

Wobec sejmików

**Magnateria Rzeczypospolitej
w XVI–XVIII wieku**

Tom 1

Wobec sejmików

Magnateria Rzeczypospolitej
w XVI–XVIII wieku

Tom 1

pod redakcją
Marty Kupczewskiej i Karola Łopateckiego

Białystok 2024

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy
oraz Polskie Towarzystwo Historyczne

Seria: Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku

Recenzenci

dr hab. Aleksander Bołdyrew, prof. UŁ · dr hab. Tomasz Ciesielski, prof. UO

Redakcja naukowa

Marta Kupczewska · Karol Łopatecki

Redakcja i korekta

Zofia Smyk · Olga Drozdowska · Agnieszka Mańko · Klaudia Dróżdź / e-DYTOR

Tłumaczenia streszczeń

Stefan Kubiak i Autorzy

Indeksy

Zofia Smyk · Edyta Chrzanowska / e-DYTOR

Projekt okładki, łamanie i przygotowanie do druku

Janusz Świnarski

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa,
przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu
Doskonała Nauka II – Wsparcie monografii naukowych.

Kwota dofinansowania: 63 492,00



Wydawca

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, e-mail: ibndke@gmail.com
oraz Polskie Towarzystwo Historyczne, Rynek Starego Miasta 29/31, 00-272 Warszawa

Na okładce

Przód: Jean-Pierre Norblin de la Gourdain, *Sejmik w kościele*, 1808. Rysunek wykonany
sepią i ołówkiem, przechowywany w zbiorach Biblioteki Kórnickiej, syg. MK 3420;
domena publiczna: https://platforma.bk.pan.pl/en/search_results/268190?q%5Bq%5D%3DJean-Pierre+Norblin+de+la+Gourdain

Tył: Rzeźba gryfa z ozdobnymi inicjałami JB Jana Klemensa Branickiego w zwieńczeniu
obelisku umieszczonego na bramie głównej „Gryf” prowadzącej do pałacu Branickich
w Białymstoku. Fot. Wojciech Walczak

© Copyright by Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy & Autorzy

ISBN 978-83-64103-96-4 (całość)

ISBN 978-83-64103-94-0 (t. 1)



*Księga dedykowana Profesorom
Ewie Dubas-Urwanowicz i Jerzemu Urwanowiczowi*

Spis treści

Zamiast wstępu

- Magdalena Stulgis, Marta Kupczewska, Karol Łopatecki
20 lat cyklu konferencji „Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku” 11

Sejmy i kampanie sejmikowe

- Teresa Chynczewska-Hennel
Sejm i sejmiki I Rzeczypospolitej w relacjach dyplomatów włoskich 37
- Karol Łopatecki
Obozy magnackie a zgromadzenia szlacheckie wokół Warszawy podczas zjazdu elekcyjnego po śmierci Stefana Batorego 47
- Ewa Dubas-Urwanowicz
Udział synów magnackich w obradach izby poselskiej w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej 73
- Mariusz R. Drozdowski
Jerzy Ossoliński wobec powstania Chmielnickiego na sejmach Rzeczypospolitej 95
- Maria Czeppe
Planowanie kampanii sejmikowych przez środowisko dworskie u schyłku panowania Augusta III 117
- Grzegorz Głabisz
Współpraca Stanisława Augusta z wielkopolskimi elitami politycznymi w dobie kampanii przedsejmowej 1776 r. 125
- Kamil Jakimowicz
Postawy liderów stronnictwa królewskiego podczas kampanii sejmikowej w województwach krakowskim i sandomierskim w 1782 r. 159

Sejmiki w ogólności

- Jolanta M. Marszalska
„Pisma wszelakie ostrożnie do druku podawane być mają”. Zagadnienie cenzury ksiąg podejmowanej na sejmikach ziemskich w XVI i XVII w. Zarys problematyki 179
- Andrej Radaman
Miejsca obrad zjazdów szlacheckich i sejmików powiatu słonimskiego 193
- Dariusz Makiłła
Rzeczpospolita sejmików w XVII–XVIII w. Czyje były? 215
- Iwona M. Dacka-Górzyńska
Heraldyczne inspiracje w oratorstwie sejmikowym 237

Artur Goszczyński	
<i>Sejmiki szlacheckie wobec konfliktów prywatnych Jeremiego Michała Wiśniowieckiego (1612–1651)</i>	267
Andrzej Stroynowski	
<i>Czy w epoce stanisławowskiej wybitnemu oratorstwu sejmowemu magnatów towarzyszyły podobne osiągnięcia w akcjach sejmikowych?</i>	297
Adam Kucharski	
<i>Magnaci w przekazach polskiej prasy rękopiśmiennej na temat sejmików z drugiej połowy XVIII w.</i>	323
Maciej Franz	
<i>Obraz magnaterii i jej roli na sejmikach w rękopisach „młodej” szkoły lwowskiej</i> .	351

Wielkie Podlasie i nieco mniejsze

Emil Kalinowski	
<i>„Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie”? Mikołaj Kiszka i sejmiki podlaskie (1569–1587)</i>	375
Łukasz Gołaszewski	
<i>Sprawy magnackie w instrukcjach sejmików ziemi bielskiej z przelomu XVI i XVII w. oblatowanych w księgach grodzkich brańskich</i>	397
Jerzy Urwanowicz	
<i>„Byłem przez głos pański upewnionym, że z ziemi drohickiej na poselską funkcję wyznaczony będę...” Jan Klemens Branicki wobec sejmików (1724–1767)</i>	413
Irena Ławrowska	
<i>Internalizacja prawa magdeburskiego przez mieszkańców Brześcia Litewskiego w XIV–XVIII w.</i>	433
Janusz Roszko	
<i>Produkcja alkoholi w dobrach białostockich Izabeli Branickiej u schyłku XVIII w.</i>	463
<i>Indeks osobowy</i>	493
<i>Indeks geograficzny</i>	517

Zamiast wstępu

Magdalena Stulgis

Szkoła Doktorska Nauk
Humanistycznych
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID 0000-0002-8601-3632

20 lat cyklu konferencji „Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku”

Marta Kupczewska

Uniwersytet w Białymstoku
ORCID 0000-0002-7168-4927

Karol Łopatecki

Uniwersytet w Białymstoku
ORCID 0000-0002-7921-9421

Słowa kluczowe:

możnowładztwo, magnateria, arystokracja, badania historyczne w XXI w., historiografia, konferencje, XVI–XVIII w.

Konferencje z cyklu „Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku” od ponad dwudziestu lat cieszą się ogromnym zainteresowaniem. W spotkaniach naukowych organizowanych przez białostockie środowisko naukowe brali udział badacze z wielu ośrodków w kraju i z zagranicy, prezentując różne aspekty zagadnień związanych z możnowładztwem – magnaterią – arystokracją. Zapoczątkowane w 2002 r. z inicjatywy prof. Ewy Dubas-Urwanowicz i dr. hab. Jerzego Urwanowicza zjazdy zaowocowały wydaniem sześciu obszernych publikacji pokonferencyjnych, z których ostatni tom składamy na Państwa ręce. Artykuł stanowi podsumowanie dorobku dwóch dekad badań nad magnaterią, przez pryzmat wygłoszonych i opublikowanych w jednym z sześciu pokonferencyjnych tomów artykułów.

Koncepcja pierwszego z cyklu „magnackich” spotkań zrodziła się z chęci zorganizowania ogólnopolskiego forum wymiany wiedzy, którego tematyka łączyłaby różnorodne zainteresowania badaczy dziejów Korony Polskiej i Wielkiego



Il. 1. Prof. Ewa Dubas-Urwanowicz i dr hab. Jerzy Urwanowicz inaugurujący VI Konferencję z cyklu „Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku”, Ciechanowiec, 24 maja 2022 r.

Źródło: fot. Artur Warchala / Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

Księstwa Litewskiego w epoce nowożytnej¹. W zrozumiały sposób wybór kierował się ku magnaterii, która według pomysłodawców prof. Ewy Dubas-Urwanowicz i dr. hab. Jerzego Urwanowicza skupia w sobie wiele zagadnień związanych m.in. z polityką, kulturą, społeczeństwem czy gospodarką. Powstał w ten sposób główny tytuł, czyli „Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku”. Motyw przewodni pierwszej konferencji pt. *Władza i prestiż* miał być w zamyśle organizatorów jak najbardziej ogólny, po to, by zachęcić uczestników do podjęcia głębszej refleksji nad aktualnym stanem badań nad magnaterią. Takie podejście spotkało się z na tyle szerokim odzewem ze strony środowiska naukowego, że

¹ Jeżeli nie jest podane inaczej, informacje pochodzą z rozmów prowadzonych z prof. Ewą Dubas-Urwanowicz i dr. hab. Jerzym Urwanowiczem oraz artykułu ich autorstwa, zob.: E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, *Badania nad elitą magnacką Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, w: *Półwiecze. Studia historyczne w Białymstoku 1968–2018*, red. Cz. Dobroński, G. Zackiewicz, Białystok 2018, s. 129–132.

wśród uczestników pojawiły się postulaty konieczności kontynuacji tych spotkań. W ich trakcie tworzyły się następnie tytuły przewodnie kolejnych zjazdów, co miało dodatkowe osadzenie w aktualnych nurtach badań prowadzonych przez historyków epoki nowożytnej.

Oczywiście cyklu tego nie byłoby bez zaangażowania pomysłodawców przedsięwzięcia, prof. Ewy Dubas-Urwanowicz i dr. hab. Jerzego Urwanowicza. Badania nad możnowładztwem – magnaterią – arystokracją od lat wpisują się w ich naukowe zainteresowania. Od samego początku funkcjonowania w Białymstoku akademickiego środowiska naukowego (w 1968 r. była to jeszcze Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, która usamodzielniała się dopiero w 1997 r. w postaci powołania Uniwersytetu w Białymstoku) prof. Ewa Dubas-Urwanowicz aktywnie uczestniczyła w rozwoju studiów historycznych epoki nowożytnej². Najpierw jako studentka studiów nauczycielskich kierunku filologia polska z historią swoje pierwsze badania prowadziła w ramach seminarium dyplomowego u ówczesnego doc. dr. hab. Andrzeja Wyrobisza oraz założonego przez nią Koła Naukowego Historyków. Jej zainteresowania związane z dziejami wczesnonowożytnymi kontynuowane były po uzyskaniu tytułu magistra na Uniwersytecie Warszawskim, kiedy to w 1974 r. jako asystentka podjęła pracę w Zakładzie Historii na młodej białostockiej uczelni. Przez ponad pięćdziesiąt lat aktywności naukowej prof. Ewa Dubas-Urwanowicz w swych badaniach naukowych skupiała się w dominującym stopniu na XVI–XVII stuleciach, ze szczególnym uwzględnieniem problemów prawnoustrojowych państwa, funkcjonowania elit politycznych, przemian społeczno-politycznych oraz kulturowych w ramach stanu szlacheckiego. Jest autorką licznych różnych tematycznie publikacji, a w szczególności warto wspomnieć monografie naukowe poświęcone: zjazdom szlacheckim w okresie wielkiego bezkrólewia³, kryzysie państwa polsko-litewskiego w czasach bato-riańskich⁴ oraz biografii rodu Zborowskich w XVI w.⁵

² Za swoją wyjątkową rolę w rozwoju białostockiego środowiska naukowego 25 VI 2023 r. otrzymała Honorowe Wyróżnienie Prezydenta Miasta Białegostoku „Urbi Meritus – Zasłużony Miastu”. Zob. <https://www.bialystok.pl/pl/wiadomosci/aktualnosci/zasluzeni-miastu-nagrodzeni.html> (dostęp: 25.08.2023).

³ E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólestwach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1997.

⁴ Eadem, *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys w państwie w latach 1576–1586*, Warszawa 2013.

⁵ Eadem, *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdrajcy? Dzieje rodu Zborowskich w XVI wieku*, Warszawa 2018.

Jerzy Urwanowicz, absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego, przez pewien czas po ukończeniu studiów zajmował się archiwistyką, pracując w Archiwum Głównym Akt Dawnych. W 1984 r. podjął pracę w ówczesnej Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Jego pierwotne zainteresowania naukowe obejmowały zagadnienia wojskowe we wczesnej nowożytności, w szczególności stosunek wojska do instytucji państwowych i społeczeństwa. Stopniowo ewoluowały one w kierunku historii regionalnej Podlasia i Grodzieńszczyzny w XVI–XVIII w. oraz elit magnackich ze szczególnym uwzględnieniem biografistyki. Jest autorem m.in. książki ukazującej wyjątkową recepcję rozwiązań ustrojowych samorządu szlacheckiego do struktur wojskowych, czego efektem było powstanie i rozwój różnego rodzaju „kół wojskowych”, czyli sejmików wojskowych. To na nich wyjątkowo wyraźnie skupiały się układy klientalne, w której magnateria posiadająca najwyższe stopnie wojskowe tworzyła więzi patron–klient z drobną i średnią szlachtą służącą w wojsku⁶. Wiele miejsca poświęcił również biografistyce dowódców wojskowych, wśród których na pierwszym planie plasuje się Stanisław Żółkiewski⁷.

W ciągu dwudziestu lat odbyło się sześć konferencyjnych spotkań, podczas których wygłoszono w sumie 255 referatów. Wszystkie objęte zostały patronatem Uniwersytetu w Białymstoku i miały miejsce w gościnnych miastach współczesnego województwa podlaskiego – Białymstoku, Białowieży, Supraślu, Augustowie i Ciechanowcu. Brali w nich udział zarówno wiodący badacze okresu staropolskiego z ponad dwudziestu ośrodków naukowych kraju i zagranicy, jak i stawiający swe pierwsze naukowe kroki młodzi adepci historii z wielu różnych „szkół historycznych”. Pokłosem tych kilkudniowych cyklicznych zjazdów jest ponad 200 artykułów naukowych wydanych w sumie w sześciu tomach pokonferencyjnych monografii (zob. wykres 1). Pozycje te weszły na trwałe do obiegu naukowego poświęconego badaniom nad możnowładztwem – magnaterią – arystokracją, o czym świadczą mogą pozytywne recenzje naukowe ukazujące się w prestiżowych periodykach, autorstwa m.in. Andrzeja Wyrobisza, Marceliego Kosmana czy Magdaleny Bis⁸.

⁶ J. Urwanowicz, *Wojskowe sejmiki. Kola w wojsku Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, Białystok 1996.

⁷ Przykładowo: J. Urwanowicz, *Kulturowe dokonania Żółkiewskich herbu Lubicz w końcu XVI i na początku XVII wieku*, w: *Z historii kultury staropolskiej. Studia ofiarowane Urszuli Augustyniak*, red. A. Bartoszewicz, A. Karpiński, M. Ptaszyński, A. Zakrzewski, Warszawa 2020, s. 349–359; idem, *Zamoyscy i Żółkiewscy w XVI/XVII w. Meandry zależności*, „Rocznik Tomaszowski” 10, 2021, s. 127–164.

⁸ Zob.: A. Wyrobisz, [Patron i dwór – recenzja], PH 99, 2008, 3, s. 486–488; M. Kosman, [Patron i dwór – recenzja], ZH 73, 2008, 4, s. 177–179; M. Bis, [Honestas et turpitude – recenzja], „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 68, 2020, 3, s. 415–420.

Pierwszy tom serii *Władza i prestiż*⁹ ukazał się w 2003 r. nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu w Białymstoku. Stanowił przegląd problematyki badawczej i wytyczał nowe pola obserwacji w odniesieniu do magnaterii. Opublikowane w nim zostały 44 artykuły. Praca ta była pokłosiem konferencji zorganizowanej w Białymstoku w dniach 10–12 października 2002 r.¹⁰ Przez wzgląd na to, że pojęcie władzy i prestiżu jest terminem bardzo szerokim, zdecydowano się ukazać tę tematykę, dzieląc ją na trzy grupy: „Elita polityczna”, „Drogi i mechanizmy karier” oraz „W kręgu mentalności i kultury”.

Kolejny tom o tytule *Patron i dwór*¹¹ ukazał się w 2006 r. Był on efektem trzydniowej konferencji, która odbyła się 15–18 maja 2005 r. w Białowieży¹². Zaowocowała ona ukazaniem się 31 artykułów, w których podejmowane były badania zjawiska klientelizmu i roli patronatu magnackiego. Tematyka została podzielona w publikacji na cztery główne bloki: wojsko, gospodarka, dwór oraz polityka i wyznanie.

W 2011 r. ukazał się kolejny tom pokonferencyjny, tym razem pod tytułem *Fundator i mecenas*¹³. Opublikowano w nim 24 artykuły odnoszące się do kulturotwórczej roli magnaterii. Są one efektem końcowym konferencji, która odbyła się w dniach 14–15 maja 2007 r. w Supraślu. Tym razem zasadniczym przedmiotem badań stała się działalność fundatorska magnatów i cele, jakie jej przyświecały, a było to przede wszystkim budowanie prestiżu i znaczenia domu magnackiego. Konferencja w znacznym stopniu była adresowana do historyków sztuki, dzięki czemu udało się wówczas znacznie poszerzyć grono osób publikujących w cyklu „magnackim”.

Kolejna konferencja z cyklu odbyła się w dniach 23–25 kwietnia 2009 r. w Białowieży. Czwarty tom pokonferencyjny ukazał się w 2012 r. i nosi tytuł *Wobec króla i Rzeczypospolitej*¹⁴. Opublikowano w nim 35 artykułów, które są efektem badań nad postawami politycznymi elity magnackiej zarówno wobec władzy, jak

⁹ *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego, Białystok 2003, ss. 691.

¹⁰ Sprawozdanie z konferencji, zob.: M. Liedke, „*Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*”, *Białystok 10–12 X 2002*, „Klio” 3 (1), 2003, s. 237–239.

¹¹ *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, ss. 463.

¹² Sprawozdanie z jej przebiegu ukazało się jeszcze w tym samym roku: K. Kuras, „*Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*” – konferencja naukowa (Białowieża, 15–18 maja 2005), SH 48, 2005, 3–4, s. 380–382.

¹³ *Fundator i mecenas. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2011, ss. 428.

¹⁴ *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, ss. 847.

i w opozycji do niej. Ze względu na obszerność tego zagadnienia zostało ono podzielone na cztery główne wątki: „Król i Rzeczpospolita a senatorowie i szlachta”, „Wobec kryzysów wewnętrznych”, „Ród i rodzina” oraz „W kręgu hetmanów i wojska”. Jak każdy z poprzednich tomów, również i ten zawiera artykuły, które rzucają nowe światło na omawiane zagadnienia lub dają dobrą podstawę dalszych badań nad nimi.

Piąty z kolei tom, pod tytułem *Honestas et turpitudō*¹⁵, ukazał się w 2019 r. Jest rezultatem konferencji, która odbyła się w Augustowie w dniach 10–12 września 2015 r. Tym razem opublikowano 36 artykułów. Rozważaniom zostały poddane kwestie związane z etyką, postawami moralnymi oraz systemem wartości magnaterii. Dodatkowo jest tu też zawarta propozycja uważniejszego przyjrzenia się dotychczas funkcjonującym kryteriom określających warstwę magnacką i terminologii związanej z tą grupą społeczną oraz próba ich nowego zdefiniowania. Z tego powodu publikacja została podzielona na dwa bloki: „Możnowładztwo – magnateria – arystokracja w epoce wczesnonowożytnej” oraz „Wokół postaw etycznych i systemów wartości”.

Obecny tom¹⁶ to efekt konferencji, która odbyła się w dniach 25–27 maja 2022 r. w Ciechanowcu. Zawiera on 43 artykuły w dużej mierze dotyczące wpływu magnatów na sejmiki, które często były miejscem walki politycznej i tworzenia stronnictw. Zaprezentowane prace naukowców z 18 ośrodków po raz kolejny wnoszą pokaźny wkład do badań nad magnaterią. Ukazują one jej działalność w różnych szlacheckich zgromadzeniach.

W ciągu dwudziestu lat funkcjonowania inicjatywy realizowanej przez prof. Ewę Dubas-Urwanowicz i dr. hab. Jerzego Urwanowicza ukazało się w sumie 213 artykułów naukowych. Uważamy, że jest to reprezentatywny, przy tym łatwo policzalny dorobek, na podstawie którego może przeprowadzić pewne uogólnienia.

Pierwszą kwestią, którą chcemy zaznaczyć, to podejście do analizy działalności magnaterii (niekiedy możnowładztwa lub arystokracji w zależności od chronologii podejmowanych badań). Rozkład badań podzielił się niemal na połowę. Aż 109 artykułów dotyczyło ogólnej analizy magnaterii jako warstwy społecznej w najróżniejszych konfiguracjach. Natomiast 104 teksty prezentowały postawy przedstawicieli poszczególnych domów zaliczanych do najwyższych elit Koro-

¹⁵ *Honestas et turpitudō. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019, ss. 726.

¹⁶ Zob. M. Stulgis, *VI Ogólnopolska konferencja naukowa „Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Wobec sejmików”*, *Ciechanowiec 24–27 maja 2022*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 21, 2022, 1, s. 537–543.



II. 2. Uczestnicy konferencji „Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Wobec sejmików”, Ciechanowiec, 24–27 maja 2022 r.

Pierwszy rząd od lewej: dr hab. Barbara Krysztopa-Czupryńska, dr Ewa Matuszczyk, prof. dr hab. Ewa Dubas-Urwanowicz, dr hab. Jerzy Urwanowicz, mgr Dorota Łapiak, mgr Beata Sawicka, prof. dr hab. Edward Opaliński, mgr Marta Kupczewska, mgr Justyna Gałuszka, dr hab. Karol Łopatecki, prof. UWb.

Drugi rząd od lewej: mgr Łukasz Godlewski, dr Monika Jusupović, Radosław Wasiak, mgr Kornelia Wasiak, mgr Beata Gryko-Adrejuk, prof. dr hab. Andrzej Stroynowski, prof. dr hab. Teresa Chynczewska-Hennel, dr Iwona Dacka-Górzyska, prof. dr hab. Michał Zwierzykowski.

Trzeci rząd od lewej: dr Zbigniew Hundert, mgr Magdalena Stulgis, dr Maria Czeppe, dr Łukasz Gołaszewski, dr Aleksandra Ziober, prof. dr hab. Andrzej Rachuba.

Czwarty rząd od lewej: dr hab. Radosław Lolo, prof. AFiB, prof. dr hab. Marian Wolski, dr Emil Kalinowski, prof. dr hab. Jolanta M. Marszalska, dr hab. Dariusz Rolnik, prof. UŚ, dr hab. Mariusz Sawicki, prof. UO.

Piąty rząd od lewej: mgr Andrej Radaman, dr Paweł Krokosz, dr hab. Andrzej Korytko, prof. UWM, dr Przemysław Gawron, prof. dr hab. Jan Dziegielewski, dr hab. Robert Kołodziej, prof. UW, dr hab. Mariusz Drozdowski.

Ostatni rząd od lewej: dr Janusz Danieluk, dr Jan Jerzy Sowa, dr hab. Andrej Macuk, dr hab. Konrad Bobiatyński, dr Kamil Jakimowicz, dr Grzegorz Glabisz, Bogumiła Dziegielewska, prof. dr hab. Andrzej Zakrzewski, dr hab. Witold Filipczak, prof. Uł, prof. dr hab. Maciej Franz, dr hab. Dariusz Makiła, prof. AE-H, dr hab. Andrzej Hennel, prof. UW, dr hab. Tomasz Ciesielski, prof. UO.

Źródło: fot. Artur Warchala / Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

ny Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Daje to odpowiednio 51% i 49% wszystkich artykułów.

Jeśli chodzi o zainteresowanie poszczególnymi rodami magnackimi, to najczęściej w artykułach pojawiali się Radziwiłłowie. Drugie i trzecie miejsce zajmują odpowiednio Zamoyscy i Sapiehowie. Ogólnie swoje miejsce w opublikowanych pracach znalazły aż 52 rody, co jest liczbą imponującą. Były to rodziny nie tylko koronne i litewskie, lecz także te pochodzące spoza granic Rzeczypospolitej. Z uwagi na stale poruszany problem definicji pojęcia magnateria i przynależących do nich domów szlacheckich warto te rody odnotować. Poniżej przedstawiamy tabelę z listą rodów, które stanowiły główny temat artykułów.

Tabela 1. Rody magnackie jako tytułowy przedmiot badań w serii monograficznej „Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku”¹⁷

Ród magnacki	Liczba artykułów
Radziwiłłowie	17
Zamoyscy	10
Sapiehowie	7
Braniccy	6
Firlejowie	5
Zbarascy	4
Chodkiewiczowie	3
Łubieńscy	3
Pacowie	3
Czartoryscy	2
Jabłonowscy	2
Jazłowieccy	2
Lubomirscy	2
Ostrogscy	2
Ostrogscy-Zasławscy	2
Potoccy	2
Tyszkiewiczowie/ Tyszkiewiczze	2
Wiśniowieccy	2
Zebrzydowscy	2

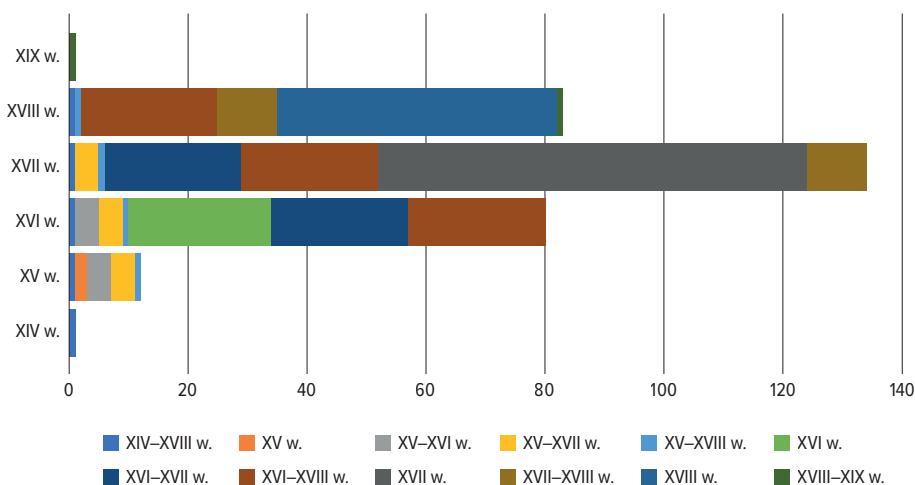
Źródło: oprac. własne.

¹⁷ Po jednym artykule poświęcono następującym rodom: Baranowscy, Buczaccy, Bykowscy, Czapscy, Grzymułtowski, Kiszkowic, Krasieńscy, Lehmanowie, Maciejowscy, Małachowscy, Massalscy, Mohyłowic, Myszkowscy, Ogińscy, Olelkowiczowie, Ossolińscy, Poniatowscy, Sieniawscy, Sieniccy, Sobiescy, Solikowscy, Sołtykowie, Stempkowscy, Stetkiewiczowie, Stroganowowie, Świejkowscy, Tęczyńscy, Thurzonowie, Tworowscy, Ulfeldtowie, Zadzikowie, Załuscy, Zborowscy.

Prezentowane zestawienie ukazuje, jak istotny jest wpływ zachowanych źródeł na efekty prowadzonych badań. Oczywiście rola Radziwiłłów czy Zamoyskich wcale nie była ogromna, ale znakomite rozpoznanie tych domów wynika z bogatej spuścizny archiwalnej. Niewątpliwie zestawienie to ukazuje, jak szerokie jest pole badawcze w przypadku tych dwóch rodów w stosunku do tych rzadziej badanych przedstawicieli elit społecznych.

Interesująco przedstawia się zakres chronologiczny zagadnień podejmowanych w artykułach. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wykraczał on poza ramy ujęte w tytule głównym konferencji. W publikacjach pokonferencyjnych pojawiały się bowiem teksty obejmujące XIV i XV stulecie oraz wiek XIX.

Wykres 1. Zakres chronologiczny tekstów w publikacjach pokonferencyjnych



Źródło: oprac. własne¹⁸.

Jak wskazują dane z powyższego wykresu, najczęściej podejmowane były zagadnienia obejmujące chronologicznie XVII w. Aż 134 artykuły z wszystkich 213 opublikowanych dotyczą tego właśnie okresu, z czego 72 obejmują tylko XVII stulecie, natomiast w pozostałych przypadkach zakres badań dotyczy szerszych ram czasowych. Proporcjonalnie rozkładają się natomiast zainteresowania nad magnaterią szesnasto- i osiemnastowieczną, i są to odpowiednio 80 i 83 artykuły.

¹⁸ Suma z wykresu przekracza 213 opublikowanych artykułów, ponieważ do danego stulecia zostały przypisane artykuły obejmujące szersze ramy chronologiczne, a w których ten wiek się zawierał. Jest to omówione w opisie poniżej wykresu.

Różnica ta pogłębia się znacznie, jeśli ograniczymy się tylko do jednego stulecia. I tak tekstów dotyczących wieku XVIII jest 47, natomiast wieku XVI jedynie 24. Takie rozłożenie wyników badań naukowych dowodzi, iż ponad połowa artykułów to badania nad magnaterią i arystokracją aktywną w XVII–XVIII w., kiedy to jej wpływ na funkcjonowanie państwa polsko-litewskiego był największy. Znacznie mniejsza liczba publikacji obejmująca chronologicznie XVI w. z jednej strony może sugerować, że ten obszar potrzebuje głębszych badań, choć z drugiej stopień zachowania źródeł uniemożliwia dokonywanie bardziej pogłębionych badań jak w wypadku dwóch kolejnych stuleci. Pomimo niejednokrotnie większego stopnia trudności zasługuje on niewątpliwie na większą uwagę, był to bowiem okres, kiedy rody możnowładcze rosły w siłę i budowały swoje znaczenie na arenie politycznej.

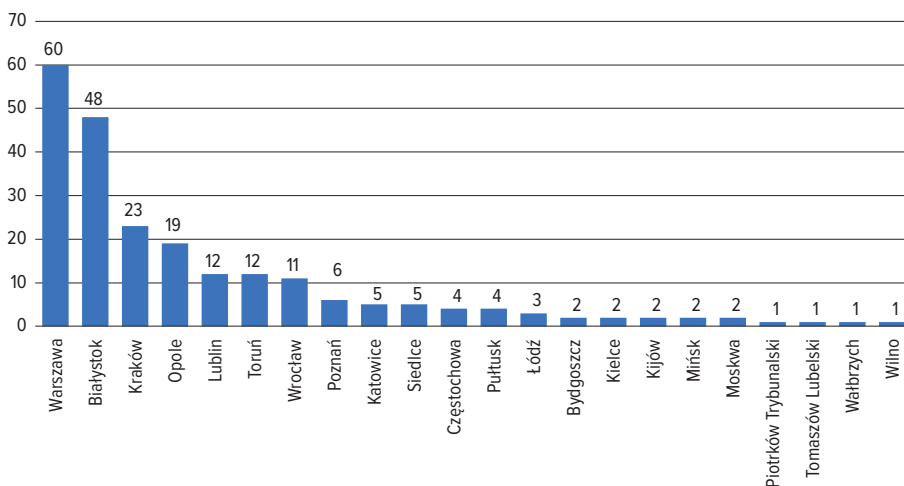
Jeśli chodzi o zasięg terytorialny ujmowany w artykułach, to przede wszystkim dotyczy on ogółu terenów Rzeczypospolitej szlacheckiej. Przy czym wyraźnie widoczne jest wyróżnienie obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego w stosunku do pozostałych prowincji: Małopolski, Wielkopolski, Prus Królewskich, Mazowsza, Podlasia i Inflant. Trzydzieści tekstów ma charakter bardziej lokalny. Ich autorzy skupili się na poszczególnych województwach, powiatach lub miastach. Warto przy tym wspomnieć, że wśród opublikowanych artykułów znalazły się też takie, które zasięgiem wykraczały poza granice państwa polsko-litewskiego. Niejednokrotnie szukano analogii do sytuacji w innych państwach wczesnonowożytnych, badając podobieństwa oraz odmienności procesów zachodzących w ówczesnych elitach europejskich¹⁹.

W opublikowanych sześciu pokonferencyjnych tomach znalazły się teksty naukowców z różnych ośrodków naukowych i instytucji zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Poniższy wykres wskazuje, jakie miasta reprezentowali badacze. Jeśli chodzi o zagranicę, były to miasta Europy Wschodniej, tj. Kijów, Mińsk, Wilno oraz Moskwa. W Polsce najczęściej reprezentowane były warszawskie ośrodki akademickie z liczbą 60 artykułów. Na drugim miejscu plasuje się Białystok, na trzecim zaś badacze naukowo związani z Krakowem. Przedstawione na wykresie dane pokazują, że konferencja ma szeroki zasięg oddziaływania, a prowadzone

¹⁹ Charakter przekrojowy miały na przykład artykuły zawarte w tomie piątym, zob.: M. Markiewicz, *Nieformalne elity w Europie nowożytnej*, w: *Honestas et turpitudō...*, s. 75–84; D. Makilla, *Od możnowładztwa do arystokracji w XVI–XVIII wieku. Casus szwedzki*, w: *ibidem*, s. 85–102; K. Szelańska, *Szlachta duńska i jej państwo*, w: *ibidem*, s. 103–110; P. Krokosz, *Elity rządzące w Rosji w XVI–XVIII w. – wprowadzenie do problematyki*, w: *ibidem*, s. 111–132.

badania prowadzone są niemal w całej Polsce. Oczywiście na wykres ten należy spojrzeć z ostrożnością, jak na pewną ciekawostkę. Po pierwsze, lokalce nie odzwierciedlają ośrodków naukowych (których może być kilka w mieście), a jedynie deklarowaną przez uczestników przynależność do danego miejsca. Po drugie, lokalizacja konferencji musiała w sposób obiektywny i subiektywny wpłynąć na uzyskane dane.

Wykres 2. Miasta reprezentowane przez autorów artykułów



Źródło: oprac. własne.

I wreszcie kwestia najważniejsza, czyli uczestnicy konferencji i jednocześnie autorzy publikacji naukowych. W ciągu dwudziestu lat w serii „Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku” ukazały się artykuły 117 badaczy, którzy nie-rzadko kilkakrotnie publikowali swoje ustalenia. W każdym tomie pojawiają się nowe nazwiska, szczególnie historyków wywodzących się z młodego pokolenia. Pokazuje to, że zainteresowanie tematyką związaną z magnaterią jest niezmiennie, stanowi ona duże pole do naukowej eksploracji.

Wszystko to, zgodnie z założeniem inicjatorów cyklu „magnackich” konferencji, dowodzi, iż badacz naukowo zajmujący się dziejami epoki nowożytnej w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim siłą rzeczy w swoich badaniach musi zetknąć się z elitami szlacheckimi. Cykl spotkań potwierdził, jak ważną rolę odgrywała ta grupa społeczna w państwie polsko-litewskim. Dodatkowo zainicjował dyskusję na temat terminologii, która została opublikowana w tomie



II. 3. Prof. Ewa Dubas-Urwanowicz i dr hab. Jerzy Urwanowicz w towarzystwie uczniów i uczestników prowadzonego przez nich seminarium doktoranckiego, Ciechanowiec, 25 maja 2022 r.

Od lewej: mgr Anna Podlecka, mgr Beata Gryko-Andrejuk, mgr Andrej Radaman, dr hab. Karol Łopatecki, prof. UwB, dr Janusz Danieluk, mgr Marta Kupczewska, mgr Magdalena Stulgis.

Źródło: fot. Artur Warchała / Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

piątym, pt. *Honestas et turpitude*. Obszerność tego zagadnienia wywołuje coraz to nowe problemy badawcze i tworzy potrzebę organizacji kolejnych naukowych spotkań. Jak zauważają pomysłodawcy, jeszcze nie dość dobrze zbadanym polem są m.in. kwestie gospodarcze, biologiczne oraz problemy związane z budowaniem znaczenia rodu poprzez stanowiska senatorskie. Dostrzegalne są także pewne luki, jeśli chodzi o analizy nad poszczególnymi rodami. Podczas gdy wiele miejsca poświęcono na badania na przykład nad Radziwiłłami, to ewidentnie brakuje bardziej pogłębionych studiów nad takimi rodami, jak Chodkiewiczowie, Potoccy czy Lubomirscy.

Oprócz niestrudzonego osobistego zaangażowania prof. Ewy Dubas-Urwanowicz i dr hab. Jerzego Urwanowicza w kontynuację zapoczątkowanego przed dwudziestoma latami dzieła należy również wspomnieć o tych, którzy w poszcze-

gólnych latach także wspierali ich działania. Na ogół byli to przedstawiciele młodego pokolenia historyków, pierwotnie głównie w osobach dr. Jacka Brzozowskiego, dr. hab. Piotra Guzowskiego, prof. UwB i dr. hab. Karola Łopateckiego, prof. UwB, do których z czasem dołączyli mgr Marta Kupczewska, mgr Łukasz Godlewski oraz mgr Magdalena Stulgis. Niewątpliwie niezastąpieni i jak zawsze chętni do pomocy byli także inni uczestnicy prowadzonego przez Profesorstwo seminarium doktoranckiego.

Księgę tę dedykujemy prof. Ewie Dubas-Urwanowicz i dr. hab. Jerzemu Urwanowiczowi, niestrudżonym badaczom szlacheckiej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i pomysłodawcom zainicjowanych na początku XXI w. „magnackich” spotkań naukowych. W ten sposób chcemy wyrazić Im swą wdzięczność, podziw dla Ich pracy oraz uznanie dla życiowych osiągnięć.

Bibliografia

Opracowania

- Bis M., [Honestas et turpitude – recenzja], „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 68, 2020, 3, s. 415–420.
- Dubas-Urwanowicz E., *Badania nad elitą magnacką Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, w: *Półwiecze. Studia historyczne w Białymstoku 1968–2018*, red. Cz. Dobroński, G. Zackiewicz, Białystok 2018, s. 129–132.
- Dubas-Urwanowicz E., *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólestwach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1997.
- Dubas-Urwanowicz E., *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys w państwie w latach 1576–1586*, Warszawa 2013.
- Fundator i mecenas. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2011.
- Honestas et turpitude. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019.
- Kosman M., [Patron i dwór – recenzja], ZH 73, 2008, 4, s. 177–179.
- Kuras K., „Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku” – konferencja naukowa (Białowieża, 15–18 maja 2005), SH 48, 2005, 3–4, s. 380–382.
- Liedke M., „Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku”, *Białystok 10–12 X 2002*, „Klio” 3 (1), 2003, s. 237–239.
- Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006.
- Stulgis M., *VI Ogólnopolska konferencja naukowa „Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Wobec sejmików”*, *Ciechanowiec 24–27 maja 2022*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 21, 2022, 1, s. 537–543.

- Urwanowicz J., *Kulturowe dokonania Żólkiewskich herbu Lubicz w końcu XVI i na początku XVII wieku*, w: *Z historii kultury staropolskiej. Studia ofiarowane Urszuli Augustyniak*, red. A. Bartoszewicz, A. Karpiński, M. Ptaszyński, A. Zakrzewski, Warszawa 2020, s. 349–359.
- Urwanowicz J., *Wojskowe sejmiki. Kola w wojsku Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, Białystok 1996.
- Urwanowicz J., *Zamoyscy i Żólkiewscy w XVI/XVII w. Meandry zależności*, „Rocznik Tomaszowski” 10, 2021, s. 127–164.
- Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego, Białystok 2003.
- Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012.
- Wyrobisz A., [Patron i dwór – recenzja], PH 99, 2008, 3, s. 486–488.

Abstract

20 years of the conference series *The Magnates of the Commonwealth in the 16th–18th centuries*

Keywords: the mighty, magnates, aristocracy, historical research in the 21st century, historiography, conferences, 16th–18th centuries

For more than twenty years, the conferences in the series “The Magnates of the Commonwealth in the 16th–18th centuries” have enjoyed unflagging interest. Scientists from various research centers from both Poland and abroad have descended on the conference proceedings. A total of 255 papers were presented. Initiated in 2002 by Prof. Ewa Dubas-Urwanowicz and Dr. Jerzy Urwanowicz, the enterprise resulted in six post-conference publications. On their pages appeared 213 scientific articles, which in a diverse way present the treatment of “magnate” issues. This is a valuable collection of research on this social group, which was present in every aspect of life at the time. The compilation of published works makes it possible to indicate what the current state of research on the magnates looks like. The analyses show that the best studied period is the 17th century, and the territorial scope is primarily concerned with the total lands of the Republic of Poland and the Grand Duchy of Lithuania. The subject was equally addressed in general and with specific families. Of the 52 families, the largest number of works were devoted to the Radziwill family, with the Zamoyski family in second place. This article pays tribute to the originators of the series Prof. Ewa Dubas-Urwanowicz and Dr. Jerzy Urwanowicz, thanks to whom research on the magnate social layer has developed.

Translated by Stefan Kubiak

ZAŁĄCZNIK

Artykuły, które ukazały się w pięciu pierwszych tomach z serii
Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku

Imię i nazwisko	Tytuł artykułu	Tom	Rok wydania	Strony
Anusik Zbigniew	<i>Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla Zygmunta III i problemów politycznych Rzeczypospolitej w latach 1621–1631</i>	4	2012	499–552
Anusik Zbigniew, Karkocha Małgorzata	<i>„Sławnej pamięci senator niezrównany”. Ideowe i artystyczne przesłanie kaplicy i pomnika książąt Zbaraskich przy kościele Dominikanów w Krakowie</i>	3	2011	99–131
Augustyniak Urszula	<i>Klientelizm w wojsku litewskim pierwszej połowy XVII wieku. Problemy dyskusyjne</i>	2	2006	11–21
Augustyniak Urszula	<i>Konflikt wartości stanowych, patronackich i wyznaniowych w kręgu Radziwiłłów birzańskich w 1. połowie XVII wieku</i>	5	2019	231–253
Barwicka Aleksandra	<i>Magnat-regalista Zygmunt Myszkowski w świetle pism politycznych w okresie rokosz Zbrzydowskiego</i>	4	2012	297–310
Bobiatyński Konrad	<i>Fundacje Michała Kazimierza Paca</i>	3	2011	175–194
Bobiatyński Konrad	<i>Między dworem a opozycją – polityczne dylematy i wybory kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Paca w latach 1667–1676</i>	4	2012	327–349
Boroda Krzysztof	<i>Synowie możnowładztwa i bogatej szlachty mazowieckiej na studiach na Uniwersytecie Krakowskim w latach 1400–1515</i>	1	2003	485–515
Brzozowski Artur	<i>Specyfika klientelizmu wielkopolskiego w XVII wieku</i>	2	2006	375–383
Buczko Włodzimierz	<i>Miasta prywatne w strukturze majątków magnackich na Kijowszczyźnie drugiej połowy XVI i pierwszej połowy XVII wieku</i>	2	2006	87–97
Byliński Janusz, Kaczorowski Włodzimierz	<i>Król, Wielmożni i Jaśnie Oświeceni a gmin szlachecki w XVI i na początku XVII wieku</i>	4	2012	13–95
Chachaj Marian	<i>Orszak magnata odbywającego podróż edukacyjną (wiek XVI–XVIII)</i>	2	2006	165–178
Chachaj Marian	<i>Propagandowe aspekty literackiego i naukowego mecenatu Firlejów</i>	3	2011	61–79
Chachaj Marian	<i>Kształtowanie etosu młodzieży magnackiej w obcych krajach</i>	5	2019	203–217

Imię i nazwisko	Tytuł artykułu	Tom	Rok wydania	Strony
Chynczewska-Hennel Teresa	<i>Elita polityczna Rzeczypospolitej w świetle „ankiety personalnej” nuncjusza Honorata Viscontiego</i>	1	2003	125–137
Chynczewska-Hennel Teresa	<i>O mecenacie dla mecenasa. Relacje Maria Filonardiego o Władysławie IV dla Barberinich</i>	2	2006	187–200
Chynczewska-Hennel Teresa	<i>Włoscycy dyplomaci – mecenasi i fundatorzy</i>	3	2011	21–29
Chynczewska-Hennel Teresa	<i>Rok 1643. Z królem i Rzeczypospolitą</i>	4	2012	143–152
Ciesielski Tomasz	<i>Działalność wojskowa hetmana wielkiego koronnego Józefa Potockiego i jego kręgu klientalno-rodzinnego</i>	1	2003	255–282
Ciesielski Tomasz	<i>Milicje magnackie i ich potencjał militarny w połowie XVIII wieku. Zarys problematyki</i>	4	2012	773–792
Czapiuk Alina	<i>Gospodarka w dobrach radziwiłowskich w XVII wieku w świetle instruktarzy ekonomicznych</i>	1	2003	405–410
Czepe Maria	<i>Na dworze biskupa Kajetana Sołtyka</i>	2	2006	225–230
Czepe Maria	<i>Szkoły pałacowe w XVIII wieku. Rekonesans</i>	5	2019	567–577
Długosz Józef	<i>Władysław Dominik Ostrogski-Zasławski (1616–1656). Zarys biografii negatywnej</i>	1	2003	95–104
Długosz Józef	<i>Przyczynki do dziejów wychowania synów magnackich</i>	1	2003	517–527
Dorobisz Janusz	<i>Udział biskupów z Sieradzkiego w kształtowaniu polityki Rzeczypospolitej w latach dwudziestych i trzydziestych XVII w.</i>	1	2003	161–180
Dorobisz Janusz	<i>Biskup i książę. Jakub Zadzik i Krzysztof II Radziwił w elicie władzy pierwszych Wazów</i>	2	2006	349–357
Dorobisz Janusz	<i>Parlamentarna działalność Krzysztofa Zbarskiego (1579–1627)</i>	4	2012	553–566
Drozdowski Mariusz Robert	<i>Wobec prawosławia i Cerkwi. Działalność fundacyjna Piotra Mohyły</i>	3	2011	291–307
Drozdowski Mariusz Robert	<i>Jeremi Wiśniowiecki wobec Kozaczyzny</i>	4	2012	703–716
Dubas-Urwanowicz Ewa	<i>Magnackie małżeństwa mieszane w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVII w.</i>	1	2003	561–586
Dubas-Urwanowicz Ewa	<i>Nadania, dzierżawy i „trzymanie do wierznych rąk” w dobrach Tomasza Zamoyskiego w latach 1618–1638</i>	2	2006	99–108
Dubas-Urwanowicz Ewa	<i>Król i Rzeczypospolita w polemice Zborowskich z Janem Zamoyskim do 1584 roku</i>	4	2012	233–246
Dybaś Bogusław	<i>Uwagi na temat elity województwa inflanckiego w XVII–XVIII wieku</i>	1	2003	243–253

Imię i nazwisko	Tytuł artykułu	Tom	Rok wydania	Strony
Dygdała Bogusław, Dygdała Jerzy	<i>Szlacheckie i magnackie fundacje sakralne w diecezji chełmińskiej od schyłku XVI do XVIII wieku</i>	3	2011	309–322
Dygdała Jerzy	<i>Jan Ansgary Czapski – droga awansu do magnaterii koronnej w pierwszej połowie XVIII wieku</i>	1	2003	465–473
Dygdała Jerzy	<i>Magnates doby saskiej w świetle gazet pisanych Andrzeja Cichockiego – obraz malowany ciemnymi barwami</i>	5	2019	521–543
Dywan Tomasz	<i>Sienicy jako dobrodziejce Kościołów i ich tragiczne losy na początku XVIII wieku</i>	3	2011	219–228
Dzięgielewski Jan	<i>Magnaci a senat Rzeczypospolitej końca XVI w. – pierwszej połowy XVII w.</i>	1	2003	23–45
Dzięgielewski Jan	<i>Możliwość mazowiecycy wobec konfliktów wewnętrznych w RP w latach 1587–1608</i>	4	2012	247–265
Dzięgielewski Jan	<i>Magnaci – członkowie elity posiadający możliwość skutecznego wpływu na decyzje organów władzy Rzeczypospolitej</i>	5	2019	41–54
Filipczak-Kocur Anna	<i>Rola podskarbiostwa w karierze magnackiej (od schyłku XVI w. do końca panowania Jana III Sobieskiego)</i>	1	2003	369–380
Filipczak-Kocur Anna	<i>Ostatni Zbarascy wobec problemów kozackich Rzeczypospolitej</i>	4	2012	479–497
Franz Maciej	<i>Król i hetman. Rozważania na tle postaci Mikołaja Potockiego</i>	4	2012	689–702
Gawron Przemysław	<i>Wojsko państwowe jak przedmiot fundacji magnatów koronnych – casus Tomasza Zamoyskiego</i>	3	2011	341–360
Gawron Przemysław	<i>Hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski wobec sporu o uprawnienia buławy w dobie zjazdu kołskiego w roku 1590</i>	4	2012	637–670
Gawron Przemysław	<i>Wydatki hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza na wojnę w Inflantach w latach 1604–1606</i>	5	2019	317–329
Godlewski Łukasz	<i>Interes własny, państwa czy Kościoła? Senatorowie duchowni w walce o zachowanie uprzywilejowanej pozycji Kościoła w latach 1510–1537</i>	5	2019	151–171
Graczyk Waldemar	<i>Interes Kościoła, interes państwa czy interes rodu na przykładzie aktywności biskupa płockiego Stanisława Łubieńskiego (1574–1640)</i>	5	2019	307–316
Gryko Beata	<i>Losy fundacji sapieżyńskiej w Białyniczach</i>	3	2011	159–166
Gryko-Andrejuk Beata	<i>Choroba psychiczna? Relacje Jana Stanisława Sapiehy z rodziną i otoczeniem</i>	5	2019	371–382
Grzybowski Stanisław	<i>Czy brak rządów arystokratycznych zgubił Polskę?</i>	1	2003	283–292

Imię i nazwisko	Tytuł artykułu	Tom	Rok wydania	Strony
Guzowski Piotr	<i>Bernard Maciejowski i Mikołaj Zebrzydowski – biografie (prawie) równoległe</i>	1	2003	71–93
Guzowski Piotr	<i>Klienci czy wierzycciele? Nie tylko o ekonomicznym wymiarze zastawy dóbr królewskich w pierwszej połowie XV wieku</i>	2	2006	67–86
Hanejko Eugeniusz	<i>Ordynaci Zamoyscy a miasto Tomaszów w drugiej połowie XVII w. i w XVIII w.</i>	1	2003	423–434
Jarczykowa Mariola	<i>Ekspresja wartości religijnych przez i wobec Radziwiłłów birżańskich</i>	5	2019	255–271
Jusiak Paweł	<i>Przyczyny awansu w szeregi możnowładztwa w końcu XV i pierwszej połowie XVI wieku (na przykładzie Firlejów)</i>	1	2003	331–344
Jusiak Paweł	<i>Jan Zamoyski a Firlejowie. Stosunki partnerskie czy klientalne?</i>	2	2006	273–290
Jusiak Paweł	<i>Firlejowie – mecenas architektury i sztuki w XVI i XVII wieku</i>	3	2011	81–98
Jusiak Paweł	<i>Wokół oceny militarnych poczynań hetmana Mikołaja Firleja</i>	4	2012	567–586
Jusiak Paweł	<i>Obraz magnaterii w Pamiętniku Albrychta Stanisława Radziwiłła</i>	5	2019	383–407
Kaczorowski Włodzimierz	<i>Współdział przedstawicieli magnaterii w ceremoniach powitalnych legata papieskiego Enrica Caetanego w Warszawie w latach 1596–1597</i>	1	2003	139–150
Kaczorowski Włodzimierz	<i>Jan Zamoyski w świetle dzieła Stanisława Kobierzyckiego. Historia Władysława, królewicza polskiego i szwedzkiego (w 400. rocznicę śmierci kanclerza i hetmana wielkiego)</i>	2	2006	291–300
Kamler Anna	<i>Mecenat edukacyjny senatorów koronnych w XVI wieku</i>	3	2011	31–41
Kamler Anna	<i>Uwagi o edukacji moralnej synów szlacheckich XVI-wiecznej Rzeczypospolitej</i>	5	2019	189–201
Kaźmierczyk Adam	<i>Magnaci i Żydzi</i>	2	2006	147–153
Kempa Tomasz	<i>Kariery przedstawicieli prawosławnych rodów Ogińskich i Stetkiewiczów w XVII wieku – podobieństwa i różnice awansu społecznego, ekonomicznego i politycznego</i>	1	2003	345–368
Kempa Tomasz	<i>Sekretarze królewscy na służbie u Radziwiłłów w drugiej połowie XVI wieku</i>	2	2006	243–271
Kempa Tomasz	<i>Fundacje magnatów rzymskokatolickich na rzecz Kościoła unickiego w końcu XVI i w XVII wieku</i>	3	2011	273–290
Kempa Tomasz	<i>Postawa kasztelana krakowskiego Janusza Ostrogskiego w okresie rokoszu Zebrzydowskiego</i>	4	2012	267–296

Imię i nazwisko	Tytuł artykułu	Tom	Rok wydania	Strony
Kempa Tomasz	<i>Radziwiłłowie nieświescy i birżańscy – solidarność rodowa a kwestia wierności religii</i>	5	2019	273–306
Klonder Andrzej	<i>Mieszczkańskie cnoty magnatów – gospodarność, oszczędność, skąpstwo. Refleksje nieco przewrotne</i>	5	2019	435–447
Korczak Lidia	<i>Kariery możnowładcze w Wielkim Księstwie Litewskim u schyłku średniowiecza</i>	1	2003	295–303
Kosman Marcei	<i>Między legendą i prawdą dziejową. Elity polityczne Rzeczypospolitej w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza</i>	4	2012	175–190
Kościelniak Karol	<i>Przez pole bitwy do magnaterii. Przyczynek do kariery społecznej w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII wieku</i>	4	2012	757–771
Krokosz Paweł	<i>Elity rządzące w Rosji w XV–XVIII w. – wprowadzenie do problematyki</i>	5	2019	111–132
Krupa Jacek	<i>Behrend Lehmann – żydowski klient czy patron w Rzeczypospolitej Augusta II?</i>	2	2006	155–163
Krupa Jacek	<i>Senatorowie w kampaniach przedsejmowych za Jana III Sobieskiego</i>	4	2012	153–161
Krupa Jacek	<i>„Nie skandalizowałem się ja nic” – świat wartości Andrzeja Chryzostoma Załuskiego</i>	5	2019	423–434
Kucharski Adam	<i>Życie prywatne magnaterii polskiej w przekazach gazet rękopiśmiennych w epoki stanisławowskiej (1764–1795). Typologia doniesień prasowych</i>	5	2019	665–684
Kulesza-Woroniecka Iwona	<i>Aktywność arystokratek w XVIII wieku</i>	1	2003	629–638
Kulesza-Woroniecka Iwona	<i>Obraz dworu magnackiego w pamiętnikach i wspomnieniach osiemnastowiecznych</i>	2	2006	231–241
Kupczewska Marta	<i>Pomiędzy interesem prywatnym a dobrem publicznym – zaangażowanie wojewody kijowskiego Tomasza Zamoyskiego w organizację w przebieg kampanii chocimskiej 1621 roku</i>	5	2019	331–370
Kuras Katarzyna	<i>Jan Mikołaj Cieszkowski – klient i współpracownik Augusta Czartoryskiego</i>	2	2006	417–428
Liedke Marzena	<i>Przyczyny recepcji wyznań reformowanych przez ruskich przedstawicieli elity politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVI wieku</i>	1	2003	587–603
Liedke Marzena	<i>Zależność klientalna a wyznanie przedstawicieli szlachty ruskiej na przykładzie ich związków z birżańską linią Radziwiłłów w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku</i>	2	2006	321–333
Link-Lenczowski Andrzej K.	<i>W kręgu dworu Sieniawskich w XVIII wieku</i>	2	2006	201–208

Imię i nazwisko	Tytuł artykułu	Tom	Rok wydania	Strony
Link-Lenczowski Andrzej K.	<i>Magnackie i szlacheckie elity Rzeczypospolitej wobec niektórych kwestii związanych ze stosunkiem do Turków i Tatarów oraz Szwedów i Rosjan w dobie wojny północnej</i>	5	2019	505–519
Litwin Henryk	<i>Fakcje magnackie na Kijowszczyźnie 1569–1648</i>	1	2003	47–70
Litwin Henryk	<i>Transakcje kredytowe i dzierżawne a system klientalny na Kijowszczyźnie w pierwszej połowie XVII wieku. Sonda</i>	2	2006	109–118
Lolo Radosław	<i>Fundacje biskupów płockich w kolegiacie pułtuskiej w XVI–XVIII wieku</i>	3	2011	323–331
Lolo Radosław	<i>Towarzystwo Jezusowe a magnaci. Fakty i mity</i>	5	2019	449–461
Lulewicz Henryk	<i>Miszkowicze, Kalenikowicze, Tyszkowicze (Tyszkiewiczze) – cztery pokolenia w dziejach rodu (XV wiek – pierwsza połowa XVI wieku)</i>	1	2003	305–329
Łopatecki Karol	<i>Specyfika fundacji szpitali wojskowych w Rzeczypospolitej szlacheckiej na tle europejskim</i>	3	2011	361–382
Łopatecki Karol	<i>Wydawanie artykułów wojskowych jako element walki politycznej i działalności propagandowej magnatów – przykład Jana Zamoyskiego</i>	4	2012	611–636
Łopatecki Karol	<i>„Nie masz w tym nic osobliwego: ożenił się równy z równą”. Ślub Jana Klemensa Branickiego z Izabelą Poniatowską – ujęcie prawnomajątkowe</i>	5	2019	545–565
Macuk Andrej	<i>Między dworem królewskim a stronnictwami magnackimi: sprawa Jana Massalskiego w latach 1759–1760</i>	4	2012	163–174
Makiła Dariusz	<i>„Dwór” i „patronat”. Dwa historyczno-socjologiczne pojęcia w historyczno-prawnym naświetleniu</i>	2	2006	179–186
Makiła Dariusz	<i>Fundacje staropolskie. Aspekty prawne ich powoływania oraz istnienia</i>	3	2011	11–20
Makiła Dariusz	<i>Dla króla i Rzeczypospolitej. „Articuli henriciani” z 1573 roku</i>	4	2012	97–122
Makiła Dariusz	<i>Od możnowładztwa do arystokracji w XVI–XVIII wieku. Casus szwedzki</i>	5	2019	85–101
Manyś Bernadetta	<i>Wileńska „pompa funebris” Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” w świetle „Kuriera Litewskiego” jak przykład magnackich obchodów uroczystości funeralnych</i>	5	2019	639–664
Markiewicz Mariusz	<i>Nieformalne elity w Europie nowożytnej</i>	5	2019	75–84

Imię i nazwisko	Tytuł artykułu	Tom	Rok wydania	Strony
Marszalska Jolanta M.	<i>Etyczne aspekty działań podejmowanych przez wojewodę krakowskiego Jana Magnusa Tęczyńskiego około zatrzymania rodzinnej fortuny</i>	5	2019	219–230
Matysiak Joanna	<i>Kontakty opozycji z zagranicą w świetle propagandy dworskiej w latach 1669–1673</i>	4	2012	351–375
Michałowski Witalij	<i>Egzekucja dóbr rodziny Buczackich – Jazłowieckich – Tworowskich na Podolu w 1564 roku</i>	4	2012	391–408
Mironowicz Antoni	<i>Największa fundacja Aleksandra Chodkiewicza. Spór o charakter fundacji</i>	1	2003	529–550
Mironowicz Antoni	<i>Aktywność gospodarcza i religijna Fiodora Massalskiego</i>	4	2012	409–430
Mizerniuk Natalia	<i>Z dziejów galerii rodowej Ludwika Paca w pałacu w Dowspudzie</i>	1	2003	661–678
Nagielski Mirosław	<i>Stanowisko elity władzy Rzeczypospolitej w dobie rokосу Jerzego Lubomirskiego w latach 1665–1666</i>	1	2003	181–203
Nagielski Mirosław	<i>Jerzy Lubomirski i jego wpływ w armii koronnej jako przykład patronatu wojskowego w XVII wieku</i>	2	2006	37–56
Nagielski Mirosław	<i>Asystencja królowej Ludwiki Marii Gonzagi podczas kampanii żwanieckiej Jana Kazimierza w 1653 roku</i>	4	2012	717–734
Oleńska Anna	<i>Tykocin – pomnik chwały rodu Jana Klemensa Branickiego</i>	3	2011	229–256
Opaliński Edward	<i>Nowa magnateria wobec króla i Rzeczypospolitej w XVII w. na przykładzie Baranowskich h. Jastrzębiec i Bykowskich h. Gryf</i>	4	2012	431–453
Opaliński Edward	<i>Elity władzy, elity prestiżu, elity bogactwa?</i>	5	2019	31–40
Pawluczuk Urszula	<i>Kształtowanie się postawy kulturowej i artystycznej Stanisława Augusta Poniatowskiego</i>	1	2003	651–659
Pawluczuk Urszula Anna	<i>Magnateria w życiu religijnym Wilna w XVIII wieku</i>	5	2019	463–479
Piotrowska-Kiełb Anna	<i>Kościelna fundacja magnacka Sapiehów – Kodeń. Społeczno-kulturowa rola sanktuarium maryjnego w pierwszej połowie XVIII wieku w Rzeczypospolitej</i>	3	2011	167–173
Piramidowicz Dorota	<i>Fundacje sakralne podkanclerzego litewskiego Kazimierza Leona Sapiehy (1609–1656). Wybrane zagadnienia z zakresu mecenatu magnackiego</i>	3	2011	133–158
Popiołek Bożena	<i>Dumne, pyszne i pokorne – kobiety wobec problemu równości stanowej w czasach saskich</i>	1	2003	617–628

Imię i nazwisko	Tytuł artykułu	Tom	Rok wydania	Strony
Popiołek Bożena	<i>Dobrodziejki i klienci. Z dziejów patronatu kobiecego w czasach saskich</i>	2	2006	385–395
Popiołek Bożena	<i>„Na ratunek duszy mojej” – pobożne fundacje w świetle testamentów staropolskich XVII–XVIII wieku</i>	3	2011	43–59
Popiołek Bożena	<i>„Na usłudze Rzeczypospolitej lata przepędziwszy” – postawy polityczne szlachty w testamentach i mowach pogrzebowych XVII–XVIII wieku</i>	4	2012	123–141
Przepiórka Grzegorz Andrzej	<i>Relacje hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza z królem Zygmuntem III Wazą w dobie wojny z Moskwą (1611–1618)</i>	4	2012	671–687
Rachuba Andrzej	<i>Hegemonia Sapiehów na Litwie jako przejaw skrajnej dominacji magnaterii w życiu kraju</i>	1	2003	217–229
Rachuba Andrzej	<i>Klientela hetmańska w armii litewskiej z lat 1648–1667</i>	2	2006	23–36
Rachuba Andrzej	<i>Magnateria – specyfika litewska</i>	5	2019	55–74
Rok Bogdan	<i>Życie towarzyskie Teofili z Radziwiłłów Morawskiej w europejskiej podróży w latach 1773–1774</i>	1	2003	639–649
Rok Bogdan	<i>Życie rodzinne Teofili z Radziwiłłów Morawskiej</i>	5	2019	625–638
Rolnik Dariusz	<i>Kasztelan krakowski Antoni Jabłonowski i inni „możnowładcy”. O roli politycznej magnaterii w czasach panowania Stanisława Augusta</i>	4	2012	207–232
Rolnik Dariusz	<i>Świat niematerialny w życiu aspiranta do „stanu magnackiego”. O systemie wartości i charakterze ostatniego wojewody podolskiego Leonarda Marcina Świejkowskiego (1721–1793)</i>	5	2019	579–596
Ruciński Henryk	<i>Thurzonowie i ich związki z Polską</i>	1	2003	435–448
Rzońca Jan	<i>Władysław Dominik Ostrogski-Zasławski jako regimentarz, wojewoda krakowski i pierwszy ordynat ostrogski</i>	1	2003	105–124
Rzońca Jan	<i>Klienci Konstantego Wasyla Ostrogskiego w walce z unią brzeską na sejmach przełomu XVI i XVII wieku</i>	2	2006	301–320
Rzońca Jan	<i>Magnaci koronni fundatorami i mecenasami Zakonu Karmelitów Bosych w pierwszej połowie XVII wieku</i>	3	2011	257–272
Rzońca Jan	<i>Jerzy Sebastian Lubomirski. Polityk – wódz i opozycjonista – rokoszanin</i>	4	2012	311–326
Sawicka Beata	<i>Nieobyczajności episkopatu Królestwa Polskiego (w związku z instrukcją na synod piotrkowski z 1551 roku)</i>	5	2019	173–188

Imię i nazwisko	Tytuł artykułu	Tom	Rok wydania	Strony
Skiepjian Anastazja	<i>Olelkowicze w XVI wieku w życiu społeczno-kulturalnym Wielkiego Księstwa Litewskiego</i>	1	2003	551–560
Sliesoriunas Gintautas	<i>Walka stronnictw w przededniu i podczas wojny domowej na Litwie XVII/XVIII wieku</i>	1	2003	231–242
Srogosz Tadeusz	<i>Granice wierności. Dylematy rojalisty Józefa Gabriela Stempkowskiego</i>	5	2019	597–623
Stojek-Sawicka Karolina	<i>Duchowna klientela Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku</i>	2	2006	397–416
Stojek-Sawicka Karolina	<i>Okoliczności i motywy sakralnych inicjatyw fundacyjnych rodu Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku</i>	3	2011	207–217
Stolicki Jarosław	<i>Magnateria na sejmikach ukraińskich we Włodzimierzu za panowania królów rodaków 1669–1695</i>	2	2006	359–374
Stroynowski Andrzej	<i>Postawa Jacka Małachowskiego na ostatnim sejmie koronacyjnym</i>	4	2012	191–206
Stroynowski Andrzej	<i>Od „Rybeńki” do „Panie Kochanku”. Zmiana wizerunku magnata w XVIII wieku</i>	5	2019	481–503
Sychowicz Krzysztof	<i>Krzysztof Grzymułtowski jako członek antydworskiej opozycji magnackiej</i>	1	2003	205–216
Syta Krzysztof	<i>Archiwa magnackie od XVI do XVIII w. – możliwości i kierunki badawcze</i>	1	2003	679–691
Szelągowska Krystyna	<i>Szlachta duńska i jej państwo</i>	5	2019	103–109
Szelągowska Krystyna	<i>Corfitz Ulfeldt – arcyzdrajca, królewski zięć</i>	5	2019	409–421
Szutkiewicz Bartosz	<i>Jerzy Jazłowiecki hetman polny koronny, wojewoda ruski wobec króla i Rzeczypospolitej w latach 1572–1573</i>	4	2012	587–609
Tęgowski Jan	<i>Najbliższe otoczenie ostatniego z Piastów mazowieckich w świetle testamentu księcia Janusza III</i>	1	2003	15–22
Ujma Magdalena	<i>Rola senatorów w latyfundium Jana Sobieskiego</i>	1	2003	411–421
Ujma Magdalena	<i>Między Janem III a jego potomkami. Klienci rodziny Sobieskich</i>	2	2006	119–132
Urwanowicz Jerzy	<i>Kościelne fundacje magnackie w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII wieku</i>	1	2003	605–616
Urwanowicz Jerzy	<i>Z królem. Wpływ regalizmu Branickich Gryfów na karierę rodu w XV–XVIII wieku</i>	4	2012	455–477
Wagner Marek	<i>Jabłonowscy herbu Prus III – mechanizmy kariery domu magnackiego w XVI–XVIII wieku</i>	1	2003	449–463
Wagner Marek	<i>Dwór wojskowy i klientela hetmańska Stanisława Jabłonowskiego w końcu XVII wieku</i>	2	2006	57–66

Imię i nazwisko	Tytuł artykułu	Tom	Rok wydania	Strony
Wagner Marek	<i>Fundacje magnackie na rzecz uwolnienia jeńców wojennych w końcu XVII wieku</i>	3	2011	383–395
Wagner Marek	<i>„W służbie wojny i pokoju”. Działalność publiczna Michała Jerzego Czartoryskiego w latach 1649–1691</i>	4	2012	735–755
Wasilewski Tadeusz	<i>Podwójne imiona prawosławnych księząt i panów, ich małżonek i córek w Wielkim Księstwie Litewskim</i>	1	2003	477–483
Wierzbicki Leszek A.	<i>Bunt malkontentów w połowie 1672 roku</i>	4	2012	377–390
Wilczek-Karczewska Magdalena	<i>Poparcie dla magnaterii czy sprzeciw jej dominacji? Postulaty de lege ferenda zgłaszane przez szlachtę kujawską w XVII wieku na tle unormowań prawnych</i>	2	2006	335–347
Wilczek Magdalena	<i>Inwentarz dóbr i rzeczy po śmierci Zofii Czarnkowskiej. Z problematyki stanu majątkowego magnaterii wielkopolskiej</i>	1	2003	393–403
Wiśniewski Krzysztof	<i>Mazowieckie i podlaskie zaplecze polityczne biskupa płockiego Stanisława Łubieńskiego</i>	1	2003	151–160
Wolski Marian	<i>Drogi i bezdroża średniozamożnej szlachty do stanu magnackiego. Wewnątrzrodzinne uwarunkowania awansu w czasach wczesnonowozłotyńskich</i>	5	2019	13–29
Zawadzki Jarosław	<i>Anna z Radziwiłłów Kiszczyna, 2^o v. Sadowska – burzliwe losy dziedziczki fortuny</i>	1	2003	381–392
Zawadzki Jarosław	<i>Majątek magnacki jako mikrokosmos szlachecki na przykładzie dóbr Irwie w powiecie oszmiańskim do połowy XVII wieku</i>	2	2006	133–146
Zielińska Teresa	<i>Klientela w otoczeniu Jana Klemensa Branickiego kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego około połowy XVIII wieku</i>	2	2006	209–223
Zielińska Teresa	<i>Fundacje Radziwiłłów birzańskich dla zborów kalwińskich w ich dobrach (stan u schyłku XVII wieku) i zmiany zachodzące w nich około połowy XVIII wieku pod rządami Radziwiłłów nieświeskich</i>	3	2011	195–206
Zydek Sylwia	<i>Rola magnatów w kształtowaniu kultury prowincjonalnej w ośrodkach kultu reformatów w Rzeczypospolitej w XVIII wieku</i>	3	2011	333–339

Sejmy i kampanie sejmikowe

Teresa
Chynczewska-Hennel

Warszawa

ORCID 0000-0002-9847-4540

Sejm i sejniki I Rzeczypospolitej w relacjach dyplomatów włoskich

Słowa kluczowe: relacje, włoscy dyplomaci, nuncjusze, Stolica Apostolska, Wenecja

W Polsce I Rzeczypospolitej przebywali wysłannicy, dyplomaci dworów europejskich, różnego rodzaju i różnej rangi. Przybywali w misjach o różnym charakterze w związku z zawarciem pokoju, rozejmu, zabiegając w interesach swych mocodawców, biorąc udział w wielu ceremoniach dworskich, ślubach, chrzcinach czy pogrzebach. Wzmoczone przedstawicielstwo zagranicznych przybyszy obserwujemy w związku z elekcjami, którymi, jak wiadomo, byli bardzo zainteresowani.

Przez cały okres nowożytny jedynie Stolica Apostolska miała stałe przedstawicielstwo, najpierw w Krakowie, a następnie w Warszawie.

W okresie nowożytnym – począwszy od nuncjusza Zachariasza Ferreri z lat 1519–1521 do ostatniego Giovanniego Antonio Davio, sprawującego swą misję do upadku państwa polskiego – przebywało w naszym kraju 64 pełnoprawnych nuncjuszów, czterech legatów papieskich (poselstwo jednorazowe o doniosłym znaczeniu) oraz kilkunastu nuncjuszów nadzwyczajnych (misje jednorazowe mniejszej rangi). Była to placówka dyplomatyczna o charakterze stałym. Ciągłość nuncjatury Stolicy Apostolskiej przerwana została w tym okresie jedynie jeden raz – na skutek wyjazdu nuncjusza Maria Filonardiego, jako *persona non grata* w roku 1643 zmuszony został on do opuszczenia Warszawy¹. Nie nastąpiło

¹ T. Chynczewska-Hennel, *Nuncjusz i król. Nuncjatura Maria Filonardiego w Rzeczypospolitej 1636–1643*, Warszawa 2006 (tamże bibliografia przedmiotu).

wówczas zerwanie stosunków dyplomatycznych *de iure*, ale *de facto* następny nuncjusz pojawił się już za pontyfikatu nowego papieża Innocentego X. Przybył wówczas do Polski w roku 1645 Giovanni de Torres.

Najjaśniejsza Republika Wenecji przysyłała do nas swych dyplomatów, ale nie utworzono stałego przedstawicielstwa. Inni przedstawiciele świata dyplomatycznego z Italii pojawiali się sporadycznie.

Ogrom korespondencji wysłanników Stolicy Apostolskiej i jego wartość dla historyków, historyków sztuki czy muzykologów jest nie do przecenienia. Ukazują ten stan rzeczy konferencje poświęcone temu zagadnieniu. Edycja korespondencji nuncjuszy w ramach serii „Acta Nuntiaturae Polonae” jest w toku. Do dzisiaj ukazało się drukiem 46 woluminów. Przewidzianych jest ich ponad 200².

Stolica Apostolska była bardzo zainteresowana zdobywaniem wszelkich informacji na temat kraju, jego ustroju, specyfiki etnicznej państwa wielonarodowościowego czy warunków geograficznych i klimatycznych, nie mówiąc o aktualnym stanie państwa, które każdy nuncjusz winien był relacjonować, czy to w korespondencji cotygodniowej, czy to w relacji finalnej, po zakończeniu sprawowania swej misji. Informacje te były przekazywane do sekretariatu stanu, tam studiowane i następnie dołączane do instrukcji przekazywanej kolejnemu nuncjuszowi³.

Jak uważał słusznie ks. prof. Henryk Damian Wojtyśka, któremu edycja ANP zawdzięcza wiele, politykę papieżstwa bez mała przez dwa stulecia dyktował w swojej mierze sojusz z zagrożonymi przez Turcję Habsburgami. Nawet wtedy, gdy papieże byli skłóceni z cesarzami, to jednak dyplomaci papiescy w Polsce otrzymywali polecenia działania w porozumieniu z dworem w Wiedniu (np. za Klemensa VII, [de Medici] 1523–1534).

Wprzęgnięcia Polski do walki z Półksiężycem było tak dla dyplomatów z Rzymu, jak i z Wenecji przez prawie dwa stulecia kwestią priorytetową. Pozostawiając na boku sprawę zatargu Stolicy Apostolskiej z Wenecją (ekskomunika papieża Pawła V), w połowie XVII w. widać wyraźnie współdziałanie obu dyplomacji⁴.

² Wszystkie tomy dostępne *on-line*: pau.krakow.pl.

³ Literatura przedmiotu jest obszerna, z najnowszych publikacji: H. Litwin, *Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej 1598–1648*, Warszawa 2018; H.D. Wojtyśka CP, *Nuncjusze papiescy w Polsce od XVI do końca XVIII wieku. Materiały pozostawione do publikacji*, przygotował do druku i wydał bp J. Kopiec, Gliwice 2020.

⁴ T. Chynczewska-Hennel, *Dyplomacja Rzymu i Wenecji w Rzeczypospolitej XVII wieku: wspólne cele i działania*, w: *Sztuka roztropności. Dyplomacja Stolicy Apostolskiej wobec Rzeczypospolitej, Europy i świata w epoce nowożytnej i XX wieku. Zbiór studiów*, red. K. Ożóg i R. Skowron, PAU, Kraków 2020, s. 107–120.

Dla dyplomacji papieskiej niewątpliwie sprawa walki z reformacją oraz wprowadzenie zasad soboru trydenckiego było również istotnym zadaniem.

Stałym marzeniem papieżstwa była idea unii kościelnej, powrotu do połączenia Kościoła Wschodniego z Rzymem. Stąd obserwujemy zajmowanie się nuncjuszy sprawami rusko-moskiewskimi, żeby wspomnieć misje Antonio Possevina SJ w 1579 r. czy Aleksandra Kumulovica w 1595. Uwaga nuncjuszy skupiała się na sprawach unii brzeskiej i unii z Kościołem ormiańskim nie tylko w czasie trwania sejmów, ale przez całą niemalże historię nuncjatury.

Zainteresowanie tym, co działo się w kręgach decyzyjnych, jak zapadały konkretne postanowienia, było ogromne. Stąd wnikliwie śledzono przede wszystkim obrady sejmowe, mniej interesowano się sejmikami, aczkolwiek jest o nich niekiedy mowa w korespondencji dyplomatycznej.

Obrady sejmowe śledzili zarówno wysłannicy papiescy, jak i dyplomaci desygnowani przez Senat Najjaśniejszej Republiki Wenecji.

Pietro Duodo poseł wenecki w Polsce w roku 1592 przybył oficjalnie na ślub pierwszej żony Zygmunta III Wazy z Anną Rakuską, córką arcyksięcia Karola Ferdynanda. Przy tej okazji przedstawiciel Najjaśniejszej Republiki Wenecji miał zabiegać o wsparcie wobec zagrożenia tureckiego. W swej relacji końcowej napisał m.in.:

Lubo król ma znaczne dochody i rozdaje wszystkie urzędy, nic atoli bez sejmów począć nie może. Sejmy te nie trwają nad niedziel sześć; pierwsze dni schodzą na samych bankietach i traktamentach, w których Polacy nawet Niemców przechodzą, zwykli bowiem dziesięć i więcej godzin siedzieć u stołu. Propozycje rozbierane najprzód bywają w senacie, senatorowie w dawaniu zdań swoich nadzwyczaj są rozwlekli, dni całe schodzą na mowach, bez żadnej decyzji. Mówią z największą wolnością, cierpko przymawiając jedni drugim, wyrzucając samemu królowi wykroczenia jego z największą śmiałością⁵.

Ciekawą obserwację poczynił Giovanni Paolo Mucante, ceremoniarz papieski towarzyszący poselstwu legata Enrico Caetaniego w roku 1596. Legat papieski, podobnie jak cytowany powyżej wysłannik wenecki z 1592 r., także zabiegał o skłonienie króla do przystąpienia do ligi antytyreckiej. Otóż opisał Mucante

⁵ P. Duodo, *Zdanie sprawy przed senatem weneckim z poselstwa do króla polskiego*, w: *Cudzoziemcy o Polsce, relacje i opinie, wiek X–XVII*, t. 1, wybrał i opracował J. Gintel, Kraków 1971, s. 183.

trudności w zakwaterowaniu w Warszawie nawet znaczących gości w okresie rozmaitych uroczystości, w czasie trwania sejmów.

Miasto Warszawa jest szczupłe i wkoło otoczone murami, z tej przyczyny małośmy w nim wygody znaleźli, tak dalece, że my dworscy i słudzy kardynalscy, po trzech, czterech i pięciu w jednej izbie musieliśmy się mieścić, wszyscy po domach mieszczan, gospód bowiem gościnnych na próżno byś szukał, a raczej wszystkie domy są gospodami, mieszczanie bowiem za rozkazem króla dawać muszą przedniejszym senatorom, a nawet w czasie sejmów, posłom i cudzoziemcom, tyle izb, ile potrzeba, nieraz i domy całe, nie zostawując sobie jak jedna lub dwie stancyjki. [--] Dla tej ciasnoty w domach kucharze kardynalscy, gotować musieli na ulicy, toż samo czynią wszyscy senatorowie, mieszkający w czasie sejmów na rynku, tak dalece, że znaczniejsza część rynku zajęta jest różnymi kuchniami⁶.

Ważnym zadaniem dla dyplomaty była umiejętność dotarcia do odpowiednich osób, które należało przekonywać do racji przedstawionej przez dyplomatę i zarazem za ich pośrednictwem można byłoby oddziaływać na postawy innych senatorów czy posłów. Dlatego włoscy dyplomaci skrzętnie informowali swych następców, którzy mieli po nich przybywać do Polski, z kim należy rozmawiać o ważnych kwestiach. Przeprowadzano *sui generis* niemalże „ankiety personalne” wraz z charakterystyką osób odgrywających ważne role w kręgu zaufanych doradców królewskich, zasiadających w sejmie.

Jedną z ciekawszych i chętnie przywoływanych w historiografii jest relacja finalna nuncjusza Claudia Rangoniego z roku 1604. Po opisie Rzeczypospolitej, opartej notabene w przeważającej części na Marcinie Kromerze, w dalszej części zawarł własne obserwacje, w tym charakterystykę elity politycznej ówczesnej Rzeczypospolitej, senatorów, wraz z informacjami o ich wieku, wyglądzie zewnętrznym, pełnionych urzędach, cechach charakteru, wykształceniu, wyznaniu.

Przy omawianiu duchownych najbardziej pożądane były informacje dotyczące postawy tejże elity wobec potrydenckiej reformy Kościoła. Nuncjusz zainteresowany był ewentualnym pozyskaniem dla katolicyzmu senatorów innowierców. Powiadał też swych mocodawców o znajomości języka włoskiego wśród senatorów⁷.

⁶ J. P. Mucante, *Diariusz legacji kardynała Gaetano*, w: *Cudzoziemcy o Polsce*, s. 192–193.

⁷ S. Bodniak, *Polska w relacji włoskiej z roku 1604*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2, 1930, s. 24–49; C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, wyd. W. Kaczorowski, J. Byliński, Opole 2013.

Podobnych spisów-charakterystyk znaczącej w Rzeczypospolitej elity dokonowali także inni nuncjusze: Bolognetti czy Marescotti.

Najciekawszy i najobszerniejszy wizerunek senatorów pozostawił Honorato Visconti z roku 1636⁸. W obszernej relacji końcowej, w części poświęconej opisowi najważniejszych osób zasiadających w senacie, nuncjusz podkreślił, iż Rzeczpospolitą rządzi cała szlachta, a nie tylko senat. Visconti opisał 56 osób, które jego zdaniem odgrywały znaczącą rolę w Rzeczypospolitej. Sporo krytyki wyraził pod adresem biskupów-senatorów. Napisał o nich m.in., iż „częściej widzi się na ich stolikach otwartą książkę o polityce aniżeli brewiarz lub pontyfikał”. Wśród dwudziestu osób stanu duchownego zdecydowanie pozytywne oceny uzyskało zaledwie trzech: arcybiskup gnieźnieński Jan Wężyk, biskup płocki Stanisław Łubieński oraz biskup żmudzki Jerzy Tyszkiewicz.

Wysoko cenił nuncjusz w opisywanych postaciach zalety intelektu, charakter człowieka, talent, wykształcenie. Wśród świeckich przedstawicieli elity ulubieńcami nuncjusza byli wojewoda łęczycki Stanisław Radziejowski oraz kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł. O Radziejowskim napisał Visconti, że okazywał ogromną sympatię nuncjuszom, był człowiekiem obdarzonym miłą powierzchownością, nienagannymi manierami (*bella manierre*), uprzejmością, był jednym słowem prawdziwą ozdobą w senacie⁹.

Jeśli zaś chodzi o charakterystykę Albrychta Stanisława Radziwiłła, to zdaniem nuncjusza winien go cenić każdy przedstawiciel Stolicy Apostolskiej, ponieważ jest on ich prawdziwym sprzymierzeńcem we wszystkich sprawach urzędowych. W całej Rzeczypospolitej trudno by znaleźć bardziej przyjacielskiej i opiekuńczej dla nuncjuszy osoby. Radziwiłł posiadał wszystkie cechy, jakie pożądane są u każdego chrześcijańskiego rycerza walczącego o dobro religii. I choć był człowiekiem wielkiego majątku, łączył w sobie takie cechy charakteru, jak dobroć, łatwość w pożyciu z innymi, co właśnie przynosiło mu sympatię i szacunek innych¹⁰.

Za wzór cnót mogła służyć w galerii Viscontiego również jeszcze inna osoba, a mianowicie mający pierwszeństwo w senacie, kasztelan krakowski, hetman wielki koronny Stanisław Koniecpolski, „wspaniały na wojnie i mądry także w czasie pokoju”¹¹.

⁸ T. Chynczewska-Hennel, *Elita polityczna Rzeczypospolitej w świetle „ankiety personalnej” nuncjusza Honorata Viscontiego*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XV–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 125–137.

⁹ Ibidem, s. 134.

¹⁰ Ibidem, s. 135.

¹¹ Ibidem.

Wśród elity Rzeczypospolitej poświęcił też uwagę nuncjusz postaci metropolity Welamina Rutskiego, wychwalając jego gorliwość i dzielność w obronie unii kościelnej Rusinów, co zwróciło jego szczególną uwagę w czasie sejmu 1635 r.

Ciekawy punkt widzenia Viscontiego można zaobserwować na przykładzie dwóch wojewodów, wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła i bełskiego Rafała Leszczyńskiego. W obu innowiercach nuncjusz cenił bardzo wysoko ich wykształcenie, odwagę, umiejętność zdobycia szacunku u innych, dobre stosunki z królem. O pierwszym z wymienionych wojewodów wyraził się, iż spełnia wszelkie warunki, aby stać się języczkiem u wagi w Rzeczypospolitej.

Z kolei Rafał Leszczyński znalazł uznanie nuncjusza, ponieważ jego zdaniem łączył wszystkie te cechy, dzięki którym uważany był za „najlepszą głowę w senacie”. Najsmutniejszy zaś, najbardziej opłakany był fakt, pisał Visconti, iż to protestanci mieli tak potężnych „osobników” w sejmie¹².

Konstytucje sejmowe wraz z konkluzjami przesyłane były razem z korespondencją nuncjuszy do Rzymu. Jeśli nie zdążono z przesyłką do Stolicy Apostolskiej, to w ostatniej chwili zapewne dołączano konstytucje do korespondencji w wersji oryginalnej. W pośpiechu brakowało czasu na przetłumaczenie konstytucji na łacinę lub włoski.

Tak na przykład na sejmie w 1643 r. (luty–marzec) zapadła decyzja o odwołaniu nuncjusza Filonardiego z Polski. *Konstytucje Sejmu Walnego Koronnego sześćniedzielnego warszawskiego roku pańskiego 12 miesiąca lutego* (z drukarni Piotra Elerta, J.K.M. Typographa) przesłał nuncjusz razem z korespondencją dopiero 20 czerwca 1643 r. Sam relacjonował przebieg wydarzeń sejmowych w osobnej korespondencji. Tłumaczył swym zwierzchnikom, że przedstawiał zawsze prawdę, a to, co o królu pisał, mówią też inni cudzoziemcy¹³.

Nuncjusze narzekali często na przedłużające się obrady sejmowe, które potrafiły trwać do późnej nocy. Filonardi, relacjonując obrady sejmowe z lutego i marca 1637 r., podkreślił, że podczas obrad prawosławni „czynili nalegania i groźby” w obronie swych interesów, król zaś, na skutek nacisków nuncjusza, obiecywać miał, że nie dopuści do tego, aby „religii greckiej” stała się krzywdą. Mimo interwencji monarchy, sejm zakończył się bez rozstrzygnięcia w kwestiach Kościoła Wschodniego w Rzeczypospolitej. Ponadto zakończono obradowanie o czwartej nad ranem¹⁴.

Z kolei 24 kwietnia 1638 r. Mario Filonardi w jednym z listów do sekretarza stanu Francesco Barberiniego, relacjonując kwietniowe obrady sejmowe, w któ-

¹² Ibidem, s. 125.

¹³ T. Chynczewska-Hennel, *Nuncjusz i król*, s. 100–101.

¹⁴ Ibidem, s. 127.

rych rozpatrywano m.in. sprawę zniszczenia krzyża przez uczniów ze szkoły w Rakowie, czy kwestie związane z Gdańskiem, napisał te słowa: „Obrady sejmowe [z 21 kwietnia] trwały do drugiej w nocy, nie mogąc się porozumieć, król przesunął je aż do dziś [tj. na 24 kwietnia]”¹⁵.

W innym zaś liście z 22 lutego 1642 r., dotyczącym spraw unii i wdrażania postanowień konstytucji *Religia grecka* z roku 1635, Filonardi pisał o przeciągających się do nocy obradach sejmu z października poprzedniego roku, które odbyły się bez konkluzji. Te dopiero na obecnym sejmie zostały postanowione¹⁶.

Z ogromną uwagą śledzili nuncjusze obrady sejmowe, w których toczyły się sprawy związane z unią. Gdy tylko widać było jakiegokolwiek zagrożenie, natychmiast szły odpowiednie relacje do Rzymu, najczęściej zaszyfrowane. Nuncjusze częstokroć nie czekali na odpowiedzi, lecz działali zgodnie z wcześniejszymi wytycznymi. Stąd kierowali protesty, na przykład ten najbardziej spektakularny sprzeciw Vidoniego wobec postanowień unii hadziackiej dotyczący likwidacji unii brzeskiej w Rzeczypospolitej.

Cudzoziemcy, nie tylko dyplomaci włoscy, z niemalym zaciekawieniem opisywali wolne elekcje i jej zasady, ponieważ był to jeden z wyrazistych przejawów wolności i siły politycznej szlachty w państwie.

Oto opis Sebastiana Cefali (1624–1666), włoskiego poety, wychowawcy Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (1642–1702), marszałka wielkiego koronnego i pisarza, był on także sekretarzem jego ojca, Jerzego Sebastiana Lubomirskiego (1616–1667), marszałka wielkiego koronnego, hetmana polnego i rokoszana. Relacje Cefalego wraz z komentarzami przesyłał do Włoch Krzysztof Masini (1619–1677), prawnik włoski, sekretarz Jana Kazimierza i następnie Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

Masini był dyplomatą, starał się podobnie jak Cefali propagować kandydaturę księcia Toskanii Mattiasa Medyceusza na króla Polski. Współpracował z nuncjuszem Vidonim.

Za zbliżeniem się czasu przeznaczzonego na wybranie nowego króla, szlachta posiadająca dobra ziemskie, która sama jedna ma głos na sejmach, sejmikach,

¹⁵ „Durò la sessione sin’ a doi hore dopo la mezza notte, né potend accordarsi, La Sua Maesta la prorogò sin’ ad oggi”, *Mario Filonardi do kard. Franciszka Barberini*, Warszawa, 24 IV 1638; orig. AAV (Archivum Apostolicum Vaticanum) Segr. Stato. Polonia 49, add. 3f nn.

¹⁶ *Mario Filonardi do kard. Franciszka Barberini*, Warszawa, 22 II 1642, *LNA* (Litterae Nuntiorum Apostolicorum) vol. VI, Romae 1962, s. 83, nr 2608.

i innych zjazdach, zbiera się po swych ziemiach i powiatach dla wybrania posłów, którzy nie mają innego prawa prócz podpisania elekcji. [--]

Obrady odbywają się pod gołym niebem, podobniejsze do tłumnego niżeli do porządnego zgromadzenia; co jednak zdaje się nieładem, jest owocem wyrachowanej polityki możniejszych panów. Nie mogąc bowiem zatamować wolnego głosu drobnej szlachty, pozwalają jej tym się popisywać, że każdy choćby najuboższy równy jest najbogatszemu i równe z nim prawo, że jeden może zniweczyć, co wszyscy postanowili, a gdy się szlachta do woli nagada i nasprzeciwia, gdy zaspokoi wrodzoną sobie chętkę proponowania i obradowania, starają się ułagodzić jej zapalczywość, pohamować rozhukane zapędy, skupić rozpierzchnione zdania, co się zazwyczaj dzieje na ucztach, gdzie wśród hojnego częstowania i zręcznie rozdanych datków mięknieją najzaciętsze umysły i przy kieliszku wotami frymarczą. Żeby zaś mieć już gotowych stronników, przedniejsi panowie zwykli prowadzić ze sobą na elekcję liczniejsze, niż na inne zjazdy tłumy przychyłnej sobie szlachty¹⁷.

Sprawozdania z sejmów, sejmu elekcyjnego w relacjach dyplomatów włoskich, a także innych wysłanników zagranicznych stanowią ciekawy materiał porównawczy.

W okresie intensywnych zabiegów Wenecji i Rzymu o pozyskanie Kozaczyzny do walki przeciwko tureckiemu zagrożeniu, nieprzerwanie, nawet po wybuchu powstania Chmielnickiego, uwaga dyplomatów skoncentrowana była na złudnej, jak wiemy, zmianie postawy szlachty wobec wojny. Relacjonując obrady sejmowe, nie powinni mieć złudzeń, a jednak sądzono, podobnie jak za czasów misji Contariniego czy Tiepoła, iż może uda się królowi przekonać ogół szlachecki. Oto, co pisał Giovanni Tiepoło w swej relacji końcowej przeznaczonej do Senatu Republiki Wenecji z 23 sierpnia 1647 r.: „Il governo politico del regno si riduce in tre, nel re, nel senato e nelli nuzii terrestr, e tutti questi costituiscono la Republica di Polonia”¹⁸. Tak więc wojny żądać od króla samego nie można, lecz od króla z narodem.

Kilka lat zaledwie potem zarówno wysłannik Wenecji Girolamo Cavazza, jak i nuncjusz Giovanni de Torres relacjonowali w podobnym tonie, tak rozmowy z przedstawicielami elity politycznej Rzeczypospolitej, jak i same obrady sejmowe.

Ich wspólny tajny wysłannik do Bohdana Chmielnickiego Alberto Vimina, w książce na temat wojny domowej w Polsce, bo tak określali Włosi powstanie

¹⁷ S. Cefali, *Relacja o stanie politycznym i wojskowym Polski*, w: *Cudzoziemcy o Polsce*, s. 283–284.

¹⁸ *Il Carteggio di Giovanni Tiepoło Ambasciatore Veneto in Polonia (1654–1647)*, a cura di D. Caccamo, Roma 1984, s. 562, 572.

Chmielnickiego, także poświęcił wiele uwagi sejmom, w których co prawda nie uczestniczył osobiście, ale czerpał wiedzę od dyplomatów i wielu rozmówców w Rzeczypospolitej. Vimina powołuje się na kartach swej książki często na autorytet Marcina Kromera, ale jednocześnie z nim polemizuje:

Czytamy wprawdzie, że Polacy są otwarci i szczerzy, lecz ja w praktyce widzę, że ci przebywający na dworze królewskim umieją być mistrzami obłudy; łatwo obiecują, szybko znajdują wymówki, chętnie popisują się, a gdy czegoś pragną, usilnie o to proszą. Tajona nienawiść gości w ich piersiach tak samo jak w piersiach przedstawicieli innych narodów, umieją snuć plany i spokojnie czekać, aż nadarzy się sposobność, aby swoją niechęć wyrazić. Przykładów takich dostarczają sejmy, na których więcej czasu upływa na sporach między rywalami niż na rozpatrywaniu spraw publicznych [sic – T. Ch.-H.]. Obejmuje się jednak szlachta na ucztach, konferuje na zjazdach, w razie potrzeby nie szczędzi sobie grzeczności i pochlebstw¹⁹.

Z pewnością na wszystkich bez mała relacjach cudzoziemców nie tylko rzecz jasna związanych z opisami życia parlamentarnego i demokracji szlacheckiej ważyły osobiste kontakty z czołowymi przedstawicielami życia politycznego Rzeczypospolitej, wszelkie związki nieformalne, towarzyskie.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

AAV (Archivum Apostolicum Vaticanum) – Segr. Stato. Polonia 49, add. 3f nn.

Źródła drukowane

Bodniak S., *Polska w relacji włoskiej z roku 1604*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2, 1930. *Cudzoziemcy o Polsce, relacje i opinie, wiek X–XVII*, wybrał i oprac. J. Gintel, t. 1, Kraków 1971. LNA (Litterae Nuntiorum Apostolicorum), vol. VI, Romae 1962.

Rangoni C., *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, wyd. W. Kaczorowski, J. Byliński, Opole 2013.

[Vimina Alberto], *Historia wojen domowych w Polsce Alberta Viminy*, tłum. K. Żaboklicki, red., wstęp, komentarz T. Chynczewska-Hennel, Białystok 2017.

¹⁹ *Historia wojen domowych w Polsce Alberta Viminy*, tłum. K. Żaboklicki, red., wstęp i komentarze T. Chynczewska-Hennel, Białystok 2017, s. 131.

Opracowania

- Chynczewska-Hennel T., *Nuncjusz i król. Nuncjatura Maria Filonardiego w Rzeczypospolitej 1636–1643*, Warszawa 2006.
- Litwin H., *Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej 1598–1648*, Warszawa 2018.
- Sztuka i roztropności. Dyplomacja Stolicy Apostolskiej wobec Rzeczypospolitej, Europy i świata w epoce nowożytnej i XX wieku. Zbiór studiów*, red. K. Ożóg, R. Skowron, Kraków 2020.
- Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, Białystok 2003.
- Wojtyśka H. D. CP, *Nuncjusze papiescy w Polsce od XVI do końca XVIII wieku. Materiały pozostawione do publikacji*, przygotował do druku i wydał bp J. Kopiec, Gliwice 2020.

Abstract

The Sejm and the sejmiks of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the accounts of Italian diplomats

Keywords: relations, Italian diplomats, nuncios, Holy See, Venice

The article draws attention to the role of the accounts of foreigners staying in the Polish-Lithuanian Commonwealth, describing the sejms, and to a lesser extent the sejmiks (local assemblies). Particularly important are the reports of permanent representatives of papal diplomacy, nuncios especially interested in the parliamentary proceedings in connection with the threat of Reformation trends, or efforts to introduce the principles of the Council of Trent. Like the Venetian diplomats, the Holy See was also very interested in engaging Poland in the fight against the Crescent. We currently have many accounts published as part of the “Acta Nuntiaturae Polonae” series, which currently consists of 64 volumes. The characteristics of the political elite of the Polish-Lithuanian Commonwealth are interesting, particularly the account of Honorato Visconti from 1636. This nuncio described 56 people who played a significant role in the Polish-Lithuanian Commonwealth. Reports from the sejms and the election sejm in the reports of Italian diplomats, as well as other foreign envoys, constitute interesting comparative material in research on the functioning of Polish nobility democracy. Polish influence undoubtedly played a role in the creation and nature of many reports sent by diplomats to their principals in Italy. Many diplomats had informal, social ties with various people from the elite of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

Translated by Stefan Kubiak

Karol Łopatecki

Uniwersytet w Białymstoku
ORCID 0000-0002-7921-9421

Obozy magnackie a zgromadzenia szlacheckie wokół Warszawy podczas zjazdu elekcyjnego po śmierci Stefana Batorego*

Słowa kluczowe: interregnum, zgromadzenia szlacheckie, zjazdy elekcyjne, obozy wojskowe, kartografia, Jan Zamoyski, Zborowscy, marszałkowie wielcy

W 1993 r. ukazał się znakomity artykuł Marii Brykowskiej i Juliusza Chrościckiego prezentujący przechowywaną w Paryżu mapę okolic Warszawy¹. Obiekt jest jednym z najstarszych znanych napisowych prymitywów kartograficznych dotyczących ziem Rzeczypospolitej². Znajduje się on w zespole gromadzącym zbiory jezuickie, obecnie przechowywanym w Bibliotece Narodowej w Paryżu (zob. il. 1)³. W artykule poddaję analizie ten zabytek, wyjaśniam kontekst przedstawianych wydarzeń oraz ukazanej przestrzeni. Dowodzę, że źródło to powstało jako swoisty appendix dołączony do korespondencji. Stanowi on przykład myślenia przestrzennego osoby obeznanej z mapami

* Artykuł powstał w ramach projektu OPUS 20 *Polifoniczność mapy. Mapowanie Moskwy w XVI w. a mapa Antona Wieda (1542, 1555)*, UMO-2020/39/B/HS2/01755 finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

¹ M. Brykowska, J.A. Chrościcki, *Pole elekcyjne z roku 1587 na planie Warszawy. Najstarszy przekaz ikonograficzny elekcji viritim*, „Rocznik Warszawski” 23, 1993, s. 231–243.

² J. Gołaski, *Kształtowanie się mapy wsi w Polsce do końca XVIII w.*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 84 i nn. Autor do tej kategorii zaliczył takie mapy, które powstały w kręgu oddziaływania przekazu pisanego. Por. R. Marchwiński, *Plany i mapy majątkowe Warmii z lat 1580–1600 w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1982, 3, s. 169–186.

³ J. Vallery-Radot, *Le recueil des plans d'édifices de la Compagnie de Jésus conservé à la Bibliothèque-Nationale de Paris*, Rome 1960.

i planami, ale pozbawionej warsztatu właściwego geometrom czy kartografom⁴. Poruszana problematyka stanowi asumpt do badań nad liczebnością szlachty i orszaków magnackich oraz rolą marszałków wielkich koronnych w procesie przyznawania lokacji pod obozy wojskowe.

Pierwsza w historii reprodukcja tego źródła wraz z jego omówieniem przedstawiona została w 1993 r. i była ważnym wydarzeniem w badaniach nad dawną kartografią. Autorzy przekonująco udowodnili, że publikowany przekaz ikonograficzny wiąże się z elekcją na króla Rzeczypospolitej, która miała miejsce w 1587 r.⁵ Co więcej wskazali na autora tego dzieła – miał nim być hiszpański jezuita sprawujący posługę w Wilnie – Garcia Alabiano. Niestety ich badania nie były ukierunkowane na analizę kartograficzną, samo dzieło określali jako „przekaz ikonograficzny”. Zawarli jednak w nim kilka ważnych informacji dla historyków kartografii. Przede wszystkim obliczyli skalę mapy (1 : 60 000), wykonali również mapę historyczną zatytułowaną *Hipotetyczna lokalizacja obozów posłów i szopy elekcyjnej*. Praca nie jest jednak edycją źródłową – posiada jedynie bardzo słabą jakość reprodukcję, której fotografię „omawianego planu [--] autorka otrzymała od prof. Jana Zachwatowicza 25 kwietnia 1980 r.”. Brak również informacji o filigranie, której prof. J.A. Chrościcki nie mógł sprawdzić, analizując mapę w 1991 r., gdyż rysunek był naklejony na inny arkusz. W końcu autorzy nie dysponowali pomocą w kontekście opracowań dotyczących trzeciego bezkrólewia, te zaś pojawiły się dopiero w XXI w.⁶

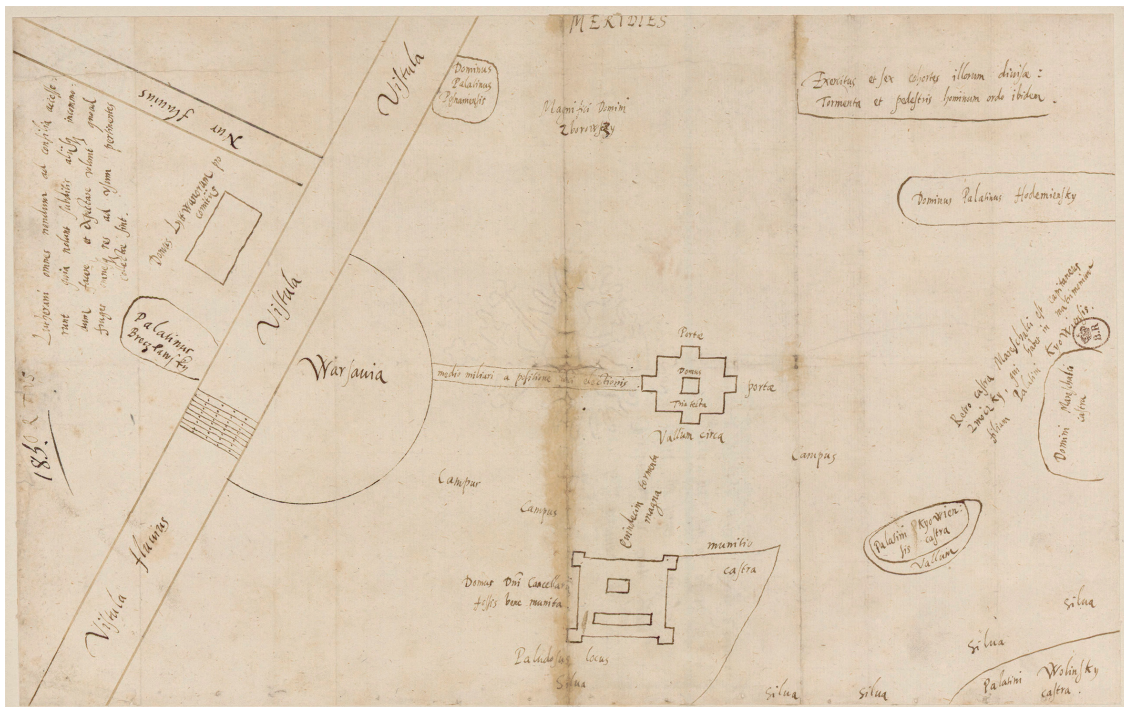
Celem niniejszego artykułu jest zatem edycja tego źródła kartograficznego, wraz z analizą tekstu naniesionego na plan⁷. Dodatkowo zawiera weryfikację danych przedstawionych w artykule Marii Brykowskiej i Juliusza Chrościckiego. Dokonuję również umiejscowienia tego źródła w kontekście wydarzeń, które nastąpiły na polu elekcyjnym pod Warszawą.

⁴ Szerszy kontekst tego zagadnienia: K. Łopatecki, W. Krawczuk, *Szwedzki plan oblężenia Krakowa z 1655 roku jako przykład wykorzystania prac kartograficznych w komunikacji epistolarnej*, w: *Mapa a tekst*, red. K. Łopatecki, Warszawa 2022, s. 357–382.

⁵ We francuskich opisach archiwalnych podaje się datę 1620 r.

⁶ Przede wszystkim: H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002; A. Pieńkowska, *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego*, Pułtusk 2010; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdrajcy? Dzieje rodu Zborowskich w XVI wieku*, Warszawa 2018.

⁷ Bibliothèque nationale de France, département Estampes et photographie, FOL-HD-4, M-134288 i M-134290.



II. 1. Pole elekcyjne i okolice w 1587 r.

Źródło: Bibliothèque nationale de France, département Estampes et photographie, FOL-HD-4, M-134290.

Transliteracja i tłumaczenie

Sam prymityw kartograficzny zaprezentowany został na karcie o wymiarach 200 × 305 mm⁸. Całe dzieło, wszystkie napisy i fragment opisu znajdujący się na osobnej karteczce (zob. il. 2 i tabela 1), wykonała jedna osoba pisząca w języku łacińskim. Przytaczam ich zapis, natomiast w nawiasach zwykłych, umieszczając znak zapytania, sygnalizuję wątpliwości w odczycie. Każdorazowo również podaję tłumaczenie na język polski. Co prawda M. Brykowska i J.A. Chrościcki częściowo je przytaczają, poddają je jednak ponownej interpretacji. Aby osiągnąć jak najlepszy efekt, opieram się na propozycji tłumaczenia i ekspertyzie Grzegorza Franczaka – składając jednocześnie serdeczne podziękowania za włożoną pracę⁹. Dodatkowo źródłem inspiracji przy pisaniu tej pracy były seminaria i warsztaty

⁸ J. Vallery-Radot, op. cit., s. 349; M. Brykowska, J.A. Chrościcki, op. cit., s. 231.

⁹ Badacz ten specjalizuje się w analizie toponimów i szerzej wszelkich teksów łacińskich odnotowanych na źródłach kartograficznych. Zob. przykładowo: G. Franczak, *Atlas Księstwa Połockiego Stanisława Pachołowieckiego z 1580 roku – transkrypcja i przekład*, „Terminus” 19, 2017, 1, s. 61–74; idem, *Filologia mapy. Badanie dawnej kartografii metodą krytyki*

prowadzone w obrębie projektów związanych z badaniami dawnych map prowadzonych przez Jakuba Niedźwiedzia.

Na karteluszu znajduje się opis ogólny mapy (zob. il. 2).

Conventus illorum qui prope Varsaviam in campo degunt, et castra quo pacto singuli sua locarunt praeter eos, qui in op(pi)dis et villis degunt, quorum maximus e(st) numerus.

[Zgromadzenie tych, którzy pod Warszawą obozują w polu, a także położenie poszczególnych obozów, wyłączwszy tych, którzy kwaterują w miastach i wioskach a których jest bardzo wielka liczba].

Na prymitywie kartograficznym znajdują się następujące informacje pisane:

MERIDIES – [południe]: oznacza kierunek geograficzny i jednocześnie orientację mapy¹⁰.

Dominus Palatinus Posnaniensis – [pan wojewoda poznański¹¹].

Magnifici domini Zborowscy – [wielmożni panowie Zborowscy]¹².

Domus Littwanorum pro comitiis – [dom Litwinów dla spotkań wyborczych¹³].

Palatinus Breczlawsky – [wojewoda braclawski¹⁴].

tekstu na przykladzie toponimii mapy Księstwa Połockiego S. Pachotowieckiego z 1580 roku, „Terminus” 19, 2017, 1, s. 193–252.

¹⁰ Orientacja błędna, o czym szerzej w dalszej części tekstu.

¹¹ Stanisław Górka pełnił funkcję wojewody poznańskiego od 1576 r. aż do śmierci w 1592 r. *Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987, s. 145. Wg: M. Brykowska, J.A. Chrościcki, op. cit., s. 236, obóz znajdował się na terenie wsi Jazdów.

¹² Nie zaś „Wielmożny Pan Zborowski”. M. Brykowska, J.A. Chrościcki, op. cit., s. 236. Mowa zatem o Andrzeju i Janie Zborowskim. Przyjęcie tego założenia oznacza, że plan z dużym prawdopodobieństwem mógł powstać po przyjeździe Jana, który spóźnił się na pole elekcyjne i nie był jeszcze obecny 6 lipca. E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 620.

¹³ Jest to pierwsze w historiografii odnotowane na mapach lub ilustracjach odrębne litewskie koło elekcyjne. Odmienne M. Brykowska, J.A. Chrościcki, op. cit., s. 236, którzy traktują to określenie jako obóz Litwinów i miejsce przebywania Radziwiłłów. Wydaje się, że Litwini byli rozproszeni, lecz mieli miejsce obrad sesji prowincjonalnych. Prawdopodobnie nie należy tego miejsca wiązać ze Skaryszewem (jak to jest u Brykowskiej i Chrościckiego), ale ze wsią Kamień. Wiadomo bowiem, że tam Litwini obradowali i m.in. w dniach 23–26 VIII 1587 r. prowadzili pertraktacje z poselstwem carskim, które przewidywały zawieszenie broni na 15 lat. H. Lulewicz, op. cit., s. 379.

¹⁴ Janusz Zbaraski pełnił urząd wojewody braclawskiego od 1576 r., także starosta krzemieniecki i piński. E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 771. Według: M. Brykowska, J.A. Chrościcki, op. cit., s. 236, ulokowani byli na terenie wsi Praga.

Lutherani omnes nondum ad consilia accesserunt, quia nolunt subditis aliisque incommodum facere et expectare volunt quoad fruges omnesque res ad usum pertinentes collectae sint. – [Nie wszyscy jeszcze Luteranie stawili się na obrady, gdyż nie chcą sprawiać kłopotów poddanym i innym, wołąc poczekać, aż zgromadzona zostanie żywność i wszelki konieczny sprzęt¹⁵].

Medio miliari a positione loci (?) electionis – [w pół mili od miejsca elekcji]¹⁶.

Domus – [dom / szopa]¹⁷.

Tria tecta – [trzy budynki]¹⁸.

Portae, portae – [wrota]¹⁹.

Vallum circa – [dookolny wał]²⁰.

¹⁵ Inaczej M. Brykowska, J.A. Chrościcki, op. cit., s. 236: „było miejsce postoju dużej liczby Luteran litewskich, którzy zebrali się i oczekiwali na wynik elekcji”.

¹⁶ Należy pamiętać, że pierwsze miejsce elekcji zostało zarzucone. Po rozruchach z 28 na 29 VII 1587 r. arcybiskup gnieźnieński nocą szopę spalił. Nowe miejsce przeniesiono bliżej Warszawy, wówczas też powstały dwa koła: konwokacyjne i antykonwokacyjne. J. Bielski, *Dalszy ciąg kroniki polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598 r.*, wyd. F.M. Sobieszczański, Warszawa 1851, s. 31; A. Pieńkowska, op. cit., s. 289.

¹⁷ Tzw. szopa senatorska, miejsce obrad senatorów. Co do zasady szopę tę rozbierano po każdej elekcji, oddając drewno do kościoła pw. św. Wawrzyńca na Woli. Doraźnie ją budowano, a fundusze na to asygnowali podskarbiowie. J.A. Chrościcki, *O polu elekcyjnym z roku 1764*, RHum 35, 1987, 4, s. 130, 132; T. Kucharski, *Przepisy porządkowe na zjazdach elekcyjnych w latach 1587–1674*, „Studia Iuridica Toruniensia” 10, 2012, s. 100.

¹⁸ Prawdopodobnie namioty, które były wystawiane m.in. prymasowi (interreksowi), marszałkowi lub marszałkom (koronnemu i litewskiemu), ewentualnie marszałkowi sejmu elekcyjnego. J.A. Chrościcki, op. cit., s. 130.

¹⁹ Co do zasady do koła rycerskiego miały prowadzić trzy bramy (na mapie zaznaczono cztery): litewska (od wschodu), małopolska (od południa) i wielkopolska (od zachodu). W czasie bramy, którymi wjeżdżała szlachta z poszczególnych prowincji, ulegały zmianie. Ibidem. Przy bramie znajdowały się słupy zawierające napisy identyfikujące poszczególne prowincje. A.S. Radziwiłł, *Pamiętniki o dziejach w Polsce*, t. 1: 1632–1636, tłum. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 146. Biorąc pod uwagę, że szlachta litewska komunikowała się z kołem elekcyjnym tylko poprzez posłów, być może dwie bramy były przeznaczone dla zwolenników Zamoyskiego (jedna z bram prowadziła bezpośrednio do ufortyfikowanego obozu hetmana) oraz Zborowskich.

²⁰ W charakterystyce pola elekcyjnego z 2 poł. XVII w. znalazł się bardziej rozbudowany opis: „Następnie przejeżdża się do miejsca, gdzie zwykle wybierają królów polskich. Jest to piaszczysta równina, w niej jakby mała forteca usypana w podłużny czworobok, na długości około strzału muszkietowego. Naokoło ciągnie się niski wał i sucha fosa. Wewnątrz dzieli ją mały poprzeczny wał na dwie czworoboczne części nie jednakiej wielkości. W mniejszej ku Wiśle, gromadzą się senatorowie państwa. Dwoje drzwi prowadzi do niej z większej części. Większa część ma trzy wejścia, czyli bramy”. U. Werdum, *Dziennik podróży 1670–1672. Dziennik wyprawy polowej 1671*, oprac. D. Milewski, tłum. D. Urbonaitė, Warszawa 2012, s. 100. Według: W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjne i elekcyjny w okresie*

Campus, campus – [pole]²¹.

Quindecim tormenta magna – [piętnaście wielkich dział].

munitio – [obwarowania].

castra – [obóz].

Domus Domini Cancellarii fossis bene munita – [dom pana kanclerza, dobrze obwarowany fosą]²².

Paludosus locus – miejsce bagienne.

Silva, silva, silva, silva, silva – [las].

Palatini Wolinsky castra – [obóz wojewody wołyńskiego²³].

Palatini Kyowiensis castra – [obóz wojewody kijowskiego²⁴].

Vallum – [wał].

Domini Mareschalci castra – [obóz pana marszałka²⁵].

Retro castra Mareschalci est capitaneus Zmoczky, qui habet in matrimonium filiam Palatini Kyowiensis. – [na tyłach obozu marszałka jest starosta żmudzki²⁶, który ma za żonę córkę wojewody kijowskiego²⁷]²⁸.

bezkrólewia 1632 r., Opole 1986, s. 203–204, miały one wymiary 267 × 178 m. Natomiast H. Rutkowski, *Pole elekcyjne na Woli*, „Rocznik Warszawski” 21, 1990, s. 32–35, uważa, że wymiary wynosiły 140 × 68 m.

²¹ Szerzej o okolicy pola elekcyjnego: H. Rutkowski, op. cit., s. 23–45.

²² Hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski przybył na zjazd elekcyjny w otoczeniu silnej armii. Całe założenie mogło liczyć od 3 tys. do 6 tys. osób, a żołnierzami dowodził Mikołaj Uhrowiecki. E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 618.

²³ Janusz Ostrogski został wojewodą wołyńskim 23 VIII 1584 r. i pełnił funkcję aż do 1593 r., kiedy awansował na kasztelana krakowskiego. *Urzędnicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. M. Wolski, Kórnik 2007, s. 152.

²⁴ Konstanty Wasyl Ostrogski był wojewodą kijowskim od 1559 r., a urząd ten sprawował aż do śmierci w 1608 r. *Urzędnicy województwa kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002, s. 67.

²⁵ Andrzej Opaliński w latach 1572–1574 był marszałkiem nadwornym koronnym, a następnie marszałkiem wielkim koronnym i starostą generalnym wielkopolskim (zm. 1593). Co do zasadby marszałek wielki koronny rozlokował poszczególne obozy. E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 618, 754.

²⁶ Jan Stanisławowicz Kiszka pełnił urząd starosty generalnego żmudzkiego od 1579 aż do rezygnacji z urzędu w 1589 r. ze względu na awans na kasztelana wileńskiego (rok wcześniej). *Urzędnicy, Litwa*, t. 3: *Księstwo żmudzkie XV–XVIII wiek*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, A. Haratym, Warszawa 2014, s. 248–249.

²⁷ Elżbieta z Ostrogskich, córka Wasyla Konstantego wojewody kijowskiego. Była żoną Jana Kiszki od około 1560 r. Ibidem, s. 248.

²⁸ Nieco inaczej całość tłumaczy M. Brykowska, J.A. Chrościcki, op. cit., s. 236: „za obozem marszałka jest starosta żmudzki, który w małżeństwo pojął córkę wojewody kijowskiego”.

Dominus Palatinus flodemiersky (?) – pan wojewoda sandomierski (?)²⁹.

Exercitus et sex cohortes illorum divisae; tormenta et pedestris hominum ordo ibidem. – [Wojsko rozdzielone na sześć rot; tam także artyleria oraz oddziały piechoty]³⁰.

Rekonstrukcja koperty i filigranu

Omawiane źródło składa się z dwóch kart, a właściwie jednej karty (mapy – il. 1) i wyciętego niewielkich rozmiarów kartelusza zawierającego opis dzieła (il. – 2). Oba fragmenty są niewątpliwie pisane ręką jednej osoby (zob. tabelę nr 1) i sami archiwiści nie mieli wątpliwości, że autorem obu prac jest ta sama osoba. O tym, że jest to jeden komplet, bezspornie świadczy treść karteczki dołączonej do mapy.

Analizowany dokument dołączony do mapy posiada w prawym dolnym rogu ślad pozostawiony przez odcisniętą pieczęć – prawdopodobnie przystawioną na potrzeby wysłania korespondencji. Jest to zatem fragment większej całości – całej karty (koperty?), który w późniejszym czasie został wycięty.

Sama zaś mapa ma wyraźne ślady po pięciu zgięciach stanowiących pozostałość po przygotowaniu listu do wysyłki. Najpierw złożona została na pół, równolegle do dłuższego boku, przy czym zostawiono zakładkę u góry, która zamykała list. Następnie zgięto kolejny raz mapę na pół, tym razem równolegle do krótszego boku. Ostatnie złożenie było analogiczne do pierwszego i polegało na złożeniu na

²⁹ Taka interpretacja oznaczałaby, że mowa o obozie Stanisława Szafrąncza, który pełnił ten urząd od 1581 r., a następnie zrezygnował z niego 10 VIII 1587 r. *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993, s. 124. Odmienne: M. Brykowska, J.A. Chrościcki, op. cit., s. 236. Alternatywny odczyt to „Dominus Palatinus Hodemiensky”, którego utożsamiają z wojewodą chełmińskim – Mikołajem Działyńskim. Za nową interpretacją świadczy również geografia obozów wojskowych. Na południu było to stronnictwo Zborowskich i Górki, a na północy Zamoyskiego. Pośrodku obu zgrupowań powinien być obóz neutralistów i rzeczywiście Stanisław Szafraniec był jedną z najważniejszych osób wchodzących w skład tej grupy. E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 626; J.D. Solikowski, *Krótki pamiętnik rzeczy polskich*, tłum. i wyd. W. Syrokomla, Petersburg–Mohylew 1855, s. 80; R. Hejdensztejn, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Książ XII*, t. 2, tłum. M. Gliszczyński, Petersburg 1857, s. 224.

³⁰ W okolicach pola elekcyjnego znajdowały się dwie armie dysponujące dodatkowo artylerią. Były to siły Jana Zamoyskiego oraz Stanisława Górki. Napis ten poświadcza obecność tych drugich, którzy przybyli na pole obrad 4 VII 1587 r. w sile 587 żołnierzy jazdy i 500 piechoty, a także 60 hakownic i 10 dział. J. Bielski, op. cit., s. 14; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 619.

Tabela 1. Zestawienie pisma znajdującego się na karteczce i mapie

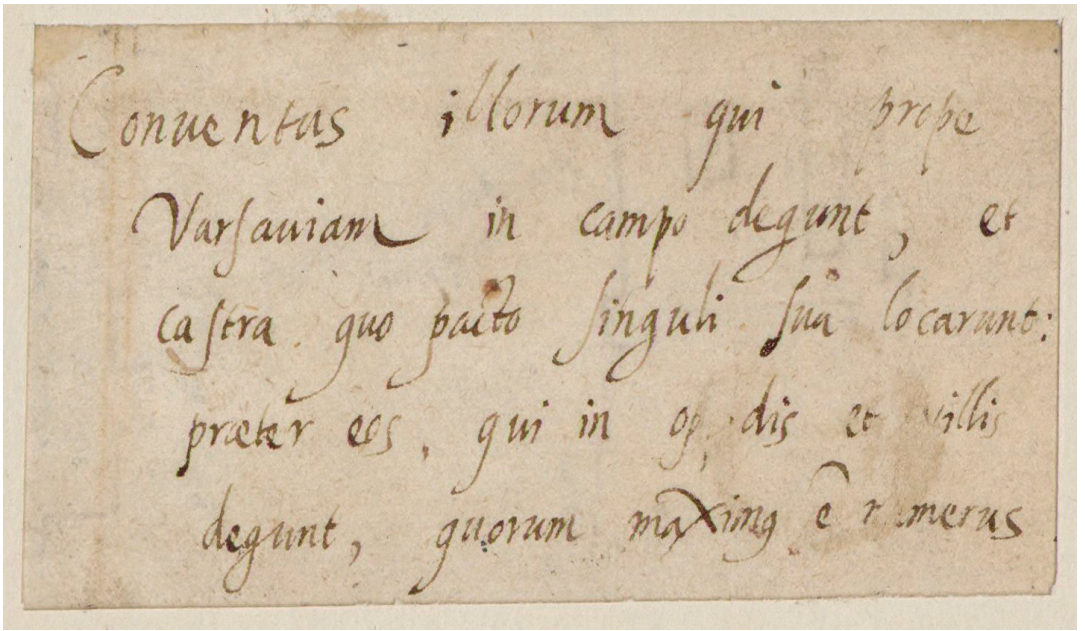
Zestawienie liter i wyrazów	Na luźnej karteczce	Na mapie
1. „ct”		
2. „x”		
3. „qui”		
4. „illorum”		
5. „castra”		

Źródło: Bibliothèque nationale de France, département Estampes et photographie, FOL-HD-4, M-134290.

pól (równoległe do krótszego boku) z zakładką, co tworzyło zamkniętą kopertę. Prawdopodobnie tak samo zostały złożone dwie karty – wewnętrzna (będąca mapą) oraz zewnętrzna, na której odnotowano nadawcę i jak sądzę również informację o wyjątkowej zawartości przesyłki. Mogła być ona doręczona jako ceduła do właściwego listu opisującego wydarzenia polityczne okresu bezkrólewi. Po złożeniu większość prostokątnych płaszczyzn (zob. il. 3) ma wymiary około 100 × 61 mm (nie dotyczy to obszaru zakładek, które były mniejsze).

Jeżeli chodzi o odnotowany na papierze filigran, to uzyskałem częściowy sukces. Udało się odszukać znak wodny i dokonać jego reprodukcji. Niestety prace o filigranach polsko-litewskich nie informują o takim znaku³¹. Jego wizerunek jest intrygujący, przedstawia bowiem dwugłowego orła zwieńczonego jedną otwartą koroną, na piersi ma tarczę, na którym znajduje się niestety nieczytelny

³¹ Przede wszystkim: E. Laucevičius, *Popierius Lietuvoje XV–XVIII a.*, t. 1–2, Vilnius 1967; J. Siniarska-Czaplicka, *Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.



II. 2. Karteczka z opisem mapy okolic Warszawy

Źródło: Bibliothèque nationale de France, département Estampes et photographie, FOL-HD-4, M-134290.

	3	4	2	4	3
	3	4	2	4	3
	3	4	2	4	3
	3	4	2	4	3
	3	4	2	4	3
	3	4	2	4	3
1	3 1	4 1	2 1	4 1	3 1
	3	4	2	4	3
	3	4	2	4	3
	3	4	2	4	3
	3	4	2	4	3
	3	4	2	4	3
	3	4	2	4	3

II. 3. Sposób złożenia mapy na potrzeby wysłania korespondencji. Numery arabskie sygnalizują kolejność składanej karty. Kolorem jasnoszarym zaznaczono prawdopodobny fragment, który został wycięty, obecnie o sygnaturze: Bibliothèque nationale de France, département Estampes et photographie, FOL-HD-4, M-134290. Tło ciemnoszare oznacza wykonaną zakładkę na potrzeby zapieczętowania koperty

Źródło: Bibliothèque nationale de France, département Estampes et photographie, FOL-HD-4, M-134290.



II. 4. Filigran znajdujący się na mapie okolic Warszawy (fragment il. 1)

symbol, gdyż uszkodzenie karty w tym miejscu (zgięcie oraz przebarwienie papieru w wyniku zamoczenia) uniemożliwiają pewną identyfikację. Cały symbol, w szczególności skrzydła, ogon i nogi, jest bardzo starannie wykonany. Generalnie filigran możemy utożsamić z drukarniami związanymi z Radziwiłłami, przy czym E. Laucevičius dysponował niewieloma obiektami z XVI stulecia. Podobne

obiekty pochodzą z XVII, a nawet początku XVIII w., ale wszystkie związane są z Litwą właściwą³². Należy jednak być ostrożnym w formułowaniu jednoznacznych wniosków. Analogiczne symbole były często odnotowywane na papierach w całej Europie, podobne filigrany pochodzą z terenu Rzeszy, Francji, Czech, a nawet Węgier³³. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę cztery główne centra papiernicze istniejące w Rzeczypospolitej (okolice Gdańska, Poznania, Krakowa i Wilna), najbardziej prawdopodobny jest wariant litewski. To uprawdopodobnia, że prymityw kartograficzny wykonany został na miejscu, czyli zapewne na polu elekcyjnym. Z pewnością zaś nie był to odpis wykonany w Paryżu lub innym miejscu przez jezuitów.

Cel wykonania i prawdopodobny autor planu

Sam tytuł dzieła informuje, jakie cele przyświecały autorowi mapy, co zostało pominięte w dotychczasowej analizie. Było to ukazanie obozujących na polach poza Warszawą i podmiejskimi wsiami, autor pominął zaś szlachtę stacjonującą we wsiach lub w mieście. Tym samym mapa wskazuje na bardzo ciekawy aspekt. Najprawdopodobniej szlachta z poszczególnych ziem lub powiatów przybywała albo bezpośrednio do Starej lub Nowej Warszawy, albo lokowała się na obrzeżach (ewentualnie w obrębie) wsi. Natomiast potężne orszaki magnackie zakładały obozy poza istniejącymi strukturami osadniczymi, na miejscach wskazanych przez marszałka wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego³⁴. Takich „miasteczek obozowych” odnotowano 10 oraz dwa miejsca zgromadzeń: szlachty litewskiej oraz właściwe pole elekcyjne³⁵.

Szukając autora planu, M. Brykowska i J.A. Chrościcki przyjęli założenie, że musiał je wykonać jezuita, gdyż źródło to przechowywane jest w zbiorach tego

³² E. Laucevičius, op. cit., s. 180–181 (nr 455: Pozwol, Wilno; nr 446: Kiejdany, Rosienie; nr 429: Wilno). Zob. J. Siniarska-Czaplicka, op. cit., s. [VIII].

³³ Zob. C.M. Briquet, *Les filigranes dictionnaire historique des marques du papier*, t. 1, Paris–Amsterdam 1907, poz.: 243, 248, 255–256, 267, 274–275, 281, 288.

³⁴ R. Hejdensztejn, op. cit., s. 222–223. W literaturze przedmiotu podkreśla się jego nieprzemyslaną decyzję dotyczącą rozmieszczenia poszczególnych przybywających grup. Miejsce wyznaczone hetmanowi i kanclerzowi Zamoyskiemu było najbliższe okopu, co wzbudziło irytację jego przeciwników politycznych. E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 618. A. Pieńkowska, op. cit., s. 288, odnotowuje wprost, że Opaliński po prostu sprzyjał Zamoyskiemu.

³⁵ Przy takim założeniu raczej bezzasadne jest utożsamianie obozów z konkretnymi miejscami osadniczymi, a brak naniesienia ich (oprócz Warszawy) na mapie uniemożliwia dokładną lokalizację.

zakonu. Przyjęcie orientacji południowej wskazuje według autorów na wileńskie kolegium jezuickie (mieli zatem podróżować z północy), a tu spośród członków zgromadzenia wyróżniające się postacie to: Paweł Boksza, Stanisław Grodzicki i Garcia Alabiano. Według tych autorów zniekształcenia nazwisk oraz brak określeń polskich wskazuje na obcokrajowca, dlatego najprawdopodobniejszą opcją był ostatni z przywołanych jezuitów³⁶.

Jest to hipoteza mało prawdopodobna z kilku względów. W mojej ocenie brakuje większej liczby toponimów, które jednoznacznie kwestionowałyby polskie, ruskie lub litewskie autorstwo tego planu. Wydaje się wręcz, że zapisy nazw własnych i urzędów są całkiem poprawne³⁷. Ewentualne błędy można przypisać procesowi kopiowania tego dzieła. Przede wszystkim należy zadać sobie pytanie o cel wykonania planu. Moim zdaniem miał on związek z kompetencjami marszałka zarządzającego polem i okolicą elekcyjną³⁸. Instytucjonalnie tylko on i jego słudzy mieli logiczny cel związany z przygotowaniem takiego planu.

Wiadomo, że w 1632 r. po zakończeniu zjazdu konwokacyjnego marszałek wielki koronny Łukasz Opaliński, marszałek nadworny koronny Stanisław Przyjemski oraz marszałek nadworny litewski Krzysztof Wiesiołowski próbowali odnaleźć miejsce wyboru Zygmunta III w 1587 r. Poszukiwania zakończyły się sukcesem, ustalono lokalizację szopy, placu szlacheckiego, wału i bram okopowych, zlecając przy tym ich odbudowę³⁹. Następnie przed marszałkiem/marszałkami pojawiła się konieczność rozmieszczenia stanowisk i gospód dla przyjeżdżających – a więc pomoc kartograficzna była wskazana⁴⁰. Biorąc pod uwagę zachowany filigran, nie można wykluczyć, że swój udział miał również marszałek wielki litewski Albrecht Radziwiłł, który także brał udział w pracach zjazdu elekcyjnego⁴¹. Mógł on albo samodzielnie (przy pomocy swoich ludzi) przygotować ten prymityw kartograficzny, albo dokonać odpisu od swego koronnego odpowiednika. Do jezuitów zaś

³⁶ M. Brykowska, J.A. Chrościcki, op. cit., s. 237–238.

³⁷ Por. K. Łopatecki, *Two Maps of the Podlasie-Grodno Borderline from 1706*, KHKM 67, 2019, 4, s. 489–504, gdzie podane są niezwykle mocno przekształcone toponimy przez francuskiego kartografa działającego na ziemiach polsko-litewskich w początkach XVIII w.

³⁸ Szerzej o polu elekcyjnym: W. Kaczorowski, op. cit., s. 203–209; J. Dzięgielewski, *Instytucje ustrojowe Rzeczypospolitej Obojga Narodów a rozwój Woli*, w: *Historia Woli*, red. K. Móraski, Warszawa 2000, s. 71–87.

³⁹ BC, rkp. 2086, nr 52. Oczywiście pozostaje pytanie, które z okopów odnaleziono.

⁴⁰ A. Pieńkowska, op. cit., s. 288. Zob. szerzej o kompetencjach marszałków w okresie bezkrólewia: K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólestwach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Warszawa 2015.

⁴¹ H. Lulewicz, op. cit., s. 380.

mógł się on dostać chociażby za pośrednictwem biskupa wileńskiego i kardynała Jerzego Radziwiłła, chociaż możliwych dróg jest niewątpliwie znacznie więcej, ale są one niemożliwe do udowodnienia.

W analizowanym planie wyeksponowana jest lokalizacja obozów w stosunku do pola elekcyjnego oraz bardzo mocno sygnalizowany aspekt militarny. Autor/autorzy skupiają uwagę na lokalizacji armat i wojsk (obu przeciwnych stron). Charakterystyczny jest napis informujący o działach hetmana, który jest skierowany od jego obozu do pola elekcyjnego, co świadczy o tym, że okopy i szopa znajdowały się w zasięgu rażenia dział Zamoyskiego⁴². Zasygnalizowane są również fortyfikacje polowe: w szczególności u hetmana wielkiego koronnego. Tenże pojawił się krótko po rozpoczęciu obrad w końcu czerwca. Dotarł do Warszawy od wschodu, przejeżdżając przez most, spotykając się w Warszawie z królową Anną, a na koniec udał się do swego obozu, „który miał blisko koła, y okopał się”⁴³. Również Konstanty Wasyl Ostrogski ufortyfikował swój obóz. Ostatnim obiektem umocnionym było pole elekcyjne. Najprawdopodobniej również wojsko Górki stacjonujące odrębnie zbudowało fortyfikacje polowe. Natomiast pozostałe obozy były w sposób typowy dla epoki ufortyfikowane dwoma lub trzema rzędami spiętych wozów. Poświadcza to *Uniwersał albo reces koła generalnego około postępku elekcji*, gdzie odnotowano: „w kilku miejscach, a przynajmniej we trzech obozami, wojennymi sposobem, działały i inszą mniejszą strzelbą [hakownicami – K.L.], cudzoziemcami i inszymi wszelakimi żołnierzmi osadzonemi obtoczony zastali, skąd niczego inszego, jedno oppresiej spodziewać się było potrzeba”⁴⁴.

To oznacza, że chodziło o zachowanie porządku i bezpieczeństwa w trakcie obrad zjazdu elekcyjnego. Co charakterystyczne, szczególnie ten akcent podnosili obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie łączyli się oni w wybrze króla i jedynie poselstwa przyjeżdżały do Koroniarzy. Pierwsze poselstwo miało miejsce już na początku obrad (30 czerwca), kiedy do koła przyjechali Radziwiłłowie: kasztelan trocki (Mikołaj Krzysztof „Sierotka”) i marszałek wielki litewski (Andrzej); następnego zaś dnia dołączył do nich Lew Sapieha. Skarżyli się oni na panujący nieporządek, pojawienie się zbrojnych orszaków, żądali więc uregulowania kwestii prawno-organizacyjnych. Protestowali prze-

⁴² Problem ten potwierdza w swojej pracy: A. Pieńkowska, op. cit., s. 288.

⁴³ J. Bielski, op. cit., s. 11. Analogicznie: J.D. Solikowski, op. cit., s. 81, gdzie dodano jednak: „okopał się wałem i szańcem”. Budowa fortyfikacji polowych trwała co najmniej kilka dni: R. Hejdensztejn, op. cit., s. 225.

⁴⁴ AGAD, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), II, sygn. 187, s. 17.

ciwko obecności oddziałów i artylerii. Co interesujące, wprost wskazywali na obozy rozłożone blisko pola elekcyjnego i żądali ich przesunięcia, ewentualnie zmianę miejsca elekcji⁴⁵. Zresztą podobne postulaty mieli również neutraliści, a nawet czynili to zwolennicy Zborowskich, którzy atakowali dogodnie położenia Zamoyskiego, ufortyfikowany obóz, rozstawioną artylerię, mającą w zasięgu pole obozowe⁴⁶.

Dodajmy do tego, że Litwini zostali ukazani w dobrym świetle, a w opisach jedyne szczegółowe odwołania odnosiły się właśnie do obywateli Wielkiego Księstwa Litewskiego (żona starosty generalnego żmudzkiego, obrady sesji litewskich).

Na uwagę zasługuje również zapis:

Lutherani omnes nondum ad consilia accesserunt, quia nolunt subditis aliisque incommodum facere et expectare volunt quoad fruges omnesque res ad usum pertinentes collectae sint.

Moim zdaniem mamy tam niewątpliwie do czynienia z oczywistym błędem i zamiast słowa „luteranie”, powinni być odnotowani „Litwini”. Nie mamy bowiem żadnych informacji o wydzieleniu się różnowierców z mas szlacheckich, natomiast analogiczne odrębności u obywateli Wielkiego Księstwa Litewskiego zostały bardzo dobrze udokumentowane. Założyli oni bowiem osobne koło elekcyjne w pobliżu wsi Kamień, na prawym brzegu Wisły. Nie tylko stanowiło ono w okresie elekcji trzecią siłę (obok koła konwokacyjnego i antykonwokacyjnego/czarnego), ale także osobno negocjowało rozejm z posłami moskiewskimi, a także deputacje z senatorów i szlachty przygotowały tam ostateczną wersję *III Statutu litewskiego*⁴⁷.

W naszej ocenie dwa różne ośrodki, które miały cel w stworzeniu tego źródła, czyli marszałek wielki koronny i Litwini (być może marszałek wielki litewski), nie muszą być przeciwstawne. Jak będę sygnalizował w kolejnym rozdziale, na planie z czasem dopisywano kolejne pozycje, tym samym pewien zarys mógł powstać w otoczeniu Andrzeja Opalińskiego, a po jego odpisaniu pewne kwestie mógł dopisać np. Andrzej Radziwiłł.

⁴⁵ J. Bielski, op. cit., s. 10, 13; *Dyjaryjusz sejmowe r. 1587: sejmy konwokacyjny i elekcyjny*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887, s. 58.

⁴⁶ *Uniwersał albo reces koła generalnego około postępku elekcji*, AGAD, AR, II, sygn. 187, s. 17–18.

⁴⁷ H. Lulewicz, op. cit., s. 379–385; R. Hejdensztejn, op. cit., s. 226.

Sposób i czas powstania

Analizując to dzieło, stosunkowo prosto możemy odtworzyć jego powstanie. Sposób jego przygotowania jest aż nadto widoczny. Niewątpliwie pierwszym etapem było sporządzenie podkładu, swoistego punktu odniesienia. Wykonano go za pomocą linijki, kreśląc dwie pary równoległych odcinków, które odzwierciedlały rzekę Wisłę oraz jej prawy dopływ nazwany *Nur fluvius*. Ten drugi obiekt to była w zasadzie łacha wiślana zasilana licznymi drobnymi ciekami wodnymi⁴⁸. Jej obecną pozostałością jest Jezioro Kamionkowskie położone przy dawnych wsiach Skaryszew i Kamion⁴⁹. Za pomocą cyrkla odrysowano półokrąg symbolizujący Starą Warszawę. Wszystkie inne punkty wykonano już odręcznie, niewprawną ręką, która wskazuje, że z pewnością nie mieliśmy do czynienia z inżynierem lub malarzem⁵⁰. Do tych trzech obiektów dołączono umieszczoną w centralnym punkcie szopę elekcyjną. Łącząc drogę prowadzącą do Warszawy (jedyną zresztą na mapie), odnotowano, że odległość do miasta wynosi pół mili⁵¹.

Całe założenie zamykał obóz marszałka wielkiego koronnego, który w mojej ocenie był związany z powstaniem tej mapy. Został on odnotowany na przedłużeniu układu: Warszawa – pole elekcyjne. Wszystkie pozostałe punkty były na bieżąco uzupełniane. Świadczy o tym napis zamieszczony przy obozie Andrzeja Opalińskiego, w którym dodano, że na tyłach obozu marszałka jest rozłożony starosta żmudzki. Gdyby autor od początku znał lokalacje wszystkich obozów, takiego błędu by nie popełnił i ten plan odpowiednio by zeskalował.

Podstawowym błędem tej mapy jest fatalnie oznaczona orientacja. Układ Wisły jednoznacznie wskazuje, że mamy do czynienia z orientacją wschodnią, tymczasem jest ona odnotowana jako południowa. Rzeka ta na tym odcinku przyjmuje kierunek: południowo-wschodni–północno-zachodni, podczas gdy na mapie mamy do czynienia z biegiem od południowego zachodu na północny wschód. Natomiast pozostałe punkty orientacyjne: dopływ oraz (przede wszyst-

⁴⁸ M. Brykowska, J.A. Chrościcki, op. cit., s. 236.

⁴⁹ Przy wsi Kamion (Kamionka) odbyła się elekcja Henryka Walezego oraz Augusta III. R. Radziwonka, *Warszawa i jej mieszkańcy w czasach Wielkiej Wojny Północnej*, Warszawa 2019, s. 32, 62–64.

⁵⁰ Oczywiście mowa o osobie odpisującej źródło, nie sądzę bowiem, że mamy do czynienia z oryginalnym archetypem.

⁵¹ To właśnie odnotowana pomiędzy tymi odległościami droga oraz wskazanie odległości umożliwia obliczenie skali. W związku z tym, że długość tego odcinka wynosi 5,74 km, słusznie przyjęto w literaturze skalę 1 : 60 000. Przy założeniu, że uśredniona mila na terenie Korony miała 7,2 km, otrzymujemy wynik 1 : 62 717.

kim) szopa elekcyjna są dobrze zaznaczone, co uprawdopodobnia założenie, że inne obiekty są również w miarę poprawnie uwzględnione.

Jeśli chodzi o możliwości do wykonania tego typu dzieła, to znajdowało się ono w zasięgu zarówno osób będących właścicielami wielkich dóbr, jak i dowódców wojskowych. I jedni, i drudzy wykorzystywali i znali mapy średnioskalowe, które często w formie kartograficznych prymitywów napisowych były tworzone od pierwszej połowy XVI w.⁵² Istniejący błąd biegu Wisły wynikał z niedoświadczenia w kwestiach kartograficznych, a zarazem świadczył, że nie wykorzystano przy jego opracowaniu map Rzeczypospolitej. Wówczas nie mógłby powstać ten prosty błąd.

Mapa zawiera tak dużo informacji, że dookreślenie czasu jego powstania nie jest trudne. Należy mieć na uwadze fakt, że po jego powstaniu mogła być ona dalej uzupełniana. Rozpoczęcie elekcji nastąpiło 30 czerwca, dzień wcześniej tradycyjnie zainaugurowało je nabożeństwo do Ducha Świętego. Kluczowymi punktami są dwa miejsce zgromadzeń szlacheckich: koronny – położony w centralnym miejscu planu – oraz litewski, znajdujący się po drugiej stronie rzeki. Niewątpliwie powstanie tej mapy należy wiązać z początkiem lipca 1587 r. Nie ma bowiem na nim dwóch kół koronnych (konwokacyjnego i antykonwokacyjnego), których rozbitcie powstało 6 lipca, a dzień później nastąpił wybór marszałków obu kół⁵³. Napięcie rosło i do przesilenia doszło 27 lipca, kiedy to obie strony zjawiły się przed polem elekcyjnym w zbrojnej eskorcie. Po zabójstwie m.in. księdza Brzezińskiego pole elekcyjne zostało przeniesione, a szopa z 28 na 29 lipca została spalona. Nowa lokacja położona była bliżej Warszawy oraz obozów Górki i Zborowskich, nowe okopy zostały poświęcone 4 sierpnia. Szlachta i senatorowie zjednoczeni zostali w nowym miejscu jedynie przez kilka dni. Już 8 sierpnia stronnicy Zamoyskiego zaczęli obradować w pobliżu obozu wojewody kijowskiego⁵⁴. Efemerycznie ist-

⁵² S. Alexandrowicz, *Mapy majątkowe południowego Podlasia z XVI wieku*, KHKM 14, 1966, 2, s. 279–305; K. Łopatecki, *Okoliczności powstania i przydatność wojskowa mapy Descriptio Ducatus Polocensis Stanisława Pacholowieckiego (1580)*, „Terminus” 19, 2017, s. 7–126. Na uwagę zasługuje najstarsza zachowana mapa wojskowa dotycząca Inflant, najprawdopodobniej wykonana przez Jerzego Zienowicza w 1560 r. M.Д. Макараў, А.М. Лагушкін, *Карта Инфлянтаў 1560 г. з фондаў Нацыянальнага гістарычнага архіва Беларусі*, „Archivarius” 20, 2022, s. 15–20.

⁵³ *Dyjaryjusze sejmowe*, s. 62–63; A. Pieńkowska, op. cit., s. 291; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 620.

⁵⁴ *Uniwersał albo reces koła generalnego około postępku elekcji*, AGAD, AR, II, sygn. 187, s. 19–20; A. Pieńkowska, op. cit., s. 289–290; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 617–633; *Dyjaryjusze sejmowe*, s. 64–65; J. Bielski, op. cit., s. 38; J.D. Solikowski, op. cit., s. 83–84; R. Hejdensztejn, op. cit., s. 225–226. Inaczej: M. Brykowska, J.A. Chrościcki, op. cit., s. 242, którzy uważają, że spalenie szopy nastąpiło już 6/7 VII 1587 r.

niało również koło województwa mazowieckiego i płockiego (nieдалeko okopu) oraz sandomierskiego, do których dołączyła szlachta o zapatrywaniach neutralistycznych (w okolicy wsi Wola)⁵⁵. Ostatecznie stronnictwo antykonwokacyjne wybrało 19 sierpnia Zygmunta Ważę, a koło prokonwokacyjne dwa dni później arcyksięcia Maksymiliana Habsburga.

Uważam, że wydarzenia z 6–7 lipca, nie wspominając o kolejnych epizodach związanych z elekcją, musiały być odnotowane na planie. Proces zakładania obozów następował na przełomie czerwca i lipca, w konsekwencji uznając, że mapa musiała powstać najprawdopodobniej w dniach 1–5 lipca.

Lokalizacja i liczebność obozów wojskowych

Aby dokonać próby lokalizacji punktów naniesionych na mapie, należy wykorzystać po pierwsze mapę okolic Warszawy Karola de Perthésa⁵⁶. Jest ona pomocą przede wszystkim w kontekście warunków hydrologicznych i przyrodniczych. Oczywiście zastosowanie metody retrogresywnej jest obciążone pewnym marginesem błędu, ale umiejscowienie prawego dopływu Wisły, bagien, terenów zalesionych, a nawet sieci drożnej jest w tym przypadku pomocne.

Znacznie ważniejsza jest jednak praca wykonana przez zespół Atlasu Historycznego Polski IHPAN w ramach projektu *Ziemie polskie Korony w drugiej połowie XVI w.*⁵⁷ Materiał źródłowy, na którym pracował ten zespół, idealnie pasuje do analizy planu elekcji. Przeprowadzone badania dotyczyły aktualnej dla XVI w. siatki osadniczej oraz siatki drogowej. Mój pomysł lokalizacji poszczególnych obozów wiąże się z drogami. Każdy z uczestników starał się zająć logistycznie możliwie dobre miejsce, co wiązało się z lokalizacją obozów przy istniejących traktach. Oczywiście jest to luźna propozycja, gdyż plan nie jest w żaden sposób kartometryczny i bardziej opiera się na intuicji, wykorzystaniu metody retrogresywnej⁵⁸.

⁵⁵ J. Bielski, op. cit., s. 14, 17, 28; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 627–629. Największe zamieszanie nastąpiło po spaleniu pierwszej szopy senatorskiej. Jej część przetrwała pożar, dlatego jedni spotykali się na dotychczasowej lokacji, „pany senatory w różnych miejscach, które mało nie każdy dzień odmieniali”. *Uniwersał albo reces koła generalnego około postępku elekcji*, AGAD, AR, II, sygn. 187, s. 20.

⁵⁶ K. de Perthés, *Okolica Warszawy w diametrze pięciu mil*, Paryż [1794].

⁵⁷ Gigantyczny dorobek tego zespołu znajduje się na stronie: <https://data.atlasfontium.pl/> (dostęp: 22.12.2021).

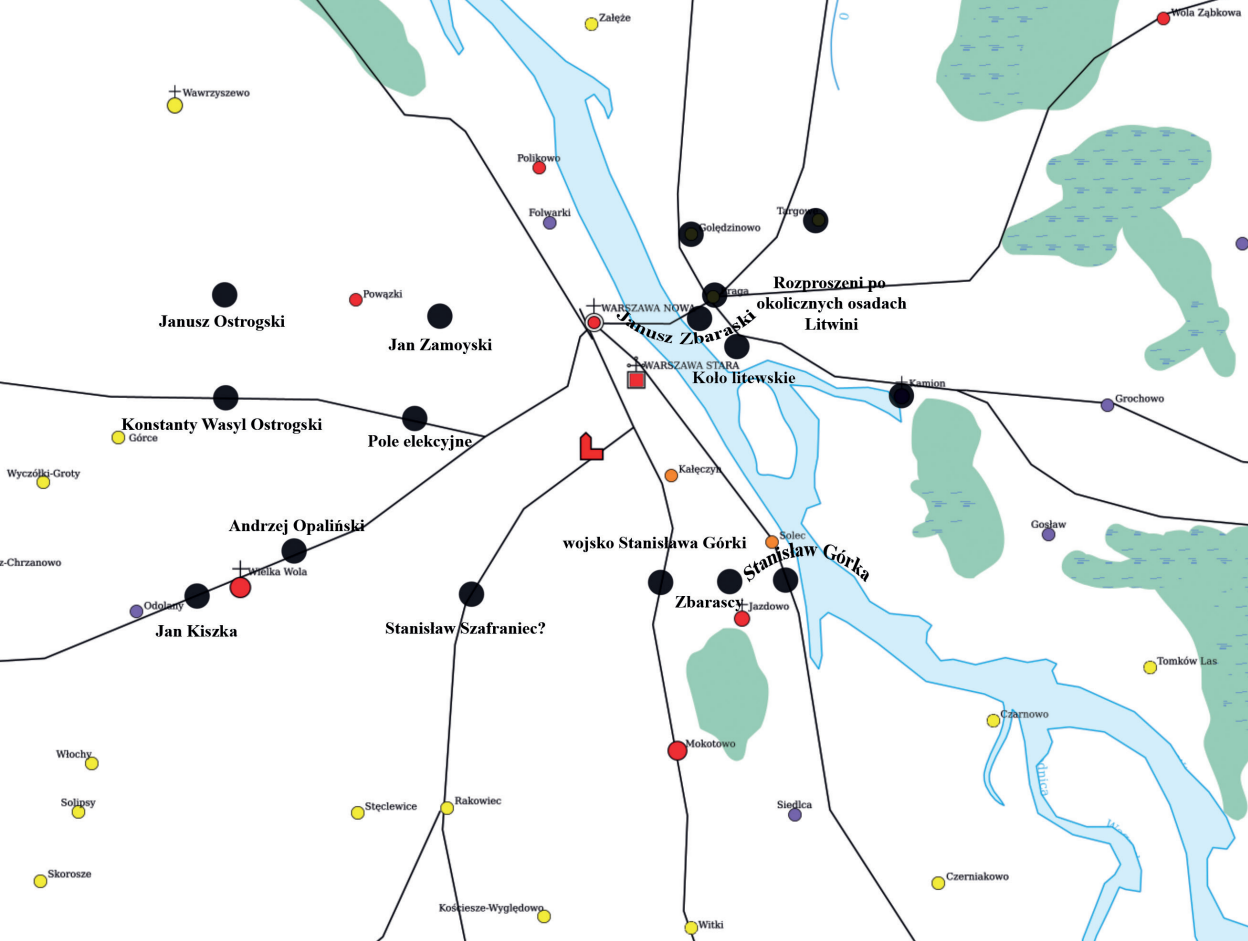
⁵⁸ Najlepszy opis przestrzenny obozów przedstawił Reinhold Heidenstein. Był on na tyle dokładny, że nie można wykluczyć faktu, że miał on przed oczyma analogiczną mapę okolic pola elekcyjnego. R. Hejdensztejn, op. cit., s. 223: „Za obozem Zamojskiego stał



II. 5. Fragment mapy Karola de Perthés, *Okolice Warszawy w diametrze pięciu mil, Paryż [1794]* z zaznaczoną orientacyjną okolicą uwzględnioną na planie okolic pola elekcyjnego z 1587 r.

Na krótki czas elekcja diametralnie zmieniała siatkę osadniczą, w gwałtowny sposób zwiększała się liczba osób przebywających w Warszawie, ale również w okolicznych wsiach. Długo pokutowała ocena oparta na źródłach narracyjnych,

Konstanty Książę Ostrogski Wojewoda Kijowski i syn jego Wojewoda Wołyński, dalej Opaliński, a bliżej miasta Jan Dulski Podskarbi [brak tej lokacji na planie – K.L.]; wszyscy trzymali się razem i trwogi nie małej takim położeniem nabawiali przeciwników. Górka i Zborowscy stali z drugiej strony Woli, bliżej miasta, ale w równej prawie odległości od samego pola elekcyjnego”.



II. 6. Orientacyjna propozycja lokalizacji magnackich obozów wojskowych. Należy przyjąć, że szlachta była rozlokowana w obu Warszawach oraz okolicznych wsiach (kolory: czerwony – własność królewska, fioletowy – kościelna, żółty – szlachecka, pomarańczowy – miejska)

Źródło: opracowano na mapie wykonanej przez Zespół Atlasu Historycznego Polski IH PAN, <https://data.atlasfontium.pl/maps/178/view#/> (dostęp: 10.02.2022).

która wskazywała, że na pierwszą wolną elekcję przybyło 40–50 tys. szlachty, a na kolejne dwie – 12 i 20 tys.⁵⁹ Spisanej szlachty, która brała udział w procesie elekcji, było jednak z pewnością znacznie mniej. Na podstawie zachowanych suffragii z XVII i pierwszej połowy XVII w. wynika, że przeciętnie oddawano 6772 głosy. Natomiast najbliższa chronologicznie elekcja, która doprowadziła do wyboru Władysława IV, zgromadziła zaledwie 3543 osoby (przy czym część osób

⁵⁹ Szerzej o niewielkiej wiarygodności tych danych: M. Kopczyński, J. Brodacki, *Obywatele czy tłum? Elektorzy władców Rzeczypospolitej z województwa mazowieckiego w latach 1632–1764*, PH 106, 2015, 1, s. 128.

podpisywała się nie tylko w swym imieniu, ale również tych, którzy bezpośrednio po elekcji odjechali). Zwiększyłyby to uzyskane wyniki o setki, lecz raczej nie o tysiące⁶⁰. Tylko trzy razy liczba elektorów przekroczyła 10 tys. osób (w 1669, 1697, 1733), przy czym wyliczenia te nie uwzględniają XVI stulecia, gdyż nie dysponujemy wiarygodnymi danymi z trzech pierwszych bezkrólewí.

Obecnie podejmuje się próby zweryfikowania liczby szlachty, przy czym opierając się na danych ze suffragiów, czyli obejmuje to okres od interregnum po śmierci Zygmunta III. Sugeruje się, że liczba elektorów mogła być znacznie mniejsza, niż podają to źródła narracyjne (należy pamiętać, że każdy szlachcic musiał brać udział w głosowaniach województw i nie wszyscy z różnych względów się wpisywali). A zatem rzekomo w 1587 r. było co najmniej 2000 obywateli z województwa mazowieckiego, co podkreślają niezależne relacje. Tymczasem w świetle suffragiów z lat 1632 i 1648 było ich znacząco mniej (odpowiednio 688 i 978)⁶¹. Natomiast z samej ziemi bielskiej położonej w województwie podlaskim przybyła szlachta wzorem podlaskiego pospolitego ruszenia (jeden elekt miał przypaść najprawdopodobniej na 20 włók ziemi), zapewne zatem jej reprezentacja powinna liczyć około 450–500 osób⁶². Z kolei szlachta sieradzka zobowiązała się udać na elekcję wzorem pospolitego ruszenia, ale – jak zauważył Edward Opaliński – nie można tego zweryfikować, wiadomo jedynie o kilkudziesięciu osobach⁶³. Te pojedyncze wskazówki nie dają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o skalę udziału mas szlacheckich.

Ciekawy pomysł badawczy zaprezentował Jan Dziegielewski, który postawił pytanie o odsetek szlachty mazowieckiej występującej na sejmach. Jego obliczenia wskazywały od 26 procent do 36 procent⁶⁴, z samego zaś województwa mazowieckiego średnia wynosi 19 procent⁶⁵. Wiemy tymczasem, że rzekomo z tego województwa było 2000 Mazowszan. Oczywiście nadal jest to jedynie rząd wielkości, ale łatwiej ocenić mniejszą grupę niż masę kilkunastotysięczną. Zastoso-

⁶⁰ W. Kaczorowski, P. Dydyński, *Reprezentacja Mazowsza i Podlasia wśród elektorów Władysława IV Wazy w 1632 roku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 9, 2006, 2, s. 273–303.

⁶¹ *Dyjaryjusz sejmowe*, s. 59–60; J. Bielski, op. cit., s. 10; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 618; M. Kopczyński, J. Brodacki, op. cit., s. 119–137.

⁶² Por. E. Kalinowski, *Udział szlachty bielskiej w warszawskich elekcjach (1573–1764) – organizacja i liczebność wypraw*, „Kronika Zamkowa” 6, 2019, s. 158–170.

⁶³ E. Opaliński, *Postawa polityczna szlachty województwa sieradzkiego w latach 1587–1648*, OIRP 26, 1981, s. 51–52.

⁶⁴ J. Dziegielewski, *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje, 1573–1674*, Pułtusk 2003, s. 73–76.

⁶⁵ M. Kopczyński, J. Brodacki, op. cit., s. 128.

wanie uśrednionego przelicznika daje nam około 10,5 tys. osób, co według mnie jest prawdopodobnym rzędem wielkości⁶⁶.

Identyfikacja miejsc przebywania szlachty przy obecnym stanie wiedzy jest niemożliwa. Wiadomo jednak, że rycerstwo stacjonowało województwami, natomiast jaka ich część zamieszkała w Nowej i Starej Warszawie, nie wiadomo. Niekiedy pojawiają się informacje o lokalizacji szlachty przybyłej w formie popolitego ruszenia w osobnym miejscu⁶⁷. Z pewnością szlachta województwa sandomierskiego stacjonowała we wsi Wielka Wola⁶⁸.

Dzięki znakomitym badaniom Włodzimierza Kaczorowskiego wiemy, jak wyglądał proces rozdawania stanowisk szlachcie przez Łukasza Opalińskiego w 1632 r. Marszałek opierał się przy tym na rejestrach sporządzonych przez swego ojca Andrzeja Opalińskiego⁶⁹. W lipcu rozdzielił województwom 164 wsie położone w ziemi warszawskiej, czerskiej i sochaczewskiej oraz dodatkowo 55 wsi dla Litwinów⁷⁰. Zestawiając je z rodzajami własności ziemskiej, wiemy z pewnością, że były to zarówno dobra królewskie, duchowne, jak i szlacheckie⁷¹.

Jakiej wielkości były założone doraźnie obozy wojskowe? Niestety dysponujemy jedynie źródłami narracyjnymi, które co oczywiste mogą być zwodnicze, ale ukazują jednak rząd wielkości. Największy liczebnie był obóz Zamoyskiego, który miał liczyć 6000 osób, w tym około 3000 żołnierzy. Akcentowano ogromną liczbę wozów, koni, zaopatrzenia i amunicji⁷². Jako historyk wojskowości skupiający się na kwestiach finansowych zdaję sobie sprawę, jak absurdalne są to wielkości. Kilka faktów przemawia jednak za tym, aby potraktować je jako przeszacowane,

⁶⁶ Są to liczby możliwe do przyjęcia, w takiej gromadzie obywatele województwa mazowieckiego przybyli na elekcję w 1669 r., a w 1697 r. byli 2,5-krotnie liczniejsi. Ogólne liczby wskazywałyby, że na pole elekcyjne przybyło więcej szlachty w roku 1697, 1733 i 1669. Ibidem, s. 128.

⁶⁷ J. Bielski, op. cit., s. 34 (województwo łęczyckie).

⁶⁸ Ibidem, s. 28. Również rzekomo Jan Zamoyski miał być ulokowany niedaleko tej wsi: R. Hejdensztejn, op. cit., s. 222–223. Należy przyjąć pewną symboliczną bliskość, gdyż w dalszym fragmencie odnotowano, że miał on idealną lokalizację, blisko rzeki i lasu.

⁶⁹ Tak marszałek odmawiał jeszcze w maju 1632 r. rozdania gospód, tłumacząc się poszukiwaniem dokumentów dotyczących rozdania gospód z 1587 r. S. Kurosz do K. Radziwiłła, 28 V 1632, AGAD, AR, V, sygn. 8080.

⁷⁰ W. Kaczorowski, op. cit., s. 199–202.

⁷¹ *Atlas historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku, cz. 1: Mapy, plany*, red. W. Pałucki, Warszawa 1973.

⁷² *Dyjaryjusze sejmowe*, s. 57–60; J. Bielski, op. cit., s. 11. Wyszczególniono, że przy Janie Zamoyskim było 20 efektywnie uzbrojonych husarzy, 100 hajduków, 1000 pieszych, 800 husarzy, 1000 rajtarów, 300 szlachty, 600 strzelców na koniach.

ale zachowujące rząd wielkości. Po pierwsze, mobilizacja hetmana i kanclerza była po śmierci Stefana Batorego wyjątkowa, a konflikt po egzekucji Samuela Zborowskiego przybrał wyjątkowe rozmiary⁷³. Po drugie, był on po rządach Batorego u szczytu swojej potęgi politycznej, militarnej i ekonomicznej⁷⁴. Jest to jedna z niewielu sytuacji, kiedy można akceptować tak ogromny (oczywiście musiał być krótkotrwały, nie dłuższy niż jeden kwartał) wysiłek militarny porównywalny do sił wojsk kwarcianych⁷⁵. Ponadto w obozie znajdował się nie tylko sam magnat, ale jego sojusznicy, najbliżsi współpracownicy, partnerzy polityczni.

Drugim największym zgrupowaniem dysponował wojewoda poznański Stanisław Górka. Miał on podobno dysponować 3000 ludzi, przy czym oddziały zaciężne miały liczyć 586 jeźdźców, 500 drabów, a także około 60 hakownic i 10 dział⁷⁶. Armia ta ma realne podstawy, a nieokrzęta liczba jeźdźców (586) i informacja o sześciu rotach wskazują, że popis tych żołnierzy został przeprowadzony i być może informacje o tej czynności były rozpowszechnione w środowisku szlacheckim. Na planie siły te zostały rozdzielone w dwóch miejscach. Zborowscy również dysponowali niemałą siłą. Wiemy jedynie, że po wyborze arcyksięcia Maksymiliana na króla Zborowscy i ich stronnicy przyprowadzili 1500 ludzi⁷⁷. Taka liczba, bez wcześniejszych zaciągów, byłaby nierealna do zwerbowania.

Potężne obozy dotyczyły również Wasyla Konstantego Ostrogskiego i Janusza Ostrogskiego. Ten pierwszy miał mieć 3000 osób, drugi zaś „dosyć” piechoty, a hakownic 100 i dwa działa, co wskazuje, że oddziały te niewiele ustępowały Górcie i wojewodzie kijowskiemu⁷⁸. Inne obozy niewątpliwie były mniejszych rozmiarów, ale również odpowiadały wielkościom miasteczek. Należy przy tym podkreślić, że nie był to wysiłek mobilizacyjny pojedynczego magnata, ale także jego stronników, sojuszników, powinowatych, kuzynów itp.

⁷³ M. Ujma, *Samuel Zborowski i jego czasy*, Opole 2017, s. 328–344.

⁷⁴ Drogi Jana Zamoyskiego i Stefana Batorego zaczęły rozchodzić się dopiero w 1585 r. Do tego czasu mógł śmiało planować siebie jako głównego rozgrywającego w przyszłym bezkrólewiu, ale również jako potencjalnego kandydata „piasta” do korony. E. Dubas-Urwanowicz, *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576–1586*, Warszawa 2013, passim (w szczególności s. 156–207, 232).

⁷⁵ Armia kwarciiana w okresie bezkrólewia miała liczyć 2950 koni, w rzeczywistości etat wynosił 2000 jeźdźców. M.A. Pieńkowski, „*To jest firmament potestatis regia*”. *Wojsko kwarciane w latach 1587–1588*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 22, 2021, 3, s. 21, 23–24, 28–29.

⁷⁶ *Dyjaryjusze sejmowe*, s. 58, 62; J. Bielski, op. cit., s. 14.

⁷⁷ E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 669.

⁷⁸ *Dyjaryjusze sejmowe*, s. 60, 63; J. Bielski, op. cit., s. 15, 28.

Prawdopodobnie więc we wszystkich zaznaczonych obozach mogło się znaleźć 20 tys. osób, choć zapewne liczba ta była nieco przeszacowana. A zatem stosunek sił magnackich do rzesz szlacheckich wynosił od 1,5 : 1 do 2 : 1. Można więc przyjąć, że przez co najmniej siedem tygodni (30 VI – 21 VIII) około 30 tys. osób przebywało w okolicy Warszawy. W konsekwencji prowadziło to do spustoszenia ziemi i już pod koniec lipca okolica była ogołocona z żywności, co prowadziło do spekulacji (korzec owsa miał kosztować talara). Kłopoty aprowizacyjne zmuszały część szlachty, która zapobiegawczo nie zabrała ze sobą dużych zapasów prowiantu, do przedwczesnego powrotu do domów⁷⁹.

Dominacja obozów nad relokacją osób poprzez system stacji wiązała się ze specyficzną sytuacją polityczną, zdestabilizowaną po śmierci Samuela Zborowskiego. Każda z antagonistycznych stron skupiła się w kilku obozach, co było oczywiście mniej wygodne i znacznie droższe, ale miało niewątpliwie ważne znaczenie polityczne, strategiczne i operacyjne.

Zakończenie

Plan lokalizacji obozów poza miastami i wsiami był wynikiem rozplanowania i realizacji kompetencji marszałka wielkiego koronnego – Andrzeja Opalińskiego. Pierwowzór przechowywanego obecnie w Paryżu planu okolic pola elekcyjnego z 1587 r. powstał najprawdopodobniej w otoczeniu Andrzeja Opalińskiego, co wynikało z konieczności realizacji kompetencji marszałka wielkiego koronnego. Wersja, którą omawiałem, ma jednak niewątpliwie cechy litewskie (filigran i treść), być może ten konkretny plan został zmodyfikowany przez otoczenie marszałka wielkiego litewskiego (Andrzeja Radziwiła). Jeden z odpisów trafił do jezuitów, którzy dołączyli go do listu relacjonującego pierwsze dni obrad zjazdu elekcyjnego (prawdopodobnie dotyczyło to 1–5 lipca).

Dzieło to zostało wykonane nieporadnie – siatkę rzeczną ustawiono tak, aby plan miał orientację wschodnią, następnie jednak lokalizację obozów i kół elekcyjnych zaznaczono według orientacji południowej. Prócz jednej drogi łączącej Starą Warszawę z okopami elekcyjnymi pozbawiona jest ona siatki drożnej, podobnie jak i osadniczej. Ten napisowy prymityw kartograficzny był wykonany w stosunkowo prosty sposób, bez umiejętności geodezyjnych ani wiedzy karto-

⁷⁹ *Dyjaryjusze sejmowe*, s. 67. To zjawisko mocno jest akcentowane w: *Uniwersał albo reces kola generalnego około postępku elekcji*, AGAD, AR, II, sygn. 187, s. 17–27. Według tego dokumentu uważano za celowe przedłużanie obrad i wywołanie kryzysu logistycznego, aby zmniejszyć siłę szlachty względem wielkich orszaków magnackich.

graficznej (autor nawet nie wykorzystał map w celu odtworzeniu układu biegu Wisły). W warstwie retorycznej dużo uwagi poświęca się sprawom dotyczącym Wielkiego Księstwa Litewskiego. Autor baczną uwagę skupił nie tylko na lokalizacji obozów, ale również zaakcentowano kwestie militarne (ich ufortyfikowanie, lokalizację artylerii i żołnierzy).

Podsumowując ocenę rozdwojonej elekcji 1587 r., należy podkreślić ogromną mobilizację magnaterii, która przybyła na zjazd wraz ze stronnikami, a nawet zaciągniętymi żołnierzami, artylerią, taborem wojskowym. W sferze narracyjnej w dziesięciu głównych obozach magnackich znajdować się powinno około 15–20 tys. osób, a zatem znacznie przewyższa to wielkość mobilizacji szlachty udającej się na obrady (zapewne nieco powyżej 10 tys.). Łącznie zatem przez około siedem tygodni obrad w okolicach Warszawy przebywało około 30 tys. osób. Prowadziło to do kłopotów z zaopatrzeniem, wzrostu cen towarów i postępującym powrotem szlachty do domów.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Bielski J., *Dalszy ciąg kroniki polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598 r.*, wyd. F.M. Sobieszczański, Warszawa 1851.
- Dyjaryjusze sejmowe r. 1587: sejmy konwokacyjny i elekcyjny*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887.
- Hejdensztejn R., *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Księg XII*, t. 2, tłum. M. Gliszczyński, Petersburg 1857.
- Perthés K. de, *Okolica Warszawy w diametrze pięciu mil*, Paryż [1794].
- Radziwiłł A.S., *Pamiętniki o dziejach w Polsce*, t. 1: 1632–1636, tłum. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.
- Solikowski J.D., *Krótki pamiętnik rzeczy polskich*, tłum. i wyd. W. Syrokomla, Petersburg–Mohylew 1855.
- Werdum U., *Dziennik podróży 1670–1672. Dziennik wyprawy polowej 1671*, oprac. D. Milewski, tłum. D. Urbonaitė, Warszawa 2012.

Opracowania

- Alexandrowicz S., *Mapy majątkowe południowego Podlasia z XVI wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 14, 1966, 2, s. 279–305.
- Atlas historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1: *Mapy, plany*, red. W. Pałucki, Warszawa 1973.
- Briquet C.M., *Les filigranes dictionnaire historique des marques du papier*, t. 1, Paris–Amsterdam 1907.

- Brykowska M., Chrościcki J.A., *Pole elekcyjne z roku 1587 na planie Warszawy. Najstarszy przekaz ikonograficzny elekcji viritim*, „Rocznik Warszawski” 23, 1993, s. 231–243.
- Chrościcki J.A., *O polu elekcyjnym z roku 1764*, RHum 35, 1987, 4, s. 129–139.
- Dubas-Urwanowicz E., *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdrajcy? Dzieje rodu Zborowskich w XVI wieku*, Warszawa 2018.
- Dubas-Urwanowicz E., *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576–1586*, Warszawa 2013.
- Dzięgielewski J., *Institucje ustrojowe Rzeczypospolitej Obojga Narodów a rozwój Woli*, w: *Historia Woli*, red. K. Móraski, Warszawa 2000, s. 71–87.
- Dzięgielewski J., *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje, 1573–1674*, Pułtusk 2003.
- Franczak G., *Atlas Księstwa Połockiego Stanisława Pachołowieckiego z 1580 roku – transkrypcja i przekład*, „Terminus” 19, 2017, 1, s. 61–74.
- Franczak G., *Filologia mapy. Badanie dawnej kartografii metodą krytyki tekstu na przykładzie toponimii mapy Księstwa Połockiego S. Pachołowieckiego z 1580 roku*, „Terminus” 19, 2017, 1, s. 193–252.
- Gołaski J., *Kształtowanie się mapy wsi w Polsce do końca XVIII w.*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.
- Kaczorowski W., *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólestwa 1632 r.*, Opole 1986.
- Kaczorowski W., Dydyński P., *Reprezentacja Mazowsza i Podlasia wśród elektorów Władysława IV Wazy w 1632 roku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 9, 2006, 2, s. 273–303.
- Kalinowski E., *Udział szlachty bielskiej w warszawskich elekcjach (1573–1764) – organizacja i liczebność wypraw*, „Kronika Zamkowa” 6, 2019, s. 158–170.
- Kopczyński M., Brodacki J., *Obywatele czy tłum? Elektorzy władców Rzeczypospolitej z województwa mazowieckiego w latach 1632–1764*, PH 106, 2015, 1, s. 119–137.
- Kucharski T., *Przepisy porządkowe na zjazdach elekcyjnych w latach 1587–1674*, „Studia Iuridica Toruniensia” 10, 2012, s. 82–122.
- Laucevičius E., *Popierius Lietuvoje XV–XVIII a.*, t. 1–2, Vilnius 1967.
- Lulewicz H., *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002.
- Łopatecki K., *Okoliczności powstania i przydatność wojskowa mapy Descriptio Ducatus Polocensis Stanisława Pachołowieckiego (1580)*, „Terminus” 19, 2017, s. 75–126.
- Łopatecki K., *Two Maps of the Podlasie-Grodno Borderline from 1706*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 67, 2019, 4, s. 489–504.
- Łopatecki K., Krawczuk W., *Szwedzki plan oblężenia Krakowa z 1655 roku jako przykład wykorzystania prac kartograficznych w komunikacji epistolarnej*, w: *Mapa a tekst*, red. K. Łopatecki, Warszawa 2022, s. 357–382.
- Макараў, М. Д. Лагушкін А. М., Карта Інфлянтаў 1560 г. з фондаў Нацыянальнага гістарычнага архіва Беларусі, „Archivarius” 20, 2022, s. 15–20.
- Marchwiński R., *Plany i mapy majątkowe Warmii z lat 1580–1600 w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1982, 3, s. 169–186.
- Opaliński E., *Postawa polityczna szlachty województwa sieradzkiego w latach 1587–1648*, OiRP 26, 1981.
- Pieńkowska A., *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólestwa po śmierci Stefana Batorego*, Pułtusk 2010.
- Pieńkowski M.A., *„To jest firmament potestatis regia”. Wojsko kwarciane w latach 1587–1588*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 22, 2021, 3, s. 9–42.
- Radziwonka R., *Warszawa i jej mieszkańcy w czasach Wielkiej Wojny Północnej*, Warszawa 2019.

- Rutkowski H., *Pole elekcyjne na Woli*, „Rocznik Warszawski” 21, 1990, s. 23–45.
- Siniarska-Czaplicka J., *Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.
- Ujma M., *Samuel Zborowski i jego czasy*, Opole 2017.
- Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 3: *Księstwo żmudzkie XV–XVIII wiek*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, A. Haratym, Warszawa 2014.
- Urzednicy Wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987.
- Urzednicy województwa kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002.
- Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993.
- Urzednicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. M. Wolski, Kórnik 2007.
- Vallery-Radot J., *Le recueil des plans d'édifices de la Compagnie de Jésus conservé à la Bibliothèque-Nationale de Paris*, Rome 1960.

Abstract

Magnate camps vs. noble assemblies around Warsaw during the electoral convention after the death of Stefan Batory

Keywords: interregnum, noble assemblies, electoral conventions, military camps, cartography, Jan Zamoyski, the Zborowskis, grand marshals

From the 1587 electoral convention, an inscribed cartographic primitive has survived showing the Warsaw area with localized magnate camps and the electoral shed. In the article I analyze this source, explain the context of the depicted events and the depicted space. I prove that this map was created in the first days of July (1–5) 1587 and was attached to the correspondence as a kind of appendix. I link the creation of this plan to the activities of the Grand Marshal of the Crown, and I also take into account the Lithuanian tropes in it. Finally, I attempt to locate the ten established camps. I estimate that collectively they gathered about 15–20 thousand nobles, servants and soldiers in the service of the magnates. I estimate that the nobility came in crowds to the electoral field, but rather their numbers were little more than 10 thousand, thus they were in the minority compared to the magnates' retinues.

Translated by Stefan Kubiak

Ewa Dubas-Urwanowicz

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID 0000-0002-1970-7263

Udział synów magnackich w obradach izby poselskiej w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej

Słowa kluczowe: synowie magnaccy, izba poselska, kariera polityczna, wpływy polityczne, stany sejmujące

Obserwując działania izby poselskiej podczas obrad siedemnastowiecznych sejmów, trudno nie zauważyć znaczenia w jej funkcjonowaniu synów magnackich, zarówno mężów dojrzałych, jak i młodzieży. Prawie wszyscy z tego gremium wchodzili w pewnym momencie do senatu. Interesujące wydawało się ich działanie na forum izby, zanim osiągnęli status senatora. W trakcie pojawiających się pytań badawczych dotyczących tej problematyki powstała konieczność sięgnięcia poza źródłami rękopiśmiennymi do biogramów magnatów, zamieszczonych w *Polskim słowniku biograficznym*, do pamiętników, licznych monografii sejmowych poświęconych siedemnastowiecznym sejmom, a także prac traktujących o parlamentaryzmie wspomnianej epoki¹. Obserwacje dotyczą dróg karier do stanowisk senatorskich czołowych magnatów zarówno z Korony, jak i z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tekst przygotowany został na wybranych przykładach. Dokładne opracowanie drogi karier do stanowisk wielkosenatorskich podczas panowania Zygmunta III Wazy czytelnik znajdzie w pracy

¹ *Marszałkowie sejmów Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, opr. W. Bondyra, D. Kupisz, L.A. Wierzbicki, Warszawa 2021; I. Lewandowska-Malec, *Comunis consensus. Unanimus consensus. Sejm walny Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1586–1668*, Kraków 2021.

Edwarda Opalińskiego *Rodziny wielkosenatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta III*².

Zdaję sobie sprawę z różnic w podstawach materialnych elit możnowładczych w Koronie i w Litwie, tym bardziej interesująca wydaje się obserwacja, czy inicjacja uczestnictwa w życiu politycznym państwa wyglądała wśród elit tak samo w obu państwach Rzeczypospolitej. Czy posłowie obu państw wchodzących w skład Rzeczypospolitej wykonywali obowiązki poselskie jednakowo?

Tematyka badawcza pozwoliła na postawienie wielu pytań, które dotyczą roli magnaterii w funkcjonowaniu państwa.

Czy nakreślona była granica wieku inicjacji w życiu publicznym? Czy prawo decydowało o tym fakcie i od jakich czynników zależał początek działalności publicznej synów magnackich? Jaki wiek był uznawany za bezpieczny w decydowaniu o sprawach państwa?

Czy wykształcenie było elementem przygotowania do aktywności politycznej i wpływało na łatwiejszą realizację ambicji rodowych w osiąganiu urzędów, godności, królewszczyzn?

Jakie były cele towarzyszące uczestnictwu synów magnackich i dorosłych magnatów w wyborach na sejmikach i potem w obradach izby poselskiej; czy była to powszechna droga kariery? Czy syn magnacki, zanim został senatorem, musiał w praktyce sejmikowej i sejmowej uczyć się aktywności publicznej?

Czy ówczesni obywatele potrafili zakreślić granice między interesem jednostki (rodu) wynikającym z prawa a dobrem publicznym?

Praktycznie wiek, w którym magnaci zaczęli swoją działalność publiczną, był bardzo różny. Nie był zbieżny z osiągnięciem pełnej zdolności prawnej. Stanisław Płaza twierdzi, iż czasy nowożytne przyniosły duże zmiany w jej orzekaniu. Dzieląc dochodzenie do pełnej dojrzałości prawnej na nieletniość (14 lat – dziewczęta, 18 – młodzieńcy), lata sprawne (osiągnięcie 24. roku życia) i lata dojrzałe (od 24. roku), odnosić należy to do możliwości zawarcia związku małżeńskiego, uczestnictwa w procesie sądowym, decydowaniu o rozporządzaniu majątkiem³. Nie należy wiązać tej kwestii z aktywnością publiczną, podobnie jak Przemysław Dąbkowski, który na podstawie konstytucji sejmowych twierdzi, iż „Prawo wychodziło z założenia, że poznanie i rozsądek nabywają się dopiero z latami i stosownie do tego stanowiło pewne granice wieku, od których osiągnięcia zależała

² E. Opaliński, *Rodziny wielkosenatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta III. Podstawy karier*, Warszawa 2007.

³ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1, Kraków 2002, s. 219.

możliwość spełniania pewnych czynności prawnych”⁴. Pozostawienie wolności prawnej do uczestnictwa w życiu publicznym państwa skazane było więc na „rozsądek” rodziców, opiekunów i uczestników aktywnych w życiu publicznym. Zależało także, jak zobaczymy, od pozycji rodu magnackiego w określonej ziemi i województwie. Nie określano bowiem wówczas podziału prawa na publiczne i prywatne.

Problem jest bardzo ważny, nierozwiązany w gruncie rzeczy do końca do dziś. Wprawdzie Józef Nowacki w swej pracy *Prawo publiczne – prawo prywatne*⁵ stwierdził, iż dobro ogółu wyznacza granice prawa publicznego, a prawo prywatne odnosi się do spraw dotyczących jednostki, to jednak zaznaczył jednocześnie, iż podział ten wyznaczają korzyści jednostki. Porządek ten w odniesieniu do badanego okresu (i nie tylko) wydaje się do dzisiaj dyskusyjny. Igor Zachariasz na przykład w swej pracy o *Prawie w ujęciu strukturalnym* wspomina, że podział ten niekiedy wyznaczany jest przez „sferę prywatną” i „sferę publiczną”⁶.

A jeżeli sfery te nakładają się na siebie i interes indywidualny utożsamiany jest przez obywatela z interesem publicznym?

Dyskusja na ten temat trwa⁷. Tym bardziej trudno oczekiwać, iż prawna sfera publiczna od prawnej sfery prywatnej oddzielana byłaby pośród społeczeństwa obywatelskiego w sposób formalny w epoce nowożytnej. Sądzę, iż wykorzystywanie sfery publicznej dla korzyści indywidualnych kosztem racji stanu wkraczało w świadomości obywatelskiej w sferę etyki. Problem wydaje się mieć charakter ponadczasowy.

Zdarzało się, że panujący pod wpływem starań wpływowego opiekuna uznawał za pełnoletniego młodzieńca szesnastoletniego. Tak stało się między innymi w wypadku Bogusława Radziwiłła, syna nieżyjącego Janusza wojewody wileńskiego. Jego stryj i opiekun Krzysztof Radziwiłł „Piorun” skłonił Władysława IV,

⁴ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 1, Lwów 1910, s. 214.

⁵ J. Nowacki, *Prawo publiczne – prawo prywatne*, Katowice 1992, s. 52.

⁶ I. Zachariasz, *Prawo w ujęciu strukturalnym. Studium o dychotomicznym podziale prawa na prawo publiczne i prawo prywatne*, Warszawa 2016 (szczególnie punkt 1 z rozdziału II, zatytułowany: „Nieustający spór o możliwość i zasadność dychotomicznego podziału prawa”).

⁷ Między innymi: R. Alexy, *Teoria praw podstawowych*, Warszawa 2010; Z. Duniewska, *Prawo publiczne a prawo prywatne*, w: *System prawa administracyjnego*, t. 1, red. R. Hausser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2009; *Studia z prawa publicznego*, t. 1, red. S. Fundowicz, Lublin 1999; W. Jakimowicz, *Publiczne prawo podmiotowe*, Kraków 2002; G. Radbruch, *Filozofia prawa*, Warszawa 2009; M. Zimmermann, *Pojęcie administracji publicznej a „swobodne uznanie”*, Warszawa 2009.

aby jego podopieczny otrzymał „przyznanie lat” w wielu 16 lat. W tym samym wieku wybrano go na posła na sejm na sejmiku oszmiańskim. Nie było to jego pierwsze uczestnictwo w sejmie. W wieku 11 lat bowiem był obecny ze stryjem podczas obrad sejmku w 1631 r., podczas którego „wygłosił uczoną przemowę do króla upominając się o dobra Kopyś, o które toczył się proces z wojewodą wileńskim, Lwem Sapiehą”⁸. W tym wypadku przekroczone było prawo, ponieważ nie był jeszcze w tym momencie Radziwiłł ani „sprawny” (od 24. roku życia), ani „dojrzały” (po 24. roku) i w świetle prawa nie powinien być włączony w procesy sądowe, nawet jeśli dotyczyło to jego dóbr. Zwłaszcza że do uznania przez króla („przyznanie lat”) jego uprawnień do działań dotyczących nieruchomości pozostało pięć lat. Podobnie wcześniej udział w życiu publicznym rozpoczynał Michał Kazimierz Radziwiłł, późniejszy wojewoda wileński: „Na początku października 1648 roku przybył u boku ojca na sejm elekcyjny” (ojciec: Aleksander Ludwik, wojewoda połocki, ordynat nieświeski), mając 13 lat „do Warszawy [przyjechał] i oddał głos z województwem trockim na Jana Kazimierza”⁹. Nie zetknęłam się z tak wczesną inicjacją publiczną syna magnackiego w Koronie. Aby stwierdzić jednak stanowczo, że takich przypadków nie było, trzeba by pogłębić badania.

Wyraźnie widać, jak bardzo zależało młodym magnatom, ich ojcom bądź opiekunom, by młodzieniec z ich rodu był wybrany na posła. W grudniu 1671 r. w związku z konkurencją w wyścigu o poselstwo między Franciszkiem Stefanem Sapiehą a Dominikiem Mikołajem Radziwiłłem (19 lat) doszło do zerwania sejmiku w Brześciu Litewskim. Na ponownym sejmiku odbywającym się w styczniu następnego roku, dzięki wpływom Jana Karola Kopcia, marszałka sejmiku i jednocześnie ojczyma młodego Radziwiłła, wybrano obu konkurujących ze sobą młodych magnatów¹⁰. Pośród czołowych rodów koronnych najwcześniej posłem na sejm wybrany został m.in. szesnastoletni Adam Opaliński, syn Piotra wojewody łęczyckiego, starosty generalnego wielkopolskiego. Jak twierdzi W. Dworzaczek, autor biogramu, ojciec „przeforsował” go najpierw na marszałka sejmiku w maju 1688 r., podobnie wpłynął na jego marszałkowanie na sejmiku z limity w listopa-

⁸ T. Wasilewski, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła. Wstęp*, w: B. Radziwiłł, *Autobiografia*, Warszawa 1979, s. 7–99; idem, *Radziwiłł Bogusław (1620–1669), koniuszy litewski, generalny gubernator Prus Książęcych*, PSB, t. 30, Wrocław–Kraków 1987, s. 161–162.

⁹ J. Jaroszuk, *Radziwiłł Michał Kazimierz (1635–1680), wojewoda wileński, podkanclerzy i hetman polny litewski, ordynat nieświeski i otycki, syn Aleksandra Ludwika*, PSB, t. 30, Wrocław–Kraków 1987, s. 293.

¹⁰ A. Rachuba, *Radziwiłł Dominik Mikołaj (1653–1697), kanclerz wielki litewski, ordynat klecki, syn Aleksandra Ludwika*, PSB, t. 30, Wrocław–Kraków 1987, s. 174.

dzie tegoż roku, na którym obrano go posłem¹¹. Piotr, ojciec Adama, musiał mieć silne wpływy na sejmiku średzkim. On sam, zanim został senatorem, posłował na sejmy siedmiokrotnie. Kilka razy wybrano go na marszałka sejmiku¹². Pośród pozostałych synów możnowładczego rodu Opalińskich posłowali na sejmy w różnym wieku m.in.: Łukasz Opaliński, syn Andrzeja marszałka wielkiego koronnego (19 lat) w 1600 r.¹³, i Piotr Opaliński, syn Jana kasztelana rogozińskiego, także w Środzie, w 1606 r., również w wieku 19 lat¹⁴. Ale na przykład Jan Opaliński, późniejszy wojewoda brzesko-kujawski, został po raz pierwszy posłem w wieku 23 lat, podobnie jak jego kuzyn, Krzysztof, syn Piotra wojewody poznańskiego¹⁵, a Jan Piotr Opaliński, syn Piotra krajczego, posłował po raz pierwszy dopiero w wieku 30 lat, senatorem zaś (wojewodą podlaskim) został dopiero gdy skończył 52 lata¹⁶. Inni synowie z tego rodu podobnie, już jako dojrzały mężczyźni zaczęli działać w izbie poselskiej: Piotr Adam, syn Krzysztofa wojewody poznańskiego, pierwszy raz posłował w wieku 25 lat¹⁷, a Piotr Opaliński, syn wojewody kaliskiego, Piotra, późniejszy wojewoda łęczycki i starosta generalny Wielkopolski, posłem został w wieku 20 lat¹⁸. Leszczyńscy, drugi znaczący ród wielkopolski, jeszcze później niż Opalińscy debiutowali jako posłowie na sejmy. Bogusław, syn Rafała, wojewody belskiego, on sam – podskarbi wielki koronny, a później podkanclerzy koronny – debiutował w izbie poselskiej z sejmiku średzkiego na pierwszy sejm w 1637 r., mając 25 lat¹⁹. Jego stryj, Jan, syn Andrzeja wojewody brzesko-kujaw-

¹¹ W. Dworzaczek, *Opaliński Piotr z Bnina (1649–1691), wojewoda łęczycki, starosta generalny wielkopolski, syn Piotra wojewody kaliskiego*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 106.

¹² Ibidem, s. 105–107.

¹³ W. Czapliński, *Opaliński Łukasz z Bnina (1581–1654), marszałek wielki koronny, wojewoda rawski, syn Andrzeja marszałka wielkiego koronnego*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 90.

¹⁴ W. Dworzaczek, *Opaliński Piotr z Bnina (1587–1624), wojewoda poznański, syn Jana kasztelana rogozińskiego*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 101.

¹⁵ Idem, *Opaliński Jan z Bnina (1629–1684), wojewoda brzeski kujawski, syn Piotra wojewody kaliskiego*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 83; A. Sajkowski, *Opaliński Krzysztof z Bnina (1609–1655), wojewoda poznański, syn Piotra wojewody poznańskiego*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 87.

¹⁶ W. Czapliński, *Opaliński Jan Piotr z Bnina (1606–1665), wojewoda podlaski, potem kaliski, syn Piotra krajczego koronnego*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 102.

¹⁷ W. Dworzaczek, *Opaliński Piotr Adam (1636–1682), syn Krzysztofa wojewody poznańskiego*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 104.

¹⁸ W. Dworzaczek, *Opaliński Piotr z Bnina (1649–1691), wojewoda łęczycki*, s. 105.

¹⁹ Idem, *Leszczyński Bogusław (ok. 1612–1659), podskarbi, potem podkanclerzy koronny, syn Rafała wojewody belskiego*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 107.

skiego, późniejszy kanclerz wielki koronny i wojewoda krakowski został po raz pierwszy posłem, także z sejmiku średzkiego, w 1626 r., mając 23 lata. Zwraca uwagę to, iż w wieku trzech lat został on osierocony przez ojca²⁰. Jego rodzony brat Przeclaw Paweł, późniejszy wojewoda dorpacki, debiutował jako poseł na sejmie dopiero w wieku 35 lat²¹. Pozostali Leszczyńscy, aktywni na forum publicznym w XVII stuleciu, także rozpoczynali swoje posłowanie w izbie sejmowej, w czasie gdy osiągnęli „lata sprawne, 24. rok życia”: Rafał, późniejszy wojewoda bełski, przyrodni brat wspomnianych dwóch braci Leszczyńskich, w wieku 26 lat²²; Rafał, późniejszy podskarbi koronny i starosta generalny Wielkopolski – 26 lat²³; Wacław, późniejszy kanclerz wielki koronny, syn Rafała kasztelana śremskiego – 27 lat²⁴; Władysław Leszczyński, jego syn, w wieku 37 lat²⁵.

Generalnie synowie magnaccy rozpoczynali karierę publiczną w izbie poselskiej po osiągnięciu 24. roku życia. Wcześniejsze posłowanie musiało być „forsowane” przez ojca bądź opiekuna, spotykając się z dezaprobatą uczestników sejmiku. Część młodych możnowładców pełniła funkcję marszałka izby, m.in. Bogusław Leszczyński podczas sejmu 1641 r., Rafał Leszczyński w 1683 r., Aleksander Ludwik Radziwiłł w 1628 r.²⁶, Krzysztof Radziwiłł podczas sejmu konwokacyjnego w czerwcu 1632 r.²⁷, Michał Kazimierz Radziwiłł w 1661 r.²⁸, Łukasz Opaliński w marcu 1638 r. Było to ewidentne budowanie przez młodych magnatów przyszłego „zaplecza politycznego” w ziemi czy województwie.

²⁰ W. Czaplinski, *Leszczyński Jan (1603-1678), kanclerz wielki koronny, wojewoda krakowski, syn Andrzeja wojewody brzesko-kujawskiego*, PSB, t. 17, Wrocław-Warszawa-Kraków 1972, s. 115.

²¹ W. Dworzaczek, *Leszczyński Przeclaw Paweł (1605-1670), wojewoda dorpacki, syna Andrzeja wojewody brzesko-kujawskiego*, PSB, t. 17, Wrocław-Warszawa-Kraków 1972, s. 127.

²² M. Sipayłło, *Leszczyński Rafał (1579-1636), wojewoda bełski, syn Andrzeja wojewody brzesko-kujawskiego*, PSB, t. 17, Wrocław-Warszawa-Kraków 1972, s. 135.

²³ W. Dworzaczek, *Leszczyński Rafał (1650-1703), podskarbi koronny, starosta generalny wielkopolski*, PSB, t. 17, Wrocław-Warszawa-Kraków 1972, s. 139.

²⁴ Idem, *Leszczyński Wacław (1576-1628), kanclerz wielki koronny, syn Rafała kasztelana śremskiego*, PSB, t. 17, Wrocław-Warszawa-Kraków 1972, s. 147.

²⁵ Idem, *Leszczyński Władysław (†1679), syn Wacława kanclerza wielkiego koronnego*, PSB, t. 17, Wrocław-Warszawa-Kraków 1972, s. 152.

²⁶ J. Jaroszuk, *Radziwiłł Aleksander Ludwik (1594-1654), wojewoda brzeski-litewski, następnie marszałek nadworny, potem wielki litewski, w końcu wojewoda połocki, ordynat nieświeski, syn Mikołaja Radziwiłła „Sierotki”*, PSB, t. 30, Wrocław-Kraków 1987, s. 150.

²⁷ H. Wisner, *Radziwiłł Krzysztof (1585-1640), wojewoda wileński, hetman wielki litewski, syn Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”*, PSB, t. 30, Wrocław-Kraków 1987, s. 280.

²⁸ J. Jaroszuk, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, s. 293.

Częstotliwość wyboru synów możnowładczych na posłów była bardzo różna. Nie była wynikiem pilnego kształcenia się w sferze życia publicznego. Stanowiła raczej wynik układu politycznego, w jakim tkwił młody magnat i jego ród, a przede wszystkim drogę do stołka senatorskiego, zdobycia starostw niegrodowych bądź uzyskania pozwolenia na ich przejęcie od ojca lub innego członka rodu. Była także metodą i wynikiem zdobycia zaplecza politycznego pośród braci szlacheckiej w ziemi, z której młody magnat zdołał uzyskać mandat poselski. Wielokrotny wybór na posła syna możnowładcy świadczył m.in. o zdobytym autorytecie pośród wyborców na sejmiku, ale i zwlekaniu panującego do nadania mu urzędu, dostojenstwa otwierającego wejście do senatu. I tak Jan Opaliński, późniejszy wojewoda brzesko-kujawski, posłował pięć razy zanim uzyskał nominację na wojewodę inowrocławskiego w 1664 r.; Krzysztof Opaliński zanim w 1637 r. został wojewodą poznańskim, posłował także pięciokrotnie; Łukasz Opaliński był rekordzistą – posłował 11 razy, zanim został marszałkiem nadwornym koronnym w 1650 r., a jego kuzyn Piotr Adam Opaliński, mimo iż posłował 10 razy, nie został senatorem. Albrycht Władysław Radziwiłł, syn Mikołaja Radziwiłła „Sierotki” i Albrycht Stanisław Radziwiłł (syn Stanisława), którym Radziwiłł „Sierotka” się opiekował, byli posłami jedynie dwukrotnie, zanim pierwszy z nich uzyskał nominację na kasztelanię trocką, a drugi na pieczęć mniejszą litewską. Aleksander Ludwik Radziwiłł, syn Mikołaja Radziwiłła „Sierotki”, pierwsze posłowanie odbył w 1622 r. (28 lat). Gdy obrano go na sejmiku brzeskim litewskim w 1626 r., „nie uczestniczył w sejmie”, unikając króla, zrażony zbyt niską zapłatą (stolnikostwo litewskie) „za poniesione wydatki *pro publico bono*”. Nie przyjmował funkcji poselskiej do 1629 r., po czym w 1631 r. uzyskał awans na województwo brzesko-litewskie²⁹. Bogusław Leszczyński, zanim w styczniu 1650 r. został podskarbisem koronnym, był posłem dziewięciokrotnie. Jan Leszczyński, późniejszy kanclerz wielki koronny, posłował ośmiokrotnie, zanim uzyskał pierwsze krzesło senatorskie, kasztelanię śremską, w 1644 r.

Wydaje się, iż częstotliwość aktywności politycznej synów magnackich w izbie poselskiej mogła, ale nie musiała skłaniać panujących do szybkiego awansu do senatu. O szybkim awansie decydowały m.in. znaczenie rodu w grze politycznej monarchii, miejsca wakujące, zasługi na rzecz obrony państwa, zasługi w sferze dyplomacji państwa. Widać wyraźnie, iż synowie magnaccy w Wielkim Księstwie Litewskim krócej niż w Koronie posłowali, zanim zostali senatorami. Prawdopodobnie wynikało to z liczniejszej niż w Polsce klienteli na sejmikach,

²⁹ Idem, *Radziwiłł Aleksander Ludwik*, s. 150–155.

a więc silniejszego zaplecza politycznego w ziemi czy województwie, ze względu na rozległość dóbr, jakie posiadali.

Aktywność synów magnackich w izbie poselskiej realizowała się m.in. wyborem do wielu komisji sejmowych składających się z przedstawicieli senatu i izby poselskiej. I tak na przykład Wacław Leszczyński, późniejszy kanclerz wielki koronny, podczas obrad sejmu w 1611 r. wszedł do komisji do uregulowania żeglugi na Warcie³⁰. Bogusław Leszczyński podczas swego pierwszego posłowania, w 1637 r. (25 lat), wybrany był aż do dwóch komisji: obrony państwa i „uspokojenia dysydentów”³¹. Przeclaw Paweł Leszczyński, późniejszy wojewoda dorpacki, na sejmach 1640 i 1641 uczestniczył w komisjach do wypłaty żołdu, a podczas obrad sejmu 1649/1650 brał udział w pracach komisji do spraw rozgraniczenia Wielkopolski z południowymi i zachodnimi sąsiadami, a także z polecenia sejmiku średzkiego wyznaczony został na jednego z komisarzy do sądenia nadużyć popełnianych przez wojsko³².

Zanim syn magnacki został wybrany do izby poselskiej, najczęściej aktywny był w pracach sejmiku. Młodzież obserwowała grę polityczną, a dojrzałym magnaci, niebędący senatorami, budowali swoje zaplecze polityczne w najrozmaitszej formie. Trzeba pamiętać, iż szczególnie magnackie rody litewsko-ruskie miały duży wpływ na szlachtę pozostającą w ich rozległych dobrach. Klientami byli m.in. urzędnicy, dzierżawcy, ludzie w różny sposób zależni od patronów.

Wpływ magnatów na sejmiki widoczny jest na przykład w formie udziału w tworzeniu instrukcji. Wiadomo między innymi, że na sejmiku nowogrodzkim w 1624 r. pisano instrukcję z inspiracji Krzysztofa Radziwiłła, a książe został wybrany na posła na sejm z tegoż sejmiku³³. Podczas jego obrad przedstawił na piśmie królowi swoje stanowisko w sprawie wojny ze Szwecją. Uważał, iż nie ma potrzeby zbierania podatków na wojnę, należy dążyć do rozejmu. Król poprosił księcia, by nie ujawniał swego stanowiska w izbie, dopóki on sam nie zapozna się z owym pismem. Wobec tego, iż monarcha nie odniósł się publicznie do tego poglądu, książe ujawnił go izbie. Rozgrywka między królem a księciem Radziwiłłem w tej kwestii skończyła się klęską Zygmunta III. Sejm odrzucił w 1624 r. plan

³⁰ W. Dworzaczek, *Leszczyński Wacław*, s. 147.

³¹ Idem, *Leszczyński Bogusław*, s. 107. Należy wspomnieć, że na katolicyzm przeszedł pięć lat później.

³² Idem, *Leszczyński Przeclaw Paweł*, s. 127. Był już wówczas wprawdzie kasztelanem nakiełskim, ale jednocześnie posłem z sejmiku średzkiego. Bardzo często kasztelanowie mniejsi woleli uczestniczyć w obradach izby poselskiej niż senatu, zważywszy, iż mieli tam większe szanse do realizacji swej działalności publicznej.

³³ J. Dorobisz, *Sejm nadzwyczajny z 1624 roku*, Opole 1994, s. 25.

królewski wojny ze Szwecją³⁴. Według obserwacji Jana Kwaka wpływ na treść instrukcji litewskich w kolejnym roku mieli Lew Sapieha i ponownie Krzysztof Radziwiłł³⁵.

Generalnie jednak obserwacje tworzenia faksji w izbie poselskiej, zwłaszcza w drugiej połowie XVII w., wskazują, iż jednemu stronnictwu trudno było załwładnąć opinią całej izby, miało bowiem ono w trakcie obrad konkurencję innych, reprezentujących odmienne plany polityczne. Podobnie rywalizacje między znaczącymi rodami na sejmikach uniemożliwiały niekiedy opanowanie sejmikującej szlachty przez wpływy jednego magnata. Włodzimierz Dworzaczek w biografii Bogusława Leszczyńskiego wspomina, iż w latach czterdziestych istniała ostra rywalizacja między Leszczyńskim, wówczas starostą generalnym wielkopolskim, a Krzysztofem Opalińskim piastującym urząd wojewody poznańskiego – walczyli oni „o przewodnie stanowisko w prowincji i o kierowanie sejmikami”³⁶. A na sejmiku wileńskim w 1668 r. doszło do starcia faksji między Radziwiłłami i Pacami, z której zwycięsko wyszli Pacowie³⁷.

W staraniach ojców bądź opiekunów synów magnackich widać, jak ważkie ich zdaniem było przekazanie starostw potomstwu lub podopiecznym. W 1589 r., kiedy Jerzy Radziwiłł, syn Mikołaja wojewody nowogródzkiego, miał 11 lat, ojciec scedował mu posiadane starostwo grodzkie mozyrskie, co król potwierdził osobnym przywilejem „pomimo sprzeciwu zgromadzonych na sejmie posłów. Do czasu osiągnięcia przezeń dojrzałości władzę sądową w Mozyrzu wykonywał z tytułem »sprawcy« starosta rzeczycki Jarosz (Hieronim) Żyżemski”³⁸. Zdarzało się, iż synowie magnaccy obdarowywani byli starostwami niegrodowymi, trzymanymi uprzednio przez ich ojców. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w 1681 r., kiedy Karol Stanisław Radziwiłł, mając 12 lat, otrzymał po zmarłym ojcu (Michale Kazimierzu Radziwille) starostwo niżyńskie i ostrskie³⁹. Natomiast Krzysztof Radziwiłł, późniejszy wojewoda wileński i hetman wielki litewski, syn Radziwiłła „Pioruna”, otrzymał od panującego w wieku 15 lat starostwo bystryc-

³⁴ H. Wisner, *Król i książe. Konflikt między Zygmuntem III Wazą i Krzysztofem Radziwiłłem*, „Rocznik Białostocki”, 1972, 9, s. 28–37.

³⁵ J. Kwak, *Sejm warszawski 1626 roku*, Opole 1985, s. 33.

³⁶ W. Dworzaczek, *Leszczyński Bogusław*, s. 108.

³⁷ J. Jaroszuk, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, s. 295.

³⁸ H. Lulewicz, *Radziwiłł Jerzy (1578–1613), kasztelan trocki, syn Mikołaja wojewody nowogródzkiego*, PSB, t. 30, Wrocław–Kraków 1987, s. 234.

³⁹ A. Rachuba, *Radziwiłł Karol Stanisław (1669–1712), kanclerz wielki litewski, ordynat nieświeski, najmłodszy syn Michała Kazimierza Radziwiłła*, PSB, t. 30, Wrocław–Kraków 1987, s. 240.

kie, a po śmierci ojca, gdy miał 19 lat – żyżmorskie i sejwejskie⁴⁰. Starano się, by królewskczyzny pozostawały w obrębie osób połączonych więzami krwi bądź powinowactwa. Przykładem takiej sytuacji jest cedowanie na Piotra Opalińskiego (24-letniego) starostwa śremskiego przez Łukasza Opalińskiego, ojczyma jego żony⁴¹. Widać, jak ważna była siła rodu, gdy podstawą była solidarność jej członków, podobnie niebagatelna bywała siła więzi powinowactwa.

Synowie magnaccy byli przygotowywani do kariery senatorskiej także poprzez wykształcenie. Długość i wszechstronność kształcenia zależały głównie od planów i możliwości, jakie mieli ich rodzice bądź opiekunowie. Studia krajowe były na ogół dostępne kręgom zarówno magnaterii, jak bogatej i średniej szlachty, kosztowne były natomiast studia i peregrynacje zagraniczne. Moment rozpoczęcia studiów niejednokrotnie zależał od aktualnych możliwości posiadania gotówki przez rodziców. Zdarzało się, że pierwsze posłowanie zaczynało się po odbyciu studiów krajowych, potem przychodził czas na studia zagraniczne, po czym, po powrocie do kraju syn magnacki ponownie zostawał wybierany na posła na sejmiku. Zwraca uwagę to, iż generalnie synowie magnaccy byli warstwą najlepiej wykształconą, chyba że, co zdarzało się niekiedy, traktowali peregrynacje zagraniczne jako formę rozrywki. Stąd instrukcje rodzicielskie określające plany podróży, normy i zasady obowiązujące młodego magnata w wyprawie zagranicznej.

Faktem jest, iż wykształcenie pomagało posłom-magnatom w izbie poselskiej w argumentacji służącej przeforsowaniu stanowiska izby w sprawach szczególnie trudnych. Na przykład Rafał Leszczyński, wojewodzie brzeski, biorąc udział w komisji do rozstrzygania sporów wyznaniowych podczas obrad sejmu w 1611 r., wskazywał, iż

król nie ma prawa rozkazywać sumieniom swoich poddanych. Powoływał się na to, że szlachta protestancka, choć nie składa żadnej przysięgi swoim chłopom, to jednak mając nad nimi władzę absolutną nie panuje nad ich duszami i nie narusza ich sumień⁴².

Problem jest złożony, a wywodzi się z niejasności zawartej w pierwszej konfederacji generalnej warszawskiej z 28 stycznia 1573 r. i braku przepisów wykonawczych po jej zaprzysiężeniu przez Stefana Batorego 1 maja 1576 r., nie miejsce tu jednak na wyjaśnianie tego problemu.

⁴⁰ H. Wisner, *Radziwiłł Krzysztof*, s. 276.

⁴¹ W. Dworzaczek, *Opaliński Piotr z Bnina (1587–1624)*, s. 101.

⁴² J. Byliński, *Sejm z roku 1611*, Wrocław 1970, s. 191.

Uczestnictwo w walkach zbrojnych w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej było stałym elementem drogi w karierze syna magnackiego. Zwrócić należy uwagę, iż w XVII stuleciu kariera polityczna była ściśle związana z aktywnością młodych magnatów na polu walki, czasami z własnymi oddziałami wojska. Być może decydował o tym fakt, iż XVII stulecie to epoka ciągłych wojen i konieczności obrony granic, a więc istniała sytuacja, w której państwo polsko-litewskie wymuszało aktywność synów magnackich w sferze walk. Niekoniecznie wykluczało to ich z funkcjach poselskich i aktywności na forach sejmikowych. Znany z aktywności wojskowej w XVI–XVII w. ród Sieniawskich, posiadający swe dobra w województwie ruskim, mający w kolejnych pokoleniach chorążych, hetmanów polnych i hetmanów wielkich, jest przykładem równoległych aktywności: na polu walki i aktywności publicznej. Adam Mikołaj (1666–1726), hetman wielki i kasztelan krakowski, znany był na przykład z zaangażowania w wojny, równolegle nie odzęgując się od aktywności publicznej. Jak wspomina autor monografii sejmu z 1626 r., Jan Seredyka, „Mikołaja Sieniawskiego [w owym czasie krajczego koronnego, potem podczaszego – E.D.-U.] nawet przewlekła choroba nie powstrzymała od udziału we wszystkich współczesnych wojnach prowadzonych przez Rzeczpospolitą”⁴³. Nie da się zaprzeczyć, że bez wojsk prywatnych rodów magnackich, przy słabości funkcjonowania wojsk Rzeczypospolitej, obrona jej granic nie byłaby możliwa. Zdarzało się, iż zaangażowanie to było nie tylko polem do zdobycia doświadczenia rycerskiego ich synów, ale także próbą zdobycia zasług u króla w nadziei na nagrodę w formie nominacji bądź uzyskania kolejnego starostwa. A udział szlachty miejscowej w walkach z nieprzyjacielem u boku syna magnackiego mógł mu w przyszłości pomóc w budowie zaplecza politycznego wśród panów braci. Władysław Denhoff na przykład zaczął służbę wojskową we wczesnej młodości, dosłużył się stopnia pułkownika. W latach 1664–1683 miał własny regiment pieszy. Równolegle był bardzo aktywny w izbie poselskiej. Wybierano go na posła z powiatu tczewskiego woj. pomorskiego, aż do uzyskania przezeń urzędu senatorskiego w 1677 r., gdy został kasztelanem chełmińskim, a w roku następnym wojewodą pomorskim. W ciągu 13 lat wybierano go na posła 11 razy. Faktem jest, iż było to w okresie sejmu konwokacyjnego i elekcyjnego przed wyborem Jana III Sobieskiego i sejmy odbywały się wówczas częściej niż co dwa lata. Władysław Denhoff zginął w bitwie pod Parkanami w 1683 r.⁴⁴ Życiorys Zygmunta Denhoffa, młodszego syna Kacpra, wojewody sieradzkiego,

⁴³ J. Seredyka, *Sejm w Toruniu z 1626 roku*, Wrocław 1966, s. 47–48.

⁴⁴ *Marszałkowie sejmów Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, s. 117.

może służyć jako jeden z typowych przykładów drogi młodego magnata do senatu. Początkowo studiował on w Akademii Krakowskiej. Po tym etapie w 1637 r. wyjechał ze starszym bratem Stanisławem za granicę, kształcąc się we Francji i w Cesarstwie. Po powrocie do kraju został dworzaninem Władysława IV, by później, pod opieką swego wuja, hetmana Stanisława Koniecpolskiego, przyswajać sobie sztukę wojowania. Po raz pierwszy został posłem w 1641 r. i odtąd posłował na każdym sejmie, aż do 1655 r.⁴⁵ Tego typu droga dla większości synów magnackich otwierała im drzwi do senatu, jednocześnie zaznajamiając ich z meandrami funkcjonowania parlamentu oraz samego państwa.

Zdarzało się, iż synowie magnaccy wybierani byli podczas służby zbrojnej na posłów od wojska. Przykładem tego typu formy wyboru do udziału w życiu publicznym była m.in. historia Hieronima Augustyna Lubomirskiego, syna Jerzego Sebastiana, marszałka wielkiego koronnego, i kasztelanki sandomierskiej Konstancji z domu Ligęzianki, który posłował „od wojska” na oba sejmy w 1672 r., na sejm zwyczajny i nadzwyczajny⁴⁶. Poza tym był posłem z województwa krakowskiego dziewięciokrotnie, zanim uzyskał urząd senatorski.

Wojska prywatne wykorzystywane były jednak także w dążeniach magnatów do wyboru ich jako posłów na sejmiku i w działaniach sejmiku zgodnych z życzeniem magnata. Nie było to udziałem młodocianych magnatów, lecz dorosłych, niebędących senatorami. Przykładem mogą być m.in. działania Bogusława Radziwiłła na sejmiku brzeskim w 1648 r. Będąc w otoczeniu własnej chorągwi husarskiej, unieważnił on pierwszy sejmik zdominowany przez ród Sapiehów. Na zwołanym w dodatkowym terminie następnym dał się wybrać na posła na sejm koronacyjny Jana Kazimierza⁴⁷. Destrukcyjna rola księcia Bogusława Radziwiłła widoczna była w następnych latach. Wybrany na sejmiku mozyrskim wraz z bratem stryjecznym Januszem na sejm 1654 r. podejrzewany był przez Jana Kazimierza o działania prowadzące do zerwania tego sejmu. Bogusław Radziwiłł od lutego 1653 r. był starostą grodowym brańskim, co dawało mu wpływ na sądownictwo w ziemi bielskiej. W maju 1654 r. na sejmiku w Drohiczynie został wybrany na posła na sejm. W kolejnym roku nadal, początkowo nie zrywając z Janem Kazimierzem, dążył do uznania go przez szlachtę podlaską za generała całego województwa, traktując to jako atut w pertraktacjach z królem szwedzkim. W połowie września 1655 r. szlachta bielska obrała Radziwiłła generałem na sejmiku ziemi bielskiej

⁴⁵ E. Latacz, *Denhoff Zygmunt (†1655), rotmistrz husarski*, PSB, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 118–119.

⁴⁶ *Marszałkowie sejmów Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, s. 177.

⁴⁷ J. Siedlecki, *Brańsk Bogusława Radziwiłła 1653–1669*, Białystok 1991, s. 43.

w Brańsku. Opór przeciwko temu wyborowi wyraziła szlachta mielnicka i drohicka. Jerzy Monwid Irzykowicz, podkomorzy drohicki, w memoriale „Refleksje dla których J.O. książę Radziwiłł nie może być obrany wodzem generalnym województwa podlaskiego” wspomniał, iż książę został wybrany w ziemi bielskiej po bankiecie, na którym wypito siedem beczek wina i 150 beczek piwa. Mimo tego protestu szlachta bielska pod wpływem Radziwiłła podjęła w listopadzie 1655 r. rokowania ze Szwedami o przyjęcie ich protekcji. W dwa miesiące później, na początku lutego 1656 r. Paweł Sapieha, wojewoda witebski, w Brańsku i Bielsku założył swoje kwatery w walce ze stacjonującymi w Tykocinie i Rajgrodzie Szwedami. Bogusław Radziwiłł po przebaczeniu Jana Kazimierza i oddaniu mu przez króla zabranego podczas potopu starostwa brańskiego został wybrany na posła z ziemi bielskiej w 1661 r.⁴⁸ Jak dalece, mimo zdrady w 1655 r., liczone się w izbie poselskiej z Bogusławem Radziwiłłem, widać w świetle diariusza sejmu 1667 r., kiedy podczas wyboru marszałka część posłów chciała czekać na Hilarego Połubińskiego, Bogusława Radziwiłła i któregoś z Sapiehów, by zaakceptowali wybór na marszałka sejmiku Kotowicza⁴⁹. Podobne poczynania księcia Bogusława obserwujemy podczas sejmu konwokacyjnego i potem elekcyjnego po abdykacji Jana Kazimierza. Podczas konwokacji w 1668 r. opór przeciwko fakcyjnej działalności księcia okazywali Litwini i posłowie z województwa podlaskiego. Doszło do starcia między posłami ziemi bielskiej: Stanisławem Krzysztofem Mokrzeckim, cześnikiem bielskim, i klientem Radziwiłła Krzysztofem Żelskim, pisarzem bielskim. Włączył się w ten spór Karol Łużecki, podkomorzy i poseł drohiczyński, i Andrzej Kotowicz, pisarz W.Ks.Lit., poseł nowogródzki, którzy twierdzili, iż widzieli wojska prywatne księcia w ziemi bielskiej, sugerując, że książę Bogusław jako namiestnik Prus Książęcych, a więc minister kurfirsta, preferuje kandydata wskazanego przez elektora⁵⁰.

Bez wątplenia posłowanie było drogą do budowy znaczenia politycznego i pozycji ponadlokalnej, do nawiązania kontaktów w gronie nie tylko izby, ale i senatu. Był to także krok w kierunku zwrócenia na siebie uwagi monarchy.

Czy synowie magnaccy w swych działaniach rozumieli i realizowali racje państwa czy też stronnictw politycznych, a może własnej kariery? Odpowiedź na to pytanie nie może być jednoznaczna. Jeżeli przyjmiemy, że panujący działał

⁴⁸ Ibidem, s. 47–49, 65; T. Wasilewski, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, s. 7–99.

⁴⁹ M. Matwijów, *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*, Wrocław 1992, s. 41.

⁵⁰ M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1669 roku*, Warszawa 2006, s. 40–41.

zgodnie z racją stanu, jego zaplecze polityczne, złożone zarówno z posłów, także magnatów, jak i senatorów, skłaniało do działań, postaw i poglądów mających na celu dobro państwa. Dobre kontakty z królem i zbliżone z nim poglądy polityczne nie wykluczały, wręcz sprzyjały łatwiejszej drodze politycznej do własnej kariery. Wydaje się, iż praktyka młodych magnatów na sejmikach i w izbie poselskiej sprzyjała znajomości funkcjonowania państwa i przygotowywała do wsparcia panującego przez senatorów, którzy przeszli przez praktykę publiczną w izbie poselskiej.

Ważną była więc budowa autorytetu w sferze publicznej synów magnackich jako posłów i jego ciągłość, a zatem i wpływ na postawy oraz poglądy magnata już po osiągnięciu krzesła senatorskiego. Panujący wykorzystywał autorytet senatorów, poprzednio posłów, w działaniach politycznych i programie, jaki usiłował realizować. Nie zawsze jednak autorytet ten wykorzystywany był w imię dobra państwa i programu politycznego monarchy. Przykładem jest m.in. droga działania publicznego Jana Opalińskiego, syna Piotra wojewody kaliskiego i Katarzyny z Leszczyńskich. Posłował na sejm po raz pierwszy w 1649 r. z sejmiku średzkiego jako dwudziestolatek; na kolejnym sejmiku w Środzie w dwa lata później był marszałkiem sejmiku, wybrano go z tego sejmiku na posła na pierwszy sejm w 1652 r.; podobna sytuacja miała miejsce na grudniowym sejmiku w 1653 r., na którym był marszałkiem, po czym wybrano go na posła na sejm w 1654 r. Posłował jeszcze wielokrotnie, biorąc na sejmach udział w komisjach. Wyrwał i z pozytywnym skutkiem budował swój autorytet zarówno w izbie poselskiej, jak i w senacie. Ugruntował ten autorytet, uczestnicząc wraz z ojcem w wojnie ze Szwecją. W roku 1655 otrzymał województwo kaliskie. Już jako senator wpływał na sejmik średzki w 1668 r., aby nie uchwalono na nim pospolitego ruszenia. Przyczynił się do zerwania sejmiku, dopiero następny sejmik pospolite ruszenie uchwalił. Opowiadał się za wyborem „Piasta”, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, ale już na sejmie 1670 r. zaczął wspierać opozycję. Na sejmiku 1670 r. zmuszono go do odczytania prywatnej korespondencji z Janem Sobieskim, w której hetman gratuluje mu przejścia w krąg opozycji królewskiej. Po zerwanym sejmie 1672 r. obok Jana Sobieskiego był w gronie osób, które potajemnie spisały akt konfederacji dążącej do detronizacji króla Michała, prosząc jednocześnie w korespondencji z Ludwikiem XIV o pomoc w wojnie z Turcją i wyznaczenie kandydata francuskiego do tronu Rzeczypospolitej. W 1673 r. sejmik w Środzie był wyraźnie zdominowany przez stronników polityki Opalińskiego⁵¹. Jak widać,

⁵¹ W. Dworzaczek, *Opaliński Jan z Bnina*, s. 82–85.

autorytet zdobywany przez wiele lat i zaangażowanie zbrojne na rzecz ojczyzny nie musiały uchronić dawnego posła, potem senatora przed manipulacją uczestnikami sejmiku i próbie obalenia legalnie wybranego władcy. Wręcz odwrotnie, uczestnicząc w obradach izby, zdobywał zaufanie szlachty i wykorzystywał je w swoich własnych planach politycznych.

Czy wiek ojca bądź brak ojca miały wpływ na wybór syna magnackiego na posła?

Wydaje się, iż idealną sytuacją było kształcenie syna magnackiego przygotowujące go do życia publicznego pod opieką ojca. W wypadku pozostawionego potomstwa opiekunowie, zgodnie z instrukcją rodzicielską i testamentem, teoretycznie dbali o karierę potomków krewnych i powinowatych. W wypadku więzów pokrewieństwa opiekunowie mieli na celu nie tylko sukces swoich podopiecznych, ale także utrwalenie prestiżu i pozycji całego rodu. Widać to wyraźnie w dziejach wielu rodów magnackich, a przykładem może być choćby opieka rozciągnięta nad Bogusławem Radziwiłłem przez Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”. Nie zawsze tak to jednak wyglądało. Dla opiekuna niezwiązanego z podopiecznym więzami krwi często interes jego samego i jego domu był priorytetem. Przykładem są choćby działania Mikołaja Zebrzydowskiego opiekującego się małoletnim Tomaszem Zamoyskim. Zebrzydowski w trakcie rokосу sandomierskiego zainteresowany był głównie końmi młodego Zamoyskiego, które były mu potrzebne do walki z królem.

Na sejm toruński w 1626 r., mimo że zostali wybrani na sejmikach, nie przybyli trzej Radziwiłłowie: Krzysztof Radziwiłł, hetman polny litewski, Zygmunt Karol Radziwiłł, kawaler maltański i Aleksander Ludwik Radziwiłł⁵². Przyczyny ich nieobecności należy szukać w osobistych relacjach z królem i ambicjach w zbyt długim, ich zdaniem, czekaniu na kolejne awanse. Nie bez znaczenia była też solidarność rodowa. Jednocześnie sytuacja ta wskazuje, iż monarcha chciał mieć w izbie poselskiej osoby obdarzone autorytetem i prestiżem, które mogłyby wpływać na stanowisko izby w ważnych dla króla i państwa kwestiach. Wydaje się, iż jeśliby Radziwiłłowie dali się poznać w izbie poselskiej jako opozycja, ich awanse przedłużałyby się nadal. Gra Aleksandra Ludwika Radziwiłła z królem może być przykładem, jak posłowie sejmikowi należący do znaczących rodów w oczekiwaniu na awanse swoją aktywność publiczną wykazywaną na sejmikach traktowali w sposób instrumentalny na drodze własnej kariery. Wspomniany magnat po raz pierwszy wybrany został na posła na sejmiku brzesko-litewskim w 1622 r. (28 lat). W roku następnym uczestniczył w obradach sejmu. Był wybrany

⁵² AGAD AR, dz. II, teka 7, nr 963; AGAD AR, dz. IV, teka 2, nr 33.

wówczas z izby poselskiej jako komisarz do rozmów ze Szwecją. Mimo nacisków ze strony kuzyna, Albrechta Stanisława Radziwiłła, kanclerza W.Ks.Lit., i oczekiwań monarchy nie wziął udziału w obradach komisji. Na sejm toruński w 1626 r. został wybrany posłem. W sierpniu 1627 r. uczestniczył w obradach sejmiku województwa brzesko-litewskiego, domagał się podczas jego obrad, by wpisano do instrukcji konieczność wypłacenia Krzysztofowi Radziwiłłowi, hetmanowi polnemu, rekompensaty finansowej za jego wydatki poniesione w wojnie. Wybrany został na posła, ale zastrzegł, że zjawi się na obradach parlamentu pod sam koniec. W czerwcu następnego roku był marszałkiem sejmiku brzesko-litewskiego i ponownie domagał się rekompensaty dla kuzyna, hetmana polnego litewskiego. Funkcji poselskiej w owym czasie nie przyjął, posłował jednak jeszcze w roku 1629, dwa lata później został wojewodą brzeskim litewskim⁵³.

Czy istniały rody magnackie, które przez kilka pokoleń miały wpływ na sejmikach na tyle silny, by kolejni synowie rodu byli wybierani na posłów? Z pewnością tak. Przykładami są Radziwiłłowie i Sapiehowie w Wielkim Księstwie Litewskim, Lubomirscy w Małopolsce, Opalińscy i Leszczyńscy w Wielkopolsce.

Czy synowie magnacy zostawali marszałkami izby?

Magnaci w izbie poselskiej zawsze byli w mniejszości. Badania Władysława Czaplińskiego dla pierwszego z sejmów w 1652 r. wskazują, iż na obecnych 110 posłów podczas obrad 34 było magnatami, a więc stanowili 31% ogólnej liczby obradujących w izbie poselskiej⁵⁴. To, że byli w mniejszości, nie znaczyło, że ich wpływ na obrady można mierzyć ich liczebnością. Na sejm 1615 r. wybrano do izby poselskiej ośmiu posłów z warstwy magnackiej, a na sejm 1616 r. – dziewięciu⁵⁵. Podczas obrad sejmu z 1619 r. byli posłami następujący przedstawiciele magnaterii: Jerzy Zbaraski, krajczy koronny z Małopolski, z województwa wołyńskiego – Janusz i Konstanty Ostrogscy, z województwa bełskiego – Tomasz Zamoyski, z ziemi dobrzyńskiej – Mikołaj Działyński, z województwa chełmińskiego – Paweł Działyński, starosta bratiański, z województwa malborskiego – Fabian Czema, starosta sztumski, z powiatu wilkomirskiego – Janusz Radziwiłł, podczaszy litewski i Krzysztof Radziwiłł, hetman polny litewski, z powiatu brasławskiego – Janusz Skumin Tyszkiewicz, pisarz litewski i starosta brasławski, z powiatu wołkowyskiego – książę Andrzej Massalski, marszałek grodzieński. Wszyscy oni w przyszłości zostaną senatorami⁵⁶. Było ich więc jedenastu, niestety nie znamy ogólnej liczby

⁵³ J. Jaroszuk, *Radziwiłł Aleksander Ludwik*, s. 150–155.

⁵⁴ W. Czapliński, *Dwa sejmy w roku 1652*, Wrocław 1955, s. 62.

⁵⁵ S. Ochmann, *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970, s. 215–218.

⁵⁶ J. Seredyka, *Sejm z 1618 r.*, Opole 1988, s. 109–111.

posłów obecnych na tym sejmie. Wedle badań Jana Seredyki w latach 1624–1632 posłami byli następujący przedstawiciele warstwy magnackiej pełniący urzędy: Krzysztof Kiszka, dworzanin królewski (z pow. oszmiańskiego, 1631); Stanisław Koniecpolski, hetman polny, dwukrotnie (z pow. podolskiego, 1624, 1625); Krzysztof Radziwiłł, hetman polny litewski, ośmiokrotnie (w 1624 r. z pow. nowogródzkiego, w 1625 z pow. wilkomirskiego, w 1626/I z pow. wilkomirskiego, w 1626/II z pow. nowogródzkiego, w 1629/I z pow. upickiego, w 1629/II z pow. wilkomirskiego, w 1631 z pow. lidzkiego i w 1629 z pow. wileńskiego); Krzysztof Zbaraski, koniuszy koronny posłował w tym czasie trzykrotnie (w latach: 1624, 1625, 1626/II, zawsze z woj. sandomierskiego); Krzysztof Chodkiewicz, koniuszy litewski, we wskazanym okresie był posłem czterokrotnie (w 1624 r. z pow. nowogródzkiego, w 1625 z pow. wileńskiego, w 1628 z pow. grodzieńskiego i w 1631 z pow. mozyrskiego); Zygmunt Radziwiłł, krajczy królowej, posłował trzykrotnie (w 1625 r. i na obu sejmach w 1616 r.); Jan Drucki-Sokoliński, pisarz, był posłem dwukrotnie (w 1625 i 1627 r.); Mikołaj Działyński, podkomorzy dobrzyński, posłował z województwa płockiego w 1629/I; Jan Piotr Opaliński, podkomorzy kaliski, był posłem w 1632 r.; Krzysztof Ossoliński, podkomorzy sandomierski, posłował aż dziewięć razy, był obecny z w izbie na wszystkich sejmach w latach 1624–1632; Jan Mikołaj Daniłowicz, podstoli koronny, posłował trzykrotnie (w latach 1624, 1626/I, 1627, zawsze z ziemi chełmskiej); Jerzy Ossoliński, podstoli koronny, był posłem czterokrotnie (1619/I, 1629/II, 1631, 1632, zawsze z woj. sandomierskiego); Paweł Działyński jako starosta niegrodowy bratiański był posłem czterokrotnie (1626/I, 1627, 1629/I, 1629/II, z woj. malborskiego i chełmińskiego); Jerzy Ossoliński jako starosta niegrodowy radoszycki posłował w roku 1625 i 1628, zawsze z woj. sandomierskiego⁵⁷.

Wygląda więc na to, iż droga synów z rodów magnackich bardzo często szła poprzez urzędy dworskie bądź (częściej) ziemskie, z tymi tytułami wybierani byli na sejmikach do izby poselskiej. Zwraca uwagę także fakt, iż synowie magnaccy z W.Ks.Lit. posłowali z wielu sejmików, koronni najczęściej wierni byli jednemu sejmikowi. Świadczy to nie tylko o rozległości majątków magnatów litewskich, a więc i o możliwościach wpływów magnatów tej części Rzeczypospolitej w wielu ziemiach i województwach W.Ks.Lit., ale pośrednio o sile ich pozycji politycznej.

Interesujące są badania Roberta Kołodzieja dotyczące udziału rodu Potockich w obradach izby poselskiej w XVII w. Autor obliczył, iż podczas panowania Jana

⁵⁷ Idem, *Parlamentarzyści drugiej połowy panowania Zygmunta III Wazy*, Opole 1989, s. 92–104.

Kazimierza posłowało trzynastu Potockich, h. Pilawa, a na dwunastu sejmach podczas rządów Jana III zauważa się dziewięciu posłów z tej linii Potockich. Reprezentowali głównie sejmik halicki i sejmiki egzulanckie na Ukrainie. Ocena ich kultury politycznej podczas udziału w pracach parlamentu nie wygląda szczególnie pozytywnie⁵⁸.

Nie możemy przy tym zapominać o posłach w izbie działających w interesie planów rodów magnackich. Jest to wprawdzie odrębny problem, ale szczególnie dobrze widoczny na Podlasiu, skąd pochodzili posłowie – klienci Radziwiłłów.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż zdarzało się, że posłowie wybrani do izby poselskiej, pochodzący z rodów magnackich, szczególnie litewskich, wykorzystywali prestiż i autorytet swego rodu do nacisku na monarchę w drodze do kariery własnej lub innych członków domu. Ich pozycja w izbie była znacząca, panujący mógł się spodziewać dużego ich wpływu na obradujących. Czasami nacisk ten wyrażany był absencją (mimo obioru) bądź odmową uczestnictwa w komisjach sejmowych.

Odmienne były cele uczestnictwa w izbie poselskiej młodocianych synów magnackich i osób dorosłych. Dla młodzieży magnackiej był to start do kształcenia się w sferze publicznej, dla dorosłych magnatów izba poselska i ich działalność podczas obrad stawały się drogą nacisku do osiągnięcia stołka senatorskiego bądź uzyskania starostwa.

Obserwacje dotyczące liczby posłów magnackich jednego rodu, dają szanse rozwoju badań nad drogami karier magnackich, ich stosunku do racji państwa, do króla, kultury politycznej, jaką prezentowali. Potrzebne są pogłębione badania w tej sferze dziejów.

Należy stwierdzić, iż magnaci, szczególnie dorośli, mieli duży wpływ na funkcjonowanie izby poselskiej. Dla kręgu młodych magnatów, nieposiadających jeszcze urzędów senatorskich, izba poselska, a wcześniej sejmik stawały się szkołą działania na forum publicznym, okazją do kształcenia myślenia kategoriami dobra publicznego, ale i (w wypadku dojrzałych osób) miejscem manipulacji dyskusjami skłaniającymi uczestników obrad do działań zgodnych z ich planami politycznymi. Wszystko zależało od tego, czy potrafili oddzielić dobro indywidualne od publicznego i działać na rzecz interesu państwa, nawet kosztem korzyści indywidualnych. Oni także nie umieli najczęściej oddzielić praw prywatnych od publicznych, usiłując utożsamiać je ze sobą.

⁵⁸ R. Kołodziej, *Udział Potockich w obradach sejmowych w czasach Jana III Sobieskiego*, „Wieki Stare i Nowe”, 2019, 14 (19), s. 98–99.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

AGAD AR, dz. II, teka 7, nr 963.

AGAD AR, dz. IV, teka 2, nr 33.

Opracowania

Alexy R., *Teoria praw podstawowych*, Warszawa 2010.

Byliński J., *Sejm z roku 1611*, Wrocław 1970, s. 191.

Chmielewska M., *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1669 roku*, Warszawa 2006, s. 40–41.

Czapliński W., *Dwa sejmy w roku 1652*, Wrocław 1955.

Czapliński W., *Leszczyński Jan (1603–1678), kanclerz wielki koronny, wojewoda krakowski, syn Andrzeja wojewody brzesko-kujawskiego*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 115–119.

Czapliński W., *Opaliński Jan Piotr z Bnina (1606–1665), wojewoda podlaski, potem kaliski, syn Piotra krajczego koronnego*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 102–104.

Czapliński W., *Opaliński Łukasz z Bnina (1581–1654), marszałek wielki koronny, wojewoda rawski, syn Andrzeja marszałka wielkiego koronnego*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 90–93.

Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. 1, Lwów 1910.

Dorobisz J., *Sejm nadzwyczajny z 1624 roku*, Opole 1994.

Duniewska Z., *Prawo publiczne a prawo prywatne*, w: *System prawa administracyjnego*, t. 1, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2009.

Dworzaczek W., *Leszczyński Bogusław (ok. 1612–1659), podskarbi, potem podkanclerzy koronny, syn Rafała wojewody bełskiego*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 107–111.

Dworzaczek W., *Leszczyński Przemysław Paweł (1605–1670), wojewoda dorpacki, syn Andrzeja wojewody brzesko-kujawskiego*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 127–128.

Dworzaczek W., *Leszczyński Rafał (1650–1703), podskarbi koronny, starosta generalny wielkopolski*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 139–142.

Dworzaczek W., *Leszczyński Wacław (1576–1628), kanclerz wielki koronny, syn Rafała kasztelana śremskiego*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 147–149.

Dworzaczek W., *Leszczyński Władysław (†1679), syn Wacława kanclerz wielkiego koronnego*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 152–153.

Dworzaczek W., *Opaliński Jan z Bnina (1629–1684), wojewoda brzeski kujawski, syn Piotra wojewody kaliskiego*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 82–85.

Dworzaczek W., *Opaliński Piotr z Bnina (1587–1624), wojewoda poznański, syn Jana kasztelana rogozińskiego*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 101–102.

Dworzaczek W., *Opaliński Piotr z Bnina (1649–1691), wojewoda łęczycki, starosta generalny wielkopolski, syn Piotra wojewody kaliskiego*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 105–107.

Dworzaczek W., *Opaliński Piotr Adam (1636–1682), syn Krzysztofa wojewody poznańskiego*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 104–105.

- Jakimowicz W., *Publiczne prawo podmiotowe*, Kraków 2002.
- Jaroszuk J., *Radziwiłł Aleksander Ludwik (1594–1654), wojewoda brzeski litewski, następnie marszałek nadworny, potem wielki litewski, w końcu wojewoda połocki, ordynat nieświeski, syn Mikołaja Radziwiłła „Sierotki”*, PSB, t. 30, Wrocław–Kraków 1987, s. 150–155.
- Jaroszuk J., *Radziwiłł Michał Kazimierz (1635–1680), wojewoda wileński, podkanclerzy i hetman polny litewski, ordynat nieświeski i ołycki, syn Aleksandra Ludwika*, PSB, t. 30, Wrocław–Kraków 1987, s. 292–299.
- Kołodziej R., *Udział Potockich w obradach sejmowych w czasach Jana III Sobieskiego*, „Więki Stare i Nowe”, 2019, 14 (19), s. 98–99.
- Kwak J., *Sejm warszawski 1626 roku*, Opole 1985.
- Latacz E., *Denhoff Zygmunt (†1655), rotmistrz husarski*, PSB, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 118–119.
- Lewandowska-Malec I., *Comunis consensus. Unanimus consensus. Sejm walny Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1586–1668*, Kraków 2021.
- Lulewicz H., *Radziwiłł Jerzy (1578–1613), kasztelan trocki, syn Mikołaja wojewody nowogródzkiego*, PSB, t. 30, Wrocław–Kraków 1987, s. 234–236.
- Marszałkowie sejmów Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, opr. W. Bondyra, D. Kupisz, L.A. Wierzbicki, Warszawa 2021.
- Matwijów M., *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*, Wrocław 1992.
- Nowacki J., *Prawo publiczne – prawo prywatne*, Katowice 1992.
- Ochmann S., *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970.
- Opaliński E., *Rodziny wielkosenatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta III. Podstawy karier*, Warszawa 2007.
- Plaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1, Kraków 2002.
- Rachuba A., *Radziwiłł Dominik Mikołaj (1653–1697), kanclerz wielki litewski, ordynat klecki, syn Aleksandra Ludwika*, PSB, t. 30, Wrocław–Kraków 1987, s. 174.
- Rachuba A., *Radziwiłł Karol Stanisław (1669–1712), kanclerz wielki litewski, ordynat nieświeski, najmłodszy syn Michała Kazimierza Radziwiłła*, PSB, t. 30, Wrocław–Kraków 1987, s. 240–248.
- Radbruch G., *Filozofia prawa*, Warszawa 2009.
- Sajkowski A., *Opaliński Krzysztof z Bnina (1609–1655), wojewoda poznański, syn Piotra wojewody poznańskiego*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, s. 87–90.
- Seredyka J., *Parlamentarzyści drugiej połowy panowania Zygmunta III Wazy*, Opole 1989.
- Seredyka J., *Sejm w Toruniu z 1626 roku*, Wrocław 1966.
- Seredyka J., *Sejm z 1618 r.*, Opole 1988.
- Siedlecki J., *Brańsk Bogusława Radziwiłła 1653–1669*, Białystok 1991.
- Sipayłło M., *Leszczyński Rafał (1579–1636), wojewoda bełski, syn Andrzeja wojewody brzesko-kujawskiego*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 135–139.
- Studia z prawa publicznego*, t. 1, red. S. Fundowicz, Lublin 1999.
- Wasilewski T., *Radziwiłł Bogusław (1620–1669), koniuszy litewski, generalny gubernator Prus Książęcych*, PSB, t. 30, Wrocław–Kraków 1987, s. 161–172.
- Wasilewski T., *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła. Wstęp*, w: B. Radziwiłł, *Autobiografia*, Warszawa 1979, s. 7–99.
- Wisner H., *Król i książę. Konflikt między Zygmuntem III Wazą i Krzysztofem Radziwiłłem*, „Rocznik Białostocki”, 1972, 9, s. 28–37.
- Wisner H., *Radziwiłł Krzysztof (1585–1640), wojewoda wileński, hetman wielki litewski, syn Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”*, PSB, t. 30, Wrocław–Kraków 1987, s. 276–283.

Zachariasz I., *Prawo w ujęciu strukturalnym. Studium o dychotomicznym podziale prawa na prawo publiczne i prawo prywatne*, Warszawa 2016.

Zimmermann M., *Pojęcie administracji publicznej a „swobodne uznanie”*, Warszawa 2009.

Abstract

Participation of magnates' sons in the deliberations of the Chamber of Deputies in the 17th-century Polish-Lithuanian Commonwealth

Keywords: magnate sons, chamber of deputies, political career, political influence, parliamentary states

The problem of participation of magnate sons in the deliberations of the Chamber of Deputies is of fundamental importance for bringing closer the importance of the Chamber of Deputies in the functioning of the seventeenth-century parliament. It shows the extent to which the lower chamber of the Sejm of the Commonwealth influenced the deliberations of the Sejm, the position of the king and the Senate as the Sejm states. It also indicates what influence participation in the chamber's deliberations had on the careers of magnates. It turns out that the law indicated the limits of maturity for activities related to marriage, possession of property, but did not indicate the limit to the participation of sons of magnates in public life, and therefore in deciding the fate of the state. There was no apparent separation between private and public law. However, the early activity of the magnates' sons in the functioning of the parliament did not meet with the approval of the deliberators. There are fundamental differences in the breadth of influence of magnates participating in the deliberations of the chamber in the Crown and in the Grand Duchy of Lithuania. The influence of Crown magnates was generally concentrated in the province from which they came. The political influence in public life of Lithuanian magnates sometimes covered several provinces. In view of this, the extent of the cliental system in the Grand Duchy of Lithuania may have been much greater than it was in the Crown. An impediment on the influence of one faction could be the action and power of the opposing faction.

Translated by Stefan Kubiak

Mariusz R. Drozdowski

Uniwersytet w Białymstoku
ORCID 0000-0002-2132-9687**Jerzy Ossoliński wobec
powstania Chmielnickiego
na sejmach Rzeczypospolitej****Słowa kluczowe:** Jerzy Ossoliński, sejm, król, szlachta, Ukraina, powstanie Chmielnickiego

Wybuch powstania kozackiego pod wodzą Bohdana Chmielnickiego na początku 1648 r. był wydarzeniem bez precedensu w historii wczesnonowoczesnej Rzeczypospolitej.

Zwycięstwa Kozaków pod Żółtymi Wodami i Korsuniem¹, które jednocześnie zapoczątkowały masowe wystąpienia ludowe na Ukrainie, oraz śmierć króla Władysława IV stawiały Rzeczpospolitą w nadzwyczaj trudnym położeniu. Jak trafnie konkludował przed laty Franciszek Rawita-Gawroński: „Śmiało można powiedzieć, że Rzpta została bez głowy, bez rady, hetmani obaj w niewoli, a na arenie publicznej nikogo, ktoby powagą swoją i zdolnościami mógł stanąć na czele”².

Nie dziwi więc, że sytuacja ta wywołała przerażenie w szerokich kołach szlacheckich, ale przede wszystkim postawiła przedstawicieli elity Rzeczypospolitej przed koniecznością wypracowania spójnego stanowiska wobec coraz bardziej niepokojących wydarzeń na Ukrainie.

Należy podkreślić, że już od samego początku zrywu kozackiego w ówczesnych kręgach kierowniczych Rzeczypospolitej zaczęły kształtować się dwa stronnictwa reprezentujące różne koncepcje rozwiązania narastającego konfliktu.

¹ Zob. W. Biernacki, *Żółte Wody — Korsuń 1648*, Warszawa 2008.

² F. Rawita-Gawroński, *Bohdan Chmielnicki*, t. 1: *Do elekcji Jana Kazimierza*, Lwów 1906, s. 236.

Pierwsze z nich, określane mianem „pokojuowego”, zakładało porozumienie z Kozakami w zamian za nieznaczne ustępstwa na ich korzyść oraz wyprawienie Zaporozców na Morze Czarne z myślą o realizacji planów wojny tureckiej Władysława IV, a jednocześnie w celu rozerwania sojuszu kozacko-tatarskiego. Nie można wykluczyć, że program stronnictwa zakładał również wykorzystanie w przyszłości czynnika kozackiego jako środka nacisku na szlachtę w celu przeprowadzenia reform wewnętrznych mających doprowadzić m.in. do wzmocnienia władzy królewskiej.

Główne założenia drugiego stronnictwa, zwanego wojennym, to militarne zdławienie „rebelii kozackiej” oraz przywrócenie na Ukrainie stosunków sprzed wybuchu powstania³.

Na czele pierwszego z rzeczonych stronnictw stał nie kto inny, jak kanclerz wielki koronny Jerzy Ossoliński, który niewątpliwie należał do najwybitniejszych przedstawicieli siedemnastowiecznej magnaterii⁴. Można z całą pewnością stwierdzić, że Ossoliński był nie tylko wytrawnym dyplomata, lecz także wybitnym mężem stanu, który przez długi okres odgrywał czołową rolę w Rzeczypospolitej.

Doskonale wykształcony, zaczął swoją karierę jak dyplomata, do czego predestynowały go zręczność i obycie uzyskane dzięki studiom i podróżom zagranicznym. Dał się poznać jako wybitny mówca swej epoki, który dzięki znajomości języków obcych mógł swobodnie przemawiać po łacinie, niemiecku, włosku czy angielsku. Od momentu wstąpienia Władysława IV na tron Ossoliński sukcesywnie piął się po szczeblach kariery dworskiej, aby w roku 1643 objąć urząd kanclerza wielkiego koronnego⁵.

Jak zauważył Witold Kłaczewski, autor jednej z ostatnich biografii Ossolińskiego:

Głównym politycznym celem, jaki przyświecał kanclerzowi, była idea wzmocnienia władzy centralnej, co zwykle napotykało silny opór ze strony szlachty

³ M.R. Drozdowski, *Wojna czy pokój? – Sprawa kozacka na sejmie konwokacyjnym 1648 r., w: Od Zborowa do NATO (1649–2009). Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVII do XXI wieku. Monografia naukowa – Historia*, red. M. Franz, K. Pietkiewicz, Toruń 2009, s. 72–89; idem, *My o nas i o innych. Szlachta Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny Zaporoskiej w latach 1648–1659*, Białystok 2015, s. 137–147.

⁴ Zob. L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, t. 1–2, Lwów 1883; W. Czapliński, *Ossoliński Jerzy*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 403–410; W. Kłaczewski, *Jerzy Ossoliński. Wielki kanclerz Rzeczypospolitej*, Lublin 2011.

⁵ L. Kubala, op. cit., t. 1, s. 231–252.

i wspierających ją magnatów. Dodać wypada, że w licznych paszkwilach oskarżano kanclerza wręcz o chęć wprowadzenia rządów absolutnych⁶.

Śmierć Władysława IV oznaczała dla Ossolińskiego utratę największego politycznego sprzymierzeńca w kraju. Jego wizja zarówno polityki zagranicznej, zwłaszcza wobec Turków i Tatarów, jak i stosunków wewnętrzpaństwowych legły w gruzach. Nagła śmierć w 1648 r. jedyne go syna, z którym wiązał wiele nadziei, zaprzepaściła jego plany względem swej najbliższej rodziny. Załamany i zestresowany kanclerz koronny umarł 9 sierpnia 1650 r. na skutek silnego ataku apopleksji w swoim pałacu w Warszawie w wieku 55 lat⁷.

Punktem wyjścia do rozważań nad stanowiskiem kanclerza wobec powstania Chmielnickiego na sejmach Rzeczypospolitej powinno być ustalenie jego poglądów odnoszących się do charakteru owego powstania – innymi słowy stwierdzenie, czy wykazywał on głębsze zrozumienie problemu kozackiego.

Lektura pism, a przede wszystkim mów sejmowych Ossolińskiego zdaje się dowodzić, że postrzegał on, tak jak i większość szlachty, wystąpienie kozackie w kategoriach konfliktu społecznego. Decydował o tym m.in. fakt dostrzegania przez niego nadmiernego ucisku, jakiemu podlegali zarówno chłopci ukraińscy, jak i Kozacy. Właśnie to w jego mniemaniu wywoływało uzasadniony opór i stało się przyczyną wybuchu wielkiej wojny w 1648 r.

W wotum wygłoszonym na sejmie konwokacyjnym⁸ tego roku Ossoliński wskazywał na krzywdy, jakich doświadczali Kozacy od dzierżawców oraz ich pomocników⁹. Jak zaświadczał bezimienny autor diariusza wspomnianego sejmiku konwokacyjnego, z kanclerzem zgodzili się całkowicie biskupi: chełmski Stanisław Pstrokoński i kijowski Stanisław Zaremba. W podobny sposób o genezie konfliktu na Ukrainie mówił też marszałek nadworny koronny Adam Kazanowski¹⁰.

⁶ W. Kłaczewski, op. cit., s. 3.

⁷ Ibidem, s. 4.

⁸ *Diariusz konwokacji warszawskiej podczas bezkrólewia od dnia 16 lipca do 1 sierpnia 1648 odprawiającej się*, w: *Jakuba Michałowskiego, wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego, księga pamiętnicza z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna wydana staraniem i nakładem c.k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego przez A.Z. Helcla*, Kraków 1864, s. 101–144; A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, przeł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 81–111.

⁹ *Votum J. Ossolińskiego*, Warszawa, 18 VII 1648, BPAU-PANKr., rkp. 367, s. 88; A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 84.

¹⁰ W. Czaplinski, A. Przyboś, *Kazanowski Adam*, PSB, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 250–253.

Również w swojej przemowie podczas sejmu koronacyjnego¹¹ Ossoliński akcentował, że:

Autores tej rebelii szukać nie potrzeba. Myśmy sami winni żeśmy *proportionata* nie obmyślili *praesidia*, nie hetmani, których raczej eliberować, niżeli winować potrzeba [--], nie żadne też z kancelariej W.K.M., których *in rerum natura* nie było listy, ale skargi kozackie, które ustawnie donosili KJM śp. [--] na komisarze, półkownicy, PP. starostów i dzierżawców i ich namiestników¹².

Trzeba też podkreślić, że kanclerz miał pełną świadomość ambicji politycznych Bohdana Chmielnickiego, wyrażających się w jego dążeniu do utworzenia na obszarze Ukrainy niezależnego państwa i mianowania się jego zwierzchnikiem¹³. Świadczy o tym postawa, jaką zaprezentował na sejmie konwokacyjnym w 1648 r. W swym wystąpieniu podkreślał, że jeśli Kozacy domagaliby się oderwania od Rzeczypospolitej jakiejś prowincji lub majątności, wtedy należałoby rozprawić się z nimi przy użyciu siły¹⁴. Trzeba dodać, że kanclerz przestrzegał szlachtę przed utratą Ukrainy także na sejmie koronacyjnym Jana Kazimierza. Radząc zawarcie z Kozakami porozumienia, wspominał raz jeszcze przykład Holandii, zaznaczając, że gdyby władca Hiszpanii postąpił tak z Holendrami, „nie trzeba by im było teraz pisać, moim łaskawym pp.”¹⁵.

Ossolińskiemu, podobnie jak dużej części szlachty, towarzyszyło od samego początku powstania poczucie zagrożenia integralności Rzeczypospolitej. W piśmie do Adama Kisiela po otrzymaniu wiadomości o klęsce hetmana Potockiego w bitwie pod Korsuniem apelował o konieczność znalezienia sposobu zatrzymania całości Rzeczypospolitej¹⁶.

Zgodnie z uniwersałem prymasa Macieja Łubieńskiego z 26 maja 1648 r. obrady sejmu konwokacyjnego rozpoczęły się 16 lipca. Zasadniczym problemem tego

¹¹ Zob. S. Ochmann, *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 roku*, Wrocław 1985; M.R. Drozdowski, *Шляхта Речі Посполитої і козацька проблема на коронному сеймі Яна Казимира*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, 2020, вып. 15–16, s. 143–155.

¹² *Votum J. Ossolińskiego*, Warszawa, 30 I 1649. *Diariusz sejmu koronacyjnego Jana Kazimierza 1649 r.*, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP), ks. 32, s. 422; Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu (dalej: BUWr.), rkp. Steinwehr, F 37/III, k. 343r.

¹³ Zob. M.R. Drozdowski, *My o nas i o imnych*, s. 123–136.

¹⁴ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 95.

¹⁵ *Votum J. Ossolińskiego*, Warszawa, 30 I 1649, s. 422–423.

¹⁶ *Respons j.m. panu wojewodzie od j.m.p. kanclerza, [s.l.] 5 juny 1648 r.*, BO, rkp. 206, k. 95v.

sejmu była niewątpliwie kwestia kozacka i potrzeba wypracowania jednolitego stanowiska wobec przywódcy powstania Bohdana Chmielnickiego.

Wyrazistym świadectwem silnego zaangażowania się kanclerza w prace sejmu była jego konceptu treść propozycji prymasa, którą przedstawił sekretarz wielki koronny Jan Gembicki.

Jeden z ważniejszych jej punktów odnosił się do sposobu rozwiązania konfliktu z Kozakami. Łubieński radził, aby teraz ten występek im przebaczyć i przeciwko samym Tatarom wzięwszy się „*conjunctis viribus*, Ukrainę uspokoić: w tych zaś prośbach kozackich Komissarzów naznaczyć”¹⁷.

Nie ulega wątpliwości, że zawarte w propozycji postulaty pojednania się z Kozakami i wspólnej z nimi rozprawy z Tatarami były głównymi założeniami reprezentowanej przez Ossolińskiego koncepcji uregulowania sporu z Kozakami, którą trudno jednoznacznie uznać za pokojową. Jej przeforsowaniu w izbie poselskiej służyć miało także sprawozdanie Adama Kisielea z jego wcześniejszych negocjacji z Chmielnickim – wskazując na dobre intencje przywódcy powstania, chciał on przekonać szlachtę do zawarcia kompromisu z Zaporozcami¹⁸.

Wota senatorów na propozycję arcybiskupa wypadły pomyślnie¹⁹. Większość senatorów, w tym też kanclerz Ossoliński, zgadzała się, że powstanie zostało wywołane jedynie uciskiem i krzywdami Kozaków, i radziła jak najszybsze odprawienie posłów kozackich z obietnicą amnestii dla uczestników powstania, a także wyznaczenia komisarzy do wynegocjowania traktatu pokojowego²⁰.

Warto też dodać, że Ossoliński w swoim przemówieniu stwierdził również, że już hetman Konięcpolski dawno przejrzał tę ligę kozacką z Tatarami i usiłował ją rozwiązać, zalecał też wybadać posłów kozackich, „czy nie mają jakich ordynansów od zmarłego króla, gdyż żadna kancelaria nie pieczętowała dla nich przywilejów a sam nieboszczyk król Kozaków i samego Chmielnickiego sekretnie do pokoju swego przypuszczał”²¹.

W kolejnym dniu obrad senatorowie postanowili zaprezentować posłom opracowane przez Adama Kisielea propozycje odpowiedzi dla przywódcy kozackiego. Ich zbyt łagodny charakter sprawił, że posłowie na czele z marszałkiem Bogusławem Leszczyńskim – trochę na przekór senatowi – wystąpili z własnym, znacznie bardziej radykalnym projektem. Stwierdzali w nim:

¹⁷ *Propozycja X. Arcybiskupa Gnieźn. Prymasa z 17 lipca*, w: *Jakuba Michałowskiego*, s. 10.

¹⁸ J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław 2007, s. 64–65.

¹⁹ Zob. M.R. Drozdowski, *My o nas i o imych*, s. 155–156.

²⁰ *Jakuba Michałowskiego*, s. 111.

²¹ A.S. Radziwiłł, *op. cit.*, s. 84.

Kozacy ciężko obrazili Rzeczypospolitą, gdyż złączyli swój oręż z pogańskimi Tatarami, uśmiercili wiele szlachty: spustoszyli kilka województw, znieważyli w niektórych miejscowościach świętości i Eucharystię, a także, przed czym rozum się wzdraga, pili gorzałkę z puszki na św. Hostię²².

Posłowie uważali, że warunkiem przebaczenia win powinno być okazanie skruchy i zadośćuczynienie wyrządzonym krzywdom. Jak pisał Albrycht S. Radziwiłł, wielu koncept się nie podobał, jednak to właśnie on został ostatecznie zaakceptowany przez wszystkich²³.

Po uzgodnieniu treści pisma do Kozaków na wyraźne żądanie większości posłów postanowiono odprawić wysłanników zaporoskich. Ostatecznie zostali oni odprawieni podczas kolejnego dnia obrad, tj. 22 lipca, kiedy to powołano osiemnastoosobową deputację do ułożenia instrukcji dla komisarzy udających się na rozmowy z Chmielnickim. Spośród senatorów w jej skład weszli: biskup kijowski Stanisław Zaremba, starosta żmudzki Janusz Radziwiłł, wojewoda bełski Krzysztof Koniecpolski, wojewoda braclawski Adam Kisiel, kasztelan gnieźnieński Jan Leszczyński, kanclerz wielki koronny Jerzy Ossoliński, kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł, podkanclerzy litewski Kazimierz Leon Sapieha oraz marszałek nadworny litewski Antoni Jan Tyszkiewicz²⁴. Ponadto jej członkami byli m.in. starostowie: krakowski Jerzy Sebastian Lubomirski, sandomierski Aleksander Michał Lubomirski, sanocki Franciszek Bernard Mniszech, lubelski Zbigniew Firlej, chorąży chełmski Adam Pszonka, podkomorzy poznański Łukasz Opaliński, żupnik bydgoski Andrzej Twardowski, pisarz wielki litewski Krzysztof Zawisza, chorąży wielki litewski Krzysztof Zygmunt Pac, podkomorzy mozyrski Teodor Michał Obuchowicz i stolnik orszański Piotr Galiński²⁵.

Pierwsze posiedzenie deputacji odbyło się 24 lipca. Wówczas to Adam Kisiel, starając się uzasadnić konieczność doprowadzenia do pojednania z Kozakami, tak oto opisywał trudną sytuację, w jakiej znalazła się Rzeczypospolita:

doświadczamy już podwójnej wojny z Kozakami i Tatarami, a grozi nam poczwórna z Turkami i Moskwą; musimy wybrać, z którymi wolelibyśmy zawrzeć pokój.

²² Ibidem, s. 120.

²³ Ibidem, s. 87.

²⁴ *Diariusz Convkaciej Generalnej warszawskiej zaczętej 16 juli, skończonjej 1 augusti Anno 1648*, BPAU-PANKr., rkp. 367, k. 91r.; W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Warszawa 1998, s. 110.

²⁵ *Diariusz Convkaciej Generalnej*, k. 90v.

Poganom nie należy wierzyć, podobnie Moskwie, której potajemne poselstwo było u Chmielnickiego, przeto raczej trzeba pohamować Kozaków²⁶.

Wszystko to powodowało – zdaniem mówcy – konieczność podjęcia rozmów z Chmielnickim w Kijowie, najlepiej pod koniec sierpnia, kiedy nastąpi koncentracja wojsk pod Konstantynowem. Kisiel proponował również, że jeżeli nakłonienie Kozaków do przyjęcia postanowień ostatniej komisji okaże się niemożliwe, to powinno się im zaproponować ugodę kurukowską. Należy przy tym – podkreślał – rzecz powierzyć roztropności, poczciwości i zręczności komisarzy, radził więc udzielić im jak najszerszych pełnomocnictw²⁷. Stanowisko takie spotkało się z poparciem ze strony Ossolińskiego, który stwierdził ponadto, że dla powagi Rzeczypospolitej

trzeba jeden albo drugi tysiąc przyznać, skoro Kozacy ubiegają się o liczbę 12 000; domagają się wypłaty żołdu, a przecież w obozie zrabowano pieniądze, które dla nich były przywiezione, oraz z ich przyczyny, przez nich samych i przez Tatarów tyle szkód wyrządzono²⁸.

Niechętny propozycji wojewody braclawskiego okazał się natomiast starosta generalny krakowski Jerzy Sebastian Lubomirski. Oznajmił on, że nie trzeba dawać komisarzom ani zbyt szerokich, ani zbyt ograniczonych pełnomocnictw, „bo muszą coś narzucić dla odpokutowania zbrodni, abyśmy nie tylko przyjmowali warunki od Kozaków”. Na te słowa ostro zareagował kanclerz:

Ta jest godność Rzeczypospolitej, zasadzająca się na jej całości, jaka pozwoli na ulagodzenie tej tak straszliwej wewnętrznej wojny. Rozważać więc ich prośby, nic nie uważać za niestosowne, chyba żeby domagali się oderwania od ciała Rzeczypospolitej prowincji lub jakichś majątności, wtedy należy stać twardo i rozstrzygnąć to wojną²⁹.

²⁶ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 93–94.

²⁷ Chodzi tu o przyjętą przez sejm 1638 r. *Ordynację Wojska Zaporoskiego rejestrowego w służbie Rzeczypospolitej będącego*, VL, t. 3, Petersburg 1859, s. 440; W. Tomkiewicz, *Ograniczenie swobód kozackich w 1638 r.*, KH 44, 1930, s. 125–175; M. Drozdowski, *Od Wereszczyńskiego do Wiśniowieckiego. Koncepcje uregulowania kwestii kozackiej w Rzeczypospolitej w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w.*, w: *Człowiek w Europie. Mígawki z podróży człowieka poprzez dzieje*, red. M. Franz, B. Siek, Toruń 2011, s. 154–156.

²⁸ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 94.

²⁹ *Ibidem*, s. 95.

Na kolejnym posiedzeniu komisji, 26 lipca, określono wytyczne, jakimi powinni kierować się komisarze w trakcie kijowskich rozmów, których początek wyznaczono na 23 sierpnia, a zakończenie na 6 września. Ustalenie liczby komisarzy pozostawiono decyzji sejmu. Zdecydowano natomiast, że od Kozaków należy zażądać:

by zwrócili jeńców i działa, zerwali sojusz z Tatarami po wsze czasy i skoro nadarzy się sposobność na nich powstałi, głowy wzniecające niepokoje wydali, odnowili więzy wierności, nie spodziewali się żołdu wobec wyrządzonych szkód. Komisarze spiszą skargi na szkody, jakie Kozacy poczynili we włościach i zagrabionych rzeczach; Kozacy pisma królewskie niech wydadzą; mają się cieszyć swobodą, jeśli nie z komisji kumejskiej, to najwyżej z kurukowskiej. I żeby jak najszybciej zapanował pokój. O fortecy Kudak nie należy czynić żadnej wzmianki³⁰.

Wobec niepokojących wieści o zdobyciu przez Krzywonosą Połonnego na Wołyniu i wymordowaniu tam dużej liczby szlachty i Żydów 29 lipca zdecydowano o jak najszybszym wysłaniu komisarzy do Kijowa na negocjacje z Chmielnickim. Na komisarzy zostali wybrani: wojewoda braclawski Adam Kisiel, podkomorzy przemyski Franciszek Dubrawski, podkomorzy mozyrski Teodor Michał Obuchowicz oraz podstoli poznański Aleksander Sielski³¹. Udających się w podróż komisarzy wyposażono w instrukcję, która określała cele, jakie stawiała przed nimi Rzeczpospolita. Mieli oni zabiegać o uwolnienie wszystkich więzionych jeńców, o zwrócenie armat i chorągwi oraz by „*jurament de novo* Rzptej” oddali zdobytych u Żółtych Wód i pod Korsuniem. Ponadto instrukcja nakazywała komisarzom, aby zażądali od Chmielnickiego zerwania sojuszu z Tatarami i wyrzeczenia się przez niego na przyszłość kontaktów z Ordą³².

Mimo że omawianej instrukcji daleko było do doskonałości, to jeśli wziąć pod uwagę niezbyt wygórowane żądania kozackie³³, mogła ona stanowić dobry

³⁰ Ibidem, s. 97–98.

³¹ *Diariusz Conwkaciej Generalnej*, k. 94r.

³² *Instrukcja do Kozaków zaporoskich ich mm. pp. komisarzom z konwokacji warszawskiej 29 iulii 1648 dana*, w: *Документы об Освободительной войне украинского народа 1648–1654 гг.* (dalej: ДОВ), сост. А.З. Барабой, И.Л. Бугич, А.Н. Кагренько, Е.С. Компан, Киев 1965, s. 87–89.

³³ Kozacy domagali się m.in. ukrócenia samowoli dzierżawców ukraińnych, przywrócenia dawnych swobód i wolności, powiększenia rejestru do 12 tys., wypłacenia zaległego żołdu, zwrotu zagarniętych przez unitów cerkwi w Lublinie, Sokalu, Krasnymstawie i innych

punkt wyjścia do podjęcia rokowań z Kozakami. Wydaje się, że Rzeczypospolitej na tym etapie konfliktu nie było stać na nic więcej.

Podsumowując, można z całą pewnością stwierdzić, że sejm zakończył obrady zgodnie z wolą kanclerza. Wyrażono zgodę na rozmowy z Chmielnickim, zaś głównym rozjemcą został związany z kanclerzem Adam Kisiel. Ossolińskiemu udało się także nie dopuścić do wyboru na wodza naczelnego Jeremiego Wiśniowieckiego, co sprawiało, że dowództwo miało nadal pozostawać w rękach regimentarzy³⁴.

Zwycięstwo, jakie na konwokacji odniosła idea pokojowego rozwiązania sporu z Kozaczyzną, nie spowodowało jednak wygaśnięcia walki między rywalizującymi obozami co do sposobu zażegnania konfliktu na Ukrainie. Postępujący konflikt swój punkt kulminacyjny osiągnął w trakcie elekcji 1648 r. Sejm elekcyjny³⁵ rozpoczął swe obrady 6 października³⁶ w wyjątkowo trudnej dla państwa sytuacji.

Haniebna klęska pod Piławcami oraz następujący po niej pochód sił kozacko-tatarskich w kierunku Lwowa wywołały w całej Rzeczypospolitej panikę i strach przed przyszłością³⁷. Jak pisał wówczas bezimienny mieszkaniec Lwowa, „Zginęliśmy już *totaliter* i nadziei żadnej *in Principibus Regni* nie mamy, jeżeli nas cudownym sposobem sama szczególna opatrność Boska ratować nie będzie”³⁸.

Wszystko wskazywało na to, że wydarzenia rozgrywane się na Ukrainie będą w przemożny sposób oddziaływać na obrady rozpoczynającego się sejmu. Najważniejszymi jego zadaniami były przygotowanie obrony Rzeczypospolitej i wybór króla.

Pomijając szczegółowe rozważania na temat ich rywalizacji o tron, która w sposób zadowalający została już omówiona w dotychczasowej literaturze przedmiotu³⁹, należy postawić pytanie o rolę, jaką w tej batalii odegrał czynnik kozacki. W walce o koronę stanęły naprzeciw siebie potężne stronnictwa, które różniły się między sobą przede wszystkim koncepcją na rozwiązanie konfliktu z Kozakami.

miejsowościach, *Punkta Instrukcji Kozaków Zaporowskich z 9 lipca*, w: *Jakuba Michałowskiego*, s. 74–77.

³⁴ W. Kłaczewski, op. cit., s. 317.

³⁵ *Diariusz sejmu elekcyjnego 1648 roku*, oprac. i wstęp J.S. Dąbrowski, Kraków 2013 (tam też wymieniono i szczegółowo omówiono wszystkie zachowane diariusze sejmu); M.R. Drodowski, *Szlachta wobec problemu kozackiego na sejmie elekcyjnym Jana Kazimierza*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 223–233.

³⁶ *Diariusz sejmu elekcyjnego*, BPAU-PANKr., rkp. 393, k. 15.

³⁷ Zob. W.A., Serczyk, op. cit., s. 139–145.

³⁸ *Jakuba Michałowskiego*, s. 200.

³⁹ A.A. Witusik, *Elekcja Jana Kazimierza w 1648 r.*, „Annales UMCS”, sectio F, t. 18, nr 7, Lublin 1962, s. 119–153; T. Wasilewski, *Ostatni Waza na polskim tronie*, Katowice 1984, s. 60–67; Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004, s. 44–72.

Ugrupowanie szukające pokojowego uregulowania kwestii kozackiej opowiadało się raczej za Janem Kazimierzem. Oprócz kanclerza Ossolińskiego i wojewody braclawskiego Kisiela w obozie kazimierzystów znaleźli się też biskupi: krakowski Piotr Gembicki i żmudzki Jerzy Tyszkiewicz.

W późniejszym czasie za kandydaturą Jana Kazimierza opowiedzieli się także m.in.: prymas Maciej Łubieński, biskup kujawski Mikołaj Gniewosz, starosta generalny Wielkopolski Bogusław Leszczyński, były regimentarz koronny Aleksander Konięcpolski, kanclerz litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł, podkanclerzy litewski Kazimierz Leon Sapieha, wojewoda wileński Krzysztof Chodkiewicz, podskarbi litewski Gedeon Michał Tryzna oraz wojewoda witebski Paweł Sapieha⁴⁰.

W skład stronnictwa wojennego, które stanęło po stronie Karola Ferdynanda, wchodził z kolei głównie senatorowie duchowni z podkanclerzym koronnym Andrzejem Leszczyńskim na czele. Ponadto należeli do niego m.in.: marszałek wielki koronny Łukasz Opaliński, marszałek nadworny koronny Adam Kazanowski oraz wojewoda wołyński Adam Sanguszko⁴¹.

Kandydatury książąt Siedmiogrodu popierali Janusz Radziwiłł oraz Jeremi Wiśniowiecki. Obecność w tym obozie wojewody ruskiego wskazywała, że opowiadał się on także za siłowym uregulowaniem problemu kozackiego⁴².

Jednym z ważniejszych czynników, które skłoniły kanclerza do opowiedzenia się po stronie Jana Kazimierza, było przeświadczenie, że tylko z nim na tronie możliwe jest uspokojenie Kozaków i wojna z Turcją. Zarówno bowiem zwolennicy Jana Kazimierza, jak i Karola Ferdynanda czy też książąt Siedmiogrodu posługiwali się w swoich działaniach, mających na celu przeforsowanie własnego kandydata, w dużym stopniu argumentem kozackim⁴³.

Dobitnym tego przykładem jest mowa Adama Kisiela podczas posiedzenia sejmu w dniu 10 października, w której zawierały się główne założenia programowe stronnictwa pokojowego:

Teraz do obrony mówiąc: co człek pomyśli, we wszystkim *summae difficultates*.
Koni nie masz rynsztunku nie masz. Myśmy już zginęli [--] Myśmy odpadli od

⁴⁰ Z. Wójcik, op. cit., s. 56; T. Wasilewski, op. cit., s. 64; A.A. Witusik, op. cit., s. 133–141; M. Sawicki, *Stronnictwo dworskie w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648–1655*, Opole 2010, s. 115, 121.

⁴¹ L. Kubala, op. cit., t. 2, s. 392, przyp. 83; A.A. Witusik, op. cit., s. 137–140.

⁴² W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933, s. 260–263; A.A. Witusik, op. cit., s. 137; J. Kaczmarczyk, op. cit., s. 76.

⁴³ M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych*, s. 170.

wszystkiego, on przyszedł do wszystkiego; i taka jest jego potęga złączona z hordą Tatarską, że się jej żaden monarcha na świecie nie może oprzeć. Sto Niemców naszych kiedy strzeli, jednego zabiją: kiedy Kozaków sto strzeli, nieomylna, że 50 trafia; ognisty lud, wielka go wielość, nie poradzimy im. Łacniej przedtem było, póki nie była *repetita victoria*; teraz *in viribus nostris* już nadzieje nie masz. Radziłbym, żeby jeszcze traktatów spróbować. Czemu przeszłe nie doszły, *neminem incuso*, jeno nieszczęśliwe *fata*. A chcemyli *per tractata felicem sortiri effectum*, począćby je od obrania Pana. Bez Pana rządu nie masz i trudno go sobie obiecywać i wojnę trudną prowadzić bez własnego wodza. Pana obrawszy, kiedy Pana Hetmana poda, łacniej wszystkie rzeczy pójdą. Bo Kozacy nie wiedzą, co to z Rzplłą traktaty: z Królem się im zda łacniejsza sprawa. Konsyderujcie WMMć; kiedy piszą Chmielnickiemu tytuł „Starszemu wojska Rzpltej” on przecie pisze: „Starszy wojska Króla JMci Zaporowskiego”. Nie chce on mieć sprawy z Rzplłą [--] Że WMM Panowie Hetmany nominujecie, nie źle; ale to zda mi się, jako kiedy owo kto wprzód się stara o urzędnika, niż majątność kupi [--] Rozumiałbym ja to medium najskuteczniejsze, co prędzej Pana obrać [--]. Raczcie WMM Panowie wiedzieć, że u tych chłopów za nic majestat *Reipublicae*; bo oni mówią: „a szczo to jest Rzeczpospolita? i my także Rzplta! Ale koroł to u nas Pan” [--] Wyprawi do nich Pan obrany posła swego z listem w jaki sens, powiem tedy potem, kiedy tego będzie potrzeba⁴⁴.

Konieczność zawarcia porozumienia z Chmielnickim to w rozumieniu wojewody braclawskiego jedyne wyjście z katastrofalnej sytuacji, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita. Wstępem jednak do podjęcia pertraktacji pokojowych powinna być elekcja króla, którego wielki szacunek u Kozaków gwarantowałby ich powołanie. Dla stronnictwa kanclerskiego nie ulegało wątpliwości, że jedynie wybór Jana Kazimierza może doprowadzić do ustabilizowania sytuacji na Ukrainie.

Kolejne dni obrad sejmu pokazały, że nie wszyscy senatorowie i posłowie zgadzali się z przedłożonymi przez Kisiela sposobami ratowania kraju. Co więcej, podczas debaty 12 października pojawiły się głosy krytyki pod adresem wojewody braclawskiego. I tak np. kasztelan warszawski Stanisław Laskowski – jak zaświadczał kanclerz Radziwiłł – nazwał Kisiela raczej „instruktorem Chmielnickiego niż obrońcą ojczyzny”⁴⁵. Wtórował mu sędzia ciechanowski Balcer Sarbiewski – nie

⁴⁴ *Diariusz sejmu elekcyjnego w r. 1648 dnia 6 października poczętego a dnia 25 listopada skończonego*, w: *Jakuba Michałowskiego*, s. 236–238; *Diariusz sejmu elekcyjnego 1648 roku*, s. 33–65; A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 118–124.

⁴⁵ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 118.

tylko wypominał on Kisielowi, że nie zrealizował złożonych na sejmie konwokacyjnym obietnic uspokojenia Kozaczyzny, lecz także oskarżał o popieranie sprawy Chmielnickiego, „którego ułagodzenia domagał się, co nigdy nie zostało osiągnięte, bo chyba pozostaje nam samego Boga za grzechy przebłagać”⁴⁶.

Jednocześnie zwolennicy Karola Ferdynanda nie ustawali w próbach forsowania własnych propozycji. Analiza diariuszy sejmu dowodzi, że zamierzali oni przede wszystkim doprowadzić do zwołania pospolitego ruszenia do Warszawy, aby po wyborze króla wyprawić je niezwłocznie przeciwko zbuntowanym Kozakom: „pospolite ruszenie – mówił referendarz koronny Aleksander Zaleski – prędzej być może niż żołnierz rozproszony, a że nam *in hac calamitate* jak najprędszego trzeba *praesidium*, tedy do prędszego środka, to jest do pospolitego ruszenia uciecz się nam trzeba”⁴⁷.

Przytoczona argumentacja nie zrobiła najwyraźniej większego wrażenia na zebranych, koncepcja bowiem nie uzyskała należytego poparcia ze strony obradujących parlamentarzystów. Oprócz Kisiela i jego stronników wystąpili przeciwko niej posłowie i senatorowie litewscy oraz liczni posłowie mazowieccy⁴⁸, którzy jedynie w wyborze Jana Kazimierza upatrywali szans na ustabilizowanie sytuacji w Rzeczypospolitej, a pozyskanie większości sejmowej dla swego stanowiska uważali za jedno ze swych ważniejszych zadań.

W pierwszych tygodniach obrad sejmu zdecydowana przewaga należała do oddanych stronników Karola Ferdynanda. Dążąc do osłabienia pozycji obozu Ossolińskiego, starali się oni wykorzystać hańbę piławiecką, która w ich opinii była całkowitą kompromitacją dotychczasowej polityki kanclerza wobec wydarzeń rozgrywających się na Ukrainie⁴⁹. Dlatego też popierająca Karola szlachta zaczęła się domagać wytoczenia zbiegom spod Piławiec procesu i przykładowego ich ukarania.

Sprawa Piławiec nie odniosła jednak oczekiwanego skutku, a wręcz przeciwnie, przyczyniła się do znaczącego osłabienia stronnictwa wojennego. Coraz bardziej radykalne wystąpienia przeciwko dezterterom piławieckim spowodowały, że zaczęli oni szukać pomocy u Ossolińskiego, a tym samym wspierać jego ugrupowanie⁵⁰.

Rolę kłęski piławieckiej w umocnieniu kandydatury Jana Kazimierza dostrzegał także kanclerz wielki litewski Albrycht Radziwiłł. Analizując w swym pamięt-

⁴⁶ Ibidem, s. 119–120.

⁴⁷ *Diariusz sejmu elekcyjnego 1648 roku*, s. 58.

⁴⁸ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 123.

⁴⁹ Z. Wójcik, op. cit., s. 60.

⁵⁰ T. Wasilewski, op. cit., s. 64.

niku przyczyny jego zwycięstwa w walce o tron, podkreślał, że jedną z nich było postępujące osamotnienie Karola, którego liczni zwolennicy „ustąpili i zrezygnowali ze swych zamiarów po piławieckiej ucieczce”⁵¹. I rzeczywiście, bo choć 13 października sejm powierzył Jeremiu Wiśniowieckiemu naczelne dowództwo wojska⁵², co interpretowano jako klęskę stronnictwa pokojowego, to jednak późniejszy bieg wydarzeń zdecydowanie umniejszał szansę Karola Ferdynanda na zdobycie tronu Rzeczypospolitej. Niemalą rolę w tym względzie odegrały coraz liczniejsze informacje o sukcesach oddziałów kozackich. Największy strach wśród szlachty wywołała wiadomość, że Kozacy znajdują się w odległości 14 mil od Warszawy⁵³.

Pozycji Karola nie wzmocniło również pełne obietnic przemówienie, które wygłosił jego poseł biskup kijowski Stanisław Zaremba w dniu 3 listopada⁵⁴. Kandydat zobowiązał się utrzymać na wojnie przez pół roku 10 tys. żołnierzy, „że sam postanowił stawić się na wojnę i że postanowił albo korzystać z upragnionego pokoju, albo paść w bitwie”⁵⁵. Zdanie to wywołało gromki śmiech wśród zebranych, albowiem – jak pisał Radziwiłł – „królewicz według powszechnego przekonania wydawał się raczej urodzony i wychowany do pobożności niż do Marsa”⁵⁶.

Wydaje się, że szalę zwycięstwa przechyliło na stronę Jana Kazimierza rosnące poczucie zagrożenia ze strony Kozaków, wobec którego coraz większa liczba szlachty skłonna była przyznać rację rosnącemu w siłę stronnictwu „kanclerskiemu”, widzącemu w wysuwanym przez nie kandydacie jedyną osobę zdolną zaprowadzić spokój na wzburzonej Ukrainie.

Ostateczny wybór na króla Rzeczypospolitej Jana Kazimierza, do czego w niemalym stopniu przyczynił się Ossoliński, zapewne stanowił realizację jego planów i dążeń także w kwestii kozackiej. Takie bowiem rozwiązanie, oznaczające w praktyce odrzucenie przez sejm elekcyjny wojennej koncepcji uporania się z problemem kozackim, zdawało się wskazywać, iż większość szlachty opowiedziała się za ideą porozumienia z Chmielnickim. Wydaje się, że wynikało to głównie z trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita jesienią 1648 r.⁵⁷

Brak na sejmie elekcyjnym konkretnych decyzji politycznych mogących przełożyć się na rzeczywiste uregulowanie sprawy kozackiej spowodował przeniesie-

⁵¹ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 155.

⁵² Ibidem, s. 120.

⁵³ *Diariusz sejmu elekcyjnego w r. 1648 dnia 6 października*, s. 268.

⁵⁴ Ibidem, s. 290–293; A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 138.

⁵⁵ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 138.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych*, s. 178.

nie tych kwestii na sejm koronacyjny, w którego obradach aktywnie uczestniczył bohater niniejszego artykułu.

Rzeczony sejm rozpoczął się 19 stycznia 1649 r.⁵⁸ Następnego dnia kanclerz Ossoliński wygłosił propozycję od tronu, która odnosiła się w dużej mierze do konfliktu z Kozakami. Już na samym jej początku zaznaczył, że: „Rebellia kozacka złączona z Tatury, która aby była przez traktaty uspokojona, życzy KJM”. Chwilę później zwrócił uwagę na trudności mogące uniemożliwić porozumienie z Chmielnickim. Mówił, że Kozacy „tractować z commissarzami nie chcą, pokądby się z sejmu tego ich posłowie nie powrócili, a jeszcze ich nie masz, słaba nadzieja, aby stanąć miały”⁵⁹.

Jednocześnie apelował o zastanowienie się nad odpowiedzią dla posłów kozackich oraz nad przyszłą ordynacją wojska zaporoskiego⁶⁰. Ossoliński ostrzegł także przed poważnym niebezpieczeństwem, jakie niesie ze sobą przymierze kozacko-tatarskie, tym bardziej że – jak podkreślał: „Turek widzi rozgrywającą się tragedię i nie zabraknie mu chęci opanowania królestwa. Niech więc posłowie myślą o bezpieczeństwie, a król będzie sprawował straż nad całością Rzeczypospolitej”⁶¹.

O tym, że podejrzania Ossolińskiego w kwestii przychylnego stosunku Turcji do działań wojsk tatarskich w Rzeczypospolitej, a tym samym do sojuszu z Kozakami, nie były bezpodstawne, świadczy list, który otrzymał on od wezyra w styczniu 1649 r.⁶² Dostojnik turecki pisał w nim: „Rozkazaliśmy [chanowi – M.R.D.] aby w państwa króla polskiego wpadł i pustoszył”⁶³. Sugerował ponadto kolejny najazd ordy, jeśliby Rzeczpospolita zaniechała wypłaty „zwyczajnych upominków”⁶⁴.

Królewska propozycja pokojowego uregulowania konfliktu z Kozakami, którą Stefania Ochmann słusznie określiła jako „rozszerzenie legacji wysłanej na sejmiki”⁶⁵, pokazuje, że kanclerz – a wraz z nim Jan Kazimierz – dążyli do porozumie-

⁵⁸ S. Ochmann, op. cit., s. 86–87; Z. Wójcik, op. cit., s. 67.

⁵⁹ *Diariusz sejmu koronacyjnego*, BUWr., rkp. Steinwehr, F 37/III, k. 341v.

⁶⁰ „Meditandum insuper, quale responsum Cosacorum nunciis, qui expectentur, dari expediat: et denique quomodo in posterum exercitus Cosacorum disponendus”, J. Pastorius, *Historiae Poloniae pars prior de Vladislai IV Regis extremis, secutoq; inde interregno, et Joannis Casimiri Electione ac Coronatione. Interserta Cosacorum & Tartaricae simul gentis descriptio ac multa alia, liber IV*, Gdańsk 1680, s. 255.

⁶¹ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 175.

⁶² *List do Jmp. Jerzego Ossolińskiego kanclerza koronnego z Konstantynopola od wezyra tureckiego na sejm koronacyjny 1649*, Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника Національної академії наук України (dalej: LNB), f. 5, nr 189, s. 206–207.

⁶³ *Ibidem*, s. 206.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 207.

⁶⁵ S. Ochmann, op. cit., s. 105.

nia z Kozaczyzną, a poprzez nie do rozerwania aliansu Zaporozców z Tatarami. Zamiary te niewątpliwie wiązały się, o czym już była mowa, z zabiegami Ossolińskiego mającymi na celu doprowadzenie do wojny z Turcją, mogącej przyczynić się – jego zdaniem – do pozytywnego uregulowania problemu ukraińskiego.

Wspomnianej kwestii wiele miejsca poświęcono w rozpoczętych w dniu 27 stycznia wotach senatorskich⁶⁶. Kanclerz Ossoliński poruszył w swym wystąpieniu kwestie związane z wydarzeniami na Ukrainie⁶⁷. Już w pierwszych słowach zwrócił on uwagę m.in. na konieczność „uspokojenia” sytuacji, gdyż – jak akcentował – „ten nieprzyjaciel większą połowicę Korony, a WKL większą część posiadł”⁶⁸.

Następnie, starając się rozwiązać wynikiłe w trakcie dyskusji wątpliwości co do sensu prowadzenia rozmów z Kozakami, podkreślał:

że ten nieprzyjaciel uważywszy u siebie, że źle contra ius fasque uczynił nie zechce się uniążyć i osądzi się, że to nieprzystojna rzecz Panu z poddanymi traktować o miłosierdzie i przebaczenie tanti flagiti upraszać będzie, kiedy nie samei nominacją WKMcI na Ukrainę ustąpił i obywatelom ruskiego i wołyńskiego i inszych województw do majątności równie wracać się pozwolił⁶⁹.

Przekonywał, że nawet gdyby doszło do traktatów z Chmielnickim, to i tak nie doprowadziłyby one do przywrócenia pokoju na Ukrainie ze względu na istniejący sojusz kozacko-tatarski oraz „rebellię chłopską”, dlatego „trzeba wojska i dla traktatów, i dla rozerwania ligi z Tatary, i dla wprowadzenia w posłuszeństwo poddaństwa”. Dopuszczając możliwość powrotu wysłanych do Chmielnickiego komisarzy dopiero po zakończeniu sejmu, radził, by Rzeczpospolita zdecydowała o wyborze sposobu postępowania wobec Kozaków, zachęcając przy tym, „aby *de necessitate* (jeżeliby się nieprzyjaciel nie opamiętał) przez traktaty ich uspokoić”⁷⁰.

Wśród spraw, którymi miał zająć się sejm koronacyjny, znalazło się także przygotowanie uchwały powołującej specjalną komisję do zatwierdzenia spodziewanych traktatów z Kozakami, co pozwala stwierdzić, że szlachta – mimo wielu zastrzeżeń – zaaprobowwała sugerowany jej przez Ossolińskiego sposób

⁶⁶ Większość z senatorów – o ile nie była całkowicie przeciwna negocjacom z Kozakami – wyrażała wobec nich dość sceptyczny stosunek, M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych*, s. 195.

⁶⁷ *Votum J. Ossolińskiego*, Warszawa, 30 I 1649 r., Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), Bibliotheca Archivi (dalej: BA), rpk. 300, R/Ee15, s. 808; BUWr., rkp. Steinwehr, F 37/III, k. 343r.; AGAD, APP, ks. 32, s. 421–423.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 421.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 421–422.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 422.

rozwiązania konfliktu z Kozaczyzną. Zgodnie z jej oczekiwaniami utworzono komisję składającą się z pięciu senatorów i 36 posłów, którzy „uczyniwszy przysięgę, będą mieć *facultatem* przy nas i rezydencyi *decernendi*, cokolwiek w tej mierze *e Republica* będzie się zdało i *co nemine contradicente, absentia nonnullorum non obstante* postanowią takiej wagi ma być, jakoby na sejmie postanowiono było”⁷¹.

Uzgodniono też, że powołani komisarze nie powinni „nic stanowić *contra dignitatem Reipublicae*, także, co by za sobą szkodę albo diminucyą *dóbr* tak popolitych, jako i *privatorum* niosło”. Nie mogli zezwolić również, aby Kozacy zamieszkiwali w dobrach prywatnych. Wreszcie: „*Bella* też *offensiva* żadnych zaciągać na Rzpltą nie będą mogli, wszystkiego postępku na sejmie przyszłym relacją uczynić będą powinni”⁷².

Wydaje się, że określone w cytowanej uchwale warunki, na jakich Rzeczpospolita była gotowa przystać na ewentualną ugodę z Kozakami, w dużym stopniu ograniczały szanse na powodzenie w negocjacjach. Pojawienie się przywołanych zastrzeżeń wynikało nie tylko z braku wiary w powodzenie misji Kisiela, ale też zapewne z bardzo konsekwentnej niechęci szlachty do ustępstw, które mogły przełożyć się na zagrożenia dla politycznego ustroju Rzeczypospolitej.

Ostatni sejm z udziałem kanclerza Ossolińskiego rozpoczął się 22 listopada 1649 r. Miał on ostatecznie rozstrzygnąć losy zawartej pod Zborowem ugody między Rzeczpospolitą a Kozaczyzną. Godzi się zauważyć, że odniesienia do interesującego nas problemu znalazły się w prezentowanej dwa dni później przez kanclerza Ossolińskiego propozycji od tronu⁷³. Kanclerz, wskazując na konieczność zatwierdzenia przez sejm ugody zborowskiej, dodał, że kwestia ta powinna być rozpatrzona na tajnej radzie ze względu na potrzebę zachowania w tajemnicy najistotniejszych dla Rzeczypospolitej spraw⁷⁴.

Dnia 18 grudnia rozpoczęła się tajna rada⁷⁵, na której – zgodnie z propozycją od tronu – miała zostać rozstrzygnięta sprawa ratyfikacji paktów zborowskich⁷⁶. Dyskusję zainaugurował kanclerz Ossolińskiego, który w swej mowie zdawał

⁷¹ *Deputaci do boku Króla IMci*, VL, t. 4, s. 122–123.

⁷² *Ibidem*, s. 123.

⁷³ Treść propozycji dokładnie omówiła Ł. Częścik, *Sejm warszawski w 1649/50 roku*, Wrocław 1978, s. 66–71; *Propositia JMć pana kanclerza koronnego na sejmie anno 1649*, APG, Recesy Stanów Prus Królewskich (dalej: RSPK), rkp. 300/29/133, k. 301r.; A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 222.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ *Wojewoda kijowski Kisiel do króla z Kijowa 28 listopada 1649 r.*, w: *Jakuba Michalowskiego*, s. 522.

⁷⁶ *Reces pierwszych dni tajnej rady 1649/1650*, APG, RSPZ, rkp. 300/29/133, k. 344–347; A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 229–246.

sprawę z wyprawy zborowskiej i zawartych w jej wyniku traktatów. Radziwiłł odnotował to w swym pamiętniku w następujący sposób:

Mówił przez cztery godziny tak, jakby był sam czymś na kształt hetmana pod ich nieobecność. Tak więc rozpoczął od koronacji króla, skarżąc się na niedostatek podatków, a w konsekwencji na małą liczbę wojska, które było nierówne nieprzyjacielskiemu. Przywiódł na pamięć propozycję z konwokacji warszawskiej co do powołania wszystkich do służby wojskowej, przy czym i sam król był we własnej osobie zapraszany na wojnę. I tak po porządku opisał jej postęp i drogę króla oraz liczbę wojska. Zaś 15 sierpnia, gdy król zewsząd otoczony wrogami mężnie trwał w walce, na radzie postanowiono skłonić pismem chana tatarskiego do pokoju (natychmiast też zostało ono odczytane)⁷⁷.

Przerwaną z powodu późnej pory przemowę kontynuował Ossoliński na sesji rady 20 grudnia. Przypomniał wówczas „tryumf zborowski” do zwycięstwa pod Chocimiem 1621 r., podkreślając jednak większe znaczenie wydarzeń spod Zborowa jako rozgrywających się przy znacznie liczniejszych siłach nieprzyjacielskich, z którymi zmierzyć się musiały mniejsze i pozbawione hetmanów wojska Rzeczypospolitej⁷⁸.

Kanclerski entuzjazm nie znalazł jednak uznania wśród uczestników tajnego posiedzenia. Wszystkim zdało się to – pisał Radziwiłł – „niestrawne, jedni wyśmiewali się, drudzy upatrywali w tym pochlebstwo”⁷⁹.

Na kolejnym posiedzeniu rady, tj. 23 grudnia, rozpoczęła się wreszcie debata nad zawartymi z Tatarami i Kozakami układami. Zapoczątkowało ją wystąpienie króla, który oficjalnie przedłożył sprawę ratyfikacji porozumień, wskazując przy tym na konieczność pozytywnego jej załatwienia. Z powodu zbliżającej się nocy wypowiedziało się w tej kwestii jedynie kilku senatorów, którzy w pełni zgadzali się na zatwierdzenie paktów⁸⁰. Aprobata postanowień zborowskich wyrazili także – zgodnie z relacją Radziwiłła – senatorowie przemawiający 24 grudnia. Dodatkowo jednak, uznając zawarty pokój za niepewny, proponowali oni również podjąć decyzje w sprawie obrony kraju⁸¹.

⁷⁷ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 229–230.

⁷⁸ „gdyż pod Zborowem większa była potęga nieprzyjaciół, zaś nasze siły mniejsze i bez wodzów”, ibidem, s. 230.

⁷⁹ Ibidem.

⁸⁰ Ibidem, s. 232; Ł. Częścik, op. cit., s. 107.

⁸¹ „Także inni senatorowie potwierdzili to swymi głosami; wprawdzie pokój uważali za niepewny, toteż uznawali obronę za konieczną”, A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 232.

Zapewne nie bez znaczenia dla przebiegu obrad pozostawał fakt, że – jak wynika z ustaleń Łucji Częścik – posłowie przed zabraniem głosu na temat ratyfikacji traktatu zostali poinformowani, że wojewoda ruski Wiśniowiecki oraz sandomierski Myszkowski jeszcze przed sesją tajnej rady „uzgodnili, że w obecnej sytuacji zatwierdzenie pokoju jest bezwzględnie koniecznością”⁸².

Powracając do obrad tajnej rady obradującej 24 grudnia, warto wspomnieć o znaczącej wypowiedzi reprezentującego posłów Franciszka Dubrawskiego. Opowiadając się za ratyfikacją traktatu, uznał on jednocześnie, że byłoby to rozwiązanie tymczasowe i wyraził nadzieję, że z chwilą pojawienia się sprzyjających warunków Rzeczpospolita podejmie bardziej zdecydowane działania na rzecz uregulowania kwestii ukraińskiej⁸³.

Jedyny sprzeciw wobec zaprezentowanego przez podkomorzego przemyskiego stanowiska złożył miecznik sieradzki Stefan Zamoyski, który uznał, że pakt zborowski uderzają w prawa i wolności stanu szlacheckiego⁸⁴.

Wydaje się, że wyrażone przez Dubrawskiego przeświadczenie o doraźności podjętych przez sejm rozwiązań w sprawie Ukrainy nie było niczym wyjątkowym. Podobne poglądy zdawał się mieć chociażby wojewoda dorpacki Andrzej Leszczyński, które wyraził w liście do podkanclerzego litewskiego Kazimierza Leona Sapiehy⁸⁵.

Ważnym z punktu widzenia naszych dociekań wydarzeniem było pojawienie się na omawianym sejmie poselstwa kozackiego w towarzystwie metropolity kijowskiego Sylwestra Kossowa⁸⁶. Na czele przybyłej grupy stał Maksym Nestorenko, doświadczony żołnierz, który – jak podkreślał Stanisław Oświecim – „był Lachom z dusze nieprzyjazny”⁸⁷. Oprócz niego w misji uczestniczyli: Jaśko Wojczenko, pisarz kozacki Iwan Krechowicki, Nahnit z Czerkas i niejaki Sczbina z Kaniowa. Wysłannicy Chmielnickiego przywieźli ze sobą rejestr wojska zaporońskiego⁸⁸ spisany zgodnie z ustaleniami spod Zborowa.

⁸² Ł. Częścik, op. cit., s. 108.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ „Approbatiej deklaracji Króla JMci Kozakom danej do wojny (mali bydź) nic nie zawadzi, a do pokoju pomodz może. Ta bowiem *approbatia* nie sprzeciwia się namniej gotowości, której koniecznie potrzeba *ad reprimendum hostem*, jeśliby chciał datam Jego KMści *framgere fidem*”, A. Leszczyński do K.L. Sapiehy, z Baranowa, 8 I 1650, BN, Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej (dalej: BOZ), rkp. 1217, k. 181r.–181v.

⁸⁶ Ł. Częścik, op. cit., s. 120–121; J. Dąbrowski, *Dlaczego ratyfikowano ugodę zborowską 1649 roku?*, w: *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc, J.S. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 112–113.

⁸⁷ S. Oświecim, *Dyaryusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, SRP, t. 19, Kraków 1907, s. 211.

⁸⁸ *Реєстр Війська Запорозького 1649 року*, Київ 1995.

Posłowie kozaccy zostali wyposażeni także w instrukcję, która główny nacisk kładła na konieczność ratyfikacji przez sejm traktatu zborowskiego⁸⁹. Kozacy upominali się również o amnestię dla walczącej po ich stronie szlachty – tak katolickiej, jak i prawosławnej – oraz żądali m.in., aby panowie ukraiński nie karali swoich poddanych za udział w powstaniu⁹⁰. Z takimi oto roszczeniami 7 stycznia 1650 r. delegacja kozacka stanęła przed obliczem króla, domagając się – jak informował Radziwiłł – „w kornym piśmie tego, co przedtem w układach”⁹¹.

Nie ulega wątpliwości, że fakt przybycia na sejm posłów kozackich z przygotowanym rejestrem, a przede wszystkim poczynione przez Chmielnickiego znaczące ustępstwo w sprawie likwidacji unii w niemalym stopniu przyczyniły się do poszerzenia grona zwolenników ratyfikacji traktatu zborowskiego.

Nietuzinkową rolę odegrało tu zapewne również przyznanie przez sejm wynagrodzeń za udział w kampanii 1649 r. I tak na przykład Wiśniowieckiego obdarowano „horolską majątnością za Dnieprem”⁹², Janusz Radziwiłł otrzymał w lenno Newel i Siebież⁹³, Władysław Myszkowski dostał na sześć lat arendę dóbr dawnej ordynacji Myszkowskich⁹⁴, wreszcie Aleksander Koniecpolski zyskał roczną pensję w wysokości 20 tys. florenów⁹⁵. Wszystko to sprawiło, że ostatecznie sejm zatwierdził traktaty zborowskie, chociaż ich treść – zgodnie z życzeniem szlachty – nie znalazła się w konstytucjach sejmowych⁹⁶.

Wynik sejmu był wielkim sukcesem dworu, o czym zadecydowała – jak słusznie zauważył W. Kłaczewski – taktyka będąca dziełem Ossolińskiego. Zaprobowana przez izbę poselską innowacyjna forma obrad – tajna rada – przyczyniła się do tego, że najistotniejsze kwestie zostały omówione i zaakceptowane

⁸⁹ „Przywilej ten, któryśmy otrzymali z miłościwej łaski j. kr. m. i Rzeczypospolitej pod Zborowem, na terazniejszym sejmie drugim potwierdzić raczył i pieczęcią zawieszistą wydać rozkazał, jak i deklaracje punkta, któreśmy tamże otrzymali z pieczęcią koronną i z podpisem j. kr. m., nic z nich nie wyrzucając, konstytucja sejmu terazniejszego, nie odkładając na insze sejmy, stwierdzone i konfirmowane były”, *Instrukcja do oświeconego senatu i koła poselskiego na sejm warszawski 1649 zgromadzonych od Wojska j. k. mci i Rzptej Zaporoskiego*, w: *Документи Богдана Хмельницького 1648–1657* (dalej: ДБХ), упор. І. Крип'якевич, І. Бутич, Київ 1961, s. 151.

⁹⁰ *Instrukcja do oświeconego senatu i koła poselskiego na sejm warszawski 1649 zgromadzonych od Wojska j. k. mci i Rzptej Zaporoskiego*, ДБХ, s. 151–152.

⁹¹ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 243.

⁹² S. Oświęcim, op. cit., s. 222–223.

⁹³ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 245.

⁹⁴ VL, t. 4, s. 181.

⁹⁵ S. Oświęcim, op. cit., s. 222.

⁹⁶ M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych*, s. 238.

od razu przez wszystkie stany sejmujące. Bardzo szybkie wprowadzenie w życie postanowień porozumienia zborowskiego stawiało szlachtę przed faktami dokonanymi⁹⁷.

W świetle przedstawionych rozważań nie ulega wątpliwości, iż kanclerz Ossoliński wykazywał zrozumienie dla politycznych ambicji Chmielnickiego, których realizacja była śmiertelnym zagrożeniem dla dotychczasowego systemu politycznego Rzeczypospolitej.

Fakt ten zapewne nie pozostawał bez wpływu na wybór przez niego idei pokojowego rozwiązania ukraińskiego konfliktu. Jak pokazała nieodległa przyszłość, był to wybór najrozsądniejszy.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Publiczne Potockich, ks. 32.

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Bibliotheca Archivi, rkps 300/R/Ee/15.

Recesy Stanów Prus Królewskich, rkp. 300/29/133.

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej, rkp. 1217.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

rkp. 367.

rkp. 393.

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu

rkp. Steinwehr, F 37/III.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

rkp. 206.

Львівська Національна Наукова Бібліотека України Імені В. Стефаніка Національної

Академії Наук України, Львів

f. 5, nr 189.

Źródła drukowane

Diariusz sejmu elekcyjnego 1648 roku, oprac. i wstęp J.S. Dąbrowski, Kraków 2013.

Jakuba Michałowskiego, wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego, księga pamiątnicza z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna wydana staraniem i nakładem c.k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego przez A.Z. Helcla, Kraków 1864.

Oświęcim S., *Dyaryusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, SRP, t. 19, Kraków 1907.

⁹⁷ W. Kłaczewski, op. cit., s. 345.

- Pastorius J., *Historiae Polonae pars prior de Vladislai IV Regis extremis, secutoq; inde interregno, et Joannis Casimiri Electione ac Coronatione. Interserta Cosacorum & Tartaricae simul gentis descriptio ac multa alia, liber IV*, Gdańsk 1680.
- Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, przeł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.
- Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzko, t. 3–4, Petersburg 1859–1860.
- Документи Богдана Хмельницького 1648–1657, упор. І. Крип'якевич, І. Бутич, Київ 1961.
- Документи об Освободительной войне украинского народа 1648–1654 гг., сост. А.З. Барабой, И.Л. Бутич, А.Н. Катренко, Е.С. Компан, Киев 1965.
- Рєєстр Війська Запорозького 1649 року, Київ 1995.

Оpracowania

- Biernacki W., *Żółte Wody — Korsuń 1648*, Warszawa 2008.
- Czapliński W., *Ossoliński Jerzy*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 403–410.
- Czapliński W., Przyboś A., *Kazanowski Adam*, PSB, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 250.
- Częścik Ł., *Sejm warszawski w 1649/50 roku*, Wrocław 1978.
- Dąbrowski J., *Dlaczego ratyfikowano ugodę zborowską 1649 roku?*, w: *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc, J.S. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 87–120.
- Drozdowski M.R., *My o nas i o innych. Szlachta Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny Zaporoskiej w latach 1648–1659*, Białystok 2105.
- Drozdowski M.R., *Od Wereszczyńskiego do Wiśniowieckiego. Koncepcje uregulowania kwestii kozackiej w Rzeczypospolitej w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w.*, w: *Człowiek w Europie. Migawki z podróży człowieka poprzez dzieje*, red. M. Franz, B. Siek, Toruń 2011, s. 148–160.
- Drozdowski M.R., *Szlachta wobec problemu kozackiego na sejmie elekcyjnym Jana Kazimierza*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 223–233.
- Drozdowski M.R., *Wojna czy pokój? – Sprawa kozacka na sejmie konwokacyjnym 1648 r.*, w: *Od Zborowa do NATO (1649–2009). Studia z dziejów polsko-ukraińskich do XVII do XXI wieku. Monografia naukowa – Historia*, red. M. Franz, K. Pietkiewicz, Toruń 2009, s. 72–89.
- Drozdowski M.R., *Шляхта Речі Посполитої і козацька проблема на коронному сеймі Яна Казимира*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, 2020, вып. 15–16, s. 143–155.
- Kaczmarczyk J., *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław 2007.
- Klaczewski W., *Jerzy Ossoliński. Wielki kanclerz Rzeczypospolitej*, Lublin 2011.
- Kubala L., *Jerzy Ossoliński*, t. 1–2, Lwów 1883.
- Ochmann S., *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 roku*, Wrocław 1985.
- Rawita-Gawroński F., *Bohdan Chmielnicki*, t. 1: *Do elekcji Jana Kazimierza*, Lwów 1906; t. 2: *Od elekcji Jana Kazimierza do śmierci (1648–1657)*, Lwów 1909.
- Sawicki M., *Stronnictwo dworskie w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648–1655*, Opole 2010.
- Serczyk W.A., *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Warszawa 1998.
- Tomkiewicz W., *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933.
- Tomkiewicz W., *Ograniczenie swobód kozackich w 1638 r.*, KH 44, 1930, s. 125–175.

Wasilewski T., *Ostatni Waza na polskim tronie*, Katowice 1984.

Witusik A.A., *Elekcja Jana Kazimierza w 1648 r.*, „Annales UMCS”, sectio F, t. 18, nr 7, Lublin 1962, s. 119–153.

Wójcik Z., *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004.

Abstract

Jerzy Ossoliński towards the Khmelnytsky Uprising at the Sejms of the Polish-Lithuanian Commonwealth

Keywords: Jerzy Ossolinski, Diet, king, nobility, Ukraine, the Khmelnytsky Uprising

The article shows the attitude of the Great Crown Chancellor Jerzy Ossoliński towards the Khmelnytsky Uprising at the Sejms of the Republic of Poland in the years 1648–1650. The introductory part of the article focuses on considerations on the reaction of the Polish nobility to the outbreak of the Cossack uprising. Two factions representing different concepts of solving the growing conflict were discussed. The first one, called “peaceful”, assumed an agreement with the Cossacks, while the second one, called military, demanded the military suppression of the “Cossack rebellion” and the restoration of relations in Ukraine from before the outbreak of the uprising. This part of the article also introduces the figure of Jerzy Ossoliński.

The proper lecture focuses, on the one hand, on determining the views of the chancellor regarding the nature of this uprising – in other words, whether he showed a deeper understanding of the problem of the Cossack presentation, and on the other hand, on a detailed discussion of his position on the Khmelnytsky uprising in the Sejms of the Republic of Poland.

The analysis of Ossoliński’s writings and, above all, his parliamentary speeches proved that he, like most of the nobility, perceived the Cossack speech in terms of social conflict. It should also be emphasized that Ossoliński was fully aware of Bohdan Khmelnytsky’s political ambitions expressed in his aspiration to create an independent state in Ukraine.

In the light of the considerations undertaken, there is no doubt that Chancellor Ossoliński showed understanding for Khmelnytsky’s political ambitions, the implementation of which was a deadly threat to the existing political system of the Commonwealth.

Maria Czeppe

Zakład Polskiego Słownika
Biograficznego
IH PAN Kraków

ORCID 0000-0003-0056-2559

Planowanie kampanii sejmikowych przez środowisko dworskie u schyłku panowania Augusta III

Słowa kluczowe:August III, Jerzy August Mniszech, stronnictwo dworskie,
kampanie sejmikowe, mobilizacja sił

Niewdzięczne dla parlamentaryzmu czasy Augustów, zwłaszcza Trzeciego, zwięźle zarysował Emanuel Rostworowski: „w zaczarowanym kole równoważących się sił magnackich koterii i obcych «influcji» niczego na serio nie dało się zrobić, toczyła się familijna i personalna gra o dygnitarstwa, starostwa i synekury, bowiem jako coś realnego ostała się właściwie jedynie «dystrybucja». Ta gra obfitowała w fortele przybierające pozory wielkiej polityki”¹. Czegóż więc może szukać badacz tych czasów, jeśli chce prześledzić życie polityczne tej epoki?

Próbując przed laty znaleźć jakiś wiodący, powtarzalny nurt w badanej korespondencji Jerzego Augusta Mniszcha, świadczący o planowanych akcjach, o długoterminowych zamiarach, ewentualnie o programie, dość szybko trafiłam na kampanie sejmikowe². Przede wszystkim przedsejmowe i deputackie. Zgadza się to z opinią Józefa Andrzeja Gierowskiego, który omawiając samorząd szlachecki i sejmiki, zauważył, że „magnaci, szczególnie w XVII i XVIII w., okazywali [--] niewielkie zainteresowanie gospodarsko-samorządowym funkcjonowaniem sejmi-ku. Ich ewentualne zaangażowanie dotyczyło zwykle wyboru posłów sejmowych

¹ E. Rostworowski, *Theatrum polityczne czasów saskich*, w: *Sztuka 1. poł. XVIII wieku. Materiały sesji*, Warszawa 1981, s. 20.

² M. Czeppe, *Kamaryla pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750–1763*, Warszawa 1998.

czy deputatów na trybunały”³. Na inny aspekt udziału w sejmikach, nawet tych gospodarsko-samorządowych, zwrócił uwagę Richard Butterwick, przypominając, że „nawet najwięksi magnaci musieli liczyć się z zamożną i średniozamożną szlachtą”⁴, analizując zaś rolę senatorów, a więc magnatów, dodał, że „nie tworzyli dziedzicznej kasty – aby osiągnąć swój status, musieli zadowolić albo monarchę, albo znaczną liczbę przedstawicieli szlachty”⁵. Trudno sobie wyobrazić pełne zadowolenie monarchy z kogoś spośród ważnych graczy politycznych, kto nie potrafił zmobilizować wystarczającej liczby popleczników do przeprowadzenia inicjatyw bądź ich blokowania. Uwagę zwracały, jak podkreślił Gierowski, zaangażowanie i rozmach przygotowań przede wszystkim do sejmików poselskich i deputackich; każdego roku szykowano kandydatów na sędziów-deputatów do Trybunału Koronnego i do Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego, a także komisarzy do Trybunału Skarbowego, obieranych na sejmikach gospodarskich. Corocznie organizowano wsparcie dla swoich kandydatów lub opozycję dla popieranых przez politycznych rywali. Zachowana od 1759 r. korespondencja do marszałka nadwornego koronnego Mniszcha, aspirującego do roli szefa dworskiego stronnictwa, pozwala śledzić tę aktywność, która w kancelarii marszałka łączyła starania i zabiegi dworu w wysiłkami i działalnością współpracowników w terenie. Oczywiście i w latach wcześniejszych były czynione podobne przygotowania, jednak stan zachowania źródeł nie pozwala na równie kompletne zestawienia i prześledzenie kampanii sejmikowych z lat 1750–1758 od strony organizatorów jej przebiegu. Natomiast dla lat 1759–1763 można znaleźć w korespondencji i materiałach kancelaryjnych wiele dowodów na sporą aktywność związaną z sejmikami przede wszystkim deputackimi i poselskimi, także gospodarskimi, na których wybierano (w Koronie) komisarzy do trybunału skarbowego. W sposób doraźny i w mniejszym stopniu interesowano się sejmikami elekcyjnymi na urzędy ziemskie. Udział w tych zmaganiach brali zarówno ludzie z najbliższego kręgu marszałka i równi (lub prawie równi) mu statusem społecznym magnaci, jak biskup, najpierw kijowski, a potem krakowski Kajetan Sołtyk, kasztelan międzyrzecki, a wkrótce poznański, Ignacy Twardowski, krajczy koronny Adam Małachowski, opat oliwski Jacek Józef Rybiński, jak i równorzędni partnerzy, skupiający wokół siebie własną klientelę i współpracowników,

³ J.A. Gierowski, *Szlachecki samorząd województw i ziem w XVI–XVIII wieku*, w: *Na szlakach Rzeczypospolitej w nowożytnej Europie*, red. A.K. Link-Lenczowski, Kraków 2008, s. 130.

⁴ R. Butterwick, *Światło i płomień. Odrodzenie i zniszczenie Rzeczypospolitej (1733–1795)*, Kraków 2022, s. 56.

⁵ *Ibidem*, s. 61.

np. hetman polny koronny Wacław Rzewuski, hetman wielki litewski Michał Kazimierz Radziwiłł, pisarz wielki koronny, arcybiskup lwowski, potem prymas Władysław Łubieński, wojewoda kijowski Franciszek Salezy Potocki. Z nimi lub bezpośrednio z marszałkiem współpracowali działacze szlacheccy, których starano się zjednać w całej Rzeczypospolitej, np. w Wielkopolsce Skórczewscy, Turnowie, związani z Mniszczami, w Prusach i na Kujawach Dąbscy, Czapscy, Zboińscy i in., w Małopolsce Małachowscy, Wielopolscy, Sołtykowie, na Litwie Łopacińscy, Matuszewiczowie, Ważyńscy i in. Ci ludzie jeździli na spotkania w sprawie organizacji sejmików, spotykali się na różnych zjazdach towarzyskich, na których omawiali przygotowania i „ustawiali” wybory deputatów, komisarzy i posłów. Byli umieszczani na sporządzanych w kancelarii marszałka spisach osób odpowiedzialnych za kampanie w całym kraju. Najpełniejszy wykaz dotyczy roku 1759, gdy Mniszech ze swoimi stronnikami przygotowywał się do rozprawy w Trybunale z kanclerzem wielkim koronnym Janem Małachowskim. Ów wykaz, zatytułowany „Liczba deputatów siła obieranych podług prawa bydź powinno z prześwietnych województw (wraz z tymi co się o deputatów starać mają)”⁶, dokumentuje role, jakie przed sejmikami deputackimi przydzielono poszczególnym działaczom, i pokazuje wpływy stronnictwa, a może bardziej ambicję i nadzieję na posiadanie wpływów. W rok później w podobny sposób przygotowano „Index sejmików poselskich, deputackich i komisarskich koronnych po województwach i ziemiach w miastach i miejscach niżej oznaczonych odprawować się zwykłych”⁷; oba dokumenty wyraźnie wskazują, że głównym obszarem zainteresowania była Korona, a przedmiotem trzy typy wymienionych w tytule sejmików. Na Litwie dwór i dworska kamaryla współpracowała przede wszystkim z hetmanem Radziwiłłem, a rezultaty były wypadkową między jego klientelą a wpływami „Famili”, której jeden z przywódców, Michał Czartoryski, dzierżył pieczęć litewską. W tej konstelacji znaczną rolę odgrywali też Sapiehowie i Ogińscy.

Przygotowanie wykazów w konkretnym momencie mogłoby sugerować, że dopiero wtedy, czyli w roku 1759 i 1760, zaplanowano całościowe kampanie i uczyniono przegląd sejmików Rzeczypospolitej. Wspomniany niedostatek źródeł bezpośrednich z lat wcześniejszych pozostawia tę kwestię w sferze domysłów; może tworzono podobne plany corocznie lub co jakiś czas, lecz być może ograniczano zasięg lub nie spisywano ich równie systematycznie. Ale może dopiero w 1759 r. interesy Mniszcha i jego urzędu marszałkowskiego w rozgrywce z kanclerzem

⁶ BC, rkp. 3836 nr 85; M. Czeppe, op. cit., s. 113–114.

⁷ BC, rkp. 3842 nr 75.

zmobilizowały go i jego otoczenie do zweryfikowania i uporządkowania *status quo*, policzenia osób chętnych do współpracy i cieszących się zaufaniem, i sejmików, na których spodziewano się przeprowadzić elekcję popieraną kandydatów.

O ile w przypadku sejmików deputackich, dokonujących elekcji sędziów do najwyższego sądu szlacheckiego, czyli do trybunału, czy sejmików komisarskich, wybierających komisarzy na tzw. trybunał skarbowy, nie było to dziwne, gdyż o sprawy doczesne dbano dość starannie, o tyle było zastanawiające w przypadku sejmików poselskich. Wiemy wszak, że oprócz pacyfikacyjnego w 1736 r., żaden sejm nie doszedł, czyli nie zakończył się uchwaleniem konstytucji sejmowych. Naturalnie obywatele ówczesnej Rzeczypospolitej nie mogli przewidzieć, że takie fatum zaciąży nad trzema dekadami panowania Augusta III – ale trudno przypuścić, że mając już wieloletnie doświadczenie ze zrywaniem sejmów, nie uświadamiali sobie kryzysu parlamentaryzmu i, w jakimś sensie, bezcelowości wysiłków zmierzających do przygotowania kolejnego sejmów.

Pewną zmianę optyki zaproponował przed laty Mariusz Markiewicz, stawiając prowokacyjne pytanie – „czy sejm był konieczny do funkcjonowania Rzeczypospolitej Obojga Narodów?” i dając dość radykalną odpowiedź, że nie, o ile nie prowadziła ona wojny lub nie chciała się reformować⁸. Przekonywał, że brak sejmów „nie powodował anarchii w kraju”, a pewne kompetencje sejmów przejmowały stopniowo rada senatu, stałe komisje wyznaczone przez sejm 1726, teoretycznie mogące wznowić działalność, trybunały główne – koronny i litewski, oraz ministrowie, królewska saska Tajna Rada⁹ i ewentualnie senatorowie rezydenci, jako węższa wersja rady senatu. Niektóre sprawy administracyjne z czasem porządkowały reskrypty czy przywileje królewskie. W przypadkach wojen, zagrożenia, potrzeby szybkiej reakcji zwoływano konfederację¹⁰. Po cóż więc ten powtarzający się zwykle co dwa lata rytuał? Po co kosztowne i silnie angażujące przygotowania? Wydaje się, że współczesni nie mieli wątpliwości. Król i jego otoczenie przygotowywali ekspedycje sejmowe, rozsyłali uniwersały i listy do wielu osób; Wojciech Kriegseisen wyliczył, że w 1538 r. do trzech województw: poznańskiego, kaliskiego i sieradzkiego przygotowano 214 listów, uniwersałów i pism o rozmaitej treści¹¹.

⁸ M. Markiewicz, *Rzeczpospolita bez sejmów. Funkcjonowanie państwa*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1996, s. 175.

⁹ Ibidem, s. 176.

¹⁰ Loc. cit.

¹¹ W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 40.

Jeśli w czasach saskich utrzymywała się podobna tendencja i nawet jeśli założymy, że pisywano nieco mniej niż w owym burzliwym okresie XVI w., to i tak, nieco tylko naciągając proporcje (200 listów do trzech sejmików), otrzymamy szacunkowe 5000 listów, pism, uniwersałów królewskich przed ok. 75 sejmikami poselskimi¹². W okresie, nad którym pracowałam, zwołano siedem sejmów, w tym jeden nadzwyczajny w 1761 r., a jeden tylko przygotowano, gdyż wybuch wojny siedmioletniej uniemożliwił jego rozpoczęcie. To już szacunkowo 35 tys. dokumentów przedsejmowych w okresie 13 lat!

Jeżeli przyjąć interpretację Emanuela Rostworowskiego, że „Rzeczpospolita stała się teatrem. Teatralną ceremonią stały się sejmiiki wystawiające sążniste instrukcje dla posłów, którzy niczego uchwalić nie mogli, bowiem teatrem cieni stał się sejm, którego oracje od roku 1728 niezmiennie przerywało czyjeś weto”¹³, należy przyznać, że był to bardzo kosztowny spektakl. Czy jednak uczestnicy tych wydarzeń przystaliby na tę interpretację? Czy jedynie dla gry pozorów, zaistnienia na scenie publicznej, gotowi byli angażować swój czas i pieniądze?

Wysiłek wdrożenia królewskich uniwersałów i doprowadzenia do skutku sejmików poselskich przejmowali nie tylko królewscy stronnicy, ale także rozmaicie pojmowana opozycja. Prym wiodli magnaci, którzy uruchomili znaczne zasoby finansowe, by zmobilizować swoich klientów czy szlacheckich współpracowników, przygotować obrady, ściągnąć na miejsce sejmikowania liderów powiatowych i powierzyć im agitację, zneutralizować przeciwników i przeprowadzić wybór ustalonych kandydatów oraz dopilnować uchwalenia stosownej instrukcji dla posłów. Jak wiemy, od tych „matadorów” Rzeczypospolitej przejmowali wskazówki i wprowadzali w życie liderzy powiatowi, szlacheccy działacze, ustosunkowani i czynni w samorządzie szlacheckim, którzy z kolei sami, lub przez sieć swoich powiązań rodzinnych i sąsiedzkich, organizowali przybycie na sejmiiki zwolenników czy tylko niezamożnych, często niepiśmiennych amatorów poczęstunków, dysponujących wszak prawem głosu. Można więc szacować, że zaangażowanych były tysiące. To tylko z grubsza zarys kampanii sejmikowych. Ich odbicie w korespondencji sprawia wrażenie, że doniosłość tych zabiegów odczuwano powszechnie. Oprócz osób zaangażowanych w organizację sejmików, którzy z natury rzeczy przesyłali informacje w formie listownej – choć trzeba za-

¹² Można również założyć, że pisywano więcej, choćby w związku z postępującą alfabetyzacją; pewnie rozjaśniłyby ten dylemat kompleksowe badania obu kancelarii, koronnej i litewskiej.

¹³ E. Rostworowski, op. cit., s. 20.

znaczyć, że w wyjątkowo poufnych sprawach komunikowano się bezpośrednio¹⁴ – o kandydatach czy już o wybranych posłach pisywali korespondenci, powiedzmy, przygodni. Nie brakuje listów od osób, które podając informacje o przebiegu sejmików czy o ich rezultatach, liczyły na przychylność adresata i czasem wprost sugerowały, że tak cenna wiadomość zasługuje na jakąś rekompensatę. Czasem taką przysługę, czyli informacje o sejmiku lub posłach, uważano za stosowny pretekst do nawiązania korespondencji z Mniszchem. Nie spotkałam pisemnego świadectwa lekceważenia sejmu i sejmików czy podważania ich sensowności; wręcz przeciwnie, żywo interesowali się nimi także ci korespondenci, którzy formalnie bądź zwyczajowo nie mieli prawa brać udziału w tych zgromadzeniach, a więc duchowni i kobiety¹⁵. I zarazem wiemy, że w zachowanej spuściźnie źródłowej, głównie rękopiśmiennej, wpisy do ksiąg grodzkich, kopie w kancelariach ówczesnych działaczy politycznych, odpisy laudów sejmikowych, diariuszy, spisy posłów w prywatnych sylwach, stanowią istotny element.

Jak więc pogodzić tę źródłową rzeczywistość z dwiema przytoczonymi opiniami – o teatralności i grze pozorów z jednej strony, a z drugiej ze wskazaniem, że życie znajdowało sobie nieformalne ścieżki do rozwiązywania palących potrzeb poza traktem sejmowym, a zatem także sejmikowym, poselskim. I jak wytłumaczyć tę potrzebę odprawiania rytuału co dwa lata, a czasem i częściej? Na co liczone? Wszak zdawano sobie sprawę i przypominali to publicyści i pisarze polityczni, że „król jest nagi”, a w każdym razie niezdrów, że pilnej naprawy i doprowadzenia do skuteczności wymaga „sposób rad”¹⁶.

Rodzi się przypuszczenie, że jednak wciąż wierzone w moc parlamentaryzmu i liczone, że da się obejść trudności, np. zwołując sejm nadzwyczajny; snuto wizje sejmu skonfederowanego¹⁷ i ponieważ nie było wojny, która, zdaniem Mariusza Markiewicza, wykazałaby niezbędność sejmu – wolno mniemać, że mimo wszystko liczone na zreformowanie ustroju Rzeczypospolitej i próbowano wyczekać na właściwy moment i zbieg okoliczności¹⁸. Otwarte propagowanie zmian ustrojowych

¹⁴ Nie pozostawiając na ogół śladów na piśmie.

¹⁵ M. Czepe, *Elektorzy w sukienkach. Wpływ duchowieństwa i kobiet na wyniki sejmików pod koniec panowania Augusta III. Rekonesans*, w: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016, s. 571–581.

¹⁶ W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926, s. 232–246; J. Michalski, *Konarski Stanisław*, PSB, t. 13, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 474–475.

¹⁷ E. Rostworowski, op. cit., s. 20.

¹⁸ M.in. zabiegom „Familii” o reformę poświęciła swą monografię Zofia Zielińska: *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1981; Jerzy Michalski zajął się obok

wych budziło wiele obaw, toteż najczęściej pism polemicznych nie podpisywano, powszechnie stosując zarazem hasła odnowy, powrotu do dawnych, dobrych rozwiązań, które z biegiem lat uległy wypaczeniu. Świadomość zagrożenia suwerenności zewnętrznej, połączona z troską o stan państwa i odpowiedzialność za jego kondycję sprawiały, że panowanie Augusta III naznaczone było wysiłkami reformatorskimi, niestety daremnymi i wzajemnie się blokującymi¹⁹. Wiadomo, że mimo wielkich różnic i podziałów – dzieło księdza Stanisława Konarskiego²⁰ wypadało chwalić. Także w środowisku marszałka nadwornego.

Inna myśl, która się nasuwa, gdy pytamy o sensowność zwoływania sejmików poselskich i udział w nich magnatów współpracujących z kamaryłą Mniszcha, to potrzeba demonstracji poparcia dla dworu i przegląd sił stronnictwa; sygnał dla przeciwników, że jesteście, zwieramy szeregi i nie można nas lekceważyć, a w razie sprzyjającej koniunktury przeprowadzimy swe plany. Przywódca stronnictwa i jego bliscy sojusznicy prezentowali swą zdolność do zmobilizowania licznych rzesz szlachty – tym samym udowadniali swoją siłę i atrakcyjność²¹. I przyjmując najbardziej nawet krytyczne oceny działalności stronników marszałka Mniszcha, biorąc pod uwagę myśl, że uczestniczyli wspólnie w grze pozorów i teatrze cieni – ma się jednak wrażenie, że sejmiki, także poselskie, traktowali serio.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Książąt Czartoryskich Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie rkp. 3842, nr 75.
Biblioteka Książąt Czartoryskich Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, rkp. 3836, nr 85.

Planu Czartoryskich naprawy Rzeczypospolitej (KH 63, 1956, 4–5) *Studiami nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII wieku* (Wrocław–Warszawa 1958) oraz ideologią republikańską, głównie w czasach Stanisława Augusta (*Z problematyki republikańskiego nurtu w polskiej reformatorskiej myśli politycznej XVIII wieku*, KH 90, 1983, 2). O sejmiku Prus Królewskich pisał Jerzy Dygdała (*Próba reformy sejmiku generalnego Prus Królewskich*, CPH 37, 1985, 2), myśl polityczną charakteryzowali Władysław Konopczyński (m.in. *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*, red. E. Rostworowski, Warszawa 1966), Henryk Olszewski, Anna Grześkowiak-Krwawicz, pisma ulotne analizowała też Monika Wyszomirska [*Między obroną wolności a naprawą państwa. Rzeczpospolita jako przedmiot polemik politycznych w dobie panowania Augusta III (1734–1763)*, Warszawa 2009].

¹⁹ M. Wyszomirska, op. cit., s. 228–258.

²⁰ S. Konarski, *O skutecznym rad sposobie albo o utrzymaniu ordynaryjnych sejmów*, cz. 1–4, Warszawa 1760–1763.

²¹ A. Lityński, *Sejmiki dawnej Rzeczypospolitej*, PH, t. 66, 1975, z. 2, s. 297.

Opracowania

- Butterwick R., *Światło i płomień. Odrodzenie i zniszczenie Rzeczypospolitej (1733–1795)*, Kraków 2022.
- Czepe M., *Elektorzy w sukienkach. Wpływ duchowieństwa i kobiet na wyniki sejmików pod koniec panowania Augusta III. Rekonesans*, w: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016.
- Czepe M., *Kamaryla Pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha*, Warszawa 1998.
- Dygdała J., *Próba reformy sejmiku generalnego Prus Królewskich*, CPH 37, 1985, 2, s. 246–254.
- Gierowski J.A., *Szlachecki samorząd województw i ziem w XVI–XVIII wieku*, w: *Na szlakach Rzeczypospolitej w nowożytnej Europie*, red. A.K. Link-Lenczowski, Kraków 2008.
- Konopczyński W., *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*, red. E. Rostworowski, Warszawa 1966.
- Konopczyński W., *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926.
- Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991.
- Lityński A., *Sejmiki dawnej Rzeczypospolitej*, PH 66, 1975, 2.
- Markiewicz M., *Rzeczpospolita bez sejmu. Funkcjonowanie państwa*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1996.
- Michalski J., *Konarski Stanisław*, PSB, t. 13, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968.
- Michalski J., *Plan Czartoryskich naprawy Rzeczypospolitej*, KH 63, 1956, 4–5, s. 29–43.
- Michalski J., *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa 1958.
- Michalski J., *Z problematyki republikańskiego nurtu w polskiej reformatorskiej myśli politycznej XVIII wieku*, KH 90, 1983, 2, s. 327–337.
- Rostworowski E., *Theatrum polityczne czasów saskich*, w: *Sztuka 1. poł. XVIII wieku. Materiały sesji*, Warszawa 1981, s. 15–22.
- Wyszomirska M., *Między obroną wolności a naprawą państwa. Rzeczpospolita jako przedmiot polemik politycznych w dobie panowania Augusta III (1734–1763)*, Warszawa 2009.
- Zielińska Z., *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1981.

Abstract

Planning sejmik campaigns by court circles towards the end of August III's reign

Keywords: August III, Jerzy August Mniszech, court party, sejmik campaigns, mobilization of forces

The article refers to the approach of Court Marshal Jerzy August Mniszech's supporters to preparations for MP and deputy sejmiks in the light of historiographical assessments, questioning, on the one hand, the reality of those efforts, and, on the other hand, the indispensability of the existence of the Sejm in the face of the paralysis of parliamentarism in the period of August III.

Translated by Stefan Kubiak

Grzegorz Glabisz*

Uniwersytet im. Adama
Mickiewicza w Poznaniu

ORCID 0000-0002-2489-7567

Współpraca Stanisława Augusta z wielkopolskimi elitami politycznymi w dobie kampanii przedsejmowej 1776 r.

Słowa kluczowe:

Stanisław August, Kazimierz Raczyński, Wielkopolska właściwa, sejmiki, elity polityczne, polityka rosyjska

Problem funkcjonowania poszczególnych stronnictw i obozów politycznych w dobie panowania Stanisława Augusta od wielu lat przyciąga uwagę historyków. Obecnie jesteśmy już w stanie wysuwać pewne syntetyczne wnioski w zakresie ogólnych postaw części uczestników życia publicznego, planów działania oraz programów lub ich braku¹. Bardziej problematyczne są kwestie związane z formowaniem się poszczególnych obozów, ich składem, spoistością oraz zachowaniem się lokalnych liderów podczas poszczególnych kampanii przedsejmowych². Całość komplikuje, niespotykana w przypadku poprzednich

* Autor artykułu jest stypendystą FNP „START”.

¹ Cały przebieg kampanii sejmikowej 1776 r. opisałem w jednym z rozdziałów swojej książki pt. *Sejmiki Wielkopolski w latach 1764–1793* (Poznań 2022, s. 395–421). Rozważania przedstawione w artykule korzystają z jej fragmentów, jednak jedynie w celu naświetlenia niezwykle ważnego wątku, jakim dla badaczy była i jest sprawa formowania się obozów politycznych w czasach Stanisława Augusta. R. Butterwick, *Jak pisać o dziejach sejmów doby Rady Nieustającej? W związku z monografią Adama Danilczyka o sejmie 1786*, KH 119, 2012, 3, s. 571. Publikacje podkreślające brak zaplecza ideowego stronnictwa królewskiego zestawil: A. Stroynowski, *Obrady sejmu grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020, s. 14–15.

² Na ten problem zwrócił uwagę m.in. D. Rolnik, *Adam Chmara (1720–1805) – ostatni wojewoda miński w świecie polityki czasów stanisławowskich i jego archiwum*, Katowice 2022, s. 15. W przypadku badań nad XVII w. dostrzegł tę grupę problemów badawczych:

okresów istnienia Rzeczypospolitej, działalność oficjalna i zakulisowa rosyjskich ambasadorów³.

Chciałbym zwrócić uwagę na część tych problematycznych zagadnień, analizując relacje Stanisława Augusta z ówczesnymi wielkopolskimi elitami politycznymi, czyli lokalną magnaterią, w dobie kampanii przedsejmowej 1776 r.⁴ Było to bowiem jedno z tych przedsięwzięć, na którego przygotowanie i przebieg król miał najprawdopodobniej największy wpływ w czasie swych rządów⁵. Miało też istotne znaczenie w kontekście kształtowania się ówczesnych obozów i stronnictw politycznych. Wiele ważnych ustaleń w tej materii dla lat 1773–1776 wprowadził do obiegu naukowego wybitny znawca epoki Jerzy Michalski⁶. Wydaje się jednak, że jego pogląd, jakoby w 1773 r. „stronnictwa regalistycznego właściwie nie było”⁷, jest zbyt daleko idącym uogólnieniem.

K. Żojdź, *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019.

³ Działalność przedstawicieli Imperium Rosyjskiego od dawna znajduje się w kręgu zainteresowań badaczy. Wiele istotnych ustaleń dały w tej materii prace: J. Michalskiego, Z. Zielińskiej, Ł. Kądzioły, E. Zielińskiej, D. Dukwicz.

⁴ W polskiej historiografii od wielu lat trwa debata na temat zagadnień związanych m.in. z definiowaniem magnaterii i raczej prędko się ona nie zakończy. Ostatnie podsumowanie tej dyskusji zob. *Honestas et turpitude: magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019. W mojej ocenie jest to przydatny termin, oczywiście zastosowany z odpowiednim wytłumaczeniem. Bliższym mi określeniem jest słowo elita. Tu również nie ma zgody co do jednej definicji. Niemniej jednak łatwiej można je wykorzystywać w badaniach nad innymi obszarami Europy. Zob.: U. Augustyniak, *Elita urzędowa – elita wpływów – elita prestiżu. Rywalizacja w kręgu elit magnackich jako czynnik zmiany systemu rządów i modernizacji struktur władzy w Rzeczypospolitej czasów Wazów*, w: *Społeczeństwo a elity*, red. I. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Społeczeństwo Staropolskie. Seria nowa, t. 5, Warszawa 2018, s. 87–116.

⁵ J. Michalski, *Stanisław August Poniatowski*, Warszawa 2009, s. 40.

⁶ Wszystkie istotne artykuły naukowe J. Michalskiego opublikowano w trzech tomach, również te dotyczące lat 1773–1776; zob.: J. Michalski, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1: *Polityka i społeczeństwo*, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007 (dalej: *Studia*, t. 1); idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 2: *Ideologia. Nauka. Historiografia*, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007 (dalej: *Studia*, t. 2); idem, *Studia i szkice historyczne z XVIII i XIX wieku*, red. Z. Zielińska, Kraków 2020 (dalej: *Studia*, t. 3).

⁷ J. Michalski, *Rejtan i dylematy Polaków w dobie pierwszego rozbioru*, w: *Studia*, t. 1, s. 182. Tym samym tropem idą rozważania: P. Skowroński, *Zmagania o kształt osobowy sejmu 1773–1775*, KH 127, 2020, 2, s. 236; D. Dukwicz, *Stanisław August wobec pierwszego rozbioru*, w: *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, Warszawa 2013, s. 102; eadem, *Rosja wobec sejmu rozbiorowego warszawskiego (1772–1775)*, Warszawa 2015, s. 177.

Genezy samego stronnictwa królewskiego należy upatrywać już w latach 1764–1766, nie zaś dopiero po 1773 r. Istniały też miejsca, w których król pozyskał współpracowników dużo później lub wcale. Główną siłą polityczną, na której się opierał w początkach panowania, była Familia Czartoryskich i jej przyjaciele, stronnicy oraz klienci⁸. Należy jednak pamiętać, że w tym gronie również funkcjonowali ludzie związani z rodziną Poniatowskich i w późniejszych okresach współpracowali z samym Stanisławem Augustem (np. Jacek Ogrodzki, Kazimierz Karaś)⁹. Można także znaleźć przykłady, po 1773 r., ludzi związanych wcześniej z Czartoryskimi, podejmujących współpracę z królem¹⁰. Nie można wykluczyć, że tego typu przypadki nie pojawiały się już we wcześniejszych okresach¹¹. Problematyka ta nie została jeszcze dokładnie rozpoznana. Podobną lukę w badaniach można dostrzec także w przypadku przechodzenia przedstawicieli innych

⁸ O tej współpracy zob. Z. Zielińska, *Polska w okowach systemu północnego 1763–1766*, Kraków 2012; D. Dukwicz, *Król Stanisław August w latach 1769–1770 w świetle korespondencji z Franciszkiem Ksawerym Branickim*, w: *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów XVIII i początków XIX wieku*, red. U. Kosińska, D. Dukwicz, A. Danilczyk, Warszawa 2014, s. 288.

⁹ Dobrym przykładem takiej współpracy jest Leonard Marcin Świejkowski; zob.: D. Rolnik, *Leonard Maciej Świejkowski (1721–1793). Ostatniego wojewody podolskiego, życie codzienne i publiczne oraz jego myśl o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016, s. 359; idem, *Kariera polityczna Leonarda Marcina Świejkowskiego: od podsędka do wojewody – przypadek czy nowe zasady kształtowania się elit w czasach Stanisława Augusta?*, *Res Historica* 46, 2018, s. 184–185; J. Michalski, *Ogrodzki Jacek*, PSB, t. 23, Wrocław–Warszawa 1978, s. 648–651; M. Rymyszyna, *Karaś Kazimierz*, PSB, t. 12, Wrocław–Kraków 1966–1967, s. 19–20.

¹⁰ Adam Chmara do czasów I rozbioru pojawiał się na scenie politycznej zazwyczaj jako postać związana z Sapiehami albo „starą Familią”, dopiero po I rozbiorze wszedł w orbitę wpływów królewskich za pośrednictwem Sapiehów, zob. D. Rolnik, *Adam Chmara (1720–1805)*, s. 81–315. Podobnie było z: Józefem Sosnowskim (zob. Z. Zielińska, *Sosnowski Józef*, PSB, t. 40, Warszawa 2000–2001, s. 559–565); Maciejem Sołtykiem (zob. R. Cywiński, *Sołtyk Maciej*, PSB, t. 34, Wrocław–Warszawa 2000–2001, s. 410–413); Symeonem Szydłowskim (zob. Z. Zielińska, *Szydłowski Symeon (Szymon) Kazimierz*, PSB, t. 49, Kraków–Warszawa 2013–2014, s. 607–613). D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu*, s. 160–161.

¹¹ O klienteli Poniatowskich i jej funkcjonowania w obrębie Familii Czartoryskich po 1764 r. niewiele wiadomo, jednak w okresie wcześniejszym była zauważana przez badaczy. Zob.: Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983, s. 344, 348, 351, 353; J. Michalski, *Ogrodzki Jacek*, s. 648–651; K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010, s. 16, 70, 102, 116, 207, 214, 235, 304. Za przykład osoby, która po 1764 działała bliżej króla niż Czartoryskich, może służyć Franciszek Rzewuski, który od 1775 r. był marszałkiem nadwornym, zob. J. Michalski, *Rzewuski Franciszek*, PSB, t. 34, Wrocław–Warszawa 1992–1993, s. 101–106.

obozów i faksji do stronnictwa królewskiego, jak również opuszczania go i przechodzenia do opozycji¹².

Sam władca od czasów bezkrólewia 1763 r. próbował samodzielnie pozyskiwać stronników i tworzyć nową elitę państwa, bardziej związaną z nim niż jego wujami i ich zapleczem¹³. Stanisław August nie szedł śladem swego poprzednika Augusta III, pozostawiając tak ważną sprawę bez większego nadzoru swoim faworytom i ministrom¹⁴. Dzięki doświadczeniu z lat młodości oraz radom i przy-

¹² Np. D. Dukwicz, *Król Stanisław August w latach 1769–1770*, s. 296–297; W. Filipczak, *Działalność polityczna Antoniego Pułaskiego w czasach Rady Nieustającej (1776–1786)*, „Acta Universitatis Lodzianis”. Folia Historica, 110, 2022, s. 113–142.

¹³ Dowodzą tego następujące prace: S. Kościalkowski, *Antoni Tyzenhausz. Podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970, s. 78–82; J. Dygdała, *U początków polityki wewnętrznej Stanisława Augusta w latach 1764–1768 (na przykładzie Prus Królewskich)*, „Wiek Oświecenia” 15, 1999, s. 115–133; Ł. Wróblewski, *Józef Jerzy Hylzen. Studium kariery magnackiej*, Toruń 2022, s. 225–273; Z. Zielińska, „Nowe światła polskiego tworzenie”. *Stanisław August – reformator 1764–1767*, w: *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, Warszawa 2013, s. 17; W. Jurkiewicz, *Adam Naruszewicz w otoczeniu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy”. *Studia Historyczne* 3, 1993, s. 69–70; T. Srogosz, *Kariera polityczna i wojskowa Józefa Gabriela Stempkowskiego do początku lat siedemdziesiątych XVIII wieku*, w: *Między wojną a modernizacją. Studia z dziejów kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, red. idem, Częstochowa 2016, s. 133–143; Z. Zielińska, *Polska w okowach*, s. 494; eadem, *Królewska Familia – ksiąząt Czartoryskich*, w: *Pamiętniki Stanisława Augusta i ich bohaterowie*, red. A. Grzeškowiak-Krwawicz, Warszawa 2015, s. 120; K. Zienkowska, *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 1998, s. 141–142; R. Kosińska, *Sejmiki poselskie 1766 r.*, KH 125, 2018, 4, s. 867, 874–894; A. Moszczeński, *Pamiętnik do historii polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego*, wyd. H. Mościcki, Warszawa 1905, s. 66; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Okęcki Antoni*, PSB, t. 23, Wrocław–Warszawa 1978, s. 658; D. Dukwicz, *Król Stanisław August w latach 1769–1770*, s. 281–282; H. Wereszycka, *Kluszewski Wojciech*, PSB, t. 13, Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 35–36; K. Rolle, *Grocholski Marcin*, PSB, t. 8, Warszawa–Kraków 1969–1960, s. 587. Pewną częścią tego zaplecza byli również urzędnicy sascy, którzy pozostali w Rzeczypospolitej i zdecydowali się służyć nowemu monarsze, zob. J. Dygdała, *Lojalni urzędnicy Wettynów i Stanisława Augusta Poniatowskiego*, w: *W służbie monarchów i państw. Mechanizm kariery obcokrajowców w armiach oraz administracji państwowej*, red. T. Ciesielski, Warszawa 2019, s. 219–236.

¹⁴ Tego typu bierność i brak osobistego zaangażowania miało dość zgubne skutki dla funkcjonowania Rzeczypospolitej; zob. M. Zwierzykowski, *Wpływ unii personalnej z Saksonią na funkcjonowanie systemu parlamentarnego Rzeczypospolitej obojga narodów*, „Historia Slavorum Occidentis” 2020, 1 (24), s. 98–111. Brak śladów zaangażowania Augusta III w budowanie politycznego zaplecza obrazują prace: M. Czeppe, *Kamaryla pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha, 1750–1763*, Warszawa 1998; M. Jusupović, *Prowincjalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny*

kładowi czerpanemu od Czartoryskich, miał świadomość, jak należy uprawiać politykę na szczeblu lokalnym w Rzeczypospolitej, by móc realizować swoje plany i pozyskiwać zaufanie szlachty¹⁵.

Tego typu działania widać również w przestrzeni politycznej Wielkopolski właściwej¹⁶. Z niezbyt, co prawda, obfitej korespondencji¹⁷ wynika, że monarcha poza kontaktami z głównym przywódcą Familii w tym rejonie, Teodorem Czartoryskim, biskupem poznańskim, korespondował również z przywódcami poszczególnych rodzin i lokalnych faksji, które sprzymierzyły się wówczas z Czartoryskimi¹⁸. Byli to głównie, choć nie tylko, Kazimierz Raczyński, starosta czerwonoogrodzki¹⁹, i współdziałający z nim Józef Mielżyński, kasztelan poznański²⁰. W zmieniających się okolicznościach związanych z bezkrólewem wspomniani Wielkopolanie widzieli przede wszystkim szansę na przyspieszenie kariery i uzyskanie znaczących wpływów²¹. Tego typu aspiracje posiadała również pozostała

Zabiellów w latach 1733–1795, Warszawa 2014. Innego zdania był J. Staszewski. Według jego ustaleń August III doskonale zdawał sobie sprawę z sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej i to właśnie on podejmował większość istotnych decyzji, które mieli realizować jego ministrowie, zob. J. Staszewski, *August III*, Wrocław 1989, s. 203–215.

¹⁵ E. Rostworowski, *Edukacja ostatniego króla (1765–1772)*, w: idem, *Popioły i korzenie*, Kraków 1985, s. 63.

¹⁶ Widać to z opisu dziejów politycznych, zob. G. Glabisz, op. cit., s. 287–491.

¹⁷ Prawdopodobnie część korespondencji i materiałów dotyczących początków panowania Stanisława Augusta, które dawałyby szerszy wgląd w jego działania, przepadły bezpowrotnie, zob. P. Bańkowski, *Archiwum Stanisława Augusta. Monografia archiwoznawcza*, Warszawa 1958. Swoje poszukiwania tych archiwaliów opisał: E. Rostworowski, op. cit., s. 61–63.

¹⁸ Trzeba bowiem pamiętać, że walka polityczna w tym okresie była pozornie dychotomiczna. Faktycznie, jak słusznie zwróciła uwagę Katarzyna Kuras, główne obozy miały zazwyczaj budowę segmentową. Poszczególne faksje lub rodziny przyłączały się do nich w zależności od sprawy i problemu. Staropolskie partie miały bardziej dynamiczny charakter, tzn. ulegały ciągłym fluktuacjom, kryzysom i zmianom, nie posiadały zbyt często stabilnej ciągłości oraz ukształtowanych struktur, zob. K. Kuras, *Partie i faksje w schyłkowym okresie rządów Augusta III Sasa*, „Przegląd Nauk Historycznych” 12, 2013, 1, s. 89–90.

¹⁹ Już wówczas mimo dość młodego wieku był uważany za osobę wpływową i ważną w regionie; *Informacja o sejmiku w liście Stanisława Chłapowskiego kasztelana międzyrzeckiego do Jerzego Augusta Mniszcha marszałka nadwornego koronnego, starosty generalnego Wielkopolski – Środa, 16 września 1761 r. (Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego 1733–1763*, wyd. M. Zwierzykowski, Warszawa 2015, s. 706 (dalej: AS); J. Dygdała, *Raczyński Kazimierz*, PSB, t. 29, Wrocław–Warszawa 1986, s. 644–653.

²⁰ W. Dworzaczek, *Mielżyński Józef Klemens*, PSB, t. 20, Wrocław–Warszawa 1975, s. 782–784.

²¹ Zapewne już wówczas zdawali sobie sprawę, że warto również równolegle nawiązać kontakt z rosyjskimi protektorami króla i Czartoryskich. Dowodzą tego otrzymywane sumy, kwitowane rosyjskim przedstawicielom. Oprócz Raczyńskiego i Mielżyńskiego

część przedstawicieli lokalnej elity²², na przykład bracia Sułkowscy, próbujący po długiej niełasce rodu stać się znaczącymi postaciami w regionie. Ostatecznie, mimo kreowania się na bardzo wpływowych w życiu politycznym Wielkopolski i wysyłania do monarchy licznych projektów reformatorskich, nie uzyskali jednak jego zaufania i przychylności²³. Stanisław August już wówczas prawdopodobnie próbował dobierać współpracowników według pewnego klucza i nie każdy, mimo posiadania licznych dóbr czy też innych walorów, mógł wejść do kręgu osób zaufanych²⁴. Sułkowscy, podobnie jak wielu innych zraziło się do króla i Czartoryskich, nie widząc chęci współpracy, poszli inną drogą, próbując uzyskać, z pewnymi sukcesami, protekcję bezpośrednio u rosyjskich ambasadorów²⁵.

Ostatecznie w wyniku burzliwego przebiegu konfederacji radomskiej i barskiej (1767–1772) oraz działań mocarstw ościennych Stanisław August wkraczał w nowy okres (po 1772 r.) osłabiony, lecz – jak już wspomniano – niepozbawiony całkiem grupy dawnych współpracowników. Próbował pozyskać kolejnych, innych zaś w toku dalszych działań stracił²⁶. Prawdopodobnie w takiej samej sytu-

otrzymywały je również inne osoby. Oto sumy wypłacone chronologicznie przez rosyjską ambasadę Wielkopolanom w okresie 1763–1764: 6/17 XII 1763 r. Teodor Czartoryski, biskup poznański – 2 tys. dukatów; 10/21 V 1764 r. Piotr Paweł Sapieha, wojewoda smoleński – 1 tys. dukatów; 15/26 V 1764 r. Teodor Czartoryski, biskup poznański – 2 tys. dukatów; 18/29 V 1764 r. Kasper Radoliński – 482 dukaty; 26 V/6 VI 1764 r. Władysław Gurowski – 2 tys. dukatów; 4/15 VI 1764 r. Adam Poniński, kuchmistrz koronny – 2 tys. dukatów; 13/24 VI 1764 r. Józef Mielżyński, kasztelan poznański – 1941 dukatów i 3 tynfy; 15/26 VI Teodor Czartoryski, biskup poznański – 2 tys. dukatów; 1/12 VIII 1764 r. Lipski [prawdopodobnie Jan] 2058 dukatów i 4 tynfy; 1/12 VIII 1764 r. Maciej Mielżyński, starosta radziejowski – 1882 dukatów i 6 tynfów; 21 VIII/1 IX 1764 r. Ignacy Twardowski, wojewoda kaliski – 705 dukatów i 15 tynfów; 21 VIII/1 IX 1764 r. Adam Poniński – 1440 dukatów; wypis na podstawie ustaleń: Z. Zielińska, *Polska w okowach*, s. 175–178.

²² W. Konopczyński, J. Dygdała, *Sapieha Piotr Paweł*, PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 149–154; J. Dygdała, *Rogaliński Kasper*, PSB, t. 31, Warszawa–Wrocław 1988–1989, s. 404–408.

²³ D. Dukwicz, M. Zwierzykowski, *Sułkowski August*, PSB, t. 45, Warszawa–Kraków, 2007–2008, s. 542–553; G. Glabisz, op. cit., s. 289–322.

²⁴ Szerzej zob. D. Rolnik, *Sejmiki poselskie drugiej połowy panowania Stanisława Augusta. O czynnikach i motywacjach decydujących o wyborze na posłów sejmowych*, w: *Po Unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 331–355.

²⁵ Zob. szerzej D. Dukwicz, M. Zwierzykowski, op. cit., s. 542–553.

²⁶ Co dość paradoksalne, badacze (P. Skowroński, D. Dukwicz), którzy uważają tak jak J. Michalski, że stronnictwo królewskie praktycznie nie istniało, swoimi badaniami dowodzą istnienia pewnych grup współpracowników i rozwoju królewskiego zaplecza oraz prób podejmowania współpracy z innymi stronnictwami w latach 1768–1773. Sam fakt wyboru

acji musiały znajdować się też inne stronnictwa i faksje. Trudno oszacować, do jak dużych rozszad wówczas doszło. Wielu ówczesnych przywódców konfederacji barskiej przebywało za granicą lub wycofywało się z życia politycznego, pozostawiając swych klientów i współpracowników bez wsparcia, co zmuszało ich do poszukiwania nowego patrona. Również w tej materii brak jednak szerszych badań. Jednocześnie powoli wygasало pokolenie postaci wpływowych w czasach saskich. Jedni wycofywali się z powodu wieku, inni natomiast z powodu utraty autorytetu w wyniku błędnych decyzji w poprzednim okresie²⁷. Także rosyjscy ambasadorowie nie mogli się wówczas poszczycić wielkimi osiągnięciami w gromadzeniu stronników, mimo że podejmowali takowe próby co najmniej od 1767 r.²⁸

Dopiero po I rozbiórce w latach 1772–1775 kształt sceny politycznej zaczął się stabilizować. Duży wpływ na ten wciąż toczący się proces miał sejm rozbiorowy, którego zwołanie nie było łatwym zadaniem i wymagało nie lada wysiłku ze strony ambasadorów państw rozbiorowych. Przebieg jego obrad nie zawsze miał taki przebieg, jakiego żądali i, co oczywiste, nie miał dużego poparcia społecznego. Powszechnie szlachta nie przyjmowała do wiadomości uchwalonych cesji na rzecz zaborców²⁹. Wiele kontrowersji wzbudzały przyjęte konstytucje związane z reformą ustroju, podatkami, podziałem dóbr jezuickich, a także po-

posłów związanych z królem na sejm rozbiorowy podpowiada, że zaplecze królewskie istniało. Część z wybranych osób była traktowana przez Stanisława Augusta jako osoby zaufane. Istnienie tego zaplecza dostrzegал sam Stackelberg, dlatego też widział potrzebę współpracy z monarchą. D. Dukwicz, *Król Stanisław August w latach 1769–1770*, s. 281–282; eadem, *Rosja wobec sejmu*, s. 160–172.

²⁷ D. Rolnik, *Kasztelan krakowski Antoni Jabłonowski i inni „możnowładcy”*. O roli politycznej magnaterii w czasach panowania Stanisława Augusta, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Karków 2012, s. 210–214.

²⁸ Z. Zielińska, *Polska w okowach*, s. 54–156, 162–167, 226–227; W. Konopczyński, *Konfederacja barska 1768–1772*, t. 1, Warszawa 1991, s. 146–154, 241; t. 2, s. 469–475, 689–690; idem, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków–Warszawa 2014, s. 118–128; D. Dukwicz, *Stanisław August w świetle*, s. 280, 296; eadem, *Sekretne wydatki rosyjskiej ambasady w Warszawie w latach 1772–1790*, w: *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych*, red. A. Karpiński, E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2010, s. 453; eadem, *Czy konfederacja barska była przyczyną pierwszego rozbioru Polski? (Rosja wobec Rzeczypospolitej w latach 1769–1771)*, w: *Konfederacja barska, jej konteksty i tradycje*, red. A. Danilczyk, Warszawa 2009, s. 105–106, 112, 115; eadem, *Rosja wobec sejmu*, s. 40, 47–49, 59–60, 66–67, 79, 87, 89–90, 133–138; *Historia dyplomacji polskiej 1572–1795*, t. 2, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 606; D. Dukwicz, *Ambasador Otto Magnus von Stackelberg wobec króla Stanisława Augusta w przededniu sejmu rozbiorowego 1773–1775*, „Wiek Oświecenia” 15, 1999, s. 95–109.

²⁹ D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu*, s. 160–167.

woływane komisje do rozsądzania sporów³⁰. Dodatkowym powodem krytyki były także zachowania i postawy części posłów oraz senatorów uczestniczących w życiu towarzyskim stolicy³¹. Te napięcia skutkowały pojawieniem się w ówczesnej korespondencji informacji o rzekomych planach zawiązania konfederacji Czarторыskich, która miała obalić wprowadzone zmiany³². Stanisław August obawiał się zapewne pod wpływem podobnych informacji, że sejmiki deputackie w lipcu 1775 r. staną się miejscem manifestowania sprzeciwu wobec dorobku sejmu³³. Tak się jednak nie stało. Należy uznać, że ówczesny naród polityczny oraz jego elity, po wielu latach walk konfederackich i niepokoїв, nie były w stanie podnieść się do działania w obliczu przewagi militarnej i politycznej zaborców.

Podczas obrad sejmu oraz już po jego zakończeniu uformowały się dwa główne obozy polityczne, dla których podstawową osią sporu będzie działalność powołanej wówczas Rady Nieustającej. Jej skład był w głównej mierze zależny od rosyjskiego ambasadora Ottona Magnusa von Stackelberga i Stanisława Augusta³⁴. Dlatego też opozycja uważała powołanie tej instytucji oraz uchwalenie wiele innych konstytucji sejmowych za naruszenie dotychczasowych tradycji ustrojowych i traktowała je jako potencjalne zagrożenie prowadzące do wzmocnienia władzy Stanisława Augusta. Jego widoczna dobra współpraca ze Stackelbergiem także budziła niepokój. Grupa ta z powodu wspomnianej niepopularności uchwał sejmowych miała duże możliwości oddziaływania na szlachecką opinię publiczną. Opozycja w Koronie i na Litwie nie była obozem jednolitym. W jej obrębie znajdowali się rozproszeni rosyjscy jurgieltnicy niepopierający króla, część byłych konfederatów barskich, dawnych opozycjonistów, jak również bardziej stabilna,

³⁰ Zob. np.: D. Rolnik, *Adam Chmara (1720–1805)*, s. 187–190; W. Filipczak, *Konfederacje w opiniach sejmików poselskich w czasach Rady Nieustającej*, w: *Między obowiązkiem, przywilejem a prawem. Konfederacje staropolskie*, red. A. Perłakowski, D. Rolnik, F. Wolański, Kraków 2022, s. 215.

³¹ J. Michalski, „Warszawa”, czyli o antystołecznych nastrojach w czasach Stanisława Augusta, w: *Studia*, t. 2, s. 48–49.

³² J. Michalski, *Od wrogości do przyjaźni. Czartoryscy wobec Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”*, w: *Studia*, t. 3, s. 265.

³³ Należy zaznaczyć, że część tego ustawodawstwa miała poparcie króla i jego zaplecza, gdyż mogła przynieść pozytywne skutki dla zarządzania krajem. Stanisław August wiedział, że nie jest w stanie bez pomocy z zewnątrz przekonać zaborców, dlatego próbował negocjować wprowadzane zmiany, tak by zminimalizować szkody. J. Michalski, *Początki opozycyjnej działalności Franciszka Ksawerego Branickiego*, KH 113, 2006, 2, s. 85–86.

³⁴ Wciąż nie jest znany dokładny przebieg negocjacji króla z ambasadorem na temat składu Rady Nieustającej. Pewne dość szcątkowe informacje dostarczają: *Entretiens 1773–1775*, s. 181, 183, 188–189, 228; *Historia dyplomacji*, s. 588–589.

choć wciąż raczej o budowie segmentowej, tzw. Nowa Familia, złączona z rodów i stronników związanych z Czartoryskimi, Lubomirskimi i Potockimi.

Na jej czele, po wycofaniu się z życia publicznego starych książąt Czartoryskich (ks. Michał zmarł w 1775, natomiast August Czartoryski w 1778 r.), stanął Stanisław Lubomirski, marszałek nadworny koronny, ks. Adam Kazimierz Czartoryski, generał ziemi podolski oraz świeżo z nimi związany wraz ze swą rodziną Ignacy Potocki, pisarz wielki litewski. Równolegle formował się obóz polityczny Franciszka Ksawerego Branickiego, hetmana wielkiego koronnego, do niedawna bardzo bliskiego współpracownika Stanisława Augusta, który pod wpływem władzy, jaką uzyskał i protekcji faworyta carycy Katarzyny II, Grigorija Potiomkina uznał się za obrońcę uprawnień hetmańskich oraz tradycji republikańskich dawnej Rzeczypospolitej. Zerwał współpracę z królem i przy pomocy swej klienteli wojskowej oraz innych współpracowników, razem z Nową Familiją próbował przekonać dwór rosyjski o potrzebie osłabienia władzy Stanisława Augusta i zmianie polityki także ambasadora Rosji³⁵. Opozycja jako całość nie była jednak ani spójna, ani też jednolita programowo.

Jej wpływy sięgały także Wielkopolski właściwej, choć w tym wypadku nie były one rozległe. Za głównego organizatora jej działań w tym rejonie po 1775 r. można uznać generała **Jana Lipskiego** i ówczesnego dowódcę wielkopolskiej brygady kawalerii narodowej³⁶. Mógł on zapewne liczyć na wsparcie dawnego zwolennika kamaryli mniszchowskiej, a później konfederacji barskiej **Józefa Starzeńskiego**, kasztelana gnieźnieńskiego. Należy jednak zwrócić uwagę, że w ostatnich latach swej działalności publicznej raczej pozostawał bierny i lawirował³⁷.

Po drugiej stronie znaleźli się ludzie powiązani w różnych układach zależności ze Stanisławem Augustem i Stackelbergiem. Zdawać by się mogło, że w większości byli to zwolennicy reform i Rady Nieustającej, choć w tym gronie panowały różnice zdań co do jej roli i funkcjonowania³⁸. U genezy formowania się tej grupy w takim właśnie układzie stało rosnące już od połowy stycznia 1773 r. przeświad-

³⁵ Najnowszy stan badań zob. R. Butterwick, *Światło i płomień. Odrodzenie i zniszczenie Rzeczypospolitej (1733–1795)*, Kraków 2022, s. 166–169.

³⁶ B. Krakowski, *Lipski Jan*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa 1972, s. 431–432.

³⁷ Stackelberg proponował królowi, aby Józef Starzeński, kasztelan gnieźnieński, został członkiem Rady Nieustającej. Ostatecznie jednak Stanisław August zdołał przeciwstawić się tej kandydaturze (*Entretiens 1773–1775*, nr 25, 26 z 10 IV 1775 r., s. 188–189); Z. Zielińska, *Starzeński Józef*, PSB, t. 42, Warszawa–Kraków 2004, s. 400–404.

³⁸ K. Raczyński raczej nie popierał pomysłu utworzenia Rady Nieustającej i chyba również, jak widać, był nadal sceptycznie nastawiony do tej instytucji w 1776 r. W. Konopczyński, *Geneza*, s. 148.

czenie rosyjskiego ambasadora, że samodzielne zbudowanie nakazanej mu przez jego zwierzchników średnioszlacheckiej „partii rosyjskiej” może się nie udać³⁹. Opozycja mimo składanych mu propozycji raczej nie mogła być stabilną podporą nowego układu⁴⁰. Postawa i opór Stanisława Augusta oraz osób związanych z nim lub też podejrzewanych o takie związki spowodowała, że w Petersburgu uznano, iż należy jednak zmienić nieco plany działania oraz podjąć ponownie współpracę ze Stanisławem Augustem⁴¹. Widać było już bowiem, że część szlachty wołała wiązać się z władcą. W ten sposób formowanie się nowego układu politycznego mogło dać oczekiwaną stabilizację. Jednak aby nie popełnić błędów z przeszłości, celem ambasadora rosyjskiego stało się wówczas doprowadzenie do takiej sytuacji, w której stronnicy króla byłiby również zależni od niego. Stanisław August nie mógłby wówczas być tak samodzielny w działaniu jak tego zapewne chciał⁴². Był to jednak proces wymagający czasu i nie mógł we wszystkich rejonach kraju przebiec w ten sam sposób. Wydaje się, że w Wielkopolsce właściwej w latach 1772–1775/1776 zaistniał taki model formowania się układów między królem, ambasadorem a lokalną elitą polityczną.

Do najbliższych stronników ambasadora w tym właśnie rejonie należał **Adam Poniński**, nowo mianowany podskarbi wielki koronny i niedawny marszałek sejmowy oraz konfederacji z lat 1773–1775. Był on niewątpliwie karierowiczem, który bardzo szybko zdał sobie sprawę, że trzymanie się rosyjskiej ambasady było drogą do osiągnięcia sukcesu⁴³. Równie zasłużonym i oddanym rosyjskim jurgielnikiem był **Władysław Gurowski**, marszałek nadworny litewski, zawdzięczający swój tytuł ministerialny Repninowi za działalność w 1767 r. Władysław Konopczyński określił go jako „płatne popychadło wszystkich kolejnych rosyjskich ambasadorów”⁴⁴. Co jednak istotne, Gurowski wraz ze swymi braćmi: Rafałem, kasztelanem

³⁹ D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu*, s. 66–67, 144–145.

⁴⁰ *Historia dyplomacji*, s. 606.

⁴¹ D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu*, s. 290.

⁴² S. Kościałkowski, op. cit., t. 1, s. 149–150; E. Zielińska, *Wstęp*, s. 23, 44.

⁴³ Współpracował z każdym z rosyjskich przedstawicieli w Rzeczypospolitej od 1764 r. W opinii każdego z nich był osobą przydatną. Kasper von Saldern określił go jako osobę, która za pieniądze zrobi wszystko. Za swoje wieloletnie zasługi wielokrotnie wynagradzany ogromnymi sumami pieniędzy oraz innymi dobrami. Po 1775 r. mimo pełnienia różnych funkcji z ramienia sejmu zaprzestał większej aktywności politycznej w skali lokalnej województw wielkopolskich; Z. Zielińska, *Polska w okowach*, s. 173–175; eadem, *Poniński Adam*, PSB, t. 27, Wrocław–Warszawa 1983, s. 504–512.

⁴⁴ Kasper von Saldern podczas swej misji uznał Władysława Gurowskiego za dwulicowego, zob. W. Konopczyński, *Geneza*, s. 124; idem, *Gurowski Władysław*, PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa 1960–1961, s. 171–173.

przemęckiem⁴⁵, Aleksandrem, podkomorzym gnieźnieńskim⁴⁶ i Melchiorem, proboszczem katedry gnieźnieńskiej, należał do rodu, który posiadał realne wpływy w Wielkopolsce. Władysław Gurowski niedługo po przybyciu Stackelberga jako jeden z pierwszych zaoferował mu swe usługi już w październiku 1772 r. Stał się dla niego jednym z pierwszych istotnych źródeł informacji. Jego możliwości oddziaływania w Wielkopolsce wysoko ocenił przedstawiciel dyplomatyczny Prus w dobie kampanii sejmikowej 1773 r. W kwietniu Władysław znalazł się wraz z bratem Rafałem w wąskim gronie pierwszych sygnatariuszy aktu konfederacji, aktywnie realizował wraz z nim rosyjski scenariusz na sejmie rozbiorowym, za co był sowiec wynagradzany⁴⁷.

Do grona współpracowników należeli również bracia **Sułkowscy**. Byli to przede wszystkim **August**, wojewoda gnieźnieński, i **Antoni**. Swoją pozycję zawdzięczali w głównej mierze Repninowi: specjalnie dla nich sejm wydzielił w 1768 r. z województwa kaliskiego województwo gnieźnieńskie, na którego czele stanął August. Mimo iż Sułkowscy należeli do elity ziemskiej, posiadając liczne dobra przejęte po Leszczyńskich przez swego ojca, nie potrafili pozyskać przychylności lokalnej szlachty. Ich dwulicowa działalność w dobie konfederacji barskiej tym bardziej nie przysparzała im popularności⁴⁸. Wciąż o ich roli i znaczeniu decydowali kolejni rosyjscy ambasadorowie. Stackelberg, gdy zgłosili się do niego w październiku 1772 r., początkowo podchodził do tej współpracy z rezerwą i nie popierał też inicjatyw Sułkowskich związanych z Radą Województw Wielkopolskich. Zaangażowanie Augusta docenił ambasador dopiero w dobie obrad sejmiku rozbiorowego. Stał się on wówczas jednym z bliższych jego współ-

⁴⁵ J. Wisłocki, *Gurowski Rafał*, PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa 1960–1961, s. 170.

⁴⁶ W. Dworzaczek, *Gurowski Aleksander*, PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa 1960–1961, s. 166–167.

⁴⁷ W dobie wojny siedmioletniej bracia Gurowscy wzbogacili się dodatkowo na sprzedaży zboża wojsku rosyjskiemu. Realizowali wszelkie rosyjskie polecenia polityczne w latach 1764–1772. Najprawdopodobniej za ich namową, po ciężkich obradach sejmiku 1767 r., Repnin zgodził się na to, aby dotychczasowy jeden sejmik przedsejmowy dla całej Wielkopolski właściwej rozbić na 10 powiatowych, po których odbyciu posłowie i senatorowie mieliby się spotykać dwa tygodnie później na sejmiku generalnym w Poznaniu; W. Konopczyński, *Gurowski Władysław*, s. 172–173; idem, *Geneza*, s. 145, 151, 160–163, 181, 209; J. Michalski, *Rejtan i dylematy*, s. 182, 183, 187, 197, 199; D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu*, s. 140–142, 170, 180, 181, 221, 223, 226; P. Skowroński, *Zmagania*, s. 259. Za udział w organizacji konfederacji i sejmu rozbiorowego W. Gurowski otrzymał prawdopodobnie w kwietniu lub maju 3300 dukatów. Później regularnie co pół roku dostawał 1200 dukatów. Zob. D. Dukwicz, *Sekretne wydatki*, s. 453–454.

⁴⁸ M. Zwierzykowski, D. Dukwicz, *Sułkowski August*, PSB, t. 45, Warszawa–Kraków 2007–2008, s. 545–546.

pracowników. Dzięki jego protekcji stanął na czele Rady Nieustającej jako pierwszy jej marszałek, Antoni zaś przejął po nim urząd wojewody gnieźnieńskiego⁴⁹.

Nie skutkowało to jednak większym wpływem tej rodziny w Wielkopolsce, gdyż głównym rozgrywającym, cieszącym się od wielu lat dużym zaufaniem i poparciem wśród szlachty, mimo stałej współpracy z rosyjskimi ambasadorami, był wspomniany wcześniej **Kazimierz Raczyński, pisarz wielki koronny**. Miał on również poparcie Stanisława Augusta⁵⁰. W dobie kampanii przedsejmowej 1773 r. odpowiadał w głównej mierze wraz z **Józefem Mielżyńskim** za sejmiki Wielkopolski właściwej⁵¹. Wpływy posiadał także w tym rejonie **Andrzej Młodziejowski**, biskup poznański oraz kanclerz wielki koronny. Jego rodzina nie odgrywała wcześniej istotnej roli wśród lokalnych elit. Młodziejowski dzięki urzędowi kanclerskiemu stał się postacią wpływową, mogącą oddziaływać na losy szlacheckich karier, interesów oraz sejmików nie tylko w Wielkopolsce. Cieszył się bowiem dużym zaufaniem Stanisława Augusta oraz kolejnych ambasadorów. W latach 1772–1775 wielokrotnie odgrywał rolę pośrednika w kontaktach między władcą a Stackelbergiem⁵². Uwagę tego ostatniego przyciągał związany niegdyś z mniszchowską kamaryłą, a później z królem **Kasper Rogaliński, starosta nakielski**. Po elekcji szybko związał się z królem, był przeciwny konfederacji radomskiej i Repninowi, ale wraz z nastaniem kolejnego przedstawiciela rosyjskiego ks. Wolkońskiego znalazł się w kręgu oddziaływania ambasady rosyjskiej. Pod koniec prac sejmiku rozbiorowego w drugiej połowie listopada 1775 r. Stackelberg próbował powrócić do pomysłu z czasów Salderna powierzenia Rogalińskiemu tytułu wojewody; wówczas starano się dla niego o województwo pomorskie, tym

⁴⁹ Zdaniem pruskiego przedstawiciela dyplomatycznego Sułkowscy, podobnie jak Gurowscy, mieli mieć duże możliwości wpływu podczas sejmików przedsejmowych 1773 r. w Wielkopolsce. Faktycznie udało się tym pierwszym wnieść punkt o Radzie Nieustającej i współredagować instrukcje sejmiku generalnego, jednak patrząc na ówczesną sytuację i późniejszą ich działalność, nie widać źródłowo zbyt mocnych śladów tego oddziaływania na lokalną szlachtę; W. Konopczyński, *Geneza*, s. 125, 127–130, 151–152; D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmku*, s. 136, 220, 226.

⁵⁰ O. Stackelberg do N. Panina, [Warszawa], 19 X 1772, w: W. Konopczyński, *Geneza*, s. 294–295; G. Glabisz, op. cit., s. 383–393.

⁵¹ W. Dworzaczek, *Mielżyński Józef Klemens*, s. 782–784.

⁵² Jego współpraca z rosyjskimi ambasadorami trwała od 1764 r. W dobie sejmiku rozbiorowego również znalazł się w grupie najbardziej zaufanych współpracowników Stackelberga, Momentami był raczej bardziej wierny ambasadorowi niż królowi. Należał też do grupy stałych rosyjskich jurgieltników; W. Müller, W. Szczygielski, *Młodziejowski Andrzej Mikołaj*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa 1976, s. 431; D. Dukwicz, *Sekretne wydatki*, s. 464; eadem, *Rosja a sejm*, s. 111–112, 120, 136, 140, 170, 180–181, 186, 192, 229–230.

razem ambasador widział go na urzędzie wojewody czernihowskiego. Ostatecznie jednak Stanisław August nie dał się przekonać do tej nominacji, gdyż była już obiecana Franciszkowi Czackiemu, stolnikowi koronnemu⁵³.

Stackelberg duże nadzieje, od samego początku swej misji, żywił w stosunku do **Ignacego Twardowskiego wojewody kaliskiego**, licząc na jego dawne wpływy z czasów kamaryli mniszchowskiej. Tenże jednak, mimo iż był jednym z pierwszych, którzy zgłosili swój akces do współpracy, ostatecznie nie zaangażował się w czynną politykę, szczególnie jeśli chodzi o budowanie nowego stronnictwa ambasadorskiego i działania sejmikowe⁵⁴. Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku **Antoniego Barnaby Jabłonowskiego, wojewody poznańskiego**. Od 1765 r. pozostawał raczej w kręgu osób związanych z królem i kolejnymi ambasadorami. Stackelberg otrzymał instrukcje od Nikity Panina, iż ma przyjąć akces wojewody poznańskiego do współpracy w 1772 r., nie oferując mu nic w zamian, jeśli ten nie wykaże się większą aktywnością, której faktycznie w dobie sejmu rozbiorowego nie było widać⁵⁵. W późniejszym okresie, jeśli podejmował działania, to głównie współdziałając z innymi przywódcami wyznaczonymi przez króla i ambasadora⁵⁶. Pozostali wielkopolscy senatorowie, głównie kasztelani drążkowi oraz inni urzędnicy, raczej nie odgrywali tak istotnej roli, często jednak wchodzili w orbitę wpływów i współpracę z opisanymi powyżej Wielkopolanami. Sporadycznie, w latach 1772–1776, nawiązywali kontakt z królem czy ambasadorem⁵⁷.

Przyglądając się wspomnianej grupie, raczej nie można jej określić wielkopolskim odłamek lub częścią obozu regalistycznego, czyli zapleczem jedynie królewskim, choć często ten termin jest stosowany w historiografii. Bardziej precyzyjnym określeniem w przypadku tych przedstawicieli wielkopolskich elit politycznych (dla lat 1772–1780) będzie: **stronnictwo (obóz) ambasadorsko-królewskie** lub **królewsko-ambadorskie**. Jest to określenie nadane *ex post*, swego rodzaju konstrukt historiograficzny, próbujący oddać w bardziej syntetyczny sposób minione układy i powiązania polityczne. Grupa ta nie identyfikowała się w ten sposób i nie posiadała żadnej formalnej struktury czy hierarchii. Z dotychczasowych badań wynika, że można ją podzielić na tych jej przedstawicieli, którzy byli związani bezpośrednio z ambasadorem, a króla jedynie akceptowali, dopóki był potrzebny w działaniach

⁵³ J. Dygdała, *Rogaliński Kasper*, s. 406–407; *Entretiens 1773–1775*, nr 50 z 7–13 XI 1775, s. 218.

⁵⁴ D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu*, s. 140.

⁵⁵ Ibidem, s. 141.

⁵⁶ D. Rolnik, *Kasztelan krakowski*, s. 225–231.

⁵⁷ Np. Józef Mycielski, starosta koniński oraz jego bracia, czy też Franciszek Salezy Miaskowski, starosta gnieźnieński.

tego pierwszego. Do takich należeli niewątpliwe Gurowscy i Sułkowscy oraz sporadycznie udzielający się po 1775 r. Twardowski oraz Poniński. Drugą podgrupę tworzyli Młodziejowski, Raczyński, Mielżyński oraz Rogaliński, którzy stali w rozkroku politycznym, lawirując między ambasadorem a królem. Z jednej strony pozostawali rosyjskimi jurgielnikami, z drugiej faktycznie stanowili grono ludzi, z którymi Stanisław August chciał współpracować i cieszyli się wówczas jego zaufaniem. Czy można ich określić regalistami? Raczej nie jest to pojęcie oddające ich postawę precyzyjnie, choć niewątpliwe bliższe. Co dość charakterystyczne dla całego wielkopolskiego stronnictwa ambasadorsko-królewskiego, wszyscy wspomniani powyżej członkowie lokalnej elity politycznej od wielu już lat rywalizowali o wpływy oraz nie przepadli za sobą⁵⁸. Ich współpraca, jeśli do niej dochodziło, była wymuszana przez króla lub ambasadora oraz okolicznościami. Wynikała jedynie z chłodnej kalkulacji.

Taki układ na politycznej szachownicy, w przypadku Wielkopolski właściwej, rysował się w przededniu zakończenia obrad sejmku rozbiorowego w kwietniu 1775 r. W niedługim odstępie czasu nastąpiła seria konfliktów między opozycją a stronnictwem ambasadorsko-królewskim. Ich przebieg miał niewątpliwe wpływ na postawę szlachty i jej liderów w związku z planowanym już co najmniej od połowy maja 1775 r. sejmem, który miał się odbyć się na wiosnę 1776 r. Prowodyrem pierwszego starcia był hetman Branicki, który wydał rozkaz złożenia wojsku nowej przysięgi. W tekście pominięto kwestię wierności Radzie Nieustającej i Komisji Wojskowej. August Sułkowski jako marszałek Rady czuł się tym urażony i przy wsparciu dyplomatów państw ościennych zażądał zmiany tekstu roty. Nie udało się tego dokonać. Wizerunkowo było to pierwsze zwycięstwo Branickiego kreującego się na lidera opozycji, wciąż co prawda podzielonej⁵⁹. Niedługo po tych wydarzeniach udał się w podróż do Moskwy na zaproszenie ks. Grigorija Potiomkina. Wykorzystywał ten fakt do propagowania wśród polskich elit politycznych swej silnej pozycji na dworze rosyjskim. Podróż ta niepokoiła Stackelberga, który powoli tracił pewność co do swego autorytetu na dworze rosyjskim. Nie było wówczas także wiadomo, jakie stosunki panują między Stanisławem Augustem a Branickim⁶⁰. Otrzymał on listy królewskie do carycy i jej współpracowników

⁵⁸ Wyjątkiem są Raczyński i Mielżyński. W pozostałych układach zawsze występowała rywalizacja. Szczególnie widoczne było to w relacjach Raczyńskiego z Sułkowskim czy też Młodziejowskim. Zob. W. Konopczyński, *Geneza*, s. 148–162.

⁵⁹ J. Bilek, *Spór o przysięgę wojska r. 1775–76*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Marcelego Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 113–118.

⁶⁰ Król jeszcze wówczas liczył, że Branicki będzie mógł odegrać pozytywną rolę i polecił współpracować z nim obecnemu w Petersburgu Debolemu. J. Michalski, *Początki opozycyjnej*, s. 85–86.

w sprawie wywarcia nacisków na Prusy i Austrię w kwestii ponadtraktatowych nabytków. Ostatecznie misja ta nie przyniosła mu wielkich korzyści, choć na potrzeby propagandy krajowej jego otoczenie rozpowiadało wiele plotek ukazujących go jako wielce wpływowego.

Do działań opozycyjnych względem ustawodawstwa sejmu rozbiorowego, równoległe z Branickim i po jego wyjeździe, przystąpił także Stanisław Lubomirski, marszałek wielki koronny. Za pretekst do wzburzenia opinii publicznej wykorzystał sprawę złożenia przez sędziów sejmowych przysięgi. Zgodnie z prawem powinna być przez nich wykonana podczas sejmu. Do takiej jednak czynności nie doszło i król chciał, aby wykonać ją zaraz po zakończeniu obrad. Lubomirski nie zwołał jednak sędziów, gdyż uznał, że przysięga może być złożona tylko podczas sejmu⁶¹. Skutkowało to oczywiście niepodjęciem prac instytucji, która zgodnie z nowym prawem mogła sądzić również ministrów i konsyliarzy Rady Nieustającej⁶². Ostatecznie 12 czerwca 1775 r. po wielu zakulisowych działaniach i pod naciskiem Stackelberga doszło do zaprzysiężenia sędziów⁶³. Równoległe tlił się już kolejny konflikt, który przyciągał uwagę opinii publicznej. August Sułkowski w wyniku osiedlenia Żydów w swej warszawskiej jurydyce popadł w spór prawny z magistratem miasta, który domagał się ich usunięcia. Sprawa trafiła pod obrady Rady Nieustającej, która stronniczo przyznała rację Sułkowskiemu. Mieszczanie nie dali jednak za wygraną i odwołali się do sądów marszałkowskich. Marszałek Lubomirski był już wówczas oburzony naruszeniem przez Radę jego prerogatyw w kwestii osadnictwa żydowskiego, wydał więc wyrok na korzyść mieszczan. W jego opinii Rada Nieustająca nie miała prawa interpretować prawa. Ostatecznie wyrok został wykonany w styczniu 1776 r.⁶⁴

Po powrocie Branickiego, w październiku 1775 r. jeden z jego współpracowników, Józef Mierzewski, strażnik polny koronny, wszedł w spór z Augustem Sułkowskim o tzw. precedencje marszałka Rady względem innych urzędników i dygnitarzy koronnych. Ostatecznie, mimo prób załagodzenia sytuacji przez Stanisława Augusta, 10 listopada 1775 r. Mierzewski wraz z 10 urzędnikami koronnymi i 17 ziemskimi wniósł protest do ksiąg grodu warszawskiego. Oskarżające Sułkowskiego o łamanie konstytucji z 1768 r. kopie manifestu zostały rozesełane na prowincję⁶⁵. Mimo sugestii królewskich, aby nie nadawać tej sprawie

⁶¹ S. Lubomirski do Stanisława Augusta, 7 V 1775, AGAD, APP 90, s. 57.

⁶² Szerzej zob. Z. Szcząska, *Odpowiedzialność rządu w Polsce w latach 1775–1792*, CPH 27, 1975, 1, s. 55–107.

⁶³ J. Michalski, *O zmianę rosyjskiego ambasadora*, s. 275.

⁶⁴ Całość sprawy opisała K. Zienkowska, *Spór o Nową Jerozolimę*, KH 93, 1986, 2, s. 351–376.

⁶⁵ J. Michalski, *Publicystyka i parapublicystyka doby sejmu 1776 roku*, w: *Studia*, t. 3, s. 369.

jakiegokolwiek rangi, Stackelberg wystosował list otwarty do szlachty, w którym potępił działania Mierzewskiego. Wykorzystał również tę sytuację, by ogłosić, że w związku z niepokojami na prowincji wojska rosyjskie na razie nie opuszczą Rzeczypospolitej. Decyzja ta wywołała duże zdziwienie i w gruncie rzeczy pokazywała brak pewności i siły ambasadora rosyjskiego⁶⁶.

Stackelberg, widząc coraz większy problem z utrzymaniem w ryzach opozycji, a zarazem nie będąc pewnym stanowiska swego dworu, zdecydował się na wyjazd do Petersburga, by przedstawić swój obraz sytuacji i przekonać się, jak wygląda jego pozycja na dworze rosyjskim. Przed wyjazdem w styczniu 1776 r. ambasador wraz z królem odbyli rozmowę, w której Stanisław August zwracał uwagę na potrzebę wzmocnienia Rady Nieustającej poprzez umożliwienie jej interpretacji prawa i nadanie zwierzchnictwa nad wszystkimi instytucjami oraz urządami. Król miał również odzyskać prerogatywy związane z awansami oficerów. Wszystko to miało zostać przeprowadzone pod wężem sejmu skonfederowanego. Ambasador nie był jednak wciąż w pełni przekonany co do lojalności Stanisława Augusta, obawiał się bowiem jego nagłego zbliżenia z hetmanem wielkim koronnym. Niedługo po Stackelbergu do Petersburga wyruszył również Branicki wraz z Ignacym Potockim, by dążyć do odwołania ambasadora i pozyskania poparcia rosyjskiego dla opozycji⁶⁷.

Efekt tej politycznej rozgrywki „na górze” miał również wpływ na działania polityczne w Wielkopolsce właściwej. Już w połowie stycznia Młodziejowski, kanclerz wielki koronny, w korespondencji z Jackiem Ogrodzkim, oznajmił, że dowiedział się od Teresy z Moszczeńskich Raczyńskiej, żony Kazimierza Raczyńskiego, iż w tym rejonie krążył po dworach człowiek ks. Adama Czartoryskiego, brygadier Ksawery Molski, i „zabezpieczał *ad vota* księcia utrzymanie posłów”⁶⁸. Jej zdaniem Raczyński „gniewa się” na dwór i nie będzie obecny na sejmie. Młodziejowski w związku z zaistniałą sytuacją postanowił podjąć ten temat z przyjacielem Raczyńskiego, Franciszkiem Kęszyckim, starostą mosińskim, który w lutym miał przybyć do stolicy. Kanclerz chciał, aby ten przekazał mu, że nie była to dobra droga⁶⁹. Wkrótce okazało się, że brak pewności wśród elit wielkopolskich, czy sukces odniesie król, czy druga strona, najprawdopodobniej skłoniło Raczyńskiego, Gurowskich oraz Mielżyńskiego do zawarcia pewnego kompromisu z głównym przywódcą ówczesnej opozycji w tym rejonie gen. Janem Lipskim. Porozumienie między Wielkopolanami zostało zawarte 16 lutego

⁶⁶ Ibidem, s. 371.

⁶⁷ J. Michalski, *Początki opozycyjnej*, s. 81–82, 89–91, 95, 97, 103–105.

⁶⁸ A. Młodziejowski do J. Ogrodzkiego, b.m., 16 I 1776, BC, rkp. 799, s. 1017–1018.

⁶⁹ Ibidem.

1776 r. i dotyczyło podziału wpływów politycznych w trzech województwach⁷⁰. Niestety, nie są znane jego szczegóły. Było to, w mojej ocenie, rozwiązanie dające pewną furtkę pozwalającą wyjść z sytuacji, gdyby opozycja przekonała carycę do zmiany ambasadora. Wówczas związani ze Stanisławem Augustem i Stackelbergiem Wielkopolanie mieliby szanse wkupić się w łaski triumfującego hetmana. Pewnym ubocznym skutkiem tej umowy, który nikomu z sygnatariuszy zapewne nie przeszkadzał, było zmarginalizowanie polityczne Sułkowskich. Nie mogli oni bowiem liczyć na czyjekolwiek wsparcie poza garstką lokalnej klienteli⁷¹.

Wspomniany sojusz był jednak doraźny i już w marcu podczas hucznych imienin Józefa Mielżyńskiego, kasztelana poznańskiego, krążyły pogłoski, jakoby Gurowscy mieli zamiar na zbliżającym się sejmiku elekcyjnym we Wschowie wystawić własnego kandydata⁷². Ostatecznie na sejmiku 1 kwietnia wybrani zostali kandydaci preferowani przez Mielżyńskiego, Raczyńskiego i co istotne gen. Lipskiego. Nie było tam kandydatów proponowanych przez Gurowskich⁷³. Tak więc sojusz najbardziej wpływowych wówczas Wielkopolan nie przetrwał nawet pierwszej próby. Czy Gurowscy wiedzieli już wówczas o sukcesie ambasadora w Petersburgu? Trudno powiedzieć. Do Stanisława Augusta już w lutym docierały od niego informacje o pozytywnym przebiegu jego misji⁷⁴. Pewne informacje szły też przez Augusta Debolego. Ostateczny jednak list z potwierdzeniem „sukcesu” ambasadora na dworze petersburskim został wysłany do króla z datą 13 marca⁷⁵. Można też przypuścić, że po prostu Gurowscy nie zamierzali od początku trzymać się umowy lub inaczej widzieli tę współpracę. Zagadnienie to wymaga jednak dalszych poszukiwań źródłowych.

⁷⁰ J. Lipski, *Notaty generała Brygady Wielkopolskiej kawalerii narodowej z lat 1775–1778*, wyd. J.I. Kraszewski, Drezno 1871, s. 41.

⁷¹ Stanisław August, *Pamiętniki*, s. 457–458.

⁷² J. Lipski, op. cit., s. 47.

⁷³ G. Głabisz, op. cit., s. 397–398; Laudum sejmiku elekcyjnego ziemi wschowskiej, Wschowa, 1 IV 1776, AP Poznań, Gr. Wschowa 223, k. 356–369. Na marginesie warto dodać, że pod laudum podpisało się 438 uczestników, w tym pięciu senatorów, co świadczy rzeczywiście o dużym znaczeniu tej elekcji w lokalnych rozgrywkach politycznych.

⁷⁴ E. Zielińska, *Wstęp*, s. 33.

⁷⁵ Faktycznie nie był to jednoznaczny sukces. J. Michalski i E. Zielińska uznają, że kwestia wzmocnienia Rady Nieustającej nie była zbyt mocno wyartykułowana w instrukcji dla Stackelberga. Również sprawa skonfederowania sejmu czy użycia wojsk rosyjskich do jego wsparcia nie była w rzeczywistości tak ujęta, jak przedstawiał to królowi ambasador rosyjski; zob. E. Zielińska, *Wstęp*, s. 30–32; J. Michalski, *Początki opozycyjnej*, s. 102. Trudno określić, czy data 13 marca była w nowym czy starym stylu. Taki problem zgłosiła: E. Zielińska, *Wstęp*, s. 34.

Wraz z przybyciem Stackelberga do Warszawy w kwietniu 1776 r. temat kampanii sejmikowej oraz działań poszczególnych stronników króla i ambasadora stał się stałym elementem dość burzliwych i długich narad. Wiele istotnych spraw zostało poruszonych już na pierwszym spotkaniu 12 kwietnia 1776 r. Stanisław August i Stackelberg porozumieli się w sprawie wzajemnej współpracy i wymiany informacji w celu przeprowadzenia reform na sejmie, który miał być skonfederowany⁷⁶. Pamiętać jednak należy, że ambasador nie chciał „zaprzęgać sił i aurytetu swego mocarstwa do wzmocnienia pozycji króla w województwach i powiatach”⁷⁷. Wszystkie jego działania miały zmierzać do wzmocnienia rosyjskich wpływów na prowincji. Wydarzenia z kolejnych tygodni pokazały, że nie było to możliwe w tak szybkim tempie⁷⁸.

Podczas wspomnianego spotkania przedstawiony został również królowi list Katarzyny II, w którym caryca podtrzymywała swoją wolę utrzymania Rady Nieustającej oraz zapewnienia w kraju spokoju⁷⁹. W kwestii potencjalnego wykorzystania przez opozycję wojsk koronnych na sejmikach ambasador zapewnił, co nie było jeszcze potwierdzone przez dwór rosyjski, że dadzą im odpór na jego rozkaz oddziały rosyjskie⁸⁰. Król przygotowywał już wówczas listę osób odpowiedzialnych za przeprowadzenie poszczególnych zgromadzeń. W przypadku Wielkopolski właściwej mieli być to przede wszystkim Kazimierz Raczyński, pisarz wielki koronny, i Józef Mielżyński, kasztelan poznański. Możliwe, że również liczył na braci Mycielskich⁸¹. Ci Wielkopolanie mieli zdaniem monarchy zdecydowanie większy „kredyt i zaufanie” na prowincji niż ciągle faworyzowani przez ambasadora August i Antoni Sułkowscy⁸². Również toczące się spory

⁷⁶ Kwestia tego, co ambasador ujawnił, a co zachował dla siebie w rozmowach z królem, zob. *ibidem*, s. 34–35.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 28.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 28–31.

⁷⁹ Należy podejrzewać, że jego zawartość szybko stała się informacją powszechnie znaną. *Ibidem*, s. 31.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 34–35.

⁸¹ *Entretiens*, nr 16 z 12 IV, nr 18 z 20 IV 1776, s. 111; gen. J. Lipski twierdził, że Mycielski cofał swoją kandydaturę w zamian za obiecaną mu kasztelanę kaliską [której nigdy nie otrzymał – G.G.]; idem, *Notaty generała*, s. 66, 80. Mycielscy podczas kampanii przedsejmowej 1776 r. współdziałali ze stronnictwem ambasadorsko-królewskim w Wielkopolsce.

⁸² „Le roi a eu de la peine à faire venir Raczyński pour en tirer parti, l’ambassadeur ne doit pas lui laisser ignorer qu’il apprécie son mérite, celui du castellan de Posenet de Micielski [Mycielskich – G.G.], bien au-dessus de celui des Sułkowski, sans quoi on ne fera rien de bon en Grande Pologne, le seul embarras avec lui c’est qu’il pense à être maréchal de la diète qu’il sait déjà devoir être convertie en confédération” (*Entretiens*, nr 16 z 12 IV 1776, s. 86–97).

pierwszego z nich z Młodziejowskim, kanclerzem wielkim koronnym, zdaniem króla nie mogły przysłużyć się sprawie, gdyż kanclerz był bardziej pracowity oraz popularny wśród szlachty⁸³. Dodatkowo bracia, jak doniesiono Stanisławowi Augustowi, rozpowszechniają informacje, że król wiąże się z opozycją i jest przeciwny polityce Katarzyny II. Dlatego też będą rozdawać sejmiaki i zwoływać te, które nie mają swych okręgów terytorialnych, gdyż tylko w ten sposób stronnictwo prorosyjskie uzyska wówczas przewagę. Faktycznie chodziło im jednak o to, by wprowadzić własnych stronników w obliczu izolacji, jaką nałożyli na nich pozostali członkowie elit politycznych Wielkopolski. Sułkowscy mieli także proponować, aby zdyskredytować króla w oczach szlachty i doprowadzić do wyboru dysydenta tam, gdzie monarcha miał największe poparcie. Ostatnią sprawą, która dotyczyła Wielkopolski właściwej, podczas tej rozmowy z ambasadorem była kwestia funkcjonowania sejmików. Gurowscy, widząc, jak trudno było zapanować nad 10 przedsejmowymi sejmikami powiatowymi oraz następującym po nich generalnym w Poznaniu, zasugerowali królowi, aby przekonał ambasadora rosyjskiego do cofnięcia na przyszłym sejmie reformy z 1768 r. i wprowadzenia ponownie wspólnego zgromadzenia sejmikowego dla wszystkich trzech województw w Środzie.

Stackelberg, dowiedziawszy się o działaniach podjętych przez Sułkowskich, obiecał je sprawdzić i zahamować, Antoniego określił zaś, za jego niepoważne wypowiedzi, głupcem. W kwestii współpracy z Raczyńskim i Mielżyńskim zapewnił króla, że pozyskał dla tego pierwszego stałą pensję, drugi zaś miał otrzymać wysoką rekompensatę finansową za dotychczasowe działania⁸⁴. Najprawdopodobniej uznał więc, że współpraca będzie się układać zgodnie z jego oczekiwaniami. Zgodził się również na przeprowadzenie reformy sejmików, zastrzegając, że nie należy zwoływać tych, których powiaty są już zajęte przez Prusy. Im mniejsza bowiem będzie liczba posłów, tym łatwiej będzie nad sejmem zapanować⁸⁵. Należy podejrzewać, że dostrzegał w tej kwestii jeszcze jeden problem. Wybór posłów z tych dwóch zajętych przez Prusy powiatów mógł mieć zły wpływ na toczące się negocjacje między Rzeczpospolitą a Prusami w sprawie ponadtraktatowych

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ Sprawa sejmików powiatów waleckiego i nakielskiego powracała jeszcze w rozmowach. Kazimierz Raczyński za pośrednictwem króla proponował ambasadorowi, aby jednak je zwołać i wybrać na nich wiernych stronników, którzy na innych zgromadzeniach nie mieliby szans być wybranymi. Stackelberg odmówił. Również podobną deklarację ambasador złożył królowi w kwestii zawłaszczenia tych zgromadzeń przez Sułkowskich, zob. *Entretiens*, nr 20 z 23 IV 1776, s. 118.

nabytków oraz ustalenia linii granicznych, które były priorytetem dla ówczesnej polityki rosyjskiej⁸⁶.

W kolejnych dniach i tygodniach wspomniane wątki powracały w rozmowach monarchy z ambasadorem. Szczególnie sporna była kwestia udziału obu Sułkowskich w naradach dotyczących organizacji całej kampanii przedsejmowej oraz planowanych reform⁸⁷. Ambasador chciał również uczynić Augusta Sułkowskiego podkanclerzym koronnym. Z nieznanych zaś do końca przyczyn nie chciał, aby uczestniczył w naradach Młodziejowski. Ostatecznie doszło do kompromisu między Stanisławem Augustem a Stackelbergiem. August Sułkowski i Młodziejowski mieli uczestniczyć w spotkaniach, choć nie wiadomo, od jakiego momentu, niedopuszczony został do nich natomiast Antoni Sułkowski, wojewoda kaliski⁸⁸. Konflikty tego typu niewątpliwie były próbą zdominowania przez jedną ze stron prac nad przebiegiem planowanych reform i kampanii przedsejmowej. Do stolicy w celu omówienia szczegółów przybywali w kolejnych tygodniach Wielkopolanie, m.in., poza Raczyńskim i Mielżyńskim, również Franciszek Ksawery Kęszycki, starosta mosiński⁸⁹. Odrębne próby przygotowania składu poselskiego na sejmiki wielkopolskie podejmował natomiast Kasper Rogaliński. Przedstawił królowi swoich kandydatów, którzy jego zdaniem powinni przejść bez większego problemu⁹⁰. W ich sprawie kontaktował się także z Władysławem Gurowskim oraz, co interesujące, z będącym w opozycji gen. Janem Lipskim⁹¹.

Równoległe z działaniami zakulisowymi toczyła się także dyskusja publiczna nad zbliżającym się sejmem. Wśród szlacheckiej opinii publicznej krążyły już w marcu wieści, że w wielu województwach i ziemiach było sporo konkurencyjnych kandydatur⁹². Czytano również rozpowszechnione w formie druków

⁸⁶ E. Zielińska, *Wstęp*, s. 30.

⁸⁷ *Entretiens*, nr 16 z 12 IV 1776, s. 88.

⁸⁸ Stanisław August, *Pamiętniki*, s. 458; *Entretiens*, nr 17 z 14 IV 1776, s. 105–108.

⁸⁹ J. Lipski, *Notaty generała*, s. 23, 26, 52, 65–66; K. Raczyński do A. Młodziejowskiego, Rogalin, 25 VII 1776, AGAD, ZP 114, k. 72–73v.

⁹⁰ Lista kandydatów promowanych przedstawiona przez Kaspra Rogalińskiego starostę nakielskiego, b.m. [wiosna 1776 r.], AGAD, ZP 114, k. 5. Byli na niej: Franciszek Sokolnicki, stolnik gnieźnieński, płk Piotr Rogaliński, Piotr Bieliński, kasztelaniec łódzki, Adam Nieżychowski, podkomorzyc wschowski, Ludwik Zakrzewski, sędzia ziemski poznański (w książce został błędnie opisany jako Tadeusz Zakrzewski, sędzia ziemski poznański, również błędną identyfikację widać przy Nieżychowskim, wówczas podałem, że był to Ignacy, a faktycznie był to jego syn Adam; zob. G. Glabisz, op. cit., s. 399).

⁹¹ J. Lipski, *Notaty generała*, s. 70.

⁹² J. Michalski, *Wokół powrotu Karola Radziwiłła z emigracji pobarskiej*, w: *Studia*, t. 3, s. 426.

i rękopisów odpowiedzi deliberacyjne senatorów⁹³. W głównej mierze autorami byli opozycjoniści, którzy sugerowali odwołanie reform sejmu rozbiorowego, zlikwidowanie nadużyć związanych z majątkiem pojezuickim, poprawy prawa, w tym reformy emfiteutycznej, zniesienie nowych instytucji i przewrócenie senatu jako samodzielnej instytucji, jak również skupienie się na kwestiach wojska. Jeden z najbardziej krytycznych listów wyszedł od Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego, który wprost zarzucał Radzie Nieustającej przywłaszczenie władzy i łamanie praw. W podobnym duchu lub jeszcze bardziej krytycznie wypowiadały się również krążące po kraju listy na sejmiki oraz większość pism publicystycznych. Rada Nieustająca miała wówczas w publicznym dyskursie niewielu obrońców⁹⁴. Ówczesna ekspedycja sejmikowa nie wchodziła w ten dyskurs szczegółowo. Była, jak praktykowano to od wielu lat, niezwykle ogólnikowa⁹⁵. Do każdego zgromadzenia została także przesłana deklaracja rosyjska w sprawie zbliżającego się sejmu. Pismo to, sporządzone przez Stackelberga w imieniu Katarzyny II, pozytywnie oceniało dorobek minionego sejmu i dawało jasno do zrozumienia, że zaistniała potrzeba zmiany pewnych jego konstytucji w celu ustanowienia stałego i sprawnego rządu oraz dokończenia spraw związanych z traktatami rozbiorowymi. Wszyscy, którzy twierdziliby, że cele polityki rosyjskiej są inne, mieli zostać uznani przez imperatorową za nieprzyjaciół⁹⁶.

Pod koniec przygotowań (czerwiec–lipiec), gdy wszystkie działania były już prowadzone głównie na prowincji, Kazimierz Raczyński zaczął się zachowywać dość nietypowo, deklarując, że nie chce kandydować do funkcji poselskiej⁹⁷. Dużą część prac miał ponoć zrzucić na Mielżyńskiego, choć mieli działać wspólnie⁹⁸. Według relacji gen. Lipskiego, Raczyński siedział w domu, czekając na sejmiki. Jego zdaniem nie chciał się narazić ani królowi, ani opozycji⁹⁹. Skąpość informacji źródłowych nie pozwala na potwierdzenie tego zdania. Pewnym dodatkowym problemem w interpretacji działań Raczyńskiego była jego rezygnacja z pisarstwa wielkiego koronnego ogłoszona już wcześniej, bo wiosną¹⁰⁰. Miał już wówczas, co

⁹³ List królewski do senatorów, Warszawa, 26 II 1776, AGAD, APP 90, s. 204.

⁹⁴ Szerzej zob. J. Michalski, *Publicystyka i parapublicystyka*, s. 353–404.

⁹⁵ G. Głabisz, op. cit., s. 402.

⁹⁶ Deklaracja Stackelberga przesłana na sejmiki przedsejmowe w imieniu Katarzyny II, Warszawa, 18 VI 1776, AGAD, APP 90, s. 268–270.

⁹⁷ G. Głabisz, op. cit., s. 399–400.

⁹⁸ Królewska planta dotycząca sejmu 1776 r., AGAD, ZP 114, k. 3.

⁹⁹ J. Lipski, op. cit., s. 64–65, 82.

¹⁰⁰ *Urzednicy centralni i nadworni Polski XVI–XVIII. Spisy*, opr. K. Chłapowski i in., Kórnik 1992, s. 99.

prawda, obiecane starostwo generalne Wielkopolski, lecz ono jeszcze nie wako-
wało¹⁰¹. Trudno interpretować ten krok, gdyż jak widać, od kwietnia uczestniczył
w rozmowach i naradach. Cały czas był wówczas traktowany jak główny przy-
wódca obozu królewsko-ambadorskiego w tym regionie. Niewątpliwe jednak
na końcowym etapie ustalania kandydatur poselskich w Wielkopolsce doszło
do jakiegoś nieporozumienia między Raczyńskim a Młodziejowskim¹⁰², które
wpłynęło na przebieg i tak burzliwie zapowiadającej się kampanii sejmikowej¹⁰³.
Na marginesie warto też wspomnieć, że pewne próby działań zakulisowych (nie
wiadomo jednak we współpracy z kim) podejmował także Ignacy Twardowski,
wojewoda kaliski. Były to jednak głównie kwestie związane z zabezpieczeniem
interesów jego dawnego protektora J.A. Mniszcha, kasztelana krakowskiego
i wciąż starosty generalnego Wielkopolski. Raczej nie widać, aby były to działa-
nia związane z kreowaniem posłów¹⁰⁴.

**Tabela nr 1. Posłowie wybrani na sejmikach w Wielkopolsce właściwej oraz ich związki
polityczne w 1776 r.**

Lp.	Sejmiki przedsej- mowe i miejsce obrad	Wybrani posłowie (kursywą posłowie niedopusz- czeni do obrad sejmu 1776 r.)	Powiązania polityczne/Uwagi
1.	pow. poznańskiego w Poznaniu	1. Raczyński Kazimierz starosta czerwonogrodzki 2. Małachowski Antoni pisarz wielki koronny	Posłowie związani z obozem ambadorsko-królewskim
2.	pow. kościańskiego w Kościanie	1. Kęszycki Franciszek Ksawery starosta mosiński 2. Zakrzewski Ludwik sędzic ziemski poznański	Związany z Kazimierzem Raczyńskim (F. Kęszycki) Związany z Kasprem Rogalińskim (L. Zakrzewski) Stronnictwo ambasadorsko- -królewski
3.	pow. wałeckiego w Wałczu	Nie odbył się. Obszar zabrany wyniki I rozbioru	–
4.	z wschowskiej w Wschowie	1. Piotr Bieliński kasztelan łódzki 2. Zakrzewski Ignacy Wyszogota	Związany z Kasprem Rogalińskim (P. Bieliński) Stronnictwo ambasadorsko- -królewskie

¹⁰¹ J. Dygdała, *Raczyński Kazimierz*, s. 646.

¹⁰² K. Raczyński do A. Młodziejowskiego, Rogalin, 25 VII 1776 r., AGAD, ZP 114, k. 72–73v; G. Głabisz, op. cit., s. 399–400.

¹⁰³ J. Michalski, *Początki opozycyjnej*, s. 112, 117; *Historia sejmu polskiego*, t. 1, red. idem, Warszawa 1984, s. 375–376.

¹⁰⁴ Listy I. Twardowskiego do J.A. Mniszcha, Warszawa, 18, 25 VII i 1, 15 VIII 1776, BC, rkp. 3872, nr 61, 69, 72, 76, s. 231–233, 257–258, 270, 283, 286.

5.	pow. kaliskiego w Kaliszu	1. Skórzewski Paweł 2. Wierzchlejski Felicjan pisarz ziemski wschowski	Związany z Kazimierzem Raczyńskim (P. Skórzewski) Związany z Andrzejem Młodziejowskim i mający poparcie Kazimierza Raczyńskiego (F. Wierzchlejski) Stronnictwo ambasadorsko- -królewskie
6.	pow. koniński w Koninie	1. Miaskowski Franciszek Salezy starosta gnieźnieński 2. Mikorski Franciszek Ksawery podstoli gąbiński	Posłowie związani ze stronnictwem ambasadorsko- -królewskim
7.	pow. pyzdrskiego w Pyzdrach (rozdwójony nr 1)	1. Malczewski Adam Skarbek Jan starosta kleszczewski 2. Krzycki Józef stolnik poznański	Posłowie związani z Kazimierzem Raczyńskim Stronnictwo ambasadorsko- -królewskie
8.	pow. pyzdrskiego w Pyzdrach (rozdwójony nr 2)	1. Radoński Kazimierz <i>generał major, starosta powidzki, marszałek sejmiku</i> 2. Skórzewski Józef <i>szambelan J.K.M.</i>	Posłowie związani z gen. Janem Lipskim (opozycja)
9.	pow. gnieźnieńskiego w Gnieźnie (rozdwójony nr 1)	1. Bniński Łukasz <i>starosta sokolnicki</i> 2. Lipski Jan <i>generał brygady</i>	Posłowie związani z Kazimierzem Raczyńskim, nieposiadający poparcia króla i ambasadora
10.	pow. gnieźnieńskiego w Gnieźnie (rozdwójony nr 2)	Korytowski Piotr <i>podsedek gnieźnieński</i> Rogaliński Piotr <i>pułkownik J.K.M.</i>	Posłowie związani z Kasprem Rogalińskim i Władysławem Gurowskim Stronnictwo ambasadorsko- -królewskie
11.	pow. kcyńskiego w Gnieźnie (rozdwójony nr 1)	1. Drzewiecki Józef Borsza <i>podkomorzy J.K.M.</i> 2. Gozimirski Walenty <i>wojski wschowski</i>	Powiązani z Augustem Sułkowskim (J. Drzewiecki)
12.	pow. kcyńskiego w Żernikach (rozdwójony nr 2)	1. Kwilecki Adam <i>kasztelan lądzki</i> 2. Mycielski Stanisław <i>starosta lubiatowski [marszałek sejmiku]</i>	Stronnictwo ambasadorsko- -królewskie
13.	pow. nakielski w Kaliszu	1. Szczytnicki <i>(prawdopodobnie Stefan)</i> 2. Zaremba <i>(prawdopodobnie Jan)</i>	Powiązani z Augustem i Antonim Sułkowskimi

Zestawienie na podstawie: G. Głabisz, *Sejmiki Wielkopolski*, s. 401–421.

Wynik kampanii sejmikowej w skali całego kraju nie usatysfakcjonował w pełni Stanisława Augusta¹⁰⁵. W przypadku Wielkopolski król był wręcz oburzony zawartością instrukcji dla posłów. Swoimi refleksjami dzielił się z Młodziejowskim,

¹⁰⁵ Stanisław August, *Pamiętniki*, s. 464–465.

pisząc do niego: „Czytałem instrukcje wielkopolskie i listy świadczące, że z instynktu kasztelana poznańskiego¹⁰⁶ i [Kazimierza] Raczyńskiego też instrukcje są zadyktowane. Zawierają to w sobie, że Consilium Permanens ma być zniesione lub jaśniej opisane, i żeby do konfederacyi nie brał się sejm *ullo modo*”¹⁰⁷. Zasadniczo najistotniejsze więc kwestie, jakie miały zostać poruszone w instrukcjach, zostały wpisane wbrew królowi i rosyjskiemu ambasadorowi¹⁰⁸.

W przypadku reprezentacji sejmowej z Wielkopolski właściwej król również miał szereg uwag. Na sejmiku nakielskim: „obrano posłów, a wcale ich być nie miało i być nie powinno trzymając rzeczy *in filo et sistematę*”¹⁰⁹. Monarcha nie widział jakichkolwiek szans na uznanie tego zgromadzenia, gdyż wiedział, że Sułkowscy odpowiedzialni za jego zorganizowanie, wbrew poleceniom jego i ambasadora rosyjskiego, zaraz podejmą próbę przeprowadzenia na podobnej zasadzie kolejnego sejmiku waleckiego. To zaś: „było jawne *contra sistema*”¹¹⁰. Stanisław August początkowo sam podjął próbę rozmowy z Augustem Sułkowskim i jak stwierdził: „Jam mu to mocno zbijał i wczoraj i posłowi przypomnieć kazałem. Jego własny w tym sentyment, żeby ich nie było”. Faktycznie bowiem, jak już wspomniano, Stackleberg nie wyrażał zgody na odbywanie sejmików z terenów przejętych przez zaborców¹¹¹. Ostatecznie działania te odniosły efekt. O posłach nakielskich już później nie wspomniano nawet przy okazji sejmiku generalnego w Poznaniu.

Równie problematyczne dla monarchy były rozdwojone sejmiki. W Pyzdrach zdaniem Stanisława Augusta: „zdają się dowody legalności za parą [Józefa] Krzyckiego i [Adama] Malczewskiego, przeciwko parze [Kazimierza] Radońskiego i [Józefa] Skórzewskiego”¹¹². Młodziejowski zgadzał się z tą opinią, zwracał przy tym jednak uwagę, że drugi skład został najprawdopodobniej wybrany, gdyż jego organizatorzy pokładali duże nadzieje w kredycie zaufania, jakim cieszył się wówczas u króla gen. Arnold Byszewski, będący zięciem zagajającego i pewnie głównego organizatora sejmiku, Michała Skórzewskiego, podkomorzego poznańskiego¹¹³

¹⁰⁶ Józef Klemens Mielżyński, kasztelan poznański.

¹⁰⁷ Notatki/Bilet Stanisława Augusta dla A. Młodziejowskiego, [Warszawa], [między 15 a 25 VII 1776], BC, rkp., 674, s. 1243.

¹⁰⁸ Treść instrukcji omówiłem w: G. Glabisz, op. cit., s. 401–420.

¹⁰⁹ Notatki/Bilet Stanisława Augusta dla A. Młodziejowskiego, [Warszawa], [między 15 a 25 VII 1776], BC, rkp., 674, s. 1231.

¹¹⁰ Ibidem, s. 1232.

¹¹¹ *Entretiens*, nr 16 z 12 IV, 20 z 23 IV 1776, s. 86–92, 118.

¹¹² Notatki/Bilet Stanisława Augusta dla A. Młodziejowskiego, [Warszawa], [między 15 a 25 VII 1776], BC, rkp. 674, s. 1231.

¹¹³ A. Młodziejowski do Stanisława Augusta, Warszawa, 18 VII 1776 r., BC, rkp. 799, s. 1083.

(związanego niegdyś z kamaryłą Mniszchowską)¹¹⁴. Kanclerz koronny zasugerował, że najlepiej by było, gdyby posłami zostali z pierwszego składu Krzycki oraz z drugiego szwagier Byszewskiego, Skórzewski podkomorzyc poznański¹¹⁵.

Najbardziej jednak burzliwy był przebieg rozdwojonego sejmiku powiatu gnieźnieńskiego w Gnieźnie, gdzie również odbywał się jeden z dwóch sejmików powiatu kcyńskiego. Na pierwszym, czyli powiatu gnieźnieńskiego, został wybrany gen. Jan Lipski, zwalczany od dłuższego czasu przez Stackelberga i nieopierany w związku z tym przez Stanisława Augusta¹¹⁶. W komplecie z nim został wybrany Łukasz Bniński, starosta sokolnicki, którego mocno popierał Raczyński z Mielżyńskim. Drugi komplet posłów miał poparcie Gurowskiego i Kaspra Rogalińskiego. Zdaniem Młodziejewskiego wybór pierwszego zespołu poselskiego odbył się w legalnym miejscu i przy dużej liczbie głosów. Prawdopodobnie z racji planowanego już wcześniej zwalczania Gurowskich uznał, że lepiej, aby sejmik pod ich auspicjami się nie odbył. Miał też listowne zapewnienia Bnińskiego o jego grzecznym zachowaniu na przyszłym sejmie¹¹⁷. Król także otrzymał taki list z wytłumaczeniem całej sytuacji, w którym Bniński zarzekł się, że „od wielu obywateli województw wielkopolskich, szczególnie od kasztelana poznańskiego¹¹⁸, [Kazimierza] Raczyńskiego starosty czerwonogrodzkiego funkcja poselska, i że-bym jej się nie skąd inąd jak z województwa gnieźnieńskiego podjął, gdyż w tym miała nastąpić wyraźna W.K.M. wola”¹¹⁹. Stanisław August znał jednak fakty i jasno dał do zrozumienia Młodziejowskiemu: „po takich krokach muszę się uczyć niedowiarstwa i wyraźnie teraz obliguję w. pana o odesłanie zaraz do rąk moich orderu, który był jego ręką powierzony”¹²⁰. Za pożądanym został uznany więc drugi skład, zaś w przypadku powiatu kcyńskiego także mieli poparcie posłowie wybrani nie w Gnieźnie, tylko w Żernikach¹²¹.

Zasadniczo więc tylko w przypadku posłów wybranych w Kaliszu, Poznaniu, Koninie i Kościanie nie doszło do większych scysji, choć niewątpliwe i tam rywali-

¹¹⁴ J. Dygdała, *Skórzewski Michał*, PSB, t. 38, Wrocław–Warszawa 1999, s. 372.

¹¹⁵ A. Młodziejewski do Stanisława Augusta, Warszawa, 18 VII 1776, BC, rkp. 799, s. 1083.

¹¹⁶ J. Lipski, op. cit., s. 25; E. Zielińska, *Wstęp*, s. 43, 50, 51.

¹¹⁷ A. Młodziejewski do Stanisława Augusta, Warszawa 18 VII 1776, BC, rkp. 799, s. 1082.

¹¹⁸ Józef Klemens Mielżyński, kasztelan poznański.

¹¹⁹ Ł. Bniński do Stanisława Augusta, Poznań, 18 VII 1776, AGAD, ZP 114, k. 59–60.

¹²⁰ Notatki/Bilet Stanisława Augusta dla A. Młodziejewskiego, [Warszawa], [między 15 a 25 VII 1776], BC, rkp. 674, s. 1243–1244.

¹²¹ „kcyński sejmik złożony lubo przeciwko naszym insinuwacjom, przecież ma więcej legalności jak zrobiony w miasteczku Żernikach [--], na którym pan Adam Kwilecki zrobił się posłem”, A. Młodziejewski do Stanisława Augusta, 18 VII 1776, BC, rkp. 799, s. 1083.

zacja między stronnictwami była widoczna¹²². Mimo sporych napięć nie rozdzielił się też sejmik we Wschowie. W tym jednak przypadku warto odnotować, że pewne działania w toku przygotowań do tego zgromadzenia podjął, bez wiedzy dworu, Józef Mielżyński. Porozumiał się on z lokalnymi dysydentami w kwestii poparcia na jednego z posłów jego kandydata w zamian za gwarancję poparcia przez dwóch jednego z dysydentów na tę funkcję. Zgodnie bowiem z prawem uchwalonym na sejmie rozbiorowym mieli oni prawo wybrać w skali całego kraju trzech posłów. Kwestia ta jest dość interesująca, gdyż taki pomysł wysunęli już, jak wspomniałem powyżej, wiosną 1776 r. Sułkowscy, by zdyskredytować króla w opinii szlacheckiej. Nie poparł tego pomysłu Stackelberg¹²³. Sprawa jednak musiała być wciąż omawiana zakulisowo, gdyż zainteresował się nią również nuncjusz apostolski, który podejmował działania, aby nie doszło do takiej elekcji¹²⁴. Jak wynika jednak z wymiany korespondencji między królem a kanclerzem koronnym, oni sami nie wiedzieli zbyt wiele o działaniach Mielżyńskiego. Z dużym zadowoleniem przyjęli też informację, że plan ten się nie powiódł, a wybrani posłowie byli im przychylni¹²⁵.

Widząc, jak się sprawy mają, Stanisław August całość koordynacji działań w Wielkopolsce powierzył Młodziejowskiemu, który miał czuwać „nad odpowiednim redagowaniem instrukcji zbliżającego się sejmiku generalnego w Poznaniu, gdyż tam zapewne mimo pewnego oporu, można było jeszcze zapisać właściwe postulaty w kluczowych kwestiach sejmu i reform. Król nabrał wówczas jeszcze mocniejszego przekonania, że należy przywrócić jeden wspólny sejmik do Środy, by w przyszłości uniknąć tego typu problemów. W przypadku zaś Raczyńskiego i Mielżyńskiego wyraził się dość dobitnie, by Młodziejowski »dobrze dał poznać tym ichm., że nierzetelność może im tyle zaszkodzić, ile im moje dobre serce z preferencją nawet sprzyjało«¹²⁶. Trzeba wszak pamiętać, że ich działalność była nie tylko skierowana przeciw pomysłom monarchy, ale również rosyjskiego ambasadora.

¹²² Zob. szerzej G. Glabisz, op. cit., s. 402–421.

¹²³ J. Michalski, *Sprawa wyboru posłów dysydentów*, s. 273–279; *Entretiens*, nr 16 z 12 IV 1776, s. 86–92.

¹²⁴ P. Zając, *Giovanni Andrea Archetti i Stanisław August Poniatowski. Obraz króla i wzajemnych relacji w depešach nuncjusza do sekretu stanu Stolicy Apostolskiej z lat 1776–1784*, KH 123, 2016, 2, s. 284–285.

¹²⁵ A. Młodziejowski do Stanisława Augusta, Warszawa, 18 VII 1776, BC, rkp. 799, s. 1081–1082; Notatki/Bilet Stanisława Augusta dla A. Młodziejowskiego, [Warszawa], [między 15 a 25 VII 1776], BC, rkp. 674, s. 1231–1232.

¹²⁶ Notatki/Bilet Stanisława Augusta dla A. Młodziejowskiego, [Warszawa] [między 15 a 25 VII 1776], BC, rkp. 674, s. 1243–1244. Fragment wytłuszczony oraz następny akapit poniżej, zawierający przypisy nr 126–128 pochodzą z pracy: G. Glabisz, op. cit., s. 416.

Kazimierz Raczyński, pisarz wielki koronny, wkrótce ustosunkował się do tych zarzutów.

Tłumaczył z dużym oburzeniem kanclerzowi, że jeszcze będąc w Warszawie, przedstawił rejestr kandydatów do funkcji, do którego nie było uwag. Jego zdaniem wybrani posłowie nie mieli związków z opozycją i będą lojalni wobec władcy. Dlatego też uważa, że nie zasłużył na krytykę swoich działań. W sprawie rozdwojonego sejmiku gnieźnieńskiego również nie dostrzegał swej winy, gdyż w przypadku Łukasza Bnińskiego, starosty sokolnickiego, rozmawiał wcześniej z kanclerzem i ten poparł tę kandydaturę oraz pana Drzewieckiego, gdyż obaj wydawali się wystarczająco silni, by wygrać ze zwolennikami Gurowskich. Raczyński podkreślił również, że o woli kandydowania z Gniezna gen. Jana Lipskiego dowiedział się chwilę przed sejmikiem. Nim jeszcze się odbył, mieli okazję rozmawiać i ten oświadczył mu, że otrzymał list od Jacka Ogrodzkiego sekretarza królewskiego, w którym król wyraża zgodę na jego kandydowania do funkcji. Zdaniem Raczyńskiego wina w tej sytuacji leżała w braku zdecydowania w Warszawie oraz niepoinformowaniu go o wykluczeniu z poselstwa gen. Lipskiego. Skarżył się także na nieskonsultowane, zakulisowe działania Kaspra Rogalińskiego, jak również narzekania i kombinacje Sułkowskich. Ostatecznie stwierdził, że nie wyprze się Bnińskiego, gdyż żyje z nim w przyjaźni, a jego znaczenie w Wielkopolsce jest duże, o czym świadczy sama liczba oddanych na niego 670 głosów i pokrewieństwo z różnymi rodzinami. Sugerował więc, że lepiej byłoby, gdyby z 16 posłów tylko jeden, gen. Lipski uchybił obowiązkowi, niż wybierać ludzi niepewnych, co spowodowałoby w województwach zgorszenie i niepotrzebne dysonanse¹²⁷. Młodziejowski podejmował jeszcze próby przekonania Bnińskiego, by zrezygnował z poselstwa, lecz ten nie wyraził zgody, podkreślając po raz kolejny, że to stronnictwo królewskie nalegało, aby kandydował¹²⁸.

W wigilię sejmiku generalnego 28 lipca do Poznania próbował dostać się gen. Lipski. Nie został jednak wpuszczony, gdyż miasto otoczyły z rozkazu Stackelberga wojska rosyjskie¹²⁹. Żaden z opozycyjnych posłów nie miał być wpuszczo-

¹²⁷ G. Głabisz, op. cit., s. 416–417; K. Raczyński do A. Młodziejowskiego, Rogalin, 25 VII 1776, AGAD, ZP 114, k. 72–73v.

¹²⁸ G. Głabisz, op. cit., s. 416–417; Ł. Bniński do A. Młodziejowskiego, Poznań, 25 VII 1776, AGAD, ZP 114, k. 74–75.

¹²⁹ E. Zielińska, *Wstęp*, s. 54.

ny na obrady¹³⁰. Obecna w mieście licznie zgromadzona szlachta była oburzona sytuacją i za pośrednictwem obecnego tam wówczas Antoniego Barnaby Jabłonowskiego, wojewody poznańskiego, próbowała interweniować w tej sprawie. To jednak nic nie dało. W świetle relacji gen. Lipskiego krążyły wówczas plotki, że to Władysław Gurowski koordynował te działania. Ten zaprzeczał jednak, jakoby miał coś z tym wspólnego, już później w obradach sejmiku jednak nie brał udziału. Taki scenariusz mógł być prawdopodobny, gdyż to ludzie z nim związani uzyskali królewskie poparcie. A na miejscu ktoś musiał koordynować przebieg tych działań. Lipski wysłał w dzień obrad sejmiku do szlachty list. Wywołał on duże poruszenie, padały propozycje, by przebić się z miasta i odbyć zgromadzenie na przedmieściach razem z tymi, którzy do obrad nie zostali dopuszczeni. Taki plan publicznie poparli posłowie Antoni Małachowski, pisarz wielki koronny, Józef Skórzewski, obaj Zakrzewscy i Kazimierz Raczyński. W tej sytuacji zasadniczo w obliczu działań rosyjskich inaczej nie można było się zachować. W przypadku Raczyńskiego, choć pewnie nie tylko, chodziło także o zachowanie twarzy i wpływów oraz pokazanie, że był liderem samodzielnym i honorowym. Ostatecznie jednak do akcji nie doszło, bowiem Jabłonowskiemu, wojewodzie poznańskiemu, nie starczyło determinacji, by się sprzeciwić i sejmik obradował w mieście¹³¹.

Uchwalona instrukcja liczyła 46 punktów. W kwestii konfederowania sejmiku sprawę ujęto w następujący sposób:

Konfederacje na sejmach aby tak częste czynione nie były, chyba w gruntownych i nieuchronnych R.P. potrzebach, w których ten jeden sposób szczególnie ratowania się zażyty bywał i podczas bezkrólewioń.

Natomiast w sprawie Rady Nieustającej pojawiło się kilka zapisów, w tym najistotniejszy stwierdzał,

że wpadanie jednej jurysdykcji w drugą zamieszanie egzekucji praw narodowych sprawujące, zdaje się zatrudniać publiczną szczęśliwość, przeto j.w. ichm. panowie posłowie nasi, w znoszeniu się z innemi województwami, nie zaniedbają szukać sposobów zabezpieczenia tej uciążliwości. A zatym władność Rady Nieustającej ponieważ przez ostatnią roku 1775 stanowiącą konstytucyjną nie jest objaśniona i opisana istotnie, więc j.w. ichm. panowie posłowie nasi zniósłszy się tak w tym

¹³⁰ Według relacji gen. Lipskiego Łukasz Bniński, starosta sokolnicki, „wdział huńkę, zasmolił sobie twarz gdyby cygan, i piechotą wszedł do miasta” (J. Lipski, op. cit., s. 86).

¹³¹ Ibidem, s. 85.

razie z j.w. ichm. panami innych województw oznaczą i objaśnią tę magistraturę z ostrzeżeniem najuroczystszy aby się nigdy *in iudicaturam ac legislationem*, tudzież *interpretationem legum* żadnym pozorem i pretekstem nie wdawała¹³².

Były to kwestie, na których królowi wówczas zależało najbardziej. I na pewno taka ich treść go nie satysfakcjonowała. Zgoda na konfederowanie sejmu została wyrażona, ale tylko w określonych okolicznościach, które wówczas miejsca nie miały. W przypadku Rady Nieustającej szlachta wielkopolska zasadniczo sygnalizowała potrzebę opisanie dokładniejszego jej uprawnień. Nie miała jednak ta instytucja według niej prawa wchodzić w przyszłości w materię związane z ustawodawstwem, interpretacją prawa i sprawiedliwością. Takie ujęcie tej kwestii było zdecydowanie bliższe hasłom opozycji, a nie obozu królewsko-ambadorskiego. Za pewien sukces, jeśli można to tak określić, należy uznać fakt, że nie żądano jej całkowitej likwidacji¹³³.

* * *

Jak widać z powyższych rozważań, współpraca Stanisława Augusta z elitami politycznymi Wielkopolski właściwej w dobie kampanii przedsejmowej 1776 r. nie przebiegała w sposób harmonijny. Niewątpliwe plany króla i ambasadora rozmięły się z poglądami szlachty wielkopolskiej od samego początku. Czynniki ten oraz wiele innych o charakterze bardziej przyziemnym i mniej widoczne źródłowo (np. koligacje rodzinne, prestiż, zależność finansowo-gospodarcza) musiały być brane również pod uwagę przez lokalnych przywódców poszczególnych stronnictw/fakcji. Drugą kwestią, która utrudniała działania, było rozbitcie całej kampanii na 10 sejmików powiatowych; żaden z ówczesnych liderów politycznych Wielkopolski nie był w stanie nad nimi zapanować samodzielnie. Co jednak dość zastanawiające, Stanisław August miał świadomość, że Raczyński i Mielżyński nie popierają w pełni propozycji zmian związanych z Radą Nieustającą. Pytaniem otwartym pozostaje sprawa, od kiedy to wiedział i co w tej sprawie uczynił. Z dotychczasowych badań wynikało, że mieliśmy do czynienia ze środowiskiem, w którym niekwestionowanymi liderami byli przede wszystkim Raczyński i Mielżyński. Ich pozycja pewnie by się nie zachwiała, gdyby nie podjęte próby lawirowania między opozycją a obozem królewsko-ambadorskim. Tylko dlatego Gurowscy i Rogaliński stali się

¹³² Instrukcja sejmiku generalnego województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego, Poznań, 29 VII 1776, AGAD, ZP 114, k. 65–70.

¹³³ G. Głabisz, op. cit., s. 419.

konieczną alternatywą. Obserwację tę potwierdza praktyka z kolejnych lat, gdzie dalej to Mielżyński z Raczyńskim odgrywali istotną rolę w rozgrywkach lokalnych. Musieli się jednak liczyć przede wszystkim z Andrzejem Młodziejowskim, kanclerzem wielkim koronnym, z którym Raczyński faktycznie rywalizował o wpływ w Wielkopolsce, ale gdy musiał, również współpracował (1776–1780)¹³⁴. Były to już jednak czasy, gdy sejmik powrócił do Środy jako miejsce wspólnych obrad dla wszystkich trzech województw: poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego¹³⁵.

Poza wspomnianymi kwestiami nasuwa się także kilka uwag ogólniejszych. Wydaje się, że wciąż podejmowane powinny być badania nad formowaniem się tzw. stronnictwa regalistycznego, czyli zaplecza politycznego króla, oraz wpływ na nie rosyjskiego ambasadora. Obecny stan badań jest wciąż niezadowolający. Szczególnie w tej kwestii zaniedbane są lata 1773–1780. Przedstawione analizy dotyczące Wielkopolski właściwiej prawdopodobnie z racji wielu odrębności tego regionu raczej nie mogą służyć za punkt wyjścia do ogólniejszych sądów w tej materii. Wydaje się bowiem, że jeśli w tym miejscu w latach 1772–1776/80 możemy mówić o stronnictwie rosyjsko-ambadorskim, to już w późniejszym okresie jego ewolucja poszła w kierunku związków z królem, czyli szeroko rozumianymi regalistami. W innych regionach ten proces mógł przebiegać zupełnie inaczej.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD):

Zbiór Popielów (ZP) – sygn. 114

Archiwum Publiczne Potockich (APP) – sygn. 90

Archiwum Państwowe w Poznaniu (AP Poznań):

Księgi Grodzkie Wschowskie – Gr. 223

Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie (BC):

rkp. 674, 799, 3872

Źródła drukowane

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1733–1763, wyd. M. Zwierzykowski, Warszawa 2015.

Entretiens du roi Stanislas-Auguste avec Otto Magnus von Stackelberg (1773–1775), wyd. D. Dukwicz i E. Zielińska, Warszawa 2017.

¹³⁴ Szerzej zob. ibidem, s. 432–457.

¹³⁵ Ibidem, s. 421.

- Entretiens du roi Stanislas-Auguste avec Otto Magnus von Stackelberg (1776)*, wyd. E. Zielińska, Warszawa 2020.
- Lipski J., *Notaty generała Brygady Wielkopolskiej kawalerii narodowej z lat 1775–1778*, wyd. J.I. Kraszewski, Drezno 1871.
- Moszczeński A., *Pamiętnik do historii polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego*, wyd. H. Mościcki, Warszawa 1905.
- Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, wybór D. Triaire, tłum. W. Brzozowski, wstęp A. Grześkowiak-Krwawicz, red. M. Dębowski, Warszawa 2013.

Opracowania

- Augustyniak U., *Elita urzędowa – elita wpływów – elita prestiżu. Rywalizacja w kręgu elit magnackich jako czynnik zmiany systemu rządów i modernizacji struktur władzy w Rzeczypospolitej czasów Wazów*, w: *Społeczeństwo staropolskie a elity*, red. I. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Społeczeństwo Staropolskie. Seria nowa, t. 5, Warszawa 2018, s. 87–116.
- Bańkowski P., *Archiwum Stanisława Augusta. Monografia archiwoznawcza*, Warszawa 1958.
- Bilek J., *Spór o przysięgę wojska r. 1775–76*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Marcelego Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 113–118.
- Butterwick R., *Jak pisać o dziejach sejmów doby Rady Nieustającej? W związku z monografią Adama Danilczyka o sejmie 1786*, KH 119, 2012, 3, s. 567–581.
- Butterwick R., *Światło i płomień. Odrodzenie i zniszczenie Rzeczypospolitej (1733–1795)*, Kraków 2022.
- Cywiński R., *Sołtyk Maciej*, PSB, t. 34, Wrocław–Warszawa 2000–2001, s. 410–413.
- Czeppe M., *Kamaryla pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mnischka, 1750–1763*, Warszawa 1998.
- Dukwicz D., *Ambasador Otto Magnus von Stackelberg wobec króla Stanisława Augusta w przededniu sejmu rozbiorowego 1773–1775*, „Wiek Oświecenia”, 15, 1999, s. 95–109.
- Dukwicz D., *Czy konfederacja barska była przyczyną pierwszego rozbioru Polski? (Rosja wobec Rzeczypospolitej w latach 1769–1771)*, w: *Konfederacja barska, jej konteksty i tradycje*, red. A. Danilczyk, Warszawa 2009, s. 355–377.
- Dukwicz D., *Rosja wobec sejmu rozbiorowego warszawskiego (1772–1775)*, Warszawa 2015.
- Dukwicz D., *Sekretne wydatki rosyjskiej ambasady w Warszawie w latach 1772–1790*, w: *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych*, red. A. Karpiński, E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2010, s. 449–465.
- Dukwicz D., *Król Stanisław August w latach 1769–1770 w świetle korespondencji z Franciszkiem Ksawerym Branickim*, w: *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów XVIII i początków XIX wieku*, red. U. Kosińska, D. Dukwicz, A. Danilczyk, Warszawa 2014, s. 277–309.
- Dukwicz D., *Stanisław August wobec pierwszego rozbioru*, w: *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, Warszawa 2013, s. 101–115.
- Dukwicz D., *Zwierzykowski M., Sułkowski August*, PSB, t. 45, Warszawa–Kraków 2007–2008, s. 542–553.
- Dworzaczek W., *Gurowski Aleksander*, PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa 1960–1961, s. 166–167.
- Dworzaczek W., *Mielżyński Józef Klemens*, PSB, t. 20, Wrocław–Warszawa 1975, s. 782–784.

- Dydała J., *Lojalni urzędnicy Wettynów i Stanisława Augusta Poniatowskiego*, w: *W służbie monarchów i państw. Mechanizm kariery obcokrajowców w armiach oraz administracji państwowej*, red. T. Ciesielski, Warszawa 2019, s. 219–236.
- Dydała J., *Raczyński Kazimierz*, PSB, t. 29, Wrocław–Warszawa 1986, s. 644–653.
- Dydała J., *Rogaliński Kasper*, PSB, t. 31, Warszawa–Wrocław 1988–1989, s. 404–408.
- Dydała J., *Skórzewski Michał*, PSB, t. 38, Wrocław–Warszawa 1999, s. 372.
- Dydała J., *U początków polityki wewnętrznej Stanisława Augusta w latach 1764–1768 (na przykładzie Prus Królewskich)*, „Wiek Oświecenia”, 15, 1999, s. 115–133.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Okęcki Antoni*, PSB, t. 23, Wrocław–Warszawa, 1978, s. 658–661.
- Filipczak W., *Działalność polityczna Antoniego Pułaskiego w czasach Rady Nieustającej (1776–1786)*, „Acta Universitatis Lodzianensis”. Folia Historica, 110, 2022, s. 113–142.
- Filipczak W., *Konfederacje w opiniach sejmików poselskich w czasach Rady Nieustającej*, w: *Między obowiązkiem, przywilejem a prawem. Konfederacje staropolskie*, red. A. Perlakowski, D. Rolnik, F. Wolański, Kraków 2022, s. 203–226.
- Glabisz G., *Sejmiki Wielkopolski w latach 1764–1793*, Poznań 2022.
- Historia dyplomacji polskiej 1572–1795*, t. 2, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982.
- Honestas et turpitudō: magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019.
- Jurkiewicz W., *Adam Naruszewicz w otoczeniu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy”. Studia Historyczne 3, 1993, s. 69–86.
- Jusupović M., *Prowincjalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny Zabiellów w latach 1733–1795*, Warszawa 2014.
- Konopczyński W., *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków–Warszawa 2014.
- Konopczyński W., *Gurowski Władysław*, PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa 1960–1961, s. 171–173.
- Konopczyński W., *Konfederacja barska 1768–1772*, t. 1–2, Warszawa 1991.
- Konopczyński W., Dydała J., *Sapieha Piotr Paweł*, PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 149–154.
- Kosińska R., *Sejmiki poselskie 1766 r.*, KH 125, 2018, 4, s. 861–899.
- Kościalkowski S., *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970.
- Krakowski B., *Lipski Jan*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa 1972, s. 431–432.
- Kuras K., *Partie i faksje w schyłkowym okresie rządów Augusta III Sasa*, „Przegląd Nauk Historycznych” 12, 2013, 1, s. 61–90.
- Kuras K., *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010.
- Michalski J., *Od wrogości do przyjaźni. Czartoryscy wobec Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”*, w: *Studia i szkice historyczne z XVIII i XIX wieku*, red. Z. Zielińska, Kraków 2020, s. 257–271.
- Michalski J., *„Warszawa”, czyli o antystoletnich nastrojach w czasach Stanisława Augusta*, w: *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 2: *Ideologia. Nauka. Historiografia*, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007, s. 37–97.
- Michalski J., *O zmianę rosyjskiego ambasadora w Warszawie (zabiegi magnackiej opozycji w latach 1775–1776)*, KH 109, 2003, 3, s. 147–160.
- Michalski J., *Ogrodzi Jacek*, PSB, t. 23, Wrocław–Warszawa 1978, s. 648–651.
- Michalski J., *Początki opozycyjnej działalności Franciszka Ksawerego Branickiego*, KH 113, 2006, 2, s. 85–86.
- Michalski J., *Publicystyka i parapublicystyka doby sejmu 1776 roku*, w: *Studia i szkice historyczne z XVIII i XIX wieku*, red. Z. Zielińska, Kraków 2020, s. 353–404.

- Michalski J., *Rejtan i dylematy Polaków w dobie pierwszego rozbioru*, w: *Polityka i społeczeństwo*, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007, s. 160–202.
- Michalski J., *Rzewuski Franciszek*, PSB, t. 34, Wrocław–Warszawa 1992–1993, s. 101–106.
- Michalski J., *Stanisław August Poniatowski*, Warszawa 2009.
- Michalski J., *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1: *Polityka i społeczeństwo*, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007.
- Michalski J., *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 2: *Ideologia. Nauka. Historiografia*, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007.
- Michalski J., *Studia i szkice historyczne z XVIII i XIX wieku*, red. Z. Zielińska, Kraków 2020.
- Michalski J., *Wokół powrotu Karola Radziwiłła z emigracji pobarskiej*, w: *Studia i szkice historyczne z XVIII i XIX wieku*, red. Z. Zielińska, Kraków 2020, s. 3, 426.
- Müller W., Szczygielski W., *Młodziejowski Andrzej Mikołaj*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa 1976, s. 428–431.
- Rolle K., *Grocholski Marcin*, PSB, t. 8, Warszawa–Kraków 1969–1960, s. 587.
- Rolnik D., *Adam Chmara (1720–1805) – ostatni wojewoda miński w świecie polityki czasów stanisławowskich i jego archiwum*, Katowice 2022.
- Rolnik D., *Kariera polityczna Leonarda Marcina Świewkowskiego: od podsędka do wojewody – przypadek czy nowe zasady kształtowania się elit w czasach Stanisława Augusta?*, „Res Historica” 46, 2018, s. 181–201.
- Rolnik D., *Kasztelan krakowski Antoni Jabłkowski i inni „możnowładcy”. O roli politycznej magnaterii w czasach panowania Stanisława Augusta*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 207–233.
- Rolnik D., *Leonard Maciej Świewkowski (1721–1793). Ostatniego wojewody podolskiego, życie codzienne i publiczne oraz jego myśl o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016.
- Rolnik D., *Sejmiki poselskie drugiej połowy panowania Stanisława Augusta. O czynnikach i motywacjach decydujących o wyborze na posłów sejmowych*, w: *Po Unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 331–355.
- Rostworowski E., *Edukacja ostatniego króla (1765–1772)*, w: idem, *Popioły i korzenie*, Kraków 1985, s. 61–74.
- Rymyszyna M., *Karaś Kazimierz*, PSB, t. 12, Wrocław–Kraków 1966–1967, s. 19–20.
- Skowroński P., *Zmagania o kształt osobowy sejmu 1773–1775*, KH 127, 2020, 2, s. 233–272.
- Srogosz T., *Kariera polityczna i wojskowa Józefa Gabriela Stempkowskiego do początku lat siedemdziesiątych XVIII wieku*, w: *Między wojną a modernizacją. Studia z dziejów kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, red. idem, Częstochowa 2016, s. 133–143.
- Staszewski J., *August III*, Wrocław 1989.
- Stroynowski A., *Obrady sejmu grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020.
- Szcząska Z., *Odpowiedzialność rządu w Polsce w latach 1775–1792*, CPH 27, 1975, 1, s. 55–107.
- Wereszycka H., *Jabłonowski Antoni Barnaba*, PSB, t. 10, Wrocław–Warszawa 1962–1964, s. 216–218.
- Wereszycka H., *Kluszewski Wojciech*, PSB, t. 13, Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 35–36.
- Wisłocki J., *Gurowski Rafał*, PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa 1960–1961, s. 170.
- Wróblewski Ł., *Józef Jerzy Hylzen. Studium kariery magnackiej*, Toruń 2022.
- Zajęc P., *Giovanni Andrea Archetti i Stanisław August Poniatowski. Obraz króla i wzajemnych relacji w depešach nuncjusza do sekretu stanu Stolicy Apostolskiej z lat 1776–1784*, KH 123, 2016, 2, s. 279–311.

- Zielińska E., *Wstęp*, w: *Entretiens du roi Stanislas-Auguste avec Otto Magnus von Stackelberg (1776)*, wyd. E. Zielińska, Warszawa 2020.
- Zielińska Z., *Królewska Familia – książąt Czartoryskich*, w: *Pamiętniki Stanisława Augusta i ich bohaterowie*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2015, s. 120.
- Zielińska Z., „*Nowe świata polskiego tworzenie*”. *Stanisław August – reformator 1764–1767*, w: *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, Warszawa 2013, s. 9–32.
- Zielińska Z., *Polska w okowach systemu północnego 1763–1766*, Kraków 2012.
- Zielińska Z., *Poniński Adam*, PSB, t. 27, Wrocław–Warszawa 1983, s. 504–512.
- Zielińska Z., *Sosnowski Józef*, PSB, t. 40, Warszawa 2000–2001, s. 559–565.
- Zielińska Z., *Starzeński Józef*, PSB, t. 42, Warszawa–Kraków 2004, s. 400–404.
- Zielińska Z., *Szydłowski Symeon (Szymon) Kazimierz*, PSB, t. 49, Kraków–Warszawa 2013–2014, s. 607–613.
- Zielińska Z., *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983.
- Zienkowska K., *Spór o Nową Jerozolimę*, KH 93, 1986, 2, s. 351–376.
- Zienkowska K., *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 1998.
- Zwierzykowski W., *Wpływ unii personalnej z Saksonią na funkcjonowanie systemu parlamentarnego Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „*Historia Slavorum Occidentis*” 2020, 1 (24), s. 98–111.
- Żojdź K., *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019.

Abstract

Cooperation between Stanisław Augustus and the political elite of Greater Poland in the era of the 1776 pre-Sejm campaign

Keywords: Stanisław August, Kazimierz Raczyński, Greater Poland proper, sejmiks, political elites, Russian politics

The article describes the relations between Stanisław Augustus and the political elites of Greater Poland at that time, i.e. the local magnates, in the era of the 1776 pre-Sejm campaign. This is because it was one of those ventures, the preparation and course of which the king probably had the greatest influence during his reign, which also helps to show his *modus operandi* and political tactics. In addition, the following findings revise the previous, rather cursory, findings of historiography regarding the formation of the regalist/king/ambassadorial camp in Greater Poland proper (Poznań, Kalisz and Gniezno provinces).

Translated by Stefan Kubiak

Kamil Jakimowicz

Uniwersytet Marii Curie-
-Skołodowskiej w Lublinie

ORCID 0000-0001-8529-1983

Postawy liderów stronnictwa królewskiego podczas kampanii sejmikowej w województwach krakowskim i sandomierskim w 1782 r.*

Słowa kluczowe: sejmiiki, stronnictwo królewskie, Kajetan Sołtyk, Piotr Małachowski, Maciej Sołtyk

Formowane przez Stanisława Augusta stronnictwo królewskie w terenie opierało się na systemie tzw. liderów wojewódzkich. Jednym z zasadniczych celów monarchy było kontrolowanie życia sejmikowego, co czynił za pośrednictwem osób mających odpowiednie koligacje, zaplecze majątkowe i wpływy w danym województwie. Dotychczasowe badania, m.in. Witolda Filipczaka¹, Jerzego Michalskiego², Grzegorza Głabisza³, Moniki Jusupović⁴, Piotra Skowrońskiego⁵ czy Adama Danilczyka⁶, pozwoliły na ustalenie personaliów współpracowników króla w terenie, zakresu, charakteru i specyfiki ich działalności w skali Wielkopolski, Mazowsza, a częściowo Małopolski oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego.

* Artykuł powstał dzięki dofinansowaniu z Narodowego Centrum Nauki w ramach konkursu „Miniatura 4” (projekt nr 2020/04/X/HS3/01195).

¹ Szczególnie: W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000, s. 43–148; idem, *Życie sejmikowe prowincji Wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012.

² J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 roku*, w: idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1, Warszawa 2007, s. 217–284.

³ G. Głabisz, *Sejmiki Wielkopolski w latach 1764–1793*, Poznań 2022.

⁴ M. Jusupović, *Prowincjonalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny Zabiellów w latach 1733–1795*, Warszawa 2014.

⁵ P. Skowroński, *Zmagania o kształt osobowy sejmu 1773–1775*, KH 127, 2020, 2, s. 233–268.

⁶ A. Danilczyk, *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 roku*, Warszawa 2010, s. 67–132.

W przypadku województwa krakowskiego Stanisław August politykę sejmikową prowadził za pośrednictwem Piotra Małachowskiego. Syn Adama Małachowskiego, przeciwnika politycznego Czartoryskich i Poniatowskich, do porozumienia ze Stanisławem Augustem doszedł po sejmie rozbiorowym⁷. Intensywność ich kontaktów wzrosła od 1778 r., kiedy to pełnił funkcję marszałka Trybunału Koronnego⁸. W 1780 r. otrzymał awans na kasztelanię wojnicką, natomiast 10 stycznia 1782 r. został wojewodą krakowskim⁹. W drugim z interesujących mnie województw, czyli sandomierskim, analogiczną rolę odgrywał Maciej Sołtyk. W odróżnieniu od Małachowskiego tradycje jego związków z Familią sięgają panowania Augusta III¹⁰. Po rozejściu się dróg Czartoryskich oraz monarchy pozostał on wierny Stanisławowi Augustowi. Jego awans na urząd wojewody sandomierskiego, przeprowadzony w marcu 1774 r., nie był więc zaskoczeniem¹¹.

Stworzony przez monarchę system funkcjonował stosunkowo sprawnie w całym okresie tzw. rządów królewsko-ambadorskich przypadających na lata 1775–1788. Niemniej kilkakrotnie poddawany był próbom wymagającym podejmowania szczególnych działań. Bez wątpienia czas taki przypadł na kampanie sejmikowe w 1782 r., toczące się w dobie tzw. kryzysu sołtykowskiego. Już na przełomie 1781 i 1782 r. biskup krakowski Kajetan Sołtyk swoim zachowaniem zaczął wykazywać objawy choroby psychicznej. Trwonił pieniądze, w wątpliwy sposób prowadził czynności liturgiczne, skrajnie krytycznie odnosił się publicznie do członków kapituły krakowskiej. W konsekwencji ci w lutym uznali, że biskup jest chory i zwrócili się do jego koadiutora, Michała Poniatowskiego, z prośbą o objęcie rządów w diecezji, co po kilku dniach zostało publicznie ogłoszone przez brata monarchy. Następnie, 23 lutego kapituła uwięziła K. Sołtyka i osadziła na Wawelu¹².

⁷ M. Złomska, *Małachowski Piotr*, PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 410.

⁸ Od tego czasu korespondencja między monarchą a P. Małachowskim ma charakter regu-larny: BO, rkp. 11861, k. 161 i nn.; BC, rkp. 672, s. 89 i nn.

⁹ *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 4, z. 2, Kórnik 1990, s. 134, 112.

¹⁰ K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010, s. 160; R. Cywiński, *Sołtyk Maciej*, PSB, t. 40, Warszawa–Kraków 2000–2001, s. 410.

¹¹ *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 4, z. 3, Kórnik 1993, s. 126.

¹² Literatura dotycząca tzw. afery sołtykowskiej jest stosunkowo obszerna, chociaż stale oczekuje na całościowe opracowanie monograficzne. Podstawowe pozycje to: K. Rudnicki, *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906, s. 201–242; M. Czeppe, *Sołtyk Kajetan Ignacy*, PSB, t. 40, Warszawa–Kraków 2000–2001, s. 400–401; W. Filipczak, *Życie sejmikowe*, s. 76–84.

Takie potraktowanie biskupa krakowskiego spotkało się z natychmiastowymi protestami przedstawicieli opozycji, ale nie tylko. Sprawa miała poróżnić również część współpracowników Stanisława Augusta. Już 1 marca manifest przeciwko uwięzieniu K. Sołtyka złożyła szlachta krakowska. Twierdziła, że postępowanie kapituły narusza przywilej *neminem captivabimus* oraz prawa kardynalne z 1768 r. Nie dostrzegła też działań biskupa, które stanowiłyby złamanie jakichkolwiek praw. Protestowała również przeciwko działaniom kapituły naruszającym jego majątek prywatny¹³.

W dniu 4 marca manifest w grodzie nowokorczyńskim przeciwko kapitule krakowskiej złożyli także bracia Maciej i Tomasz Sołtykowie. Podkreślali, że biskup krakowski jest członkiem ich rodziny, a areszt był nieuzasadniony, gdyż nie popełnił on żadnego przestępstwa. Formułowane przez nich zastrzeżenia odnosiły się głównie do uwięzienia duchownego bez uprzedniego przedstawienia dowodów winy i przeprowadzenia procesu¹⁴.

O manifestcie szlachty krakowskiej król dowiedział się najpóźniej 5 marca. Wtedy to zwrócił się do P. Małachowskiego z informacją o powołaniu komisji do zbadania stanu zdrowia biskupa krakowskiego¹⁵. Tłumaczył, że nie wyznaczał do niej wojewody krakowskiego, żądając, aby ten pojechał do Krakowa i tam jako

¹³ Podpisy pod manifestem szlachty krakowskiej z 1 marca 1782 r. złożyli: Andrzej Moszczeński, wojewoda inowrocławski, Józef Ankwicz, kasztelan sąddecki, Franciszek Żeleński, kasztelan biecki, Michał Grodzicki, kasztelan oświęcimski, Ignacy Dembiński, łowczy krakowski, Jacek Bzowski, burgrabia krakowski, Teofil Wojciech Załuski, starosta chęciński, Joachim Morstin, Antoni Lanckoroński, rotmistrz chorągwi pancерnej, Józef Wielopolski, kawaler orderu św. Stanisława, Józef Michałowski, sędzia grodzki krakowski, Szymon Darowski, pisarz grodzki krakowski, Ignacy Stadnicki, Franciszek Dembowski, Marcin Ślaski, Wojciech Morstin, Antoni Bobrownicki, Jan Kollątaj, Jan Morstin, Józef Wielowiejski, Wojciech Mieroszewski, Adam Parys, Jan Mieroszewski, Stanisław Szaniawski, krajczy koronny, Jan Kluszewski, Gabryel Grzembski, podsedek ziemski czchowski, Antoni Michalczewski, Bogusław Ślaski, Bonifacy Bronicki, regent grodzki krakowski, Jan Darowski, pisarz grodzki nowomiejski, Raymund Korytowski, Augustyn Korytowski, Nikodem Rudowski, Antoni Ryszkowski, Jan Zaręba, Kasper Drzewiecki, Józef Bleszyński, Józef Charski, Józef Górski, Józef Otfinowski, Józef Szczepanowski, Marian Drużbacki, Michał Czaplicki, Józef Otfinowski, Gabryel Tarnawski, Aleksander Otfinowski, Antoni Bzowski, Franciszek Czermiński, Kajetan Skotnicki, Sebastian Bystrzanowski, stolnik chęciński, zob. Manifest szlachty województwa krakowskiego, 1 III 1782, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP), rkp. 313, t. 11, s. 150–151.

¹⁴ Manifest Macieja i Tomasza Sołtyków, 4 III 1782, AGAD, APP, rkp. 313, t. 11, s. 177–178.

¹⁵ Skład: Antoni Onufry Okęcki – przewodniczący; Bazyl Walicki, wojewoda rawski, Tomasz Ostrowski, kasztelan czerski, Franciszek Szymanowski, regent koronny, Michał Walewski, podkomorzy krakowski, Maciej Garnysz, biskup chełmski, Łącki, kasztelan sandomierski, Piotr Ożarowski, kasztelan wojnicki.

osoba niezależna, ale mająca autorytet, uspokajał miejscową szlachtę. Monarcha zakładał więc przychylnie stanowisko P. Małachowskiego. Niepokoje wśród szlachty wojewódzkiej tłumaczył natomiast naturalną reakcją na takie wydarzenia¹⁶.

Małachowski od początku zachowywał się wstrzeźliwie w odniesieniu do sprawy sołtykowskiej. Co prawda jeszcze w marcu zapewniał monarchę o swojej wierności i chęci wypełniania wszystkich rozkazów, ale już na początku kwietnia informował, że nie jest zwolennikiem „drażnienia umysłów”. Za błędną uważał politykę intensywnego oddziaływania na szlachtę, twierdząc, że lepiej pozostawić ją samą sobie, co pozwoli na szybsze „przycichnięcie sprawy”¹⁷. Jak sądzę, wojewoda krakowski grał w ten sytuacji na przeczekanie. Nie chciał oczywiście zrazić do siebie monarchy, bo jego dalsza kariera polityczna w dużej mierze uzależniona była od dworu. Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że kluczem do skutecznego oddziaływania na sejmik jest popularność wśród obywateli krakowskich, a ta mogłaby zostać zachwiana, gdyby usilnie próbował forsować stanowisko monarchy w odniesieniu do sprawy Sołtyka. Nie spełnił na pewno żądań króla wyrażonych w liście z 5 marca i nie zaangażował się w urabianie opinii szlachty krakowskiej¹⁸.

Stanisław August na początku kwietnia musiał mieć jednak nadzieję na zmianę stanowiska Małachowskiego, skoro 9 kwietnia zdecydował się powołać go do grona kuratorów do zarządzania majątkiem i sprawowania opieki nad K. Sołtykiem¹⁹. Jeszcze tego samego dnia listownie polecał Małachowskiemu jak najszybszy wyjazd do Kurozwęk, aby tam omówił z wojewodą sandomierskim dalszy tok postępowania²⁰. O powołaniu P. Małachowskiego do grona kuratorów informował go także Jacek Małachowski w liście z 10 kwietnia. Podkreślał, że na jego obecność w tym gronie naciska przede wszystkim Maciej Sołtyk, nawet jeśli ta miałaby być jedynie efemeryczna²¹.

Monarcha spotkał się jednak z subtelną odmową Małachowskiego. Mimo to próbował skłonić go do zmiany zdania, działając za pośrednictwem Piotra Ożarowskiego, który już po przybyciu do Kurozwęk, co nastąpiło 21 kwietnia,

¹⁶ Stanisław August do P. Małachowskiego, 5 III 1782, AGAD, APP, rkp. 313, t. 11, s. 183–184.

¹⁷ P. Małachowski do Stanisława Augusta, 7 IV 1782, BO, rkp. 11861, k. 175v.

¹⁸ Kopia listu pisanego z Krakowa dnia 27 III 1782, AGAD, APP, rkp. 313, t. 11, s. 211. W tym czasie do obrony K. Sołtyka zachęcał go podczaszy koronny Feliks Czacki, zob. F. Czacki do P. Małachowskiego, 6 III 1782, BC, rkp. 1180, s. 317–318.

¹⁹ Maciej Sołtyk, Piotr Małachowski (odmówił, zastąpiony przez Tomasza Sołtyka, kasztelana zawichojskiego), Adam Przerembski, kustosz katedralny krakowski, Michał Sołtyk, dziekan krakowski.

²⁰ Stanisław August do P. Małachowskiego, 9 IV 1782, BC, rkp. 672, k. 177.

²¹ J. Małachowski do P. Małachowskiego, 10 IV 1782, BO, rkp. 1160, s. 33.

listownie przekonywał Małachowskiego, iż jego obecność jest niezbędna, a zaangażowanie w pracę komisji pozwoli na uniknięcie szkód, jakie wynikną dla całego kraju, rodu Małachowskich i samego biskupa krakowskiego. Proponował nawet przybycie wszystkich kuratorów do Krakowa, jeśli Małachowski nie będzie mógł przyjechać do Kurozwęk²².

Wydaje się, że M. Sołtyk źle przyjął nieobecność P. Małachowskiego i sam w takiej sytuacji również nie chciał mocno angażować się w wykonywane czynności. Wcześniej poza złożeniem manifestu odmówił udziału w pracach komisji do zbadania zdrowia biskupa krakowskiego. Teraz natomiast planował nawet wyjazd do Krakowa, aby osobiście porozmawiać z Małachowskim i przekonać go do zmiany stanowiska²³. Nie chodziło już chyba jednak o formalne zaangażowanie w czynności kuratorów, gdyż w tym gronie miejsce wojewody krakowskiego zajął kasztelan zawichojski Tomasz Sołtyk. Sam Małachowski nie planował podejmowania żadnych działań. Kilka dni po rozpoczęciu zjazdu w Kurozwękach poinformował monarchę, że nie widzi dla siebie miejsca wśród kuratorów, bo w tej sytuacji nie będzie mógł się wykazać niczym szczególnym. Wymawiał się także chorobą oczu²⁴.

Inaczej potoczyły się sprawy w odniesieniu do osoby Macieja Sołtyka, który mimo wątpliwości i rozterek ostatecznie nie sprzeciwił się woli Stanisława Augusta, nadzorował prace kuratorów, a od poczynionego w marcu manifestu zapewne złożył reces. Zawiedli się w tym przedstawiciele tzw. Nowej Familii, którzy liczyli na jego poparcie w dążeniach do porozumienia z dworem habsburskim i zorganizowania wyjazdu biskupa krakowskiego do Galicji²⁵. Cała sytuacja w istotny sposób wpłynęła jednak na przebieg kampanii przed sejmikami poselskimi. Oczywiście poprzedziły je zaplanowane na 15 lipca sejmiki deputackie. Tym jednak poświęć mniej uwagi, odnosząc się przede wszystkim do ich znaczenia w kontekście przygotowywania się do kluczowych w 1782 r. sejmików przedsejmowych.

Przygotowania dworu do sejmików poselskich, ze względu na niepewność co do postaw szlachty na prowincji, rozpoczęły się tym razem stosunkowo wcześniej, bo już w maju. W odniesieniu do województwa sandomierskiego Stanisław August swoje oczekiwania przedstawił w liście do M. Sołtyka z 29 maja²⁶. Wyrażał w nim niepokój o przebieg sejmików deputackich i poselskich. Nastrój taki towarzyszył monarsze już wcześniej, bo w podobnym tonie wypowiadał się

²² P. Ożarowski do P. Małachowskiego, Kurozwęki, 22 IV 1782, BO, rkp. 1160, s. 231.

²³ P. Ożarowski do NN, Kurozwęki, 29 IV 1782, BO, rkp. 1160, s. 237.

²⁴ P. Małachowski do Stanisława Augusta, 26 IV 1782, BO, rkp. 11861, k. 179v.

²⁵ W. Filipczak, *Życie sejmikowe*, s. 79.

²⁶ Stanisław August do M. Sołtyka, 29 V 1782, BJ, rkp. 7597, k. 26–27.

na początku kwietnia, w liście do Augustyna Debolego²⁷. Rzekomo też w drugiej połowie marca król zasłabł, co łączono ze wzmożonym stresem wynikającym z sytuacji powstałej wokół sprawy biskupa krakowskiego²⁸. Podczas tej kampanii fundamentalne znaczenie dla króla miały instrukcje poselskie. Bardzo wyraźnie podkreślił, że życzy sobie, aby zostały one sformułowane w możliwie ogólnikowy sposób, a przede wszystkim nie zawierały jakiegokolwiek wzmianki o sprawie Kajetana Sołtyka. Jak tłumaczył wojewodzie sandomierskiemu, „wiele by to niepotrzebnego zatrudnienia wyniknęło, gdyby tylko jedno słowo o tej materii już raz skończonej znowu wyrzucano”. Prosił także, aby umieszczono punkt dotyczący podziału podkomorstwa sandomierskiego na trzy, ale z zastrzeżeniem, że elekcje kandydatów mają odbywać się wyłącznie w Opatowie²⁹.

W odniesieniu do posłów monarcha nie miał szczególnych życzeń. Przesłał Sołtykowi regestr z 18 nazwiskami³⁰, o co zresztą ten sam prosił, zapewniając, że będzie forsował zalecanych przez dwór, ale musi znać ich personalia już teraz, gdyż liczba chętnych była wyjątkowo duża. Monarcha jednoznacznego poparcia udzielił w zasadzie wyłącznie staroście mszańskiemu Janowi Nepomucenowi Zboińskiemu. Wskazywał, że posłem powinien zostać także starosta sandomierski Józef Kajetan Ossoliński, ale wyłącznie ze względu na bliskie związki z oboźnym koronnym Kazimierzem Krasińskim przewidzianym do funkcji marszałka sejmowego. Co do starosty ryczywolskiego Antoniego Wisłockiego decyzję zostawiał M. Sołtykowi, podobnie jak w odniesieniu do pozostałych posłów. Monarcha oczekiwał wyłącznie, że będą to osoby zajmujące wyższe urzędy w województwie, które pełniły już różne funkcje i czyniły to w sposób zgodny z intencjami króla³¹. Mówiąc krótko, miały to być wypróbowane osoby, a w wytypowaniu takich Stanisław August zdawał się na rozeznanie M. Sołtyka.

Ton listu monarchy do wojewody sandomierskiego z 29 maja wyraźnie wskazuje na pewne poczucie wdzięczności za przeprowadzenie sprawy kurateli nad

²⁷ Stanisław August do A. Debolego, 8 IV 1782, *Korespondencja polityczna Stanisława Augusta. Augustyn Deboli. 1782*, oprac. E. Zielińska, A. Danilczyk, Warszawa 2017, s. 106.

²⁸ „Suplement wiadomości de 21 martii 1782”, T. Ostrowski, *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, oprac. R. Kaleta, Wrocław 1972, s. 85.

²⁹ Stanisław August do M. Sołtyka, 29 V 1782, BJ, rkp. 7597, k. 26v. Szerzej na temat koncepcji podziału podkomorstwa sandomierskiego pisał W. Filipczak, *Ziemskie urzędy sądowe w życiu politycznym województwa sandomierskiego w latach 1777–1783*, „Przegląd Nauk Historycznych” 15, 2016, 2, s. 206–210.

³⁰ Regestr ubiegających się o funkcję poselską z sandomierskiego, maj 1782, BC, rkp. 688, s. 123.

³¹ Stanisław August do M. Sołtyka, 29 V 1782, BJ, rkp. 7597, k. 26–26v.

biskupem krakowskim. Stanisław August wprost ubolewał nad przykrościami, jakie spotkały w tej sytuacji Macieja Sołtyka. Jednocześnie był zadowolony z jego postawy, w związku z czym nie miał powodów do zmiany dotychczasowego sposobu działania w kontekście przygotowywania zbliżających się sejmików sandomierskich. Lojalna wobec króla postawa przyczyniła się więc do pozostawienia kierownictwa nad obradami zgromadzenia szlachty w Opatowie w rękach właściciela Kurozwęk. Monarcha zalecał później jedynie współpracę z Piotrem Ożarowskim oraz sekretarzem Stanisławem Badenim, którzy pośredniczyli w kontaktach między Warszawą, Kurozwękami a Krakowem³².

Właśnie za sprawą tego ostatniego na początku czerwca wojewoda został poinformowany przez dwór, że ma zabiegać, aby posłem nie został wojewodzie braclawski Antoni Józef Lanckoroński³³. Miesiąc później król pozostawał przekonany, że jeśli Sołtyk sam wyjaśni Lanckorońskiemu, że nie może dopuścić go do poselstwa, ponieważ już wcześniej miał zalecone inne osoby, to ten nie będzie się upierał³⁴. Na początku sierpnia w gronie osób zalecanych przez monarchę znalazł się też chorąży chęciński Andrzej Dobiecki. Wcześniej wokół niego powstało pewne zamieszanie za sprawą, jak się okazało, plotki, według której samowolnie chciał organizować sejmik podkomorski tuż po deputackim³⁵. Król zapewniał jednak Sołtyka, że chorąży będzie z nim współpracował podczas sejmików poselskich i jednocześnie obligował wojewodę do wspierania jego osoby do funkcji poselskiej, gdyż „szkoda byłoby dla siebie *et pro publico* ze straty takiego posła”³⁶. Ostatecznie więc Sołtykowi, w pewnym sensie odgórnie, narzuceni zostali Zboiński, Ossoliński oraz Dobiecki. Cztery pozostałe miejsca pozostawały do rozdysponowania. Wśród nich miało zabraknąć wojewodzica Lanckorońskiego.

Z punktu widzenia możliwości realnego oddziaływania liderów stronnictwa na sejmiki interesujące są uwagi zgłaszane w tej kwestii przez M. Sołtyka. Nad przygotowaniem sejmiku poselskiego intensywnie miał pracować już od 18 lipca. Zapewne wiązało się to z objężdżaniem szlachty sandomierskiej, skoro, z pewną przesadą, wątpił, czy „majątkiem wystarczyć zdoła”³⁷. Spośród wymienianych wcześniej konkurentów wykluczał Antoniego Wislockiego, który powoływał

³² Na przykład Stanisław August do M. Sołtyka, 6 VI 1782, BC, rkp. 688, s. 129; Stanisław August do M. Sołtyka, 25 VII 1782, BJ, rkp. 7597, k. 32.

³³ Stanisław Badeni do M. Sołtyka, Nieborów, 10 VI 1782, BJ, rkp. 7597, k. 30.

³⁴ Stanisław August do M. Sołtyka, 25 VII 1782, BC, rkp. 688, s. 137.

³⁵ W. Filipczak, *Ziemskie urzędy sądowe*, s. 207.

³⁶ Stanisław August do M. Sołtyka, 1 VIII 1782, BJ, rkp. 7597, k. 33–33v.

³⁷ M. Sołtyk do Stanisława Augusta, Kurozwęki, 18 VII 1782, BC, rkp. 688, s. 135.

się na jakieś rzekome dawne obietnice wojewody. Sołtyk jednoznacznie temu zaprzeczył, twierdząc, że nigdy takowych nie składał³⁸. Wskazywał również, iż Wisłocki dopiero niedawno miał kupić w sandomierskim jakiś kawałek ziemi dziedzicznej i nie ma szans na zdobycie poparcia szlachty.

Intensyfikacja kampanii przed sejmikami poselskimi nastąpiła w czasie sejmików deputackich. Skutecznie podczas nich działał Antoni Lanckoroński, wojewódzic braclawski, który według Sołtyka zebrał wówczas wielu przyjaciół. Pomagał mu w tym Andrzej Dobiecki, w odróżnieniu od Lanckorońskiego wspierany przez Stanisława Augusta. Obaj kandydaci mieli jednak pozostawać w bliskich relacjach i współpracować. Jednocześnie Dobiecki prowadził własną kampanię i także składał wizyty w domach szlachty wojewódzkiej. Znamienne były rozterki Sołtyka wyrażone w liście do króla z 13 sierpnia³⁹. Pytał wówczas, co powinien zrobić, jeśli Lanckoroński zdobędzie wystarczającą liczbę popleczników, a wybór posłów nastąpi przez głosowanie większościowe. To pokazuje ostatecznie ograniczony jednak wpływ nawet tak dobrze skoligaconego, popularnego i usytuowanego w województwie lidera sejmikowego, jakim był Maciej Sołtyk. Ostatecznie wobec woli większości szlachty miał być bezradny. Dlatego też sugerował królowi pogodzenie się z możliwością wyboru Lanckorońskiego i podjęcie próby wymuszenia od niego pisemnego zapewnienia, że na sejmie nie będzie działał wbrew interesom dworu. Proponował rozegranie sprawy za pośrednictwem A. Dobieckiego.

Obawy wyrażane przez Sołtyka przed sandomierskim sejmikiem poselskim potwierdziły się podczas opatowskiego zgromadzenia, które trwało w dniach 19–20 sierpnia. Zagajający obrady M. Sołtyk prosił o skoncentrowanie uwagi na sprawach ważnych i nietracenie czasu na sprzeczki oraz dyskutowanie wątków partykularnych⁴⁰. Z senatorów obecni byli także Tomasz Sołtyk, kasztelan zawichojski oraz Paweł Popiel, kasztelan małoski.

W laudum zapisano, że jednomyślnie na marszałka wybrany został Leon Libiszowski, skarbnik opoczyński⁴¹. Wśród kandydatów do tej funkcji M. Sołtyk przedstawił także Franciszka Dobieckiego, chorążycza chęcińskiego oraz Krzywickiego, komornika radomskiego. Według diariusza sejmiku już na tym etapie powstało jednak wielkie zamieszanie, gdyż spora część zgromadzonych na funkcji marszałkowskiej widziała Krzywickiego. Ostatecznie Dobiecki sam zrezygnował,

³⁸ Stanisław August do M. Sołtyka, 29 V 1782, BJ, rkp. 7597, k. 26v; M. Sołtyk do Stanisława Augusta, Kurozwęki, 16 VI 1782, BC, rkp. 688, s. 132.

³⁹ M. Sołtyk do Stanisława Augusta, Kurozwęki, 13 VIII 1782, BC, rkp. 688, s. 145–146.

⁴⁰ Diariusz sejmiku w Opatowie, 19–20 VIII 1782, BC, rkp. 671, s. 73.

⁴¹ Laudum sejmiku w Opatowie, 19 VIII 1782, BPAU-PANKr., rkp. 8341, s. 1059–1060.

a komornik radomski miał zostać do tego przekonany⁴². Wybrano także siedmiu asesorów⁴³.

Starosta skalski Szczepanowski sugerował, żeby do funkcji nie dopuszczać osób, które nie mają żadnych zasług dla Ojczyzny i województwa oraz nieobecnych na sejmiku. Sam rekomendował Antoniego Józefa Lanckorońskiego. Z kolei Jan N. Zboński stwierdził, że chodzi nie tylko o to, aby być na sejmiku, ale przede wszystkim by pokazać gorliwą chęć służenia Ojczyźnie⁴⁴. Wysłuchano także mowy Jana Nepomucena Małachowskiego, wojewodzica sieradzkiego, posła od Stanisława Augusta⁴⁵.

Maciej Sołtyk zaproponował, żeby najpierw ułożyć instrukcję, a dopiero później wybrać posłów, ponieważ w ten sposób będą oni wiedzieli, jakie mają obowiązki podczas sprawowania funkcji. Zapewne chodziło przede wszystkim o zrealizowanie wytycznych od monarchy tak szybko, jak to możliwe, gdyż atmosfera po procedurze wybierania posłów mogła się zagęścić. Projekty punktów do instrukcji były odczytywane przez zgromadzonych i prawdopodobnie nie wzbudziły większych emocji, z wyjątkiem propozycji, aby egzekucja wojskowa dawana była za dekretami trybunalskimi. Prace nad instrukcją kontynuowano 20 sierpnia i raczej nie nastąpiły na tym etapie żadne perturbacje. Ostatecznie dokument zawierał 19 punktów, jednak bardzo rozwlekłych, poruszających zazwyczaj sprawy drobne. Z punktu widzenia stronnictwa dworskiego istotny był jednak brak jakiegokolwiek wzmianki o sprawie Sołtyka⁴⁶.

⁴² Diariusz sejmiku w Opatowie, 19–20 VIII 1782, BC, rkp. 671, s. 73.

⁴³ Zostali nimi: Filip Koczowski, Antoni Lipski, wicesergerent grodzki radomski, Tomasz Dunin Szpot, Jan Trojanowski, chorążyc stężycki, Michał Czaplicki, wicesergerent grodzki chęciński, Wojciech Zieliński, burgrabia grodzki chęciński, Jacek Libiszowski, podczaszy stężycki, zob. Laudum sejmiku w Opatowie, 19 VIII 1782, BPAU-PANKr., rkp. 8341, s. 1060.

⁴⁴ Diariusz sejmiku w Opatowie, 19–20 VIII 1782, BC, rkp. 671, s. 73.

⁴⁵ Mowa Jana Małachowskiego od króla do województwa sandomierskiego na sejmiku poselskim w Opatowie, 19 VIII 1782, BC, rkp. 854, s. 320–322.

⁴⁶ W instrukcji znalazło się 19 punktów (choć wiele z nich zawiera po kilka zupełnie różnych postulatów), w których szlachta sandomierska obowiązała swoich posłów, aby podczas sejmiku wystarali się o zgodę na: 1. oddanie kwoty 30 tys. sukcesorom Wąsowicza, przyznanej laudum sejmiku z 1730 r.; 2. przyznanie województwu własnych regentów w Trybunale Koronnym do przyjmowania wpisów do rejestru wojewódzkiego na wzór województw ruskich; 3. podziękowanie za awans Jacka Małachowskiego na podkanclerzego koronnego; wyegzekwowanie sancitum Adama Łackiego kasztelana sandomierskiego ze strony fundacji lipińskiej; 4. objaśnienie praw handlowych i sądowych odnośnie do bezpieczeństwa handlu zgodnie z instrukcją z 1776 r.; wyznaczenie pensji dla deputatów; rozciągnięcie na Koronę prawa względem zbiegłych poddanych, obowiązujących w Wielkim Księstwie Litewskim; pobieranie dziesięcin od duchowieństwa zgodnie z konstytucją

Wojewoda sandomierski po sejmiku informował króla, że obrady „niepraktykowanym sły nieporządkiem, tak dalece, że pierwszy raz przykrości podobnych doznać mi przyszło”⁴⁷. Zapewne miał na myśli przebieg wyboru posłów. Wśród zgłoszonych kandydatur znalazło się dziesięć osób⁴⁸. Żadna z nich nie stanowiła raczej zaskoczenia, każda znajdowała się we wcześniej przygotowanym rejestrze. Konieczne było jednak zredukowanie tej liczby do siedmiu, gdyż tylu posłów reprezentowało sandomierskie. Na prośbę M. Sołtyka sami zrezygnowali szambelan Modzelewski oraz generał adiutant Józef Siemoński. Ostatecznie jednak do wyłonienia siedmiu osób konieczne było głosowanie. Wówczas powstał kolejny problem, ponieważ marszałek sejmiku na liście kandydatów nie umieścił wojewodzica braclawskiego. Miała z tego powodu wyniknąć wielka awantura trwająca prawie dwie godziny. W końcu zgodnie z propozycją Sołtyka zgromadzona szlachta została przydzielona do poszczególnych kaplic i głosowanie odbywało się w ramach powiatów⁴⁹.

z 1635 r.; 5. podjęcie działań zapobiegających nadużyciom popełnianym przez wojsko podczas werbunku; 6. wyznaczenie do krzesła województwa sandomierskiego 20 tys. złp ze skarbu koronnego; 7. żeby trybunały, grody i ziemstwa nie zmuszały do płacenia za strony uznane za winne; zniesienie tam i grobel na rzekach portowych; żeby, ze względu na uciążliwość cel pruskich, skarb koronny pokrywał chociaż połowę kwot; aprobację misji kapucyńskiej w Bruszykowie ufundowanej przez Feliksa Czackiego podczaszego koronnego; 8. żeby sejmiki, sądy ziemskie i wszystkie akta powiatów sandomierskich znajdowały się w Opatowie, a nie w Wiślicy, jak wyznaczono konstytucją sejmową w 1766 r.; 9. żeby liczba podkomorzych w województwie sandomierskim została powiększona do trzech, a kandydatów wybierano na sejmiku w Opatowie; 10. żeby nastąpiło zwolnienie z podatków klasztoru cystersów w Wąchocku; 11. podjęcie starań o spłatę długów Hrehorego Ogińskiego; 12. podjęcie starań o indygenat dla Jakuba Dawida de Gramlich, pułkownika w wojsku Rzeczypospolitej; 13. żeby miasto Sandomierz zgodnie z dawnymi przywilejami mogło znajdować się w gronie głównych miast; 14. zalecenie Rocha Kossowskiego, podskarbiego wielkiego koronnego względem Stanisława Augusta; 15. zalecenie generała Jana Komarzewskiego względem Stanisława Augusta; 16. zatwierdzenie fundacji karczowskiej, pietrowskiej i Wielkiej Woli bernardynom w prowincji małopolskiej; 17. zatwierdzenie kongregacji studzieńskiej św. Filipa; 18. zabezpieczenie stanu posiadania cystersów w Koprzywnicy; 19. zrealizowanie postulatów przedstawianych w dawnych instrukcjach; zob. Instrukcja sejmiku w Opatowie, 19 VIII 1782, BPAU-PANKr., rkp. 8341, s. 1069–1092.

⁴⁷ M. Sołtyk do Stanisława Augusta, 21 VIII 1782, BC, rkp. 688, s. 151.

⁴⁸ Byli to: Józef Kajetan Ossoliński, starosta sandomierski, Konstanty Skotnicki, chorąży wiślicki, Andrzej Dobiecki, chorąży chęciński, Antoni Mikułowski, pisarz ziemski radomski, Jan Nepomucen Zboiński, starosta mszański, Antoni Józef Lanckoroński, wojewodzie braclawski, Czesław Jankowski, szambelan, Wincenty Modzelewski, szambelan, Józef Siemoński, generał adiutant (Departament Wojskowy), Jan Nepomucen Dunin-Karwicki, porucznik kawalerii narodowej; zob. Diariusz sejmiku w Opatowie, 19–20 VIII 1782, BC, rkp. 671, s. 74.

⁴⁹ Ibidem.

Kiedy się okazało, że szlachta powiatu checińskiego nie poparła A. Lanckorońskiego, zgromadzeni z sandomierskiego i radomskiego wycofali udzielone wcześniej poparcie dla A. Dobieckiego i głosy przenieśli na porucznika Jana Nepomucena Dunin-Karwickiego. W efekcie posłem nie został popierany przez Stanisława Augusta chorąży checiński, w gronie tym znalazł się natomiast wojewódzic braclawski. Według woli króla na posłów wybrano Zboińskiego oraz Ossolińskiego⁵⁰. Z wybranego składu monarcha mógł być tylko umiarkowanie zadowolony. Zgodnie z obawami Lanckoroński podczas sejmu zajmie postawę opozycyjną. Wbrew interesom dworu będzie działał także A. Mikułowski, a i nie wszystkie wystąpienia J.K. Ossolińskiego oraz C. Jankowskiego spotkają się z aprobatą Stanisława Augusta⁵¹.

Inaczej przebiegała natomiast kampania sejmikowa w województwie krakowskim. Jak już wspomniałem, P. Małachowski okazał się mało podatny na naciski dworu i nie chciał jednoznacznie poprzeć działań prowadzonych wobec K. Sołtyka. Jeszcze w kwietniu na tym tle doszło do jego sporu z Michałem Walewskim, który wydał uroczysty obiad w Krakowie i zapowiadał złożenie remanifestu przeciw województwu. Małachowski poinformował go jednak, że jeśli tak postąpi, to on będzie zmuszony złożyć manifest przeciw Walewskiemu⁵². W maju nastroje w Krakowskim prawdopodobnie stały się jeszcze bardziej wzburzone, gdyż miejscowa szlachta miała nie być zadowolona z dekretu metropolitańskiego w sprawie Sołtyka, m.in. przez brak kary dla kanonika Olechowskiego⁵³.

W tej sytuacji rola P. Małachowskiego została ograniczona, a osobami odpowiedzialnymi za prowadzenie z ramienia dworu kampanii w Krakowskim stali

⁵⁰ Wyniki głosowania: 421 głosów – Jan Nepomucen Zboiński, starosta mszański, 421 głosów – Czesław Jankowski, szambelan JKM, 421 głosów – Antoni Mikułowski, pisarz ziemski radomski, 406 głosów – Józef Kajetan Ossoliński, starosta sandomierski, 391 głosów – Konstanty Skotnicki, chorąży wiślicki, 360 głosów – Antoni Józef Lanckoroński, wojewódzic braclawski, 316 głosów – Jan Nepomucen Dunin-Karwicki, pułkownik kawalerii narodowej; zob. *Diariusz sejmiku w Opatowie, 19–20 VIII 1782, BC, rkp. 671, s. 75.*

⁵¹ Z pewnością monarcha nie mógł być usatysfakcjonowany głosowaniem Lanckorońskiego, Ossolińskiego, Jankowskiego oraz Mikułowskiego za przyjęciem dwóch pierwszych oraz czwartego punktu projektu Stanisława Kostki Potockiego, dotyczących uchylecia rezolucji Rady Nieustającej z 1 marca 1782 r., nieodpisania Rady na list hetmana polnego koronnego Seweryna Rzewuskiego oraz uchylecia rezolucji jedynie ganiącej postępowanie kapituły krakowskiej w sprawie K. Sołtyka; zob. AGAD, *Zbiór Popielów* (dalej: ZP), rkp. 108, k. 29v, 33v, 46v, 50v, 81v, 85v. Za przyjęciem punktu trzeciego, dotyczącego uchylecia zaświadczenia wydanego przez Radę Nieustającą, głosowali Mikułowski oraz Lanckoroński, natomiast Ossoliński i Jankowski byli nieobecni; zob. *ibidem*, k. 64v, 68v.

⁵² „Suplement wiadomości de 4 aprilis 1782”, T. Ostrowski, *Poufne wieści z oświeconej Warszawy*, s. 92–93.

⁵³ „Z Warszawy 16 maja 1782”, T. Ostrowski, *Poufne wieści z oświeconej Warszawy*, s. 114.

się M. Walewski oraz P. Ożarowski. Królowi zależało jednak przede wszystkim na przemilczeniu sprawy biskupa krakowskiego w instrukcji. W odniesieniu do pożądaných posłów nie znamy wielu szczegółów. Regestr ubiegających się o poselstwo przygotowano na końcu czerwca i zawierał 22 nazwiska, co wskazywało na znacznie zainteresowanie posłowaniem z Krakowskiego⁵⁴. Niemniej wyraźne personalne życzenie monarcha miał tylko jedno. W dniu 10 lipca informował podkomorzego krakowskiego, że bardzo zależy mu na elekcji sekretarza Stanisława Badeniego⁵⁵. Podobną prośbę skierował także do Małachowskiego⁵⁶. Sprawa była trudna, ponieważ sam Badeni nie mógł uczestniczyć w kampanii w Krakowskim, gdyż zajęty był sprawami funkcjonowania Gabinetu i nie miał czasu.

Wiemy, że Walewski dość intensywnie działał w Krakowskim i objeżdżał miejscową szlachtę. Sejmiki poselskie poprzedzały oczywiście wybory deputata do Trybunału Koronnego. Dnia 15 lipca szlachta zgromadzona na krakowskim sejmiku deputackim wystosowała do Michała Poniatowskiego list, w którym wyraziła zadowolenie z przejścia przez niego rządów w biskupstwie krakowskim i w pełni je zaaprobowała⁵⁷. Wskazywałoby to na pewne wygaszenie napiętej atmosfery i skuteczność działań stronników dworu. W odpowiedzi kierowanej do szlachty krakowskiej brat monarchy wyrażał nadzieję, że podczas wyboru posłów na sejm nadal będzie ona kierowała się chęcią zachowania spokoju w Rzeczypospolitej, nie poruszy żadnych partykularnych kwestii i pozostanie w zgodzie z królem⁵⁸.

⁵⁴ Znaleźli się w nim: Stanisław Badeni, Antoni Michałowski, Ignacy Przebendowski, starosta krakowski, Teodor Potocki, starosta olsztyński, Ignacy Stadnicki, cześnik krakowski, Józef Walewski, Wielowiejski, pisarzewicz krakowski, Tadeusz Ankwicz, Mikołaj Russocki, wojski mniejszy krakowski, Morsztyn, starosta (?), Aleksander Linowski, Karol Głębocki, Borzęcki, podstolic, Ignacy Dembiński, łowczy krakowski, Stanisław Męciński, starosta radomszczański, Tomasz Jakliński, podsędek ziemski krakowski, Jan Darowski, pisarz grodzki nowomiejski, Franciszek Stadnicki, starosta ostrzeszowski, Onufry Ożarowski, Adam Moszczeński, generał adiutant, Józef Chwalibóg, skarbnik krakowski, Wielogłowski, burgrabia zamku krakowskiego; zob. AGAD, ZP, rkp. 126, k. 109.

⁵⁵ Odpowiedź: M. Walewski do Stanisława Augusta, 16 VII 1782, BC, rkp. 694, s. 59.

⁵⁶ Stanisław August do P. Małachowskiego, 10 VII 1782, BO, rkp. 11861, k. 181.

⁵⁷ M. Poniatowski do obywateli województwa krakowskiego, lipiec 1782 r. (kopia), BO, rkp. 1160, s. 285. Dzień po sejmiku P. Małachowski zwyczajowo poinformował monarchę o wyborze Kajetana Bystrzanowskiego na deputata do Trybunału i zapewniał o jego zdolnościach. Stanisław August wiadomość tę przyjął z optymizmem, wspominając, że z aprobatą oceniał działalność parlamentarną nowego deputata podczas sejmiku w 1778 r., zob. P. Małachowski do Stanisława Augusta, [16 VII 1782], BO, rkp. 11861, k. 181v; Stanisław August do P. Małachowskiego, 24 VII 1782, BC, rkp. 673, s. 77–78.

⁵⁸ M. Poniatowski do obywateli województwa krakowskiego, lipiec 1782 r. (kopia), BO, rkp. 1160, s. 285.

Na początku sierpnia ostatnie sprawy przed sejmikiem krakowskim dogadywane były zapewne u P. Ożarowskiego, który zorganizował „wielki zjazd” – jak określił to S. Badeni – z okazji imienin swojej żony⁵⁹. Na pewno obecny na nim był m.in. M. Walewski, który kilka dni po tym wydarzeniu zapewniał już, że nie ma możliwości, aby w instrukcji krakowskiej znalazła się wzmianka o biskupie Sołtyku. Wraz z Ożarowskim mieli kontynuować urabianie opinii miejscowej szlachty i składać wizyty osobiste⁶⁰.

Obrazy sejmiku krakowskiego rozpoczęły się 19 sierpnia. Marszałkiem zgromadzenia został M. Walewski, podkomorzy krakowski. Wyłoniono także ośmiu asesorów⁶¹. Zgromadzenie miało burzliwy przebieg, podobno szlachta kilkakrotnie sięgała po szablę, chociaż nic nie wiadomo o tym, aby doszło do poważniejszych utarczek. Jeszcze przed wyłonieniem reprezentantów województwa do izby poselskiej głos zabrał Feliks Oraczewski, który w wymowny sposób apelował o niezajmowanie się sprawami partykularnymi oraz unikanie podejmowania podczas sejmu kwestii nieistotnych z punktu widzenia interesów państwa. Domagał się także, aby relację z odbytej funkcji złożyli posłowie krakowscy z 1780 r.⁶² Nie wiadomo jednak, czy faktycznie do tego doszło.

W wyniku głosowania wybrano ośmiu posłów. Szlachta krakowska jednomyślnie poparła Antoniego Michałowskiego, Józefa Walewskiego, Onufrego Ożarowskiego oraz Stanisława Badeniego. Z kolei Karol Głębocki, August Otwinowski oraz Marcin Ślaski otrzymali więcej głosów od kandydujących również Aleksandra Łętowskiego, stolnika krakowskiego (nie było go w ogóle w rejestrze), Załuskiego, starosty chęcińskiego, Dąbskiego oraz burgrabiego Jacka Bzowskiego. Do kandydowania akces zgłaszał również szambelan Moszczyński, poseł czerski z 1780 r. Ostatecznie Badeni i Walewski przekonali go do rezygnacji z posłowania, bo spodziewali się, że jego postawa może rozmijać się z interesami dworu. Niemniej stało się to kosztem obietnicy, iż będą starali się u króla o wyznaczenie Moszczyńskiego

⁵⁹ S. Badeni do Stanisława Augusta, 4 VIII 1782, BC, rkp. 655, s. 113.

⁶⁰ M. Walewski do S. Badeniego, 10 VIII 1782, BC, rkp. 655, s. 119.

⁶¹ Byli to: Ignacy Stadnicki, cześnik krakowski, Józef Chwalibóg, skarbnik krakowski, Paweł Zieleński, burgrabia zamku krakowskiego, Szymon Darowski, pisarz grodzki krakowski, Ignacy Trzebiński, szambelan JKM, Krzysztof Dobiński, kasztelan brzeziński, Maciej Otfinowski, podwojewodzi powiatu lelowskiego, Florian Dembowski, kasztelan czechowski; zob. Instrukcja sejmiku w Proszowicach, 19–20 VIII 1782, ANK, Księgi grodzkie krakowskie, Liber Laudorum (dalej: KGK LL), rkp. 761, s. 457.

⁶² Mowa Feliksa Oraczowskiego na sejmiku poselskim w Proszowicach, 19 VIII 1782, BC, rkp. 854, s. 390–397.

z Inflant⁶³. Poza tym już po głosowaniu A. Łętowski próbował protestować. Twierdził, że ogłoszony wynik jest błędny, a faktycznie zebrał on większe poparcie od szambelana M. Ślaskiego. Dyskusję tę przerwał jednak marszałek M. Walewski⁶⁴.

W odróżnieniu od sejmiku sandomierskiego szlachta krakowska instrukcję układała dopiero kolejnego dnia, już po wyborze posłów. Badeni bardziej niż samej treści instrukcji obawiał się jednak dalszego zamieszania, jakie wywołać mógł A. Łętowski⁶⁵. Nie znamy jednak kulis wydarzeń z drugiego dnia sejmikowania. Niemniej instrukcja krakowska jest jeszcze bardziej przeładowana drobnymi, partykularnymi sprawami aniżeli sandomierska⁶⁶. To z pewnością nie mogło sa-

⁶³ M. Walewski do Stanisława Augusta, 19 VIII 1782, BC, rkp. 694, s. 66–67; Badeni zrealizował obietnicę złożoną Moszczyńskiemu, zob. S. Badeni do Adama Cieciszowskiego, 19 VIII 1782, BC, rkp. 655, s. 124.

⁶⁴ S. Badeni do Adama Cieciszowskiego, 19 VIII 1782, BC, rkp. 655, s. 123.

⁶⁵ S. Badeni do Adama Cieciszowskiego, 20 VIII 1782, BC, rkp. 655, s. 129.

⁶⁶ W instrukcji znalazły się 34 punkty, w których szlachta krakowska obowiązała swoich posłów do: 1. podziękowania za urzędy senatorskie dla Piotra Małachowskiego (wojewoda), Antoniego Jabłonowskiego (kasztelania krakowska), Piotra Ożarowskiego (kasztelania wojnicka); 2. podziękowania Michałowi Poniatowskiemu za prace na rzecz Akademii Krakowskiej; 3. zabezpieczenia dochodów duchowieństwa z posesji w zaborze austriackim; 4. przedłużenia czasu trwania sejmu. Wystarania się, aby: 5. Rzeczpospolita wspierała Stanisława Augusta w poszukiwaniach minerałów; 6. naprawione zostały tamy w Kazimierzu; 7. pozwy przed sądy Komisji Skarbowej i Komisji Edukacji Narodowej wystawiano tylko w sprawach określonych konstytucjami z 1764 i 1768 r.; 8. ułatwiona była preskrypcja; 9. uchylono przysięgi siedmiu osób w sprawach granicznych, tak jak to zrobiono w sprawach kryminalnych; 10. przywrócono deputatom Trybunału pensje zgodnie z uchwałą z 1768 r.; 11. sumy z wyderkafów zapisane na dobrach szlacheckich były przyznane zgodnie z ostatnimi zapisami, a bez względu na kurs monety; 12. egzekwowano prowizje od sum kościelnych i funduszowych zgodnie z konstytucją z 1775 r.; 13. egzekwowano konstytucję *Lex sumptuaria* z 1776 r.; 14. edukację młodzieży szlacheckiej mogły prowadzić nie tylko osoby określone prawem, ale także znajdujące się na fundacjach dla niej stworzonych; 15. zwalczano nadużycia popełniane przy werbunku w stosunku do podanych szlacheckich; 16. przywrócono generał korczyński [brak w streszczeniu w Zbiorze Popielów – K.J.]; 17. rozwiązano spory przy pobieraniu dziesięciny; 18. zatwierdzono dawne prawa Akademii Krakowskiej, które nie są sprzeczne z obecnymi konstytucjami sejmowymi; 19. uwolniono starostwo krakowskie od kwarty, bo jest ogołocone z dochodów przez pożary i inne wydarzenia; 20. polecono względem Stanisława Augusta generała Jana Komarzewskiego; 21. sprawa Otfinowskich, Bystrzonowskich i Wielogłowskich przeciwko Jacentemu Misiowskiemu dekretem Trybunału Koronnego odesłana na sejm, została po finalne rozstrzygnięcie odesłana do Trybunału; 22. polecono względem Stanisława Augusta zasłużonego w województwie Stanisława Łętowskiego, generała buławy wielkiej koronnej; 23. zalecono do indygenatu Jakuba Gramlicha, pułkownika z regimentu pieszego Wodzickiego oraz Ludwika de Fissau, kapitana w regimencie Kozłowskiego; 24. potwierdzono fundację 30 tys. dla kościoła farnego małogoszczowskiego uczynioną testamentem przez

tysfakcjonować króla. Jednocześnie, kluczowa rzecz, czyli przemilczenie sprawy K. Sołtyka, została zrealizowana. Żaden punkt instrukcji krakowskiej nie dotyczył się jego osoby. Zabiegać o to musieli jednak Walewski z Ożarowskim, gdyż Jacek Bzowski wniósł projekt do instrukcji, który nawiązywał do sprawy biskupa krakowskiego i domagał się ukarania kapituły. Marszałek sejmiku w chwili uniesienia miał nawet chwycić Bzowskiego za ubranie. Pogrożki nie pomogły i ostatecznie projekt poszedł pod głosowanie, w którym przepadł⁶⁷.

Badeni i Walewski sejmik krakowski oceniali jako bardzo trudny. Zwracali uwagę również na wysoką frekwencję i tłum szlachty, jakiego nigdy wcześniej mieli nie widzieć⁶⁸. Piotr Małachowski przedstawiał zgoła inny przebieg wydarzeń. W zwyczajowym liście kierowanym do króla po wyborze posłów pisał o przywiązaniu całego województwa do monarchy i dziękował wręcz za umieszczenie go na krześle senatorskim, gdzie wszyscy popierają działania dworu⁶⁹. Obraz ten z pewnością nie był zgodny z prawdą. Niemniej z posłów krakowskich monarcha mógł być umiarkowanie zadowolony. Dwór oczekiwał bowiem wyboru chorążego Antoniego Michałowskiego. Jeszcze przed sejmikiem Walewski wystarał się dla niego o order św. Stanisława i raczej nie miał on powodów, aby postępować wbrew królowi⁷⁰. Badeni zapowiadał, że dobrym posłem będzie także Aleksan-

śp. Stanisława Dembińskiego wojewodę krakowskiego; 25. zabroniono przywożenia do kraju zagranicznej gęłty i ołowiu (np. przez podniesienie cła na komorach) dla ratunku Gór Olkuskich; 26. wypłacano kanonikom regularnym św. Marka z Krakowa ze skarbu koronnego należności za przechowywanie ksiąg podkomorskich, czego województwo nie jest w stanie zrobić; 27. zmniejszono ceny soli; 28. zwolniono osoby otrzymujące dekret in contumaciam od płacenia grzywnien sądowi za stronę ukaraną; 29. egzekwowano konstytucję sejmu 1780 r. o wypłaceniu sumy sukcesorom Hrehorego Ogińskiego; 30. wyznaczono wynagrodzenia dla podwojewódzich województwa krakowskiego z funduszy miast i miasteczek; 31. wykonano postulat miasta Krakowa, które na ostatnim sejmie zostały na etapie deliberacji; 32. zatwierdzono szkołę w Wielkim Książu w województwie krakowskim, wystawioną przez księdza proboszcza Adama Bachmana; 33. zatwierdzono inkorporację kościoła farnego w Rawie do zakonu kanoników regularnych; 34. zrealizowano żądania krakowskiego szpitala św. Barbary i zezwolono na zakup dóbr dziedzicznych na kwotę 500 tys. w jakimkolwiek województwie, byle nie w krakowskim; zob. Instrukcja sejmiku w Proszowicach, 19–20 VIII 1782, ANK, KGK LL, rkp. 761, s. 458–464.

⁶⁷ „Suplement wiadomości de 5 septembris 1782”, T. Ostrowski, *Poufne wieści z oświeconej Warszawy*, s. 166.

⁶⁸ M. Walewski do Stanisława Augusta, 19 VII 1782, BC, rkp. 694, s. 65–67; S. Badeni do Adama Cieciszowskiego, 19 VIII 1782, BC, rkp. 655, s. 123–124.

⁶⁹ P. Małachowski do Stanisława Augusta, 19 VIII 1782, BC, rkp. 673, s. 91.

⁷⁰ M. Walewski do Stanisława Augusta, 20 VII 1782, BC, rkp. 694, s. 61; Stanisław August do M. Walewskiego, 24 VII 1782, ibidem, s. 64.

der Linowski, który miał mu przyrzec postępowanie zgodne z wolą monarchy⁷¹. Jedynym w gronie wybranych, który podpisał manifest z 1 marca, był natomiast Marcin Ślaski. Jak się później okaże, pozostali posłowie krakowscy podczas samego sejmku zasadniczo nie będą występowali wbrew oczekiwaniom króla.

Kryzys wywołany aferą wybuchłą po ubezwłasnowolnieniu biskupa krakowskiego K. Sołtyka był momentem próby funkcjonowania stronnictwa królewskiego w terenie. Jego reperkusje w województwach krakowskim i sandomierskim były szczególnie odczuwalne ze względu na żywe zainteresowanie szlachty losami osoby stojącej na czele obejmującej ten teren diecezji krakowskiej. Postawy zajęte przez P. Małachowskiego oraz M. Sołtyka, w tym czasie wypróbowanych już realizatorów polityki króla w dwóch kluczowych województwach małopolskich, wiele mówią także o możliwości kontrolowania poczynań tzw. liderów przez dwór.

Wojewoda sandomierski znalazł się wówczas w mało komfortowym położeniu, dlatego że uwięziony biskup był przedstawicielem starszej linii tego samego rodu. Powiązania rodzinne mogły sugerować pewną wstrzemięźliwość w realizowaniu oczekiwań Stanisława Augusta co do sposobu przeprowadzenia sprawy kurateli. Niemniej pomimo pewnych, być może jedynie pozorowanych, oporów widocznych w pierwszych tygodniach po uwięzieniu biskupa krakowskiego, M. Sołtyk dość konsekwentnie postępował zgodnie z zaleceniami dworu. Skutecznie działał na rzecz pominięcia wątku afery sołtykowskiej w instrukcji województwa sandomierskiego, chociaż już kwestia przebiegu wyboru posłów pozostawała chyba poza jego ścisłą kontrolą. Wskazuje to na pewną niezależność szerszych mas szlacheckich i ograniczoną podatność na próby reżyserowania jej wyborów przez tzw. liderów sejmikowych. W efekcie większość reprezentantów województwa sandomierskiego podczas sejmku działała wbrew intencjom Stanisława Augusta.

W zgołą innej sytuacji znalazł się P. Małachowski. Wojewoda krakowski zdystansował się od działań podejmowanych przez „ludzi króla” i niewątpliwie, szczególnie wiosną 1782 r., zawiódł nadzieje Stanisława Augusta. Trudno jednoznacznie ocenić, w jakim stopniu ryzykował w ten sposób utratę łask królewskich. Nie brał szczególnie aktywnego udziału w kampanii sejmikowej w miesiącach poprzedzających obrady parlamentu, ale sprawnie został zastąpiony w tej roli przez inne osoby mające istotne wpływy w województwie krakowskim, a związane wówczas z dworem. Jego zadania wykonywali przede wszystkim M. Walewski, P. Ożarowski, a częściowo także S. Badeni. W kolejnych latach współpraca P. Małachowskiego ze Stanisławem Augustem ponownie układała się podobnie, jak przed „afereą

⁷¹ S. Badeni do Adama Cieciszowskiego, 19 VIII 1782, BC, rkp. 655, s. 123.

sołtykowską”. Osobną kwestią, pozostającą do źródłowego zbadania, pozostaje to, jak dalece postawa zajęta przez wojewodę krakowskiego w 1782 r. opłaciła się pod względem taktycznym i przyczyniła do zachowania/poszerzenia wpływów wśród tej części miejscowej szlachty, która nieszczególnie identyfikowała się z polityką dworu. Taki kapitał z kolei mógł pozwolić mu skuteczniej oddziaływać na sejmiki w kolejnych latach.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Główne Akt Dawnych Warszawa
Zbiór Popielów: rkp. 108, 126.
Archiwum Publiczne Potockich: rkp. 313, t. 11.
Archiwum Narodowe w Krakowie
Księgi grodzkie krakowskie, Liber Laudorum, rkp. 761.
Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
rkp. 7597.
Biblioteka Książąt Czartoryskich. Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie
rkp. 655, 671, 672, 673, 688, 694, 854, 1180.
Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
rkp. 8341.
Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
rkp. 1160, 11861.

Źródła drukowane

- Korespondencja polityczna Stanisława Augusta. Augustyn Deboli. 1782*, oprac. E. Zielińska, A. Danilczyk, Warszawa 2017.
Ostrowski T., *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, oprac. R. Kaleta, Wrocław 1972.

Opracowania

- Cywiński R., *Sołtyk Maciej*, PSB, t. 40, Warszawa–Kraków 2000–2001.
Czeppe M., *Sołtyk Kajetan Ignacy*, PSB, t. 40, Warszawa–Kraków 2000–2001.
Danilczyk A., *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 roku*, Warszawa 2010.
Filipczak W., *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000.
Filipczak W., *Ziemskie urzędy sądowe w życiu politycznym województwa sandomierskiego w latach 1777–1783*, „Przegląd Nauk Historycznych” 15, 2016, 2, s. 206–210.
Filipczak W., *Życie sejmikowe prowincji Wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012.
Glabisz G., *Sejmiki Wielkopolski w latach 1764–1793*, Poznań 2022.

- Jusupović M., *Prowincjonalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny Zabiellów w latach 1733–1795*, Warszawa 2014.
- Kuras K., *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010.
- Michalski J., *Sejmiki poselskie 1788 roku*, w: J. Michalski, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1, Warszawa 2007, s. 217–284.
- Rudnicki K., *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906.
- Skowroński P., *Zmagania o kształt osobowy sejmku 1773–1775*, KH 127, 2020, 2, s. 233–268.
- Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 4, z. 2, Kórnik 1990.
- Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 4, z. 3, Kórnik 1993.
- Złomska M., *Małachowski Piotr*, PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 410.

Abstract

Attitudes of the leaders of the royal party during the sejmik campaign in the Cracow and Sandomierz provinces in 1782

Keywords: sejmiks, royal party, Kajetan Sołtyk, Piotr Małachowski, Maciej Sołtyk

Political life in the Commonwealth in 1782 was dominated by the issue of the incapacitation of Kajetan Sołtyk, Bishop of Cracow. This thread dominated the campaign preceding the parliamentary sejmiks scheduled for August 19. In the article, I analyze the actions taken in the era of the so-called Sołtyk crisis by the leaders of King Stanisław August's party in the provinces of Krakow and Sandomierz. In the former, the monarch relied primarily Piotr Małachowski (from 1782, Kraków voivode), while in the latter he relied on Maciej Sołtyk (from 1774, Sandomierz voivode). The sejmiks there belonged to the so-called upper sejmiks, and as a result, the position they held was important from the point of view of the rivalry between the court and the opposition. During the 1782 sejmik campaign, P. Małachowski found himself in a particularly difficult position, as a large part of the local nobility voted for "their" bishop. In turn, M. Sołtyk had to take into account the fact that he was related to the imprisoned K. Sołtyk. In the text I draw attention to the attitudes taken by the leaders of the royal party during this sensitive period and the strategies they chose to influence the nobility. According to the court's intentions, they were supposed to bring about the election of deputies sympathetic to the monarch and, which in this case was probably more important, to ensure that the sejmik instructions from their provinces did not include any point concerning K. Sołtyk's case.

Translated by Stefan Kubiak

Sejmiki w ogólności

Jolanta M. Marszalska

Instytut Historii
UKSW, Warszawa

ORCID 0000-0002-5112-5984

**„Pisma wszelakie ostrożnie
do druku podawane być mają”.
Zagadnienie cenzury ksiąg
podejmowanej na sejmikach
ziemskich w XVI i XVII w.
Zarys problematyki****Słowa kluczowe:**sejmiki ziemskie, instrukcje poselskie, przywileje
drukarskie, oficyny drukarskie, cenzura ksiąg

Zagadnienie cenzury ksiąg, jak również wszelakich innych pism, było już poddawane pod obrady sejmów i sejmików ziemskich w XVI stuleciu i początkowo w znacznej mierze dotyczyło oceny ukazujących się wówczas drukiem dzieł historycznych. Jednym z pierwszych, które wówczas poddano dość surowej krytyce, było dzieło *De origine et rebus gestis Polonorum Libri XXX (O sprawach, dziejach i wszystkich inszych potocznościach koronnych polskich ksiąg XXX)* kanonika krakowskiego Marcina Kromera (1512–1589), podówczas sekretarza kancelarii królewskiej, wybitnego historyka i polemisty. Dzieło to wydane po raz pierwszy w Bazylei w znakomitej typografii Jana Oporina w 1555 r. (ex Officina Joannis Oporini)¹ doczekało się w krótkim czasie kilku wznowień w tejże typografii, bo już trzy lata później, w 1558 r., oraz w nieco zmienionej wersji w 1568 r. również u Oporina (ex Officina Oporiniana). Pod nieco zmienionym tytułem *Polonia sive de origine de rebus gestis Polonorum libri XXX* wydano je w Kolonii w Oficynie Birckmannica (in Officina Birckmannica) w 1589 r.²

¹ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 9, Kraków 1905, s. 280.

² J. Misiurek, *Kromer Marcin (ok. 1512–1589), historyk, polemista, biskup warmiński*, w: *Encyklopedia katolicka* (dalej: EK), t. 9, Lublin 2002, kol. 1305–1306; H.E. Wyczawski, *Marcin Kromer (ok. 1512–1589)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich* (dalej: SPTK), t. 2, red. idem, Warszawa 1982, s. 429–436; K. Estreicher, op. cit., s. 281.

Kolejnym dziełem historycznym, które wyszło spod pióra Kromera, było *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et republica Regni Polonici libri duo* wydane w Kolonii w 1577 r. (*Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego, księgi dwie*). Zostało oparte na Długoszu z wykorzystaniem i dodaniem nowych źródeł historycznych pochodzących z Archiwum Skarbcza Koronnego, które Kromer na polecenie króla Zygmunta Augusta porządkował w latach 1550–1551³. Pierwsze wspomniane dzieło, *De origine et rebus gestis Polonorum...*, zostało entuzjastycznie przyjęte poza granicami Rzeczypospolitej, przysparzając jego autorowi znacznego uznania. Świadczyły o tym m.in. wypowiedzi znakomitego padewczyka, profesora filologii klasycznej, z zamiłowania historyka – Francesca Robortella. Nie mniej zaszczytne uznanie spotkało również Kromera w 1557 r. ze strony kardynała Jakuba Puteo, którego pochwalny list dotyczący dzieła został zamieszczony w drugim wydaniu *Historii* z 1558 r.⁴ Podobnie Zygmunt August wykazał duże zainteresowanie dziełem Kromera. W dowód uznania dla autora monarcha uwolnił od podatków i ciężarów publicznych dom rodzinny Kromera w Bieczu aktem nadanym 14 listopada 1555 r. w Wilnie – jak zapisano – „po wieczne czasy”⁵.

Już w krótkim czasie dzieło to spotkało się z dość surową krytyką, szczególnie ostrą na sejmie warszawskim obradującym na przełomie lat 1556/1557, na którym oskarżono Kromera, domagając się jego ukarania – jak zapisano – za akcenty antyszlacheckie. Podnoszono niezbyt korzystne i mało pochlebne opinie autora na temat dążeń stanu szlacheckiego, jakich doszukiwano się na kartach *Historii*. Podczas toczących się obrad na wspomnianym sejmie warszawskim 12 stycznia 1557 r., przy „wtórze najcięższych oskarżeń”, domagano się surowego ukarania Kromera. Interpelację w tej sprawie wniósł pod obrady sejmu pisarz kaliski Wojciech Przyjemski⁶.

³ H.E. Wyczawski, op. cit., s. 431.

⁴ Słowa kard. Jakuba Puteo odnoszące się do dzieła Kromera brzmiały: *Difficillima historiarum tractatio, ingenium, eruditio latineque scribendi copia atque elegantia*, zob. C. Walewski, *Marcin Kromer*, Warszawa 1874, s. 40.

⁵ F. Bujak, *Materiały do historii miasta Biecza*, Kraków 1914, poz. nr 267; H. Barycz, *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego*, Wrocław 1981, s. 34–35; P. Buchwald-Pelcowa, *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997, s. 58–59.

⁶ Pisał na ten temat współczesny autor pińczowski (1560): *gravissime de homine [Cromero] querela in comitis Varsaviensibus est habita legatis [--] ad poenam postulantibus cum qui publico scripto uniuersum equestrem ordinem tradidit*, cyt. za: S. Bodniak, *Diariusz sejmu walnego warszawskiego z roku 1556/7*, Kórnik 1939, s. 63.

Sprawa powróciła pod obrady sejmu warszawskiego po kilku latach – 1563/1564, tym razem za sprawą wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłła Czarnego (1515–1565), który nie przebijając w słowach, przypuścił nieprzejednany atak z trybuny sejmowej na dzieło Kromera i jego osobę:

jako i to, co Kromer w kronikę wstawił, nigdy prawdą nie było, co przedniejsi a prawdziwsi kronikarze żaden o tym wzmianki nie czyni, jeno ten uczciwszy W[ielmożny] M[ość] matacz, który w narodzie polskim wiele domów znacznych szkalował nieprawdziwie⁷.

To historyczne dzieło, ważne dla dziejów Rzeczypospolitej, stawało się istotnym argumentem w walce politycznej, nawet wówczas gdy dotyczyło spraw już bardzo odległych⁸. Niemniej warto zaznaczyć, iż na sejmie w 1580 r. publicznie Kromerowi za nie dziękowano. A zatem od momentu ukazania się pierwszego wydania *De origine et rebus gestis Polonorum* (1555) minęło ćwierć wieku. Jego tłumaczenie na język polski zostało dokonane przez Marcina z Błażowa Błażowskiego (zm. ok. 1628) i wydane w krakowskiej oficynie Mikołaja Loba w 1611 r.⁹ Dzieło to bowiem, mimo znacznego oporu szlachty obradującej na sejmach, stało się ważnym „przewodnikiem historycznym” dla wszystkich cudzoziemców przybywających w ówczesne granice Rzeczypospolitej.

Ze zdecydowanie większą krytyką na sejmie elekcyjnym i konwokacyjnym w 1587 r. spotkały się dwie inne publikacje historyczne: jedna autorstwa Reinholda Heidensteina (1553 –1620) prawnika i zarazem historyka, dyplomaty i sekretarza kancelarii królów polskich, *De bello moschovitico quod Stephanus Rex Poloniae gessit commentariorum Libri VI* (*Komentarze o wojnie moskiewskiej*), wydane w Krakowie w 1584 r.¹⁰, oraz opublikowane przez insygatora królewskiego An-

⁷ Trzeba podkreślić, iż wojewoda wileński przy każdej niemal okazji dawał wyraz nieprzejednanej niechęci do Kromera. Wybrzmiało to również podczas dyskusji między Radziwiłłem a kasztelanem krakowskim Stanisławem Myszkowskim, dotyczącej sporu o wkład Litwy w rozwój państwa polskiego na płaszczyźnie unii Korony z Litwą. Obaj magnaci mieli odmienne stanowisko w tej sprawie. Zob. T. Działyński, *Źródłopisma do dziejów unii*, t. 2, Poznań 1856, s. 271.

⁸ H. Barycz, op. cit., s. 85–92.

⁹ Tłumaczenie przez Marcina Błażowskiego nosi tytuł: *Kronika Polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego ksiąg XXX, dotąd w trzech językach, a mianowicie łacińskim, polskim i niemieckim wydana, na język polski z łacińskiego przełożona przez Marcina z Błażowa Błażowskiego i wydana drukarni M. Loba, 1611, Sanok 1868.*

¹⁰ Dzieło R. Heidensteina wydane było również w Kolonii w Oficynie Birckmannica w 1589 r., a także nieco później we Frankfurcie (Apud Haeredes Andree Wechellii, Claudii Marsium

drzeja Rzeczyckiego, *Accusationis in Christophorum Sborovium actiones tres. De fide publica (Mowy oskarżycielskie przeciwko Krzysztofowi Zborowskiemu)*, również wydane w Krakowie w Oficynie Łazarzowej w 1585 r.¹¹

O *Komentarzach* Heidensteina, które wywołały duże niezadowolenie wśród obradujących na sejmie, a które wówczas chciano potępić i zakazać, kanclerz Jan Zamoyski napisał: „iż są one za wolą i rozkazaniem króla JMci nieboszczyka wydane, a on sam je nie tylko rewidował ale i poprawiał”¹². Natomiast na książkę pióra insygatora Andrzeja Rzeczyckiego, także potępianą na tymże sejmie, a napisaną na prośbę Zborowskich, kanclerz Zamoyski zareagował tymi słowami: „nie pierwej tego kazał wydać JM, aż go doszło, że w Niemczech pisma jakies o nim rozsiewano, dopiero wtedy dał «mandat do drukarza» z poleceniem publikacji”¹³. Nieco później kanclerz Zamoyski w liście do Piotra Tylickiego, pisanym z Bełza 8 kwietnia 1585 r., przyznawał, iż to on sam poprawiał *Komentarze o wojnie moskiewskiej* Heidensteina, a nawet dyktował dwie dalsze księgi, zaś o rewidowaniu i poprawianiu dzieła Heidensteina przez króla Stefana Batorego informował w oficjalnym *Responsie* przesłanym w marcu lub kwietniu 1585 r. arcybiskupowi gnieźnieńskiemu na pretensje zgłaszane podczas obrad sejmiku konwokacyjnego¹⁴.

Warto podkreślić, iż nie wydano drukiem w kraju dalszych edycji krytykowanych na sejmach wspomnianych dzieł zarówno Reinholda Heidensteina, jak i Andrzeja Rzeczyckiego. Jednakże *De bello moschovitico commentariorum* budziły nadal żywe zainteresowanie, toteż kilkakrotnie je przedrukowywano, ale zawsze poza Polską, w latach 1588, 1589 i 1600. Był też przekład na język niemiecki, który ukazał się drukiem w 1672 roku we Frankfurcie nad Odrą nakładem bibliopoli Kaspra Wachtlera, co też zapisano w dokumencie:

Michał król polski na prośbę Jana Heidensteina kasztelana gdańskiego daje Kasprovi Wachterowi księgarzowi z Frankfurtu nad Menem przywilej wyłączności

et S. Aubrium) w 1600 r., zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 7, Kraków 1901, s. 80.

¹¹ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 26, Kraków 1915, s. 544–545.

¹² P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 40–41, 59–60.

¹³ *Privilegia Typographica Polonorum. Polskie przywileje drukarskie 1493–1793*, wyd. M. Juda, Lublin 2010, s. 214, poz. 164; *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 4: 1585–1588, wyd. K. Lepszy, Kraków 1948, s. 319, cyt. za: P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 41.

¹⁴ H. Barycz, op. cit., s. 60–64; *Archiwum Jana Zamoyskiego*, s. 21, cyt. za: P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 41.

na wydanie i sprzedaż dzieła Reinholda Heidensteina *Historia rerum in Polonia* na piętnaście lat¹⁵.

A zatem coraz częściej na sejmach i na sejmikach w uchwalanych tam instrukcjach poselskich były poruszane sprawy związane z książkami, szczególnie z ich treścią. Dotyczyło to również zgody udzielanej drukarzom (przywileje) bądź jej braku na wydawanie niektórych tytułów, a także autorów dzieł. Uchwalane instrukcje sejmowe (sejmikowe) dla posłów, podobnie jak zapisy w diariuszach sejmowych, nie miały mocy prawnej. Warto podkreślić, iż uchwalane w tym czasie instrukcje sejmowe, które dotyczyły m.in. cenzury ksiąg, wskazywały na rosnący już stan świadomości narodowej i społecznej. Przejawiał się on również w nieustających żądaniach szlachty wyrażanych na sejmikach odnośnie do drukowania ksiąg w języku polskim, a jedną z najwcześniejszych uchwał w tej sprawie były żądania szlachty wielkopolskiej przedstawione w 1534 r. na sejmiku w Środzie.

Zebrani na tymże sejmiku posłowie podnosili konieczność drukowania książek w języku polskim, zwłaszcza gdy dotyczyć one będą dziejów narodowych i praw przez naród stanowionych: „aby nam księża nie bronili imprymować po polsku historyj, kronik, praw naszych i też inszych rzeczy a zwłaszcza Biblii”¹⁶. W tym czasie zarysowały się dwie przeciwstawne tendencje: z jednej strony zmierzano do rozszerzenia swobody druku i opowiadano się przeciwko stosowaniu cenzury drukowanych książek, z drugiej zabiegano o stosowanie ostrych zasad cenzurowania tekstów ukazujących się drukiem. Trzy lata później, 2 stycznia 1618 r., zgromadzona na sejmiku wiszeńskim szlachta dała wyraz swemu nieskrywanemu oburzeniu na wydanie *Roczników* Jana Długosza w 1614 r. w Dobromilu przez polityka i literata w jednej osobie, Jana Szczęsnego Herburta. Trzeba zaznaczyć, iż wydanie dzieła Długoszowego było przedsięwzięciem prywatnym Herburta, a dokonało się *autoritate et sumptibus* w jego dziedzicznym mieście Dobromilu¹⁷. Dedykacja, jaką zamieścił wydawca w *Rocznikach*, spotkała się z ogromnym zdumieniem i niezadowolaniem wśród szlachty. Herbert, zdeklarowany rokoszanie i polemista antyjezuicki, dedykował je nie Zygmuntowi III

¹⁵ *Privilegia Typographica Polonorum*, s. 214, poz. 164.

¹⁶ J. Dużyk, *Z dziejów cenzury w Krakowie w wiekach XV–XVII*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 2, 1956, s. 381, cyt. za: P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 59.

¹⁷ H. Barycz, op. cit., s. 125–126. Ponad sto lat później król August III Wettyński nadał drukarni warszawskiej jezuitów prowincji litewskiej wyłączność na druk Jana Szczęsnego Herburta *Statuta Regni Poloniae*. Zob. *Privilegia Typographica Polonorum*, s. 334, poz. 265.

(co na swój sposób było zrozumiałe), lecz senatowi Rzeczypospolitej Weneckiej i panującemu wówczas doży Marcantonio Memmo (1612–1615)¹⁸.

Przypuszcza się, że to sięgnięcie po tak odległy protektorat mogło dać podstawę wydawcy, by spodziewać się, że głównym przeciwnikiem udostępnienia dzieła Długosza szerokim kręgom wykształconego społeczeństwa szlacheckiego będzie najprawdopodobniej stronnictwo królewskie związane z Kościołem i zakonem jezuitów odgrywającym w tym czasie znaczącą rolę. Obawiano się wpływu wyższego duchowieństwa na otoczenie monarchy, które było przeciwne dopuszczeniu do druku tych fragmentów, w których widoczna była krytyczna postawa wobec Kościoła. W tej sytuacji Rzeczpospolita Wenecka, tocząca wówczas zacięty spór z papieżem i wprowadzająca nowożytną zasadę podporządkowania Kościoła państwu, według Herburta nadawała się idealnie na protektora dzieła¹⁹. Na wydanie *Roczników* Długoszowych, szczególnie tomu pierwszego, zareagował sam król Zygmunt III Waza, wydając zakaz kolportażu dzieła połączony z sekwestrem częściowym, a nieco później całkowitym.

Spowodowało to dość duże komplikacje finansowe między drukarzem Janem Szeliłą i księgarzem zamojskim Janem Politiusem²⁰. W rezultacie promotor i orędownik dzieła Jan Szczęsny Herbut 31 stycznia 1616 r. pisemnie zobowiązał się do wyrównania reszty długu Politiusa, spłacając tym samym drukarza Jana Szeliłę²¹. Zakaz królewski na blisko sto lat przerwał możliwość drukowania dzieła Długosza. Jednakże rozpowszechnianie dzieła odbywało się już nieco zapomnianym, aczkolwiek skutecznym sposobem – za pomocą kosztownego i żmudnego kopiowania rękopiśmiennego. Było to nadal doskonałym źródłem zarobku dla zawodowych kopistów, częściowo rekrutujących się spośród pisarzy grodzkich i ziemskich. Również podczas obrad na wspomnianym sejmiku wiszeńskim szlachta domagała się, aby posłowie interweniowali w sprawie edycji wspomnianej książki:

¹⁸ H. Barycz, op. cit., s. 125–126.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Jan Politanus (Policus), księgarz pochodzący z Gdańska, działający początkowo w Krakowie i nieco później w Zamościu. Nawiązał kontakty wydawnicze z Janem Szczęsnym Herburtem z Dobromiła, podejmując się sfinansowania i wydania *Historia Polonica* Jana Długosza (t. 1, Dobromil 1615), zawarł umowę z drukarzem Janem Szeliłą, na mocy której ustalono termin i wysokość płatności wydrukowanego dzieła. Z umowy tej nie wywiązał się należycie, gdyż na rozkaz króla nakład uległ całkowitej konfiskacie. Dług zobowiązał się sędownie uiścić Herbut. Zob. W. Łoziński, *Spór drukarza z księgarzem w roku 1616*, KH 1889, s. 703–708; M. Opalek, *Bibliopole lwowscy*, Lwów 1928, s. 15–16; J. Ptaśnik, *Księgarze różnowiercy w Krakowie w XVI wieku*, „Reformacja w Polsce” 1, 1921, s. 47.

²¹ H. Tadeusiewicz, *Politanus (Policus) Jan (daty życia bliżej nie znane)*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 694.

mają to sprawić pp. posłowie nasi, aby *authoritate* sejmu była obliterowana i *po-ena* na drukarzy [nałożona], którzy by się wazyli *sine consensu* króla JMCi i senatu, *privata autoritate famosa scripta* drukować, uchwalona²².

Równoległe też rozpatrywano sprawę wydania w 1611 r. *Annales* przez Stanisława Orzechowskiego, dopatrując się na kartach dzieła – jak zapisano – „urągania dla wielu przednich familii”. Mimo upływu znacznego czasu książkę uznano za paszkwil godzący w najprzedniejsze rody magnackie i szlacheckie Rzeczypospolitej, żądając pełnej kontroli ze strony króla i senatu nad takimi wydawnictwami.

Ostatecznie w instrukcji na sejm danej posłom 11 stycznia 1645 r. przez wspomniany już sejmik wiszniowski poddano pod obrady kwestię zaostrożenia kontroli druku, postulując:

iż pisma wszelakie [--] ostrożnie do druku podawane być mają, przeto żeby na potem żadnych ksiąg *sine censura et autoritate superiorum* nie drukowano, jeśliby już które wydrukowane szkodliwe znajdowały się, aby jako leda jakie *lege publica* zabronione były²³.

Prawie identyczne głosy padały na innych zgromadzeniach szlachty. I tak w 1619 r. szlachta nowogrodzka w instrukcji na sejm zobligowała posłów, by podjęto uchwałę, aby zarówno autorzy, jak i drukarze „nie śmieli *sine autoritate et scitu ordinum* żadnych ksiąg wydawać”, gdyż jak zapisano dalej „dostaje się widzieć różne nowe księgi z druku wydane, które *ex curiositate et temeritate quodam volumina* napelniają się *contra veritati*”²⁴.

Warto również zaznaczyć, że w instrukcjach sejmikowych przyjmowanych przez szlachtę pojawiały się też sprawy nieco zaskakujące. I tak w przedsejmowej instrukcji powiatu słonimskiego w 1645 r. szlachta domagała się surowego ukarania autora, dominikanina, przeora kilku klasztorów i znakomitego kaznodziei – Jacynta Marcina Mijakowskiego h. Ogończyk (1608–1647)²⁵ za wydanie broszury *Responsio ad libellum FF. Lithuanorum in Ordine Praedicatorum divisionem attentantium et*

²² AGZ, t. 20: *Lauda sejmikowe*, t. 1: *Lauda wiszniowskie 1572–1648*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1909, s. 166, cyt. za: P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 59.

²³ Ibidem, s. 487, cyt. za: P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 59–60.

²⁴ H. Wisner, *Najjaśniejsza Rzeczpospolita. Szkice z dziejów Polski szlacheckiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 1978, s. 215.

²⁵ E. Ozorowski, *Mijakowski Jacek Marcin (1608–1647)*, SPTK, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 110–111.

erectionem Novae Provinciae praetendentium, opublikowanej w Wenecji w 1644 r. nakładem Jana Salisa²⁶. Mijakowski jako definator zakonu brał udział w posiedzeniach kapituł zakonnych w Rzymie, gdzie ostro występował przeciw utworzeniu odrębnej prowincji dominikanów na Litwie, do czego wstępem było utworzenie w 1644 r. kongregacji 12 klasztorów litewskich²⁷. Wydanie drukiem w Wenecji przez wyższego rangą zakonnika tej 42-stronicowej broszury dotyczącej utworzenia na Litwie prowincji zakonu zostało uznane przez szlachtę za uwłaczające jej stanowi i honorowi narodu polskiego. W takich przypadkach posłowie szlacheccy byli jednomyślni. Nie dopuszczano, by o sprawach dotyczących w jakikolwiek sposób Rzeczypospolitej, nawet jeśli miałyby się odnosić do sfery kościelnej, wypowiadać się „drukami” poza granicami kraju. Podnoszono, że w granicach Rzeczypospolitej działają znakomite oficyny drukarskie, szczególnie podkreślając rolę Krakowa.

Coraz częściej zwracano też uwagę na druki uznane za obelżywe, uwłaczające choćby w małym stopniu rodom szlacheckim, słowem paszkwilanckie, z którymi podjęto bezpardonową i kategorię walkę. Miało to swoje odzwierciedlenie m.in. w instrukcji sejmikowej województwa krakowskiego, przyjętej w Proszowicach 2 stycznia 1645 r.:

Księgi, które *sapiunt famosum libellum* szczypiące honor i reputacją tak Ojczyzny jako i prywatnych ludzi wielkich, że znajdują się, aby zniesione były *lege publica* i drukarze ani bibliopole przedawać ani drukować *sub poenae confiscationis* kramów nie ważyli się, *instabunt serio* ichm. panowie posłowie²⁸.

W sformułowanych więc punktach instrukcji sejmikowych dotyczących cenzury drukowanych ksiąg dawano wyraz swemu niezadowoleniu. W żaden sposób nie aprobowano książy obelżywych, jak zapisano – „szczypiących honor tej czy

²⁶ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 11, Kraków 1908, s. 375–376. Przywilej z 10 III 1645 wydany przez Władysława IV dla Andrzeja Piotrkowczyka i jego spadkobierców potwierdza wyłączność na lat dwadzieścia dla drukarza na wydawanie m.in. dzieł Jacka Mijakowskiego, zob. *Privilegia Typographica Polonorum*, s. 166, poz. 131. Nadane przez Władysława IV przywileje potwierdził również w 1662 r. Jan Kazimierz Waza, ponawiając je na lat trzydzieści (zob. *ibidem*, s. 198, poz. 156).

²⁷ Jacek (Jacynth) Mijakowski, dominikanin, wykładowca, kaznodzieja trybunalski, wielokrotnie wybierany na przeora w Warszawie, Krakowie, Toruniu. Kaznodzieja wawelski, należał do ścisłych władz prowincji zakonu kaznodziejskiego. Przeciwnik dążeniu klasztorów litewskich zakonu św. Dominika do utworzenia własnej prowincji. Zob. S. Brzozeki, *Mijakowski Jacek (1597?–1647)*, EK, t. 12, Lublin 2008, kol. 964–965.

²⁸ *Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 2 stycznia 1645 r.*, ASWK, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953, s. 299, pkt 34.

innej familii”, poruszających bez zgody króla i senatu istotne sprawy Rzeczypospolitej. Nakładano na drukarzy obowiązek posiadania przywilejów na drukowane przez nich dzieła, zaś przed ukazaniem się ich na rynku wydawniczym nakazywano cenzurę treści ksiąg. Zarówno na sejmach, jak i sejmikach rozpatrywane były kwestie dotyczące restrykcji wobec opornych nie tylko drukarzy, ale i autorów. Odwoływano się również do poczucia wspólnoty stanowej, by wzajemnie się wspierać w zwalczaniu ksiąg paszkwilanckich godzących w honor szlachcica.

Dużo emocji na sejmikach województwa krakowskiego budziła również sprawa pisarza i działacza ariańskiego Jonasza Szlichtynga obwinionego za opublikowanie w 1646 r. w Holandii dzieła *Confessio fidei Christianae*, przetłumaczonego na język polski i noszącego tytuł *Wyznanie wiary*²⁹. Toteż rok później, na sejmiku przedsejmowym województwa krakowskiego w Proszowicach, 11 kwietnia 1647 r., na miesiąc przed zaocznym skazaniem Jonasza Szlichtynga wyrokiem sądu sejmowego na infamię, konfiskatę dóbr i karę śmierci podjęto tę sprawę raz jeszcze. Trzeba wspomnieć, iż Szlichtyng 8 kwietnia 1647 r. z Lusławic k. Zakliczyna³⁰ wystosował list do koła rycerskiego na sejmik proszowicki, opisując całą sprawę i prosząc o pomoc. W instrukcji nie wymieniono tytułu dzieła, pisząc jedynie o wydaniu „pewnych ksiąg konfesyjnej swej”:

Iż panu Szlichtyngowi *ratione* wydania pewnych ksiąg konfesyjnej swej mandat na sejm *in poena infamiae et colli* nadano, przetoż ponieważ on nie miał w niej *intentionem laedendi quenquam*, jako to *affirmat*, ale tylko profesyjej swojej dla swoich opisania, prosić będą ichm. panowie posłowie J.K.M. [et] *apud ordines afficient*, aby *ab hac actione* całe uwolniony był; ostrzegli, oraz i tego aby *in posterum* takowe mandaty z kancelaryjej J.K.M. nie wychodziły³¹.

A zatem obrona Szlichtynga została oparta na stwierdzeniu samego autora *Confessio fidei Christianae*, iż księga była przeznaczona „dla swoich”, co wyraził słowami: „tylko profesyjej swojej dla swoich opisania”, nie mając zamiaru nikogo jej treścią urazić.

Rok wcześniej na posiedzeniu sejmikowym w Proszowicach, 13 września 1646 r., podkreślano, że obwiniony został niesłusznie: „za jm. panem Szlichtyn-

²⁹ *Bibliografia polska*, t. 27, wyd. S. Estreicher, Kraków 1929, s. 209–210.

³⁰ *List Jonasza Szlichtynga, pastora w Luclawicach, na sejmik proszowski z Luclawic 8 kwietnia 1647*, w: *Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 2 stycznia 1645 r.*, ASWK, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953, s. 328, pkt 125.

³¹ *Ibidem*, s. 334, pkt 30.

giem wniosą gorącą ichm. panowie posłowie instancją, aby od danego sobie niesłusznie mandatu i sądu wolny zostawał³². Sprawa Szlichtynga rozpatrywana była kolejno na sejmikach w 1651, 1652, 1653 i 1654 r. – niestety bezskutecznie. Ostatni raz wstawiano się za Szlichtyngiem na sejmiku przedsejmowym krakowskim w 1654 r. Użyto argumentu samego autora kontrowersyjnego dzieła *Confessio fidei Christianae*, że należał on do stanu szlacheckiego, wskazując, iż wcześniejsi „pisarze socyańscy”, wśród których byli plebejusze i obcokrajowcy, nie zostali ukarani, a ich książki uznane za bluźniercze i szkodliwe nie zostały napiętnowane. Podnosił też Szlichtyng, że jest urodzonym szlachcicem i został skazany na wygnanie, a sprawy dotyczące sumienia, religii rozpatrywane były na forum sądu świeckiego, jakim był sejm, choć nie ma on do tego właściwego uprawnienia³³. Tam, gdzie wchodziły kwestie wyznaniowe w wydawanych drukach, trudno było na sejmikach o jednomyślność i zachowanie spokoju. Szlichtyng jako szlachcic i arianin został potraktowany zdecydowanie surowiej niż Wespazjan Kochowski w 1676 r. po ukazaniu się drukiem w Krakowie w 1674 r. tomu jego poezji *Niepróżnujące próżnowanie ojczystym rytmem na Liryka i epigramata polskie rozdzielone i wydane*³⁴ sumptem Wojciecha Góreckiego, z dedykacją autora dla królewicza Jakuba Sobieskiego. W tym przypadku sprawa dotyczyła zbyt łagodnej oceny dzieła, którego cenzorem był ówczesny rektor Akademii Krakowskiej Szymon Makowski. Przeciwno akademickiemu cenzorowi wystąpili biskupi krakowscy, a sprawa ciągnęła się długo i rozpatrywana była w różnych instancjach sądowych.

Wespazjan Kochowski interweniował u prymasa Olszowskiego, informując też o swoich kłopotach sejmiki w Opatowie i Proszowicach³⁵. I tak w instrukcji danej posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego w Proszowicach 10 grudnia 1676 r. zamieszczono punkt dotyczący sprawy Kochowskiego:

więc za przypozwaniem Akademij Krakowskiej o książkę *Liricorum* do jm. księdza nuncjusza im. pan Wespazjan Kochowski autor tej książki *indemnis et indautis* musi znaczną *honoris iacturam pati, ex solo superfluo delatorum zelo*, tedy to zalecamy ichm. panom posłom naszym, aby serio z jm. księdzem nuncjuszem znieść się raczyli, jako by takie *praeiudiciosa* stanowi szlacheckiemu w sądach jmci,

³² *Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 13 września 1646 r.*, ASWK, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953, s. 313, [Petitia] pkt 2.

³³ *Filozofia i myśl społeczna w XVII wieku*, cz. 1, wybrał i oprac. Z. Ogonowski, Warszawa 1979, s. 656–673, cyt. za: P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 64.

³⁴ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 8, Kraków 1903, s. 380–381.

³⁵ P. Buchwald-Pelcowa, op. cit., s. 62–63.

naszego mciwego pana, nie stawały i teraz honor ślachcica do tego R.P. *armis et litteris meriti in integrum restitatur*³⁶.

W tym wypadku rozpatrywano na sejmiku sprawę naruszenia dobrego imienia szlachcica Wespazjana Kochowskiego, a obradujący posłowie postulowali, by roztropnie zapobiegać temu zjawisku na przyszłość. A zatem stało się odmiennie, niż miało to miejsce w przypadku Jonasza Szlichtynga, również stanu szlacheckiego. Sprawa ksiąg i wszelakich druków wydawanych w tym czasie była, jak widać, obecna na sejmikach przedsejmowych, budząc sporo emocji.

Czy zatem bano się treści niektórych spośród ksiąg? Czy były one groźne z punktu widzenia światopoglądu obywatela szlacheckiego, gdyż mogły zakłócić mu „widzenie świata” takim, jakim kreował go Kościół katolicki, czy też większa drażliwość dotyczyła dzieł tzw. świeckich, w których ten czy inny autor usiłował wyrazić swe krytyczne zdanie na temat panującego i sprawowanej przezeń władzy? A może często prześmiewczy i ironiczny charakter niektórych druków uznanych za paszkwilanckie czynił więcej szkód na honorze szlachty niedopuszczającej do krytyki swego stanu i rodziny, z której się wywodziła? Jedno jest tu wszak pewne – książka stawała się poprzez treści, które ze sobą niosła, niebezpiecznym narzędziem, z którym podjęto walkę, w ostatecznym rozrachunku przegrywając. Im bardziej bowiem starano się wycofać z obiegu określone dzieła, tym większą cieszyły się poczytnością mimo kar nakładanych na opornych drukarzy i ciekawych treści czytelników.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Akta grodzkie XX – Akta grodzkie i ziemskie. Z Archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, t. 20: *Lauda sejmikowe*, t. 1: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1909.
Archiwum Jana Zamoyskiego, t. 4: 1585–1588, wyd. K. Lepszy, Kraków 1948.
Bibliografia polska, t. 27, wyd. S. Estreicher, Kraków 1929.
Działyński T., *Źródłopisma do dziejów unii*, t. 2, Poznań 1856.
Estreicher K., *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 7, Kraków 1901.
Estreicher K., *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 8, Kraków 1903.
Estreicher K., *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 9, Kraków 1905.
Estreicher K., *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 11, Kraków 1908.

³⁶ *Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 10 grudnia 1676 r.*, ASKW, t. 4: 1674–1680, wyd. A. Przyboś, Kraków 1963, s. 70–71.

- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 26, Kraków 1915.
- Kronika Polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego ksiąg XXX, dotąd w trzech językach, a mianowicie łacińskim, polskim i niemieckim* wydana, na język polski z łacińskiego przełożona przez Marcina z Błażowa Błażowskiego i wydana drukarni M. Loba, 1611, Sanok 1868.
- List Jonasza Szlichtynga, pastora w Luclawicach, na sejmik proszowski z Luclawic 8 kwietnia 1647*, w: *Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 2 stycznia 1645 r.*, ASWK, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953, s. 328, pkt 125.
- Privilegia Typographica Polonorum. Polskie przywileje drukarskie 1493–1793*, wyd. M. Juda, Lublin 2010.
- Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 2 stycznia 1645 r.*, ASWK, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953.
- Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 13 września 1646 r.*, ASWK, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953.
- Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 10 grudnia 1676 r.*, ASWK, t. 4: 1674–1680, wyd. A. Przyboś, Kraków 1963.

Opracowania

- Barycz H., *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego*, Wrocław 1981.
- Bodniak S., *Diariusz sejmu walnego warszawskiego z roku 1556/7*, Kórnik 1939.
- Brzozecki S., *Mijakowski Jacek (1597?–1647)*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, kol. 964–965.
- Buchwald-Pelcowa P., *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997.
- Bujak F., *Materiały do historii miasta Biecza*, Kraków 1914.
- Dużyk J., *Z dziejów cenzury w Krakowie w wiekach XV–XVII*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 2, 1956, s. 375–411.
- Filozofia i myśl społeczna w XVIII wieku*, wybrał i oprac. Z. Ogonowski, Warszawa 1979.
- Łoziński W., *Spór drukarza z księgarzem w roku 1616*, KH 1889, s. 703–708.
- Misiurek J., *Kromer Marcin (ok. 1512–1589), historyk, polemista, biskup warmiński*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 1305–1306.
- Opalek M., *Bibliopole lwowscy*, Lwów 1928.
- Ozorowski E., *Mijakowski Jacek Marcin (1608–1647)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 110–111.
- Ptaśnik J., *Księgarze różnowiercy w Krakowie w XVI wieku*, „Reformacja w Polsce” 1, 1921, s. 43–50.
- Tadeusiewicz H., *Politianus (Policus) Jan (daty życia bliżej nie znane)*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 694.
- Walewski C., *Marcin Kromer*, Warszawa 1874.
- Wisner H., *Najjaśniejsza Rzeczpospolita. Szkice z dziejów Polski szlacheckiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 1978.
- Wyczawski H.E., *Marcin Kromer (ok. 1512–1589)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 429–436.

Abstract

“Writings of all kinds are to be carefully given to print”. The issue of book censorship undertaken at land sejmiks in the 16th and 17th centuries. Outline of the problem

Keywords: land sejmiks, deputies’ instructions, printing privileges, printing houses, book censorship

The issue of censorship of books, as well as any other writings, was already submitted to the deliberations of sejmiks and land sejmiks in the 16th century, and initially largely concerned the evaluation of historical works then appearing in print. In the centuries that followed, matters related to books, especially their content, were addressed at sejm and sejmiks in the parliamentary instructions passed there. This included the permission granted to printers (privileges) or lack thereof for the publication of certain titles, as well as the authors of works. Adopted sejm (sejmik) instructions for deputies, as well as entries in sejm diaries, did not have the force of law. It is worth noting that the sejm instructions passed at the time, concerning, among other things, the censorship of books, indicated the already growing state of national and social consciousness. It was also manifested in the incessant demands of the nobility expressed at sejmiks regarding the printing of books in Polish, and one of the earliest resolutions on this issue was the demands presented by the nobility of Greater Poland in 1534 at the sejmik in Środa.

Translated by Stefan Kubiak

Andrej Radaman

Szkoła Doktorska Nauk
Humanistycznych
Uniwersytetu w Białymstoku
ORCID 0000-0002-7211-124X

Miejsca obrad zjazdów szlacheckich i sejmików powiatu słonimskiego

Słowa kluczowe:

archeologia prawna, sejmiki, zjazdy szlacheckie, Wielkie Księstwo Litewskie, województwo nowogródzkie, powiat słonimski, Słonim, zamek, kościół, izba sejmikowa

W trakcie reformy ustroju Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach sześćdziesiątych XVI w. położony na południe od górnego biegu Niemna powiat sądowy słonimski (6240 km²) był wyjęty spod kompetencji wojewody trockiego i został włączony do istniejącego od 1507 r. województwa nowogródzkiego. W tym czasie stanowił zarazem podstawową jednostką administracji państwowej, podziału wojskowego kraju, a także autonomii politycznej stanu szlacheckiego z odrębnym sejmikiem i sądami (grodzkim, ziemskim i podkomorskim)¹. Granice powiatów nowogródzkiego i słonimskiego zostały wyznaczone podczas zjazdu wojskowego, który obradował w Mińsku w listopadzie–grudniu 1564 r. i w styczniu 1565 r., i opisane w przywilejach dla tych powiatów, które wystawił król Zygmunt August 30 kwietnia 1565 r. po sejmie walnym koronnym w Piotrkowie. Tym samym monarcha zatwierdził uchwałę zjazdu mińskiego dotyczące organizacji nowego ustroju terytorialnego i sądo-

¹ *Urzędnicy, Litwa*, t. 2: *Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lułowicz, A. Rachuba, P. Romaniuk, A. Haratym, przy współpracy A. Macuka i J. Aniszczanki, Warszawa 2009, s. 5–6; H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, cz. 3: *Sławne Państwo. Wielkie Księstwo Litewskie*, Warszawa 2008, s. 76; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego WKL. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 2002, s. 5; A. Radaman, *Miejsca obrad sejmików i zjazdów szlacheckich powiatu nowogródzkiego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 21, 2022, 1, s. 76–78 i nn.



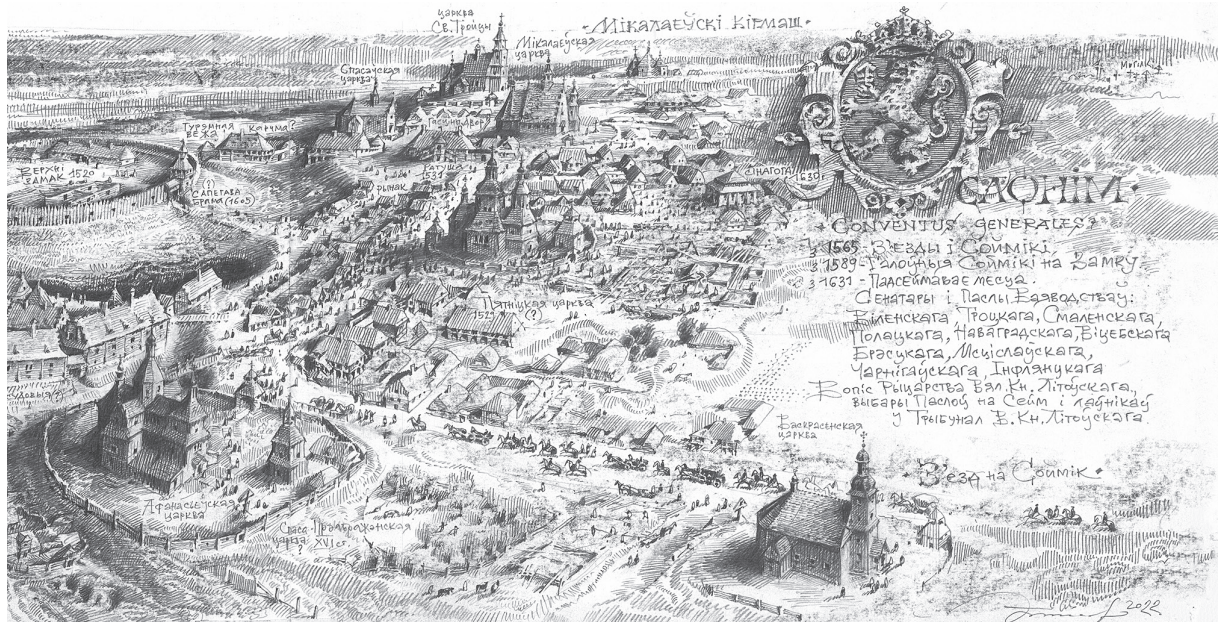
II. 1. Zamek słonimski w XVII w.

Źródło: © Павел Татарникаў (Paweł Tatarnikaū), 2022–2023. Rekonstrukcja udostępniona przez autora i wykorzystana za jego uprzejmą zgodą.

wego Wielkiego Księstwa Litewskiego, przedłożone mu przez posłów Panów rady – kasztelana wileńskiego i hetmana dwornego Hrehorego Chodkiewicza, marszałka dwornego i podskarbiego Ostafiego Wołłowicza oraz posłów rycerstwa – chorążego dwornego Hrehorego Rahożę i chorążego słonimskiego Michała Sokołowskiego². Na sejmie wielkim wileńskim z przełomu lat 1565 i 1566 reformę administracyjną ukończono³.

² Z tą datą otrzymały przywileje zawierające określenie granic i wyznaczenie urzędników sądowych m.in. powiaty: brzeski (brześciański), oszmiański, miński, słonimski i nowogródzki. Zob.: *Urzednicy, Litwa*, t. 8: *Ziemia brzeska i województwo brzeskie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz, T. Jaszczolt, A. Radaman, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, A. Macuk, A. Danilczyk, A. Haratym, Warszawa 2020, s. 18 (tam też literatura).

³ М.К. Любавский, *Литовско-русский сейм. Опыт по истории учреждения в связи с внутренним строем и внешнею жизнью государства*, Москва 1900, s. 156–164, 226–232; И.И. Лапко, *Великое Княжество Литовское во второй половине XVI столетия. Литовско-русский повет и его сеймик*, Юрьев 1911, s. 87–88; М.Ф. Спиридонов, *Истогники о реформе административно-территориального деления Великого Княжества Литовского 1565 г. в зарубежных архивах*, w: *Замежная архіўная Беларусіка. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі 25–26 красавіка 1996 г.*, Мінск, укл. У.М. Міхнюк, М.Ф. Шумейка, Я.Я. Янушкевіч, Мінск 1998, s. 77–80. Ostateczny podział Wielkiego Księstwa Litewskiego (w tym i woj. nowogródzkiego) na powiaty zawiera do-



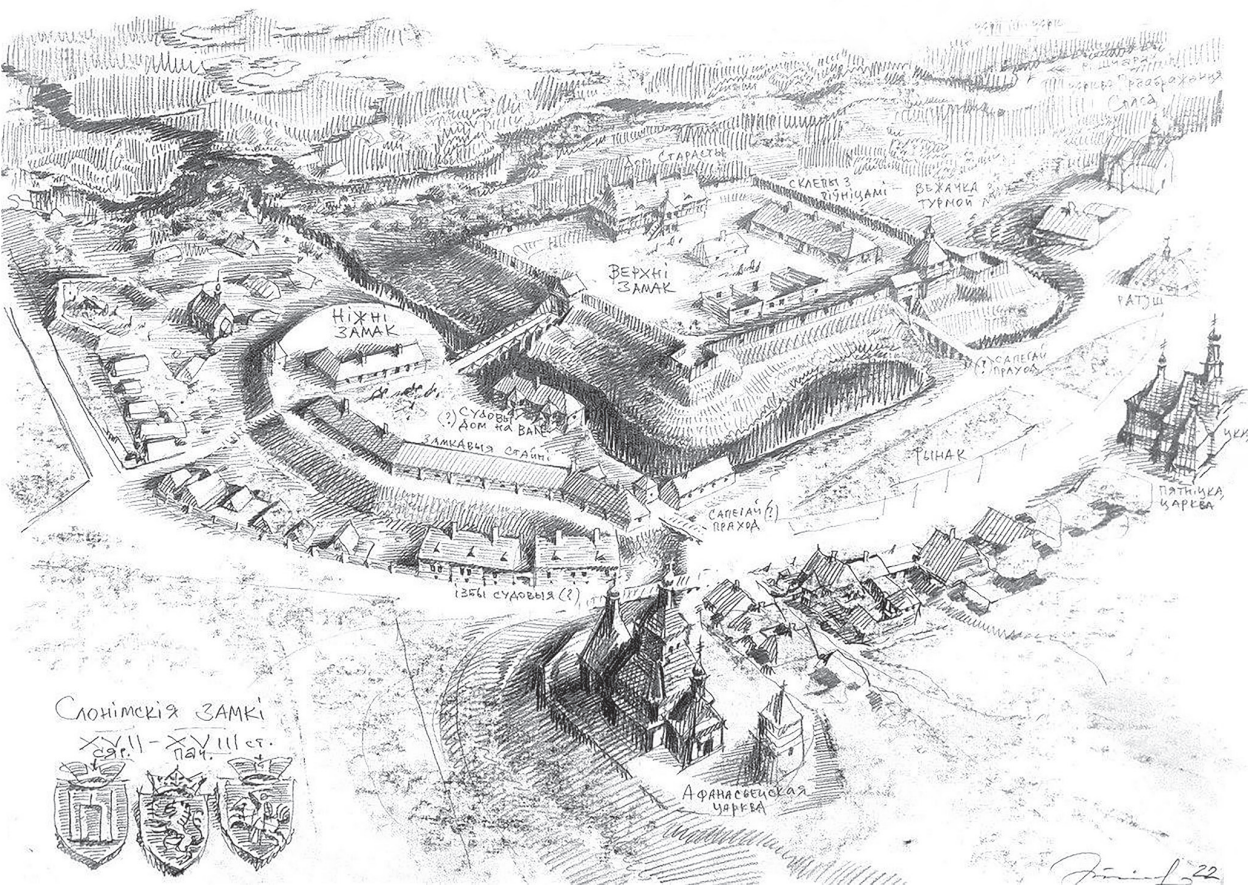
Iwan Łappo oceniał, że „sejmikowanie” w WKL raczej odbywało się w zamkach lub na dworze hospodarskim, w przeciwieństwie do Korony, gdzie szlachta zbierała się w kościele lub na cmentarzu. Odłącznie litewską tłumaczył znaczącym odsetkiem niekatolików wśród szlachty W.Ks.Lit., przynajmniej w początkach działalności sejmików⁴. Rzeczywiście, *II Statut litewski* wskazywał, iż zjazdy na elekcje urzędników mają się odbywać na dworze hospodarskim (królewskim), „kotorij na pośrodku tego powietu budiet” (rozd. IV, art. 1)⁵, a *III Statut litewski* – w zamku lub na dworze hospodarskim (rozd. IV, art. 1)⁶,

kument z początku 1569 r., wpisany do *Metryki Litewskiej* 531, k. 186v–187; A. Радаман, *Да праблемы вызначэння мяжы паміж Новагародскім і Пінскім паветамі Вялікага княства Літоўскага, Рускага і Жамойцкага ў другой палове XVI ст.*, w: *Памяць стагоддзяў на карце Айчыны: Зборнік навуковых прац у гонар 70-годдзя М.Ф. Спірыдонава*, укладальнікі: Р. Аляхновіч, А. Груша, А. Доўнар, Мінск 2007, s. 73–89; М. Спірыдонаў, В. Насевіч, *Беларускія землі ў XVI ст.* Генеральная карта, 1: 300 000, w: *Вялікі гістарычны атлас Беларусі*, т. 1, Мінск 2009, s. 115, 122–128, 134–138.

⁴ I. Łappo, op. cit., s. 98–104, 559–561; A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000, s. 29; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002, s. 86–90.

⁵ *II Statut litewski*, BK, rkp. 818, k. 73–73v.

⁶ *III Statut litewski*, zob.: Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego od [...] Zygmunta III na koronacye w Krakowie roku 1588 wydany, Wilno 1614, BN, sygn. SD XVII.4.1191 adl., s. 90; Мінск 1989, s. 139.



II. 2. Słonim w wieku XVII (wg rekonstrukcji planu Słonima E. Kwitnickiej)

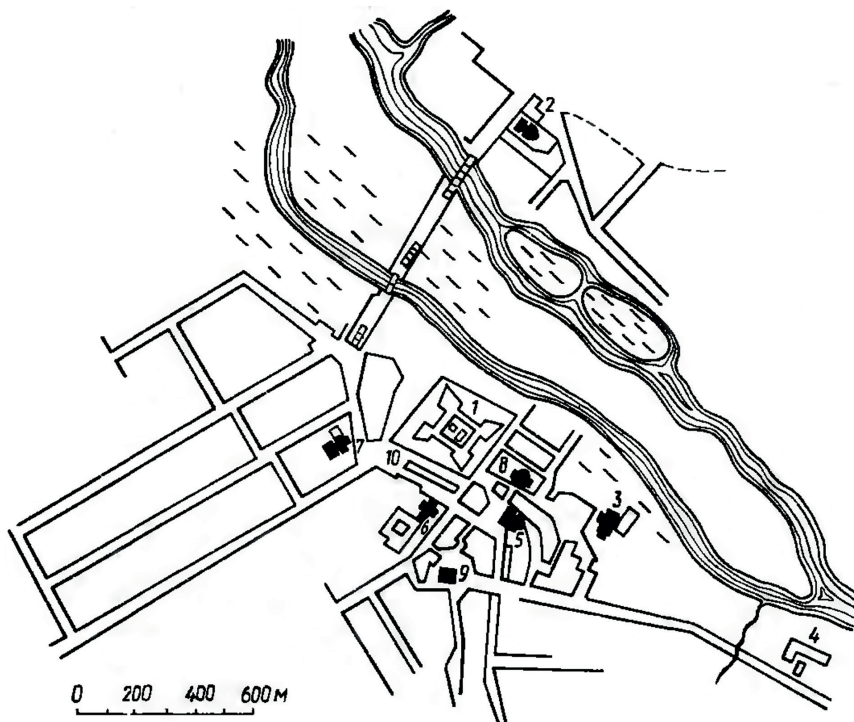
Źródło: © Павел Татарнікаў (Paweł Tatarnikau), 2022–2023. Rekonstrukcja udostępniona przez autora i wykorzystana za jego uprzejmą zgodą.

jednak – jak słusznie pisze Andrzej Rachuba – nie musiało się to stosować do sejmików⁷.

Tradycyjnym miejscem obrad szlachty słonimskiej był zamek w Słonimie⁸. Przez długi czas pozostawało jednak otwartym pytanie o lokalizacji dolnego i gór-

⁷ „Problem nie jest wcale tak prosty do zbadania, bo w zdecydowanej większości akty wystawione przez obradujących na sejmiku (lauda, instrukcje, kredensy) zadowalały się enigmatycznym stwierdzeniem, że zebrano się »in locum solitum«, »in solitum locum consiliorum«, »na miejscu sejmikom zwyczajnym«, »na miejsce obradom zwykle« etc. Istotne jest w takim przypadku ustalenie owego miejsca zwyczajowego” (A. Rachuba, *Miejsca obrad sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1569–1794*, w: *Парламенцкія структуры ўлады ў сістэме дзяржаўнага кіравання Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай у XV–XVIII ст.*, рэд. С.Ф. Сокал, А.М. Янушкевіч, Мінск 2008, s. 184).

⁸ BR 75, k. 68-69; ВРАУіРАN 360, k. 281–281v (nr 109); ВС 109, nr 23, s. 137–141 (2 IV 1615 г., uchwała sejmiku relacyjnego); BOss 5426, s. 16, 19 (25 VIII 1648 г., uchwała sejmiku re-



II. 3. Plan miasta Słonima z końca XVII w. Rekonstrukcja E.D. Kwitnickiej

1 – zamek; 2 – murowany kościół farny (1595) (św. Andrzeja); 3 – kościół Bernardynów (1630), murowany (1639–1642/1645) (teraz cerkiew prawosławna Trojecka); 4 – kościół i klasztor benedyktynek (1669); 5 – kościół św. Michała Archanioła i klasztor Dominikanów (1680), murowany (1747–1760); 6 – kościół Niepokalanego Poczęcia NMP i klasztor bernardynek (1644), murowany (1670/1696); 7 – kościół Bożego Ciała i klasztor kanoników regularnych Kongregacji Laterańskiej (1650) (teraz cerkiew prawosławna); 8 – Spaska cerkiew unicka; 9 – synagoga murowana (1642); 10 – rynek

Źródło: E.D. Квитницкая, *Архитектура Белоруссии XVII в.*, w: *Всеобщая история архитектуры*, ред. П.Н. Максимов (отв. ред.), т. 6, Москва 1968, s. 470; А. Краўцэвіч, *Гарады і замкі Беларускага Панямоння XIV XVIII ст.: планіроўка, культурны слой*, Мінск 1991, s. 98, rys. 22.



II. 4. Słonim w XVIII w.

Źródło: © Павел Татарнікаў (Paweł Tatarnikaŭ), 2022–2023. Rekonstrukcja udostępniona przez autora i wykorzystana za jego uprzejmą zgodą.

nego zamków słonimskich⁹ i *loco solito* obrad sejmików w pewnym zbudowaniu na zamku. Jak liczył I. Łappo, w drugiej połowie wieku XVI sejmiki najczęściej odbywały się „в избах судовых” / „v izbach sudovych”¹⁰. W zamku słonimskim dom sądowy („в тым доме будованья – светлиц две, комора, сень” / „v tym domie budovania – svietlic dwie, komora, sien”) był zbudowany w drugiej połowie XVI w. na wale dolnego zamku z prawej strony od wejścia („входечи в замок

lasyjnego i przedeleksyjnego); Российская Национальная Библиотека (RNB), f. 971, awt. 127, k. 195–196 (8 V 1705 r.); A. Rachuba, *Miejsca obrad sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 192; idem, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej*, s. 89–90; A. Vasiliauskas, *The Practice of Citizenship among the Lithuanian Nobility, ca. 1580–1630*, w: *Citizenship and Identity in a Multinational Commonwealth Poland-Lithuania in context, 1550–1772*, red. K. Friedrich, B. Pendzich, Leiden 2009, s. 77.

⁹ O zamkach słonimskich zob.: Е.Д. Квитницкая, *Архитектура Белоруссии XVII в.*, w: *Всеобщая история архитектуры*, ред. П.Н.Максимов (отв. ред.), т. 6, Москва 1968, s. 470; А. Краўцэвіч, *Гарады і замкі Беларускага Панямоння XIV–XVIII ст.: планіроўка, культурны слой*, Мінск 1991, s. 37–38, 47, 97–99; В. Супрун, *Загадкі слонімскіх замкаў*, „Помнікі гісторыі і культуры Беларусі” 1986, 2, s. 18–20; idem, *Дзеі над Шчарай (З гісторыі зямлі Слонімскай)*, Слонім 2000, s. 25–26, 30–33, 35–38, 43–45, 52–53. Ulice m. Słonimia (Berezecka, Garbarska, Grzybowska, Łozowska, Panasowska, Skrobowska, Sokołowska, Spaska, Tatarska, Wielka, Zamkowa i Zamoście wsp. w „Regestrze spisania domow od umarłych w m. Słonimie” (1630 r.) i w „Regestrze odumarszczyzn w powietrze w roku 1630” (4 V 1631 r.) (VUB, F. 59, B. 3).

¹⁰ И. Лаппо, op. cit., s. 559–560.



нижний по правой руде збудований на вале”)¹¹. 3 czerwca 1605 r. starosta sądowy słonimski i kanclerz litewski Lew Iwanowicz Sapieha rozkazał zrobić bramę („vorota”) dla wejścia do tego domu z rynku („ворота для вхоженья в тот дом з рынку учинити есми велел”). Ze wspomnianego dokumentu wynika, że w tym domu już na zawsze „vodług prava i ufał sojmovych” sądy ziemskie „prystojnie, niż po gospodach v mieście, otpravovati i suditi mająt”¹². Przywilej na ten dom sądowy „dla otprawowanja sudow ziemskich” Zygmunt III wydał na sejmie walcym warszawskim 12 kwietnia 1606 r.¹³ Ten dom sądowy w zamku przy bramie na wale 9 maja 1651 r. należał do jurydyki starostwa słonimskiego¹⁴.

¹¹ Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі ў Менску (NGABM), f. 1737, opis 1, nr 6, k. 604v–605, „Признание ясьневельможного пана канцлера Великого Княжества Литовского дому в замку слонимском на суд земский. ... В тым доме за небожика пана Петра Нарбута судьи земского слонимского роки земские отправовались...”. Piotr Narbut, sędzia ziemski słonimski, wsp. już 1 IV 1581 r. (Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka (LMAVB), Rankraščių skyrius, F. 16, nr 72, k. 33). Złożył przysięgę na urząd 22 V 1581 r. wedle zasad Statutu z 1566 r. (НГАБ. Ф. 1785. Воп. 1. Спр. 6. Арк. 6). Wsp. z tytułem jeszcze 12 I 1602 r. zob.: *Социально-политическая борьба народных масс Белоруссии (конец XIV в. – 1648 г.): сборник документов и материалов*, сост. З.Ю. Копыцкий [и др.]; редкол.: В.И. Мелешко (отв. ред.) [и др.], Минск 1988, nr 83, с. 158. Sejmik elekcyjny po jego śmierci obradował 5 VIII 1602 r. (ML 85, k. 194; ML 88, k. 6v; NGABM, f. 1737, opis 1, nr 6, k. 204v).

¹² NGABM, f. 1737, opis 1, nr 6, k. 604v–605; ML 85, k. 424v–425.

¹³ ML 85, k. 424v–425; A. Радаман, *Ухваленне мясцовых падаткаў на соймаках і шляхецкіх з’ездах Навагародскага ваяводства ВКЛ у другой палове XVI – пачатку XVII ст.*, “Беларускі гістарычны часопіс”, 2013, nr 9, s. 28.

¹⁴ ML 125, 233v. Informacja otrzymana od dr. M. Vołkava.

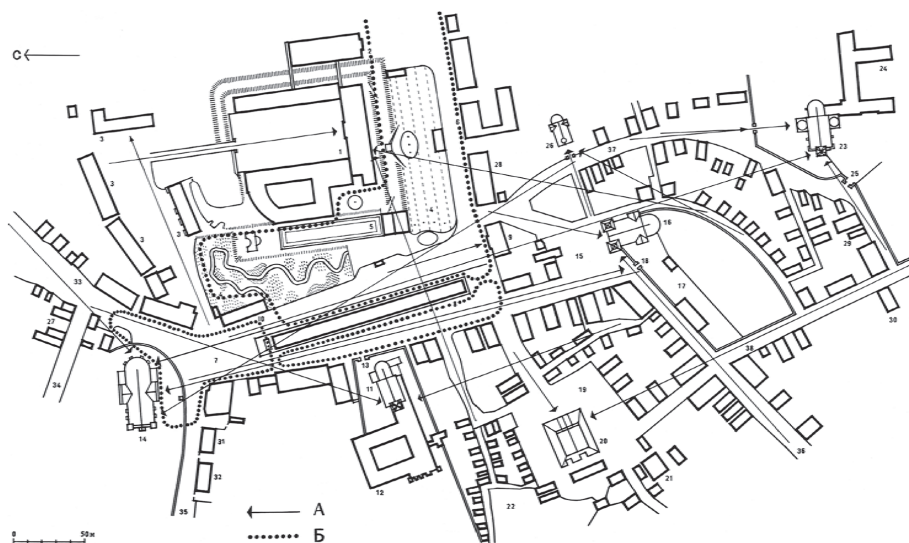


Рис. 4.2.17. План ансамблей центра Слонима в 1790-х годах (реконструкция автора): 1 – дворец М. Огинского; 2 – театр, 1777–1780 гг.; 3 – постройки дворцового ансамбля; 4 – сады; 5 – водоем; 6 – аустерия, вторая половина XVIII в.; 7 – главная площадь; 8 – торговые ряды; 9 – ратуша, вторая половина XVIII в.; 10 – почта; монастырь бернардинок; 11 – костел Пресвятой Девы Марии, 1670–1696 гг.; 12 – жилое здание, 1720 г.; 13 – брама, ограда; 14 – костел латеранских каноников, 1635 г.; 15 – культовая площадь; монастырь доминиканцев; 16 – костел, 1747–1798 гг.; 17 – жилье и подсобные постройки, 18 – брама, ограда; 19 – культовая и торговая площадь; 20 – синагога, 1642 г.; 21 – баня; 22 – кладбище; монастырь бернардинцев; 23 – костел Святой Троицы, 1639–1671 гг., 1750 г.; 24 – жилое здание, 1749 г.; 25 – брама, ограда; 26 – униатская церковь Преображения Спаса; 27 – кузница; жилые дома; 28 – доктора Пецоляда, 29 – Чеховича, 30 – Стравинского, 31 – Кобылинского, 32 – Буржимовского; улицы: 33 – Мостовая, 34 – Студенческая, 35 – Афанасьевская, 36 – Ружанская, 37 – Спасская, 38 – Споровская; А – осевые видовые направления вдоль улиц на архитектурные акценты застройки, Б – относительно обособленные пространства, формируемые застройкой площади

II. 5. Plan centrum Słonima z lat dziewięćdziesiątych XVIII w. Rekonstrukcja J. Czanturyja (2017)

Źródło: Ю.В. Чантурия, *Белорусское градостроительное искусство. Средневековое наследие, Ренессанс, Барокко, классицизм в системе европейского зодчества*, Минск [Mińsk] 2017, s. 341, rys. 4.2.17.

Pierwszy znany opis zamku słonimskiego pochodzi z 1658 r. i przedstawia jego stan już po zniszczeniach dokonanych przez wojsko kniazia Aleksieja Nikiticza Trubieckiego we wrześniu roku 1655, kiedy Moskale „многие места и села, и деревни, и за Слоним верст по 20 и больше, выжгли и разорили”¹⁵. W tym opisie czytamy:

Naprzód do zamku słonimskiego przez wał wszedzy, kędy most zgorzał na tym miejscu kędy bywały budynki różne panu staroście przez sławnej pamięci pana podkanclerzego W. Ks. Lit. [Kazimierza Leona Sapiehy] dla sądów grodzkich odprawowania i dla wczasu wszelakiego pod przyjazd pana starosty podane.

¹⁵ А. Мальцев, *Россия и Белоруссия в середине XVII в.*, Москва 1974, s. 99–100.



II. 6. Słonim na początku lat dwudziestych XXI w. Google Earth

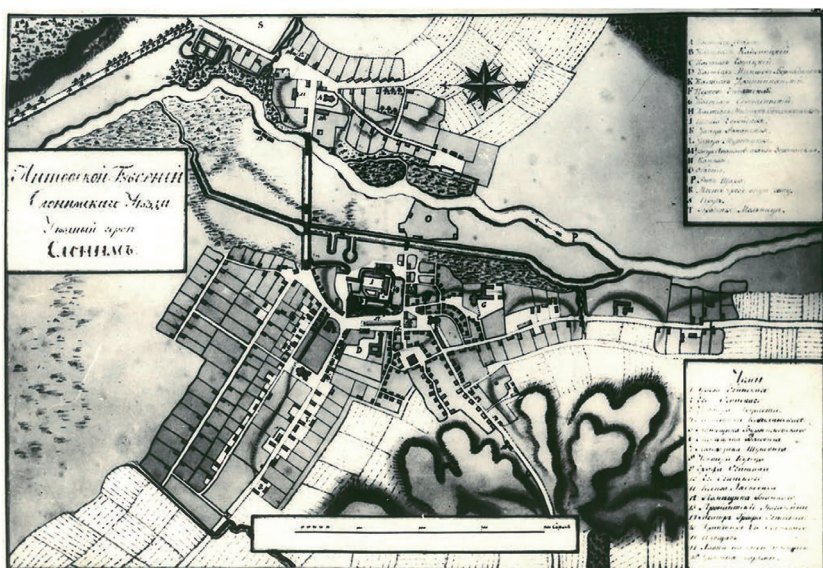
Źródło: <https://www.google.pl/intl/pl/earth/>.

Teraz przez spalenie od nieprzyjaciela zamku wszystkiego nie masz nic na tych miejscach tylko sklepy piwniczne i to spustoszone i dotychczas ni od kogo nie naprawowane, tamże w dziedzińcu samym sklep jeden murowany, w którym z dawna księgi grodzkie wszystkie bywały chowane i są po dziś dzień. Stamtąd idąc przez most od dziedzinca mijając kominy kuchenne po prawej ręce zamek, idąc dołem kędy most był nad Szczarą rzeką wedle samego mostu nie dochodząc domu Korpowskiego [Karpiewskiego?] nieboszczyka, po prawej ręce plac i podmurowanie, kędy był dom na kancelarię grodzkiego podpiska a teraz przez nieprzyjaciela spalony¹⁶.

Cześnik wołkowycki Mikołaj Mizgier¹⁷ 12 stycznia 1662 r. spisał kolejny inwentarz zamku:

¹⁶ *Opisy zamków białoruskich z inwentarzy dóbr przechowywanych w Archiwum Radziwiłłów w Archiwum Głównym Akt Dawnych*, oprac. W. Mikulski, J. Zawadzki, Warszawa 1999 (Polskie Dziedzictwo Kulturalne, Seria B. Wspólne Dziedzictwo), s. 23–24.

¹⁷ Wsp. z tym tytułem z XI 1653 r. i z VIII 1671 r. Informację łaskawie udostępnił prof. A. Rachuba.



II. 7 i 8. Plany Słonima z lat 1796 i 1798

Źródło: Ю.В. Чантурия, *Белорусское градостроительное искусство. Средневековое наследие, Ренессанс, Барокко, классицизм в системе европейского зодчества*, Минск 2017, s. 108, rys. 2.2.122, s. 341, rys. 4.2.16. [Российский государственный военно-исторический архив, ф. 846, оп. 16, д. 22595, ibidem, д. 21529, ч. 3, л. 47].

Zamek słonimski, który w koło palami oparkaniony, z przyjazdu do niego most dobry, wjeżdżając do zamku wrota z fortą goźdzmi żelaznemi zbite na biegunach [?], antaba żelazna do zamykania wrot. Po lewej stronie budynek dranicami nakryty, w nim izdeb z komnatami dwie, pieca kafle zielonych, kominy murywane, w iednym kominie [--], w sieniach kuchenka, w tych izbach i komnatach okna szklane, drzwi na zawiasach z klamkami, stoły, ławy, zedle i co potrzeba do wygody. Wozle tego domu izba z siąkami [sieńkami] do niej drzwi s kownaty [sic! (komnaty)]. W tej izbie piec kafli zielonych, okna szklane, komin murywany, drzwi na zawiasach z klamką a zaszczepeką. Niedaleko od tego domu sklepy murywane dwa, do których drzwi na zawiasach z zaszczepekami. W iednym z nich sklepienie zawalono. Trzeci sklepik w którym przed tym księgi powiatu słonimskiego były chowane, teraz w nim nic nie masz, iednak drzwi z tarcic nowe z zaszczepeką i z skoblami. Przy tym sklepiku stajnia nowo zbudowana, wrota do niej proste. Z dranic te wszystkie sklepy i stajnia pod jednym dachem słomą kryte. Pod temi sklepami piwnic trzej, do nich drzwi z zaszczepekami, za temi piwnicami sad roznego drzewa do koła płotem ogrodzony, na wale od miasta i samym zamku wieżyczka z gankami, pod nią turem dwie, do których drzwi na zawiasach żelaznych warownie robione¹⁸.

Nowy dom sądowy przy wale zamkowym nie był jeszcze dobudowany. W latach siedemdziesiątych XVII w. stanął „bez pułdachu: izba z komorą i sienią nie mając ni stoli, ni drzwi, ni okon”¹⁹. Wreszcie w roku 1677 „za usilną instancją” posłów słonimskich sejm Rzeczypospolitej zdecydował, „że sądy ziemskie, grodzkie, sejmiki i wszelakie zjazdy publiczne tegoż powiatu mają się zgodnie ze zwyczajem odbywać w zamku”²⁰. Jak pisze A. Rachuba, „potwierdził tę uchwałę sejm z 1678 r. na wyraźne żądania szlachty, która przez lata swe obrady i sądy od-

¹⁸ Lietuvos valstybės istorijos archyvas (LVIA), f. 11, opis 1, nr 1054, s. 1322 [92]–1323 [93]. Kopię cyfrową inwentarza starostwa słonimskiego z 12 I 1662 r. łaskawie udostępnił dr M. Voļkaū.

¹⁹ Ibidem, s. 1474–1475 [169–170]. Kopię cyfrową inwentarza starostwa słonimskiego [1670–1676] łaskawie udostępnił dr M. Voļkaū.

²⁰ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym*, s. 89–90; idem, *Miejsca obrad sejmików*, s. 192–193. Zob.: VL 5, 531 (wyd. 1860 – s. 259): Konstytucja WKL, art. 32. „Miejsce sądów, sejmikom i sklep na chowanie ksiąg w Słonimie. Uważając wielką niewygodę powiatu Słonimskiego obywatelów, przeto iż sądów ziemskich, grodzkich, sejmików i wszelkich zjazdów publicznych odprawowaniu miejsca naznaczonego nie maia; tedy na usilną instancją posłów powiatu tego w zamku według zwyczaju miejsce naznaczymy, i sklep na chowanie ksiąg lubo stary restaurować, lubo nowy wymurować (nie pociągają jednak *modernos* zamku *possessores* do kosztu) pozwalamy”.



Галоўны фасад
фота © К. Шастойкі

II. 9 i 10. Kościół Trójcy Świętej (teraz prawosławny sobór parafialny) i klasztor Bernardynów w Słonimie. Fot. Andrej Szulaŭeu, Kastuś Szastouski

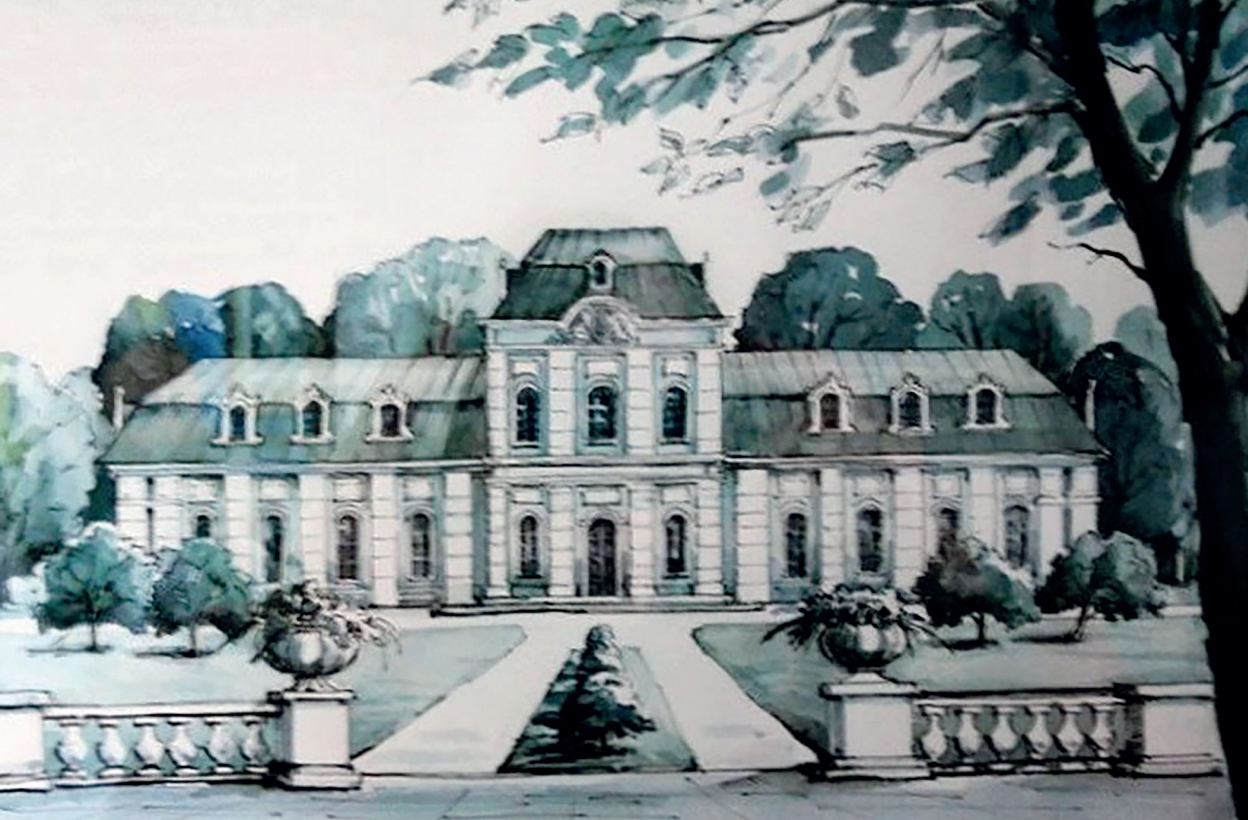
Źródło: https://radzima.org/be/fota-albom/1697.html?id_gallery=9397, https://radzima.org/be/fota-albom/1697.html?id_gallery=360.

prawiała w różnych gospodach z powodu zniszczenia zamku przez miejscowych starostów²¹. 8 maja 1705 r. szlachta słonimska zgromadziła się na zamku słonimskim już znów jako na „miejsce sejmikowania zwykłym”²².

Według ustaleń Andreja Macuka w okresie panowania Augusta III Wettina szlachta słonimska obradowała najczęściej w osobnej izbie sejmikowej na zamku (sejmik elekcyjny 22 I 1748 r., sejmik gospodarczy i antekomicyjalny 23 VIII 1756 r.,

²¹ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym*, s. 89–90; idem, *Miejsca obrad sejmików*, s. 192–193. Zob.: VL 5, 628–629 (wyd. 1860 – s. 307): Konstytucja WKL, art. 31. „*Reassumptio* konstytucji o miejscu sejmikowania w Słonimie. Dogadzając usilnej powiatu Słonimskiego proźbie, aby bez wszelkiej prepedycji miejsce sejmikowania pewne mieć mogli, konstytucja Sejmu przeszlego *eo nomine* napisaną *in toto* approbujemy; i aby według dawnego prawa zjazd Generalny, który *antiquitus* bywa dwiema niedzielami przed Sejmem *praecedat, auctoritate praesentis Conventus resuscitamus*”.

²² RNB, f. 971, awt. 127, k. 195–196, „*Instrukcja od nas, dygnitarzów, urzędników ziemskich... obywatelów powiatu słonimskiego na sejmik odkładowy per laudum nostrum pro die 8 Mai w r.t. 1705 do Słonima na miejsce sejmikowania zwykłe do zamku zgromadzonych*”.



Il. 11. Przebudowany na teatr M.K.Ogińskiego pałac Lwa Sapiehy na brzegu Szczary w latach siedemdziesiątych XVIII w. Rysunek-rekonstrukcja Wasilija Griniewicza

Źródło: <https://glosznadniemna.pl/56588/222-lata-temu-w-slonimiu-zmarl-michal-kazimierz-oginski/>.

sejmiki trybunalskie z lat 1757–1758)²³. W roku 1763 sejmik trybunalski się podzielił. Stronnictwo Familii na czele z miecznikiem słonimskim Andrzejem Suchodolskim obradowało na zamku, a stronnictwo radziwiłłowskie na czele z marszałkiem słonimskim Kazimierzem Wołowiczem – w kościele Bernardynów²⁴. Jak pisze A. Rachuba:

tymczasem już w 1779 r. relacjonujący przebieg sejmiku deputackiego stwierdził, że marszałek powiatowy zagaił sejmik w zwykłym miejscu tj. kościele księży kanoników, co nie wydaje się prawdą. Tym nie mniej ostatecznie rzeczywi-

²³ A. Мацук, *Павятовыя соймкі ў сацыяльна-палітычным жыцці Вялікага Княства Літоўскага (1697–1764 гг.)*, [Vilnia (Wilno)] 2023, s. 65.

²⁴ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym*, s. 90; A. Мацук, *Павятовыя соймкі ў сацыяльна-палітычным жыцці Вялікага Княства Літоўскага (1697–1764 гг.)*, s. 65.



II. 12. Centrum m. Słonima w czasie I wojny światowej

Źródło: <https://www.alamy.com/sonim-1915-18-6-image458613012.html>.

ście z zamku zrezygnowano, bo wspomniana konstytucja z 1791 r. wyznaczyła szlachcie słonimskiej miejsce obrad w kościele bernardynów²⁵.

Zakorzenione w literaturze popularnonaukowej stwierdzenie o obradowaniu nie tylko sejmików głównych Wielkiego Księstwa Litewskiego, lecz i sejmików powiatu słonimskiego w końcu XVI i w XVII w. w pałacu murowanym starosty słonimskiego Lwa Iwanowicza Sapiehy i jego synów²⁶ powinno być zweryfikowane z powodu braku potwierdzenia tej informacji w znanych nam źródłach.

W praktyce sejmiki i inne zjazdy szlacheckie powiatu słonimskiego odbywały się w innych miejscowościach niż stolice powiatów tylko w przypadkach

²⁵ VL 9, s. 333; A. Rachuba, *Miejsca obrad sejmików*, s. 192–193.

²⁶ В. Супрун, *Дзеі над Шчарай (З гісторыі зямлі Слонімскай)*, Слонім 2000, s. 45.

nadzwyczajnych, np. w okresie wojny, wewnętrznego konfliktu zbrojnego lub epidemii²⁷. Tak więc elekcja pierwszych urzędników sądu ziemskiego słonimskiego w końcu 1564 – na początku 1565 r. odbyła się podczas zjazdu pospolitego ruszenia w Mińsku²⁸. Przed sejmem 1572 r. z przyczyny epidemii szlachta zbierała się na sejmiki nie powiatami, lecz całymi województwami²⁹. Główny sejmik przedsejmowy województwa nowogródzkiego powinien odbywać się w Słoniemiu, gdzie 25 listopada 1571 r. zjechała się szlachta z powiatów nowogródzkiego

²⁷ И. Лаппо, op. cit., s. 561–564; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym*, s. 82; A. Радаман, А. Мацук, *Новагародак як адміністрацыйна-тэрытарыяльны цэнтр*, w: *Гісторыя Наваградка – з глыбінь вякоў да нашых дзён = История Новогрудка – из глубин веков до наших дней*, галоўны рэд. М. П. Касцюк, Мінск 2014, s. 168.

²⁸ А. Радаман, *Вайсковыя шляхецкія з'езды (пісьмы і зборы паспалітага рушэння Новагародскага павета ў другой палове XVI ст.)*, w: *Парламенцкія структуры ўлады...*, s. 225–228; A. Radaman, *Samorząd sejmikowy w powiatach województwa nowogródzkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1565–1632*, w: *Praktyka życia publicznego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, A.B. Zakrzewski, Warszawa 2010, s. 57, 66.

²⁹ Już na sejmie grodzieńskim w 1568 r. szlachta wileńska chciała, żeby w Wilnie odbywały się sejmiki nie tylko powiatu wileńskiego, lecz i innych powiatów województwa „dla bolšoj ozdoby i učstivosti tego vojevodstva vilenskogo, stolicy jego miłosti hospodarskoje”. W przededniu sejmu lubelskiego Zygmunt August dał zezwolenie na zwołanie sejmiku wojewódzkiego w Wilnie, lecz zaznaczył, że posłowie powinni być wybierani przez powiaty sądowe (*Русская историческая библиотека*, t. 30, kol. 494–495; М. Любавский, *Литовско-русский сейм*, s. 804; И. Лаппо, op. cit., s. 564–566; А. Радаман, А. Мацук, op. cit., s. 168). Tryb ten – zdaniem H. Lulewicza: „stał się [-] wygodnym narzędziem do umocnienia kontroli nad szlachtą przez najwyższych dostojników, zwykle przez wojewodów. Nawiązywał w ten sposób do sytuacji sprzed reform ustrojowych Zygmunta Augusta, kiedy wojewodowie wileński i trocki oraz starosta żmudzki sprawowali nad szlachtą podległych sobie obszarów niemal pełnię władzy, łącznie z sądowniczą. Ostatecznie wojewódzki sposób sejmikowania nie utrwalił się na Litwie, chociaż czasami tamtejsza elita władzy korzystała z niego w dobre pierwszych bezkrólewii. Był to niewątpliwie bardzo wygodny dla niej środek oddziaływania na dosyć powolne procedury demokracji sejmikowej, zwłaszcza w sytuacjach kiedy należało znacznie przyspieszyć sam proces podejmowania decyzji politycznych. Można by rzec, że na tym między innymi polegał oryginalny wkład Wielkiego Księstwa do recypowanych z Korony mechanizmów demokracji szlacheckiej”. Zob.: idem, *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002, s. 75. Może stąd pochodzi błędna opinia Jaremy Maciszewskiego, że w województwach witebskim i smoleńskim zwykle wybierano na sejmy dwóch posłów na sejmikach wojewódzkich. Zob.: idem, *Szlachta polska i jej państwo*, wyd. 2, Warszawa 1986, s. 146. O sejmikach zwoływanych sposobem wojewódzkim w W.Ks.Lit. zob. też: O. Kanecki, *Sejmiki zwoływane sposobem wojewódzkim jako szczególna forma samorządu stanowego w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 15, 2016, 1, s. 85–94.



II. 13. Centrum m. Słonima w roku 2015. Fot. Siargiej Płytkiewicz (Сяргей Плыткевіч)

Źródło: <https://planetabelarus.by/sights/zamchishche-v-slonime/>, <https://planetabelarus.by/map/belarus/grodnenskaya-oblast/slonimskiy-rayon/slonim/>.

i słonimskiego³⁰. Uniwersał z 8 stycznia 1587 r. grodzieńskiego zjazdu senatorskiego W.Ks.L. (6–12 I 1587) w czasie interregnum zwoływał przedkonwokacyjny sejmik trzech powiatów województwa na 22 stycznia tego roku³¹. W okresie panowania Zygmunta III sejmików wojewódzkich nie obserwujemy³². 9 grudnia 1604 r., kiedy *povietrije morovoje* panowało w Słonimie, szlachta słonimska „za zgodą” sejmikowała w majątku (dworze) sekretarza Jego Królewskiej Mości pana Mateusza Borzimińskiego w miasteczku Diewiatkowicz (w Diewiatkowiczach)

³⁰ Na sejmiku tym nie było jednak szlachty wołkowyskiej, która zebrała się później odrębnie, w styczniu 1572 r., w centrum administracyjnym swego powiatu. Zob.: И. Лаппо, *op. cit.*, s. 562, 564, 567, aneks, s. 35–36: „До повету Волковыйского о зъеханье на соймик для того, иж на першом з Новгородским и Слонимским не были”; H. Lulewicz, *op. cit.*, s. 75; zob. też: A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym*, s. 85.

³¹ *Akta zjazdów Wielkiego Księstwa Litewskiego (AZS WKL)*, t. 1, s. 195–197; H. Lulewicz, *op. cit.*, s. 358, 360–361.

³² А. Радаман, А. Мацук, *op. cit.*, s. 168.

panów Mieszków (obecnie rejon słonimski obwodu grodzieńskiego – Słonimski rajon Grodzieńskaj vobłaści)³³.

Podsumowując, w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII w. sejmiki powiatu słonimskiego najczęściej obradowały w zamku słonimskim (najprawdopodobniej w domach sądowych). Po zniszczeniach wojennych 1654–1667 odprawiano obrady w różnych gospodach w mieście i tylko po uchwałach z lat 1677–1678 zwykłym miejscem obrad sejmików stała się izba sejmikowa na zamku, wspomniana po raz pierwszy w znanych nam źródłach w roku 1748. W wieku XVII tylko kilka zjazdów szlacheckich powiatu słonimskiego odbyło się w kościołach, lecz ostatecznie konstytucja z roku 1791 wyznaczyła szlachcie słonimskiej miejsce obrad w kościele Bernardynów. Nadal trzeba badać źródła, aby znaleźć odpowiedź na pytanie o dokładnym czasie zbudowania izby sejmikowej i o obradach sejmików słonimskich w innych budynkach na zamku i poza nim. W innych miejscowościach niż stolica powiatu (Dziewiatkowicze i inne) sejmiki i inne zjazdy szlacheckie powiatu słonimskiego odbywały się tylko w przypadkach nadzwyczajnych, jak np. w czasie epidemii w roku 1604 r.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

- Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, Kórnik (BK), rkp. 818 [II Statut litewski (1566)].
Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk, Kraków (BPAUiPAN), rkps. 360, rkps. 365.
Biblioteka Raczyńskich, Poznań (BR), rkps. 75.
Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław (BOss), rkps. 5426.
Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka, Vilnius (LMAVB), Rankraščių skyrius, f. 16, nr 72.
Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas, Vilnius (LVIA), f. 11, opis 1, nr 1054.
Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka ks. Czartoryskich (BC), Teki Naruszewicza (TN), rkps. 99, rkps. 109.
Vilniaus Universiteto Biblioteka (VUB), F. 59, B. 3.

³³ BN PAU-PANKr., rkp. 365, k. 14; BC, TN 99, nr 258, s. 853–856; *Archiwum domu Sapiechów*, oprac. A. Prochaska, t. 1: *Listy z lat 1575–1606*, Lwów 1892, nr 537, s. 435–438; K. Avižonis, *Bajorai valstybiniam Lietuvos gyvenime Vazų laikais*, Kaunas 1940 (*Rinktiniai raštai*, vol. 1, Roma 1975), s. 114; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007, s. 204. Błędnie – „zamek słonimski” (A. Vasiliauskas, *The Practice of Citizenship among the Lithuanian Nobility*, s. 77; idem, *Local Politics and Clientage in the Grand Duchy of Lithuania 1587–1632*, Ph. D. Thesis, King’s College, London 2001).

Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, Мінск (NGABM), фонд 1737, вопіс 1, справа № 6. Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург (RNB), фонд 971, Дубровский Пётр Петрович. Собрание [рукописей], автограф № 127. Российский государственный архив древних актов, Москва, фонд 389 “Литовская Метрика”, дело № 85 (ML 85), дело № 88 (ML 88), дело № 125 (ML 125).

Starodruki

Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego od Najásniejszego Hospodará Krolá Jego Moóci Zygmunta III na koronacyej w Krakowie roku 1588 wydany, Wilno 1614, Biblioteka Narodowa, Warszawa (BN), sygn. SD XVII.4.1191 adl. [III Statut litewski (1588)].

Źródła drukowane

- akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, oprac. H. Lulewicz, t. 1: *Okresy bezkrólewí (1572–1576, 1586–1587, 1632, 1648, 1696–1697, 1706–1709, 1733–1735, 1763–1764)*, Warszawa 2006; t. 2: *Okresy panowań królów elekcyjnych XVI–XVII w.*, Warszawa 2009.
- Archiwum domu Sapiehów*, oprac. A. Prochaska, t. 1: *Listy z lat 1575–1606*, Lwów 1892.
- Metryka Litewska. Rejestry podymnego WKL. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 2002.
- Opisy zamków białoruskich z inwentarzy dóbr przechowywanych w Archiwum Radziwiłłów w Archiwum Głównym Akt Dawnych*, oprac. W. Mikulski, J. Zawadzki (Polskie Dziedzictwo Kulturalne, Seria B. Wspólne Dziedzictwo), Warszawa 1999.
- Prawa, konstytucje i przywileje Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego i wszystkich prowincji należących: na walnych sejmiech koronnych od sejmu wiólickiego roku Pańského 1347 aż do ostatniego sejmu uchwalone. Volumen quintum, ab anno 1669 ad annum 1697, acta Reipublicae continens*, Warszawa 1738 (VL 5).
- Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego: spisy*, t. 2: *Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. Romaniuk, A. Haratym, przy współpracy A. Macuka i J. Aniszcanki, Warszawa 2009.
- Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego: spisy*, t. 8: *Ziemia brzeska i województwo brzeskie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz, T. Jaszczolt, A. Radaman, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, A. Macuk, A. Danilczyk, A. Haratym, Warszawa 2020.
- Volumina legum, Volumen nonum, ab anno 1782 ad annum 1792 acta reipublicae continens*, przygotowali M. Bobrzyński, A. Pawiński i M. Szymanowski, Kraków 1889 (VL 9).
- Литовская метрика: отделы I–II: часть III: книги публичных дел*, публ. и ред. И. И. Лаппо, т. I (Серия: Русская историческая библиотека (РИБ), издаваемая императорской археографической комиссией, т. 30), Юрьев 1914.
- Социально-политическая борьба народных масс Белоруссии (конец XIV в. – 1648 г.: сборник документов и материалов*, сост. З. Ю. Копыцкий [и др.]; редкол.: В. И. Мелешко (отв. ред.) [и др.], Минск 1988.
- Statut Вялікага Княства Літоўскага 1588 года: тэксты: даведнік: каментарыі*, Беларуская Савецкая Энциклапедыя ім. П. Броўкі; рэдкалегія: І. П. Шамякін [і інш.], Мінск 1989.

Opracowania

- Avižonis K., *Bajorai valstybiniamė Lietuvos gyvenime Vazų laikais*, Kaunas 1940.
- Baliński M., *Starożytna Polska*, t. 4, wyd. 2, Warszawa 1886.
- Kanecki O., *Sejmiki zwoływane sposobem wojewódzkim jako szczególna forma samorządu stanowego w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 15, 2016, 1.
- Karpiński A., *Požary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe. Katalog*, współpr. E. Kalinowski, E. Nowosielska, Warszawa 2020.
- Kempa T., *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007.
- Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991.
- Lulewicz H., *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002.
- Maciszewski J., *Szlachta polska i jej państwo*, wyd. 2, Warszawa 1986.
- Plaża S., *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa–Kraków 1984.
- Rachuba A., *Miejsca obrad sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1569–1794*, w: *Парламенцкія структуры ўлады ў сістэме дзяржаўнага кіравання Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай у XV–XVIII ст.*, рэд. С.Ф. Сокал, А.М. Янушкевіч, Мінск 2008.
- Rachuba A., *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002.
- Radaman A., *Miejsca obrad sejmików i zjazdów szlacheckich powiatu nowogrodzkiego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 21, 2022, 1.
- Radaman A., *Samorząd sejmikowy w powiatach województwa nowogrodzkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1565–1632*, w: *Praktyka życia publicznego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, A.B. Zakrzewski, Warszawa 2010.
- Vasiliauskas A., *Local Politics and Clientage in the Grand Duchy of Lithuania 1587–1632*, Ph. D. Thesis, King’s College, London 2001.
- Vasiliauskas A., *The Practice of Citizenship among the Lithuanian Nobility, ca. 1580–1630*, w: *Citizenship and Identity in a Multinational Commonwealth Poland-Lithuania in context, 1550–1772*, red. K. Friedrich, B. Pendzich, Leiden 2009.
- Wasilewski T., *Walka o zrównanie praw szlachty litewskiej z koronną od unii lubelskiej do początku XVIII wieku*, ZH 51, 1986, 1.
- Wisner H., *Rzeczpospolita Wazów*, cz. 3: *Sławne Państwo Wielkie Księstwo Litewskie*, Warszawa 2008.
- Wisner H., *Sejmiki litewskie w czasach Zygmunta III i Władysława IV. Konwokacja wileńska oraz sejmiki przedsejmowe i relacyjne*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 3, 1989 [Radziwiłłowie XVI–XVIII w. w kregu polityki i kultury].
- Zakrzewski A.B., *Budowa archiwów szlachty trockiej*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2000, 11.
- Zakrzewski A.B., *Marszałek powiatowy Wielkiego Księstwa Litewskiego – marszałkiem sejmikowym (XVI–XVIII w.)*, w: *Parlament, prawo, ludzie: studia ofiarowana prof. J. Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, red. S. Russocki, W. Sudnik et al., Warszawa 1996.
- Zakrzewski A.B., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000.

- Квитницкая Е.Д., *Архитектура Белоруссии XVII в.*, в: *Всеобщая история архитектуры*, ред. П.Н.Максимов (отв. ред.), т. 6, Москва 1968.
- Краўцэвіч А., *Гарады і замкі Беларускага Панямоння XIV–XVIII ст.: планіроўка, культурны слой*, Мінск 1991.
- Лапко И., *Великое княжество Литовское за время от заключения Люблинской Унии до смерти Стефана Батория*, т. I, Санкт-Петербург 1901.
- Лапко И., *Великое Княжество Литовское во второй половине XVI столетия. Литовско-русский совет и его сеймик*, Юрьев 1911.
- Лапко И., *Литовский Статут 1588 г.*, т. I, ч. 1, Каунас 1934.
- Лойка П., *Шляхта беларускіх зямель у грамадска-палітычным жыцці Рэчы Паспалітай 2-й паловы XVI – 1-й трэці XVII ст.*, Мінск 2002.
- Любавский М.К., *Литовско-русский сейм. Опыт по истории учреждения в связи с внутренним строем и внешнею жизнью государства*, Москва 1900.
- Мальцев А., *Россия и Белоруссия в середине XVII в.*, Москва 1974.
- Мацук А., *Павятовыя соймакі ў сацыяльна-палітычным жыцці Вялікага Княства Літоўскага (1697–1764 гг.)*, Вільня 2023.
- Радаман А., *Вайсковыя шляхецікі з'езды (попісы і зборы паспалітага рушэння Навагародскага павета ў другой палове XVI ст.)*, в: *Парламенцкія структуры ўлады ў сістэме дзяржаўнага кіравання Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай у XV–XVIII ст.*, рэд. С.Ф. Сокал, А.М. Янушкевіч, Мінск 2008.
- Радаман А., *Віленскі земскі прывілей 1565 г. вялікага князя літоўскага Жыгімонта Аўгуста*, „Беларускі гістарычны агляд”, 2005, т. 12, сш. 1–2 (22–23).
- Радаман А., *Да праблемы вызначэння мяжы паміж Навагародскім і Пінскім паватамі Вялікага княства Літоўскага, Рускага і Жамойцкага ў другой палове XVI ст.*, в: *Памяць стагоддзяў на карце Айчыны: Зборнік навуковых прац у гонар 70-годдзя Міхаіла Фёдаравіча Спірыдонава*, укладальнікі: Р. Аляхновіч, А. Груша, А. Доўнар, Мінск 2007.
- Радаман А., *Ухваленне мясцовых падаткаў на соймаках і шляхеціцкіх з'ездах Навагародскага ваяводства ВКЛ у другой палове XVI – пачатку XVII ст.*, „Беларускі гістарычны часопіс”, 2013, 9.
- Радаман А., Мацук А., *Навагародак як адміністрацыйна-тэрытарыяльны цэнтр*, в: *Гісторыя Навагрудка – з глыбінь вякоў да нашых дзён = История Новогрудка – из глубин веков до наших дней*, М.П. Касцюк (гал. рэд.), Мінск 2014.
- Спиридонов М.Ф., *Источники о реформе административно-территориального деления Великого Княжества Литовского 1565 г. в зарубежных архивах*, в: *Замежная архіўная Беларусіка. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі 25–26 красавіка 1996 г.*, Мінск, укл. У.М. Міхнюк, М.Ф. Шумейка, Я.Я. Янушкевіч, Мінск 1998.
- Спірыдонаў М., Насевіч В., *Беларускія землі ў XVI ст. Генеральная карта, 1 : 300 000*, в: *Вялікі гістарычны атлас Беларусі*, т. 1, Мінск 2009.
- Супрун В., *Загадкі слоніцкіх замкаў*, „Помнікі гісторыі і культуры Беларусі” 1986, 2.
- Ткачоў М., *Абарончыя збудаванні заходніх зямель Беларусі XIII–XVIII ст.*, Мінск 1978.
- Ткачоў М., *Замкі Беларусі (XIII–XVIII ст.)*, Мінск 1977.
- Чантурия Ю.В., *Белорусское градостроительное искусство. Средневековое наследие, Ренессанс, Барокко, классицизм в системе европейского зодчества*, Мінск 2017.

Abstract

Places of debates of noble assemblies and dietines (sejmiks) of the Słonim powiat

Keywords: legal archaeology, dietines (sejmiks), noble assemblies, The Grand Duchy of Lithuania, Nowogródek (Novgorodok) Voivodeship (Palatinate, Province), Słonim Powiat (Distrikt), Słonim, castle, manor house, church building, sejmiks chamber

The aim of the paper is to designate the usual places of meetings of the dietines (sejmiks) and other noble assemblies of the Słonim powiat. The paper presents the organization of sessions of various types of dietines (sejmiks) and assemblies. In the second half of the 16th century and in the first half of the 17th century, the sejmiks of the Słonim powiat (district) held meetings in the castle of its administrative center. In places other than the capitals of poviats, sejmiks and other noble conventions of poviats of the Nowogródek voivodship took place only in extraordinary cases. After the destruction of 1655–1660, the usual place of meetings of the sejmiks of all poviats (districts) in the voivodship was the sejmiks chambers. In the 17th century, only a few noble conventions of the Słonim powiat (district) were held in roman catholic churches. Ultimately, only the constitution of 1791 gave the Słonim nobility a meeting place in the Bernardine church. There is still a need to research the sources to find the answer to the question about the exact time of building the dietine (sejmik) chambers.

Dariusz Makiła

Akademia
Ekonomiczno-Humanistyczna
Warszawa

ORCID 0000-0003-0775-4617

Rzeczpospolita sejmików w XVII–XVIII w. Czyje były?*

Słowa kluczowe: sejmiiki, magnateria, ustroj, szlachta, Rzeczpospolita XVI–XVIII w.

Poza przywilejami królewskimi, pochodzącymi jeszcze z 1454 r., zwanymi niezawskimi, które legitymizowały i sankcjonowały faktyczne miejsce sejmików w systemie ustrojowym państwa, w tym także określały zakres ich działania i kompetencji¹, nie licząc również krótkiej wzmianki w punkcie ósmym Artykułów henrykowskich, przyjętych jako ustawa sejmu koronacyjnego w 1576 r.² o wykonywaniu przez króla swojej prerogatywy do ich zwoływania, potwierdzającej ich istnienie, jako instytucjonalnego elementu systemu poli-

*



Praca naukowa dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa” nr projektu NdS/544352/2022/2022 kwota dofinansowania 471 613,60 całkowita wartość projektu 493 613,60.

- ¹ S. Roman, *Przywileje niezawskie*, Wrocław 1957, s. 98–137, 168–171; M. Bobrzyński, *O ustawodawstwie niezawskim*, Kraków 1873, s. 160–165; A. Kłodziński, *W sprawie przywilejów niezawskich*, w: *Studia historyczne wydane ku czci Prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 264–273; *Ius Polonicum*, wyd. J.W. Bandtkie, Warszawa 1831, s. 266–267.
- ² *Articuli conventus Electionis Generalis Regni*, AGAD, *Acta terrestria et castriensia Varsaviensia*, t. 87, s. 19v; *Articulos per senatores ac universos Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae Ordines et Status...*; E.H. de Noailles, *Henri de Valois*, t. 3, Paris 1867, s. 440; D. Makiła, *Artykuły henrykowskie (1573–1576). Geneza – obowiązywanie – stosowanie. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 2012, s. 229–231, 243–248.

tycznego³ – mieliśmy do czynienia z czymś, co nie podlegało zbyt często prawnoustrojowej regulacji⁴.

De facto jednak sejmiki istniały i nikt, kto uczestniczył w życiu politycznym ówczesnej Rzeczypospolitej nie kwestionował prawa do ich istnienia, chociaż ich zwoływanie wynikało pierwotnie⁵, jak należy uznać, przede wszystkim ze zwyczaju, który nie będąc wprawdzie prawem, mógł się jednak zaliczać do czynników kształtujących w drodze powtarzającej się praktyki stosunki prawne i ustrojowe i z tego powodu nie można go było wykluczać z ówczesnego zasobu norm ustrojowych⁶. Podstawą prawną powoływania sejmików były również prawa polityczne szlachty o charakterze wolności. Powstałe w trakcie kształtowania się ustroju Rzeczypospolitej, związane były one także z organizacją państwa, gwarantując szlachcie, w ramach powstałych struktur oraz wiążących się z nimi praw, podstawę do ich wykonywania, pośrednio regulując istnienie i funkcjonowanie sejmików, mających oparcie nie tylko w różnych treściowo aktach prawnych, ale także

³ D. Makiłła, *Prerogatywa królewska wobec sejmików w polskim prawie ustrojowym drugiej połowy XVI w.*, w: *Szlachta polska i jej dziedzictwo. Księga na 65 lat Prof. dr hab. Jana Dziegieleńskiego*, red. D. Kuźmina, R. Lolo, K. Łatak, E. Potkowski, Warszawa 2013, s. 99–110; idem, *Artykuły henrykowskie*, s. 243–248.

⁴ Konstytucja dotycząca funkcjonowania sejmików i terminach zwoływania w stosunku do Sejmu o składaniu ich przed wojną *De locis Conventionum*, 1496, VL 1, s. 270. W konstytucji sejmowej z 1510 r. przyjęto procedurę określającą kolejność obrad instytucji sejmikowych biorących udział w procesie legislacyjnym. Sejmik średzki w Wielkopolsce miał być przykładowo wyznaczany na dwa tygodnie przed kolskim, który z kolei o osiem dni miał poprzedzać sejm w Piotrkowie. Konstytucja z 1510 r. *Tempora determinanta, quibus conventus particulares sequi debeant*, VL 1, s. 366. W. Dworzaczek, *Rozwój życia sejmikowego. Wpływy polityczne magnatów (od pocz. XVI do poł. XVII w.)*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1969, s. 509–510. Na taką również procedurę zwoływania sejmików przed sejmem powoływał się król, nie przytaczając jednak jasno określonej regulacji prawnej, która zawarta byłaby w statutach królestwa. Konstytucja sejmu w Piotrkowie r. 1550, VL II, s. 595. Podobnie w stosunku do obrad sejmu 1550 r. „Elementa ad Fontium Editiones”, t. 39, Romae 1976, nr 1235, 1245; Konstytucja sejmu z 1562 r. *O złożeniu Walnego seymu, y Powiatowych Seymików*, VL 2, s. 623; Źródłopisma do dziejów unii Korony Polskiej i W. X. Litewskiego, Cz. II, oddz. 1, wyd. T. Działyński, Poznań 1861, s. 51.

⁵ W. Kriegeisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 17–19.

⁶ O. Balzer, *Uwagi o prawie zwyczajowem i ustauniczem w Polsce*, KH 2, 1888, 1, s. 180–192; W. Uruszczak, *Zwyczaj a ustawa w staropolskiej myśli prawniczej*, w: *Z historii państwa, prawa, miast i Polonii. Prace ofiarowane Profesorowi Władysławowi Ćwikowi w czterdziestolecie Jego pracy twórczej*, red. J. Ciągwa, T. Opas, Rzeszów 1992, s. 263–277; D. Makiłła, *Rzeczypospolita zdwersyfikowanego prawa (uwagi o porządku prawnym Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.)*, „Państwo i Prawo” 72, 2017, 3, s. 97–101.

w tradycji prawnej, jak chociażby w prawie do zrzeszania się, *ius vetandi, aequitas*, które pojmowane mogło być również jako prawo dostępu do praw i instytucji⁷. Z tego powodu sejniki chronione były także normami prawa zobowiązań wynikających z naruszenia prawa, gdyż zakłócanie porządku ich procedowania uznawano za zbrodnie mające charakter publiczny, które podlegały ściganiu przez aparat państwa, nakładający na ich sprawców kary publiczne⁸.

Sejniki usytuowane były więc w systemie politycznym Rzeczypospolitej, będąc instytucją ustroju, mającą oparcie w strukturze terytorialno-ustrojowej państwa i występującą we wszystkich jej jednostkach, województwach, ziemiach lub powiatach⁹. Będąc instytucją pierwotnie polską, zostały one również utworzone

⁷ D. Makilla, *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008, s. 79–81; A. Lityński, *Problem szlacheckiego prawa zgromadzeń ziemskich w Polsce w XVII i XVIII w.*, CPH 26, 1974, 1, s. 175–183; idem, *O modelu monografii sejmiku*, CPH 27, 1985, 1, s. 145–147.

⁸ A. Lityński, *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI–XVIII wieku*, Katowice 1976, s. 114–121; idem, *Ochrona sejmików w polskim ustawodawstwie karnym XVI–XVIII w.*, „Przegląd Prawa i Administracji” 7, 1976, s. 229–242; Konstytucja z 1581 r. *Rusznic używanie*, VL 2, s. 1012.

⁹ Zob. literaturę poświęconą miejscu i roli sejmików w interesującej nas epoce. J. Bardach, *Historia sejmiku polskiego*, t. 1: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 28–32; A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*, Warszawa 1978; idem, *Sejniki ziemskie, początek ich i rozwój aż do ustalenia się posłów ziemskich w ustawodawstwie sejmiku walnego*, Warszawa 1895; A. Prochaska, *Geneza i rozwój parlamentaryzmu za pierwszych Jagiellonów*, RWHF PAU, ser. 2, t. 13, 1899, s. 1–184 passim; F. Piekosiński, *Wiece, sejniki, sejmy i przywileje ziemskie w Polsce wieków średnich*, RWHF PAU, ser. 2, t. 14, 1900, s. 171–251; H. Chodynicki, *Sejniki ziem ruskich w wieku XV*, Lwów 1906; S. Sochaniewicz, *Z dziejów sejmiku wiszeńskiego (1673–1732)*, KH 29, 1915, 1–4, s. 17–54; J. Włodarczyk, *Sejniki łączycyckie*, Łódź 1973; W. Czaplński, *Rola sejmików w kształtowaniu się kultury politycznej w Polsce*, w: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. J.A. Gierowski, Warszawa 1977, s. 42–50; S. Plaza, *Sejniki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa 1984; idem, *Sejniki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa 1987; W. Kriegseisen, op. cit.; A. Lityński, *Problem szlacheckiego prawa zgromadzeń ziemskich*, s. 175–183; idem, *Sejniki dawnej Rzeczypospolitej*, PH 66, 1975, 2, s. 295–304; idem, *Sejniki ziemskie koronne Rzeczypospolitej w okresie oligarchii*, CPH 35, 1983, 1, s. 177–192; idem, *Sejmik jako instytucja demokracji szlacheckiej*, w: *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki. Prace dedykowane Prof. Stanisławowi Plazie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999, s. 71–86; K. Przyboś, *Sejmik województwa krakowskiego w czasach saskich [1697–1763]*, Kraków 1981; Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985; A. Filipczak-Kocur, *Sejmik sieradzki za Wazów [1587–1668]*, Opolo 1989; A. Sucheni-Grabowska, *O sejmiku ziemi liwskiej w latach 1542–1695*, w: *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI–XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Chynczewska-Hennel, Warszawa 1993,

na Litwie (1565), kiedy tworzyła się w miarę jednolita struktura prawnoustrojowa Rzeczypospolitej, przy czym dokonywana ogólnie reforma sądownictwa litewskiego z 1564 r. nadała im od razu inne osadzenie, w powiatach zbierały się bowiem w siedzibie okręgu¹⁰.

Jako osobną, ale ściśle wyrastającą z praktyki ustrojowej i politycznej ich formę można wskazać sejmiki prowincjonalne, a więc takie, które organizacyjnie, ale także zakresem działania, znajdowały się już na wyższym prowincjonalnym poziomie terytorialnego działania. Te jednak będąc formą pośrednią między instytucjami terytorialnymi, czyli sejmikami ziemskimi, istniejącymi w każdej ziemi, województwie, a sejmem, działały głównie w XV w. Sporadycznie występowały w okresach późniejszych, jako generały na terytoriach mających charakter prowincji, jak je czasem określano (Wielkopolska, Małopolska, Ruś, Mazowsze, Prusy Królewskie, Wielkie Księstwo Litewskie)¹¹. W związku ze zmianami terytorial-

s. 29–38; E. Opaliński, *Sejmiki południowo-wschodnie a Rzeczypospolita w latach 1587–1648*, w: *Ludzie, kontakty, kultura XVI–XVIII w. Prace ofiarowane Profesor Marii Boguckiej*, red. J. Kowecki, J. Tazbir, Warszawa 1997, s. 81–91; J. Siedlecki, *Sejmiki szlachty ziemi bielskiej w Brańsku w XVI–XVIII wieku*, PH, 80, 1989, 2, s. 241–272; J. Dygdała, *Sejmiki powiatowe województwa pomorskiego w czasach saskich i stanisławowskich (1696–1772)*, ZH 52, 1987, 4, s. 79–101; J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998; A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000; M. Ujma, *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002; B. Dybaś, *Na obrzeżach Rzeczypospolitej. Sejmik piltyński, w latach 1617–1717 (Z dziejów instytucji stanowej)*, Toruń 2004; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2006; R. Kozyrski, *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648–1717*, Lublin 2006; A. Burkietowicz, *Sejmik sieradzki w latach 1669–1717*, Sieradz 2009; W. Filipczak, *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012; idem, *Sejmiki województwa płockiego w latach 1780–1786*, „Przegląd Nauk Historycznych” 8, 2009, 2, s. 23–62; J. Ternes, *Sejmiki ziemskie i ich miejsce w systemie parlamentarnym szlacheckiej Rzeczypospolitej*, w: *Między konstytucją Nihil Novi a ustawodawstwem nowoczesnej demokracji. Parlamentaryzm polski w XVI–XXX wieku*, red. H. Gmiterek, S. Piątkowski, J. Wrona, Radom 2005, s. 83–97; A. Król, *Sejmik ziem lwowskiej, przemyskiej i sanockiej w Sądowej Wiszni za panowania Wazów (1587–1668)*, Przemyśl 2018; O. Vinnyczenko, *Regionalne struktury polityczne i samorządowe ziem ukraińskich Rzeczypospolitej w latach 1572–1668. Różne poziomy i wzajemne relacje (zarys ogólny)*, w: *Unie między państwowe. Parlamentaryzm. Samorządność. Studia z dziejów ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. W. Uruszczak et al., Warszawa 2020, s. 429–451.

¹⁰ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 47–70.

¹¹ J. Bardach, op. cit., s. 25–38; W. Kriegseisen, op. cit., s. 19–24; J.A. Gierowski, *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948; S. Achremczyk, *Organizacja i funkcjonowanie sejmiku generalnego Prus Królewskich w XVIII w.*, Toruń 1982; Z. Naworski, *Sejmik generalny Prus królewskich 1569–1772*. Or-

nymi, które miały miejsce w XVI–XVIII w., i tworzeniem się nowych jednostek terytorialnych, zarówno przybywało sejmików, jak i ich ubywało.

To pozornie zasadnicze co do swojego znaczenia wprowadzenie miało na celu określenie ustrojowej roli i znaczenia sejmików w systemie politycznym Rzeczypospolitej. Osobny natomiast charakter miało ich funkcjonalne znaczenie. Podlegało ono również ewolucji. Sejmiki były bowiem zjazdami szlachty, które w pewnym momencie urosły, chociaż na krótko w XV w. do rangi terytorialnych organów władzy, z którymi król uzgadniał istotne dla państwa decyzje¹². Z chwilą ukonstytuowania się sejmu jako organu władzy najwyższej, sejmiki, dokonawszy translacji swoich uprawnień na sejm, rezygnując ze swoich uprawnień dających się realizować partykularnie, uznając podległość czy też zależność od sejmu, zachowały jednak swoją pozycję w całości systemu, w instytucjonalnie, hierarchicznie ukształtowanym modelu władzy, jako jego nieodzowne ogniwo (*Conventiculis conspirationibusque omnem praecluderent occasione, antiqua Comitata magna celebrant*)¹³. Splecenie się terytoriów wchodzących w skład Rzeczypospolitej w jedną strukturalną tkankę łączyło się z siecią sejmików, będących terytorialnymi ośrodkami życia politycznego.

Kryzysy polityczne, którymi były okresy bezkrólewia, spowodowały emancypację polityczną szlachty, a zarazem wzrost znaczenia sejmików obok innych zjazdów czasu bezkrólewia. W tym trudnym bowiem okresie sieć sejmików, która wyłoniła się podczas pierwszego *interregnum*, była podstawą zachowania państwowości¹⁴. Przez krótki moment, zanim ukonstytuowała się struktura centralnych organów władzy okresu bezkrólewia, sejmiki stawały się więc podstawowym organem funkcjonowania Rzeczypospolitej składającej się z różnych terytoriów. Zasada ta zachowała się przez cały okres istnienia Rzeczypospolitej. Nie naruszała ona jednak jeszcze ich ustrojowej pozycji. Sejm bowiem nadal dominował, zaś

ganizacja i funkcjonowanie na tle systemu zgromadzeń stanowych prowincji, Toruń 1992; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie*, passim.

¹² J. Bardach, op. cit., s. 25–35; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny 1506–1540*, Warszawa 1981, s. 45–52.

¹³ Zasadę tę, wyraźnie określającą sposób postępowania w sprawach państwowych, sformułował w swoim dziele o ustroju Królestwa Polskiego, potwierdzając jej funkcjonowanie, J. Przyłuski, *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae*, Kraków 1551–1553, fol. 288.

¹⁴ J. Dziegielewski, *Sejmy elekcyjne*, s. 43–54; E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998, s. 11–49, 89–165, 211–223, 261–292; Z. Trawicka, *Sejmik przedkonwokacyjny wiszeński z 3 czerwca 1632 r.*, „Studia Historyczno-Prawne”, Opole 2004, s. 315–321; D. Makiła, *Artykuły henrykowskie*, s. 29–39, 111–115.

sejmiki pozostawały w szczególnej relacji do niego, odgrywając wielostronną, ale ściśle określoną rolę¹⁵. Od strony ustrojowej sejmiki terytorialne były jedną in-

¹⁵ Zob. literaturę poświęconą miejscu i roli sejmików w interesującej nas epoce. A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*, Warszawa 1978; idem, *Sejmiki ziemskie, początek ich i rozwój aż do ustalenia się posłów ziemskich w ustawodawstwie sejmu walnego*, Warszawa 1895; J. Siemieński, *Od sejmików do sejmu 1454–1505*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938, s. 445–460; idem, *Organizacja sejmiku ziemi dobrzyńskiej*, RWHF PAU, ser. 2, t. 23, Kraków 1906, s. 260–322; A. Prochaska, *Sejmiki wiszeńskie w czasach trzech elekcji pojagiellońskich*, KH 17, 1903, s. 363–404, 544–595; S. Sosin, *Reforma sejmików na Sejmie Czteroletnim*, „Korpus Kadetów nr 2”. W 10. rocznicę istnienia 1919/20–1929/30, Chełmno 1930, s. 19–86; S. Pomykał, *Sejmiki wielkopolskie w Środzie w latach 1733–1763*, Kalisz 1932; S. Śreniowski, *Organizacja sejmiku halickiego*, Lwów 1938; W. Czapliński, op. cit., s. 42–50; J. Leszczyński, *Siedemnastowieczne sejmiki a kultura polityczna szlachty*, w: *Dzieje kultury politycznej*, s. 51–68; W. Uruszczak, *Sejm walny*, s. 92–126; A. Lityński, *Samorząd szlachecki w Polsce XVII–XVIII wieku*, KH 49, 1992, 4, s. 17–34; idem, *Z problematyki klasyfikacji sejmików ziemskich*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego”, 5, Prace Prawnicze, 1, Katowice 1970, s. 89–105; idem, *Sejmiki ziemskie koronne Rzeczypospolitej w okresie oligarchii*, CPH 35, 1983, 1, s. 177–192; idem, *O głosowaniu na sejmikach (1674–1793). Zagadnienia prawno-ustrojowe*, w: *Z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu”, Historia, t. 26, Opole 1988, s. 85–101; S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696–1772. Skład społeczny i działalność*, Olsztyn 1981; J. Choińska-Mika, *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji, społeczności lokalne – władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002; eadem, *Sejmiki koronne XVI–XVII wieku. Problemy badawcze*, w: *Praktyka życia publicznego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, A.B. Zakrzewski, Warszawa 2010, s. 13–23; H. Wisner, *Kilka pytań w związku z formami instytucjonalnymi życia publicznego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Czasy pierwszych Wazów*, w: ibidem, s. 25–33; R. Jurgaitis, *Funkcjonowanie sejmiku wileńskiego w latach 1717–1795. Między szlacheckim parlamentaryzmem a samorządem*, w: ibidem, s. 35–53; A. Radaman, *Samorząd sejmikowy w powiatach województwa nowogrodzkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1565–1632*, w: ibidem, s. 55–103; H. Wisner, *Sejmiki litewskie w czasach Zygmunta III i Władysława IV. Konwokacja wileńska oraz sejmiki przedsejmowe i relacyjne*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 3: *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku. W kręgu polityki i kultury*, Warszawa 1989, s. 51–66; J. Urwanowicz, *Funkcjonowanie sejmików podlaskich w XVI–XVIII wieku. Typowość czy specyfika*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 105–119; J. Ternes, *Sejmik chełmski za Wazów (1587–1668)*, Lublin 2004; W. Szczygielski, *O nową ustawę sejmikową. Rezultaty głosowania sejmowego z 24 marca 1791 r.*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 495–504; Ł. Wroniszewski, *Wzrost znaczenia sejmików w czasach Stefana Batorego na przykładzie sejmu 1578 roku*, w: ibidem, s. 129–141; W. Bednaruk, *Sejmiki deputackie województw południowo-wschodniej Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku*, w: *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – idee – prawo*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003, s. 259–267; W. Filipczak, *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*,

stytucją, występującą w różnych rodzajach zgromadzeń sejmikowych, zajmując się również, zgodnie ze swoimi celami, różnymi sprawami¹⁶.

- Łódź 2012; W. Bondyra, *Reprezentacja sejmowa Rusi Czerwonej w czasach saskich*, Lublin 2005; E. Kowalska, *Organizacja i działalność sejmiku brzesko-litewskiego w drugiej połowie XVII i XVIII wieku*, „Lituano-Slavica Posnaniensia” 13, 2008, s. 69–93; H. Litwin, *Równi do równych. Kijowska reprezentacja stanowa 1569–1648*, Warszawa 2009; J. Sobczak, *Sejmiki województwa podlaskiego po reformie w r. 1791*, SH 29, 1986, 4, s. 517–540; T. Ciesielski, *Sejmiki wobec kwestii bezpieczeństwa publicznego w czasach Augusta III – milicje wojewódzkie*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 319–330; D. Konieczna, *Ustrój i funkcjonowanie sejmików elekcyjnych w powiecie brzesko litewskim do 1764*, w: *ibidem*, s. 43–57; D. Rolnik, *Sejmiki poselskie drugiej połowy panowania Stanisława Augusta. O czynnikach i motywacjach decydujących o wyborze posłów sejmowych*, w: *ibidem*, s. 331–355; M. Wagner, *Sejmik ziemi liwskiej w dobie Jana III Sobieskiego (1674–1696). Zarys problematyki*, w: *ibidem*, s. 253–262; L. Wierzbicki, *Sejmiki relacyjne w Koronie z roku 1673*, w: *ibidem*, s. 245–251.
- ¹⁶ W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 80–101; R. Bosek, *Stanowisko sejmiku proszowickiego w sprawach skarbowych w latach 1572–1648*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Nr 504, Historia 34, 1981, s. 91–98; W. Urban, *Sprawy kościelne na sejmikach odbywanych w Małopolsce 1535–1548*, w: *Z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu”, Historia, 26, 1989, s. 193–202; E. Opaliński, *Sejmiki szlacheckie wobec kwestii tolerancji religijnej w latach 1587–1648*, OiRP 34, 1989, s. 21–40; M. Talik, *Stanowisko sejmików mało- i wielkopolskich wobec spraw podatkowych w pierwszej i na początku drugiej połowy XVII w.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Nr 504, Historia 34, 1981, s. 67–83; J. Choińska-Mika, *Polityka wewnętrzna i zagraniczna Rzeczypospolitej w latach 1587–1605 w opinii szlachty różańskiej*, w: *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremiu Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. A. Bartnicki et al., Warszawa 1990, s. 91–107; *eadem*, *Sejmiki mazowieckie z przelomu XVI i XVII w. O zagrożeniach bezpieczeństwa publicznego Rzeczypospolitej*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 5, 1995, s. 19–28; M. Ujma, *Stosunek sejmiku lubelskiego do polityki zagranicznej Rzeczypospolitej w latach 1587–1632*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich Opolu”, Historia 27, 1990, s. 59–77; *eadem*, *Stosunek sejmiku lubelskiego do problemów skarbowych w świetle jego uchwał z lat 1572–1696*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich Opolu”, Historia 30, 1994, s. 124–147; P. Gawron, *Sejmiki koronne wobec problemu hiberny wojska kwarcianego w czasach Władysława IV Wazy (1632–1648)*, w: *Po unii*, s. 125–154; A. Moniuszko, *Sejmiki mazowieckie wobec prób reformy koronnego procesu ziemskiego w latach 1587–1648*, w: *ibidem*, s. 73–88; M. Nagielski, *Sejmiki deputackie wobec sprawy Jerzego Sebastiana Lubomirskiego we wrześniu 1665 roku*, w: *ibidem*, s. 199–225; A. Perłakowski, *Sejmik województwa krakowskiego wobec problemów eksploatacji i handlu solą w czasach Augusta II (1697–1735)*, w: *ibidem*, s. 263–276; M. Sawicki, *Sejmiki litewskie wobec próby połączenia konwokacji z elekcją w 1648 roku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 10, 2007, s. 97–103; R. Kozyński, *Sejmiki szlacheckie a problematyka wyznaniowa w latach 1648–1772. Próba generalizacji zagadnień na podstawie akt województwa ruskiego*, w: *Conventa et parlamenta. Studia i szkice z dziejów parlamentaryzmu*, red. T. Matuszak, Piotrków Trybunalski 2015, s. 21–39.

Załamaniem się pozycji sejmów w połowie XVII w. i postępująca z czasem utrata zdolności działania wymusiły na sejmikach, ale jednocześnie otworzyły przed nimi nowe możliwości funkcjonowania, które stały się wyrazem postępującej w Rzeczypospolitej decentralizacji suwerenności. Uzurpacja przez sejmiki uprawnień do podejmowania decyzji w zakresie władzy państwowej, pomimo osiągniętych lokalnie sukcesów w zarządzaniu terytoriami¹⁷, w istocie była odzwierciedleniem dysfunkcyjności Rzeczypospolitej, która wyrastała z oczywistej wady ustrojowej, jaką było zakłócenie pionowej struktury państwa¹⁸. W tej sytuacji sejmiki, mocne pod każdym względem na własnych terytoriach, odzwierciedlając skrzywiony charakter państw, stały się w rzeczywistości jako słabe na zewnątrz, gdyż nie stanowiły zwartej siły, łupem politycznym obcych interwentów. Stąd próbując przywrócić zdolności do działania państwa jako całości po trudnych doświadczeniach pierwszych lat XVIII w., ich pozycja, przynajmniej formalnie w 1717 r., została przywrócona do ustalonego w przeszłości miejsca w ustroju, a ich polityczne możliwości wyraźnie ograniczone, co jednak w praktyce aż do 1764 r. nie do końca było w pełni respektowane¹⁹.

¹⁷ A. Lityński, *Szlachecki samorząd gospodarczy*, s. 24; W. Kriegseisen, op. cit., s. 233–236; J.A. Gierowski, *Szlachecki samorząd województw i ziem w XVI–XVIII w.*, w: *Studia z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. K. Matwijowski, Z. Wójcik, Wrocław 1988, s. 151–159; A. Lityński, *Małopolskie sądy skarbowe do roku 1717*, CPH 24, 1972, 2, s. 107–123; J. Sobczak, *Wielkopolski samorząd szlachecki*, „Kronika Wielkopolska” 1990, nr 3, s. 5–14; M. Zwierzykowski, *Komisja Skarbowa Poznańska. Z dziejów sejmikowej administracji i sądownictwa skarbowego w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku*, Poznań 2003; idem, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010; idem, *Między sejmem a samorządem terytorialnym. Konsekwencje ustrojowe funkcjonowania sejmików dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Unie między państwowe*, s. 453–468; A. Filipczak-Kocur, *Litewskie sądownictwo skarbowe 1591–1717*, w: *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań: XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa 2008, s. 89–104; H. Olszewski, *Praktyka limitowania sejmików*, CPH 13, 1961, 1, s. 33–55; idem, *Rządy sejmikowe a problem samorządności w dawnej Polsce. Uwagi historyka prawa*, w: *Gospodarka – administracja – samorząd*, red. H. Olszewski, B. Popowska, Poznań 1997, s. 365–377.

¹⁸ D. Makiła, *Władza wykonawcza w Rzeczypospolitej. Od połowy XVII w. do 1763 r. Studium historyczno-prawne*, Toruń 2003, s. 66–70, 86–87; idem, *Rzeczpospolita samorządna. Kilka uwag o decentralizacji suwerenności państwa szlacheckiego w końcu XVII i pierwszej połowie XVIII wieku*, w: *Administracja państwowa i samorząd w ujęciu historycznoprawnym. Wybrane zagadnienia*, red. E. Mreńca, P.B. Zientarski, B. Czwojdrak, Warszawa 2018, s. 27–42; A. Lityński, *W kwestii suwerenności wewnętrznej Rzeczypospolitej w epoce oligarchii*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego”, Prace Prawnicze 1971, t. 2, s. 143–163.

¹⁹ W. Kriegseisen, op. cit., s. 46–47; G. Głabisz, *Prawo i bezprawie w praktyce ustrojowej funkcjonowania sejmików dawnej Rzeczypospolitej (XVIII wiek). Uwagi wstępne*, w: *Między*

Skoro takie, a nie inne były ustrojowe miejsce i funkcjonalna rola sejmików w systemie politycznym Rzeczypospolitej, które zmieniając się wraz z latami, stanowiły jednak odzwierciedlenie ewolucji ustroju, pojmowanej zarówno w aspekcie pozytywnym, jako nabierania pewnego określonego kształtu, jak i negatywnym, będącej odzwierciedleniem jego konstytucyjnych turbulencji, pozostaje postawić pytanie o rolę sejmików w życiu politycznym Rzeczypospolitej. Sejmiki były, jak wiadomo, odwzorowaniem układu społecznego, miejscem spotkania różnych grup spośród tych, którzy byli uprawnieni do udziału w życiu sejmikowym. Warstwowy układ tych uczestników, pomimo wzajemnego się ich przenikania, był jednocześnie wyrazem ich różnych celów politycznych. Funkcjonowanie polityczne sejmików oparte było również na mniej lub bardziej widocznych grupowych podziałach, które ujawniały się, ale też nabierały swojego wyrazu w zależności od okresu. Mimo zmiennych okoliczności, w których układy wewnątrz sejmików podlegały zmianom, przetasowaniom, pozycjonowaniu się ich uczestników w zależności od celów wynikających z ich interesów, mieliśmy zasadniczo do czynienia z pewnym stałym mechanizmem funkcjonowania. Rozwijał się on zarówno w skali terytorialnej, jak i w ujęciu ogólnopaństwowym. Udział w życiu sejmikowym był powszechny, albowiem obejmował wszystkich, którzy mieli do tego prawo, a była to grupa całkiem spora. W sensie praktycznym nie był on z reguły liczny, gdyż brali w nim udział tylko ci, których na to było stać, chyba że zwoływano do udziału tych, których nie było stać, ale ich wezwano i za udział w sejmiku wynagrodzono²⁰.

Sejmiki były niewątpliwie zawsze polem działania magnaterii, niezależnie od tego, jak ją będziemy definiować i za pomocą jakich kryteriów będziemy określać przynależność do tej grupy. Nie bacząc też na miejsce lokalizacji sejmiku, jego specyfikę i rozmiar, czy było to w Wielkopolsce, czy też na kresach, można przyjąć, że udział magnaterii w działaniach sejmików stanowił zawsze pewnego rodzaju *constans*. Magnaci byli tymi, którzy z reguły mieli większe szanse na zdobycie urzędów, zwłaszcza senatorskich, a z tego wypływały ich możliwości na sejmikach. Było jednak również i tak, że magnatem zostawało się wskutek rozsądnych działań, dopiero po uzyskaniu pewnych urzędów, po zdobyciu dojsia

Barokiem a Oświeceniem. Prawo i bezprawie, red. S. Achremczyk, J. Kielbik, Olsztyn 2018, s. 159–169; M. Zwierzykowski, *Geneza i konsekwencje reform sejmików w konstytucjach Sejmu Niemego*, w: *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, red. M. Zwierzykowski, Warszawa 2019, s. 241–265.

²⁰ A. Lityński, *Problem szlacheckiego prawa*, s. 177–183; W. Kriegseisen, op. cit., s. 103–104.

do senatu, będącego nagrodą za odpowiednią służbę²¹. Niezależnie od tego, jaką rolę się odgrywało w otoczeniu królewskim, i dlaczego, i z jakich powodów król decydował się obdarzyć kogoś funkcją senatorską, która mogła stać się odskocznią na dojście do grupy magnaterii, musiało to być jednak utrwalone pokoleniowo, albowiem nawet kilkukrotne wejście do senatu przedstawiciela rodziny nie musiało oznaczać przejścia w szeregi magnaterii. Były takie sejmiki, w których, ze względu na strukturę wewnętrzną terytorium, jak chociażby Mazowsze, przejście w kierunku magnaterii spośród licznej, rozrodzonej, a nawet majątnej szlachty, nawet biorąc pod uwagę ich bliskość do dworu, czyli Warszawy, nie było możliwe. Nie pomagały w tym nawet sensowne ożenki, które mogłyby, przy spełnieniu pewnych innych kryteriów, z reguły kogoś wywindować, otwierając drogę, która umożliwi mu zaliczenie go do magnaterii²². Zdarzało się jednak również, że tam, gdzie z wielu powodów nie było możliwe wykreowanie rodów magnackich, na sejmikach pojawiali się magnaci, którzy w tym środowisku mieli swoje dobra, dzięki czemu uzyskiwali znaczącą pozycję w sejmiku i możliwość realizowania swoich planów politycznych, jeśli nie osobiście, to chociażby poprzez zbudowanie własnej klienteli, która mogła działać w interesie swojego patrona, nie bez różnych korzyści dla siebie²³.

Jaką rolę i funkcję mogli odgrywać magnaci na poszczególnych sejmikach? I ponadto, czy w ich działaniach można byłoby wykazać pewną wspólną czy też podobną metodę postępowania? W XV i w pierwszej połowie XVI w., kiedy pozycja sejmików się jeszcze kształtowała, a rola sejmu mimo uzyskiwania przez niego dominującej pozycji nie była jeszcze taka widoczna, senatorowie pochodzący z danych terytoriów w jakimś stopniu, chociażby dlatego, że byli zobowiązani do brania udziału w sejmikach, odgrywali w pewnym sensie rolę agentów królewskich, działających w imieniu króla, organizujących sejmik, co było niejako, z racji pełnionych senatorskich funkcji naturalne, tym bardziej że wypływało to z tradycyjnych funkcji pełnionych przez dygnitarzy w terenie. Senatorowie niezależnie od tego, kim byli z pochodzenia, a byli wśród nich niewątpliwie także

²¹ K. Kościelniak, *Przez pole bitwy do magnaterii. Przyczynek do kariery społecznej w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII wieku*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 757–771.

²² M. Korwin-Szymanowski, *Tworzenie elit regionalnych aktywnej politycznie szlachty zachodniego Mazowsza w XVIII wieku* (nieopublikowana praca doktorska, obroniona na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, 2022).

²³ W. Kriegseisen, op. cit., s. 128–131; A. Brzozowski, *Specyfika klientelizmu wielkopolskiego w XVII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 374–381.

tacy, których ze względu na spełnienie wielu kryteriów można byłoby zaliczyć do magnaterii, stanowili często niezbędny łącznik władzy królewskiej z poddanymi w terenie. W tym znaczeniu sejmik siłą rzeczy był miejscem nie tylko spotkania, ale załatwiania ważnych interesów politycznych. Sprzęgnięcie sieci sejmików, działających w terenie z centrum politycznym, skupionym wokół dworu królewskiego, decydowało o spistości państwa. W późniejszym czasie, poza okresami bezkrólewia, podczas których masowy udział szlachty w tych przedsięwzięciach mógł równoważyć wpływy i znaczenie członków senatu na sejmikach, sejmiki coraz bardziej stawały się narzędziami gry i walki politycznej. Nie zawsze też znaczenie na sejmiku i możliwość realizacji celów politycznych musiały być związane z posiadaniem urzędu dygnitarskiego. Sejmik bowiem mógł być miejscem starcia o interesy także tych, którzy nie posiadając znaczącego urzędu dygnitarskiego, ale mając wystarczające środki i zasoby, znajdujące oparcie w posiadanych przez nich dobrach, mogli pozwolić sobie na prowadzenie własnej polityki. I tutaj spotykamy się z mechanizmem nowym, który pojawił się z czasem, ale też nieco odrębnym od poprzedniej sytuacji, albowiem opartym na działaniu własnych interesów kontra interesom, na przykład nawet królewskim, pozwalającym na budowanie wokół siebie całych stronnictw²⁴.

Zasadniczo można przyjąć, że skład osobowy sejmiku, ale przede wszystkim jego wewnętrzne konfiguracje, nieprzypadkowo odzwierciedlały więc w ramach sejmiku z reguły modelowy układ: król/dwór – magnateria/fakcje²⁵. Tworzyło to swego rodzaju linię podziału na dwie, a czasem więcej sfer wpływów, jeśli zdarzało się, że na sejmiku wyłaniała się niezależna, ale silna grupa miejscowej szlachty, która pozostawała w opozycji zarówno wobec dworu, jak i starającej się odgrywać na sejmiku własną rolę magnaterii²⁶. W większości były to grupy niesformalizowa-

²⁴ W. Tygielski, *Klientela: więzi społeczne – grupa nacisku*, w: *Władza i społeczeństwo w XVI–XVII wieku. Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Kamler, Warszawa 1989, s. 261–281; J. Dziegielewski, *Możnowładcy mazowieccy wobec konfliktów wewnętrznych w RP w latach 1587–1608*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej*, s. 247–252; idem, *Magnaci – członkowie elity posiadający możliwość skutecznego wpływu na decyzje organów władzy Rzeczypospolitej*, w: *Honestas & turpitude. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019, s. 41–53; W. Kriegseisen, op. cit., s. 105–110, 142–168.

²⁵ A. Macuk, *Sejmiki województwa mściławskiego za panowania Augusta III*, w: *Unie między państwowe*, s. 350–375.

²⁶ W. Kriegseisen, op. cit., s. 105; J. Stolicki, *Magnateria na sejmikach ukraińskich we Włodzimierzu za panowania królów rodaków 1669–1695*, w: *Patron i dwór*, s. 359–363; J. Krupa, *Senatorowie w kampaniach przedsejmowych za Jana III Sobieskiego*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej*, s. 157–160.

ne, chociaż skupione z reguły wokół jasno określonego przywództwa, w których jednak strefy szarości, a więc wzajemnego przenikania się interesów i wpływów, miały wyraźne miejsce²⁷. Mechanizm tworzenia tych grup, jak również wyznaczenia sfer, czy stref działania mógł być nie tylko różny, ale także zmienny, zależny od doraźnych, a niekiedy też bardziej długofalowych interesów poszczególnych liderów sejmików²⁸. Można było też wskazać na pewną emancypację tych liderów i ich skupienie się wokół określonych celów, które nie zawsze musiały być tylko polityczne, albowiem spektrum spraw ich interesujących bywał różny, ale z reguły były nakierowane na osiągnięcie określonych rezultatów. Stawały się też czasem sejmiki, i to często wskutek postawy ich magnackich liderów, miejscem znoszenia się z wpływami obcymi, gdy sejmiki służyły realizacji ich celów. W roli tej magnaci występowali nierzadko jako obcy agenci, organizując wokół siebie całe nieformalne koterie, pozwalające zrealizować ich plany. Korupcja, która obecna była jako zjawisko, a także przypadki zwykłych, pospolitych czy politycznych przestępstw, które zdarzały się na sejmikach, bywały regułą działania. Pozwalały wąskim grupom realizować zadania, mające zwykle wymiar partykularny. Niekiedy jednak, zwłaszcza w okresach dezintegracji suwerenności, a więc na przełomie XVII i XVIII w., zdarzało się bardziej licznym grupom szlachty nie do końca zbałamuconej uzyskiwać pewną przewagę, pozwalającą na przeprowadzenie działań o różnym charakterze²⁹, ale związanych z ich interesem środowiskowym³⁰. Były to jednak sytuacje ekstraordynaryjne, odbiegające z reguły od rozwiązań powszechnych, chociaż nierzadko dramatycznie się objawiające, jak

²⁷ W. Kriegseisen, op. cit., s. 110–113; A. Macuk, *Wybory posłów sejmowych na sejmikach powiatowych Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1758 roku*, w: *Kultura parlamentarna*, s. 367–378.

²⁸ A. Macuk, *Wybór pisarzy Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 40. XVIII w.*, w: *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Opole 2008, s. 105–124; idem, *Między dworem królewskim a stronnictwami magnackimi: sprawa Jana Massalskiego w latach 1759–1760*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej*, s. 167–169.

²⁹ W. Kriegseisen, op. cit., s. 119–124.

³⁰ Związane było to z funkcjonowaniem sejmiku gospodarskiego, obradującego po sejmiku deputackim, który pojawił się już w pierwszej połowie XVII w., zajmując się sprawami podatkowymi, załatwianiem spraw lokalnych, kwestiami lokalnego bezpieczeństwa, przejmując z czasem, wskutek postępującej dezintegracji i narastania trudności w funkcjonowaniu Rzeczypospolitej, sprawy lokalnych społeczeństw. A.B. Zakrzewski, op. cit., s. 178–182. Zob. także A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 208–212; K. Przyboś, *Sejmik województwa krakowskiego w czasach saskich (1697–1763)*, Kraków 1981, s. 108; A. Lityński, *Szlachecki samorząd gospodarczy w Małopolsce (1606–1717)*, Katowice 1974, s. 35–38; S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa*, s. 70, 72.

choćby wystąpienie szlachty, kierowanej przez przedstawicieli innych rodów magnackich przeciwko Sapiehom na Litwie w pierwszych latach XVIII w., które miało swoje korzenie między innymi w walce sejmikowej³¹.

Postawione na wstępie pytanie: czyje były sejmiki w Rzeczypospolitej, ale nie Rzeczypospolitej sejmikowej czy też sejmikującej, gdyż takie pojęcia wyznaczałyby zupełnie odmienne możliwości ujęcia sprawy, odnosi się do strukturalnego spojrzenia na Rzeczpospolitą jako państwa, w którym lokalne, terytorialne organy władzy wyznaczały w pewnym sensie więzi, jak też stopień tych związków, zwłaszcza w okresie, w którym zachwiana została łączność pionowa, a do głosu doszły czynniki dezintegracyjne. Odpowiedź na pytanie, do kogo ta struktura w sensie politycznym należała, była z pewnością w swoim znaczeniu zmienna, ale jednak oprócz ją można na pewnych oczywistych przesłankach. Sejmiki, zwłaszcza w okresach zawirowań politycznych, jakie miały miejsce w końcu XVII i w pierwszej połowie XVIII w., nabierając znaczenia, jako organy faktycznie istniejące i w ujęciu partykularnym łatwiejsze do opanowania, stwarzały magnaterii okazję, by je wykorzystać do realizacji własnych interesów, okazję, której nie można było pominąć. A zatem niewątpliwie udział magnaterii w tych procesach, niezależnie od tego czy pełnili określone funkcje dygnitarские, czy też ich nie pełnili, ale mieli możliwości szerokiego działania na sejmikach, był nie tylko szczególnie, lecz niewątpliwie znaczący, by nie powiedzieć dominujący i rozstrzygający.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych, *Acta terrestria et castriensia Varsaviensia*, t. 87, s. 19v.

Źródła drukowane

Elementa ad Fontium Editiones, t. 39, Romae 1976, nr 1235.

Ius Polonicum, wyd. J.W. Bandtkie, Warszawa 1831, s. 266–267.

Volumina Legum, t. 1–8, Warszawa 1732–1782.

Źródłopisma do dziejów unii Korony Polskiej i W. X. Litewskiego, Cz. II, oddz. 1, wyd. T. Działyński, Poznań 1861, s. 51.

³¹ A. Rachuba, *Hegemonia Sapiechów na Litwie jako przejaw skrajnej dominacji magnaterii w życiu kraju*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 217–229.

Doktryna

Przyluski Jakub, *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae*, Kraków 1551–1553, fol. 288.

Opracowania

- Achremczyk S., *Organizacja i funkcjonowanie sejmiku generalnego Prus Królewskich w XVIII w.*, Toruń 1982.
- Achremczyk S., *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696–1772. Skład społeczny i działalność*, Olsztyn 1981.
- Balzer O., *Uwagi o prawie zwyczajowym i ustawniczym w Polsce*, KH 2, 1888, 1, s. 180–192.
- Bardach J., *Historia sejmiku polskiego*, t. 1: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984.
- Bednaruk W., *Sejmiki deputackie województw południowo-wschodniej Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku*, w: *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – Idee – Prawo*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003, s. 259–267.
- Bobrzyński M., *O ustawodawstwie nieszawskim*, Kraków 1873.
- Bondyra W., *Reprezentacja sejmowa Rusi Czerwonej w czasach saskich*, Lublin 2005.
- Bosek R., *Stanowisko sejmiku proszowickiego w sprawach skarbowych w latach 1572–1648*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Nr 504, Historia 34, 1981, s. 91–98.
- Brzozowski A., *Specyfika klientelizmu wielkopolskiego w XVII wieku*, w: *Patron i Dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 374–381.
- Burkietowicz A., *Sejmik sieradzki w latach 1669–1717*, Sieradz 2009.
- Chodynicki H., *Sejmiki ziem ruskich w wieku XV*, Lwów 1906.
- Choińska-Mika J., *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji, społeczności lokalne – władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002.
- Choińska-Mika J., *Polityka wewnętrzna i zagraniczna Rzeczypospolitej w latach 1587–1605 w opinii szlachty różańskiej*, w: *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremi Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. A. Bartnicki et al., Warszawa 1990, s. 91–107.
- Choińska-Mika J., *Sejmiki koronne XVI–XVII wieku. Problemy badawcze*, w: *Praktyka życia publicznego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, A.B. Zakrzewski, Warszawa 2010, s. 13–23.
- Choińska-Mika J., *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998.
- Choińska-Mika J., *Sejmiki mazowieckie z przełomu XVI i XVII w. O zagrożeniach bezpieczeństwa publicznego Rzeczypospolitej*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 5, 1995, s. 19–28.
- Ciesielski T., *Sejmiki wobec kwestii bezpieczeństwa publicznego w czasach Augusta III – milicje wojewódzkie*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 319–330.
- Czapliński W., *Rola sejmików w kształtowaniu się kultury politycznej w Polsce*, w: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. J.A. Gierowski, Warszawa 1977, s. 42–50.
- Dubas-Urwanowicz E., *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewskich po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998.

- Dworzaczek W., *Rozwój życia sejmikowego. Wpływy polityczne magnatów (od pocz. XVI do poł. XVII w.)*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1969, s. 507–515.
- Dybaś B., *Na obrzeżach Rzeczypospolitej. Sejmik piltyński, w latach 1617–1717 (Z dziejów instytucji stanowej)*, Toruń 2004.
- Dydała J., *Sejmiki powiatowe województwa pomorskiego w czasach saskich i stanisławowskich (1696–1772)*, ZH 52, 1987, 4, s. 79–101.
- Dzięgielewski J., *Magnaci – członkowie elity posiadający możliwość skutecznego wpływu na decyzje organów władzy Rzeczypospolitej*, w: *Honestas & turpitude. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019, s. 41–53.
- Dzięgielewski J., *Możnowładcy mazowieccy wobec konfliktów wewnętrznych w RP w latach 1587–1608*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 247–252.
- Dzięgielewski J., *Sejmy elekcyjne. Elektorzy. Elekcje 1573–1674*, Pułtusk 2003.
- Filipczak W., *Sejmiki województwa płockiego w latach 1780–1786*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 8, 2009, 2, s. 23–62.
- Filipczak W., *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012.
- Filipczak-Kocur A., *Litewskie sądownictwo skarbowe 1591–1717*, w: *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań: XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa 2008, s. 89–104.
- Filipczak-Kocur A., *Sejmik sieradzki za Wazów [1587–1668]*, Opole 1989.
- Gawron P., *Sejmiki koronne wobec problemu hiberny wojska kwarciarnego w czasach Władysława IV Wazy (1632–1648)*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 125–154.
- Gierowski J.A., *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948.
- Gierowski J.A., *Szlachecki samorząd województw i ziem w XVI–XVIII w.*, w: *Studia z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. K. Matwijowski, Z. Wójcik, Wrocław 1988, s. 151–159.
- Glabisz G., *Prawo i bezprawie w praktyce ustrojowej funkcjonowania sejmików dawnej Rzeczypospolitej (XVIII wiek). Uwagi wstępne*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Prawo i bezprawie*, red. S. Achremczyk, J. Kielbik, Olsztyn 2018, s. 159–169.
- Jurgaitis R., *Funkcjonowanie sejmiku wileńskiego w latach 1717–1795. Między szlacheckim parlamentaryzmem a samorządem*, w: *Praktyka życia publicznego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, A.B. Zakrzewski, Warszawa 2010, s. 35–53.
- Kłodziński A., *W sprawie przywilejów nieszawskich*, w: *Studia historyczne wydane ku czci Prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 264–273.
- Konieczna D., *Ustrój i funkcjonowanie sejmików elekcyjnych w powiecie brzeskolitewskim do 1764*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 43–57.
- Korwin-Szymanowski M., *Tworzenie elit regionalnych aktywnej politycznie szlachty zachodniego Mazowsza w XVIII wieku* (nieopublikowana praca doktorska obroniona na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, 2022).
- Kościelniak K., *Przez pole bitwy do magnaterii. Przyczynek do kariery społecznej w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII wieku*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 757–771.

- Kowalska E., *Organizacja i działalność sejmiku brzesko-litewskiego w drugiej połowie XVII i XVIII wieku*, „Litvano-Slavica Posnaniensia”, 13, 2008, s. 69–93.
- Kozyński R., *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648–1717*, Lublin 2006.
- Kozyński R., *Sejmiki szlacheckie a problematyka wyznaniowa w latach 1648–1772. Próba generalizacji zagadnień na podstawie akt województwa ruskiego*, w: *Conventa et parlamenta. Studia i szkice z dziejów parlamentaryzmu*, red. T. Matuszak, Piotrków Trybunalski 2015, s. 21–39.
- Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991.
- Król A., *Sejmik ziem lwowskiej, przemyskiej i sanockiej w Sądowej Wiszni za panowania Wazów (1587–1668)*, Przemyśl 2018.
- Krupa J., *Senatorowie w kampaniach przedsejmowych za Jana III Sobieskiego*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 157–160.
- Leszczyński J., *Siedemnastowieczne sejmiki a kultura polityczna szlachty*, w: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. J.A. Gierowski, Warszawa 1977, s. 51–68.
- Litwin H., *Równi do równych. Kijowska reprezentacja stanowa 1569–1648*, Warszawa 2009.
- Lityński A., *Małopolskie sądy skarbowe do roku 1717*, CPH, 24, 1972, 2, s. 107–123.
- Lityński A., *O głosowaniu na sejmikach (1674–1793). Zagadnienia prawnoustrojowe*, w: *Z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu”, Historia, 26, 1988, s. 85–101.
- Lityński A., *O modelu monografii sejmiku*, CPH 27, 1985, 1, s. 145–161.
- Lityński A., *Ochrona sejmików w polskim ustawodawstwie karnym XVI–XVIII w.*, „Przegląd Prawa i Administracji”, 7, 1976, s. 229–242.
- Lityński A., *Problem szlacheckiego prawa zgromadzeń ziemskich w Polsce w XVII i XVIII w.*, CPH 26, 1974, 1, s. 175–183.
- Lityński A., *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI–XVIII wieku*, Katowice 1976.
- Lityński A., *Samorząd szlachecki w Polsce XVII–XVIII wieku*, KH 49, 1992, 4, s. 17–34.
- Lityński A., *Sejmik jako instytucja demokracji szlacheckiej*, w: *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki. Prace dedykowane Prof. Stanisławowi Płazie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999, s. 71–86.
- Lityński A., *Sejmiki dawnej Rzeczypospolitej*, PH 66, 1975, 2, s. 295–304.
- Lityński A., *Sejmiki ziemskie koronne Rzeczypospolitej w okresie oligarchii*, CPH 35, 1983, 1, s. 177–192.
- Lityński A., *Szlachecki samorząd gospodarczy w Małopolsce (1606–1717)*, Katowice 1974.
- Lityński A., *W kwestii suwerenności wewnętrznej Rzeczypospolitej w epoce oligarchii*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego”, Prace Prawnicze 1971, t. 2, s. 143–163.
- Lityński A., *Z problematyki klasyfikacji sejmików ziemskich*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego”, 5, Prace Prawnicze, 1, Katowice 1970, s. 89–105.
- Macuk A., *Między dworem królewskim a stronnictwami magnackimi: sprawa Jana Massalskiego w latach 1759–1760*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 167–169.
- Macuk A., *Sejmiki województwa mściławskiego za panowania Augusta III*, w: *Unie między państwowe. Parlamentaryzm. Samorządność. Studia z dziejów ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. W. Uruszczak et al., Warszawa 2020, s. 350–375.
- Macuk A., *Wybory posłów sejmowych na sejmikach powiatowych Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1758 roku*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 367–378.

- Macuk A., *Wybór pisarzy Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 40. XVIII w.*, w: *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Opole 2008, s. 105–124.
- Makiłła D., *Artykuły henrykowskie (1573–1576). Geneza – obowiązywanie – stosowanie. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 2012.
- Makiłła D., *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008.
- Makiłła D., *Prerogatywa królewska wobec sejmików w polskim prawie ustrojowym drugiej połowy XVI w.*, w: *Szlachta polska i jej dziedzictwo. Księga na 65 lat Prof. dr hab. Jana Dziegielewskiego*, red. D. Kuźmina, R. Lolo, K. Łatak, E. Potkowski, Warszawa 2013, s. 99–110.
- Makiłła D., *Rzeczpospolita samorządna. Kilka uwag o decentralizacji suwerenności państwa szlacheckiego w końcu XVII i pierwszej połowie XVIII wieku*, w: *Administracja państwowa i samorząd w ujęciu historycznoprawnym. Wybrane zagadnienia*, red. E. Mreńca, P.B. Zientarski, B. Czwojdrak, Warszawa 2018, s. 27–42.
- Makiłła D., *Rzeczpospolita zdywersyfikowanego prawa (uwagi o porządku prawnym Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.)*, „Państwo i Prawo” 72, 2017, 3, s. 91–102.
- Makiłła D., *Władza wykonawcza w Rzeczypospolitej. Od połowy XVII w. do 1763 r. Studium historyczno-prawne*, Toruń 2003.
- Mazur K., *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2006.
- Moniuszko A., *Sejmiki mazowieckie wobec prób reformy koronnego procesu ziemskiego w latach 1587–1648*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 73–88.
- Nagielski M., *Sejmiki deputackie wobec sprawy Jerzego Sebastiana Lubomirskiego we wrześniu 1665 roku*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 199–225.
- Naworski Z., *Sejmik generalny Prus królewskich 1569–1772. Organizacja i funkcjonowanie na tle systemu zgromadzeń stanowych prowincji*, Toruń 1992.
- Noailles H.E., *Henri de Valois*, t. 3, Paris 1867.
- Olszewski H., *Praktyka limitowania sejmików*, CPH 13, 1961, 1, s. 33–55.
- Olszewski H., *Rządy sejmikowe a problem samorządności w dawnej Polsce. Uwagi historyka prawa*, w: *Gospodarka – administracja – samorząd*, red. H. Olszewski, B. Popowska, Poznań 1997, s. 365–377.
- Opaliński E., *Sejmiki południowo-wschodnie a Rzeczpospolita w latach 1587–1648*, w: *Ludzie, kontakty, kultura XVI–XVIII w. Prace ofiarowane Profesor Marii Boguckiej*, red. J. Kowecki, J. Tazbir, Warszawa 1997, s. 81–91.
- Opaliński E., *Sejmiki szlacheckie wobec kwestii tolerancji religijnej w latach 1587–1648*, OiRP 34, 1989, s. 21–40.
- Pawiński A., *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*, Warszawa 1978.
- Pawiński A., *Sejmiki ziemskie, początek ich i rozwój aż do ustalenia się posłów ziemskich w ustawodawstwie sejmu walnego*, Warszawa 1895.
- Perlakowski A., *Sejmik województwa krakowskiego wobec problemów eksploatacji i handlu solą w czasach Augusta II (1697–1735)*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 263–276.
- Piekosiński F., *Wiece, sejmiki, sejmy i przywileje ziemskie w Polsce wieków średnich*, RWHP PAU, ser. 2, t. 14, 1900, s. 171–251.

- Plaža S., *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa 1984.
- Plaža S., *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa 1987.
- Pomykaj S., *Sejmiki wielkopolskie w Środzie w latach 1733–1763*, Kalisz 1932.
- Prochaska A., *Geneza i rozwój parlamentaryzmu za pierwszych Jagiellonów*, RWHF PAU, ser. 2, t. 13, 1899, s. 1–184.
- Prochaska A., *Sejmiki wiszeńskie w czasach trzech elekcji pojagiellońskich*, KH 17, 1903, s. 363–404, 544–595.
- Przyboś K., *Sejmik województwa krakowskiego w czasach saskich [1697–1763]*, Kraków 1981.
- Rachuba A., *Hegemonia Sapiehów na Litwie jako przejaw skrajnej dominacji magnaterii w życiu kraju*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 217–229.
- Rachuba A., *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002.
- Radaman Andrej, *Samorząd sejmikowy w powiatach województwa nowogródzkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1565–1632*, w: *Praktyka życia publicznego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, A.B. Zakrzewski, Warszawa 2010, s. 55–103.
- Rolnik D., *Sejmiki poselskie drugiej połowy panowania Stanisława Augusta. O czynnikach i motywacjach decydujących o wyborze posłów sejmowych*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 331–355.
- Roman S., *Przywileje niezawskie*, Wrocław 1957.
- Sawicki M., *Sejmiki litewskie wobec próby połączenia konwokacji z elekcją w 1648 roku*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 10, 2007, s. 97–103.
- Siedlecki J., *Sejmiki szlachty ziemi bielskiej w Brańsku w XVI–XVIII wieku*, PH 80, 1989, 2, s. 241–272.
- Siemiński J., *Od sejmików do sejmu 1454–1505*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938, s. 445–460.
- Siemiński J., *Organizacja sejmiku ziemi dobrzyńskiej*, RWHF PAU, ser. 2, t. 23, Kraków 1906, s. 260–322.
- Sobczak J., *Sejmiki województwa podlaskiego po reformie w r. 1791*, SH 29, 1986, 4, s. 517–540.
- Sobczak J., *Wielkopolski samorząd szlachecki*, „*Kronika Wielkopolska*”, 1990, nr 3, s. 5–14.
- Sochaniewicz S., *Z dziejów sejmiku wiszeńskiego (1673–1732)*, KH 29, 1915, 1–4, s. 17–54.
- Sosin S., *Reforma sejmików na Sejmie Czteroletnim*, „*Korpus Kadetów nr 2*”. W 10. rocznicę istnienia 1919/20–1929/30, Chełmno 1930, s. 19–86.
- Stolicki J., *Magnateria na sejmikach ukraińskich we Włodzimierzu za panowania królów rodaków 1669–1695*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 359–363.
- Sucheni-Grabowska A., *O sejmiku ziemi liwskiej w latach 1542–1695*, w: *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI–XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Chynczewska-Hennel, Warszawa 1993, s. 29–38.
- Szczygielski W., *O nową ustawę sejmikową. Rezultaty głosowania sejmowego z 24 marca 1791 r.*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 495–504.

- Śreniowski S., *Organizacja sejmiku halickiego*, Lwów 1938.
- Talik M., *Stanowisko sejmików mało- i wielkopolskich wobec spraw podatkowych w pierwszej i na początku drugiej połowy XVII w.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Nr 504, Historia 34, 1981, s. 67–83.
- Ternes J., *Sejmik chełmski za Wazów (1587–1668)*, Lublin 2004.
- Ternes J., *Sejmiki ziemskie i ich miejsce w systemie parlamentarnym szlacheckiej Rzeczypospolitej*, w: *Między konstytucją Nihil Novi a ustawodawstwem nowoczesnej demokracji. Parlamentaryzm polski w XVI–XXX wieku*, red. H. Gmiterek, S. Piątkowski, J. Wrona, Radom 2005, s. 83–97.
- Trawicka Z., *Sejmik przedkonwokacyjny wiszeński z 3 czerwca 1632 r.*, „Studia Historyczno-Prawne”, Opole 2004, s. 315–321.
- Trawicka Z., *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985.
- Tygielski W., *Klientela: więzi społeczne – grupa nacisku*, w: *Władza i społeczeństwo w XVI–XVII wieku. Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Kamler, Warszawa 1989, s. 261–281.
- Ujma M., *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003.
- Ujma M., *Stosunek sejmiku lubelskiego do polityki zagranicznej Rzeczypospolitej w latach 1587–1632*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich Opolu”, Historia, 27, 1990, s. 59–77.
- Ujma M., *Stosunek sejmiku lubelskiego do problemów skarbowych w świetle jego uchwał z lat 1572–1696*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich Opolu”, Historia, 30, 1994, s. 124–147.
- Urban W., *Sprawy kościelne na sejmikach odbywanych w Małopolsce 1535–1548*, w: *Z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu”, Historia, 26, 1989, s. 193–202.
- Uruszczak W., *Sejm walny koronny 1506–1540*, Warszawa 1981.
- Uruszczak W., *Zwyczaj a ustawa w staropolskiej myśli prawniczej*, w: *Z historii państwa, prawa, miast i Polonii. Prace ofiarowane Profesorowi Władysławowi Ćwikowi w czterdziestolecie Jego pracy twórczej*, red. J. Ciągwa, T. Opas, Rzeszów 1992, s. 263–277.
- Urwanowicz J., *Funkcjonowanie sejmików podlaskich w XVI–XVIII wieku. Typowość czy specyfika*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 105–119.
- Vinnyczenko O., *Regionalne struktury polityczne i samorządowe ziem ukraińskich Rzeczypospolitej w latach 1572–1668. Różne poziomy i wzajemne relacje (zarys ogólny)*, w: *Unie między państwowe. Parlamentaryzm. Samorządność. Studia z dziejów ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. W. Uruszczak et al., Warszawa 2020, s. 429–451.
- Wagner M., *Sejmik ziemi liwskiej w dobie Jana III Sobieskiego (1674–1696). Zarys problematyki*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 253–262.
- Wierzbiński L.A., *Sejmiki relacyjne w Koronie z roku 1673*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 245–251.
- Wisner H., *Kilka pytań w związku z formami instytucjonalnymi życia publicznego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Czasy pierwszych Wazów*, w: *Praktyka życia publicznego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, A.B. Zakrzewski, Warszawa 2010, s. 25–33.

- Wisner H., *Sejmiki litewskie w czasach Zygmunta III i Władysława IV. Konwokacja wileńska oraz sejmiki przedsejmowe i relacyjne*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 3: *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku. W kręgu polityki i kultury*, Warszawa 1989, s. 51–66.
- Włodarczyk J., *Sejmiki łęczyckie*, Łódź 1973.
- Wroniszewski Ł., *Wzrost znaczenia sejmików w czasach Stefana Batorego na przykładzie sejmu 1578 roku*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 129–141.
- Zakrzewski A.B., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000.
- Zwierzykowski M., *Geneza i konsekwencje reform sejmików w konstytucjach Sejmu Niemego*, w: *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, red. M. Zwierzykowski, Warszawa 2019, s. 241–265.
- Zwierzykowski M., *Komisja Skarbowa Poznańska. Z dziejów sejmikowej administracji i sądownictwa skarbowego w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku*, Poznań 2003.
- Zwierzykowski M., *Między sejmem a samorządem terytorialnym. Konsekwencje ustrojowe funkcjonowania sejmików dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Unie Międzypaństwowe. Parlamentaryzm. Samorządność. Studia z dziejów ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. W. Uruszczyk et al., Warszawa 2020, s. 453–468.
- Zwierzykowski M., *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010.

Abstract

The Republic of Sejmiks in the 17th–18th centuries. Whose were they?

Keywords: sejmiks, magnate, system, nobility, the Commonwealth of the 17th–18th centuries

The article presents the places of sejmiks in the legal system of the Commonwealth, their function and political role in the political system of the Commonwealth in the 16th–18th centuries. The purpose of the work is to reconstruct against the background of these conditions the model line of division of power in the sejmiks and the mechanisms of their functioning taken from the political and legal side, and in particular to reconstruct and define the place, role and importance of the activities of the magnates in the sejmiks of this period. It will be of particular importance to show these phenomena against the background of the then-occurring phenomenon of the decentralization of the sovereignty of the Commonwealth, especially at the turn of the 18th century, in which the sejmiks were important organs of power, undertaking tasks beyond the conventionally accepted scope of their activities. In this context, it was important to show the course of political processes in the ac-

tions and functioning of the sejmiks, especially the behavior and conduct of the magnates in them, for whom the sejmik was a place to maintain political influence, but also to participate in the exercise of power.

Translated by Stefan Kubiak

Iwona M.
Dacka-Górzyńska

Heraldyczne inspiracje w oratorstwie sejmikowym

Polskie Towarzystwo
Heraldyczne
Warszawa

ORCID 0000-0001-7992-1854

Słowa kluczowe: heraldyka, oratorstwo sejmikowe, ceremoniał sejmikowy, obyczaj, zwyczaj, rytuał, kultura parlamentarna, magnateria

Tematyka tomu przedstawiająca udział magnaterii w życiu sejmikowym dawnej Rzeczypospolitej pozwala zwrócić uwagę na oratorstwo sejmikowe, które było istotnym elementem kultury parlamentarnej¹ i komunikacji symbolicznej². Skoro staropolskie oratorstwo było związane z obyczajowością i ceremoniałem publiczno-prywatnym³, to nasuwają się pytania: czy istniał

¹ A. Stroynowski, *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Wprowadzenie*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia*, red. idem, Warszawa 2013, s. 13–25. W ujęciu A. Stroynowskiego podstawowe zagadnienia badawcze przynależne do staropolskiej kultury parlamentarnej to: „prawne zasady funkcjonowania sejmów”, „prawny i moralny związek parlamentarzyistów z ich wyborcami”, „rola sejmu w wychowaniu społeczeństwa szlacheckiego”, „rola sejmu w kształtowaniu obyczaju politycznego”, „analiza oratorstwa sejmowego”, pism politycznych, warunków lokalowych sejmowych obrad, działalność „partii politycznych” i stosowanych przez nie metod i form walki politycznej.

² Omówienie komunikacji symbolicznej w ceremoniale politycznym w perspektywie badań niemieckich zob. J. Kodzik, *Ceremoniał polskiego dworu królewskiego w XVII w. Z perspektywy niemieckich uczonych*, [Warszawa 2015]; M. Wasiucionek, *Ceremoniał jako polityka. Intrydy posłów wielkich Rzeczypospolitej do Jass w latach 1622–1714* (praca magisterska powstała w 2011 r. w Instytucie Historycznym UW pod kier. prof. Dariusza Kołodziejczyka, academia.edu/698503/Ceremonial_jako_polityka_Intrydy_poslow_wielkich_Rzeczypospolitej_do_Jass_w_latach_1622_1714_Ceremonial_as_Politics_Ceremonial_Entries_of_the_Polish_Lithuanian_Commonwealths_Envoys_to_Iasi_1622_1714, dostęp: 11.01.2022), s. 29–33.

³ J.Z. Lichański, *Retoryka od średniowiecza do baroku, teoria i praktyka*, Warszawa 1992, s. 262.

ceremoniał sejmikowy, kto i w jaki sposób w nim uczestniczył? Główna tematyka tomu prowokuje do stawiania dalszych pytań: czy wśród przedstawicieli magnaterii znajdziemy mówców sejmikowych i czy aktualna tematyka społeczno-polityczna wypowiedzi sejmikowej (niepozbawiona częściej frazeologii)⁴ zawierała także aluzje do heraldyki, do których odwoływano się właściwie w każdej okoliczności.

Odpowiedzi na te pytania nie są jednoznaczne, a niniejszy tekst to tylko prolegomena do zagadnień inspiracji heraldycznych w sejmikowym oratorstwie w XVII i XVIII w., tu poruszono tylko kilka wybranych problemów i to w różnym czasie i miejscu.

Nigdzie nie zachował się scenariusz sejmikowego widowiska, spektaklu, na wzór tych relacji, które towarzyszyły wydarzeniom politycznym, prywatnym i kościelnym⁵, ale obecne podczas ziemskich zjazdów szlacheckich władza, pieniądze, prestiż były tymi samymi czynnikami, na których zasadał się ceremoniał dworski⁶. Własny ceremoniał i porządek miały obrady sejmu⁷ i Trybunału Koronnego⁸.

⁴ A. Stroynowski, op. cit., s. 21–23.

⁵ Podstawowe prace zbierające stan badań na ten temat zob.: J.A. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974; *Theatrum ceremoniale. Na dworze książąt i królów polskich. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999; A. Betlej, *Paweł Giżycki. Architekt polski XVIII w.*, Kraków 2003; B. Manyś, *Uroczystości rodzinne w Wilnie za Augusta III (1733–1763)*, Poznań 2014; I.M. Dacka-Górzyńska, *Po co heraldykom „historie o cudownych obrazach”*, w: *Staropolska literatura dewocyjna*, red. eadem, J. Partyka, Warszawa 2015, s. 269–283; A. Betlej, *Oprawy artystyczne uroczystości okazjonalnych we Lwowie w XVIII wieku. Próba rekonesansu*, w: *Velis quod possis. Studia z historii sztuki ofiarowane Profesorowi Janowi Ostrowskiemu*, red. idem, K. Brzezina-Scheuerer et al., Kraków 2016, s. 61–65, il. s. 640–643; J. Pietrzak, *Ceremoniał wjazdu w epoce nowożytnej na przykładzie podróży Teresy Kunegundy Sobieskiej do Brukseli na przełomie 1694 i 1695 roku. Scenariusz i interpretacja uroczystości*, „Res Historica” 45, 2018, s. 87–120; J. Żukowski, *Władysław IV Waza w ikonografii performatywnej*, Warszawa 2018.

⁶ J. Kodzik, op. cit., s. 15–16.

⁷ J. Poraziński, *Ceremoniał sejmowy w czasach saskich (1697–1763). Zarys problematyki*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2000, s. 28. Według J. Porazińskiego definicja ceremoniału sejmowego jest tożsama z takimi pojęciami, jak zwyczaj, rutyna, kult. Moim zdaniem są to pojęcia rozłączne, por. definicje przedstawione wyżej. Interesujące są wyróżnione przez autora podstawowe elementy ceremoniału sejmowego: 1. Uroczyste otwarcie obrad, 2. Zajmowanie miejsc w izbie przez posłów, 3. Przekazywanie łaski marszałkowskiej, 4. Podziękowania kierowane do króla za nadawane przezeń godności i urzędy (mowy sejmowe), 5. Ceremoniał całowania ręki królewskiej – ibidem, s. 29–31; J. Lileyko, *Sejm polski. Tradycja – ikonografia – sztuka*, Warszawa 2003, s. 13–18.

⁸ O rozmachu ceremonii, dekoracjach, przedstawieniach teatralnych, piśmiennictwie ze zwróceniem uwagi na komunikat heraldyczny zob. K. Gombin, *Trybunał Koronny. Ceremoniał i sztuka*, Lublin 2013.

Dla naszych rozważań istotne jest zwrócenie uwagi na rozróżnienie pojęć o bliskim znaczeniu, tj.: obyczaj (przemiany cywilizacyjne, które konstytuują funkcjonalność grup społecznych; przyjęty w jakiejś społeczności sposób postępowania w danych okolicznościach)⁹, zwyczaj („niepisana zasada postępowania wynikająca z przekonania o jej zgodności z tradycją i prawem natury”¹⁰) a ceremoniał (język znaków i gestów symbolicznych, służących podkreśleniu prestiżu władzy; uroczystość odbywająca się według ustalonych przepisów, często o charakterze steatralizowanym)¹¹ oraz rytuał („zespół zachowań symbolicznych [--], który wywołuje zmianę statusu w ramach porządku społecznego”¹²). Na potrzeby kontekstu tego artykułu posługuję się pojęciem ceremoniału za Urszulą Borkowską:

pełen symboli socjodramat, który utrwał i transmitował tradycje potrzebne do zachowania ładu w ludzkiej zbiorowości. Stawał się rozbudowanym komunikatem, oddziałującym zarówno językiem tekstu jak i gestów oraz symboli zrozumiałych dla aktorów i widzów obrzędu. Ceremoniał nie był skamienieliną. Jego scenariusze żyły, podlegały ewolucji, nabierały nowych treści i znaczeń. Dlatego

⁹ Zob. M. Bogucka, *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII wieku*, Warszawa 1994, s. 8–9.

¹⁰ Cyt. za: I. Szczepankowska, *Język prawny I Rzeczypospolitej. W „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego. Cz. I. Pojęcia prawne*, Białystok 2004, s. 97; „Stawiany obok praw i swobód [--] współkształtuje system prawno-ustrojowy szlacheckiej republiki”, cyt. za: M. Barłowska, *Między argumentem tradycji a retoryką sformułowaną w oratorstwie (na przykładzie polskich świeckich mów od XVII do połowy XVIII wieku)*, „Prace Polonistyczne”, seria LXXVI, 2021, s. 258.

¹¹ J. Kodzik, op. cit., s. 14–15. „Bez względu na rodzaj ustroju monarchicznego, funkcje ceremoniału pozostawały podobne. Łączyły monarchę z jego poddanymi poprzez system konkretnych znaków-symboli i gestów, podkreślających prestiż władzy królewskiej i jej rangę. Dotyczyły to wszystkich sfer oficjalnego życia monarchów, począwszy od ich koronacji, a skończywszy na uroczystościach pogrzebowych [--]. Zasadniczą funkcją ceremoniału było budowanie i utrwalanie społecznego szacunku wobec władzy, ale był on również bardzo ważnym narzędziem komunikacji społecznej”. Cyt. za: M. Ujma, *Ceremoniał za panowania dwóch pierwszych królów elekcyjnych doby pojagiellońskiej w świetle relacji rodzimych i cudzoziemskich*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 17, 2020, 3, s. 50.

¹² M. Wasiucionek, op. cit., s. 32. Pojęcia „rytuał” i „ceremoniał” badacze często stosują zamiennie. Rytuał ma wiele znaczeń (w tym powtarzalność pewnych zachowań), dla rytuału wartością jest treść, a dla ceremoniału forma. Rytuał to często część ceremonii, por. K. Motyl, *Rytuał od antropologii kulturowej do analizy transakcyjnej*, „Edukacyjna Analiza Transakcyjna” 2014, 3, s. 66. Inne ujęcie: rytuał ma związek z obrzędowością kościelną, zaś ceremoniał łączony jest z obyczajem świeckim, por. M. Nowakowski, *Czym jest rytuał*, „Studia Redemptorystowskie” 2010, 8, s. 230.

właśnie badania nad ich rozwojem są interesujące. Pozwalają bowiem docierać do kryjącej się poza rytuałem mentalności uczestników¹³.

Trudno postawić wyraźną granicę między sygnalizowanymi już pojęciami: obyczajem, zwyczajem a ceremoniałem sejmikowym i rytuałem. Napotyka my tu problemy sygnalizowane przez badaczy ceremoniału sejmowego: „Sejmowe ceremonie i rytuały wtopiły się bowiem tak głęboko w procedurę, że nawet ich wyodrębnienie, a to przecież dopiero umożliwia opis i interpretację, wydaje się prawie niewykonalne”¹⁴. Tym bardziej że próżno szukać nawet wspólnej procedury sejmikowania, co stwierdził Wojciech Kriegseisen¹⁵, a druk wydany w 1767 r. *Seymików powiatowych obrządek* (ułożony w 24 paragrafach) nie jest dostępny w polskich bibliotekach¹⁶.

Z licznych monografii życia sejmikowego i wydawnictw źródłowych otrzymujemy wiadomości o procedurach i przebiegu obrad sejmikowych, które konstytuują konstrukcję sejmikowych monografii¹⁷, tj.: zwołanie sejmiku, przybycie obradujących ze stosownym orszakiem służby, a często zbrojnych, wybór stacji (czasami na obrady stawiało się ponad 500, a nawet 1000 osób – na Litwie¹⁸, w Koronie ok. 100–200 osób¹⁹), poprzedzenie obrad mszą świętą („dewocja sejmikowa”)²⁰, wybór miejsca obrad, zasiadanie na obradach według hierarchii sprawowanego urzędu, zagajenie obrad, obranie marszałka sejmiku, uroczyste wprowadzenie, wysłuchanie i wyprowadzanie posła królewskiego (jeśli sejmik był zwołany na mocy uniwersału królewskiego)²¹, czytanie listów, relacje posłów,

¹³ U. Borkowska OSU, *Codzienny i odświętny ceremoniał religijny na dworze Jagiellonów*, w: *Theatrum ceremoniale. Na dworze książąt i królów polskich. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 62.

¹⁴ J. Poraziński, op. cit., s. 28.

¹⁵ W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 51.

¹⁶ *Seymików powiatowych obrządek* [1767, b.m.w.], por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 27, Kraków 1927, s. 355. Dotyczy odprawiania i zagajania wielkopolskich sejmików średzkich.

¹⁷ Ustalony porządek obrad (1647 – koniec XVIII w.) miał generał pruski po mszy, sejmik zagajał biskup warmiński, zob. W. Kriegseisen, op. cit., s. 22, 63–64.

¹⁸ D. Konieczna, *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzeskolitewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013, s. 44–45.

¹⁹ M. Matwijów, *Zbiory materiałów życia publicznego jako typ książki rękopiśmiennej w czasach staropolskich (1660–1760)*, Warszawa 2020, s. 78.

²⁰ W. Kriegseisen, op. cit., s. 53.

²¹ Ibidem, s. 57.

mowy zgromadzonych, ucieranie stanowisk, awantury – „sejmiki krwią wielu szlachty oblane”²², uczyty²³, korupcja – „monetą częstowanie sejmikowe”²⁴, głosowanie, obrady w zwalczających się falcjach, redakcja instrukcji, podpisy i pieczętowanie uchwał, oblatowanie uchwał w grodzie, przysięgi, zakończenie obrad mową pożegnalną przez marszałka sejmiku, zerwanie sejmiku, protestacje...

Tylko niektóre z wymienionych elementów można zaliczyć do ceremoniału – widowiska. Należało do nich niewątpliwie oratorstwo sejmikowe, które oddziaływało na „wizdów obrzędu”. Wielokrotnie miałam okazję przekonać się o potędze komunikatu heraldycznego w „słowie i obrazie” dawnej Rzeczypospolitej²⁵, dlatego też interesująca wydała mi się obserwacja wątków heraldycznych w oratorstwie sejmikowym.

Podstawą źródłową do badań nad wykorzystaniem heraldyki w oratorstwie sejmikowym są zbiory mów sejmikowych (podawane obok sejmowych) wydane drukiem oraz podręczniki i przykłady oratorskie obecne w szkolnych rękopisach retorycznych z XVII i XVIII w. czy innych manuskryptach o charakterze publicznym lub prywatnym. Ten typ piśmiennictwa był bogato reprezentowany w magnackich bibliotekach²⁶. Moją uwagę zwróciły rzadkie dzisiaj druki sejmiko-

²² „Były żwawe i na sejmikach deputackich koronnych między emulującemi stronami zadatki, osobliwie w Wiszni Sądowej województwa ruskiego między Mniszchem chorążym nadw. kor. z ksiąźciem Czartoryskim generałem podolskim. Był to sejmik krwią wielu szlachty oblany, zerwany, tak dalece, że obiedwie strony wygraną szczyliły się” (*Pamiętniki Marcina Matuszewicza kasztelana brzesko-litewskiego 1714–1766*, t. 4, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1876, s. 115).

²³ „Musiałem zatem partyą utrzymując, częstować ich i bawić się z nimi aż do nocy, nie wychodząc ze stancyi” [sejmik brzeski 1764], (ibidem, s. 154).

²⁴ „Książę tego dnia nie pił; po obiedzie zatem mówilem z ksiąźciem o sejmiku brzeskim, na którym, abym się koniecznie starał o poselstwo, taka wola była hetmana w. kor. i ksiąźcia wojewody wileńskiego; Sosnowskiego zaś pisarza lit. aby do funkcji poselskiej nie dopuszcząć, co trudno było, abym ekskludując jego, sam mógł posłem zostać. Podalem po tem registr księciu wojewodzie wileńskiemu, jak wiele pieniędzy i komu trzeba w województwie brzeskiem rozdać: wyniosło to pięć tysięcy tyńfów. Książę to zaraz kazał wypłacić monetą od starosty brańskiego wziętą, i jeszcze na częstowanie sejmikowe kazał dać sto talarów bitych tąż monetą, którą sumę dla prędszego rozesłania z pułkownikiem Paszkowskim między siebie rozdzieliwszy, i ja mu te sto talarów bitych na częstowanie sejmikowe oddałem” (ibidem, s. 144, dotyczy roku 1764).

²⁵ J.A. Chrościcki, op. cit.; J. Pelc, *Słowo i obraz. Na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002.

²⁶ Na przykład wykaz drukowanych dzieł oratorskich w: *Katalog starych druków Biblioteki Ordynacji Nieświeskiej Radziwiłłów. Druki polskie XVI–XVIII w.*, oprac. nauk. S. Siess-Krzyszowski, <https://www.estreicher.uj.edu.pl/nieswiez/> (dostęp: 25.02.2023). Nie będę tu przywoływać wyników badań nad inwentarzami dawnych bibliotek historycznych,

wego oratorstwa z oficyny jezuickiej w Wilnie, z magnackiego księgozbioru Jana Fryderyka Sapiehy (1680–1751), a następnie Aleksandra Sapiehy (1773–1812)²⁷, których charakterystykę zamieszczam w dalszej części tekstu.

Oracji sejmikowych zachowało się znacznie mniej niż mów sejmowych²⁸. Ogląd tych tekstów prowadzi do wniosku, że typowe nawiązania do herbów – jako personifikacji oraz cech charakterologicznych najważniejszych aktorów życia publicznego – w przypadku oratorstwa sejmikowego mają tu swoją reprezentację, ale nie tak imponującą, jak w piśmiennictwie okolicznościowym²⁹ czy w oratorstwie wzbogacającym ceremoniał obrad Trybunału Koronnego³⁰.

które oprócz opracowań monograficznych mają własne czasopismo naukowe „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi”, t. 1–23, 1973–2003, obecnie: „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”.

²⁷ *Mowy exertującej się w szkołach młodzi niegdyś na zwykłych akademiach w akademii wileńskiej Societatis Jesu Miane*, Wilno 1734. Współoprawne z *Instrukcją o mowach na seymikach y seymach, w krótkie punkta dla wiadomości, pożytku i łacniejszej mow na congressach publicznych trafiających się elaboracyi*, Wilno 1742 (sygn. BUW: 5.12.12.17/1 [a c]), i toż ostatnie jako samodzielny druk przekazany przez Aleksandra Sapiechę do Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego (Societatis Regiae Varsaviae 1810), sygn. BUW 4.28.4.33 (XVIII). K. Stompór-Lesiecka, *Proweniencje druków z krasicyńskiej biblioteki Sapiechów jako przyczynek do rekonstrukcji historii księgozbioru*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 6, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2013, s. 164, 168. O tych pracach wspomnieli Stanisław Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce: studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1933, przypisał im rolę quasi-politycznych traktatów moralnych, ibidem, s. 423–424. Podobnie K. Puchowski, *Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Studium z dziejów edukacji elit*, Gdańsk 2007, s. 200–202.

²⁸ M. Matwijów, op. cit., s. 213–214.

²⁹ Stan badań zaprezentowany w pracach: M. Skwara, *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia*, Gdańsk 2009; M. Ciszewska, *Tuliusz domowy. Świeckie oratorstwo szlacheckie kręgu rodzinnego (XVII–XVIII w.)*, Warszawa 2016; I.M. Dacka-Górzyńska, *Staropolskie porady – jak układać oracje na herby?*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, 17(28), 2018, s. 89–95.

³⁰ K. Gombin, op. cit. Piśmiennictwo panegiryczne dedykowane uczestnikom obrad trybunału koronnego w uświetnieniu herbów własnych deputatów bardzo często odwoływało się do dzieł Gabriela Rzączyńskiego SJ, który pod nazwami godeł herbowych zgromadził prawie siedem tysięcy cytatów wyjętych z twórczości pisarzy i poetów antycznych oraz nowożytnych, por. I.M. Dacka-Górzyńska, *Wokół herbów – erudycja Gabriela Rzączyńskiego SJ*, w: *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2009, s. 133–156; eadem, *Excerpt z kroniki domów ukrzywdzonych [--] Janowi Toporczyowi Jakubowskiemu przez Stanisława Duńczewskiego [--] prezentowany w roku 1748, czyli o staropolskich conceptach na herby*, w: *Świat historia. Studia ofiarowane Prof. Janowi Tyszkiewiczowi*, red. M. Nagielski, G. Rostkowski, Pułtusk 2016, s. 123–131.

Nim przejdę do analizy oracji sejmikowych, chcę zwrócić uwagę na uczestników staropolskiej sceny politycznej, a wówczas zrozumiałe będzie, dlaczego ceremonia sejmikowa (w przeciwieństwie do trybunalskiego) nie święcił tryumfów.

W ocenie aktywności i liczebności szlachty w życiu publicznym mamy do czynienia z relatywizmem stanowisk badaczy³¹. O drugoplanowym zaangażowaniu politycznym szlachty wspomina badacz staropolskiej spuścizny dokumentów życia publicznego Maciej Matwijów. Na podstawie analizy korespondencji postaci sceny politycznej badacz uważa, że:

ponad 90% przedstawicieli stanu szlacheckiego nie uczestniczyło czynnie w życiu publicznym lub uczestniczyło w nim incydentalnie, w sytuacjach wyjątkowych, związanych głównie z zagrożeniem swoich przywilejów stanowych [--] problematyka życia publicznego nie znajdowała się w centrum zainteresowań przeciętnego szlachcica – te obracały się głównie wokół spraw majątkowych, procesowych, rodzinnych i towarzyskich. Potoczny wizerunek szlachcica w czasach staropolskich – obywatela, zaprzątniętego problematyką życia publicznego i aktywnie w niej uczestniczącego, nie znajduje potwierdzenia w świetle przekazów źródłowych³². Również tematyka ta w pamiętnikach zwykłej szlachty [tu odniesienie do Wiktoryna Kuczyńskiego] traktowana była marginalnie – wyraźnie stąd widać, że nie zaprzętała większej uwagi szerszych kręgów społeczeństwa szlacheckiego³³.

Tę opinię potwierdza Julian Bartoszewicz, wydawca pamiętnika Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666–1721), uczestnika sejmików i sejmów w czasach saskich:

³¹ J. Choińska-Mika, *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji społeczności lokalne – władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002, s. 20–21. Autorka uważa, że liczebność szlachty szacowana na ok. 8–10% społeczeństwa jest zawyżona i może dotyczyć Mazowsza i Podlasia, dla województwa krakowskiego w 1662 r. było to tylko ok. 1,7% społeczeństwa.

³² Według M. Matwijowa, op. cit., s. 79: w korespondencji „czynnego w życiu publicznym starosty oświęcimskiego i krajczego koronnego Adama Małachowskiego (1706–1767) tematyka ta pojawiała się drugoplanowo, ustępując zdecydowanie sprawom prywatnym i zawodowym, związanym z funkcjami komisarza skarbu prowincji małopolskiej i regimenterza wojska partii małopolskiej”. Autor polemizuje tu z inną opinią M. Kobiereckiego.

³³ Ibidem, s. 79.

Historyka serce boli, kiedy widzi, jak to marnują się zdolności, rozum i bogactwa; kiedy patrzy, jakie tam zaślepienie na wszystko, jaka obojętność wtenczas, kiedy ojczyzna w nieustannych zapasach z narodem, z samolubstwem, z prywatą³⁴.

Zawisza opisywał udział w sprawach publicznych, nie podając szczegółów tych wydarzeń – „rok cały zszedł mi na około spraw publicznych”; „chcieli rwać sejmik będący pod dyrekcją moją, ale województwo nie pozwoliło” – zapis jego życia to głównie zapis dziejów rodzinnych, podróży, przyjemności: polowałem, bawiłem się, uczutowałem³⁵. Zwięzła narracja tych zapisów została negatywnie oceniona przez badaczy – jako brak zaangażowania nie tylko w sprawy publiczne, ale też jako obojętność wobec własnego życia rodzinnego i licznych nieszczęść³⁶. Tę niekorzystną ocenę Zawiszy niweluje ocena jego rękopiśmiennych i drukowanych wystąpień oratorskich na forum sejmowym (50 wystąpień, brak sejmikowych) i prywatnym (10 wystąpień i 4 in.), świadczących o znakomitym wykształceniu ich autora³⁷. Poza dotychczasowym zainteresowaniem badaczy pozostaje piśmiennictwo wokół powinności panującego i wartości chrześcijańskich³⁸. Rozpoznanie tych prac mogłoby zmienić poglądy na postawę obywatelską Zawiszy.

³⁴ *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666–1721)*, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862, s. IV.

³⁵ Na przykład [1695] „12 marca w Berdyczowie stanąłem: tamem dwie niedziele zmieszkał na hulaniu, polowaniu (gdziem i niedźwiedzia w stepach, czyli dzikich polach ubił). Sprawowałem na św. Józef, nawet w oddaleniu [--], imieniny solenne synowi memu” (ibidem, s. 41); 24 [września] „Ubiłem niedźwiedzia sam pod Więzowcem: od jednego postrzału oświeżył się, brytana mi wtenczas dobrego skaleczył; 1 października, był u mnie jp. referendarz w księstwa lit. [Jan Władysław Brzostowski], któregom utraktował i udarował psami dobrymi gończemi, także strzelbą wymienitą; 15 [października] sprawowałem imieniny żonie mojej solenne, gości miałem nie mało” (ibidem, s. 43); [1696] „3 stycznia byłem w Mińsku na sejmiku co wybierał podsędką; chcieli rwać sejmik będący pod dyrekcją moją, ale województwo nie pozwoliło; tymczasem po wyborze czynili protestacje jp. Uniechowski z jp. Protasowiczem, i wytrwali w swoim. Zostali elektami: jp. Wołodkowicz horodniczy, jp. Janiszewski pisarz grodzki, jp. Stankiewicz Teodor, jp. Albrycht Cedrowski” (ibidem, s. 44).

³⁶ A. Ročko, *Obraz życia i obyczajów w pamiętniku Krzysztofa Zawiszy*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, s. 118–124; M. Żeromska-Ciesielska, *Religijność i obrzędowość świecka szlachty litewskiej na przykładzie domów Zawiszów i Szymarów*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 177–194; E. Kaczyńska, *Wizerunek własny człowieka polskiego baroku („Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy”)*, „Litteraria”, 39, 2012, s. 49–58.

³⁷ M. Barłowska, *Swada i milczenie. Zbiory oratorskie XVII–XVIII wieku – prolegomena filologiczne*, Katowice 2010, s. 58–63, 327; M. Ciszewska, op. cit., s. 184, 233.

³⁸ K.S. Zawisza, *Propositiones Christiano politicae, Vnitati & Pietati animorum, Bello & Paci, Unversae Christianitatis*, Cravoviae 1695.

Podobnie, w lakoniczny sposób o sejmikach wyrażali się inni autorzy memuarów. Według Renaty Gałaj-Dempnik pamiętnikarze odnotowywali tylko te sejmiki, „na których mieli swoje interesy do załatwienia” (nawet Marcin Matuszewicz)³⁹. Udział osiemnastowiecznego pamiętnikarza Marcina Matuszewicza w życiu sejmikowym to scenariusz na kilka filmów akcji, gdzie zabiegi dyplomatyczne w imieniu możnego protektora i własnym, zmiany sojuszy, przeplatały się z przekupstwem, ucztami, pijaństwem i bijatykami. Te ostatnie zostały celnie opisane u Kitowicza⁴⁰.

Może warto zmienić paradygmat badawczy, pamiętając o zwięzłym stylu pamiętnikarskiego zapisu i nie traktować go jako wyłącznego źródła do oceny postawy obywatelskiej ich autorów.

W poszukiwaniu czy to ceremoniału, czy to obyczaju sejmikowego, stajemy twarzą w twarz z dawnymi obywatelami, którzy reprezentowali nie tylko ambiwalentny stosunek do spraw publicznych. Często byli nieokrzesanymi analfabetami⁴¹, ale mamy też do czynienia ze średnią szlachtą, dla której udział w sejmikach był jedyną szkołą edukacji politycznej (i to konserwatywnej)⁴², w sejmiku udział brało duchowieństwo (biskupi), dygnitarze (wojewoda, kasztelan), szlachta urzędnicy ziemscy⁴³, którzy odebrali wykształcenie obywatelskie w rodzimych szkołach zakonnych, ponadto na sejmik stawiała się szlachta, synowie magnatów – reprezentanci ówczesnej kultury wysokiej, ludzie wykształceni za zachodzie Europy. Wpajane w szkołach wartości i cnoty obywatelskie były realizowane w praktyce na forum publicznym w działalności politycznej i oratorskiej wychowanków tychże szkół⁴⁴.

³⁹ R. Gałaj-Dempnik, *Postrzeganie sejmików przez szlachtę w epoce staropolskiej w świetle memuarów i utworów literackich*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 62–63.

⁴⁰ [J. Kitowicz], *Pamiętniki Kitowicza. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, wyd. A. Kaczurba, Tarnów 1881, s. 269–270.

⁴¹ A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce na tle stosunków województw kujawskich 1572–1795*, Warszawa 1888, s. 8–10.

⁴² J. Włodarczyk, *Sejmiki jako szkoła wychowania obywatelskiego (na przykładzie sejmików sieradzkiego i łęczyckiego)*, w: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. J.A. Gierowski, Warszawa 1977, s. 71, 84–85; J. Orzeł, *System wartości obywatelskich w kulturze szlacheckiej Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, w: *Toruńskie spotkania dydaktyczne*, t. 8: *Parlament – konstytucja – demokracja w edukacji historycznej i obywatelskiej*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek, Toruń 2011, s. 226–235.

⁴³ A. Pawiński, op. cit., s. 3–4.

⁴⁴ J. Poraziński, „Statysta głęboki”. *Kilka uwag o erudycji staropolskich polityków*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Edukacja, wykształcenie, wiedza*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2005, s. 10–11.

Zatrzymam się na chwilę nad *Obrazem sejmików* Maurycego Franciszka Karpia (zm. 1817)⁴⁵, który daje taką ocenę uczestników szlacheckiego życia publicznego: „prowadzą Krassowie nasi głodną łapciuchów rzeszę, tłuszczę opojów, rycerstwo kufłowe”⁴⁶, które „z dzieła polityki przodków zrobiło zabawkę, schadzkę, zgromadzenie wzgardy i pośmiechu najgodniejsze”⁴⁷.

Taka ocena samorządu szlacheckiego autorstwa Karpia pojawiła się wśród innych licznych komentarzy do prawodawstwa Sejmu Wielkiego⁴⁸. Karp zajął się analizą Projektu prawa o sejmikach z 1790 r. (prawo uchwalone 24 III 1791) i uznał, że ta reforma nadała obradom sejmikowym godny przebieg: rozpoczęcie sejmiku o godz. 9.00 rano miały obwieszczać wszystkie dzwony w kościołach; zgodne zgromadzenie urzędników, zapisanych wcześniej na obrady, miało zebrać się w kole w kościele; marszałkiem i asesorami zostaje siedmiu wybrańców w wyniku losowania dokonanego przez pięcioletnie dziecko; obrady mają trwać do godz. 3.00 po południu, po nich każdy ma rozejść się na „własną pieczęć”; głosowanie miało być tajne na przygotowanych kartach (tytu, ilu było elektorów sejmikowych); konstytucje sejmikowe przygotowane przez senatorów, marszałka i asesorów mogli zatwierdzać uprawnieni panowie z koła, głosami tylko „za” lub „przeciw”, dopiero później stojący poza kołem mogli zabierać głosy i mówić do woli; za naruszenie porządku sejmiku miały być surowe kary⁴⁹. Wyłożony tu nowy porządek obrad zyskał aprobatę autora *Listu do przyjaciela w Warszawie*. Na jedną tylko rzecz utyskiwał autor – na założoną z góry przez ustawodawców umiejętność czytania i pisania sejmikującej szlachty, czego wymagały czynności udziału w głosowaniu. Uznał on, że od tej umiejętności ważniejsza jest wolność: „aby być wolnym dosyć być człowiekiem”⁵⁰. Na koniec

⁴⁵ Na autorstwo Karpia, posła żmudzkiego wskazuje Rykijew (Rykijów, Rekiów, Rekiwo), jego własność i rezydencja, zob. W. Smoleński, *Publicyści anonimowi z końca wieku XVIII*, PH 14, 1912, 1, s. 72–73.

⁴⁶ [Maurycy Franciszek Karp], *Obraz seymików: czyli, co są seymiki terażniejsze nasze? Czym są i bydź mają z natury ustawy swoiey? Czy w ten ustawy ich zamiar trafia projekt podany od Deputacyi rządowej?*, Warszawa 1791 [współwydane z: *List albo zdanie do przyjaciela w Warszawie na Proiekt o Seymikach przez Deputacyą Rządową ułożony: z Rykiiewa na Zmuydzi 24 kwietnia 1790*], s. 13.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 17.

⁴⁸ „Jęczały prasy drukarni warszawskich: Gröllla, Dufoura, Zawadzkiego, pijarów, Komisyi edukacyjnej i kilku pomniejszych. Jan Potocki, krajczyk koronny, poseł poznański, założył nową Drukarnią Wolną dla tłoczenia dyaryusza sejmowego, oraz wszelkich projektów i pism patryotycznych, którychby się wzbraniało publikować gdzieindziej”, cyt. za: W. Smoleński, *op. cit.*, s. 48.

⁴⁹ *Obraz seymików* [–] *List albo zdanie do przyjaciela w Warszawie*.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 49.

zapropował własny model demokracji przedstawicielskiej – „Sposób [sejmików] albo jaka może być im dana forma, aby były tym, czym być powinny”: zebranie uprawnionych obywateli ziemskich dwa tygodnie przed sejmikami, wpisanych do stosownych ksiąg, którzy wybiorą delegatów spośród siebie, do sejmiku dopuszczano udział senatorów i dygnitarzy – nie delegatów, by obradom zagwarantować powagę, „sejmik ma być równości warownią”, a przedstawicielami niewykształconej szlachty mają być ich delegaci:

w tej małej, lecz świetłej a moc i władzę całej centurii albo tam parafii swojej w siebie wlaną mającej liczbie, zdania, elekcje i wszelkie obrady, prędkim i rządym szedłyby torem. Zawszeby albo jednomyślność, albo większość przez ciche zebrane wota wszelkie ułatwiała trudności. A one kombinacje, gadania, albo co jedno znaczy, one narzędzia intrygi i przemocy, nigdy by już miejsca nie miały⁵¹.

Autor tego nowego porządku ufał, że „porządek, zgoda i oszczędność czasu” uzdrowią samorząd szlachecki. Wytykał Prawu o sejmikach narzucenie odpowiedzialności karnej na posłów, którzy nie dotrzymywali instrukcji sejmikowych, a których wcześniej znać nie mogli, gdyż zostali obrani przed ich redakcją, ganił błędne założenia dotyczące organizacji sejmików relacyjnych, brak systemu kar i nagród dla posłów odstępujących od instrukcji i dla tych, którzy ich przestrzegali – „bądźmy na złych bez litości surowemi, a łatwiej nam będzie o poczytych”; na koniec autor listu uważał, że tylko ograniczenie liczby sejmikujących do osób świątłych „i ciche w nie [sejmiki] wprowadzając wota” może być nadzieją na wybrnięcie z „beZRządu sejmikowej przepaści”⁵². Jak wiadomo, nowe prawo uchwalone w 1791 r. miało zastosowanie tylko przez krótki czas, pogrzebał je drugi rozbiór i przekreślenie Konstytucji 3 maja⁵³. Zanim to nastąpiło, w wielu miastach fetowano królewskie imieniny, rocznicę koronacji oraz reformy Sejmu Wielkiego, w tym Ustawę o miastach. Były tu wszystkie elementy ceremoniału, które nie występowały podczas obrad sejmików. Organizatorami tych imponujących uroczystości były władze miejskie. Świętowanie zaczynały huki z dział, procesje i msze święte, w ratuszach rozdawano awanse i odznaczenia, organizowano przyjęcia, bale, iluminowano miasto, wznoszono architekturę okazjonalną, której

⁵¹ Ibidem, s. 54.

⁵² Ibidem, s. 57–58.

⁵³ W. Uruszczyk, *Ustawy około konstytucyjne Sejmu Wielkiego z 1791 i 1792 roku*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, 2013, 6(3), s. 249–250.

towarzyszyły inskrypcje, herby, organizowano widowiska, którym towarzyszyły fajerwerki (także herbowe) etc.⁵⁴

W relacji z sejmiku powiatu kościańskiego i ziemi wschowskiej z 14 lutego 1792 r. dowiadujemy się o przebiegu obrad zgodnie z prawem o sejmikach z 1791 r., gdzie uwzględniono pewne elementy, które można uznać za przynależne do ceremoniału:

wedle przepisu prawa o godzinie wpół do dziewiątej uderzono w dzwony będących kościołów [w Kościanie], które aż do zaczęcia mszy przedsejmikowej trwało, śpiewał wotywę ks. Kotarbski kanonik poznański w kościele parafialnym, w czasie mszy św. miał kazanie ks. Modlibowski kanonik, stosowne do obrad, którym zachęcał obywateli do miłości własnej ojczyzny, i do ochotnego a szczerzego wysługiwania się współziomkom i Narodowi, dziękując oraz Bogu za zniesienie uciążliwej i haniebnej dla Polski gwarancji, a na miejsce jej za ustanowienie trwałego i niepodległego rządu, a w nim sprawiedliwości, bezpieczeństwa życia, i majątków obywatelskich. Po ukończeniu tej poprzedniczej ceremonii zagaił sejmik pierwszy z porządku urzędnik JW. Zakrzewski sędzia ziemski wschowski, po czym czytane było prawo⁵⁵.

Brak ceremoniału – widowiska panegirycznego (wystawność, podniosła atmosfera, dekoracje, oratorstwo, gesty, muzyka, światło...)⁵⁶ – towarzyszącego sejmikowi to rzadki przypadek nieuświetnienia ważnego wydarzenia publicznego w dawnej Rzeczypospolitej⁵⁷. Ten niedostatek wynikał z charakteru szlacheckiego zjazdu: starano się szybko załatwić sprawy publiczne, ubiec partię przeciwną i wrócić do domu. Sejmik czasami trwał tylko jeden lub dwa dni. W polityczno-zbrojnym chaosie obrad nie było miejsca na celebrację widowisk⁵⁸, choć nie

⁵⁴ I. Kadulska, *Uroczystości 1791 roku w prowincjonalnych miastach Rzeczypospolitej*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Staropolski regionalizm*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 252–256.

⁵⁵ *Opisanie Seymików Powiatu Kosciańskiego i Ziemi Wschowskiej Dnia 14. Lutego 1792. Prawem oznaczonym, W Mieście Wolnym J.K.mci Koscianie Odbywających Się*, [Kraków 1792].

⁵⁶ G. Majewski, *Wielkie uroczystości jako składnik życia społecznego we Lwowie*, w: *Sic errat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, t. 1, red. nauk. E. Kościk, R. Żerelik, P. Badyńska, F. Wolański, [Toruń 2012], s. 95.

⁵⁷ J.A. Chrościcki, *Pompa funebris*; idem, *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587–1668*, Warszawa 1983.

⁵⁸ „Województwo braclawskie w Winnicy sejmikujące. Po porwaniu się do szabel partyi książąt Czartoryskich na książe Jabłonowskiego wojewodę braclawskiego i na Grocholskiego sędziego ziemskiego braclawskiego, tak dalece, że książe wojewoda i Grocholski

wszystkie zjazdy szlacheckie miały tak dynamiczny przebieg. Często zmieniano miejsce obrad. Epatowanie emblematycznymi dekoracjami, głoszącymi sławę miejscowego statysty czy kandydata na sejm lub do trybunału, mogło być przyczyną tumultu wśród zgromadzonych wrażliwych na hasła „szlacheckiej równości”⁵⁹. Chyba brak fundatora i organizatora przestrzeni ceremonialnej, mistrza ceremonii, który mógłby nadzorować sejmikowe dekoracje i uroczystości oraz stałego miejsca na sejmiki mógł być powodem⁶⁰, że zjazdy szlacheckie odbywały się bez emblematycznej oprawy. Choć w kościołach inicjowano otwarcie obrad tak sejmu, jak i sejmiku poprzez udział we mszy do Ducha Świętego (kościół były też miejscem posiedzeń obrad sejmików ziemskich), to wiadomo tylko o nielicznych programach heraldycznych z kościoła Augustianów w Warszawie (ok. 1744)⁶¹ oraz z kolegiaty w Opatowie (po 1770), w których odbywały się szlacheckie zgromadzenia⁶². Celebracjom nie sprzyjały koszty pobytu na sejmiku, utrzymanie służby, rozdawnictwo chleba sejmikowego, które finansowo mocno dotykały uczestników obrad.

Z braku czasu i z powodu nagłych zwrotów w obradach szkolne przedstawienia o charakterze patriotycznym, wzorowane na sejmikach szlacheckich, które były częścią wykształcenia przygotowującego młodzież do zadań publicznych, chy-

z swoją partią z niebezpieczeństwem musieli się retyrować do zakrystyii. Taż partya książąt Czartoryskich w scysyi z ksiązęciem Czetwertyńskim podsędkiem braclawskim poszła na zamek i tam posłów i sędziów kapturowych obrała; a druga partya pod zagajeniem księcia Jabłonowskiego wojewody braclawskiego *in loco consiliorum* w kościele swoich także posłów i sędziów kapturowych obrała” (*Pamiętniki Marcina Matuszewicza*, t. 4, s. 173). Jan Kajetan Jabłonowski (1693–1764), wojewoda braclawski (1754), starosta brodnicki zm. 5 marca po poturbowaniu przez stronników Familii na sejmiku w Winnicy, A. Betlej, *Sibi, Deo, posteritati: Jablonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010, s. 146.

⁵⁹ J. Leszczyński, *Siedemnastowieczne sejmiki a kultura polityczna szlachty*, w: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, s. 59–60.

⁶⁰ Diana Konieczna pisze o miejscu obrad sejmiku brzeskolitewskiego, głównie w Brześciu – stolicy powiatu, choć zdarzały się wyjątki spowodowane zarazami (Kobryń, Lepiosy 1710) czy stacjonowaniem wojska rosyjskiego (Czarnawczyce 1733). Sejmikowano w kościołach jezuitów, bernardynów, dominikanów, augustianów, farnym św. Barbary, w zamku nad Muchawcem, raz w cerkwi. Podejmowano też działania, by wybudować specjalne miejsce na odbywanie sejmików, co zakończyło się fiaskiem, zob. D. Konieczna, op. cit., s. 33–35.

⁶¹ M. Smoliński, *Przestrzeń sakralna – przestrzeń polityczna. Kościoły Warszawy podczas sejmów i sejmików dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Polska i Europa w dobie nowożytniej. Prace naukowe dedykowane Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu*, red. T. Bernatowicz et al., Warszawa 2009, s. 147, 150.

⁶² M. Karpowicz, *Sztuka sejmikowa w kolegiacie opatowskiej*, w: *Władza i społeczeństwo XVI i XVII. Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Kamler, Warszawa 1989, s. 330–338.

ba nie uświetniały ziemskich zjazdów szlacheckich, mimo oficjalnych zarządzeń władz szkolnych (w tym jezuickich)⁶³. Niestety nie powstała monografia sejmików szkolnych zapowiadana przez Stanisława Kota⁶⁴, zaś według Stanisława Pigońa nie zachowało się zbyt wiele przykładów widowisk sejmikowych w szkole tak jezuickiej, jak i pijarskiej, a te znane ze szkoły bazylikańskiej w Żyrowicach miały charakter prześmiewczy⁶⁵. Kilka przykładów szkolnych jezuickich sejmików, półsejmików i dialogów przedstawił Stanisław Bednarski⁶⁶.

Inną praktykę zapoznania uczniów z życiem sejmikowym przedstawił Matuszewicz. W relacji z sejmiku brzeskiego przed konwokacją w 1764 r. donosił o zbrojnym udziale jezuickich uczniów po stronie faksji Fleminga:

Nawet ksiądz rektor brzeski jezuicki Wyganowski, brat pisarza grodzkiego brzeskiego, słyszeliśmy, że kazał, czyli też dozwolił studentom dorodniejszym poprzypasywać szablę i być w partyi Flemingowskiej na sejmiku⁶⁷.

Jednak element uroczystego ceremoniału (choć bez aluzji do heraldyki) pojawił się na sejmiku gospodarskim w Warszawie w 1755 r. Uczniowie warszawskiego kolegium jezuickiego przygotowali, pod kierunkiem profesora poetyki Wojciecha Mokronoskiego SJ (1729–1790), przedstawienie teatralne pt. *Śmierć Cezara. Tragedya*⁶⁸, skierowane do 19 urzędników ziemi warszawskiej, których wymieniono w drukowanym scenariuszu według kolejności, zgodnie z hierarchią zasiadania na obradach sejmikowych, z imienia, nazwiska i urzędu⁶⁹. Przedstawienie

⁶³ K. Puchowski, op. cit., s. 202–203.

⁶⁴ S. Kot, *Sejmiki szkolne jako środek wychowania obywatelskiego w Polsce XVIII w.*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, 26, 1921, 1, s. 6.

⁶⁵ S. Pigoń, *Sowizdrzalskie „zabawki oratorskie” w szkole konwiktowej w XVIII w.*, „Miscellanea Staropolskie”, 3, 1969, s. 293–311.

⁶⁶ S. Bednarski, op. cit., s. 412–425.

⁶⁷ *Pamiętniki Marcina Matuszewicza*, t. 4, s. 150.

⁶⁸ *Śmierć Cezara. Tragedya. Pod zaszczytem wielkich imion prześwietney całej ziemi warszawskiej. Od zacnej młodzi publicznych szkol warszawskich Soc: Jesu. Poetyckimi Naukami bawiacey się pod czas powszechnego całej ziemi na seymik gospodarski zjazdu wyprawiona, Roku Pańskiego 1755. Dnia 30. Czerwca w Warszawie.* Edycja i nota edytorska: *Teatr jezuicki XVIII i XIX wieku w Polsce. Z antologią dramatu*, wstęp i oprac. I. Kadulka, Gdańsk 1997, s. 263–302, 517–523.

⁶⁹ [Kazimierz] Rudziński, wojewoda mazowiecki, NN kasztelan warszawski, Stanisław Sobolewski podkomorzy, graf Bruchl starosta [Henryk Brühl], Józef Okęcki chorąży, Zygmunt Staniszewski, sędzia ziemski, Józef Rogoski [Roguski] stolnik, Michał Skulski podczaszy, Zygmunt Chrzonowski podsędek, Adam Łoski [Laski?] podstoli, Ludwik Mokronowski cześnik, Melchior Szymanowski łowczy, Bieńkowski pisarz grodzki, Teodor Szydłowski

dwukrotnie odegrane w kolegium jezuickim w Warszawie (30 czerwca i 4 lipca jako część szerszego widowiska) wpisywało się w aktualne wydarzenie publiczne swoją koncepcją obrony wolności, wpajaną uczniom jako najwyższa wartość dla obywateli Rzeczypospolitej. Autor w dedykacji dwukrotnie zaznaczył, że jego sztuka, przeróbka z Woltera (*La mort de César*) to „tragedyjka wolność ojczystą za cel mająca, a dla Waszej młodzi (którą nam łaskawie na nauki oddajecie) wydoskonalona, ułożona u tej ziemi zaszczytu i miejsca szuka, w której i Ojczyzna, i nauki królują” – według Kazimierza Puchowskiego „prezentowała spiskowców jako republikanów broniących rzymskich wolności”⁷⁰. Teatr szkolny

kształtował kulturę polityczną wychowanków, wytrawnych mówców i mistrzów konwersacji, przygotowywał do przyszłych ról społecznych. Ich zdolność władania słowem może być wzorem dla wielu współczesnych Polaków. Swoboda i trafność słowa, łatwość argumentowania i konstruowania wywodów, umiejętność posługiwania się wymową dla rozumnego dowodzenia racji, sprawne formułowanie sądów, panowanie nad językiem, elegancja, a zarazem naturalność tonu – to cenione przez elity umiejętności wyniesione z ówczesnych szkół. *Ars rhetorica* sprawdzona i wypolerowana na scenie szkolnej była niezbędna do pozyskiwania zwolenników, godzenia stron czy zawierania kompromisów, do obywatelskiego działania na sejmiku, w komisjach sejmikowych, w sądach, trybunałach, w agitacji politycznej, życiu towarzyskim czy w obozie wojskowym, a także dowodzeniu wyższości własnej konfesji⁷¹.

Dla tego w pewnym sensie ułomnego ceremoniału sejmikowego pozostały pewne aspekty niezmiennie, typowe dla barokowych uroczystości: kolejność zasiadania urzędników (dla Litwy regulacja III Statutu, III, 6)⁷², msza inauguracyjna obrady (choć nie zawsze)⁷³, heraldyczny anturaż, uroczyste powitanie

sędzia grodzki, Józef Przyłuski wojski, Józef Mrokowski miecznik, Wojciech Szamocki skarbnik, Wołuński komornik graniczny, Petrykowski komornik ziemski i in. (por. niżej porządek litewski).

⁷⁰ K. Puchowski, *Antyk w edukacji elit Rzeczypospolitej epoki oświecenia*, w: *Antyk oświeconych. Studia i rozprawy o miejscu starożytności w kulturze polskiej XVIII wieku*, red. T. Chachulski, Warszawa 2012, s. 122.

⁷¹ M. Puchowska, K. Puchowski, *Teatr szkolny w edukacji elit. Rekonesans*, w: *Sic erat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, t. 1, red. E. Kościk, R. Żerelik, P. Badyna, F. Wolański, Toruń 2012, s. 55.

⁷² Wojewoda, kasztelan, podkomorzy, chorąży, sędzia, podsędek, wojski, stolnik, podstoli, pisarz grodzki. Statut pomijał marszałka, starostę sądowego i ciwuna, zob. D. Konieczna, op. cit., s. 43.

⁷³ Ibidem, s. 39.

i pożegnanie legata królewskiego, oratorstwo, uczty. Sejmiki były świętem dla lokalnej społeczności (w Grudziądzu generał pruski): okazją do jarmarków, festynów, przedstawień teatralnych, iluminacji miasta⁷⁴. Kwitła też publicystyka sejmikowa, w tym rozpowszechnianie paszkwili⁷⁵. Ta „ludyczna odświętność” miasta niewiele miała wspólnego z przekazem, który mógłby płynąć z symbolicznego komunikatu widowiska emblematycznego, był to folklor skierowany do zbiorowości, a nie do indywidualnego odbiorcy, powstały jako część w tym wypadku kultury politycznej (parlamentarnej) szlachty⁷⁶.

Tym wszystkim elementom towarzyszyły herby, choć nieopiewane w przekazach sejmikowych. Uczestnikom sejmików kontakt z heraldyką zapewniały orszaki szlacheckie, przedmioty codziennego użytku, wojska prywatne, chorągwie ziemskie⁷⁷, wystrój kościołów i architektury świeckiej, pieczęcie na aktach sejmikowych. Tę powszechną obecność heraldyki w epoce nowożytnej badacz francuski Nicolas Vernot nazwał „gorączką heraldyczną” – *poussées de fièvre héraldique*⁷⁸. Jednak wyjątkowo na sejmikach heraldyka nie wpisywała się w program dekoracji okolicznościowych (barokowa emblematyka obejmowała [genetycznie] heraldykę, niegdyś z niej wyrosła)⁷⁹. Z powodu braku tej symbolicznej oprawy warto prześledzić treści mów sejmikowych i zwrócić uwagę, czy koncepty herbowe były wykorzystywane w oratorstwie politycznym.

W dawnej Polsce „krasomówstwo zajmowało wszystkich”⁸⁰, a typowe dla staropolskiego piśmiennictwa, w tym oratorstwa tak świeckiego, jak i kościelne-

⁷⁴ S. Achremczyk, *Organizacja i funkcjonowanie sejmiku generalnego Prus Królewskich w XVIII wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. Historia 18, 1982, 128, s. 137.

⁷⁵ M. Matwijów, op. cit., s. 445–453.

⁷⁶ J. Maciejewski, *Folklor środowiskowy. Sposób jego istnienia, cechy wyodrębniające (na przykładzie „folkloru” szlacheckiego XVII i XVIII w.)*, w: idem, *Obszary i konteksty literatury*, Warszawa 1998, s. 42–43, 46–49.

⁷⁷ „Massalski hetman w. lit. wydał do całego wojska lit. ordynanse, aby wszyscy oficerowie i towarzystwo autoramentu polskiego, pod surową na nieposłusznych wojskową karą, znajdowali się pro die 3 i Januarii przy chorągwiach, właśnie w samym czasie sejmikowym” (dot. sejmiku brzeskiego 1764, *Pamiętniki Marcina Matuszewicza*, t. 4, s. 146).

⁷⁸ N. Vernot, *La signification des armoiries françaises à l'Époque moderne : nouveaux axes de recherche*, « Revue française d'héraldique et de sigillographie » – Études en ligne, 2020-5, avril 2020, http://sfhsrfhs.fr/wp-content/PDF/articles/RFHs_W_2020_005.pdf, s. 4 (dostęp: 27.02.2023).

⁷⁹ W. Tatariewicz, *Historia estetyki*, t. 3, Wrocław 1967, s. 264; J. Pelc, op. cit., s. 307.

⁸⁰ A. Małecki, *Wybór mów staropolskich świeckich sejmowych i innych*, Kraków 1860, s. IX. Antoni Małecki za najbardziej znanych, choć o ich wymowie czasami nie był najlepszego zdania, oratorów staropolskich uznał Jana Zamoyskiego i Świętosława Orzelskiego; J.Z. Lichański, op. cit., s. 261–318.

go, było używanie łacińskiej ornamentyki⁸¹. Waga tego zjawiska została zupełnie inaczej oceniona dla XVII w. przez Annę Axerową i dla wieku XVIII przez Annę Grześkowiak-Krwawicz. Anna Axerowa wykazała, że odpowiednio dobrane łacińskie *probationes* w wypowiedziach staropolskich oratorów były czymś więcej niż tylko przyjętym wówczas zwyczajem i należy je obecnie odczytywać jako „język technicznej tożsamości szlacheckiej”⁸². Anna Grześkowiak-Krwawicz uważa, że obecność łacińskich cytatów z literatury antycznej w piśmiennictwie politycznym oświecenia świadczyła o erudycji, wynikającej z edukacji, i ta „powierzchowna warstwa” nie może być podstawą do rozważań na temat przekonań politycznych autora danej wypowiedzi. W tej kwestii większe znaczenie należy nadać analizom antycznych bohaterów: wzorów-postaw i rozwiązań ustrojowych⁸³.

Generalnie ceremonialno-kurtuazyjne mowy sejmowe – mające często charakter widowisk, gdyż ceniono jakość wymowy – były krytykowane za błahość podejmowanych tematów i pustosłowie. Janusz Goliński uznał, że „ceremoniał sejmowy – będący pochodną obyczajów sejmikowych – sprawił, że w czasach saskich triumfy święciły mowy pochwalne – [*genus demonstrativum*]”⁸⁴ i do podstawowych inwencji zaliczył metaforę botaniczną odradzania i umierania przyrody, alegorię ojczyzny-okrętu, zwrócił uwagę na przedstawienia Rzeczypospolitej jako beczki, garnka, płaszczka, dłoni, konającej matki-ojczyzny⁸⁵.

W staropolskim oratorstwie heraldyce zostaje nadana nowa interpretacja. Rozważania wokół symboliki herbu, za pomocą konceptów zaczerpniętych z kultury humanistycznej, budowały narrację mowy, charakterystykę danej postaci,

⁸¹ A. Małecki, op. cit.; J. Pelc, op. cit., s. 291.

⁸² Zob. A. Axerowa, *Niespodzianki dwujęzyczności szlacheckiej – Pasek jako orator*, „Pamiętnik Literacki”, 98, 2007, 2, s. 207–218 oraz artykuł Jerzego Axera, *Trening oratorski jako składnik wychowania obywatelskiego w systemie republikańskim. Przypadek Polski*, w: *Retoryka antyczna i jej dziedzictwo*, „Acta Societatis Philologae Polonorum”, 2, 1996, s. 134–143.

⁸³ A. Grześkowiak-Krwawicz, *Polska myśl polityczna epoki oświecenia wobec tradycji antycznej*, w: *Antyk oświeconych*, s. 75. Staropolska myśl polityczna czerpała z „piewców republikańskiego Rzymu: Liwiusza, Sallustiusza, Cyncerona, z myśli greckiej [--] Arystotelesa. [--] Od autorów klasycznych przejęto koncepcję państwa jako wspólnoty obywateli [za] definicją Cyncerona »rzeczpospolita jest zebranie obywateli społecznością prawa i towarzystwem pożytku złączone«, [--] rozumiano wolność przede wszystkim jako niezależność od cudzej woli, możliwość decydowania o sobie i wspólnocie, podporządkowanie nie władcy, ale ustanowionemu przez siebie prawu”, ibidem, s. 76.

⁸⁴ J. Goliński, *Orator sarmaticus. Mowy sejmowe doby saskiej wobec staropolskiej sztuki oratorskiej*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, s. 36.

⁸⁵ Ibidem, s. 39.

jej osiągnięć, sprawowanego urzędu, zasług rodziny, rodu etc.⁸⁶ Heraldyczne inspiracje w oratorstwie sejmikowym są reprezentowane, ale należy uznać, że głównymi tematami mów sejmikowych były troska o wolność szlachecką i wolną elekcję, prawo do *liberum veto*, apele o zgodę i akceptację uchwał sejmikowych, wezwania do pokoju i szybkiego zakończenia wojen⁸⁷.

Zestawienie rękopisów staropolskiego oratorstwa, w tym politycznego, sporządziła Maria Barłowska. Za autorką przytaczam nazwiska oratorów (większości nie można odmówić statusu magnata), którzy w swoim dorobku mieli także mowy sejmikowe. Do najczęściej notowanych należeli: Jakub Sobieski (1629–1646), Krzysztof Radziwiłł (1585–1640), Krzysztof Zbaraski (1579–1627), Jerzy Zbaraski (1574–1631), Andrzej Moskorzowski (1595–1650?), Rafał Leszczyński (1650–1703), Jan Gniński (zm. 1685), Krzysztof Grzymułtowski (1620–1687), Jan Szczęsny Herburt (1567–1616), Mikołaj Prażmowski (1617–1693)⁸⁸. Lektura ich tekstów i rozpoznanie warstwy heraldycznej należą do pilnych postulatów badawczych. Z pobieżnych obserwacji wynika, że w narracji tych i innych wystąpień albo brakuje, albo znajdują się nieliczne odwołania do herbu państwa – synonimu Ojczyzny (głównie Orła), ponadto do herbu własnego władcy i niekiedy herbów przyszłych marszałków sejmikowych.

Nawet w mowach sejmikowych Jana z Dębian Dębińskiego (Dembińskiego, zm. 1725)⁸⁹ aluzje do heraldyki pojawiają się rzadko, pomimo że w rękopisie zbierającym jego spuściznę⁹⁰ i innych, które znalazł i kopiował, były przykłady heraldycznego oratorstwa okolicznościowego (*Palatium reginae libertatis* Walentego Pęskiego SJ (1630–1681) z ok. 1670 r.)⁹¹. Dwa lata po śmierci Dębińskiego wyszły *Różne mowy publiczne sejmikowe i sejmowe wraz z Domina Palatii Regina Libertatis* Pęskiego⁹², przedrukowane ponownie w *Swadzie polskiej* Jana Ostrowskiego

⁸⁶ J. Pelc, op. cit., s. 310.

⁸⁷ J. Włodarczyk, op. cit., s. 76–85; J. Orzeł, op. cit., s. 226–235.

⁸⁸ M. Barłowska, *Swada i milczenie*, s. 323–326.

⁸⁹ K. Piwarski, *Dembiński Jan*, PSB, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 73; A. Brückner, *Znakomici pisarze wieku XVII. Domina Palatii i facje polskie*, „Pamiętnik Literacki”, 2, 1903, 1, s. 28–42; M. Skrzypek, *Filozofia i myśl społeczna w latach 1700–1830*, t. 1, Warszawa 2000, s. 504–506; M. Barłowska, *Swada i milczenie*, s. 33.

⁹⁰ M. Barłowska, *Swada i milczenie*, 28–31: przywołuje rkp. Ossol. 701 I; M. Matwijów, op. cit., s. 167, 289.

⁹¹ Np. *Palatium reginae libertatis*, BK, rkp. 528, 595, 596, 1644, BPAU-PANKr., rkp. 558, BO, rkp. 835; *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XV–XVIII w.*, t. 5, *Literaria*, oprac. A. Mężyński, K. Nizio, Kórnik 1992, s. 181–185; S. Bednarski, op. cit., s. 409–423.

⁹² *Różne mowy publiczne sejmikowe i sejmowe miane przez Jegomości Pana P. Jana z Dębion Dębińskiego komornika granicznego województwa krakowskiego a powiatu księskiego, Drukarnia Jasnej Góry Częstochowskiej 1727.*

Daneykowicza w 1745 r. jako *Rozmowa uczona pewnego statysty o wolności Rzeczypospolitej*⁹³. Ponadto tekst łaciński traktatu Pęskiego ukazał się anonimowo z fikcyjnym miejscem wydania Liberopoli w 1736 r.⁹⁴ Z oracji sejmikowych Dębińskiego przytaczam tu ciekawą aluzję do herbu własnego Augusta II:

Trzymam o tym, że za szczęśliwym panowaniem Jego K.Mci Pana naszego miłościowego jako Augusti *secundi omnia secunda*, *Augusta non angusta* mieć będziemy *tempora*, kiedy herbowe szpady [podkreśl. – I.M.D.G.] swoje na odpędzenie wszystkich niebezpieczeństw na Rzeczpospolitą przypadających na pohańbienie nieprzyjaciół koronnych, na wydzwignienie z ruin i popiołów ojczyzny i Królestwa swego, jako *Pater Patriae et Parens Liberatorum* obrócić zechce i upadłe prawa i wolności *lapide oppressionis* przyciśnione [--] wskrzesić raczy⁹⁵.

Dla naszych rozważań interesujące są wspomniane już druki z kolekcji sapeżyńskiej, które stały się inspiracją do poszukiwań heraldycznych inwencji w oratorstwie sejmikowym⁹⁶. W anonimowo wydanym wzorniku oratorstwa politycznego *Mowy exertującej się w szkołach młodzie* (Wilno 1734) autor podał przykłady mów, w których apelował do zebranych m.in. o wybór godnego dyrektora sejmiku. Dla porządku wymienię główne tematy kolejnych wystąpień. I tak w mowach dyrektora zawarto nadzieję o Bożym sprzyjaniu obradom „*Consilio firmata Dei*”⁹⁷, napominano o dbałość o dobro publiczne, odrzucenie prywaty – „*bądźmy unius labii viri*, pracujmy *in unum non in vanum*”⁹⁸, przestrzegano przed nieuzasadnionym wykorzystywaniem *liberum veto* – „dobre wino we zły ocet, lekarstwo w truciznę obraca się”⁹⁹, krytykowano szlacheckie kariery – gdyż tylko

⁹³ *Rozmowa uczona pewnego statysty o wolności Rzeczypospolitej Polskiej wiadomości każdego godna, powtore do druku podana*, w: J. Ostrowski Daneykowicz, *Swada polska y łacińska, albo miscellanea oratorskie, seymowe, weselne, cancellaryjne, listowne, kaznodziejskie, pogrzebowe, statystyczne, panegiryczne, elogiarne, inskrypcyjne y inne różne, w oboim języku, proza y wierszem*, t. 1, Lublin 1745, s. 303–363.

⁹⁴ *Domina Palatii Regina Libertas per familiare amicorum colloquium de Statu, Libertatibus et Juribus Regni ac Reipublicae Poloniarum, primis typis polonice olim mandatum nunc vero latine redditum ab Aenea Philone de Cautia Mascarino, Liberopoli 1736*.

⁹⁵ *Mowa na sejmiku proszowickim przedsejmowym do Grodna złożonym z alternaty naznaczonym pro die 22 augusti*, w: *Różne mowy publiczne sejmikowe i sejmowe*, s. 162.

⁹⁶ Por. przypis 27.

⁹⁷ *Mowy exertującej się w szkołach młodzie*, A3.

⁹⁸ *Ibidem*, A4v.

⁹⁹ *Ibidem*.

jedna droga prowadzi do „wysokich prerogatyw, to jest *via facti*”¹⁰⁰. W głosie VI pojawiła się aluzja do herbu Lew anonimowego marszałka – oddanie mu laski marszałkowskiej i przewodniczenie przez niego obradom sejmikowym utożsamiano z odwagą i siłą lwa:

Nie zbacza z tego gościńca i herbowny JMci Pana N. Lew, złotej wolności nieprzyjaznym, straszniejszy daleko niż go malują, w ciężarach publicznych silniejszy *quam Lybiae Marmaricusquem Leo*. A zaś *in prospiciendo Patriae* nad stoocznego Junony fidelisza daleko czujniejszy, gdyż nawet *oculis Leo dormit apertis*, jako natury sekretarze upatrz yli. Niechże ta *virga virtutis et potentia* będzie lokowana w rękę tego, który się zaszczyca *virtute leonis*.

Kolejny głos zawiera krytykę sejmikowego przekupstwa – „idą nań głosy, ale z żołądka *frumento et vino* naładowanego”¹⁰¹. W wotum VIII pojawiła się troska o wybór godnego i zasłużonego marszałka, tu autor odwołał się do konceptu herbowych kolumn przyszłego marszałka, które byłyby podporą Matki Ojczyzny (*nec plus ultra*)¹⁰². Nawet w wyborze marszałka zalecał wspólne działanie, jak w trybie zegara – jedna zepsuta część może zepsuć całość¹⁰³. W wotum X brakuje bezpośrednich odwołań do heraldyki, ale parafraza ojczyzny – nawy (Argo), znajdującej się na wzburzonym morzu, zawiera bogate imitacje łacińskich erudycji, symboli przypisanych do herbu Łódzia lub Korab, które odnajdujemy w pracach Gabriela Rzączyńskiego, a z których chętnie korzystali inni oratorzy w mowach „około herbów”¹⁰⁴: „Jeden po drugim seymik *quasi aqua dilabatur* wylewa z brzegów, słów samych tumultacja, płyną wota, z nimi czas drogi, a za tym Ojczyzna Nawa chcąc niechcąc *fluctuat inter spem et metum*, i ledwo kiedy stawa u portu publicznych expektatyw”¹⁰⁵. Kolejne wota dotyczyły symboliki laski marszałkowskiej – „*magni ministerii insigne misterium*”¹⁰⁶. W wotum XIII postulowano wybór godnego marszałka – „jeden równy wszystkim, musi wygórować nad wszystkimi, i który był *in corpore Consilii* ręką lub nogą, trzeba aby stał się głową”¹⁰⁷. W kolejnym wystąpieniu szukano „stałego piastuna laski” – oddając ją w rękę marszałka, autor

¹⁰⁰ Ibidem (Votum VI).

¹⁰¹ Ibidem (Votum VII).

¹⁰² Ibidem, Votum VIII.

¹⁰³ Ibidem, Votum IX.

¹⁰⁴ Ibidem, Votum X, B2.

¹⁰⁵ Ibidem.

¹⁰⁶ Ibidem, Votum XII, B3v.

¹⁰⁷ Ibidem, Votum XIII.

zakończył orację nawiązaniem do legendy herbowej Abdanka i cytatem „*Aurum auro addam*”¹⁰⁸. W wotum XVI godnym marszałkowskiej laski okazał się przedstawiciel Korwinów:

Godzien staroletni domu tego Korwin, do laski być kandydatem jako *a candore in patriam alter olor, corvoque simillimus* albo. Nie pójda pieszo, ale *bonis avibus* polecą nasze konsultacje, *hoc praeside corvo*. Przyznam się, że *nigra est sed formosa avis*. Ptak w tychże leciech co y Orzeł Polski i choć nie jednej barwy, przecież jednego serca z tym co sędziwym a skrzydlatym Sarmacji Nestorem. Niechże *tanti stemmatis haeres* zesłego *de gradu honoris* Marszałka, będzie *gloria secedens*¹⁰⁹.

Także autor wotum XVII najchętniej oddałby marszałkostwo w ręce herbowego Lwa: „w tym Domu, którego zaszczyt *Leo fortissimus animalium*”¹¹⁰. Wotum XVIII przestrzegało przed wyborem marszałka, który „tylko sobie umie doradzić”, jak również przed takim, który jest na usługach innych. Ponownie herbowy Lew był uosobieniem wartości godnego kandydata na urząd marszałka w wotum XIX:

Starodawna Epikteta jest relacja, że u Lacedemończyków na dygnitarskim krześle, Fidasza ręka taką wymozoliła Epigrafen: *Cede, Leo, hic sedebit*. Nie szerząc się *cum Apodosi*, to tylko mówię, że starożytnego JMci Pana N. Lwa wrodzone *proprietates*, z tym się ozwać mogą: *Haec viribus istis munera conveniunt*. Wszakże godzien tego, Herbowny Płomieńczyk, u którego skry z oczu, z ust ognie lecą, gdy za Ojczyznę zeluje *ignibus ardet*. Godzien ten *fortissimus animalium* aby schodzący *de gradu honoris* przeszły marszałek, nie mając komu by *lampada tradat* nie płonnie wieszczył: *fortior me, veniet post me*. A jeżeli ta funkcja jako *inter tot discrimina rerum* niewysłowionej potrzebuje animuszu moderacji? Nie schodzi Lwiemu umysłowi na skromności *Magnanimo satis est prostrasse leoni* [Ovid. *Tristia*, Rzącz. I–II]. Jeżeli się trzeba będzie za dobro pospolite nieustraszonym pokazać? Nie sekret, że tchórz lwiego serca nie obleci, *ignari trepidare leones*. Jeżeli *ubi turba, ibi turbo*, gdzie *conventus*, tam *ventus*, szum i hałas: trzeba czasem niesforne i tłumiące się okrzyknąć głosy, ktoż w to potrafi? *Leo rugiet, quis non pavebit*. Nie ukazał nigdy pazurów ten lewek na Ojczyznę, ani szarpał staropolskiej wolności, *decoram faciem*, ba owszem zasłaniał od nieprzyjaznych impetycji z waleczną Spartą, murem swych piersi: *hic murus Abeneus esto*. A do

¹⁰⁸ Ibidem, Votum XIV.

¹⁰⁹ Ibidem, Votum XVI.

¹¹⁰ Ibidem, Votum XVII.

tego jeżeli *et memisse dulce*, jako *amaritudines animae* strapion i Ojczyzny zawsze cukrował, *de forti egressa dulcedo*: potrafi i dopiero aby *melle fluant*, publiczne obrady *et peragat caeptum ut annus iter*. Niechże *in figuris* Króla zwierząt będzie *praesignatus* do marszałkownictwa JMC Pan N. Niech ściągnąc rękę do laski, taki sobie pierwszemu da głos¹¹¹.

W wotum XX dyrektor uzasadnił rezygnację z wyborów marszałka brakiem godnej reprezentacji szlachty: „jakaż nie dobra to rada, kiedy *de nobis sine nobis*”¹¹². W wotum XXI odroczył sesję, posługując się ornamentyką heraldyczną Łodzi i Kotwicy: „płynęły wota, ale jeden tak wielką i mocną wysypał tamę iż *transgredi non licet*. Godzi się jednak w tę powódź nadziei rzucić kotwicę *Spes etiam valido solatur compede vincitum* [--] *ferita Argo descendet in aequor*”¹¹³.

Wśród tych 21 krótkich wzorów do oracji sejmikowych tematyka heraldyczna nie także znalazła swoją reprezentację, pojawiła się w ośmiu wystąpieniach, ponadto udało się wykazać recepcję zbioru cytatów na herby autorstwa Gabriela Rzączyńskiego SJ.

Instrukcja o mowach na seymikach i sejmach, w krótkie punkta dla wiadomości, pożytku i łączniejszej mow na congressach publicznych trafiających się elaboracji, zaczynającej, albo dysponującej się publicznie traktować, młodzieży ułożona (Wilno 1742), przeznaczona dla zupełnie początkujących (nie weteranów), zaznajamiała z najważniejszymi zagadnieniami politycznymi, które były przedmiotem sejmikowych obrad:

najprzód obierają oficjalistów województwa lub powiatu swego jako to: marszałka, podkomorzego, chorążego i innych urzędników ziemskich, po wtóre obierają deputatów na trybunał, posłów na sejm, albo dla króla Imci. Po trzecie traktują o gospodarskich materiach, które różne się przytrafiają według okoliczności zachodzących¹¹⁴.

Obok zaleceń merytorycznych anonimowy profesor podawał doń wzór oracji. Jego propozycje konstrukcji mów wskazują na elementy ważne dla ceremoniału: należało zwrócić uwagę na okoliczność wypowiedzi, delikatnie przypomnieć o powinnościach kandydata na urząd, pochwalić go i rozwlekłą wypowiedzią

¹¹¹ Ibidem, Votum XIX.

¹¹² Ibidem, Votum XX.

¹¹³ Ibidem, Votum XXI.

¹¹⁴ *Instrukcja o mowach na seymikach*, A2.

nie zajmować czasu innym¹¹⁵. W punkcie II ujęto zalecenia dotyczące tego, co powinna zawierać mowa legata królewskiego na sejmik: wychwalić króla w jego staraniach na rzecz dobra pospolitego, utrzymania pokoju etc., poprosić by „stan rycerski starania swoje o dobro pospolite łączył ze staraniem króla JM, po trzecie namienia punkta konsultacji w instrukcji sobie podane”¹¹⁶. Dopiero punkt III dotyczył stylu wypowiedzi. Należało się wystrzegać stylu szkolnego i koncepcyjnego dla zadowolenia słuchających. Zalecano wykorzystywać łacińskie *fragmenta* i posługiwać się autorytetem innych pisarzy, by wzmocnić poważny styl swojej wypowiedzi, pamiętając jednak, że mowa ma być wygłoszona po polsku, a nie po łacinie¹¹⁷. Aluzje do heraldyki nie pojawiły się wśród zaleceń konstrukcji mów sejmikowych. Autor więcej uwagi poświęcił oratorstwu sejmowemu – znalazło się tu kilka nawiązań do heraldyki państwowej, czyli do Orła. Widoczony jest brak odwołań do Pogoni¹¹⁸.

Dwa wydane drukiem podręczniki wymowy z lat czterdziestych XVIII w. mają związek z magnackimi protektorami. Pomimo jednak ogłoszenia w nich kilkudziesięciu mów sejmikowych nie zaobserwowano kanwy heraldycznej dla tych oracji. *Orator Polonus* pijara Samuela Wysockiego¹¹⁹ został dedykowany Janowi Ansgarremu Czapskiemu, wojewodzie chełmińskiemu oraz podskarbiemu koronnemu, i zawiera jego mowy z lat 1732–1738, wygłoszone na radach senatu, oraz mowy innych magnatów i dostojników¹²⁰. Dzieło to mieści zarówno mowy wygłoszone, jak i *supplementa* zawierające cytaty erudycyjne, które miały ozdobić wypowiedź oratora¹²¹. Pierwsza część *Oratora* to podręcznik mów sejmikowych (*comitiola*) i sejmowych (*comitia*)¹²², i chociaż w zebranych tekstach brakuje bezpośrednich

¹¹⁵ Ibidem, punkt I.

¹¹⁶ Ibidem, punkt II.

¹¹⁷ Ibidem, punkt III.

¹¹⁸ W mowie powitalnej króla przez marszałka sejmu Stanisława Szczukę (1699) obywatela to orleńskie uciekające pod skrzydła *grandis Aquilae*.

¹¹⁹ S. Wysocki, *Orator Polonus Primo aliquot Instructionibus de Comitibus, Legationibus, Militia, Politica; Deinde Occasionibus ibidem dicendi, modis, materijs, exemplis & supplementis Informatus. Illustr: Juventuti Scholas Pias frequentanti in exemplar Propositus. Sub Magni Protectione Nominis Illustrissimi Excellentissimi Domini D. Joannis Ansgarj Comitis in Bekowo Czapski, Supremi Regni Thesaurarii, Bratianensis, Lancoriensis &c. Capitanei, Generalis Thesauri S. R. M. Administratoris, Equitis Ordinis Aquilae Albae, Varsaviae 1740.*

¹²⁰ M. Górka, *Symbole polskiego życia politycznego w Orator Polonus (1740) Samuela Wysockiego*, RHum, 59, 2011, 4, s. 63.

¹²¹ J. Poraziński, *Osiemnastowieczne kompendia sztuki oratorskiej jako przejaw mentalności i kultury politycznej*, „Kultura i Edukacja”, 1(7), 1994, s. 92–96.

¹²² M. Górka, op. cit., s. 63.

aluzji do heraldyki, to mamy tu do czynienia z recepcją prac Gabriela Rzączyńskiego. W części „sejmikowej” w „symbolach” odnalazłam ponad 60 przykładów odwołań do zebranych przez jezuitę cytatów z tekstów kultury¹²³.

Drugi ważny zbiór staropolskiego oratorstwa *Swada polska i łacińska* (1745) Jana Ostrowskiego Daneykowicza, sekretarza Jana Fryderyka Sapiehy (do 1750 r.), kanclerza W.Ks.Lit., została zadedykowana biskupowi koadiutorowi wileńskiemu Józefowi Sapieże. O dodatkowe dedykacje dla Sapiechów zostały wzbogacone wydzielone części *Swady*, przepełnione aluzjami do „herbowej Strzały” Sapiechów i rodzin z nimi spokrewnionych (*Swada kanclerska* przypisana Jerzemu Sapieże, wojewodzie mściławskiemu; *Swada Hymeneuszowa* poświęcona Piotrowi Sapieże, wojewodzie smoleńskiemu; *Swada Korespondencyjna* dedykowana Michałowi Sapieże, łowczemu W.Ks.Lit. i *Swada Kondolencyjna* dla Kazimierza Sapiehy, starosty jałowskiego). Krzysztof Obremski konstrukcją dzieła nazwał „sapiehocentryczną”. *Swada* zawiera 53 teksty Jana Fryderyka Sapiehy, 26 Jana Hylzena, 12 Andrzeja Maksymiliana Fredry, trzy mowy Jana III i dwie Jakuba Sobieskiego¹²⁴. W mowach sejmikowych nie dostrzegam żadnych bezpośrednich inspiracji heraldyką.

W życiu publicznym dawnej Rzeczypospolitej brała udział doświadczona grupa statystów, ale też początkującej młodzieży magnackiej, których wypowiedzi były upowszechniane w drukach i sylwach szlacheckich¹²⁵. Obecne w interesujących nas mowach sejmikowych inkrustacje antycznie-biblijne pełniły współistotną funkcję wobec tematyki społeczno-politycznej¹²⁶. Przegląd oratorstwa sejmikowego ukazał brak atrakcyjności inwencji heraldycznych, tak popularnych w innych typach wymowy publiczno-prywatnej. W zaleceniach dydaktycznych powstałych w szkołach zakonnych dostrzegano nośność wątków heraldycznych, ale wykorzystywano je w ograniczonym zakresie. Zaletą tych pomocy jest zwrócenie uwagi na typologię wypowiedzi stanowiących ważny element „niepełnego” ceremoniału czy też obyczaju sejmikowego. Sejmiki uczniowskie wzorowane na zjazdach szlacheckich oraz szkolne przedstawienia teatralne nie były stałym, uroczystym elementem porządku obrad, choć czasami je uświetniały. Popisy uczniowskie były prezentowane podczas uroczystości szkolnych: wizyt gości, świąt, publicznych egzaminów. Idea tych popisów była aktualna w eduka-

¹²³ I.M. Dacka-Górzyńska, *Wokół herbów – erudycje Gabriela Rzączyńskiego SJ*, s. 154.

¹²⁴ K. Obremski, *Wzory osobowe jako miara ciągłości kultury politycznej (Sobiescy w „sapiehocentrycznym” kompendium oratorskim)*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, s. 46-47.

¹²⁵ J. Poraziński, „Statysta głęboki”, s. 12-13.

¹²⁶ Ibidem, s. 13.

cji szkolnej w XIX w., a jej relikty zachowały się do dzisiaj, np. popisy uczniów szkół muzycznych, uroczyste akademie, debaty, dramy i in. Powody zwoływania szlacheckich zjazdów i ich uczestnicy nie były sprzyjające dla organizacji ceremoniału rozumianego jako wyreżyserowany spektakl komunikacji symbolicznej. Elementy uroczyste obecne podczas obrad należały do zwyczajowych składników staropolskiej kultury parlamentarnej.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Palatium reginae libertatis, BK, rkp. 528, 595, 596, 1644, BPAU-PANKr., rkp. 558, BO, rkp. 835.

Źródła drukowane

[Jędrzej Kitowicz], *Pamiętniki Kitowicza. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, wyd. A. Kaczurba, Tarnów 1881.

Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666–1721), wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862.

Pamiętniki Marcina Matuszewicza kasztelana brzesko-litewskiego 1714–1766, t. 4, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1876.

Stare druki

Domina Palatii Regina Libertas per familiare amicorum colloquium de Statu, Libertatibus et Juribus Regni ac Reipublicae Poloniarum, primis typis polonice olim mandatum nunc vero latine redditum ab Aenea Philone de Cautia Mascarino, Liberopoli 1736.

Instrukcja o mowach na seymikach y seymach, w krótkie punkta dla wiadomości, pożytku i łacniejszey mow na congressach publicznych trafiających się elaboracyi, Wilno 1742.

[Maurycy Franciszek Karp], *Obraz seymikow: czyli, co są seymiki terazniejsze nasze? Czym są i bydź mają z natury ustawy swoiey? Czy w ten ustawy ich zamiar trafia projekt podany od Deputacyi rządowej? Warszawa 1791* [współwydane z: *List albo zdanie do przyjaciela w Warszawie na Projekt o Seymikach przez Deputacyą Rządową ułożony: z Rykiiewa na Zmuydzi 24 kwietnia 1790*].

Mowy exertujące się w szkołach młodzi niegdyś na zwykłych akademiach w akademii wileńskiej Societatis Jesu Miane, Wilno 1734.

Opisanie Seymików Powiatu Kosciańskiego i Ziemi Wschowskiej Dnia 14. Lutego 1792. Prawem oznaczonego, W Mieście Wolnym J.K.mci Koscianie Odbywaiacych Się, [Kraków 1792].

Ostrowski Daneykowicz Jan, *Swada polska y łacińska, albo miscellanea oratorskie, seymowe, weselne, kancelaryjne, listowne, kaznodziejskie, pogrzebowe, statystyczne, panegiryczne, elogiarne, inskrypcyjne y inne różne, w oboim ięzyku, proza y wierszem*, t. 1, Lublin 1745.

Różne mowy publiczne sejmikowe i sejmowe miane przez Jegomości Pana P. Jana z Dębion Dębińskiego komornika granicznego województwa krakowskiego a powiatu księskiego, Drukarnia Jasnej Góry Częstochowskiej 1727.

Seymików powiatowych obrządek [1767, b.m.w.].

Wysocki Samuel, *Orator Polonus Primo aliquot Instructionibus de Comitij, Legationibus, Militia, Politica; Deinde Occasionibus ibidem dicendi, modis, materijs, exemplis & supplementis Informatus. Illustr: Juventuti Scholas Pias frequentanti in exemplar Propositus. Sub Magni Protectione Nominis Illustrissimi Excellentissimi Domini D. Joannis Ansgarij Comitis in Bellowo Czapski, Supremi Regni Thesaurarii, Bratianensis, Lancoriensis &c. Capitanei, Generalis Thesauri S. R. M. Administratoris, Equitis Ordinis Aquilae Albae, Varsaviae 1740.*

Zawisza K.S., *Propositiones Christiano politicae, Vnitati & Pietati animorum, Bello & Paci, Vniuersae Christianitatis, Cravoviae 1695.*

Opracowania

Achremczyk S., *Organizacja i funkcjonowanie sejmiku generalnego Prus Królewskich w XVIII wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. Historia 18, 1982, 128, s. 121–147.

Axer J., *Trening oratorski jako składnik wychowania obywatelskiego w systemie republikańskim. Przypadek Polski*, w: *Retoryka antyczna i jej dziedzictwo*, „Acta Societatis Philologiae Polonorum”, 2, 1996, s. 134–143.

Axerowa A., *Niespodzianki dwujęzyczności szlacheckiej – Pasek jako orator*, „Pamiętnik Literacki”, 98, 2007, 2, s. 207–218.

Barłowska M., *Między argumentem tradycji a retoryką sformułowaną w oratorstwie (na przykładzie polskich świeckich mów od XVII do połowy XVIII wieku*, „Prace Polonistyczne”, seria LXXVI, 2021, s. 257–273.

Barłowska M., *Swada i milczenie. Zbiory oratorskie XVII–XVIII wieku – prolegomena filologiczne*, Katowice 2010.

Bednarski S., *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce: studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1933.

Betlej A., *Oprawy artystyczne uroczystości okazjonalnych we Lwowie w XVIII wieku. Próba rekonstrukcji*, w: *Velis quod possis. Studia z historii sztuki ofiarowane Profesorowi Janowi Ostrowskiemu*, red. A. Betlej, K. Brzezina-Scheuerer et al., Kraków 2016, s. 61–65, il. s. 640–643.

Betlej A., *Paweł Giżycki. Architekt polski XVIII w.*, Kraków 2003.

Betlej A., *Sibi, Deo, posteritati: Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010.

Bogucka M., *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII wieku*, Warszawa 1994.

Borkowska U. OSU, *Codzienny i odświętny ceremoniał religijny na dworze Jagiellonów*, w: *Theatrum ceremoniale. Na dworze książąt i królów polskich. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 61–85.

Brückner A., *Znakomici pisarze wieku XVII. Domina Palatii i facjacje polskie*, „Pamiętnik Literacki”, 2, 1903, 1, s. 28–42.

Ciszewska M., *Tuliusz domowy. Świeckie oratorstwo szlacheckie kręgu rodzinnego (XVII–XVIII w.)*, Warszawa 2016.

Choińska-Mika J., *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji społeczności lokalne – władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002.

- Chrościcki J.A., *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974.
- Chrościcki J.A., *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587–1668*, Warszawa 1983.
- Dacka-Górzyńska I.M., *Excerpt z kroniki domów ukrzywdzonych [--] Janowi Toporczyowi Jakubowskiemu przez Stanisława Duńcewskiego [--] prezentowany w roku 1748, czyli o staropolskich konceptach na herby*, w: *Świat historyka. Studia ofiarowane Prof. Janowi Tyszkiewiczowi*, red. M. Nagielski, G. Rostkowski, Pułtusk 2016, s. 123–131.
- Dacka-Górzyńska I.M., *Po co heraldykom „historie o cudownych obrazach”*, w: *Staropolska literatura dewocyjna*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2015, s. 269–283.
- Dacka-Górzyńska I.M., *Staropolskie porady – jak układać oracje na herby?*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, 17(28), 2018, s. 89–95.
- Dacka-Górzyńska I.M., *Wokół herbów – erudycje Gabriela Rzączyńskiego SJ*, w: *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2009, s. 133–156.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 27, Kraków 1927.
- Gałąj-Dempnik R., *Postrzeganie sejmików przez szlachtę w epoce staropolskiej w świetle memuarów i utworów literackich*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 61–74.
- Goliński J.K., *Orator sarmaticus. Mowy sejmowe doby saskiej wobec staropolskiej sztuki oratorskiej*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2000, s. 33–44.
- Gombin K., *Trybunał Koronny. Ceremoniał i sztuka*, Lublin 2013.
- Górska M., *Symbole polskiego życia politycznego w Orator Polonus (1740) Samuela Wysockiego*, RHum, 59, 2011, 4, s. 61–79.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Polska myśl polityczna epoki oświecenia wobec tradycji antycznej*, w: *Antyk oświeconych. Studia i rozprawy o miejscu starożytności w kulturze polskiej XVIII wieku*, red. T. Chachulski, Warszawa 2012, s. 75–96.
- Kaczyńska E., *Wizerunek własny człowieka polskiego baroku („Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy”)*, „Litteraria”, 39, 2012, s. 49–58.
- Kadulska I., *Uroczystości 1791 roku w prowincjonalnych miastach Rzeczypospolitej*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Staropolski regionalizm*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 252–256.
- Karpowicz M., *Sztuka sejmikowa w kolegiacie opatowskiej*, w: *Władza i społeczeństwo XVI i XVII. Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Kamler, Warszawa 1989, s. 330–338.
- Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI–XVIII w.*, t. 5: *Literaria*, oprac. A. Mężyński, K. Nizio, Kórnik 1992.
- Katalog starych druków Biblioteki Ordynacji Nieświezkiej Radziwiłłów. Druki polskie XVI–XVIII w.*, oprac. nauk. S. Siess-Krzyszowski, <https://www.estreicher.uj.edu.pl/nieswiez/> (dostęp: 25.02.2023).
- Kodzick J., *Ceremoniał polskiego dworu królewskiego w XVII w. Z perspektywy niemieckich uczonych*, [Warszawa 2015].
- Konieczna D., *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzeskolitewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013.
- Kot S., *Sejmiki szkolne jako środek wychowania obywatelskiego w Polsce XVIII w.*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, 26, 1921, 1, s. 6.
- Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991.

- Leszczyński J., *Siedemnastowieczne sejmiki a kultura polityczna szlachty*, w: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. J.A. Gierowski, Warszawa 1977, s. 51–68.
- Lichański J. Z., *Retoryka od średniowiecza do baroku, teoria i praktyka*, Warszawa 1992.
- Lileyko J., *Sejm polski. Tradycja – ikonografia – sztuka*, Warszawa 2003.
- Maciejewski J., *Obszary i konteksty literatury*, Warszawa 1998.
- Majewski G., *Wielkie uroczystości jako składnik życia społecznego we Lwowie*, w: *Sic errat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, t. 1, red. nauk. E. Kościk, R. Żerelik, P. Badyňa, F. Wolański, [Toruń 2012], s. 88–99.
- Małecki A., *Wybór mów staropolskich świeckich sejmowych i innych*, Kraków 1860.
- Manys B., *Uroczystości rodzinne w Wilnie za Augusta III (1733–1763)*, Poznań 2014.
- Matwijów M., *Zbiory materiałów życia publicznego jako typ książki rękopiśmiennej w czasach staropolskich (1660–1760)*, Warszawa 2020.
- Motył K., *Rytuał od antropologii kulturowej do analizy transakcyjnej*, „Edukacyjna Analiza Transakcyjna” 2014, 3, s. 65–78.
- Nowakowski M., *Czym jest rytuał*, „Studia Redemptorystowskie” 2010, 8, s. 225–245.
- Obremski K., *Wzory osobowe jako miara ciągłości kultury politycznej (Sobiescy w „sapiehocentrycznym” kompendium oratorskim)*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2000, s. 45–51.
- Orzel J., *System wartości obywatelskich w kulturze szlacheckiej Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, w: *Toruńskie spotkania dydaktyczne*, t. 8: *Parlament – konstytucja – demokracja w edukacji historycznej i obywatelskiej*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek, Toruń 2011, s. 226–235.
- Pawiński A., *Rządy sejmikowe w Polsce na tle stosunków województw kujawskich 1572–1795*, Warszawa 1888.
- Pelc J., *Słowo i obraz. Na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002.
- Pietrzak J., *Ceremoniał wjazdu w epoce nowożytnej na przykładzie podróży Teresy Kunegundy Sobieskiej do Brukseli na przełomie 1694 i 1695 roku. Scenariusz i interpretacja uroczystości*, „Res Historica” 45, 2018, s. 87–120.
- Pigoń S., *Sowizdrzalskie „zabawki oratorskie” w szkole konwiktowej w XVIII w.*, „Miscellanea Staropolskie”, 3, 1969, s. 293–311.
- Piawski K., *Demiński Jan*, PSB, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 73.
- Poraziński J., *Ceremoniał sejmowy w czasach saskich (1697–1763). Zarys problematyki*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2000, s. 27–32.
- Poraziński J., *Osiemnastowieczne kompendia sztuki oratorskiej jako przejaw mentalności i kultury politycznej*, „Kultura i Edukacja”, 1(7), 1994, s. 91–99.
- Poraziński J., *„Statysta głęboki”. Kilka uwag o erudycji staropolskich polityków*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Edukacja, wykształcenie, wiedza*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2005, s. 7–13.
- Puchowska M., Puchowski K., *Teatr szkolny w edukacji elit. Rekonesans*, w: *Sic erat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, t. 1, red. E. Kościk, R. Żerelik, P. Badyňa, F. Wolański, Toruń 2012, s. 43–57.
- Puchowski K., *Antyk w edukacji elit Rzeczypospolitej epoki oświecenia*, w: *Antyk oświeconych. Studia i rozprawy o miejscu starożytności w kulturze polskiej XVIII wieku*, red. T. Chachulski, Warszawa 2012, s. 97–144.
- Puchowski K., *Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Studium z dziejów elit*, Gdańsk 2007.

- Ročko A., *Obraz życia i obyczajów w pamiętniku Krzysztofa Zawiszy*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2000, s. 118–124.
- Skrzypek M., *Filozofia i myśl społeczna w latach 1700–1830*, t. 1, Warszawa 2000.
- Skwara M., *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia*, Gdańsk 2009.
- Smoleński W., *Publicyści anonimowi z końca wieku XVIII*, PH 14, 1912, 1, s. 48–74.
- Smoliński M., *Przestrzeń sakralna – przestrzeń polityczna. Kościoły Warszawy podczas sejmów i sejmików dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Polska i Europa w dobie nowożytnej. Prace naukowe dedykowane Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu*, red. T. Bernatowicz et al., Warszawa 2009, s. 147–155.
- Stompór-Lesiecka K., *Proweniencje druków z krasicyńskiej biblioteki Sapiehów jako przyczynek do rekonstrukcji historii księgozbioru*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 6, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2013, s. 163–170.
- Stroynowski A., *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Wprowadzenie*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 13–25.
- Szczepankowska I., *Język prawny I Rzeczypospolitej. W „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego. Cz. I. Pojęcia prawne*, Białystok 2004.
- Śmierć Cezara. Tragedya. Pod zaszczytem wielkich imion prześwietnej całej ziemi warszawskiej. Od zacnej młodzi publicznych szkół warszawskich Soc: Jesu. Poetyckimi Naukami bawiacey się pod czas powszechnego całej ziemi na seymik gospodarski ziazdu wyprawiona, Roku Pańskiego 1755. Dnia 30. Czerwca w Warszawie. Edycja i nota edytorska: *Teatr jezuicki XVIII i XIX wieku w Polsce. Z antologią dramatu*, wstęp i oprac. I. Kadulska, Gdańsk 1997, s. 263–302, 517–523.
- Tatarkiewicz W., *Historia estetyki*, t. 3, Wrocław 1967.
- Theatrum ceremoniale. Na dworze księżąt i królów polskich. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999.
- Ujma M., *Ceremoniał za panowania dwóch pierwszych królów elekcyjnych doby pojagiellońskiej w świetle relacji rodzimych i cudzoziemskich*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 17, 2020, 3, s. 45–70.
- Uruszczak W., *Ustawy około konstytucyjne Sejmu Wielkiego z 1791 i 1792 roku*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, 2013, 6(3), s. 247–258.
- Vernot N., *La signification des armoiries françaises à l'Époque moderne : nouveaux axes de recherche*, « Revue française d'héraldique et de sigillographie » – Études en ligne, 2020-5, avril 2020, http://sfhsrfrhs.fr/wp-content/PDF/articles/RFHS_W_2020_005.pdf, s. 1–24 (dostęp: 27.02.2023).
- Wasiucionek M., *Ceremoniał jako polityka. Intrady posłów wielkich Rzeczypospolitej do Jass w latach 1622–1714* (praca magisterska powstała w 2011 r. w Instytucie Historycznym UW pod kier. prof. D. Kołodziejczyka, academia.edu/698503/Ceremoniał_jako_polityka_Intrady_posłów_wielkich_Rzeczypospolitej_do_Jass_w_latach_1622_1714_Ceremoniał_as_Politics_Ceremoniał_Entries_of_the_Polish_Lithuanian_Commonwealths_Envoys_to_Iasi_1622_1714, dostęp: 11.01.2022).
- Włodarczyk J., *Sejmiki jako szkoła wychowania obywatelskiego (na przykładzie sejmików sieradzkiego i łęczyckiego)*, w: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. J.A. Gierowski, Warszawa 1977, s. 69–86.
- Żeromska-Ciesielska M., *Religijność i obrzędowość świecka szlachty litewskiej na przykładzie domów Zawiszów i Szyrmów*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 177–194.
- Żukowski J., *Władysław IV Waza w ikonografii performatywnej*, Warszawa 2018.

Abstract

Heraldic inspirations in sejmik oratory

Keywords: heraldry, sejmik oratory, sejmik ceremonial, custom, ritual, parliamentary culture, magnates

In Old Polish parliamentary culture, oratory has always been identified with a ceremonial act, belonging to the ceremonial. However, the procedure of sejmik debates and their rather turbulent nature were not conducive to framing them as a directed spectacle of a celebration of power. Rather than a semiotic spectacle, the participants in the deliberations were immersed in living heraldry – the natural entourage of their everyday life, visible in their clothes, architecture, everyday objects, signs of power and military flags. The intellectual level of the deliberators was not conducive to the use of an ornate style by the sejm speakers, so heraldic inventions were rarely resorted to, the narrative was built around the popular slogans of freedom and equality of the nobility. What was important was a simple message and the achievement of current political goals. A retrospection of the circumstances of the deliberations, the participants and their intentions allows us to draw the conclusion that references to the rich symbolism of coats of arms did not play an important role in the symbolic communication of the country's sejmiks. This arouses some surprise when we compare how important a point of reference was the heraldic communication of other public-private, secular and religious ceremonies in the modern era. All these circumstances allow us to put forward the thesis of the absence of ceremonial – a spectacle in the sejmik deliberations, and define the occurrence of certain ceremonial events as belonging to the custom or ritual of the agenda and the parliamentary culture so formed at the time.

Translated by Stefan Kubiak

Artur Goszczyński

Uniwersytet w Siedlcach

ORCID 0000-0002-6643-5416

Sejmiki szlacheckie wobec konfliktów prywatnych Jeremiego Michała Wiśniowieckiego (1612–1651)

Słowa kluczowe:

Jeremi Wiśniowiecki, Władysław IV Waza, konflikty prywatne, sejmiki szlacheckie w pierwszej połowie XVII w., Jerzy Ossoliński, Aleksander Koniecpolski, Adam Kazanowski, Aleksander Ludwik Radziwiłł, Rumno, Hadziacz, Dymitr Jerzy Wiśniowiecki

Tematykę obrad sejmików przedsejmowych wytyczała treść legacji królewskiej, przedstawiająca pod rozwagę braci przedmiot pracy zbliżającego się sejmu. Szlachta powinna zaś ustosunkować się do jej kolejnych punktów, dając tym samym wytyczne swoim posłom w poszczególnych sprawach¹. W rzeczywistości nie zawsze jednak poczuwała się ona do tego, aby przedyskutować w całości monarszą instrukcję, pomijając kwestie jawiące się z perspektywy danego sejmiku jako mniej istotne. Zamiast tego zgłaszano natomiast wnioski dotyczące partykularnych problemów lub wypowiedziano się na temat materii nieuwzględnionych w legacji². Swoje miejsce podczas debat znajdowały także sprawy konfliktów prywatnych. Zarówno poszkodowani, jak i sprawcy chętnie wysyłali pisma do zbierającej się przed sejmem braci z prośbą o poparcie, w których nie szczędzili inkaustu na utyskiwanie na doznane krzywdy, usprawiedliwianie własnego postępowania i przekonywanie do swych racji. Sejmiki z satysfakcją przyjmowały korespondencję zawierającą skargi i supliki, traktując ją jako wyraz prestiżu ich zgromadzenia oraz sprawowania kontroli nad

¹ W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 85; S. Holdys, *Sejm polski i parlament angielski w XVI–XVII wieku. Porównanie procedury*, PH 71, 1980, 3, s. 500.

² S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, cz. 1, Warszawa–Kraków 1984, s. 98–99.

życiem publicznym³. Trudno było jednak oczekiwać, aby podczas ich obrad wyręczano sądy w roztrząsaniu szlacheckich uraz i rankorów, zaś sejm pochylał się nad lokalnymi waśniami. W związku z tym tylko nieliczne spośród tego rodzaju wniosków omawiano na przedsejmowych forach, a co za tym idzie – nieczęsto znajdowały one swoje odbicie w instrukcjach poselskich⁴. Przede wszystkim zajmowano stanowisko wobec głośniejszych i kontrowersyjnych sporów, szczególnie toczonych przez magnatów lub przedstawicieli elity urzędniczej związanych z danym województwem poprzez dobra ziemskie lub obowiązki publiczne. Uzyskując poparcie braci, usiłowali oni wywierać presję na wyroki w sprawach, które miały być rozstrzygane przed sądem sejmowym⁵. W staraniach o protekcję określonego sejmiku sprzyjało posiadanie majątku na jego terenie. Ponadto wykorzystując swoich klientów, magnaci mogli nie tylko wpływać na treść instrukcji poselskich, ale także forsować wybór konkretnych parlamentarzystów, którzy mieli czuwać nad ich sprawami podczas obrad sejmu. Nic też nie powstrzymywało wielmożów przed rozsyłaniem pism do herbowych zbierających się poza głównym obszarem ich wpływów politycznych oraz społeczno-ekonomicznych. Dzięki odpowiedniej argumentacji lub wsparciu wysoko postawionych osób panowie bracia, kierując się troską o praworządność i sprawiedliwość społeczną, mogli bowiem pochylać się także nad problemami wnoszonymi pod obrady ich sejmiku przez nieterrigenów. W związku z tym w co głośniejszych konfliktach magnaci prowadzili istne kampanie propagandowe, starając się przekonać do swoich racji jak największą liczbę szlacheckich zgromadzeń⁶.

³ Podkomorzy kijowski Stefan Niemirycz w styczniu 1623 r. informował wojewodę kijowskiego Tomasza Zamoyskiego o niskiej frekwencji na sejmiku przedsejmowym w Żytomierzu, która wynikała z braku informacji o jego zwołaniu, oraz wspominał o reakcji zebranych na niewielką liczbę listów od szlachty: „Prawda to jest, żeśmy na sejmiku naszym żytomierskim nie mieli posła JKMci z instrukcją i listów sejmikowych ledwo trzy albo cztery do wszytkiego województwa, i to dniem tylko przed sejmikiem, co było w wielkim podziwieniu”. Stefan Niemirycz do Tomasza Zamoyskiego, b.m., 24 I 1623, AGAD, Archiwum Zamoyskich (dalej: AZ), 734, s. 20.

⁴ W. Kriegseisen, op. cit., s. 85.

⁵ Do kompetencji sądu sejmowego po 1578 r. należały sprawy dotyczące: obrazy majestatu, zdrady stanu, nadużyć skarbowych wyższych urzędników, gwałtów na sejmach, rozbijania sejmików oraz obrad Trybunału, zbrodni zagrożonych karami banicji i infamii oraz spraw cywilnych ważnych z perspektywy kondycji skarbu państwa. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 265.

⁶ Analiza instrukcji sejmikowych, w których odnoszono się do takich sporów, daje możliwość nakreślenia swego rodzaju mapy wpływów poszczególnych osób.

W taki sposób działał między innymi Jeremi Michał Wiśniowiecki przy okazji swoich licznych zatargów z przedstawicielami elity władzy. Ten „mąż wielkiego i rezolutnego ducha, ufny w siłę wojska, a nie powstrzymywany szacunkiem dla prawa”⁷, niezależnie od tego, czy został faktycznie pokrzywdzony, czy też sam spowodował konflikt, przedstawiał szlachcie jego istotę z własnej perspektywy, podkreślając przy tym poniesione krzywdy oraz wcześniejsze zasługi. Spory pana na Łubniach i Wiśniowcu zostały dość dobrze opisane przez jego biografów, wszelako nie widzieli oni potrzeby drobiazgowego analizowania stanowiska sejmików na ten temat lub ewentualnie skupiali się na pojedynczych instrukcjach dla posłów, które z różnych względów uznali za istotne⁸. Kwerenda archiwalno-biblioteczna ujawniła, że kwestię stosunku poszczególnych zgromadzeń do zatargów Jaremy można nakreślić wcale szeroko, wzbogacając tym samym dotychczasowe ustalenia badaczy.

Pierwszym z głośniejszych konfliktów z udziałem Jeremiego Wiśniowieckiego była jego waśń z podkanclerzym koronnym Jerzym Ossolińskim wokół prawa do używania tytułów książęcych. Geneza tego sporu ma związek z poselstwem obediencyjnym tegoż dostojnika (natenczas pełniącego urząd podskarbiego nadwornego koronnego) do papieża Urbana VIII z 1633 r. w celu poinformowania go o wstąpieniu Władysława IV na tron, porozumienia się z nim w sprawach natury kościelnej oraz uzyskania wsparcia finansowego Stolicy Apostolskiej na prowadzenie działań wojennych przeciwko Państwu Moskiewskiemu i Porcie Otomańskiej⁹. Ossoliński z wielką pompą przybył do Rzymu 27 listopada 1633 r., a 6 grudnia odbył audiencję u następcy św. Piotra, podczas której wygłosił dobrze przyjętą orację. Choć nie udało mu się uzyskać wiążących deklaracji w sprawie subsydiów, poselstwo to można postrzegać w kategoriach sukcesu, dyplomata bowiem zrealizował większość z postawionych przed nim wytycznych¹⁰. Misja

⁷ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2: 1637–1646, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 417.

⁸ W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933; J. Widacki, *Kniaź Jarema*, Katowice 1984; I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 164–218; Ю. Рудницький, *Ієремія Вишневецький: спроба реабілітації (Есеїстична розвідка)*, Львів 2008; R. Romański, *Książę Jeremi Wiśniowiecki*, Warszawa 2009.

⁹ P. Duda, „*Jego Świątobliwość uznaje, że lepiej będzie kontynuować wojnę, tym bardziej kiedy jest nadzieja na zwycięstwo*”. *Aktywność dyplomacji papieskiej podczas konfliktu polsko-tureckiego z lat 1633–1634*, „*Wschodni Rocznik Humanistyczny*” (dalej: WRH) 16, 2019, 2: „*Jedno nierozdzielne i nieróżne ciało*”. *Studia z dziejów polsko-litewskiej Rzeczypospolitej*, red. A. Goszczyński, s. 83.

¹⁰ L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924, s. 46–48. Kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł określił poselstwo Ossolińskiego mianem „niesłychanego”. A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 1: 1632–1636, s. 417.

ta przyniosła mu także prywatne profity – 23 grudnia Urban VIII nadał mu dziedziczny tytuł księcia na Ossolinie¹¹, wracając zaś z Rzymu, został zaproszony do Wiednia przez cesarza Ferdynanda II Habsburga, który 20 stycznia 1634 r. obdarował go godnością księcia Rzeszy Niemieckiej¹².

Szlachta, przywiązująca ogromną wagę do idei równości, negatywnie zapatrywała się na wszelkie próby wywyższania się ponad ogół. Zagrożenia dla niej upatrywano między innymi w tytułach arystokratycznych nadawanych przez obcych monarchów, w związku z czym jeszcze pod koniec XVI w. postulowano wprowadzenie konstytucyjnego zakazu ich przyjmowania¹³. Zasadniczo jednak samo posiadanie zagranicznych godności nie wywoływało kontrowersji, a przynajmniej dopóki nie używano ich na terenie Rzeczypospolitej¹⁴. Wyjątkiem od tego były dziedziczne tytuły kniaziów litewsko-ruskich, powszechnie stosowane i akceptowane przez brać szlachecką, zgodnie z literą unii lubelskiej¹⁵. W przypadku godności Ossolińskiego szlachta jednoznacznie zaczęła dawać wyraz swojemu niezadowoleniu zarówno przez sam fakt ich przyznania, jak i nadania mu prawa do nabywania dóbr w Rzeszy przez cesarza oraz wykreowania przez papieża księstwa w Koronie¹⁶. Kontrowersje dodatkowo prowokował sam obdarowany, który rzekomo zaczął się tytułować „*Dei gratia dux et comes S.R.I*”¹⁷. Pomimo narastającego oburzenia nie roztrząsano tej sprawy na sejmie w 1634 r., przyjmując, że nie można winić go za to, że Urban VIII i Ferdynand II zechcieli nadać mu godności. Znalazło ono jednak swój upust podczas obrad z 1638 r., kiedy odświeżono ten problem w związku z mocno krytykowanym projektem utworzenia Kawalerii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Szlachta dość szybko połączyła królewską inicjatywę z tytułami otrzymanymi przez Ossolińskiego, który

¹¹ Breve Summi Pontificis Urbani VIII, w: S. Okolski, *Orbis Poloni*, t. 3, Cracoviae [post 1645], s. 42–44.

¹² Diploma Romani Imperatoris Ferdinandi II, w: *ibidem*, s. 44–46.

¹³ E. Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652*, Warszawa 1995, s. 87–88.

¹⁴ W. Tomkiewicz, *op. cit.*, s. 132.

¹⁵ Przywilej przywrócenia ziemie wołyńskiej do Królestwa Polskiego [26 V 1569 r.], w: *Unia lubelska 1569 roku. Akty prawne*, oprac. H. Litwin, Kijów 2019, s. 31–32; Przywilej około uniej Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną, na walnym sejmie lubelskim, od panów rad duchownych i świeckich i posłów ziemskich roku pańskiego 1569 uchwalony [1 lipca], w: *ibidem*, s. 52; Potwierdzenie unii między narody polskimi i litewskimi na sejmie walnym lubelskim roku 1569 skończonej [11 sierpnia], w: *ibidem*, s. 69–70.

¹⁶ L. Kubala, *op. cit.*, s. 67–70.

¹⁷ *Ibidem*.

podczas poselstwa do Rzymu uzyskał zgodę na utworzenie bractwa¹⁸. W czasie tego sejmu przeciwko komandorii oraz zagranicznym godnościom arystokratycznym pojawiły się zdecydowane krytyczne głosy¹⁹. W tym tonie sformułowano projekt konstytucji „o zniesieniu tytułów margrabiów i hrabiów”, który sprowokował burzliwe dyskusje. Pan na Ossolinie, pełniący wówczas urząd podkanclerzego koronnego, postanowił bronić otrzymanych zaszczytów, utrzymując, że w żaden sposób nie zabiegał o ich przyznanie, a następnie zadeklarował, że nie będzie ich używać w kraju bądź z nich zrezygnuje. W następstwie jego wystąpienia pojawiły się opinie za unieważnieniem tytułów gwarantowanych przez unię lubelską. Postulat ten doprowadził do zaognionej wymiany zdań, podczas której książęta litewsko-ruscy zostali zmuszeni do obrony swoich praw. Powstały ferment wykorzystał Ossoliński, który zaproponował, iż zrzeknie się otrzymanych splendorów, jeśli kniaziowie zrezygnują z własnych²⁰. Natenczas ograniczono się do uchwalenia zniesienia obcych godności z wyjątkiem litewsko-ruskich, przy czym kolejny sejm miał dokonać korektury konstytucji w tej sprawie²¹.

Jeremi Wiśniowiecki uczestniczył w obradach z 1638 r. jako poseł. W źródłach nie udało się odnaleźć informacji sugerujących, aby aktywniej zaangażował się w dyskusję na temat godności książęcych. Niemniej, jak twierdzi Rafał Jączyński, był on postrzegany jako główny przedstawiciel interesów kniaziów w sprawie tytułów, przez co Ossoliński zaczął traktować go jako osobistego wroga²².

Konstytucja dotycząca spornych godności z 1638 r. była tylko tymczasowym kompromisem. Po zakończeniu obrad zwolennicy i przeciwnicy litewsko-ruskich tytułów rozpoczęli agitację wśród szlachty, negując je bądź opowiadając się za ich stosowaniem. Władysław Tomkiewicz uważa za Jączyńskim, że Wiśniowiecki pomimo młodego wieku odgrywał ważną rolę w środowisku broniącym starożytnych zaszczytów²³, co Ilona Czamańska uważa za przesadzoną opinię²⁴. Niezależnie jednak od tego, kto wodził w nim rej, zachowały się dokumenty potwierdzające, iż pan na Łubniach i Wiśniowcu był żywo zaangażowany w tę sprawę. Apelowal on do sejmików małopolskich, krytykując postulat odebrania kniaziom ich godności

¹⁸ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 133; A. Tomaszek, *Projekt Orderu Niepokalanego Poczęcia NMP*, OiRP 32, 1987, s. 123.

¹⁹ A. Tomaszek, *Sejm 1638 r., w obronie szlacheckiej równości*, CPH 39, 1987, 2, s. 26–28.

²⁰ Ibidem; A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 89–90.

²¹ O tytułach cudzoziemskich, VC 3/2, s. 315.

²² W. Tomkiewicz, op. cit., s. 134; R. Jączyński, *Collectanea circa virtutes et casus praecipue Poloniae*, BO 627, s. 236.

²³ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 134.

²⁴ I. Czamańska, op. cit., s. 176–177.

oraz dowodząc zasadności ich funkcjonowania. W liście wysłanym do szlacheckich zgromadzeń podkreślał, że przestrzeganie z dawna ugruntowanych praw jest gwarantem spokoju i stabilności. Krytykował zawziętość i złą wolę osób, które się na nie targnęły oraz obwieszczał swój żal z tego powodu. Przypominał starożytność oraz dawne zasługi rodów kniaziowskich, przeciwstawiając dawne litewsko-ruskie tytuły godnościom, które niedawno pojawiły się w Rzeczypospolitej za sprawą nadań dla niektórych osób. Powołując się na ich długie, potwierdzone przez kroniki funkcjonowanie, dowodził, że nie przynoszą one żadnej szkody dla państwa, czego nie można powiedzieć o nowych zaszczytach, co w jego opinii znajdowało potwierdzenie w związanych z nimi kontrowersjach²⁵.

Ze względu na brak źródeł trudno określić, czy oprócz Wiśniowieckiego także inni książęta wystosowali podobne apele do sejmików oraz jak dalece sama szlachta poczuwała się do zabrania głosu w tej sprawie. Niemniej można uznać, iż pan na Łubniach i Wiśniowcu usiłował zainteresować tą sprawą jak najszersze rzesze panów braci, przede wszystkim z obszaru Małopolski. Najdosadniej na jego odezwę odpowiedzieli obywatele województwa wołyńskiego, którzy uznali, że „konstitutia o tytułach cudzoziemskich, w którey, iż starożytne xiążęce familie nie tylko nienależnie są włożone, ale y *quod maius est*, przeciwko prawu incorporatney wojewodztwa naszego Wołyńskiego z Koroną Polską, srodze są aggravovane”²⁶. W związku z powyższym posłowie delegowani z sejmiku łuckiego na obrady z 1639 r. mieli twardo opowiadać się za utrzymaniem praw wynikających z zapisów unii lubelskiej. Zakazano im przy tym przystępowania do debat nad innymi sprawami przed rozwiązaniem problemu spornych godności. Co więcej tamtejsza szlachta domagała się ukarania wszystkich, którzy dążyliby do zmiany przywilejów zagwarantowanych aktem z 1569 r.²⁷ Brac zebrała w Proszowicach zajęła zbliżone stanowisko, domagając się reasumowania konstytucji „o tytułach” z 1638 r. oraz sankcji finansowych dla osób przyjmujących zagraniczne zaszczyty z jej pogwałceniem, jednoznacznie wspierając tym interesy kniaziów²⁸. Sejmiki bełski i lubelski natomiast opowiedziały się nie tylko za zachowaniem

²⁵ *Kopia listu do ichmm. pp. braciej na sejmiki de titulis od księcia jm. Jeremiego Michała Korybuta Wiśniowieckiego anno domini 1639*, Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника (dalej: ЛННБУ), Ф. 5, Оп. 1, Спр. 231, к. 90–91.

²⁶ Інструкція дворян Волинских послам, отправленным на Варшавській сейм, бывший в 1639 году, w: Архив Югозападной россиі, издаваемый временною комиссией для разбора древних актов, (dalej: AJZR), ч. 2, т. 1, Київ 1861, s. 255.

²⁷ *Ibidem*, s. 255–256.

²⁸ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku województwa krakowskiego w Proszowicach 25 VIII 1639 r., ASWK, t. 2: 1621–1648, s. 239.

tytułów litewsko-ruskich, ale również wnioskowały o wynagrodzenie trudów i kosztów poniesionych przez Wiśniowieckiego w ostatnich kampaniach wojennych²⁹. Szlachta zgromadzona w Sądowej Wiszni nie odniosła się do sprawy godności, niewątpliwie jednak dotarli do niej pisma Jaremy, zleciła ona bowiem swoim reprezentantom, aby domagali się oni wynagrodzenia jego militarnego zaangażowania oraz poniesionych szkód³⁰. Za niewzruszaniem starożytnych tytułów opowiedzieli się również herbowi obecni na sejmiku płockim³¹. Trudno powiedzieć, czy pan na Łubniach i Wiśniowcu wysyłał w tej sprawie także listy do sejmików litewskich, w Wielkim Księstwie było bowiem wielu kniaziów żywo zainteresowanych zachowaniem prawa do swoich godności, którzy mogli samodzielnie działać na tym polu.

Spór ten ostatecznie zakończył się pomyślnie dla ksiąząt litewsko-ruskich, sejm z 1641 r. utrzymał bowiem w mocy konstytucję z 1638 r., dodając do niej wyraźny zapis podtrzymujący ich prawo do spornych zaszczytów³². Ossoliński musiał pogodzić się z porażką i, jak twierdzi Władysław Tomkiewicz, w ramach odwetu w kolejnych latach konsekwentnie starał się szkodzić Jaremie na dworze, podkopując jego autorytet oraz dążąc do zwaśnienia go z przedstawicielami elity władzy³³.

Kolejnym z konfliktów, przy okazji którego pan na Łubniach i Wiśniowcu apelował do szlachty o poparcie, był spór o opiekę nad potomstwem zmarłego w 1636 r. jego dalekiego kuzyna Janusza, dającą prawo do administrowania ogromnym majątkiem, złożonym nie tylko z ojcowizny nieboszczyka, ale również odziedziczonej przezeń części fortuny ksiąząt Zbaraskich³⁴. Koniuszy koronny Janusz Wiśniowiecki, w testamencie sporządzonym na krótko przed śmiercią, pieczę nad dziećmi oraz należnymi im majątkami powierzył swojej żonie Katarzynie Eugenii

²⁹ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego w Belzie, 25 VIII 1639 r., w: *Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1572–1655*, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, Kraków 2020 (dalej: ASWB), s. 455–456; Instrukcja posłom na sejm z sejmiku lubelskiego 25 VIII 1639 r., w: *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1633–1668*, oprac. H. Gmiterek, Lublin–Radom 2021 (dalej: ASWL), s. 95.

³⁰ Instrukcja sejmiku posłom na sejm, w Wisni [25 sierpnia] 1639, AGZ, t. 20: *Lauda sejmikowe*, t. 1: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1909, s. 428.

³¹ Instrukcja sejmiku generalnego województwa płockiego na sejm 1639 r., Raciąż, 25.08.1639 r., BPAU-PANKr. 8336, k. 160–160v.

³² O tytułach, VC 4/1 s. 17.

³³ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 137.

³⁴ Drugą spadkobierczynią dóbr Zbaraskich była siostra Janusza Wiśniowieckiego – Helena. J. Horwat, *Młodość księcia Dymitra Wiśniowieckiego*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 6, 1989, s. 7–8.

z Tyszkiewiczów³⁵. Ojciec i bracia zmarłego starali się unieważnić jego ostatnią wolę, utrzymując, że przynosi ona szkodę jego potomstwu, oraz wymóc na wdowie, aby poddała się pod ich opiekę³⁶. Ostatecznie jednak w październiku 1637 r. Wiśniowieccy uznali jej prawa do tutorii, stwierdzając, iż „księżna jejm. koniuszyna koronna wyraźnie według prawa w testamencie sprawionym opiekunką, tak potomków, jako i dóbr nieboszczyka ks[ię]cia jmci pana koniuszego koronnego małżonka swego pozostałych jest zostawioną” oraz zadeklarowali, że „ks[ię]źnie jejmci jako opiekunce zapisanej żadnej prepedycyje ani prawnej trudności o też opiekę czynić nie będą, jakoż wszelkich pretensyi do opieki i attendencyi”³⁷. Jak sugeruje Ilona Czamańska, administrowanie mężowskim latyfundiom wyraźnie przerosło wdowę, czego nie omieszkali wytknąć Wiśniowieccy, którzy wkrótce potem zarzucili jej niegospodarność³⁸. Z końcem marca 1639 r. zdecydowała się ona zawrzeć z nimi nową ugodę na zgoła odmiennych warunkach. Zważywszy na dobro dzieci, „respektując na ciężary prawne majątności różne zachodzące, które wielkiej pilności, kosztu i męskiego obmyślenia potrzebują”, dobrowolnie zrzekła się opieki nad nimi, upraszając „ksiąząt ichmciów, aby ten ciężar na się przyjęli”³⁹. W związku z tym postanowiono, że synowie Janusza Wiśniowieckiego – Dymitr Jerzy i Konstanty Krzysztof – będą pozostawać przy matce do 12. roku życia, zaś córki – Anna i Barbara – do osiągnięcia wieku sprawnego⁴⁰. Ceną porozumienia były dobra wołyńskie w Zbarażu, Czechowcach, Jampolu, Tylawie i Białej Krynicy, które miały pozostać w jej posiadaniu⁴¹. Katarzyna Eugenia kilka miesięcy później zdecydowała się na powtórne zamążpójście, oddając rękę marszałkowi wielkiemu litewskiemu Aleksandrowi Ludwikowi Radziwiłłowi⁴². Niedługo potem otworzyła się przed nią perspektywa odzyskania opieki nad potomstwem. W ciągu kolejnych dwóch lat zmarli bowiem bracia oraz ojciec

³⁵ I. Czamańska, op. cit., s. 238. Według Jerzego Horwata, opiekę nad dziećmi Janusza Wiśniowieckiego miała sprawować rada powołana specjalnie w tym celu. Dokument, na który powołuje się Czamańska, zdaje się jednak przemawiać za Tyszkiewiczówną, J. Horwat, op. cit., s. 10–11.

³⁶ I. Czamańska, op. cit., s. 238.

³⁷ Intercyza między księżętami Wiśniowieckimi względem opieki uczyniona, Lublin, 3 X 1637, AGAD, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. XI, nr 101, s. 8.

³⁸ I. Czamańska, op. cit., s. 238–239.

³⁹ Postanowienie między Eugenią Katarzyną Tyszkiewiczówną a Konstantym, Aleksandrem i Jerzym Wiśniowieckimi, Podkamień, 31 III 1639, AGAD, AR, dz. XI, nr 101, s. 21.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

⁴² J. Jaroszuk, *Radziwiłł Aleksander Ludwik, h. Trąby (1594–1654)*, PSB, t. 30, Wrocław–Kra-ków 1987, s. 153.

jej poprzedniego męża⁴³. Ten ostatni, wojewoda ruski Konstanty Wiśniowiecki, przed śmiercią zdążył spisać ostatnią wolę, w której pieczę nad wnukami powierzył wojewodzie bełskiemu Jakubowi Sobieskiemu, kasztelanowi wojnickiemu Piotrowi Szyszkwowskiemu, a także swemu dalekiemu krewnemu i dawnemu podopiecznemu Jeremiu Wiśniowieckiemu⁴⁴.

Jarema, dowiedziawszy się o testamencie, bezzwłocznie zajął majątki należne synom Janusza Wiśniowieckiego oraz zażądał od Katarzyny Eugenii wydania krewniaków⁴⁵. W tej sytuacji w sprawę zaangażował się jej aktualny małżonek, który wykorzystując swoje wpływy na dworze, starał się o królewską interwencję. Głównym sprzymierzeńcem Aleksandra Ludwika Radziwiłła był jego stryjeczny brat, kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław, usiłujący nakłonić monarchę do odebrania panu na Łubniach i Wiśniowcu pieczy nad krewnymi poprzez anulowanie testamentu wojewody ruskiego⁴⁶. Po zakończeniu sejmu z 1641 r. król zwołał w tej sprawie radę senatorów, podczas której stwierdzono, że Konstanty Wiśniowiecki nie miał prawa wyznaczać opiekunów dla swoich wnuków. Uznano również, że Jeremi Michał, nie będąc sukcesorem koniuszego koronnego, nie może sprawować tutorii, tym bardziej że łączące go z nim pokrewieństwo jest nazbyt dalekie⁴⁷. Senatorowie zaproponowali władcy, aby w związku z tym sam uczynił się opiekunem Dymitra Jerzego i Konstantego Krzysztofa, dobierając sobie do tego kilku członków izby wyższej. Władysław IV przystał na ten pomysł i powołał do tego biskupa poznańskiego Andrzeja Szołdrskiego, kasztelana krawkowskiego Stanisława Koniecpolskiego, wojewodę ruskiego Jakuba Sobieskiego oraz Albrychta Stanisława i Aleksandra Ludwika Radziwiłłów⁴⁸. Do pana na Łubniach i Wiśniowcu wysłano posła w osobie scholastyka gnieźnieńskiego Filipa Lipskiego, który miał oznajmić o powziętych postanowieniach oraz przekazać pismo nakazujące mu ustąpienie z opieki, co *de facto* oznaczało także zwrot za-

⁴³ J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895, s. 570–572.

⁴⁴ „Wnuczęta moje Dmitra i Konstantego, Annę i Barborę Konstancją wprzód Panu Bogu w sirotstwie ich poruczam, a miłości ich upraszam, którychem miłości za życia doznał i teraz po śmierci mam nadzieję w łasce ichmciów jaśnie wielmożnego jm. p. Jakuba Sobieskiego, woje[wodę] bełskiego, ks[ia]ż[ę]cia Jeremia, wielmożnego jm. p. Piotra Szyszkwowskiego kasz[telana] wojnickiego syna mego miłego egzekutorów tego testamentu i ostatniej woli mej naznaczam, aby ichm. radą zdrową i pomocą we wszystkim tym sirotom pozostałym byli i ku dobremu tych sirot i wychowaniu starania swe czynili”. Testament wojewody ruskiego Konstantego Wiśniowieckiego, Założce, 31 V 1641, AGAD, AR, dz. XI, nr 101, s. 87.

⁴⁵ I. Czamańska, op. cit., s. 239.

⁴⁶ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 120.

⁴⁷ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 277.

⁴⁸ Ibidem, s. 277–278.

jętych wcześniej dóbr. Spodziewając się sprzeciwu księcia, legata zaopatrzone w pisma skierowane do poddanych magnata, które miał wykorzystać, gdyby ten nie chciał zaakceptować woli króla. Zakazywano im w nich posłuszeństwa wobec Jaremy oraz wzywano ich do podporządkowania się decyzjom monarchy⁴⁹.

W tej sytuacji pan na Łubniach i Wiśniowcu musiał podjąć działania w obronie własnych interesów. Niezwłocznie wyruszył na dwór, tak aby dotrzeć nań jeszcze przed uwierzytelnieniem stosownych dokumentów i ich oblatowaniem. Wiódł on ze sobą cenny podarunek dla władcy w postaci 600 wołów, którym chciał złagodzić jego niechęć oraz skłonić go do zmiany powziętej decyzji⁵⁰. Władysław IV udzielił Jaremie audiencji, podczas której ten nachalnymi słowami zabiegał o pozostawienie krewniaków pod jego opieką. Jak twierdzi Albrycht Stanisław Radziwiłł, król miał zganić księcia za butny ton, czym jednocześnie oznajmił mu swój nieprzychylny stosunek do tej prośby⁵¹. W odpowiedzi na to magnat miał stanowczo oświadczyć, iż prędeż postrada życie, niż pozwoli na to, aby ktoś inny sprawował pieczę nad potomkami Janusza Wiśniowieckiego. Zachowanie to wyraźnie poruszyło monarchę, który wobec braku opieczętowania dokumentu regulującego kwestię tutorii postanowił odwlec ostateczną decyzję w tej sprawie do następnego sejmu⁵².

Dało to czas zaangażowanym w spór na poszukiwanie poparcia dla swoich racji. Aleksander Ludwik Radziwiłł konsekwentnie zabiegał o sojuszników w otoczeniu monarchy, starając się zjednać sobie dwór oraz senatorów. Pan na Łubniach i Wiśniowcu zaapelował natomiast do szlachty małopolskiej, która wcześniej poparła go w sprawie tytułów książęcych⁵³. Niestety nie udało się odnaleźć pism, jakie wysyłał na sejmiki, nie ma jednak wątpliwości co do tego, że takowe wystosował. Problem synów Janusza Wiśniowieckiego pojawił się bowiem podczas obrad w Sądowej Wiszni, Bełzie oraz w Lublinie. Tamtejsze instrukcje sugerują, że książę w swojej argumentacji musiał położyć nacisk na kwestię więzów krwi, które pomimo że były dość dalekie, nadal predysponowały go do tutorii. Szlachta ruska stanowczo poparła Jaremę, przyjmując, że przekazanie opieki komukolwiek innemu będzie niezgodne z prawem publicznym oraz przeciwne naturalnym związkom pokrewieństwa i poleciła swoim posłom starać się o unieważnienie stwierdzają-

⁴⁹ Ibidem, s. 278.

⁵⁰ Ibidem, s. 279.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Ibidem. Król rzekomo żalił się Albrychtowi Stanisławowi Radziwiłłowi, że zaniechanie opieczętowania tegoż dokumentu było błędem i zganił za to podkanclerzego koronnego. Niewykluczone, że pełniący ten urząd Jerzy Ossoliński celowo opóźnił jego uwierzytelnienie, aby wzmocnić konflikt między Jaremą a marszałkiem wielkim litewskim. Ibidem.

⁵³ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 121; J. Widacki, op. cit., s. 49.

cej to decyzji⁵⁴. Przy okazji podkreślono również zaangażowanie Wiśniowieckiego w dzieło obrony kraju i nawiązując do tego, zaapelowano o zwolnienie go z podatków z jego, pustoszonych wrogimi najazdami, zadnieprzańskich włości⁵⁵. Podobnie do tej sprawy ustosunkowały się sejmiki bełski i lubelski, podnosząc w petitach, że pan na Łubniach i Wiśniowcu ma naturalne prawo do tutorii, przy czym podczas pierwszego z tych zgromadzeń nie omieszkało także upomnieć się o wynagrodzenie jego zasług⁵⁶. Przypuszczalnie po jego stronie mógł być również sejmik łucki, nie udało się jednak odnaleźć potwierdzającej to instrukcji.

Na sejmie w 1642 r. dyskutowano o sprawie opieki nad Wiśniowieckimi podczas rady senatu z dnia 27 lutego. Postanowiono upomnieć księcia za krnąbrne zachowanie wobec króla oraz powołać komisję do rozstrzygnięcia sporu. W jej skład weszli wojewoda ruski Jakub Sobieski, krajczy koronny Piotr Daniłowicz i arcybiskup lwowski Stanisław Grochowski⁵⁷. W międzyczasie Aleksander Ludwik Radziwiłł porozumiał się z teściową Wiśniowieckiego, Katarzyną Zamoyską z Ostrogoskich, która skłoniła swego zięcia do polubownego zakończenia konfliktu⁵⁸. Niespodziewanie jednak marszałkowa wielka litewska porzuciła męża i udała się do Wiśniowca, gdzie wraz z dziećmi oddała się pod opiekę Jaremy i poprosiła go o pomoc w rozwodzie. Książę był niechętny wobec zamiaru zerwania przez nią więzów małżeńskich, ostatecznie jednak udzielił jej swojego wsparcia. Wobec takiego rozwoju wypadków Wiśniowiecki przejął tutorię nad krewniakami, czego publicznie nie negowano⁵⁹.

⁵⁴ „A iż w tem książę Imć Jeremiej Wiszniewiecki w wydaniu z kancellarjej króla IMci pewnym osobom opieki na zrażenie *naturalium tutorum paterni sanguinis praeiudicium* sobie uczynione *praetendit* i prawa dawnego *incusat* zniesienie, starać się o to pp. posłowie będą, aby takowa opieka jako prawom i swobodom naszym przeciwna *lege publica* kasowana była, a we wszystkich sprawach prawa stare o opieki, aby wcale zachowane były, starać się o to panowie posłowie nasi będą”. Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm, w Wisni 7 I 1642, AGZ, op. cit., s. 459.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ „Tenże książę jm. *in tutoria sua*, którą trzyma *iure naturali* nad dziatekami sławnej pamięci książęcia koniuszego koronnego, brata swego, *inquietatur*, a w takowej sprawie i prawo pospolite nam wszystkim służące *laeditur*, przeto zlecamy to ichm. posłom naszym, aby [przy] tak jasnym prawie stawali i jeśli by tego potrzeba była, obostrzenie prawu temu na sejmie terażniejszym otrzymali”. Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego w Bełzie, 7 I 1642, ASWB, s. 485; „osobliwą teraz województwo nasze wnosi za księciem jm. Jeremiem Wiśniowieckim instancją, aby opieka książąt Wiśniowieckich młodszych *contra ius agnationis* książęcia jmci nikomu z kancelarii koronnych wydawaną nie była”. Sejmik przedsejmowy w Lublinie 7 I 1642, ASWL, s. 116.

⁵⁷ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 296.

⁵⁸ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 122.

⁵⁹ I. Czamańska, op. cit., s. 240–242; W. Tomkiewicz, op. cit., s. 122–127.

Zgoła inny charakter miał konflikt pana na Łubniach i Wiśniowcu z marszałkiem nadwornym koronnym i faworytem Władysława IV Adamem Kazanowskim o Rumno na Kijowszczyźnie. Dobra te były dziedzicznym majątkiem ojca Jaremy – Michała. Po śmierci tegoż w 1616 r. na krótko zajął je brat zmarłego, Jerzy, uzurpujący sobie do nich prawo wobec braku pozostawienia ostatniej woli przez krewnego. Ostatecznie przypadły one jednak wdowie – Rainie z Mohylów, która uzyskała przed Trybunałem Koronnym korzystny dla siebie wyrok i objęła zarząd nad mężowskimi włościami. Następnie przekazała ona Rumno w czasowy zarząd swojemu szwagrowi Samuelowi Koreckiemu. W związku z tym, że Koreccy nie chcieli zwrócić jej tej majątności, doszło do serii spraw sądowych i weryfikacji przez kancelarię królewską statusu owych dóbr, które bezprawnie uznano za królewszczyznę⁶⁰. Korzystając z tego, Zygmunt III w 1620 r. nadał je Marcinowi Kalinowskiemu, ten zaś w 1632 r. odstąpił swe prawa do nich faworytowi Władysława IV Adamowi Kazanowskiemu⁶¹. Według Albrychta Stanisława Radziwiłła ulubieniec monarchy miał uprosić sobie te włości jeszcze przed elekcją z 1632 r.⁶² Rumno prawnie należało się jednak Wiśniowieckim, w związku z czym Jarema od młodości ubiegał się o jego zwrot. Był on nawet gotów dokonać zbrojnego najazdu, ostatecznie jednak po interwencji króla doprowadzono do ugody, w myśl której sporne dobra miały dożywotnio pozostawać w posiadaniu Kazanowskiego, a po jego śmierci wrócić do Wiśniowiecczyzny⁶³.

Rumneńszczyzna była rozległym i dochodowym majątkiem – znajdowało się tam ok. 6 tys. gospodarstw⁶⁴, w związku z czym pan na Łubniach i Wiśniowcu musiał być zainteresowany jej rewindykacją. Pretekstem do tego stała się pogłoska o śmierci Adama Kazanowskiego, jaka rozeszła się po Ukrainie w 1644 r. Faktycznie żywota wówczas nie dokonał faworyt króla, a jego kuzyn noszący takie same personalia⁶⁵. Jarema zapewne zdawał sobie z tego sprawę, niemniej postanowił

⁶⁰ I. Czamańska, op. cit., s. 124–126, 130; H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1569–1648*, Warszawa 2000, s. 102.

⁶¹ H. Litwin, op. cit.; I. Czamańska, op. cit., s. 169.

⁶² A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 432.

⁶³ *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S.J. Powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 9, Lipsk 1842, s. 356; W. Tomkiewicz, op. cit., s. 138.

⁶⁴ A. Przedziecki, *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*, t. 1, Wilno 1841, s. 44.

⁶⁵ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 138–139. Tomkiewicz i inni badacze sugerujący się jego opinią utrzymują, że zmarły wówczas Adam Kazanowski był starostą bohusławskim. Stwierdzenie to jest jednak błędne, urząd ten pełnił bowiem wówczas inny krewny faworyta Władysława IV – Aleksander Dominik Kazanowski. K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1595–1795 (materiały źródłowe)*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017, s. 186.

wykorzystać ową zbieżność nazwisk do odzyskania ojcowizny przed faktycznym wygaśnięciem umowy dożywocia. W połowie maja posłał swoich ludzi do Rumna, którzy powołując się na dziedziczne prawo Wiśniowieckiego, zajęli gwałtem całą tę włość wraz z miastem oraz tamtejszym zamkiem, wymuszając przy tym posłuszeństwo od poddanych⁶⁶.

Warto zastanowić się w tym miejscu nad motywami, które skłoniły księcia do przeprowadzenia najazdu. Niewątpliwie chciał on odzyskać intratne dobra, dlaczego jednak zdecydował się na to właśnie w 1644 r.? Pretekst wykorzystany przez pana na Łubniach i Wiśniowcu był dosyć słabym argumentem dla uzasadnienia zbrojnej napaści i trudno było sądzić, że uda się nim ją usprawiedliwić. Niewykluczone, że zdecydował się on na tak radykalny krok w związku z rozmowami dotyczącymi rewizji granicy z Państwem Moskiewskim, podczas których Rumieńszczyzna pojawiała się w kontekście terytoriów, które carscy delegaci chcieli oderwać od Rzeczypospolitej⁶⁷.

Adam Kazanowski, dowiedziawszy się o zajęciu Rumna, udał się ze skargą do Władysława IV oraz pozwał Wiśniowieckiego przed sąd królewski, który zaocznie skazał go na banicję. Monarcha wystosował przy tym stanowczy list do księcia, nakazując mu wytłumaczenie się z najazdu⁶⁸. Jarema w odpowiedzi na to udał się do Krakowa, gdzie panujący przebywał w związku z pogrzebem królowej Cecylii Renaty. Obrażony władca odmówił mu jednak posłuchania, wobec czego dumny magnat wrócił do Wiśniowca. Niedługo potem wytoczono mu zaoczny proces przed sądem asesorskim, decyzją którego miał on zwrócić zajęte dobra oraz wypłacić odszkodowanie Kazanowskiemu w wysokości 150 tys. zł. Dodat-

⁶⁶ Матеріалы по історіі землевладенія князей Вишневецких в Левобережній Україні, сост. Ф. Николайчик, в: Чтения в историческом обществе Нестора Летописца, кн. 14, от. 3, под ред. Н. П. Дашкевича і М. Н. Ясинскаго, Киев 1900, s. 166; A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 432–433; W. Tomkiewicz, op. cit., s. 138–139.

⁶⁷ „Zaczyna już Moskwa wdziera[ć] się w Wiśniowieczną ksią[żę]cia Hieremiego państ[w]o je[go] rumskie starostwo wszystko zagarnąć chcą, które teraz jest w dzierżawie jm. p. podkomorzego koronnego, który im stanął serdit, jak sami mowieli na tych sesjach, które teraz odprawowali się w Warszawie”. Teodor Tarnowski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 16 V 1637, AGAD, AZ, 390, s. 21–22; „Już był *privatim* jm. p. marszałek z nimi [posłami moskiewskimi – przyp. A.G] *transegerat*, że *in gratiam* jego Rumna z carskiego rozkazania odstąpili nawet i Korzenny Las, który jest carski, dożywociem mu od cara puścili i przydali o owej Wiśniewieczynie, która za Rumnem i Hadziaczem leży, że »uzasz teraz pane Kazanowski za swoim Rumnom, jak pod twoju borodoju Wisniewiecki siedyt«”. Marcin Wituski do Piotra Gembickiego, b.m. 17 IX 1644, Riksarkivet Stockholm, Skokloster Samlingen, E 8606, k. 8.

⁶⁸ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 139–140.

kowo sprawą napaści na Rumno miał zająć się instygator⁶⁹. Albrycht Stanisław Radziwiłł wspomina także o zaocznym wyroku banicji wydanym na Wiśniowieckiego⁷⁰. W odpowiedzi na to Jarema postanowił wykorzystać sprawdzoną już metodę odwołania się do opinii szlacheckiej, licząc, że panowie bracia poprą go, pomimo iż ewidentnie dopuścił się złamania prawa.

Dnia 3 grudnia 1644 r. pan na Łubniach i Wiśniowcu wystosował do sejmiku wiszeńskiego pismo, w którym narzekał, że został nierówno potraktowany przez króla faworyzującego swojego ulubieńca. Utyskiwał, iż nie mógł przedstawić własnych argumentów w sprawie Rumna Władysławowi IV oraz podkreślał upokorzoną dumę, stwierdzając, że okazał się „niegodzien pokazać się przed twarzą i majestat pański”. Przedstawił on także braci swoje prawa do spornego majątku oraz okoliczności przekazania go w czasowe posiadanie Kazanowskiemu⁷¹. Kwestie te dosadniej powtórzył w wiadomości z 1 stycznia 1645 r. skierowanej do sejmików małopolskich. List ten rozpoczął od przypochlebiania się szlachcie. Podkreślił fundamentalne znaczenie stanu rycerskiego dla funkcjonowania państwa, który

pietatis in Patriam professione po różnych desudując województwach i w jedną officinę *bona mala[que] Reipub[licam]* po sejmikach zbierając, w prawach i swobodach od przodków nabytych *paternas imagines* reprezentuje sobie, gdy *publicis calculis* podaje *parent Patriae* ozdób onej *firmamenta* w obmyśliwanie *legum vigiliis* i gdzie naprawy albo opatrności potrzebuje, *curam offert et integritatem*⁷².

Następnie odniósł się do dobrobytu i dostojęstwa szlachty, które w jego opinii mają swój fundament w prawach i swobodach uzyskanych przez antenatów. Było to swego rodzaju wprowadzenie do właściwej części listu, gdzie Wiśniowiecki skarżył się na postępowanie dworu wobec swojej osoby. Najpierw stwierdził, że „w starożytnej przodków naszych, w świętej *legu[m] et libertatis* pilności, które *aeternitatis fabricabat manus* barzo siłą *depravatum*”, a następnie zaapelował, aby dociekać wszelkich przejawów szkodzenia tym wartościami⁷³. Następnie utyskiwał na postępowanie króla, który odmawiając mu możliwości usprawiedliwienia się oraz nie dopuszczając go do ucałowania swej dłoni, postąpił

⁶⁹ Ibidem, s. 140.

⁷⁰ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 432.

⁷¹ Jeremi Wiśniowiecki do sejmiku wiszeńskiego, Wiśniowiec, 3 XII 1644, BC, 139, s. 129–132.

⁷² Jeremi Wiśniowiecki do sejmików powiatowych, Wiśniowiec, 1 I 1645, ЛННБ, Ф. 5, Оп. 1, Сп. 231, k. 91–91v. (druk w: K. Szajnocha, *Szkice historyczne*, t. 3, Lwów 1861, s. 191–197).

⁷³ Ibidem, k. 91v–92.

wbrew idei równości szlacheckiej, a także jawnie wzgardził jego osobą. Winę za to zrzucił na Kazanowskiego, mającego naginać fakty na temat sprawy Rumna. Książę nie zamierzał jednak kryć swego żalu do monarchy za odmówienie posłuchania i orzeczenie winy de facto przed rozpatrzeniem wszystkich aspektów sporu. Nawiązując do otrzymanej zaocznie banicji, stwierdził, że nie dopuściwszy się żadnej zdróżności wobec Rzeczypospolitej, został oddalony z jej łona⁷⁴. W dalszej części listu odniósł się do istoty konfliktu z marszałkiem nadwornym koronnym. Podkreślał swoje dziedziczne prawa do Rumna i deklarował, że w każdej chwili jest gotów udokumentować je poprzez okazanie stosownych dokumentów. Wiśniowiecki przypomniał, w jakich okolicznościach Kazanowski wszedł w posiadanie tej włości, oraz podkreślił, że nie doszłoby do tego, gdyby nie jego dobra wola, którą okazał wobec licznych apeli za pozostawieniem majątku w posiadaniu królewskiego faworyta⁷⁵. Przedstawiwszy swój żal oraz opisawszy całą sprawę, Jarema zwrócił się do szlachty o poparcie w sporze:

abyście WMMPP. *Publicae salutis subvenire* w tym raczyli, jakoby *studia inhiantium* na dziedziczne *convicium* dobra poskromione *poenis legu[m]* być mogły, i z nienawiści takich przywilejów na urągania więcej nie upraszано, *male obtenta extrudant* z rąk swoich ad *cassationem* i żebyśmy *unius societatis, eiusd[em]que cultus ac religionis cives* żyjąc, zarówno jednym mlekiem matki swojej wszyscy, które nam w swobodach i ozdobach *propinat* nasza Ojczyzna, bez braku też uniżali się majestatowi Pana swego, *facilitate[m]* w dostępie i *benignitate[m]* otrzymali *principis*, a *animu[m]* onego *solertia*, adwersarzów *invidiose informatu[m]*, nie wprzód *asperu[m] offerentes* niewinność swoją uznawaliśmy, aż syn koronny będzie przez sentencją sędziego *deturbatus* z tej preminencyjej swojej, iż nie ma już i *fidem*, i więcej nie ma w sobie (*p[ro]pter excessus cognitos*) widzieć *regimen imperantis*⁷⁶.

Jak twierdzi Karol Szajnocha, książę rozesłał listy o tej treści po całej Małopolsce⁷⁷. Ponadto wystosował on osobną wiadomość do bliżej nieokreślonych „przyjaciół”, którzy mieli dodatkowo wspierać jego stanowisko⁷⁸, a także epi-

⁷⁴ Ibidem, k. 92v–93.

⁷⁵ Ibidem, k. 93.

⁷⁶ Ibidem, k. 93–93v.

⁷⁷ K. Szajnocha, op. cit., s. 197.

⁷⁸ Jeremi Wiśniowiecki do różnych przyjaciół, Wiśniowiec, 1 I 1645, ЛННБУ, Ф. 5, Оп. 1, Спр. 231, k. 93v–95v.

stoły do niektórych senatorów, m.in. marszałka wielkiego koronnego Łukasza Opalińskiego⁷⁹.

Najgorliwiej na apel Wiśniowieckiego odpowiedział sejmik wołyński, na który Jarema przybył osobiście i został nań wybranym jednym z posłów na sejm 1645 r. W wytycznych dla jego reprezentantów stwierdzono, że w związku z dziedzicznym prawem księcia do Rumna postępowanie wobec niego „w sobie zawiera nie tylko stratę wolności, ale też *praeiudicium* praw naszych”⁸⁰. Uznano, że pan na Łubniach i Wiśniowcu został poszkodowany już samym faktem przekazania majątku Kazanowskiemu. W związku z tym sprawę tę potraktowano priorytetowo, zapisując w instrukcji, iż „tedy Panowie posłowie nasi do żadnej a żadnej *conclusiey* seymowey y sprawy przystępować nie mają, aż xiążę Jego Mość w urazie swey a my wszyscy w urazie prawa pospolitego uspokoieni będziemy, w czym *fide honores, consciencia* posłów naszych obligujemy”⁸¹. Pozostałe sejmiki małopolskie, na których poruszano tę kwestię, przyjęły łagodniejsze stanowisko, kładąc nacisk przede wszystkim na to, aby doprowadzić zwaśnionych magnatów do zgody. W Bełzie prócz tego podniesiono także postulat, aby nikt nie upraszał sobie przywilejów na dobra dziedziczne, aczkolwiek nie odniesiono tego do konkretnych osób⁸². W Lublinie i Chełmie zalecono posłom, aby domagali się wypracowania kompromisu między Wiśniowieckim i Kazanowskim, zaznaczając, aby odbyło się to bez uszczerbku dla pana na Łubniach na Wiśniowcu, który pomimo zasług dla Rzeczypospolitej nie został za nie odpowiednio nagrodzony⁸³. W podobnym tonie sformułował swoje stanowisko także sejmik wiszeński⁸⁴. Szlachta kijowska, starając się kompromisowo podejść do sprawy, wstawiła się za Jarema, uznając, że powinien on mieć możliwość korzystania ze swojego *patrimonium*, jednocześnie jednak domagano się także, aby odpowiednio uhonorować Kazanowskiego za jego działania na rzecz państwa⁸⁵, przy czym postulat ten był czysto kurtuazyj-

⁷⁹ Jeremi Wiśniowiecki do Łukasza Opalińskiego, Wiśniowiec, 6 XII 1644, BN, Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej, 858, k. 14v–16v.

⁸⁰ Інструкція дворян Волинських послам отправленим на Варшавській сейм, бивший в 1645 году, AJZR, ч. 2, т. 1, s. 289.

⁸¹ Ibidem, s. 291–292.

⁸² Sejmik przedsejmowy w Bełzie, 2 I 1645 r., ASWB, s. 516–517.

⁸³ Instrukcja posłom na sejm z sejmiku lubelskiego 2 I 1645 r., ASWL, s. 155; Instrukcja posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego 2 I 1645 r., *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013, s. 258.

⁸⁴ Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm, w Wisni, 11 I 1645, AGZ, op. cit., s. 482.

⁸⁵ П. Кулаковський, *Сеймик Київського воєводства і сейм 1645 року*, „Український археографічний щорічник. Нова серія”, вип. XXIII–XXIV, 2020, s. 264.

ny, bowiem marszałek nadworny koronny obiektywnie nie mógł się takowymi pochwalić. W Szadku, Środzie, Malborku i Proszowicach polecono posłom, aby domagali się rozsądzenia sporu. Krakowianie dodatkowo nadmieniali o zasługach Jaremy dla kraju oraz postulowali, aby ugoda zadowalała obydwie strony⁸⁶.

Adam Kazanowski również prowadził kampanię propagandową w swojej sprawie, skarżąc się szlachcie na krzywdę, jakiej doznał w wyniku pogwałcenia prawa przez Wiśniowieckiego. Poparcie znalazł na Litwie, co wynikało z administrowania przezeń starostwem borysowskim w województwie mińskim, oraz na Mazowszu, gdzie regalistycznie nastawiona brać herbowa postanowiła popierać monarszego faworyta. W Braślawiu i Mińsku uznano, że marszałek nadworny koronny padł ofiarą bezprawia ze strony pana na Łubniach i Wiśniowcu⁸⁷. Podobnego zdania było rycerstwo zebrane w Czersku, Wiźnie i Różanie, gdzie skrytykowano postępowanie Wiśniowieckiego w sprawie Rumna oraz domagano się zwrotu spornego majątku dożywotniemu właścicielowi⁸⁸.

⁸⁶ *Artykuły sejmiku szadkowskiego dnia 2 stycznia roku 1645 zgodnie umówione i na sejm blisko przysły ichm. pp. zgodnie obranym podane*, BC, 139, s. 273; *Artykuły sejmiku śródzkiego na dzień 2 miesiąca stycznia w roku 1645 na sejm sześciedzielny warszawski pro die 13 mensis februari*, BR, 149, k. 189v; *Instructio statuum et ordinum terrar[um] prussiae ad instantia generalia regni comitia in mensis februari a[nn]o 1645 Varsaviae celebranda, magnificis et g[e]n[er]osis terrar[um] prussiae dd internuncis ex conventu generali mariaenburgen[sis] data die 23 mensis januari a[nn]o 1645*, Archiwum Państwowe w Gdańsku, 300,29.126, k. 53v; Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach 2 I 1645 r., ASWK, t. 2, s. 299.

⁸⁷ „Za słuszną rzecz rozumiemy postulat[um] jm. p. marszałka koronnego nadwornego, który odnioszy wielkie bezprawie od księżęcia Jeremiego Wiśniowieckiego w zajachaniu *nullo iure* starostwa rumieńskiego, satysfakcyi do tego czasu nie odnosi. Za czym prosić JKM, aby ta sprawa na tym sejmie sądzona i dekretem uspokojona została, gdyż by barzo takowa *sequella* szkodliwa obojgu narodom była, jeżeliby *impune* to uchodziło”. Instrukcja ichmciom pp. posłom powiatu brasławskiego na sejm roku 1645 obranym, BPAU-PANKr., 365, k. 117v; Instrukcja sejmiku województwa mińskiego na sejm 1645 r., BPAU-PANKr., 360, k. 482.

⁸⁸ *Articuli conventis terrae cernensis* [2 I 1645 r.], BPAU-PANKr., 8319, k. 166v; *Oblata articulorum conventus particularis visnensis* [2 I 1645], BPAU-PANKr., 8350, k. 161v; *Conventus Rozanensis* [2 I 1645], BPAU-PANKr., 8337, k. 94. Według Tadeusza Wasilewskiego uzyskał on także poparcie sejmików wielkopolskich. T. Wasilewski, *Działalność polityczna i wojskowa Jeremiego Wiśniowieckiego*, w: *Epoka „Ogniem i mieczem” we współczesnych badaniach historycznych*, red. M. Nagielski, Warszawa 2000, s. 75. Sejmik średzki ograniczył się do postulatu, aby „sprawę jm. pana marszałka nadwornego z ks. jm. Jeremim Wiśniowieckim o zajechanie dóbr R.P., aby ją K.J.M. sądził”, czym uznawał, że Rumno nie było dziedziczną włością pana na Łubniach i Wiśniowcu. Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie, 2 I 1645, w: *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1632–1655*, wyd.

Na początku sejmu z 1645 r. marszałek nadworny koronny usiłował doprowadzić do odsunięcia Jaremy od pełnienia mandatu poselskiego, argumentując to ciężącym na nim wyrokiem sądu asesorskiego⁸⁹. Książę cieszył się jednak większym poparciem szlachty⁹⁰, a dodatkowo kasztelan czernihowski Adam Kisiel, przedstawiając interpretację obowiązującego prawa, dowiódł, że nie można wyrugować go z izby⁹¹. Co więcej w tym czasie Władysław IV zmienił swój stosunek do pana na Łubniach i Wiśniowcu. Władca dopuścił go do zaszczytu ucałowania swej dłoni oraz nakazał Kazanowskiemu, aby zaprzestał dążeń do usunięcia go z obrad. Nie wynikało to jednak z nastrojów, jakie zapanowały w izbie poselskiej a z rozwijających się królewskich planów wojny z Portą Otomańską⁹². Nad sprawą Rumna pochylił się sąd polubowny, złożony z monarchy, oraz kilku senatorów, który po trzydniowych obradach uznał, że dobra te przysługują rodowi Wiśniowieckich. Ponadto ze względu na zasługi Jaremy dla Rzeczypospolitej darowano mu zarzut zbrojnego najazdu⁹³. Władysław IV nie omieszczał jednak zadbać o interesy swojego faworyta, księciu nakazano bowiem wydzierżawienie spornego majątku marszałkowi nadwornemu koronnemu w terminie sześciu tygodni⁹⁴. Ostatecznie jednak Rumno pozostało przy panu na Łubniach i Wiśniowcu, który zamiast udzielenia arendy wypłacił Kazanowskiemu 100 tys. zł⁹⁵. Po zakończeniu sprawy książę wydał ucztę, podczas której żartowano, że „sam na niej sam celebrytuje swoje zaślubiny z narzeczoną imieniem Rumno”⁹⁶.

Ostatni z głośnych konfliktów prywatnych Jeremiego Wiśniowieckiego dotyczył prawa do posiadania dóbr hadziackich i chorolskich, o które ów swarzył się ze swoim szwagrem, chorążym koronnym Aleksandrem Koniecpolskim. Ich

I. Kraszewski, M. Zwierzykowski, R. Kołodziej przy współpracy A. Kamińskiego, *Poznań* 2023, s. 382.

⁸⁹ A.S. Radziwiłł, *op. cit.*, s. 433–434; W. Tomkiewicz, *op. cit.*, s. 144.

⁹⁰ Według posła szwedzkiego Axela Sparre miał on ok. 30 stronników wśród posłów. *Axela Sparrego Barona de Cronberg, szambelana królowej szwedzkiej Krystyny i wielkiego łowczego królestwa szwedzkiego, Poselstwo do Polski w r. 1645 i wiadomości o ówczesnym stanie Polski*, oprac. A. Mosbach, „Czas. Dodatek Miesięczny” 2, 1857, 7, s. 377.

⁹¹ W. Tomkiewicz, *op. cit.*, s. 144–145; *Rationes stabiliendae dignitatis ks. jmci Wiśniowieckiego, żeby z izby poselskiej nie był rugowany. Koncept jm. p. Kisiela kasztelana czernihowskiego*, BC, 1657, s. 504–505.

⁹² W. Tomkiewicz, *op. cit.*, s. 145–146.

⁹³ A.S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. 2, s. 444.

⁹⁴ *Матеріали по історії землевладення князей Вишневецьких в Левобережній Україні*, s. 173–174.

⁹⁵ A.S. Radziwiłł, *op. cit.*, t. 2, s. 444.

⁹⁶ *Ibidem*.

spór był następstwem błędu kancelarii królewskiej, polegającym na dopuszczeniu do podwójnego nadania Hadziacza. Majątek ten znajdował się od 1636 r. w posiadaniu hetmana wielkiego koronnego Stanisława Koniecpolskiego, który rok później uzyskał zgodę króla na jego cesję na rzecz syna. W związku z jego śmiercią w 1646 r. doszło do zmian na urządach. Wojewodzie ruskiemu Jakubowi Sobieskiemu oddano kasztelanę krakowską, wakat po nim przyznano zaś Wiśniowieckiemu, przekazując mu wraz z krzesłem senatorskim także zadnieprzańskie dzierżawy zmarłego wodza, tj. Hadziacz i Bobryk⁹⁷. Nadanie to, ze względu na wcześniejsze przeniesienie praw do nich na Aleksandra Koniecpolskiego, było niewątpliwie bezprawne, nie wiadomo jednak, czy pan na Łubniach i Wiśniowcu miał tego świadomość. Jak wynika z pamiętnika dworzanina Jaremy, Bogusława Kazimierza Maskiewicza, wiedza na ten temat nie była oczywista i powszechna⁹⁸. Karol Szajnocha uważał, że książę wiedział o cesji⁹⁹, natomiast Władysław Tomkiewicz zrzuca całą winę na kancelarię, stwierdzając, że jej obowiązkiem było sprawdzenie statusu dóbr przed wydaniem przywileju dla Wiśniowieckiego¹⁰⁰. Według Tadeusza Wasilewskiego był to wynik celowego działania kanclerza wielkiego koronnego Jerzego Ossolińskiego, który żywiąc urazę do Jaremy, usiłował sprowokować konflikt osłabiający jego pozycję¹⁰¹.

Chociaż szybko zorientowano się, że doszło do pomyłki, pan na Łubniach i Wiśniowcu nie przyjmował tego do wiadomości. Dnia 12 czerwca 1646 r. oblatował w Kijowie przywilej na sporne włości i usiłował przeprowadzić intromisję, do czego nie dopuścili poddani Koniecpolskiego¹⁰². W odpowiedzi na opór książę zdecydował się użyć siły. Jego siedmiotysięczna prywatna armia nocą 19 lipca wkroczyła w granice Hadziacza, zajmując go wraz z okolicznymi majątkami. Na wieść o najeździe chorąży koronny złożył przeciwko Wiśniowieckiemu stosowną protestację w kijowskim grodzie oraz przedstawił sprawę królowi¹⁰³. Przy oka-

⁹⁷ A. Goszczyński, *Aleksandra Koniecpolskiego, chorążego koronnego, sprawy publiczne i prywatne (do 1648 roku)*, WRH, 2019, 2: „Jedno nierozdzielne i nieróżne ciało”..., s. 55–56.

⁹⁸ *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*, oprac. A. Sajkowski, red. W. Czaplinski, Wrocław 1961, s. 229.

⁹⁹ K. Szajnocha, *Dwa lata dziejów naszych. 1646. 1648. Opowiadanie i źródła*, t. 1: *Polska w roku 1646*, Lwów 1864, s. 188.

¹⁰⁰ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 169.

¹⁰¹ T. Wasilewski, op. cit., s. 75.

¹⁰² W. Tomkiewicz, op. cit., s. 169.

¹⁰³ Ibidem, s. 170; A. Goszczyński, op. cit., s. 57; *Матеріалы по історіі землевладенія князей Вишневецких в Левобережній Україні*, s. 181–184; *Summariusz generalny dokumentów autentycznych całego archiwum Wiszniowieckiego do dóbr w Koronie Polskiej i za Dnieprem*

zji, naginając fakty, oskarżył go także o bezprawne przywłaszczenie dóbr Chorol w starostwie perejasławskim, zakładając, że odium, jakie spadnie na wojewodę ruskiego, spowoduje, iż dobra te zostaną potraktowane jako królewszczyzna i odebrane od Wiśniowieczyzny na jego rzecz¹⁰⁴. Władca odnosząc się do skargi Koniecpolskiego, potępił zachowanie Jaremy oraz wezwał go przed sąd sejmowy¹⁰⁵.

Nie udało się odnaleźć listów kierowanych przez Wiśniowieckiego na sejmiki, w których ów podnosiłby problem prawa do dóbr hadziackich. Można jednak założyć, że starał się on usprawiedliwić swoje postępowanie lub neutralizować własnymi pismami skargi Koniecpolskiego, jakich należało się spodziewać. W tym przypadku trudno było oczekiwać, że szlachta poprze jego działania. Sprawa Hadziacza przypominała poniekąd spór z Kazanowskim o Rumno, tyle że tym razem to Jarema otrzymał przywilej na dobra znajdujące się w posiadaniu innej osoby. Ponadto dokonał on zbrojnego najazdu, co podlegało karze z tytułu czterech artykułów grodzkich. Co ciekawe, brać nie potępiła gremialnie jego działań, a zamiast tego zaczęła zabiegać w instrukcjach o pojednanie wojewody i chorążego. Przed sejmem z 1646 r. postulat ten pojawił się podczas obrad wielu sejmików. W Sądowej Wiszni, mając na względzie porządek w kraju oraz zgodę między obywatelami, proszono króla, aby przyczynił się do zakończenia magnackiego konfliktu¹⁰⁶. Podobne wytyczne dla swoich reprezentantów wystosowała w Łucku

w różnych województwach leżących znajdujących się J.O Książąt Wiszniowieckich dziedzicznych anno 1749 die 12 februari w Wiszniowcu spisany, ЛННБУ, Ф. 91, Спр. 59, s. 437–440.

¹⁰⁴ A. Goszczyński, op. cit., s. 58. „Pozwał pan chorąży księcia *de usurpatione bonorum regalium Chorel, pro bonis haereditaris*, a Chorel jest to rzeka na 12 mil i siadło nad nim miasto Chorel wielkie i kilkadziesiąt wsi in summa 5300 osady”, *Kompendium tego, co się w tych dniach działo w poselskiej izbie, to jest a die 23 ad 28 [novembris] anni 1647*(sic!), BR, 11, s. 17. Wiśniowieccy mieli dziedziczne prawo do posiadania włości nad rzeką Sułą. Chorol był położony częściowo nad Orzycą będącą jej dopływem, w związku z czym włości te należały się Jaremi. Koniecpolski, uzasadniając swoje oskarżenie, twierdził, że rzeka ta nie należy do zlewiska Suły. I. Czamańska, op. cit., s. 106–107; *Матеріалы по історію землевладенія князей Вишневецких в Левобережній Україні*, s. 176–181. Chorąży koronny, podnosząc kwestię praw do Chorola, odświeżył postulat swego ojca, który w 1642 r. zarzucił Wiśniowieckiemu, że ów bezpodstawnie dzierży część należącego doń starostwa perejasławskiego, a konkretnie obszar między rzekami Chorolem i Orzycą, wrzynający się w tę tenutę na 70 mil, gdzie według Albrychta Stanisława Radziwiłła miało znajdować się 40 miast. A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 327; П. Кулаковський, *Сеймик волинського воеводства і сейм Речі Посполитої 1642 року*, w: *Крізь століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоди 80-річчя*, ред. О. Вінниченко, Г. Гмітерек, Л. Зашкілляк, А. Заяць, О. Купчинський, Н. Яковенко, Львів 2012, s. 507–508.

¹⁰⁵ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 170.

¹⁰⁶ Instrukcja sejmiku wiszeńskiego, w Wisni, 13 IX 1646, AGZ, op. cit., s. 495.

szlachta wołyńska¹⁰⁷. W Lublinie ponadto zaapelowano, aby „za tym uspokojeniem nie działa się uraza prawu pospolitemu ani ze szkodą Rzeczypospolitej”¹⁰⁸. Sejmik belski, do którego list ze skargą na Jaremę wystosował Koniecpolski, nie poparł jednoznacznie chorążego, a zamiast tego zobligował posłów, aby „starali się u ichm. panów senatorów, jakoby tak wielkich ludzi zgodzić mogli. Jeśliby jednak ten środek *non succederet*, wniosą do K.J.M. *publico nomine* prośby, aby tę sprawę między ichm. względem Adiacza bez odwołki decydować raczył”¹⁰⁹. Szlachta czernihowska, nie odnosząc się do istoty sporu między wojewodą a chorążym, poleciła swoim delegatom na sejm przypomnieć zasługi tego pierwszego i prosić o ich stosowne wynagrodzenie¹¹⁰. W Żytomierzu i Proszowicach odniesiono się natomiast do samej przyczyny magnackiego konfliktu, występując przeciwko podwójnym nadaniom¹¹¹. Szczególnie głośno wybrzmiało to na sejmiku województwa krakowskiego, gdzie podkreślono, iż spór ten jest następstwem bałaganu panującego w kancelarii królewskiej i należy podjąć kroki, aby w przyszłości „tak szkodliwe *inconvenientia* stamtąd nie wychodziły, gdzie *custodia* i *tutela* ma być *libertatum*”¹¹². Tamtejsza szlachta nie opowiedziała się *explicite* za Koniecpolskim, niemniej w instrukcji dała swoim posłom jasne wytyczne, aby stanęli po stronie chorążego, ganiąc Jaremę za to, że dokonał zbrojnego najazdu, bez wcześniejszego podjęcia kroków w celu uregulowania statusu prawnego Hadziacza¹¹³.

Jeremi Wiśniowiecki nie przybył na sejm w 1646 r., usprawiedliwiając się chorobą¹¹⁴. Na obrady wysłał jednak swojego plenipotentą, stolnika braclawskiego Jana Baranowskiego, który miał reprezentować go w sprawach Hadziacza i Cho-

¹⁰⁷ Інструкція дворян Волинських послам, отправленим на Варшавський сейм бивший в 1646 году, 1646 сентября 13, AJZR, ч. 2, т. 1, s. 332.

¹⁰⁸ Instrukcja posłom na sejm z sejmiku lubelskiego 13 IX 1646 r., ASWL, s. 165.

¹⁰⁹ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa belskiego w Belzie, 13 IX 1646 r., ASWB, s. 525.

¹¹⁰ П. Кулаковский, Інструкція сеймику Чернігівського воєводства 1646 року, „Україна модерна”, 6, 2001, s. 123.

¹¹¹ Instrukcja ichm. pp. na sejm walny jadącym pro die 25 oktobra 1646, Центральний державний історичний архів України, м. Київ (dalej: ЦДІАУК), Ф. 11, Оп. 1, Спр. 11, к. 663v. Druk w: A. Goszczyński, *Instrukcja sejmiku województwa kijowskiego na sejm z 1646 r.*, PH 113, 2022, s. 504–514.

¹¹² Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach 13 IX 1646, ASWK, t. 2, s. 312.

¹¹³ „Ostrzegą oraz i tego, aby kto *ad importunam instantiam* drugi na dawne posesyje uprosiwszy sobie przywilej, nie wprzód *de facto* niż *de iure* postępował i *non per violentias* prawo swoje windykował”. Ibidem.

¹¹⁴ *Матеріали по історії землевладення князей Вишневецьких в Левобережній Україні*, s. 185.

rola. Zanim przedstawiciel księcia dotarł do Warszawy, sąd sejmowy zdążył je już zaocznie rozpatrzyć¹¹⁵. Uchylenie się od obecności na rozprawie było jednym ze sposobów odroczenia terminu sądowego¹¹⁶, w tym wypadku jednak postąpiono stosownie do zasady *absens carens*¹¹⁷. Księciu nakazano zwrot Chorola Koniecpolskiemu, uznając, że majątek ten nie znajduje się w granicach dziedzicznych włości Wiśniowieckich i był on przezeń bezprawnie zarządzany. Wyznaczono przy tym specjalną komisję, która w lutym 1647 r. miała wytyczyć granicę utworzonej w ten sposób królewszczyzny¹¹⁸. Dodatkowo na rzecz chorążego zasądzone odszkodowanie w wysokości 100 tys. zł, podlegające egzekucji z dóbr Jaremy¹¹⁹. Słudzy księcia, przyglądający się obradom, komentując tę decyzję, rzekomo mieli powątpiewać w objęcie Chorola przez Koniecpolskiego, wyrażając to słowami: „wszak obaczmy jako będzie brał intromisyją”¹²⁰. Sprawę Hadziacza odroczone natomiast do kolejnego sejmku, zastrzegając, że Wiśniowiecki będzie musiał złożyć przysięgę potwierdzającą, iż zły stan zdrowia był faktycznym powodem jego nieobecności w Warszawie¹²¹.

Jak wcześniej wspomniano, szlachta zgromadzona na sejmikach w 1646 r. nie pałała żądzą skarcenia Jaremy. W tym wypadku kluczowe były jednak działania jego rywala, który pojawił się na sejmie i dochodził tam sprawiedliwości. Koniecpolski poniósł szkody w wyniku najazdu na Hadziacz, a co więcej zebrani podczas walnych obrad sprzyjali mu przez wzgląd na szacunek i zasługi jego zmarłego niedawno ojca¹²². Zauważalny był również wzrost niechęci do Wiśniowieckiego, co rzekomo chcieli wykorzystać stronnicy Kazanowskiego postulujący rewizję decyzji dotyczącej Rumna¹²³. niesprawiedliwy wyrok w sprawie Chorola zmienił jednak nieco optykę sporu, bowiem po jego ogłoszeniu to Jarema był stroną poszkodowaną i w związku z tym mógł uskarżać się na doznaną krzywdę i upokorzenie.

Dnia 30 grudnia 1646 r. wojewoda ruski napisał list do Władysława IV, w którym dał wyraz swojemu rozgoryczeniu. Utyskiwał, że pomimo zasług dla Rze-

¹¹⁵ I. Czamańska, op. cit., s. 184.

¹¹⁶ J. Bardach, *Prawidnik w dawnym polskim prawie*, CPH 21, 1969, 2, s. 60.

¹¹⁷ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 3: 1647–1656, s. 13.

¹¹⁸ *Матеріалы по історіі землевладенія князей Вишневецких в Левобережній Україні*, s. 179–181. Por. przym. 105.

¹¹⁹ Ibidem, s. 177–179; W. Tomkiewicz, op. cit., s. 171.

¹²⁰ *Kompendium*, s. 18.

¹²¹ *Матеріалы по історіі землевладенія князей Вишневецких в Левобережній Україні*, s. 184.

¹²² NN do NN z Warszawy, 12 XII 1646 r., BC, 141, s. 331–332.

¹²³ Ibidem, s. 332; A. Goszczyński, *Chorążego koronnego Aleksandra Koniecpolskiego*, s. 60.

czypospolitej oraz chęci oddawania wiernych służb królowi odebrano mu włości wchodzące w skład dziedzictwa wywalczonego przez jego antenatów¹²⁴. Podkreślał, że wszystkie grunty przylegające do rzeki Suły należą do Wiśniowiecczyzny i prosił, aby mu ich nie odbierano. Nie omieszkał przy tym zaznaczyć, że Koniecpolscy są na Kijowszczyźnie rodem napływowym, sarkając, iż „kwiecica przodków moich pracy zażywać ten *abunde* będzie, który w tych krajach nie pokaże przodka”¹²⁵. Jarema narzekał przy tym na decyzje królewskie, jakie w ostatnich latach doprowadziły do uszczuplenia jego dziedzictwa. Poza odsądzeniem go od Chorola, w 1644 r. utracił on bowiem także Nedryhajłów, który w ramach prac komisji granicznej oraz rozmów z poselstwem moskiewskim przeszedł w posiadanie cara¹²⁶.

Pan na Łubniach i Wiśniowcu nie zamierzał godzić się na utratę, którego sprawę chciał odświeżyć podczas kolejnego sejmu. W związku z tym urzędnicy księcia uniemożliwili pracę komisarzy wysłanych do tego majątku celem wytyczenia granicy¹²⁷. Choć nie udało się odnaleźć listów Jaremy na sejmiki w tej sprawie, można przypuszczać, że usiłował on agitować zebranych na nich herbowych przedstawiając im swoje rozgoryczenie oraz mobilizował klientelę mogącą go wesprzeć.

Wobec siłowego zajęcia Hadziacza oraz uniemożliwiania pracy komisji granicznej szlachta była wyraźnie nieprzychylna Wiśniowieckiemu. Przed sejmem z 1647 r. bezprawne działania księcia piętnowały sejmiki, do których Koniecpolski zwracał się o poparcie¹²⁸. W Proszowicach domagano się wyegzekwowania dekretu w sprawie Chorola, upatrując wielką ruinę sprawiedliwości w hamującym to postępowaniu wojewody ruskiego¹²⁹. Tego samego żądano w Belzie, gdzie ponadto powtórzono punkt z poprzednich obrad nakazujący posłom zabiegać u senatorów i króla o doprowadzenie do zakończenia magnackiego konfliktu¹³⁰. Sejmik generalny mazowiecki wydał zaś wytyczne dla reprezentantów swojej

¹²⁴ Jeremi Wiśniowiecki do Władysława IV z Wiśniowca 30 XII 1646, Національна бібліотека України імені В.І. Вернадського, Інститут рукопису, Ф. 1, Нр 5964, к. 22–22v.

¹²⁵ Ibidem, k. 22v–23.

¹²⁶ Ibidem, k. 23.

¹²⁷ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 3, s. 13.

¹²⁸ Wiadomo o liście, jaki chorąży koronny wystosował w tej sprawie do sejmiku krakowskiego. *Terminata różnych rzeczy, które się działy od roku 1648 do roku Pańskiego 1664*, ЛННБУ, Ф. 5, Оп. 1, Спр. 189, s. 44. Druk w: М. Голінский, *Silva rerum (1648–1665)*, ч. 1: (1648–1649), упор. О. Заяць, Я. Федорук, Київ 2019, s. 58.

¹²⁹ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach 11 IV 1647 r., ASWK, t. 2, s. 332.

¹³⁰ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa belskiego w Belzie, 11 IV 1647 r., ASWB, s. 537.

provincji, aby dowiedzieli się, czy komisja wysłana do Chorola zakończyła z powodzeniem swoje prace¹³¹. Ponadto mieli oni także domagać się, aby kancelaria nie wydawała dokumentów szkodzących porządkowi wewnętrznemu¹³². Jareme otwarcie wsparł natomiast sejmik lubelski, którego delegaci mieli wnosić, aby nie czyniono rewizji na dobra dziedziczne oraz o wyznaczenie komisarzy do ograniczenia spornego majątku „*per legem publicam*”¹³³. W Lidzie, odnosząc się do tej sprawy, również wzięto stronę księcia, stwierdzając, że sądy zadworne nie mają kompetencji do ferowania o włościach stanowiących rodowe spuścizny. Zapadła podczas sejmu decyzję o statusie Chorola uznano zaś tam jako podjętą „*contra naturam legum*” i polecono posłom dopilnować jej zniesienia¹³⁴. W kwestii rozgraniczenia majątków prywatnych i królewskich w dorzeczu Suły przypomniano o uregulowaniu tej materii przez konstytucję z 1590 r., reprezentanci lidzkiej szlachty mieli zaś domagać się przestrzegania jej zapisów od powołanych do tego komisarzy¹³⁵. W instrukcjach sejmików wiszeńskiego oraz winnickiego brać życzyła sobie, aby król doprowadził do zgody między zwaśnionymi szwagrami¹³⁶.

Skłóceni magnaci przybyli na sejm w 1647 r. w asyście prywatnych oddziałów wojskowych¹³⁷. Wiśniowiecki z racji pełnionego urzędu miał możliwość wygłoszenia wotum w senacie, w którym mógł przedstawić swoje racje dotyczące istoty sporu o Hadziacz i Chorol oraz wypowiedzieć się na temat decyzji dotyczących jego dóbr, jakie zapadły podczas poprzednich obrad¹³⁸. Sprawę między chorążym koronnym i wojewodą ruskim wniesiono na sejmową agendę 13 maja i za wstawiennictwem królewicza Kazimierza skierowano do ugodowego rozstrzygnięcia, czym zajęła się komisja złożona z deputatów wyznaczonych przez monarchę oraz przedstawicieli zwaśnionych stron¹³⁹. Trudno było jednak

¹³¹ Instrukcja sejmiku generalnego mazowieckiego, Warszawa, 25 IV 1647 r., BPAU-PANKr., 8334, k. 114v–115.

¹³² Ibidem, k. 115.

¹³³ Instrukcja posłom na sejm z sejmiku lubelskiego 11 IV 1647, ASWL, s. 179.

¹³⁴ Instrukcja sejmiku powiatu lidzkiego na sejm 1647 r., Lida 11 IV 1647 r., BPAU-PANKr., 365, k. 172v.

¹³⁵ Ibidem, k. 173v. Approbacya daniny pustynie rzeki Sule, Michałowi Hribunowiczowi Baybuzie uczynionej, VC 2/2, s. 156–157.

¹³⁶ Instrukcja sejmiku posłom na sejm, w Wisni, 11 IV 1647, AGZ, op. cit., s. 508; Instrukcja sejmiku województwa braclawskiego na sejm 1647 r., Winnica 13 IV 1647 r., ЦДІАУК, Ф. 43, Оп. 1, Спр. 1, k. 67v.

¹³⁷ A. Goszczyński, op. cit., s. 62–63.

¹³⁸ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 3, s. 17–18; *Recess des im Jahre 1647 in Warschau gehaltenen dreiwöchigen Reichstages*, Archiwum Państwowe w Gdańsku, 300,29/128, k. 109v–110.

¹³⁹ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 3, s. 24.

o porozumienie, Koniecpolski bowiem „nie chciał do niczego przystępować, aż książę Wiśniowiecki jurament wprzód wykona, jako prawdziwie był chory podczas przeszłego sejmu”¹⁴⁰. Z drugiej strony Jarema nie zamierzał dokonywać upokarzającego dla siebie aktu. Po kilku bezowocnych spotkaniach do mediatorów dołączyli hetmanowie koronni Mikołaj Potocki i Marcin Kalinowski, którzy zaręczyli, że załagodzą magnacki konflikt. Król nie zamierzał jednak odwlekać sprawy Hadziacza o kolejne dni i wyznaczył termin sądu sejmowego na 20 maja¹⁴¹. Widząc upór chorążego w sprawie przysięgi, pan na Łubniach i Wiśniowcu uciekł się do swego rodzaju szantażu. Zebrał swoich poddanych i zapowiedział im, że jeśli zostanie zmuszony do jej złożenia, podniesie szablę nie tylko na Koniecpolskiego, ale również na każdego innego oponenta, choćby i samego króla. Wzywał ich przy tym: „wszyscy co do jednego dworni słudzy i młódź do senatorskiej izby wciśnijcie się, a posiłkujcie mię”¹⁴². Wieść o deklaracji księcia szybko dotarła do władcy i senatorów, którzy skłonili chorążego, aby odstąpił od domagania się juramentu od Jaremy¹⁴³. Był to pierwszy krok do zakończenia sporu, magnaci jednak nie chcieli ze sobą rozmawiać, co znacząco utrudniało pojednanie. Ostatecznie Wiśniowieckiemu nakazano zwrócić Hadziacz, wszystkie zagarnięte zeń ruchomości oraz zyski osiągnięte z tamtejszego lasu. Koniecpolski miał zaś wypłacić wojewodzie ruskiemu 100 tys. zł w ramach rekompensaty za Chorol, uznany formalnie za część Wiśniowiecczyzny i niesłusznie obrócony dekretem sejmowym w królewszczyznę¹⁴⁴.

Na przykładzie sporów Jeremiego Wiśniowieckiego można zauważyć, że sejmiki szlacheckie, odnosząc się do konfliktów magnackich, często czyniły to nie zważając na literę prawa pozwalającą określić winowajcę i pokrzywdzonego. Wiele z nich zajmowało neutralne stanowisko wobec występków księcia i apelowało o pogodzenie go z jego adwersarzami. Niektóre zaś okazywały mu wsparcie, nawet kiedy ów wyraźnie łamał obowiązujące przepisy, jak np. zgromadzenia w Lublinie czy w Łucku. W przypadku tych ostatnich taka postawa wynikała z dysponowania przez Jaremę rozległymi dobrami w województwie wołyńskim, oraz spowinowacenia się przezeń z Zamoyskimi posiadającymi swoje majątki na Lubelszczyźnie. Nie można jednak doszukiwać się reguły w tej kwestii, bowiem podczas konfliktu z Aleksandrem Koniecpolskim sejmik bełski związany

¹⁴⁰ *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów*, s. 228.

¹⁴¹ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 3, s. 30.

¹⁴² *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów*, s. 229.

¹⁴³ Ibidem.

¹⁴⁴ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 3, s. 43.

z panami na Zamościu poparł w pewnym stopniu adwersarza księcia. W tym wypadku również herbowi z Kijowszczyzny zachowali zdystansowane stanowisko, najpewniej mając na względzie fakt, iż chorąży koronny posiadał niemałe włości w ich województwie. Warto zauważyć, że w czasie szlacheckich zgromadzeń często podkreślano zasługi Jaremy dla bezpieczeństwa państwa, dając tym wyraźnie do zrozumienia, iż przy rozstrzyganiu sporu należy zwrócić na to uwagę. Wiśniowiecki niewątpliwie musiał zdawać sobie sprawę z poparcia, jakim cieszył się wśród panów braci (szczególnie w Małopolsce, gdzie posiadał wielu popleczników). Znał on także doskonale szlachecki system wartości, do którego potrafił się umiejętnie odwoływać przy przedstawianiu swoich krzywd. Pan na Łubniach i Wiśniowcu potrafił doskonale wykorzystywać życzliwość herbowych podczas swoich głośnych konfliktów. Sposób zwracania się przez niego do sejmików sugeruje, że traktował on sympatię szlachty jako narzędzie swojej prywaty.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Zamoyskich: 390, 734

Archiwum Radziwiłłów: dz. XI, nr 101

Archiwum Państwowe w Gdańsku: 300,29.126; 300,29/128

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu: 627

Biblioteka Książąt Czartoryskich: 139, 141, 1657

Biblioteka Raczyńskich: 11, 149

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:
360, 365, 8319, 8334, 8336, 8337, 8350

Biblioteka Narodowa:

Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej: 858

Riksarkivet Stockholm:

Skokloster Samlingen: E 8606

Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника:

Ф. 5, Оп. 1, Спр. 189

Ф. 5, Оп. 1, Спр. 231

Ф. 91, Спр. 59

Національна бібліотека України імені В.І. Вернадського, Інститут рукопису: Ф. 1, Нр 5964

Центральний державний історичний архів України, м. Київ:

Ф. 11, Оп. 1, Спр. 11

Ф. 43, Оп. 1, Спр. 1

Źródła drukowane

- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. 20: *Lauda sejmikowe*, t. 1: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1909.
- Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1632–1655*, wyd. I. Kraszewski, M. Zwierzykowski, R. Kołodziej przy współpracy A. Kamińskiego, Poznań 2023.
- Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1572–1655*, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, Kraków 2020.
- Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2: *1621–1648*, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953.
- Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1633–1668*, oprac. H. Gmiterek, Lublin–Radom 2021.
- Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013.
- Axela Sparrego Barona de Cronberg, szambelana królowej szwedzkiej Krystyny i wielkiego łowczego królestwa szwedzkiego, Poselstwo do Polski w r. 1645 i wiadomości o ówczesnym stanie Polski*, oprac. A. Mosbach, „Czas. Dodatek Miesięczny”, r. 2, t. 7, 1857, s. 340–381.
- Okolski S., *Orbis Poloni*, t. 3, Cracoviae [post 1645].
- Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*, oprac. A. Sajkowski, red. W. Czaplński, Wrocław 1961.
- Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2–3, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.
- Unia lubelska 1569 roku. Akty prawne*, oprac. H. Litwin, Kijów 2019.
- Volumina Constitutionum*, t. 2: *1550–1609*, vol. 2: *1587–1609*, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008.
- Volumina Constitutionum*, t. 3: *1611–1640*, vol. 2: *1627–1640*, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2013.
- Volumina Constitutionum*, t. 4: *1641–1668*, vol. 1: *1641–1658*, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2015.
- Голінский М., *Silva rerum (1648–1665)*, ч. 1: *(1648–1649)*, упор. О. Заяць, Я. Федорук, Київ 2019.
- Матеріалы по історії землевладення князей Вишневецьких в Левобережній Україні*, сост. Ф. Николайчик, в: Чтения в историческом обществе Нестора Летописца, кн. 14, от. 3, под ред. Н. П. Дашкевича і М. Н. Ясинського, Киев 1900, s. 84–192.

Оpracowania

- Bardach J., *Prawidlnik w dawnym polskim prawie*, CPH 21, 1969, 2, s. 31–67.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.
- Chłapowski K., *Starostowie niegrodowi w Koronie 1595–1795 (materiały źródłowe)*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017, s. 186.
- Czamańska I., *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007.
- Duda P., „Jego Świątobliwość uznaje, że lepiej będzie kontynuować wojnę, tym bardziej kiedy jest nadzieja na zwycięstwo”. *Aktywność dyplomacji papieskiej podczas konfliktu polsko-tureckiego z lat 1633–1634*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 16, 2019, 2: „Jedno nierozdzielne i nieróżne ciało”. *Studia z dziejów polsko-litewskiej Rzeczypospolitej*, red. A. Goszczyński, s. 75–97.

- Goszczyński A., *Aleksandra Konięcpolskiego, chorążego koronnego, sprawy publiczne i prywatne (do 1648 roku)*, WRH, 2019, 2: „Jedno nierozdzielne i nieróżne ciało”. *Studia z dziejów polsko-litewskiej Rzeczypospolitej*, red. A. Goszczyński, s. 47–74.
- Goszczyński A., *Instrukcja sejmiku województwa kijowskiego na sejm z 1646 r.*, PH 113, 2022, s. 487–518.
- Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S.J. Powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 9, Lipsk 1842.
- Holdys S., *Sejm polski i parlament angielski w XVI–XVII wieku. Porównanie procedury*, PH 71, 1980, 3, s. 500.
- Horwat J., *Młodość księcia Dymitra Wiśniowieckiego*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 6, 1989, s. 3–36.
- Jarozuk J., *Radziwiłł Aleksander Ludwik, h. Trąby (1594–1654)*, PSB, t. 30, Wrocław–Kraków 1987, s. 150–155.
- Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 85.
- Kubala L., *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924.
- Litwin H., *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1569–1648*, Warszawa 2000.
- Opaliński E., *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652*, Warszawa 1995.
- Plaza S., *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, cz. 1, Warszawa–Kraków 1984.
- Przędziecki A., *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*, t. 1, Wilno 1841.
- Romański R., *Książę Jeremi Wiśniowiecki*, Warszawa 2009.
- Szajnocha K., *Dwa lata dziejów naszych. 1646. 1648. Opowiadanie i źródła*, t. 1: *Polska w roku 1646*, Lwów 1864.
- Szajnocha K., *Szkice historyczne*, t. 3, Lwów 1861.
- Tomaszek A., *Projekt Orderu Niepokalanego Poczęcia NMP*, OiRP 32, 1987, s. 107–124.
- Tomaszek A., *Sejm 1638 r., w obronie szlacheckiej równości*, CPH 39, 1987, 2, s. 17–32.
- Tomkiewicz W., *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933.
- Wasilewski T., *Działalność polityczna i wojskowa Jeremiego Wiśniowieckiego*, w: *Epoka „Ogniem i mieczem” we współczesnych badaniach historycznych*, red. M. Nagielski, Warszawa 2000, s. 69–84.
- Widacki J., *Kniaź Jarema*, Katowice 1984.
- Wolff J., *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895.
- Кулаковський П., *Інструкція сеймику Чернігівського воєводства 1646 року*, „Україна модерна”, 6, 2001, s. 113–138.
- Кулаковський П., *Сеймик волинського воєводства і сейм Речі Посполитої 1642 року*, w: *Кризь століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоди 80-річчя*, red. О. Вінніченко, Г. Гмітерек, Л. Зашкільняк, А. Заяць, О. Купчинський, Н. Яковенко, Львів 2012, s. 498–525.
- Кулаковський П., *Сеймик Київського воєводства і сейм 1645 року*, „Український археографічний щорічник. Нова серія”, вип. XXIII–XXIV, 2020, s. 203–268.
- Рудницький Ю., *Ієремія Вишневецький: спроба реабілітації (Есеїстична розвідка)*, Львів 2008.

Abstract

Nobility sejmiks and private conflicts of Jeremi Michał Wiśniowiecki (1612–1651)

Keywords: Jeremi Wiśniowiecki, Władysław IV Waza, private conflicts, nobility sejmiks in the first half of the 17th century, Jerzy Ossoliński, Aleksander Koniecpolski, Adam Kazanowski, Aleksander Ludwik Radziwiłł, Rumno, Hadziacz, Dmitry Jerzy Wiśniowiecki

Prince Jeremi Wiśniowiecki fought several high-profile conflicts with representatives of the power elite, some of which he provoked himself. He stood up for the titles of Lithuanian-Ruthenian kniazi against the Crown Sub-Chancellor Jerzy Ossolinski, he waged a dispute with Katarzyna Eugenia of Tyszkiewicz and her second husband, Grand Marshal of Lithuania Aleksander Ludwik Radziwill over custody of Janusz Wiśniowiecki's children, and caused brawls with the Crown Court Marshal over Rumno and Crown Standard-Bearer Aleksander Koniecpolski over Hadziacz, forcibly seizing estates used by them. In all these conflicts Jarema sought support from the sejmiks (mainly those of Malopolska), which often took his side or remained neutral, even when he committed lawlessness. Analyzing Wiśniowiecki's letters to the nobility and guidelines for the deputies of the various noble assemblies, it can be seen that he treated sympathy and popularity among the nobles as a tool of his private interests.

Translated by Stefan Kubiak

Andrzej Stroynowski

Uniwersytet im. Jana Długosza
w Częstochowie

ORCID 0000-0002-4747-3636

Czy w epoce stanisławowskiej wybitnemu oratorstwu sejmowemu magnatów towarzyszyły podobne osiągnięcia w akcjach sejmikowych?

Słowa kluczowe: magnateria, oratorstwo sejmowe, sejmiki, Stanisław August Poniatowski, Rzeczpospolita XVIII w.

Tytułowe pytanie może budzić zaskoczenie, ponieważ z reguły oczekujemy przedstawienia pełnej odpowiedzi na wcześniej zarysowany problem badawczy. O takim ograniczeniu zdecydował jednak brak badań szczegółowych, podejmujących próbę połączonej analizy życia sejmikowego i sejmowego. Jeszcze mniej uwagi poświęca się kwestii wpływu sprawności oratorskiej na przebieg obrad sejmu, czy na wyniki sejmikowych zmagania, co występowało w klasycznych już pracach, poświęconych najwybitniejszym parlamentarzystom XVI w., którzy potrafili łączyć talent oratorstwa sejmowego z umiejętnością prowadzenia akcji sejmikowych¹. Niestety w odniesieniu do epoki stanisławowskiej takich ujęć już nie ma, gdyż oratorstwo sejmowe prezentowane jest w oderwaniu od życia sejmikowego². Podobnie praktyka sejmikowa z rzadka tylko łączona jest z obradami sejmu, a zwłaszcza z jego oratorstwem³. Wreszcie w odniesieniu do epoki stanisławowskiej wypada zauważyć niedostatek źródeł podobnych do

¹ W. Sobieski, *Trybun ludu szlacheckiego. Studium historyczne*, Warszawa 1905; S. Grzybowski, *Demostenes sejmów polskich*, Warszawa 1957.

² B. Krakowski, *Oratorstwo polityczne Sejmu Czteroletniego*, Gdańsk 1968; A. Stroynowski, *O oratorstwie politycznym sejmów stanisławowskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” (dalej: PNH) 5, 2006, 1 (9), s. 185–206; idem, *Problem oratorstwa sejmowego czasów stanisławowskich*, „Częstochowskie Teki Historyczne”, t. I, 2010, s. 79–91.

³ W. Filipczak, *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012.

pamiętników Marcina Matuszewicza, obrazujących całe bogactwo życia sejmikowego w epoce saskiej⁴. W rezultacie zamiast kuszenia się na szeroko udokumentowane ujęcie tematu wypada ograniczyć się do postawienia pytania mogącego zachęcić do dalszych badań.

Wielcy magnaci

Na zawężenie tematu i jego pytającą formę niewątpliwie wpływa stale odnawiający się problem samego określenia pojęcia „magnat”, gdyż w epoce stanisławowskiej doszło do szybkich zmian w elicie władzy i w charakterze zależności klientarnych⁵. Obok rodzin o ugruntowanej pozycji pojawiali się ludzie nowi, dopiero wkraczający do polityki, których wpływy najczęściej ograniczały się do województwa (stąd wywodzą się nietrafne propozycje określenia ich mianem magnatów wojewódzkich czy powiatowych). Do tej prowincjonalnej elity zaliczał się chociażby Andrzej Mokronowski, który z pozycji klienta hetmana Jana Klemensa Branickiego zdołał awansować do urzędu wojewody mazowieckiego⁶. Jeszcze bardziej spektakularny awans stał się udziałem Marcina Świeykowskiego, który osiągnął urząd wojewody podolskiego, chociaż wywodził się z bardzo skromnej rodziny, pozbawionej nawet tradycji własnej przeszłości⁷. Podobna była też droga awansu Adama Chmary, który ze skromnego klienta Michała Antoniego Sapiehy doszedł do urzędu wojewody mińskiego, chociaż stronił od polityki na szczeblu centralnym⁸.

⁴ M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 2: 1758–1764, oprac. B. Królikowski, komentarz Z. Zielińska, Warszawa 1986.

⁵ Obok tradycyjnych powiązań pojawiły się też zupełnie nowe – znacznie bardziej szkodliwe politycznie – zależności króla i elit Rzeczypospolitej od obcych monarchów, D. Rolnik, *Autorytet – przywódca – opoka. W poszukiwaniu fundamentów trwałości Rzeczypospolitej w rzeczywistości politycznej czasów stanisławowskich po I rozbiorze*, w: *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi na 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 730–733.

⁶ T. Zielińska, *Klientela w otoczeniu Jana Klemensa Branickiego kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego około połowy XVIII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 219; A. Stroynowski, *Panegiryki sejmowe marszałka Andrzeja Mokronowskiego*, w: idem, „Wieczory sejmowe”. *Studia nad dziejami parlamentaryzmu w epoce stanisławowskiej*, Częstochowa 2013, s. 135–147.

⁷ D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793) ostatniego wojewody podolskiego życie codzienne i polityczne oraz myśli o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016, s. 613; idem, *Świeykowski Leonard Marcin*, PSB, t. 51, Warszawa–Kraków 2016–2017, s. 383–388.

⁸ D. Rolnik, *Adam Chmara (1720–1805) – ostatni wojewoda miński w świecie polityki czasów stanisławowskich i jego archiwum*, Katowice 2022.

Na tym tle absolutnie wyjątkowa była kariera podskarbiego Antoniego Tyzenhauza, który początkowo nie posiadał majątku i gruntownego wykształcenia. Jednak to on zdołał na kilka lat zdominować życie polityczne Wielkiego Księstwa Litewskiego⁹. Utrata królewskiego poparcia i odsunięcie od zarządu ekonomii litewskich przyniosła nieomal natychmiastową utratę pozycji magnata i rozpad jego partii¹⁰. Jeszcze bardziej krótkotrwała była kariera Adama Ponińskiego, którego wyniesienie w 1773 r. było tylko wynikiem rosyjskiej protekcji¹¹, by wkrótce po sejmie rozbiorowym zakończyć się utratą nawet resztek poważania¹².

Tak szybkie zmiany w składzie elit Rzeczypospolitej wiązały się z ukształtowaniem się rządów królewsko-ambadorskich, które przyniosły osłabienie układów klientarnych pomiędzy magnatami a szlachtą¹³. W obliczu rosyjskiego protektoratu i osobistego zaangażowania Stanisława Augusta w politykę na lokalnym szczeblu nawet najpotężniejsi magnaci musieli uznawać przewagę króla na sejmach i mogli jedynie starać się o utrzymanie swoich wpływów na prowincji, co pozwalało im też na obniżenie kosztów utrzymania dworów¹⁴.

⁹ Swoją karierę zawdzięczał opiece Józefa Massalskiego, Czartoryskich, by jej szczyt osiągnąć u boku króla Stanisława Augusta. Załamała się dopiero pod wpływem ambasadora Ottona Magnusa Stackelberga, S. Kościalkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970, t. 1, s. 58–62, 129, 142–145.

¹⁰ Tak nagły rozpad jego stronnictwa wynikał z tego, iż „była to partia typu saskich, w których... kierownik „piastuje program In blanco”, układa go, nagina i zmienia zależnie od koniunktur, własnej woli i inteligencji. Całość zaś stronnictwa to nie zespół ludzi o pewnych wspólnych zapatrywaniach, ale kłębowisko zahaczających się wzajemnych interesów”, A. Kalenkiewiczówna, *Rozkład partii Tyzenhauza na tle sejmików litewskich*, w: *Księga pamiątkowa Kola Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933, s. 155; W. Filipczak, *Ekonomie litewskie w polityce sejmikowej Stanisława Augusta po upadku Antoniego Tyzenhauza (1780–1783)*, PNH 5, 2006, 1 (9), s. 235–276.

¹¹ D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmów rozbiorowego warszawskiego (1772–1775)*, Warszawa 2015; A. Stroynowski, *Adam Poniński – marszałek sejmów 1773–1775*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne”, red. A. Stroynowski (dalej: „Zeszyty Historyczne”) 2016, 15, s. 133–154; idem, *Adam Poniński w obradach delegacji sejmów 1773–1775*, „Zeszyty Historyczne”, 2018, 17, s. 59–84.

¹² Był szczególnie znienawidzony przez młodzież, J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, oprac. J. Dihm, Warszawa 1957, s. 28, 83.

¹³ D. Rolnik, *Blaski i cienie życia klienta zamożnego rodu szlacheckiego w czasach stanisławowskich (1764–1795) w opiniach współczesnych*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2006, s. 181.

¹⁴ Odtąd magnaci stali się „co najwyżej aspirującymi do roli przywództwa ideologicznego nad szlachtą, niż politykami dążącymi za wszelką cenę do realizacji swych – najczęściej partykularnych – celów”, D. Rolnik, *Kasztelan krakowski Antoni Jabłonowski i inni „możnowładcy”. O roli politycznej magnaterii w czasach panowania Stanisława Augusta*, w: *Wo-*

To ograniczanie ambicji politycznych dotyczyło nawet najpotężniejszych magnatów. Nadal jednak chętnie wykorzystywali tradycję rodową, która pozwalała Karolowi Stanisławowi Radziwiłłowi „Panie Kochanku”, pomimo utraty części majątku, z przesadą chwalić się posiadaniem ugruntowanych wpływów w województwie wileńskim, nowogródzkim oraz w wielu powiatach W.Ks.Lit. (głównie mozyrskim i rzeczycykim)¹⁵. Bez wątplenia natomiast mógł liczyć na swoją popularność w szerokich kręgach szlacheckich, rosnącą szczególnie u progu obrad Sejmu Czteroletniego¹⁶.

Podobne wahania w możliwościach politycznych dotyczyły Czartoryskich. W początkach panowania Stanisława Augusta to August i Michał Fryderyk Czartoryscy skupili w swoich rękach nieomal pełnię władzy w kraju, prócz piastowanych urzędów przejmując kontrolę nad konfederacją generalną, sejmem (w 1764 i 1766 r.) i wojskiem (regimentarzem wojsk koronnych został August). Swoje wpływy poszerzali poprzez zięciów: Stanisława Lubomirskiego, Michała Kazimierza Ogińskiego i Jerzego Detloffa Flemminga, wybitnego gracza sejmikowego¹⁷. Ich pozycja uległa jednak osłabieniu wobec niechęci króla i rosyjskiej ambasady oraz ze względu na problem sukcesji, gdyż okazało się, że Adam Kazimierz nie przejawiał politycznych ambicji¹⁸. Podobnie hetman Michał K. Ogiński¹⁹ po sejmie 1776 r.

bec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 208. Taką politykę oszczędności podejmował nawet Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku”, Z. Anusik, A. Stroynowski, *Problemy majątkowe Radziwiłłów w XVIII w.*, RDSG 48, 1987, s. 102.

¹⁵ K.S. Radziwiłł do króla 26 V 1782, BC 686, k. 162–164; B. Zaleski, *Korespondencja krajowa Stanisława Augusta z lat 1784 do 1792*, Poznań 1872, 21; J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 roku*, PH 1960, 51, s. 354–356; idem, *Od wrogości do przyjaźni. Czartoryscy wobec Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 11, 2000, s. 151–158; A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005, s. 104–106; idem, *Zmiany pozycji ordynatów nieświeckich w XVIII wieku*, PNH 19, 2020, 1, s. 103–131.

¹⁶ Wówczas miał wprowadzić do sejmu do 25% posłów z Wielkiego Księstwa Litewskiego, J.U. Niemcewicz, op. cit., t. 2, s. 29; W. Szczygielski, *Referendum trzciemajowe. Sejmiki lutowe 1792*, Łódź 1994, s. 294–297; J. Michalski, *Sejmiki poselskie*, s. 54; idem, *Radziwiłł Karol Stanisław*, PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 257–260; A. Stroynowski, *Emigracyjne opowieści Radziwiłła „Panie Kochanku”*, „Zeszyty Historyczne”, 2010, 11: *Z dziejów emigracji polskiej XVIII–XX w.*, s. 257–276.

¹⁷ Jako podskarbi wielki litewski i starosta brzesko-litewski wykorzystywał szlachtę ekonomiczną, „która przedtem na sejmikach nie bywała”, M. Matuszewicz, op. cit., t. 2, s. 433.

¹⁸ H. Waniczkówna, *Czartoryski Adam Kazimierz*, PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 249–251.

¹⁹ A. Nowak-Romanowicz, *Ogiński Michał Kazimierz*, PSB, t. 23, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978, s. 624–627.

głównie podróżował, a kierowanie swoimi interesami powierzył Franciszkowi Ksaweremu Chomińskiemu²⁰. W rezultacie schedę polityczną po Czartoryskich przejął Stanisław Lubomirski²¹, tworząc tzw. Nową Familię, w której specjalną rolę mieli odgrywać ożenieni z jego córkami bracia Ignacy i Stanisław Kostka Potoccy²² oraz Seweryn Rzewuski²³. W tym czasie Adam Kazimierz Czartoryski, uchylając się od bieżącej działalności opozycyjnej, przeniósł w 1783 r. swoją siedzibę do Puław, gdzie wraz z żoną stworzyli koncepcję „arystokratycznego republikanizmu”²⁴ oraz nośną propagandowo myśl nadania opozycji charakteru „patriotycznej”, broniącej polskiego języka i tradycji²⁵. Dzięki temu zyskał szczególną popularność w kręgach patriotycznej młodzieży, wykorzystywaną w czasie Sejmu Czteroletniego²⁶.

²⁰ A. Stroynowski, *Franciszek Ksawery Chomiński – przedstawiciel elity politycznej czasów stanisławowskich*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Ignacy Krasicki i jego czasy*, red. S. Achremczyk, E. Figura-Oselkowska, J. Kielbik, Olsztyn 2021, s. 85–100; idem, *Obrady sejmu grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020, s. 53–55.

²¹ S. Lubomirski, *Pod władzą księcia Repnina. Ułamki pamiętników i dzienników historycznych (1764–1768)*, oprac. J. Łojek, Warszawa 1971; A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa*, s. 46–48.

²² Byli uzależnieni finansowo od swoich teściów, Z. Zielińska, *Potocki Roman Ignacy Franciszek*, PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984–1985, s. 1–17; B. Grochulska, *Potocki Stanisława Kostka*, ibidem, s. 158–170; J. Michalski, *Lubomirski Stanisław*, PSB, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 53–56; idem, *Lubomirska z Czartoryskich Izabela (Elżbieta)*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 625–629.

²³ Ten jednak po 1776 r. nie pojawiał się na sejmach, a na politykę sejmikową był „zbyt skąpy, by miał zwolenników”, J.U. Niemcewicz, op. cit., t. 1, s. 259; Z. Zielińska, *Rzewuski Seweryn*, PSB, t. 34, Wrocław 1992–1993, s. 133–136.

²⁴ K.M. Morawski, *Pogląd na opozycję magnacką między pierwszym rozbiorem a Sejmem Czteroletnim*, w: *Studia historyczne wydane ku czci prof. W. Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 376–378; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 118–119, 203.

²⁵ A.K. Czartoryski, *Listy JMCi Pana Doświadczynskiego*, b.m.d. [1782], nlb. Por.: T. Mańkowski, *O poglądach na sztukę w czasach Stanisława Augusta*, Lwów 1929, s. 10; E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 38, 94; R. Butterwick, *Stanisław August Poniatowski – patriota oświecony i kosmopolityczny*, „Wiek Oświecenia” 15, 1999, s. 43; A. Stroynowski, *Polityczna rola Izabeli Czartoryskiej*, „Przegląd Zachodniopomorski”, zeszyt specjalny: *Kobieta w kulturze politycznej świata*, red. R. Gałąj-Dempniak, D. Okoń, Szczecin 2012, nr 2, s. 41–54; idem, *Wychowanie szlachty w świetle pamiętników i powieści z epoki stanisławowskiej*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 26, 2017, 1, red. K. Rędziński, M. Łapot, s. 323–338.

²⁶ L. Dębicki, *Puławy (1762–1830). Monografia życia towarzyskiego, politycznego i literackiego*, t. I: *Czasy przedrozbiorowe*, Lwów 1887, s. 46, 160; A. Stroynowski, *Wychowawcze cele oświeconego sarmatyzmu*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Rocznik Polsko-Ukraiński” 16, 2015, red. K. Rędziński, D. Herciuk, s. 395–404.

Wielkim magnatem pozostał Stanisław Szczęsny Potocki, który myślał o umocnieniu swojej pozycji nie tylko w województwach kresowych Korony, ale nawet w Wielkopolsce. Początkowo próbował realizować to w ramach partii dworskiej, której stał się jednym z filarów²⁷. Jego aspiracje nie uległy ograniczeniu po sejmie grodzieńskim w 1784 r., gdy przeszedł do opozycji, wspierając w czasie sejmikowych zmagania swoich przyjaciół i klientów²⁸. Załamanie jego pozycji nastąpiło dopiero w trakcie Sejmu Czteroletniego, którego chciał zostać marszałkiem, poświęcając temu celowi nawet urząd wojewody ruskiego²⁹.

Z opozycji szerszymi terytorialnie wpływami dysponował hetman Franciszek Ksawery Branicki³⁰, którego kariera początkowo opierała się na przyjaźni z królem, a później na bliskich związkach z Rosją, umocnionych małżeństwem z Aleksandrą Engelhardt, córką carycy Katarzyny II³¹. Dzięki tym związkom Branicki mógł budować swoją pozycję nie tylko w kraju, ale nawet na dworze carskim³², chociaż to jego właśnie ambasador Stackelberg obwiniał za doprowadzenie do upadku orientacji rosyjskiej u progu Sejmu Czteroletniego³³. Rzeczywiste wpływy Branickiego, który nie miał już możliwości wykorzystywania dawnych prerogatyw buławy³⁴ i opierał się na dochodach z emfiteutycznie posiadanego starostwa białocerkiewskiego, ograniczały się do województw kresowych Korony³⁵, chociaż

²⁷ W. Filipczak, *Relacje między liderami stronnictwa regalistycznego na terenie Ukrainy w latach 1783–1784*, w: *Historia na źródłach oparta*, s. 675; idem, *Życie sejmikowe*, s. 123–124.

²⁸ Wówczas związał się z nim jego dalszy krewny Jerzy Michał Potocki, ale te związki ze Szczęsnym spowodowały w 1788 r. brak poparcia jego braci (Ignacego i Stanisława Kostki) w staraniach o mandat z województwa podolskiego, Z. Anusik, *Działalność polityczna Jerzego Michała Potockiego w latach 1776–1789. Kariera przedstawiciela opozycji w dobie współzrządów królewsko-ambadorskich*, PNH 9, 2010, 2, s. 73–78.

²⁹ J.D. Ochocki, *Pamiętniki*, t. 1, [b.m.], nakł. i druk. Józefa Zawadzkiego, 1857, s. 270–272.

³⁰ W. Konopczyński, *Branicki Franciszek Ksawery*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 398–401; E. Rostworowski, *Ostatni król*, s. 92; A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa*, s. 47–50.

³¹ W. Konopczyński, *Branicka Aleksandra Izabela*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 396–397.

³² Ł. Kądziela, *Franciszek Ksawery Branicki*, w: *Hetmani Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. M. Nagielski, Warszawa 1995, s. 357–360.

³³ Z. Zielińska, *Geneza upadku orientacji rosyjskiej u progu Sejmu Czteroletniego w opinii ambasadora Stackelberga*, „Wiek Oświecenia” 15, 1999, s. 58–59, 89.

³⁴ One były podstawą pozycji politycznej Paców z XVII w. A. Rachuba, *Hegemonia Sapiechów na Litwie jako przejaw skrajnej dominacji magnaterii w życiu kraju*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, Białystok 2003, s. 217–229; M. Sawicki, *Dom sapieżyński 1666–1685. Droga do hegemonii w Wielkim Księstwie Litewskim*, Opole 2016.

³⁵ W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, [Warszawa 2000], s. 58, 63; idem, *Relacje między liderami*, s. 670.

próbował oddziaływać i na Litwę poprzez swoją siostrę Elżbietę Sapieżynę oraz siostrzeńca Kazimierza Nestora Sapiechę³⁶. Dzięki jego poparciu Sapieha z czasem zdobył samodzielną pozycję, uwieńczoną marszałkostwem konfederacji litewskiej na Sejmie Czteroletnim oraz uzyskaniem znaczącego wpływu na tok jego obrad i podejmowane decyzje, zwłaszcza po uchwaleniu Konstytucji 3 maja³⁷.

Zasięgiem swoich wpływów wyróżniali się też przywódcy regalistów, chociaż ich pozycja najczęściej wynikała z osobistych powiązań z królem i pełnionych urzędów, nie zaś z posiadanego majątku. Odnosiło się to do królewskiego brata, biskupa płockiego i prymasa (od 1784 r.) Michała Poniatowskiego, który kierował działaniami partii dworskiej w Koronie³⁸. W Wielkopolsce właściwej zrezygnował on z bezpośredniego wpływu na politykę sejmikową, pozostawiając ją Kazimierzowi Raczyńskiemu, który swoją pozycję opierał na funkcji starosty generalnego Wielkopolski³⁹. Prowadzenie akcji na poszczególnych sejmikach jednak powie-

³⁶ Ł. Kądziała, *Sapieha Kazimierz Nestor*, PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 53–54; M. Czeppe, *Sapieżyna z Branickich Elżbieta*, ibidem, s. 163–164; W. Filipczak, *Polityczna rola Elżbiety z Branickich Sapieżyny w latach 1783–1784*, w: *Wielkie rody dawnej Rzeczypospolitej XVI–XIX wieku*, t. 1: *Sapiehowie*, red. T. Ciesielski, M. Sawicki, Opole 2018, s. 203–226; A. Stroynowski, *Meandry kariery Kazimierza Nestora Sapiehy*, w: *Canezi. Асобы, кар’еры, маёнтки. Зборнік набукобых армыкулаў*, Мінск 2018, уклад. А.А. Скеп’ян, s. 142–158.

³⁷ A. Stroynowski, *Kazimierz Nestor Sapieha – talent parlamentarny XVIII wieku*, w: *Historia na źródłach oparta*, s. 681–696; idem, *Kazimierz Nestor Sapieha, jako marszałek konfederacji litewskiej 1788–1792*, w: *Вялікае Княства Літоўскае: палітыка, эканоміка, культура*, уклад. А.А. Скеп’ян, рэдкал. У.Р. Гусакоў [и инш.], Мінск 2017, s. 491–502.

³⁸ D. Rolnik, *Sejmiki poselskie drugiej połowy panowania Stanisława Augusta. O czynnikach i motywacjach decydujących o wyborze posłów sejmowych*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 334–335; Z. Zielińska, *Poniatowski Michał Jerzy*, PSB, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków 1983, s. 464–465.

³⁹ Urząd ten zapewniał mu ogromne wpływy dzięki zwierzchnictwu „nad administracją i sprawnym sądownictwem grodach w Poznaniu i Kaliszu, a także nad siecią urzędów i archiwów grodzkich rozsiągniętych po Wielkopolsce”, M. Zwierzykowski, *Nieznanne źródło z 1778 r. do dziejów zamku poznańskiego i starostwa generalnego Wielkopolski*, w: *Staropolski ogląd świata. Nulla dies sine linea. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Bogdanowi Rokowi w 70. rocznicę urodzin*, red. E. Kościak, F. Wolański, R. Żerelik, Toruń 2017, s. 574; J. Dygdała, *Raczyński Kazimierz*, PSB, t. 29, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, s. 644–654; A. Stroynowski, *Postawy polityczne elit Wielkopolski w epoce stanisławowskiej (województwa poznańskie, kaliskie i gnieźnieńskie)*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Staropolski regionalizm*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 203–214; idem, *Elita polityczna Wielkopolski w epoce stanisławowskiej*, w: *Spojrzenia na pogranicze dawniej i dziś. Budowanie tożsamości na pograniczach*, red. B. Burda, M. Szymczak, Zielona Góra 2009, „Rocznik Lubuski” 35, cz. 1, s. 70–84; W. Filipczak, *Życie sejmikowe*, s. 111–112.

rzał on już wojewodom i kasztelanom⁴⁰. Obok Raczyńskiego w partii dworskiej w Koronie bardzo silną pozycję mieli też Małachowscy, którą zawdzięczali odziedziczonemu majątkowi oraz bliskim związkom ze Stanisławem Augustem. Wśród nich szczególną pozycję zajmował Jacek Małachowski, który karierę zaczynał od funkcji marszałka sejmu koronacyjnego w 1764 r., gdzie wykazał się talentem oratorskim i sprawnym prowadzeniem obrad⁴¹. Nawet gdy został kanclerzem wielkim koronnym, to nadal utrzymywał związki polityczne z województwami sieradzkim i sandomierskim⁴². Talent oratorski prezentował też Antoni Małachowski, młodszy brat Jacka, który dziesięciokrotnie był posłem, zanim został marszałkiem sejmu 1780 r.⁴³ Uwieńczeniem jego kariery stał się urząd wojewody mazowieckiego, którego pełnienie łączył z legendarną skłonnością do alkoholu⁴⁴. Spośród braci Ma-

⁴⁰ Oni też zagajali obrady i mogli wpływać na wybór marszałka, gdy na Litwie zawsze kierowane przez najwyższego godnością urzędnika. Najczęściej zadanie to przypadało Józefowi Mielżyńskiemu, Franciszkowi Kęszyckiemu, Józefowi Radziwiłłskiemu, a w mniejszym zakresie również braciom Augustowi i Antoniemu Sułkowskiemu, którzy jednak silnie zaznaczali swoją niezależność. W. Szczygielski, op. cit., s. 72–74; G. Glabisz, *Sejmiki Wielkopolski w latach 1764–1793*, Poznań 2022, s. 134–135, 571, 573; D. Dukwicz, M. Zwierzykowski, *Sułkowski August*, PSB, t. 45, Warszawa–Kraków 2007–2008, s. 542–553; eidem, *Sułkowski Antoni*, ibidem, s. 531–537; A.B. Zakrzewski, *Sejmiki litewskie epoki Sejmu Wielkiego: między tradycją a innowacją?*, „XVIII amžiaus studijos”, *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė: tarp tradicijų ir naujovių*, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2014, s. 65; idem, *Kierowanie obradami sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI–XVIII w.)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2000, 5, s. 139–149; A. Macuk, *Rola marszałka powiatowego na sejmikach Wielkiego Księstwa Litewskiego za panowania Augusta III*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 303–318.

⁴¹ A. Stroynowski, *Postawa Jacka Małachowskiego na ostatnim sejmie koronacyjnym*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej*, s. 191–206.

⁴² B. Krakowski, op. cit., s. 56. Wykazywał też wysokie umiejętności w akcjach sejmikowych, jak przed sejmem konwokacyjnym w 1764 r., gdy wraz ze Stanisławem Kossowskim dokonali tzw. kradzieży sejmiku w Szadku, nie dopuszczając do obrad przeciwników Familii. Wtedy też dopomógł swojemu bratu Mikołajowi w przygotowaniu akcji na sejmiku województwa sandomierskiego w Opatowie. P. Olszewski, *Kanclerz Jacek Małachowski (1737–1821)*, Kielce 2013, s. 74, 81. Przebieg sejmiku opatowskiego inaczej ocenił syn Mikołaja, który zwycięstwo Familii przypisał ugruntowanym wpływom ojca, *Pamiętniki Stanisława hr. Nałęcz Małachowskiego. Posła do Stambułu w czasie Sejmu Czteroletniego. Jenerała wojsk polskich. Senatora Kasztelana Królestwa Polskiego*, oprac. W. Łoś, Poznań 1885, s. 55. Por. M. Matuszewicz, op. cit., t. 2, s. 452; T. Szwaciński, *Sejmiki poselskie przed konwokacją*, KH 113, 2006, 1, s. 27, 29.

⁴³ A. Stroynowski, *Wpływ marszałków na obrady sejmów stanisławowskich*, w: idem, *Wieczory sejmowe*, s. 108.

⁴⁴ „należał do niepospolitych opojów. W swoim domu w Borkowicach często urządzał słynne na całe Radomskie trzydniówki pijackie”, B. Szyndler, *Stanisław Nałęcz Małachowski*

łachowskich jedynie Stanisław Małachowski nie popierał stronnictwa dworskiego, w efekcie czego nie zasiadał w sejmie od 1766 aż po rok 1788, gdy został jego marszałkiem⁴⁵. Natomiast ich bliski krewny Piotr Małachowski miał silną pozycję w partii dworskiej jako wojewoda krakowski, by w trakcie Sejmu Czteroletniego – wzorem Jacka i Antoniego – opowiedzieć się przeciw obozowi reform i wyjechać z kraju⁴⁶.

Na czele regalistów w województwach kresowych Korony stał spowinowacony z królem marszałek Michał Jerzy Mniszech. W poszczególnych województwach współpracować mieli z nim wojewodowie, spośród których aktywnością sejmikową wyróżniał się Józef Stempkowski. Wobec pojawiających się animozji między wojewodami Mniszech musiał współpracować też z kasztelanami i podkomorzymi⁴⁷.

Natomiast na Litwie krewni i powinowaci króla zaskakująco odgrywali tylko drugorzędną rolę. Dotyczyło to nawet królewskiego bratanka Stanisława Poniatowskiego, a także spowinowaconych z władcą Ludwika Tyszkiewicza oraz Aleksandra Sapiechę. Wynikało to zarówno z ich mniejszej aktywności, jak i z faktu obdarzania przez Stanisława Augusta szczególnym zaufaniem podkanclerzego Joachima Chreptowicza oraz podskarbiego nadwornego Antoniego Dziekońskiego⁴⁸, którym powierzał kierowanie litewskimi regalistami.

Oratorstwo sejmowe

Siła politycznych wpływów magnatów najpełniej ujawniała się w trakcie obrad sejmowych, gdy szczególnego znaczenia nabierały talenty oratorskie. Początko-

1736–1809, Warszawa 1979, s. 30; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Małachowski Antoni*, PSB, t. 19, Wrocław–Warszawa–Kraków 1974, s. 388–389.

⁴⁵ Pomimo braku talentów oratorskich stał się rzeczywistym liderem obozu reform, F. Schulz, *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 662; *Pamiętniki Stanisława hr. Nałęcz Małachowskiego*, s. 73; *Pamiętniki Stanisława Kosmowskiego z końca XVIII wieku*, Poznań 1860, s. 17; J.U. Niemcewicz, op. cit., t. 1, s. 100; t. 2, s. 100; W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. 1, wyd. 4, Warszawa 1991, s. 118; B. Krakowski, op. cit., s. 39, 56; B. Szyndler, op. cit., s. 11.

⁴⁶ W. Szczygielski, op. cit., s. 173.

⁴⁷ A. Przeździecki, *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*, t. 1, Wilno 1841, s. 62; A. Rosner, *Mniszech Michał Jerzy Wandalin*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976, s. 480–484; W. Filipczak, *Relacje między liderami*, s. 667, 677.

⁴⁸ *Pamiętniki Michała Zaleskiego. wojskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego posła na Sejm Czteroletni*, wyd. B. Zaleski, Poznań 1879, s. 21, 42; H. Waniczkówna, *Dziekoński Antoni*, PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 131–132.

wo jednak przywódcy najważniejszych ugrupowań, zwłaszcza bracia August i Michał Czartoryscy, uchylali się od bezpośredniego uczestniczenia w zmaganiach sejmowych, ograniczając się do wytyczania kierunku działań, którego realizację pozostawiali stronnikom⁴⁹. Z tej metody korzystał również Stanisław August, odpowiednio dobierając marszałków sejmowych⁵⁰. Sam też okazał się jednym z najwybitniejszych oratorów, odchodząc od saskiej tradycji przekazywania swojego stanowiska za pośrednictwem ministrów. W rezultacie już na sejmie 1776 r. wygłosił 20 mów⁵¹, by na Sejmie Czteroletnim osiągnąć 438 wystąpień. Wówczas też uznano go za najwybitniejszego oratora, łączącego walory głosowe i inteligencję z talentem aktorskim⁵².

W odniesieniu do wymienionych tu 25 czołowych magnatów brak już możliwości tak wyraźnego określenia ich sprawności oratorskiej. Wynika to z faktu, że przynajmniej niektórzy z nich swoją sejmową aktywność praktycznie zakończyli w epoce saskiej (August i Michał Czartoryscy). Część z nich tylko u progu kariery pojawiała się w sejmie, by zaprzestać tego po osiągnięciu senatorskich urzędów (Antoni Tyzenhauz). Inni zaś, nawet będąc w czasie obrad, nie zabierali głosu, czy przybywali do sejmu już po wotach, wymagających wysiłku oratorskiego⁵³. Z kolei w niektórych przypadkach nie można mówić o sprawności oratorskiej, ponieważ nawet ciekawe teksty ich mów nie mogły wpływać na tok obrad ze

⁴⁹ Tak było przed obradami sejmu nadzwyczajnego w 1761 r., gdy „wujowie” Czartoryscy powierzyli Stanisławowi Poniatowskiemu zadanie zarzucenia młodemu Fryderykowi Alojzemu Brühlowi braku polskiego szlacheństwa i w efekcie usunięcie z izby poselskiej. Dało to pretekst do wydobycia broni przez sejmujących oraz do wzajemnych oskarżeń o wszczęcie tumultu, co zakończyło się zerwaniem sejmu. Jednocześnie Michał Fryderyk Czartoryski, reżyser tych wydarzeń, zamiast do sejmu udał się na obiad u hetmana Jana Klemensa Branickiego, Stanisław August Poniatowski, *Pamiętniki*, oprac. Z. Góralski [tł. z fr. A. Januszewska], t. 3, Warszawa 1995, s. 63–65; M. Matuszewicz, op. cit., t. 2, s. 248–249.

⁵⁰ Wśród nich najwyższym talentem przywódczym wykazali się marszałkowie sejmów 1776 i 1784 r., A. Stroynowski, *Panegiryki sejmowe*, s. 135–147; idem, *Franciszek Ksawery Chomiński*, s. 85–100.

⁵¹ *Zbiór mów różnych w czasie dwóch sejmów ostatnich Roku 1775 i 1776 mianych*, Poznań 1777 (dalej: *Zbiór mów 1776*), t. 2, s. 40–45; G. Tomczyk, *Stronictwo królewskie na sejmie 1776 roku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” (dalej: AUL. FH), z. 49, 1993, s. 39.

⁵² B. Krakowski, op. cit., s. 64–65, 105; W. Fiszerowa, *Dzieje moje własne i osób postronnych. Wiązanka spraw poważnych, ciekawych i błahych*, przeł. E. Raczyński, Warszawa 1998, s. 157–158.

⁵³ Dla przykładu na sejmie grodzieńskim, pomimo bardzo skromnej frekwencji senatorów (przybyło zaledwie 43, czyli 28% członków senatu), aż 23,3% okazało się milczkami, A. Stroynowski, *Obrady sejmu grodzieńskiego*, s. 145, 163, 176.

względu na zbyt słaby głos⁵⁴. Czasem zaś, nawet najlepiej wykształceni, prezentowali tak zagmatwany styl, że wykluczał on zrozumienie sensu ich wypowiedzi (Stanisław Lubomirski)⁵⁵. Mogło to łączyć się z niechęcią do wygłaszania mów, co w przypadku Ignacego Potockiego prowadziło do nadawania im wymuszonej formy, wykluczającej zyskanie oddźwięku⁵⁶.

Na obniżenie efektów sejmowych wystąpień magnatów wpływał też powszechny zwyczaj odczytywania tekstów z kartki, co musiało wywoływać tylko znużenie. Przykładem tego typu mówcy był marszałek Stanisław Małachowski, chociaż ratował go autorytet wynikający z powszechnego uznania jego uczciwości, wyrażający się w tytułowaniu „Arystydesem”⁵⁷. Łączył się z tym brak talentów oratorskich, który miał być szczególnie widoczny u Michała Jerzego Wandalina Mniszcha⁵⁸. Podobnie Radziwiłł „Panie Kochanku” najczęściej nie potrafił włączyć się do dyskusji, przez co jego wystąpienia nie budziły żadnego oddźwięku i przechodziły nieomal niezauważone. Nawet jako marszałek sejmu delegacyjnego tylko odczytywał mowy napisane przez Marcina Matuszewicza. Z drugiej strony „Panie Kochanku” znany był z celnego dowcipu, którym skutecznie zożydził ideę sojuszu z Rosją u progu Sejmu Czteroletniego, budując tym swoją popularność⁵⁹. Z kolei niektórzy nie mogli zyskać akceptacji słuchaczy z racji zarzucanej im wyniosłości. Zwłaszcza prymas Michał Poniatowski, pomimo logicznej argumentacji i umiejętności zaskoczenia ciekawym ujęciem tematu, jak przy dysku-

⁵⁴ Wada ta była szczególnie widoczna u Joachima Chreptowicza, o którym mówiono, że „cicho gada”, J. Nowak, *Satyra polityczna Sejmu Czteroletniego*, Kraków 1933, s. 212; B. Krakowski, op. cit., s. 59; A. Stroynowski, *Obrady sejmu grodzieńskiego*, s. 177.

⁵⁵ Przykładem tego może być fragment mowy marszałka Stanisława Lubomirskiego: „Mówić, że Rada nie ma Mocy Sądowej, a dać jej *Moc suspendera ab Officio* w Magistraturach będących, jest to potajemnie zupełną w nią wlać Moc Sądową, więcej nawet jeszcze nad sądową, gdy karę postanawia, a odvodu, i wyvodu nie dozwala, gdy bez żadnej ekzuzy (tak są słowa Projektu) słuchać i wykonywać onej wyroki każe”, [S.] Lubomirski, *Zdanie... 6 IX 1776*, w: *Zbiór mów 1776*, t. 2, s. 263.

⁵⁶ Szczególnie wyraźne było to w jego wystąpieniach na forum Rady Nieustającej, I. Potocki, *Zagajenie na sejsji Wtorkowej 5 I 1779*, AGAD, APP 275, s. 7–8; A. Stroynowski, *Ignacy Potocki – marszałek Rady Nieustającej 1778–1780*, „Zeszyty Historyczne”, 2010, 10, s. 217–227.

⁵⁷ B. Krakowski, op. cit., s. 39, 82–83; B. Szyndler, op. cit., s. 50.

⁵⁸ „gadał jak stara baba”, S. Bukar, *Pamiętniki...*, wyd. J.I. Kraszewski, Drezno 1871, s. 59.

⁵⁹ „gdy prymas miał mowę na sejmie roku 1789, w której przedkładał konieczność zawarcia przymierza z imperatorem, [--] książę wojewoda wileński przerwał mowę i tymi powiedział słowy: – Panie kochanku, to niesmaczno, kiedy kobieta gwałtem i poniewolnie daje. Ten argument przerwał ciąg mowy prymasa i powszechny śmiech sprawił”, *Anegdoty i sensacje obyczajowe wieku Oświecenia w Polsce. Dokumenty, wspomnienia, facecje*, oprac. R. Kaleta, Warszawa 1958, s. 125.

sji o przejęciu przez Rzeczpospolitą długów królewskich⁶⁰, nie budził sympatii, gdyż „posiadał te same wady, które słusznie wytykano jego bratu. Miał nadto i inne przywary, a nic na ich usprawiedliwienie. Twarz miał bladą i nalaną, formy towarzyskie – wymuszone; wydawał mi się odpychający nawet wtedy, kiedy starał się być uprzejmy”⁶¹. W przypadku królewskiego bratanka Stanisława Poniatowskiego dołączył się do tego brak odporności na krytykę zgromadzonych⁶².

Uwzględniając brak aktywności i talentu, do grona najwybitniejszych oratorów w tej grupie wielkich magnatów zaliczyć można tylko ośmiu: F.K. Branickiego, A.K. Czartoryskiego, A. Małachowskiego, J. Małachowskiego, S.K. Potockiego, S.S. Potockiego, K.N. Sapiechę i L. Tyszkiewicza. Szczególnymi walorami cechowali się zwłaszcza marszałkowie sejmowi. Specjalnie utalentowany był Adam Czartoryski, marszałek sejmiku konwokacyjnego, chociaż wówczas pozostawał w cieniu prymasa Władysława Łubieńskiego. Z czasem jego umiejętności rosły, ujawniając się w trakcie sejmiku 1782 r., a zwłaszcza Sejmiku Czteroletniego, na którym wygłosił 258 mów, wykazując się też wybitnym poczuciem humoru⁶³. Również bardzo wysoką umiejętność łagodzenia sporów i talent oratorski prezentował w swoich 34 mowach Jacek Małachowski, marszałek sejmiku koronacyjnego, który jednak w późniejszych latach nie wykazywał już takiej aktywności⁶⁴. Wyjątkowo aktywnym mówcą był Ludwik Tyszkiewicz, marszałek sejmiku 1778 r., na którym przemawiał 52 razy. Późniejsza jego aktywność oratorska zmalała, a czasem nawet uchylał się od udziału w wotowaniu, jak na sejmie grodzieńskim w 1784 r.⁶⁵ Bardzo doświadczonego mówcą był Antoni Małachowski, którego zaangażowanie oratorskie po uzyskaniu senatorskiego krzesła zmalało, ale nadal potrafił wystąpić z bardzo dobrą,

⁶⁰ Sesja senatu 4 XI 1784, *Diariusz tygodniowy sejmiku... MDCCLXXXIV*, b.m.d., s. 145; A. Stroynowski, *Obrady sejmiku grodzieńskiego*, s. 178; idem, *Przeprowadzenie spłaty długów królewskich na sejmie 1784 roku*, w: *Sic erat in votes. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Rzeczpospolita w czasach nowożytnych*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017, s. 363–383. Szczególnie w czasie Sejmiku Czteroletniego nie zdołał przekonać sejmujących do dalszej współpracy z Rosją, B. Krakowski, op. cit., s. 79–80.

⁶¹ W. Fiszerowa, op. cit., s. 169.

⁶² Jego mowy w obronie Andrzeja Zamoyskiego z 2 XI 1780 r. nawet nie chciano słuchać, Sesja XXVII dnia 2 XI 1780, *Dyaryusz Sejmiku Ordynaryjnego Warszawskiego... MDCCLXXX*, wyd. S. Badeni, Grodno 1780, s. 355–357; *Gazetka pisana z Warszawy 9 XI 1780*, Biblioteka Jagiellońska, rkp. 6799, k. 112.

⁶³ B. Krakowski, op. cit., s. 42, 105, 107–108.

⁶⁴ A. Stroynowski, *Postawa Jacka Małachowskiego*, s. 191–206. Później już tylko odczytywał mowy, B. Krakowski, op. cit., s. 56.

⁶⁵ A. Stroynowski, *Obrady sejmiku grodzieńskiego*, s. 145.

z pozoru spontaniczną mową w czasie dyskusji nad spłatą długów Stanisława Augusta w 1784 r.⁶⁶ Wreszcie Kazimierz Nestor Sapieha swobodę wypowiedzi łączył z rosnącą aktywnością. Był on uznawany za najlepszego – obok króla – mówcę tego okresu⁶⁷. Pod tym względem niewiele ustępował mu Stanisław Kostka Potocki, który umiejętnie połączył pozycję społeczną z przemyślaną treścią wystąpień, siłą głosu, refleksem politycznym i umiejętnością tworzenia nowych propozycji, jak też zdolnością zabierania głosu bez przygotowania⁶⁸. Na Sejmie Czteroletnim wygłosił on 300 mów, potwierdzając swoją sławę wybitnego oratora⁶⁹.

Ze szczególnego talentu oratorskiego znany był też hetman Franciszek Ksawery Branicki, który „Z tą gęstą miną, którą przybierał, kiedy był między swoimi, z tą wyższością, którą sobie przypisywał, jako jedyny w Sejmie mąż świadomy rycerskiego rzemiosła, przy tym czując za sobą poparcie publiczności, argumenty przeciwników nie siłą wywodów, ale dowcipem i fantazją szlachecką wywraçał”⁷⁰. Był tak błyskotliwym mówcą, że jedną tylko mową zdołał doprowadzić do załamania kariery politycznej królewskiego bratanka Stanisława, który w dyskusji o etacie wojska nieszczęśliwie użył słowa „sfora” i wykpiony przez hetmana i sejmujących wyjechał z kraju⁷¹.

Na tej liście szczególnie skutecznych mówców umieścić też należy Stanisława Szczęsnego Potockiego, który dzięki swoim wystąpieniom na sejmie grodzieńskim 1784 r. zdołał zdobyć szerokie uznanie, wyrażane mu zarówno w poezji Ignacego Krasickiego, jak i poprzez wybór na wielkiego mistrza loży masońskiej. Okazało się, że zdołał trafić do sejmujących i szlachty swoją zapowiedzią przekazania Rzeczypospolitej 24 dział i wystawienia regimentu piechoty. Towarzyszyło temu potępienie złudnej wiary w zasadę bezpieczeństwa w oparciu o słabość kraju oraz wezwanie do głębokich reform i starań o rozwój gospodarczy i kulturalny kraju. Wreszcie jego wezwanie do oszczędności i zerwanie z rozrzutnością, zgodnie z oczekiwaniami szlachty, podważało sens królewskiego mecenatu⁷². Tego sukcesu oratorskiego nie zdołał już powtórzyć na kolejnych sejmach.

⁶⁶ Ibidem, s. 156.

⁶⁷ B. Krakowski, op. cit., s. 105; A. Stroynowski, *Kazimierz Nestor Sapieha – talent parlamentarny*, s. 681–696.

⁶⁸ K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. 1, Wrocław 1972, s. 136.

⁶⁹ B. Krakowski, op. cit., s. 32; B. Grochulska, op. cit., s. 161.

⁷⁰ W. Kalinka, op. cit., t. 1, s. 378.

⁷¹ M. Brandys, *Nieznany książę Poniatowski*, wyd. 2, Kraków 1996, s. 134–136; J. Wijaczka, *Książę Stanisław Poniatowski – ekscentryk czy indywidualista*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Sarmacki konterfekt*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2002, s. 207–208.

⁷² A. Stroynowski, *Obrady sejmu grodzieńskiego*, s. 170, 178–180.

Wpływ na sejmiki

Przedstawiony tu wybór 25 najbardziej wpływowych z magnatów epoki stanisławowskiej nie do końca może być wiązany z kwestią oratorstwa, bowiem część z nich właściwie nie uczestniczyła w dyskusjach na sejmach stanisławowskich. Wszyscy natomiast musieli stosować się do wcześniej wypracowanych wzorców oddziaływania na sejmiki, na których nie wystarczało „mieć wielu przyjaciół w okolicy; trzeba było jeszcze nie mieć żadnego oponenta; ukrywano swe kroki, otaczano tajemnicą miejsce, gdzie chciano szukać głosów, żeby wróg osobisty lub rywal partyjny nie wzbudził tam jakiegos sprzeciwu”⁷³. Każdy z nich musiał wykorzystywać znajomości i doświadczenie lokalnych liderów, bez pomocy których nie było szans na uzyskanie sukcesu⁷⁴. Natomiast magnaci nie musieli pojawiać się na sejmiku, czuwając tylko nad ich przebiegiem poprzez swoich zaufanych⁷⁵. Wpływy partii dworskiej poszerzały się głównie dzięki umiejętnej polityce króla, który swoje dowody łaski (nominacje na wszelkie urzędy, godności, ordery czy listy) przekazywał szlachcie za pośrednictwem lokalnych przywódców, umacniając tym ich pozycję⁷⁶. Szczególnie ceniona była możliwość zwrócenia się poprzez nich o królewską protekcję w sporach sądowych, toczonych w trybunałach i w komisjach skarbowych⁷⁷. Dla osiągnięcia przez dwór przewagi na sejmikach istotne znaczenie miała też konieczność dostosowania się szlachty do oczekiwań Rosji, chociaż czasem mogło stać się to źródłem nieoczekiwanej porażki, jaką ponieśli regaliści na sejmiku inflanckim w 1788 r.⁷⁸

⁷³ Stanisław August Poniatowski, op. cit., t. 1, s. 107. Por. M. Matuszewicz, op. cit., t. 2, s. 142.

⁷⁴ Stanisław August Poniatowski, op. cit., t. 1, s. 107.

⁷⁵ J.D. Ochocki, op. cit., t. 2, 1857, s. 28; M. Jusupović, *Uczestnicy sejmików kowieńskich w czasach Augusta III i Stanisława Augusta Poniatowskiego – teoria i praktyka*, „Roczniki Lituanistyczny” 2, 2016, s. 134; G. Głabisz, op. cit., s. 134–135.

⁷⁶ Tak swoją pozycję budował chociażby wojewoda kijowski Józef Stempkowski, który „sąsiadów kaptował rozdawnictwem orderów i urzędów, drobniac zjednywał protekcją”, A.J. Rolle, *Straszny Józef. Opowiadania historyczne*, Serya Trzecia, t. 1, Warszawa 1882, s. 201. Wykorzystywał tu oczekiwania szlachty kijowskiej, która „dziwnie była rozmiłowana w dystynkcyach: toteż nie znalazłeś w okolicy szlachcica, choćby na jednej osiadłego wiosce, któryby wstęgi nie posiadał [--] A co to upokorzeń i kosztów ponosił aspirant! Naprzód należało się submitować Stempkowskiemu, pić z nim, zabiegać u jego dworzan i skarbić sobie ich względy, w końcu suto opłacić kancelaryą królewską”, ibidem, s. 208–209. Na tym również swoje wpływy budował Antoni Tyzenhaus, korzystając z królewskiego rozdawnictwa urzędów, S. Kościałkowski, op. cit., t. 1, s. 105–106.

⁷⁷ A.J. Rolle, op. cit., t. 1, s. 208–209; S. Kościałkowski, op. cit., t. 1, s. 137–140.

⁷⁸ „W Inflanciech atoli liczba obierających, może 50, składała się z możnych i zacnych obywateli: Borchów, Felkerzambów, Szadurskich, Weyssenhoffów, Kublickich, Putorów; posłowie ci najczęściej nominowani od króla, dla ceremonii tylko zjeżdżali na miejsce. I tą razą

Tradycyjnie wszyscy magnaci musieli gościć zgromadzonych na sejmikach, co było okazją do powszechnego i obowiązkowego pijaństwa⁷⁹. Towarzyszyć temu mogło również tradycyjne przekupstwo, które stosowano w czasie partyjnych zmagania, jak też dla osiągnięcia czysto prywatnych celów, co nieraz wymagało nawet zaciągania bardzo poważnych pożyczek⁸⁰. Zabiegi o popularność wśród szlachty nie mogły ograniczać się do sejmików i dlatego u wojewody Stempkowskiego na dworze w Łabuniu „trwał bankiet nieustający”, gdyż jego właściciel „nie pojmował inaczej życia, jak wśród uczt, w objęciach pięknej kobiety, w kole przyjaciół rozmarzonych ognistym napojem, blaskiem jego senatorskiego majestatu, dźwiękami muzyki hulaszcejszej, a huczej”⁸¹. Od goszczenia szlachty nie uchylał się nawet raczej oszczędny Kazimierz Raczyński⁸². Takie dwory utrzymywali także biskupi, chociaż czasem kończyło się to gorszeniem społeczeństwa zbyt wolno-myślnymi pomysłami (podawanie mięsa w czasie postu przez Kajetana Sołtyka)⁸³. Utrzymywanie przynajmniej skromnego dworu stwarzało warunki do nawiązania trwałego stosunku klientalnego z dworzanami i całymi ich rodzinami⁸⁴. Utrzymy-

[--] jakoż ci byliby się utrzymali, gdyby nie zdarzenie, mnie nawet do tej chwili tajne. Już Plater okazywał był list królewski i imiona kandydatów, już obywatele zwykłą powolność swoją okazywali, [--] gdy Michał Zabiello okazał list Potemkina, zalecający obywatelom inflanckim, by tenże Zabiello, ja i kilku innych posłami wybrani zostali. Oślupiał na ten list Plater i zausznicy jego”, J.U. Niemcewicz, op. cit., t. 1, s. 261.

⁷⁹ J.D. Ochocki, op. cit., t. 1, 1857, s. 57, 60. Również Tyzenhauz w Grodnie na różnego rodzaju przyjęciach gromadził całe rzesze szlachty, S. Kościalkowski, op. cit., t. 1, s. 107–108; *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego 1738–1788*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891, s. 91–93.

⁸⁰ Po takie środki sięgnął K.N. Sapieha na sejmiku lubelskim, a Tyzenhauz w walce z podobnie postępującą opozycją, K. Koźmian, op. cit., t. 1, s. 112–114; S. Kościalkowski, op. cit., s. 107–108; *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego*, s. 91–93.

⁸¹ A.J. Rolle, op. cit., t. 1, s. 201, 203. Podobnie też zabawiał sąsiadów Antoni Małachowski.

⁸² W czasie uczt „krążył wśród biesiadników, nikogo nie pomijał i kiedy z czubów im się kurzyło, dowiadywał się o tym, na czym mu zależało, zjednywał sobie zwolenników wśród ludzi dotychczas mu niechętnych; godził dawne spory, wysłuchiwał zwierzeń, sam zaś zwierzał się tylko o tyle, o ile mu to odpowiadało. Słowem, kiedy wydawał się przejęty wyłącznie zabawą, załatwiał sprawy najważniejsze”, W. Fiszerowa, op. cit., s. 80.

⁸³ M. Czeppe, *Na dworze biskupa Kajetana Sołtyka*, w: *Patron i Dwór*, s. 227. W porównaniu z nim znacznie skromniejszy był dwór często podróżującego prymasa M.J. Poniatowskiego, J.D. Ochocki, op. cit., t. 1, 1857, s. 97–99.

⁸⁴ Funkcjonowanie tych dworów jest ukazywane w literaturze przedmiotu: L. Dębicki, op. cit.; M. Maciejewski, *Choć Radziwiłł alem człowiek*, Kraków 1985; E. Kowecka, *Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1993; A. Stroynowski, *Funkcje dworu magnackiego w czasach stanisławowskich*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Społeczeństwo stanowe*, red. S. Achremczyk, J. Kielbik, Olsztyn 2013, s. 11–24.

wać przyjacielskie stosunki z klientami potrafił nawet dumny Szczęsny Potocki⁸⁵ i dopiero na bazie rozbudzonego patriotyzmu w czasie Sejmu Wielkiego utracił wpływ na szlachtę⁸⁶. W tych związkach magnatów ze szlachtą najważniejsze były nawet nie gratyfikacje, ale tworzenie systemu wzajemnych zobowiązań i korzyści oraz „utrzymywanie go otwartym, wciąż wymagającym przedłużania”⁸⁷. Rodziło to wspólnotę interesów, również w postaci bezwzględnego zwalczania przeciwników, z czego tak umiejętnie korzystał podskarbi Tyzenhauz⁸⁸.

Oczywiście najwięcej środków angażowano w czasie podejmowania starań o najważniejsze dla siebie cele, jak przed Sejmem Czteroletnim, gdy „Pan Szczęsny na tych sejmikach obficie karmiąc, suto pojąc i rozrzucając, jak mówiono, sypiąc złotem, dopiął czego pożądał, i opatrzywszy elekcyą i instrukcyą, dworno, ludno, z asystencyą ogromną, wzięwszy na swoje utrzymanie kilku posłów ruskich, wyruszył do Warszawy, pospieszając, aby mieć czas dobijać się o marszałkowsstwo sejmowe”⁸⁹. Podobne zaangażowanie magnackich przywódców miało miejsce w czasie starć na najważniejszych sejmikach, gdzie ścierały się interesy partii dworskiej i opozycji, jak w Żytomierzu, gdzie zebrać się miało 3 tys. szlachty, czy nawet więcej, a nad jego przebiegiem czuwał sam wojewoda poprzez swoich zaufanych⁹⁰. Na tym sejmiku województwa kijowskiego w najpełniejszym

⁸⁵ A. Chrzęszczewski, *Pamiętnik oficjalisty Potockich z Tulczyna*, wyd. J. Piechowski, Wrocław 1976, s. 54; [L. Cieszkowski], *Pamiętnik anegdotyczny*, t. 1, przedmowa J.I. Kraszewski, Warszawa 1906, s. 33; J. D. Ochocki, op. cit., t. 1, 1857, s. 115, 272.

⁸⁶ D. Rolnik, *Blaski i cienie*, s. 190.

⁸⁷ A. Mączak, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994, s. 282–283.

⁸⁸ S. Kościalkowski, op. cit., t. 1, s. 62, 102–103. Por. J. Michalski, *Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta*, w: *Historia sejmu polskiego*, t. 1, red. J. Michalski, Warszawa 1948, s. 375; W. Filipczak, *Stanisława Kościalkowskiego badania nad życiem politycznym Litwy w czasach Antoniego Tyzenhauza*, w: *Stanisław Kościalkowski pamięci przywrócony*, red. M. Dąbrowska, Łódź–Warszawa 2016, s. 65. W tym zakresie Tyzenhauz powiełał postępowanie Czartoryskich, dla których liczyło się perfekcyjne wykonywanie zadań, K. Kuras, *Jan Mikołaj Cieszkowski klient i współpracownik Augusta Czartoryskiego*, w: *Patron i Dwór*, s. 423. Por. Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983, s. 342.

⁸⁹ J.D. Ochocki, op. cit., t. 1, s. 271.

⁹⁰ Ibidem, t. 2, s. 25–28. Można jednak wątpić w pamiętnikarską ocenę liczby szlachty zgromadzonej w Żytomierzu, gdzie raczej nie było odpowiednich warunków lokalowych. Przeczą temu również dane z silnie obsadzonych sejmików kowieńskich, na których w 1775 r. podpisało się 878 ziemian i 780 szlachty zaściankowej. Więcej mogło pojawić się na sejmikach rozdwojonych, ale widniejące podpisy nawet 2 tys. osób nie muszą być prawdziwe, M. Jusupović, op. cit., s. 131.

zakresie ujawniały się też wpływy Franciszka Branickiego, który cały czas wykazywał aktywność polityczną, prowadząc rozległą korespondencję polityczną i doglądając batalii sejmikowych. Jego wpływy na sejmiki dzięki umiejętnie dobranym współpracownikom, chępiących się wojskowymi szarżami (K. Janikowski, K. Kurdwanowski, J. Mierzejewski, W. Suchodolski, J. Zajączek), obejmowały wszystkie prowincje, co prowadzi nawet do uznawania go za faktycznego przywódcę opozycji w końcu lat osiemdziesiątych⁹¹.

Mówiąc o łączeniu przez magnatów wybitnego oratorstwa sejmowego ze skutecznym oddziaływaniem na sejmiki, należy wskazać na bardzo płynny charakter związków politycznych, opartych głównie na obopólnych interesach, nie zaś na wspólnocie programowej, którą trudno dostrzec nawet w odniesieniu do ugrupowania dworskiego, absolutnie dominującego w okresie rządów królewsko-ambadorskich, które uległo dekompozycji na tle stosunku do Konstytucji 3 maja i Rosji. W tej sytuacji nie dziwi podobny rozpad faksji hetmana Franciszka Branickiego czy Szczęsnego Potockiego, ku któremu jednak zwrócili się też niektórzy z wcześniejszych stronników króla, jak Leonard Świeykowski. Stosunek do reform podzielił też braci Małachowskich.

Obok tego w działaniach sejmikowych pojawiał się odwieczny problem konieczności oparcia na doświadczonych i oddanych współpracownikach, którzy jednak, wzorem Marcina Matuszewicza, z reguły szukali silnego protektora. Stąd tak ważną rolę w stronnictwie dworskim odgrywała tzw. partia podkomorska, która dopiero dążyła do awansu i osiągnięcia go szukała w sprawnym prowadzeniu akcji sejmikowych. W przypadku faksji magnackich często takich wypróbowanych ludzi nie posiadano i wówczas ich zadania musieli przejmować sami magnaci, często niemający w tym zakresie odpowiedniego doświadczenia. Prowadziło to do spektakularnych porażek sejmikowych, które stały się udziałem właśnie najwybitniejszych oratorów sejmów stanisławowskich.

Taką szczególnie przykrą porażkę poniósł Adam Kazimierz Czartoryski, który chciał osobiście przeprowadzić swój wybór na posła podolskiego w 1786 r., chociaż nie miał w tym zakresie doświadczenia. Niewątpliwie, jako generał ziem podolskich⁹², liczył na łatwe zwycięstwo i nie zdawał sobie sprawy z dworskich planów ukarania go za udział w aferze Dogrumowej⁹³. W rezultacie dał się za-

⁹¹ A. Danilczyk, *Afera Dogrumowej a konsolidacja opozycji antykrólewskiej w latach 1785–1786*, KH 111, 2004, s. 47–82; idem, *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 roku*, Warszawa 2010.

⁹² [E. Iwanowski], *Rozmowy o polskiej Koronie, przez E. Heleniusza*, t. 1, Kraków 1873, s. 371.

⁹³ Już wiosną król zalecał regalistom nieustępliwość wobec A.K. Czartoryskiego na sejmiku podolskim, *Król do K.J. Lipińskiego 26 III 1786*, BC 728, s. 645–649; W. Filipczak, *Rugi*

skoczyć regalistom, kierowanym przez podkomorzego podolskiego Kazimierza Lipińskiego i podkomorzego latyczowskiego Jana Orłowskiego, wspieranych przez Karola Nassau-Siegen oraz dowódcę kamienieckiej twierdzy generała Józefa Witte⁹⁴. Dokonali oni zręcznego rozdwojenia sejmiku podolskiego poprzez wysunięcie propozycji udania się na nabożeństwo do kościoła dominikańskiego, zapowiadając późniejszy powrót do katedry, obsadzonej przez stronników Czartoryskiego. Ostatecznie jednak sejmik rozpoczął się w kościele dominikańskim bez udziału zwolenników Czartoryskiego, który zdezorientowany początkowo nie podjął żadnych działań i dopiero później zawiązał sejmik, który jednak obradował bez udziału delegata króla, co miało okazać się koronnym dowodem na rzecz uznania jego nieważności w czasie rugów poselskich⁹⁵. Sprawa ta zdominowała obrady całego sejmku, wbrew nazywaniu go dogrumowskim i zaowocowała opracowaniem przez Potockich planu reformy sejmików.

Podobną porażkę, wynikającą jednak w dużym stopniu z działania pod wpływem alkoholu, poniósł Kazimierz Nestor Sapieha na sejmiku deputackim w Lublinie. Z czysto osobistych pobudek chciał on odsunąć od wyboru na deputata Trybunału (z ziemi łukowskiej) Andrzeja Alojzego Koźmiana. W tym celu podjął szeroką mobilizację swoich stronników, dla pozyskania których zaciągnął nawet pożyczkę w bankach warszawskich. Na sejmik, odbywający się w kościele dominikańskim, przybył „Sapieha z swoimi przyjaciółmi, otoczony kilku hetmańskimi rębaczami, po drugiej stronie ojciec mój otoczony przyjaznym obywatelstwem”⁹⁶. Nie czekając na formalne rozpoczęcie sejmiku i na przeprowadzenie wyboru marszałka, fakcja Sapiehy próbowała zaskoczyć zebranych, doprowadzając do złożenia przysięgi przez swojego kandydata, co wywołało zrozumiałą sprzeciw

poselskie i losy „rozdwójonych” sejmików przedsejmowych w latach 1778–1786, CPH 69, 1997, 1–2, s. 83.

⁹⁴ *Korespondencja króla z K. J. Lipińskim z 1786 r.*, BC 728, IV; *J. Mierzejewski do E. Sapieży-ny 23 VIII 1786*, AGAD, Zb. Komierowskich 12/12, s. 181–183; K. Pułaski, *Korespondencja Michała Jerzego Mniszcha, marszałka W. Kor. z lat 1783–1790*, w: idem, *Szkice i poszukiwania historyczne*, t. 2, Petersburg 1890, s. 123–124; idem, *Lipińscy herbu Brodzisz i herbu Gozdawa*, Wiedeń 1922, s. 18–22; B. Zaleski, op. cit., s. 51–59. Por. A. Stroynowski, *Cele i skutki rozdwojenia sejmiku podolskiego w 1786 roku*, „Wieki Stare i Nowe” 8(13), 2015, s. 99–114; A. Danilczyk, *W kręgu afery Dogrumowej*, s. 35; R. Wołoszyński, *Nassau-Siegen Karol*, PSB, t. 22, Wrocław–Warszawa–Kraków 1977, s. 591–595.

⁹⁵ S.K. Potocki, *Wieczory sejmowe*, AGAD, APP 240; idem, *Rozmowy o sejmikach*, AGAD, APP 252; A. Stroynowski, *Zmiany sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej przed ostatnim „wolnym” sejmem w 1786 r.*, AUL. F.H. 1996, z. 58, s. 97–98; A. Danilczyk, *Afera Dogrumowej*, s. 98–101, 135.

⁹⁶ K. Koźmian, op. cit., t. 1, s. 114.

i wysunięcie innego kandydata. Z tym nie zgadzał się Sapieha, który „staje na ławce, popiera głosem swojego kandydata, a gdy wrzask go zagłusza, kończy mowę tymi słowy: „A kiedy tak, ten niezgodę rozstrzygnie”, i miał nieroztropność wyciągnąć pałasz do pół pochwy. Nie dano mu dalej dobyć, zrzucano z ławki, w mgnieniu oka błysnęło tysiąc szabel, nie oparli się im rębacze hetmańscy [--] Sapiechę, ukrytego pod ławką, ściga z gołym pałaszem szlachcic na pół pijany; ten ucieka i chroni się pod kapę i szaty kapłańskie; szlachcic zamierza się, chcąc go rąbać”⁹⁷.

Wnioski

Na podstawie przedstawionego materiału należy uznać, że większość z czołowych magnatów w okresie stanisławowskim uchylała się od udziału w sejmowych dyskusjach lub nie miała odpowiednich warunków głosowych i talentów oratorskich. W rezultacie zaledwie ośmiu spośród 25 wymienionych tu magnatów prezentowało wyższą aktywność i talent oratorski, osiągając znaczny wpływ na sejmujących, czy nawet na społeczeństwo. Tylko tych ośmiu wpływowych magnatów (F.K. Branicki, A.K. Czartoryski, A. Małachowski, J. Małachowski, S.K. Potocki, S.S. Potocki, K.N. Sapieha, L. Tyszkiewicz) może być uznanych za wybitnych oratorów sejmów stanisławowskich.

Jednocześnie trzeba stwierdzić, że ich talenty oratorskie w niewielkim tylko stopniu łączyły się z umiejętnością zdobywania poparcia prowincjonalnej szlachty i prowadzenia akcji sejmikowych. Wyjątkiem w tym zakresie był hetman Branicki, który w 1786 r. zdołał nawet zmusić Józefa Stempkowskiego do wycofania się z rywalizacji o sejmik kijowski⁹⁸. Dobrze też z polityką sejmikową radził sobie Jacek Małachowski i w mniejszym zakresie jego brat Antoni. Dzięki angażowaniu bardzo dużych środków również Szczęsny Potocki mógł promować swoich kandydatów i budować swoje zaplecze polityczne⁹⁹. Poważne problemy na arenie sejmikowej miał natomiast Stanisław Kostka Potocki, który musiał szukać kompromisu z opozycją na sejmiku lubelskim w czasie tzw. referendum konstytucyjnego w 1792 r.¹⁰⁰ Z jeszcze większymi problemami w polityce sejmikowej zetknął – chociaż tylko raz – Kazimierz Sapieha, najwybitniejszy orator Sejmu Czteroletniego, który musiał uciekać z sejmiku lubelskiego, ale zachował wpływy na sejmiku brzesko-litewskim, dzięki swojej funkcji starosty grodowego.

⁹⁷ Ibidem, t. 1, s. 115.

⁹⁸ J.D. Ochocki, op. cit., t. 2, s. 25–28.

⁹⁹ Z. Anusik, *Działalność polityczna*, s. 73–78.

¹⁰⁰ W. Szczygielski, op. cit., s. 198–207.

Natomiast Adam Czartoryski po kompromitującej porażce w Kamieńcu Podolskim później już nie decydował się na samodzielny start w bataliach sejmikowych i w 1788 r. kandydował w Lublinie, korzystając z doświadczenia pozostałych zwolenników opozycji. W sumie okazuje się, że trzech najwybitniejsi oratorzy Sejmu Czteroletniego nie zawsze potrafili osiągać oczekiwane sukcesy w polityce na szczeblu prowincjonalnym, co pozwala na stwierdzenie, że talenty oratorskie, prezentowane na forum sejmowym, nie przekładały się na umiejętność prowadzenia akcji sejmikowych.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: APP 240, 252, 275; Zb. Komierowskich 12/12.
Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkp. 6799.
Biblioteka Czartoryskich w Krakowie 686, 728.

Źródła drukowane

- Anegdoty i sensacje obyczajowe wieku Oświecenia w Polsce. Dokumenty, wspomnienia, facecje*, oprac. R. Kaleta, Warszawa 1958.
- Bukar Seweryn, *Pamiętniki...*, wyd. J.I. Kraszewski, Drezno 1871.
- Chrząszczewski Antoni, *Pamiętnik oficjalisty Potockich z Tulczyna*, wyd. J. Piechowski, Wrocław 1976.
- [Cieszkowski Ludwik], *Pamiętnik anegdotyczny*, przedmowa J.I. Kraszewski, Warszawa 1906, t. 1.
- Czartoryski Adam Kazimierz, *Listy JMCi Pana Doświadczonyńskiego*, b.m.d. [1782], nlb.
- Dyaryusz Sejmu Ordynaryjnego Warszawskiego... MDCCLXXX*, wyd. S. Badeni, Grodno 1780, s. 355–357.
- Fiszterowa Wirydiana, *Dzieje moje własne i osób postronnych. Wiązanka spraw poważnych, ciekawych i błahych*, przeł. E. Raczyński, Warszawa 1998.
- Lubomirski Stanisław, *Pod władzą księcia Repnina. Ułamki pamiętników i dzienników historycznych (1764–1768)*, oprac. J. Łojek, Warszawa 1971.
- Matuszewicz Marcin, *Diaryusz życia mego*, t. 2: 1758–1764, oprac. B. Królikowski, komentarz Z. Zielińska, Warszawa 1986.
- Niemcewicz Julian Ursyn, *Pamiętniki czasów moich*, t. 1–2, oprac. J. Dihm, Warszawa 1957, t. I–II.
- Ochocki Jan Duklan, t. 1, *Pamiętniki*, [b.m.], nakł. i druk. Józefa Zawadzkiego, 1857.
- Pamiętniki Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego 1738–1788*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891.
- Pamiętniki Michała Zaleskiego. wojskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego posła na Sejm Czteroletni*, wyd. B. Zaleski, Poznań 1879.

- Pamiętniki Stanisława hr. Nałęcz Małachowskiego. Posła do Stambułu w czasie Sejmu Czteroletniego. Jenerała wojsk polskich. Senatora Kasztelana Królestwa Polskiego*, oprac. W. Łoś, Poznań 1885.
- Pamiętniki Stanisława Kosmowskiego z końca XVIII wieku*, Poznań 1860.
- Pułaski Kazimierz, *Korespondencja Michała Jerzego Mniszcha, marszałka W. Kor. z lat 1783–1790*, w: idem, *Szkice i poszukiwania historyczne*, t. 2, Petersburg 1890, s. 123–124.
- Schulz Friedrich, *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 381–673.
- Stanisław August Poniatowski, *Pamiętniki*, oprac. Zbigniew Góralski [tł. z fr. Aleksandra Januszewska], t. 3, Warszawa 1995.
- Zaleski Bronisław, *Korespondencja krajowa Stanisława Augusta z lat 1784 do 1792*, Poznań 1872.
- Zbiór mów różnych w czasie dwóch sejmów ostatnich Roku 1775 i 1776 mianych*, Poznań 1777.

Opracowania

- Anusik Z., *Działalność polityczna Jerzego Michała Potockiego w latach 1776–1789. Kariera przedstawiciela opozycji w dobie współrzędów królewsko-ambadorskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” 9, 2010, 2, s. 73–78.
- Anusik Z., Stroynowski A., *Problemy majątkowe Radziwiłłów w XVIII w.*, RDSG 48, 1987, s. 79–115.
- Brandys M., *Nieznany książę Poniatowski*, wyd. 2, Kraków 1996.
- Butterwick R., *Stanisław August Poniatowski – patriota oświecony i kosmopolityczny*, „Wiek Oświecenia” 15, 1999, s. 41–55.
- Czeppe M., *Na dworze biskupa Kajetana Sołtyka*, w: *Patron i Dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 225–230.
- Czeppe M., *Sapieżyna z Branickich Elżbieta*, PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 163–164.
- Danilczyk A., *Afera Dogrumowej a konsolidacja opozycji antykrólewskiej w latach 1785–1786*, KH 111, 2004, s. 47–82.
- Danilczyk A., *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 roku*, Warszawa 2010.
- Dębicki L., *Puławy (1762–1830). Monografia życia towarzyskiego, politycznego i literackiego*, t. 1: *Czasy przedrozbiorowe*, Lwów 1887.
- Dukwicz D., *Rosja wobec sejmu rozbiorowego warszawskiego (1772–1775)*, Warszawa 2015.
- Dukwicz D., Zwierzykowski M., *Sułkowski Antoni*, PSB, t. 45, Warszawa–Kraków 2007–2008, s. 531–537.
- Dukwicz D., Zwierzykowski M., *Sułkowski August*, PSB, t. 45, Warszawa–Kraków 2007–2008, s. 542–553.
- Dygdała J., *Raczyński Kazimierz*, PSB, t. 29, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, s. 644–654.
- Dymnicka-Woloszyńska H., *Małachowski Antoni*, PSB, t. 19, Wrocław–Warszawa–Kraków 1974, s. 388–389.
- Filipczak W., *Ekonomie litewskie w polityce sejmikowej Stanisława Augusta po upadku Antoniego Tyzenhauza (1780–1783)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 5, 2006, 1 (9), s. 235–276.
- Filipczak W., *Polityczna rola Elżbiety z Branickich Sapieżyny w latach 1783–1784*, w: *Wielkie rody dawnej Rzeczypospolitej XVI–XIX wieku*, t. 1: *Sapiehowie*, red. T. Ciesielski, M. Sawicki, Opole 2018, s. 203–226.

- Filipczak W., *Relacje między liderami stronnictwa regalistycznego na terenie Ukrainy w latach 1783–1784*, w: *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi na 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 667–668.
- Filipczak W., *Rugi poselskie i losy „rozdwójonych” sejmików przedsejmowych w latach 1778–1786*, CPH 69, 1997, 1–2, s. 65–85.
- Filipczak W., *Sejm 1778 roku*, [Warszawa 2000].
- Filipczak W., *Stanisława Kościalkowskiego badania nad życiem politycznym Litwy w czasach Antoniego Tyzenhauza*, w: *Stanisław Kościalkowski pamięci przywrócony*, red. M. Dąbrowska, Łódź–Warszawa 2016.
- Filipczak W., *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012.
- Glabisz G., *Sejmiki Wielkopolski w latach 1764–1793*, Poznań 2022.
- Grochulska B., *Potocki Stanisław Kostka*, PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984–1985, s. 158–170.
- Grzybowski S., *Demostenes sejmów polskich*, Warszawa 1957.
- [Iwanowski Eustachy], *Rozmowy o polskiej Koronie*, przez E. Heleniusza, t. 1, Kraków 1873.
- Jusupović M., *Uczestnicy sejmików kowieńskich w czasach Augusta III i Stanisława Augusta Poniatowskiego – teoria i praktyka*, „Roczniki Lituanistyczny” 2, 2016, s. 127–142.
- Kalenkiewiczówna A., *Rozkład partii Tyzenhauza na tle sejmików litewskich*, w: *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933, s. 155.
- Kalinka W., *Sejm Czteroletni*, t. 1, wyd. 4, Warszawa 1991.
- Kądziała Ł., *Franciszek Ksawery Branicki*, w: *Hetmani Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. M. Nagielski, Warszawa 1995, s. 357–360.
- Kądziała Ł., *Sapieha Kazimierz Nestor*, PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 53–54.
- Konopczyński W., *Branicka Aleksandra Izabela*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 396–397.
- Konopczyński W., *Branicki Franciszek Ksawery*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 398–401.
- Kościalkowski S., *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. 1–2, Londyn 1970–1972.
- Kowecka E., *Dwór „najrządniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1993.
- Krakowski B., *Oratorstwo polityczne Sejmu Czteroletniego*, Gdańsk 1968.
- Kuras Katarzyna, *Jan Mikołaj Cieszkowski klient i współpracownik Augusta Czartoryskiego*, w: *Patron i Dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 417–428.
- Maciejewski M., *Choć Radziwiłł ałem człowiek*, Kraków 1985.
- Macuk A. (Matsuk Andrei), *Rola marszałka powiatowego na sejmikach Wielkiego Księstwa Litewskiego za panowania Augusta III*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 303–318.
- Mańkowski T., *O poglądach na sztukę w czasach Stanisława Augusta*, Lwów 1929.
- Mączak A., *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994.
- Michalski J., *Lubomirska z Czartoryskich Izabela (Elżbieta)*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 625–629.
- Michalski J., *Lubomirski Stanisław*, PSB, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 53–56.
- Michalski J., *Od wrogości do przyjaźni. Czartoryscy wobec Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 11, 2000, s. 151–158.
- Michalski J., *Radziwiłł Karol Stanisław*, PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 257–260.

- Michalski J., *Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta*, w: *Historia sejmu polskiego*, t. 1, red. idem, Warszawa 1948.
- Michalski J., *Sejmiki poselskie 1788 roku*, PH 51, 1960, 1, s. 354–356; cz. II: 51, 1960, z. 1–3, s. 52–73, 331–367, 465–482.
- Morawski K. M., *Pogląd na opozycję magnacką między pierwszym rozbiorem a Sejmem Czteroletnim*, w: *Studia historyczne wydane ku czci prof. W. Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 374–387.
- Nowak J., *Satyra polityczna Sejmu Czteroletniego*, Kraków 1933.
- Nowak-Romanowicz A., *Ogiński Michał Kazimierz*, PSB, t. 23, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978, s. 624–627.
- Olszewski P., *Kanclerz Jacek Małachowski (1737–1821)*, Kielce 2013.
- Przedziecki A., *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*, t. 1, Wilno 1841.
- Pułaski K., *Lipińscy herbu Brodzisz i herbu Gozdawa*, Wiedeń 1922, s. 18–22.
- Rachuba A., *Hegemonia Sapiehów na Litwie jako przejaw skrajnej dominacji magnaterii w życiu kraju*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, Białystok 2003, s. 217–229.
- Rolle A. J., *Straszny Józef. Opowiadania historyczne*, Serya Trzecia, t. 1, Warszawa 1882.
- Rolnik D., *Adam Chmara (1720–1805) – ostatni wojewoda miński w świecie polityki czasów stanisławowskich i jego archiwum*, Katowice 2022.
- Rolnik D., *Autorytet – przywódca – opoka. W poszukiwaniu fundamentów trwałości Rzeczypospolitej w rzeczywistości politycznej czasów stanisławowskich po I rozbiornie*, w: *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi na 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 729–738.
- Rolnik D., *Blaski i cienie życia klienta zamożnego rodu szlacheckiego w czasach stanisławowskich (1764–1795) w opiniach współczesnych*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2006, s. 177–193.
- Rolnik D., *Kasztelan krakowski Antoni Jabłonowski i inni „możnowładcy”. O roli politycznej magnaterii w czasach panowania Stanisława Augusta*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 207–231.
- Rolnik D., *Leonarda Marcina Świejkowskiego (1721–1793) ostatniego wojewody podolskiego życie codzienne i polityczne oraz myśli o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016.
- Rolnik D., *Sejmiki poselskie drugiej połowy panowania Stanisława Augusta. O czynnikach i motywacjach decydujących o wyborze posłów sejmowych*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 334–335.
- Rolnik D., *Świejkowski Leonard Marcin*, PSB, t. 51, Warszawa–Kraków 2016–2017, s. 383–388.
- Rosner A., *Mniszech Michał Jerzy Wandalin*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976, s. 480–484.
- Rostworowski E., *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966.
- Rostworowski E., *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957.
- Sawicki M., *Dom sapieżyński 1666–1685. Droga do hegemonii w Wielkim Księstwie Litewskim*, Opole 2016.
- Sobieski W., *Trybun ludu szlacheckiego. Studium historyczne*, Warszawa 1905.
- Stroynowski A., *Adam Poniński – marszałek sejmu 1773–1775*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne”, red. idem, 15, 2016, s. 133–154.

- Stroynowski A., *Adam Poniński w obradach delegacji sejmu 1773–1775*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 17, 2018, s. 59–84.
- Stroynowski A., *Cele i skutki rozdzielenia sejmiku podolskiego w 1786 roku*, „Więki Stare i Nowe” 8 (13), 2015, s. 99–114.
- Stroynowski A., *Elita polityczna Wielkopolski w epoce stanisławowskiej*, „Rocznik Lubuski” 35, 2009: *Spojrzenia na pogranicze dawniej i dziś. Budowanie tożsamości na pograniczach*, cz. 1, red. B. Burda, M. Szymczak, s. 70–84.
- Stroynowski A., *Emigracyjne opowieści Radziwiłła „Panie Kochanku”*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 11, 2010: *Z dziejów emigracji polskiej XVIII–XX w.*, s. 257–276.
- Stroynowski A., *Franciszek Ksawery Chomiński – przedstawiciel elity politycznej czasów stanisławowskich*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Ignacy Krasicki i jego czasy*, red. S. Achremczyk, E. Figura-Oselkowska, J. Kielbik, Olsztyn 2021, s. 85–100.
- Stroynowski A., *Funkcje dworu magnackiego w czasach stanisławowskich*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Społeczeństwo stanowe*, red. S. Achremczyk, J. Kielbik, Olsztyn 2013, s. 11–24.
- Stroynowski A., *Ignacy Potocki – marszałek Rady Nieustającej 1778–1780*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 10, 2010, s. 217–227.
- Stroynowski A., *Kazimierz Nestor Sapieha – talent parlamentarny XVIII wieku*, w: *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. idem, Częstochowa 2017, s. 681–696.
- Stroynowski A., *Kazimierz Nestor Sapieha, jako marszałek konfederacji litewskiej 1788–1792*, w: *Вялікае Княства Літоўскае: палітыка, эканоміка, культура*, уклад. А.А. Скеп’ян, рэдкал. У.Р. Гусакоў [и инш.], Мінск 2017, с. 491–502.
- Stroynowski A., *Meandry kariery Kazimierza Nestora Sapiehy*, w: *Canegi. Асобы, кар’еры, маенткі. Зборнік набукобых армыкулаў*, Мінск 2018, уклад. А.А. Скеп’ян, с. 142–158.
- Stroynowski A., *O oratorstwie politycznym sejmów stanisławowskich*, „Przegląd Nauk Historycznych” 5, 2006, 1 (9), s. 185–206.
- Stroynowski A., *Obrady sejmu grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020.
- Stroynowski A., *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005, s. 104–106.
- Stroynowski A., *Polityczna rola Izabeli Czartoryskiej*, „Przegląd Zachodniopomorski”, zeszyt specjalny „Kobieta w kulturze politycznej świata”, red. R. Gałaj-Dempniak, D. Okoń, Szczecin 2012, nr 2, s. 41–54.
- Stroynowski A., *Postawy polityczne elit Wielkopolski w epoce stanisławowskiej (województwa poznańskie, kaliskie i gnieźnieńskie)*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Staropolski regionalizm*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 203–214.
- Stroynowski A., *Problem oratorstwa sejmowego czasów stanisławowskich*, „Częstochowskie Teki Historyczne” 1, 2010, s. 79–91.
- Stroynowski A., *Przeprowadzenie spłaty długów królewskich na sejmie 1784 roku*, w: *Sic erat in votes. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Rzeczpospolita w czasach nowożytnych*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017, s. 363–383.
- Stroynowski A., *„Wieczory sejmowe”. Studia nad dziejami parlamentaryzmu w epoce stanisławowskiej*, Częstochowa 2013, s. 135–147.

- Stroynowski A., *Wychowanie szlachty w świetle pamiętników i powieści z epoki stanisławowskiej*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 26, 2017, 1, red. K. Rędziński, M. Łopot, s. 323–338.
- Stroynowski A., *Wychowawcze cele oświeconego sarmatyzmu*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Rocznik Polsko-Ukraiński” 16, 2015, red. K. Rędziński, D. Herciuk, s. 395–404.
- Stroynowski A., *Zmiany pozycji ordynatów nieświeskich w XVIII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 19, 2020, 1, s. 103–131.
- Stroynowski A., *Zmiany sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej przed ostatnim „wolnym” sejmem w 1786 r.*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 58, 1996, s. 83–102.
- Szczygielski W., *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792*, Łódź 1994.
- Szwaciński T., *Sejmiki poselskie przed konwokacją*, KH 113, 2006, 1, s. 19–56.
- Szyndler B., *Stanisław Nałęcz Małachowski 1736–1809*, Warszawa 1979.
- Tomczyk G., *Stronnictwo królewskie na sejmie 1776 roku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 49, 1993, s. 35–47.
- Waniczkówna H., *Czartoryski Adam Kazimierz*, PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 249–251.
- Waniczkówna H., *Dziekoński Antoni*, PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 131–132.
- Wijaczka J., *Książę Stanisław Poniatowski – ekscentryk czy indywidualista*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Sarmacki konterfekt*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2002, s. 196–212.
- Wołoszyński R., *Nassau-Siegen Karol*, PSB, t. 22, Wrocław–Warszawa–Kraków 1977, s. 591–595.
- Zakrzewski A. B., *Kierowanie obradami sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI–XVIII w.)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 5, 2000, s. 139–149.
- Zakrzewski A. B., *Sejmiki litewskie epoki Sejmu Wielkiego: między tradycją a innowacją?*, „XVIII amžiaus studijos”, *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė: tarp tradicijų ir naujovių*, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2014, s. 54–95.
- Zielińska T., *Klientela w otoczeniu Jana Klemensa Branickiego kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego około połowy XVIII wieku*, w: *Patron i Dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 209–223.
- Zielińska Z., *Geneza upadku orientacji rosyjskiej u progu Sejmu Czteroletniego w opinii ambasadora Stackelberga*, „Wiek Oświecenia” 15, 1999, s. 57–98.
- Zielińska Z., *Poniatowski Michał Jerzy*, PSB, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków 1983, s. 464–465.
- Zielińska Z., *Potocki Roman Ignacy Franciszek*, PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984–1985, s. 1–17.
- Zielińska Z., *Rzewuski Seweryn*, PSB, t. 34, Wrocław 1992–1993, s. 133–136.
- Zielińska Z., *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983.
- Zwierzykowski M., *Nieznane źródło z 1778 r. do dziejów zamku poznańskiego i starostwa generalnego Wielkopolski*, w: *Staropolski ogląd świata. Nulla dies sine linea. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Bogdanowi Rokowi w 70. rocznicę urodzin*, red. E. Kościak, F. Wołański, R. Żerelik, Toruń 2017, s. 572–586.

Abstract

Was the magnates' outstanding parliamentary oratory in Stanislaw August Poniatowski's era accompanied by similar achievements in sejm actions?

Keywords: magnates, sejm oratory, sejmiks, Stanislaw August Poniatowski, 18th century Commonwealth

The article seeks to answer the question of whether the magnates' outstanding parliamentary oratory during this period was accompanied by similar achievements in sejmik actions? The discussion is divided into three parts, the first of which is devoted to identifying a narrow list of leading magnates whose political influence exceeded the framework of just one province or district. In addition, it was necessary to identify only those who appeared at the Sejms of Poniatowski's period, when the process of the magnates' withdrawal from participation in parliamentary deliberations was just progressing. As a result, the group of these leading magnates was sharply reduced. As a result, in the second part of the article, devoted to the parliamentary oratory of this group, only 25 magnates were analyzed, the vast majority of whom did not show much activity, oratorical talent or suffered from a shortage of voice conditions, thus losing the opportunity to influence the audience. Hence, the final number of outstanding orators was reduced to just eight people. Their influence on the life of the province of the nobility, and especially on the course of sejmik actions, is presented in the third part of the article. In the light of the analysis, it turned out that only a few of these leading magnates were able to effectively influence the sejmik-making nobility, most often using traditional forms of influence, although the forms of the old magnate-nobleman relationship were sharply reduced at this time. On the other hand, three of these magnates suffered decisive defeats at the assemblies. As a result, it should be concluded, based on the analysis, that the oratorical talents of the leading magnates did not translate into the ability to conduct sejmik actions.

Translated by Stefan Kubiak

Adam Kucharski

Institut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu

ORCID 0000-0003-4444-7704

Magnaci w przekazach polskiej prasy rękopiśmiennej na temat sejmików z drugiej połowy XVIII w.

Słowa kluczowe: magnaci, sejmiiki, druga połowa XVIII w., gazety pisane, prasa rękopiśmienna

Gazety rękopiśmienne, funkcjonujące równolegle z prasą drukowaną do końca istnienia szlacheckiej Rzeczypospolitej, były ważnym środkiem kształtowania opinii publicznej i elementem systemu staropolskiej komunikacji społecznej¹. Ich walorem było też przełamywanie monopolu prasowego, aż do lat dziewięćdziesiątych XVIII w., jedynej ogólnopolskiej drukowanej gazety informacyjnej, ukazującej się w Warszawie pod różnymi tytułami. Co istotne, w drugiej połowie XVIII w. w kolejnych numerach „Wiadomości Warszawskich”, a później „Gazety Warszawskiej” zdecydowanie więcej uwagi poświęcano zagranicznemu niż krajowemu serwisowi². Skutkiem takiej polityki informacyjnej było celowe pomijanie wielu istotnych wydarzeń, jak choćby konfederacji barskiej. Gazety pisane przynosiły regularne, cotygodniowe wieści swoim odbiorcom: głównie bogatej szlachcie i magnaterii. Wielu magnatów miało swoich informatorów w centrum wydarzeń. Na bieżąco otrzymywali listy oraz gazety pisane z opisem najświeższych wydarzeń. Podjęcie tytułowego zagadnienia uzasadnia obszerna baza źródłowa oraz aktualny stan badań – w szczególności całkowity brak opracowania problemu relacji z obrad sejmików szlacheckich w gazetach pisanych,

¹ K. Maliszewski, *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Toruń 2001, s. 48–49.

² D. Hombek, *Dzieje prasy polskiej. Wiek XVIII (do 1795 r.)*, Kielce 2016, s. 73–78.

podczas gdy istnieją analogiczne analizy dla prasy drukowanej³. Ze względu na wąskie ramy tego opracowania oraz wagę i obszerność tematyki analizie zostaną poddane jedynie relacje gazet pisanych z sejmików poselskich. Inne typy sejmików, przede wszystkim deputackie, zostaną tylko zasygnalizowane.

Ogromny wzrost znaczenia magnaterii od drugiej połowy XVII i w wieku XVIII oddziaływał także w wielkim stopniu na przebieg i poziom obrad sejmikowych, które stawały się z wolna arenami zażartej walki politycznej. Stopniowe zmniejszanie wpływu szlachty średniej na rządzenie państwem powodowało, że o żywotnych sprawach dla ziem i województw decydowano najpierw na dworach magnackich, a dopiero później poddawano je pod głosowanie na sejmikach. Z kolei postępujący upadek kultury politycznej prowadził do zamieniania sejmików w żenujący spektakl polityki personalnej prowadzonej w sposób bardzo bezpośredni i bez przebierania w środkach, nierzadko wręcz prymitywny. Coraz mniejszą rolę odgrywała prezentacja programów politycznych. Zyskiwało natomiast na znaczeniu forsowanie własnych kandydatów i zaciekle atakowanie przeciwników. W wyniku walk faksji magnackich dochodziło do zrywania sejmików, ich rozdawiania, a także burd i bijatyk. Celem poszczególnych stronnictw był wybór własnych popleczników na posłów sejmowych lub deputatów trybunalskich bądź uniemożliwienie tego samego politycznym adwersarzom. Rywalizacja pomiędzy magnatami prowadziła do powstania stref wpływów, w obrębie których funkcjonowały konkretne sejmiki⁴.

Taka specyfika funkcjonowania sejmików ziemskich musiała znaleźć swoje odzwierciedlenie także w ich prasowym obrazie. Ponieważ, jak już podkreślono, sejmikowa polityka personalna angażowała bardzo intensywnie lokalną szlachtę, największym zainteresowaniem cieszyły się sejmiki, na których dokonywano wyborów reprezentantów miejscowej społeczności. Dlatego w gazetach pisanych wyraźnie wyczuwalny jest ustalony rytm życia sejmikowego. Zatem regularnie, z zasady co dwa lata, pojawiały się relacje z sejmików przedsejmowych. Miały one oczywiście fundamentalne znaczenie dla braci szlacheckiej w powiatach, ziemiach i województwach. Informacje zyskiwały szczególny walor w przypadku

³ E. Kwiatkowska-Jeznach, *Sejmiki lutowe 1792 r. w relacjach „Gazety Narodowej i Obcej” i „Gazety Warszawskiej”, „Acta Universitatis Lodziensis”*. Folia Historica 92, 2014, s. 49–63; B. Goworko-Składanek, *Sprawozdawczość sejmowa na łamach urzędowej prasy specjalistycznej (na przestrzeni wieków)*, w: *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2017, s. 351–361.

⁴ W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 138–139.

tych sejmików, w których przebiegu czytelnik gazet nie był zorientowany, gdyż nie brał w nich udziału. Doniesienia z sejmików zyskiwały jednak także znacznie bardziej ogólny oddźwięk, ponieważ elekcje posłów wpływały również na kształt przewidywań przebiegu przyszłych obrad sejmowych właśnie przez fakt wyboru konkretnych osób związanych z obozami poszczególnych magnatów, tworzących oś opozycji antykrólewskiej lub działających wyłącznie we własnym interesie. Prasowe relacje z sejmików przedsejmowych, a także deputackich, angażowały uwagę szerszej publiczności poprzez istotność przekazywanych informacji, które mogły dawać wiedzę o kształcie sporu politycznego i pozwalać na przewidywanie jego konsekwencji.

Życie sejmikowe ziem koronnych i litewskich znalazło swoje bogate odzwierciedlenie także w prasie drukowanej ostatnich dziesięcioleci istnienia szlacheckiej Rzeczypospolitej. Było to jednak szczególne miejsce i specyficzny rodzaj relacjonowania przebiegu, a częściej raczej efektów sejmików. W gazetach drukowanych, o których jedynie krótko wspominamy, bardzo skrótowo podchodzono do zamieszczania sprawozdań z sejmików. Jedyna gazeta informacyjna wychodząca w Warszawie skupiała się na przekazywaniu wiadomości z zagranicy. Serwis najnowszych wieści z kraju był z reguły znacznie krótszy od wiadomości cudzoziemskich. Dodatkowo w prasie drukowanej redaktorzy nie komentowali faktów i wydarzeń, pozostawiając to zadanie czytelnikom⁵. Skutkiem takiego podejścia była ogólna tendencja każąca najczęściej podawać obszerniejszy zestaw informacji z kraju na ostatnich stronach drukowanej gazety lub wręcz w zakończeniu jej suplementu. Z reguły było to ujęcie bardzo syntetyczne, a sprawozdanie z sejmików ograniczało się do wykazu posłów na sejm wybranych w poszczególnych ziemiach czy województwach. Dla przykładu w 1766 r. „Wiadomości Uprzywilejowane Warszawskie” dwa dni po zakończeniu obrad sejmikowych zamieściły na przedostatniej i ostatniej stronie dość obszerny tekst, ponieważ liczący sobie łącznie jedną stronę na osiem stron całego numeru. Dominowała perspektywa stołeczna. Dlatego preferowano podawanie wykazów poselskich z Mazowsza. Wymieniono posłów wybranych w ziemi warszawskiej, województwie płockim, ziemiach: czerskiej, sochaczewskiej oraz województw rawskiego i bełskiego. Udział magnatów w sejmikach ograniczał się w relacji gazetowej jedynie do podania nazwisk posłów z zaznaczeniem ich wysokich godności i urzędów, np. z możliwych rodzin Sułkowskich czy Bielińskich⁶.

⁵ J. Łojek, „Gazeta Warszawska” księdza Łuskiny 1774–1793, Warszawa 1959, s. 24–25.

⁶ „Wiadomości Warszawskie”, 27 VIII 1766, nr 69; *Suplement*.

Widoczną różnicę w prasowym relacjonowaniu sejmików można dostrzec dopiero w latach dziewięćdziesiątych XVIII w., kiedy pojawił się drugi drukowany dziennik informacyjny. Organ prasowy obozu reform, którym była „Gazeta Narodowa i Obca”, zamieszczał częste sprawozdania z sejmików lutowych w 1792 r., zdecydowanie odmienne w tonie od konserwatywnego ujęcia redaktora „Gazety Warszawskiej” niechętnego wszelkim postępowym zmianom. Redaktorzy „Gazety Narodowej i Obcej” stosowali zmyślną strategię propagandową, podając zgrabną nadinterpretację stanowiska sejmików. Pisali o wyrażaniu poparcia dla Konstytucji 3 maja przez sejmiki, które przemilczały w ogóle tę kwestię. Piętnowali magnackich przeciwników konstytucji, a relację z sejmików, które zajęły negatywne stanowisko wobec konstytucji, celowo pomijano. Największym echem odbiła się sprawa sejmiku lubelskiego, który według artykułu gazetowego miał wysłać delegację dziękczynną do Stanisława Augusta. Tymczasem w rzeczywistości uczestnicy sejmiku nie wyrazili opinii na temat Konstytucji 3 maja i nie wysłali delegacji. Oficjalnego sprostowania tej relacji prasowej głośno domagali się magnaccy adwersarze konstytucji, którego musiał w końcu udzielić, w imieniu stronnictwa patriotycznego, Stanisław Kostka Potocki⁷. W drukowanej prasie litewskiej doniesienia o sejmikach także się pojawiały, chociaż zdecydowanie bardziej efemerycznie. Podobnie jak w Koronie były genetycznie związane ze zbliżającymi się obradami sejmu i właściwie nie stanowiły odrębnej, samodzielnej całości, w przeciwieństwie do obrad sejmu, którym były poświęcone całe numery gazet. W okresie Sejmu Wielkiego większa świadomość doniosłości projektów reform wpłynęła na podejmowanie poważniejszych prób kształtowania opinii publicznej przez prasę. W „Gazetach Wileńskich” w styczniu 1792 r. przed decydującymi sejmikami opublikowano list Stanisława Augusta Poniatowskiego, w którym król w odniesieniu do „ustaleń sejmu” nawoływał do jedności narodu szlacheckiego⁸.

Wracając do tytułowych gazet pisanych, należy zaznaczyć, że jest to źródło o wyjątkowym potencjale informacyjnym dla badania roli politycznej i aktywności społecznej warstw uprzywilejowanych. Charakterystycznym rysem treści gazet rękopiśmiennych, można nawet powiedzieć, że ich znakiem rozpoznawczym, było skupienie się ich twórców na tematyce życia politycznego i codziennego staropolskich oraz europejskich elit społecznych. To właśnie doniesienia z życia i działalności czołowych polskich magnatów oraz przedstawicieli bogatej

⁷ E. Kwiatkowska-Jeznach, op. cit., s. 51–59.

⁸ R. Jakubenas, *Prasa Wielkiego Księstwa Litewskiego w II połowie XVIII wieku*, Kraków 2005, s. 281–282.

szachty dominowały na kartach gazetek⁹. Taka dominanta treściowa wynikała ze specyfiki ówczesnego obiegu informacji. Głównym obiektem zainteresowań odbiorców gazet, a zatem i ich autorów, była aktualnie dziejąca się historia polityczna, dyplomatyczna i wojenna oraz jej najważniejsi protagoniści¹⁰. Władcy, dygnitarze, wpływowi urzędnicy, hetmani i możni stanowili liczną docelową grupę, o której działaniach starano się na bieżąco informować czytelników. Z natury rzeczy magnateria polska znajdowała się zatem w centrum optyki gazetowej. Jednym z ważnych rysów kształtowania obrazu prasowych sylwetek magnackich był udział w sejmikach.

Jak wskazano, niewątpliwie w XVIII w., jak również wcześniej, życie sejmikowe było jednym z elementów konstytuujących życie całego państwa i jego szlacheckich obywateli i jako takie było niezbywalnym składnikiem krajowego serwisu informacyjnego gazet rękopiśmiennych. W gazetach pisanych zamieszczano przynajmniej krótkie relacje z obrad sejmikowych, niezwykle ważnego elementu życia politycznego narodu szlacheckiego. Pojawiały się one w kontekście zbliżających się obrad sejmowych, wyboru posłów, zgłaszanych projektów uchwał czy uzgadniania stanowisk. Najobszerniej komentowano oczywiście obrady sejmów. Ich żywotne znaczenie legislacyjne wymuszało wręcz regularne relacje gazetowe, np. przebieg sejmu rozbiorowego był na bieżąco odnotowywany w gazetach pisanych, w których do aktualnych doniesień z Warszawy dołączano nawet sprawozdania z każdej kolejnej sesji sejmowej¹¹. Obrady sejmikowe, co zrozumiałe z racji ich mniejszej rangi, zajmowały zdecydowanie mniej miejsca na kartach gazetek pisanych. Regułą było dokonywanie selekcji informacji, co wynikało z dużego ich zasobu oraz dużej liczby sejmików. Zazwyczaj twórcy gazet, działający przeważnie w Warszawie, byli najlepiej zorientowani w sprawach sejmików mazowieckich. Informacje dotyczące innych sejmików, ich zrywania czy rozdawiania pojawiały się natomiast rzadziej, chociaż otrzymywano je dzięki istnieniu sieci stałych korespondentów. Jeśli wyróżniały się z szeregu innych doniesień, umieszczano je chociażby w postaci krótkiej, jedno- lub dwuzdaniowej wzmianki. Było to również efektem niewielkiej objętości gazet rękopiśmiennych,

⁹ J. Dygdała, *Czym są gazety pisane*, w: *Od Augusta Mocnego do Augusta III. Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732–1734*, oprac. J. Dygdała, Warszawa 2016, s. 12.

¹⁰ K. Maliszewski, *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji o „theatrum mundi”*, Toruń 1990, s. 53.

¹¹ Na przykład zachowały się wybrane egzemplarze gazet rękopiśmiennych z wiosny i lata 1773 r., które praktycznie w całości zostały poświęcone tym obradom; Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Bartoszewiczów, sygn. 485, passim.

których poszczególne egzemplarze były zdecydowanie krótsze niż numery gazet drukowanych. Znaczenie w doborze treści związanych z sejmikami miały też względy czysto redakcyjne. Decydował o nich autor gazety, kierując się własnym zmysłem politycznym, choć bardzo rzadko pozwalał sobie na umieszczanie choćby cienia komentarza wartościującego. Redaktor gazetowy, od którego wymagało się podawania rzetelnych wieści, ocenę pozostawiał swojemu odbiorcy, którym z reguły był szlachcic lub magnat. Jako swego rodzaju oczywistość trzeba również potraktować, iż w tym układzie przekazu informacji, kierowanej od nadawcy do odbiorcy, ten pierwszy musiał się również liczyć z preferencjami politycznymi swego magnackiego patrona, które musiał przecież znać lepiej lub gorzej.

U schyłku czasów saskich, cieszących się złą sławą z racji częstego zrywania sejmów i sejmików, autorzy gazetek właściwie cyklicznie informowali o takich sytuacjach. Starali się jednak wskazywać na pozytywne elementy działania sejmików, nawet mimo ich niedochodzenia do skutku. W 1751 r. powiadamiano czytelników o zerwaniu sejmiku deputackiego województwa mazowieckiego, co w pewnym sensie zostało zrekompensowane udanym przebiegiem sejmiku komisarskiego. Jak podano, komisarzem został m.in. jeden z synów wojewody mazowieckiego Stanisława Poniatowskiego¹². Był nim nie kto inny jak późniejszy król Stanisław August, który w swoich pamiętnikach rozwodził się nad luźną atmosferą obrad Trybunału w Radomiu, powszechnie traktowanych jako poligon doświadczeń dla aspirujących do politycznej kariery synów magnackich. Dla nich samych zaś był to wdzięczny czas zabaw i odbierania hołdów: „nigdzie w Polsce tak wielu nie oddawano ukłonów i trunków nie pito”¹³. Uczestnicząc później skutecznie w elekcji posłów na sejmiku łomżyńskim, przyszły władca zdobywał orientację w mechanizmach korupcji sejmikowej, „ile i któremu z wielce szlachetnych urodzonych wyborców dać trzeba gotówki”¹⁴.

Ostre ścieranie się faksji magnackich i niedochodzenie sejmów stało się przyczyną zyskiwania przewagi sejmików deputackich nad przedsejmowymi. Jednak te ostatnie nierzadko były wspomniane w gazetach pisanych, nie tylko na zasadzie podawania nawet dość długich list wybranych posłów, ale także jako arena nasilonej walki politycznej prowadzącej do ich zrywania, a nawet do bijatyk, walk i zabójstw wśród sejmikującej szlachty. W 1762 r. informowano o zerwaniu sejmiku kujawskiego, ale w kolejnych gazetach przytoczono już wieści o skutecznym

¹² BK, rkp. 445, k. 55v. Z Warszawy, 8 IX 1751.

¹³ *Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, red. M. Dębowski, tłum. W. Brzozowski, wstęp A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2013, s. 94.

¹⁴ *Ibidem*, s. 96.

wyborze posłów z województwa łęczyckiego oraz ziem liwskiej i wyszogrodzkiej. Towarzyszyły temu jednak informacje o dramatycznym finale obrad sejmiku województwa płockiego, gdzie „wielkie było krwi rozlanie i kilku szlachty zabito, a innych wielu zrabano”. Z kolei sejmik zakroczymski zakończył się poranieniem kilku uczestników, w tym tamtejszego cześnika¹⁵.

Niespokojnie było w różnych częściach kraju. W 1763 r. donoszono o zerwaniu praktycznie wszystkich sejmików na Ukrainie, w województwach kijowskim, podolskim, braclawskim i czernichowskim. Efektem wielkich emocji towarzyszących był tumult, który miał miejsce po nieudanym zakończeniu obrad w Kamieńcu Podolskim. Doszło tam do regularnych walk dwóch obozów pijanej szlachty, podzielonych na zwolenników rywalizujących partii magnackich, czyli na „partyje”, najpierw w palcaty, a później na szable. Zgromadzony tłum wdał się w końcu w walkę z żołnierzami garnizonu miejskiego, w trakcie której zastrzelono dwóch szlachciców i kobietę, a innych postrzelono¹⁶. W realiach wielkiego wpływu faksji magnackich na funkcjonowanie sejmików do reguły należało nie tylko rozstrzyganie sporów siłą przy pomocy swoich popleczników, ale także uzgadnianie politycznych stanowisk magnatów między sobą. W tym samym roku pertraktacje przed sejmikami były prowadzone przez trzech wielkich graczy: hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego, wojewodę ruskiego Augusta Aleksandra Czartoryskiego oraz marszałka wielkiego koronnego Franciszka Bielińskiego. Metodą ucierania kompromisu były odwiedziny i rozmowy pierwszego w rezydencjach dwóch kolejnych: Otwocku i Puławach. Celem, według redaktora gazety, było natomiast koordynowanie bieżącej polityki krajowej: „dla porozumienia się i umówienia względem przyszłych sejmików deputackich oraz trybunału przyszłego koronnego fundowania”¹⁷.

Gazetowe relacje z przebiegu kapturowych sejmików przed sejmem konwokacyjnym 1764 r. ukazywały też tłący się w tle konflikt między dwoma stronnictwami, hetmańskim i Familią. W lutym tego roku informowano o zyskiwaniu przewagi przez wojewodę ruskiego Augusta Czartoryskiego, który został wybrany na marszałka sądów kapturowych ziemi warszawskiej¹⁸. Jednocześnie redaktor wskazywał, iż wywołało to niezadowolenie („indyferencye”) hetmana Jana Klemensa Branickiego, którego pozycja została dodatkowo wzmocniona otrzymaniem kasztelanii krakowskiej, a zatem pierwszym krzesłem senatorskim. Do przeforsowania

¹⁵ BK, rkp. 446, k. 54v. Z Warszawy, 2 IX 1762.

¹⁶ BK, rkp. 447, k. 61–61v. Z Warszawy, 29 IX 1763.

¹⁷ Ibidem, k. 64. Z Warszawy, 1 IX 1763.

¹⁸ T. Szwański, *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, KH 113, 2006, 1, s. 38.

swoich planów hetman miał zamiar wykorzystać armię koronną, czego jawnym dowodem miało być sprowadzenie do stolicy dodatkowych regimentów gwardii pieszej, jak pisano, „*pro assistencia* JO Księciu J Prymasowi *et securitas* miasta tutejszego”¹⁹. Była to zawołowana aluzja do próby zbalansowania groźby wprowadzenia wojsk rosyjskich, która faktycznie mogła mieć istotny wpływ na zwycięstwo Familii na wielu ówczesnych sejmikach. W kolejnej, o tydzień późniejszej gazecie, znajdujemy ewidentny przykład klientelizmu sejmikowego, a właściwie gratyfikacji swoich zwolenników. Czartoryski dziękował bowiem sejmikującym dygnitarzom, urzędnikom i licznej szlachcie ziemi warszawskiej, jak zaznaczono za „przychyłość”, których „zaprosiwszy do pałacu swego hojnie na obiad traktował”. Podawano tam też, że sejmiki wielkopolskie uległy rozdzieleniu na dwie przeciwstawne partie, z których „jedna *in loco solito* podług prawa, a druga w polu pod konfederacją obrała posłów na sejm”, przy czym uzbrojonych konfederatów miało być nawet 3 tys. Poinformowano o tym fakcie prymasa, którego poparcie ostatecznie uzyskała właśnie Familia²⁰. Była to sytuacja diametralnie odmienna od wyniku Czartoryskiego w Wielkopolsce, gdyż w województwach poznańskim i kaliskim nie prowadził aktywniejszej polityki kaptowania stronników, głównie z powodu większej niezależności tamtejszej szlachty²¹.

W gazetach mamy często do czynienia z zapowiedziami wyjazdów magnackich dygnitarzy na sejmiki, przy czym często akcentowano ich przynależność do konkretnego stronnictwa. Przed sejmem koronacyjnym Stanisława Poniatowskiego donoszono, że generał ziemi podolskich Adam Kazimierz Czartoryski, reprezentant Familii, udaje się w nieodległym terminie na sejmiki ruskie do Sądowej Wiszni, a po powrocie do Warszawy i koronacji nowego monarchy, jako polityk blisko z nim związany, zostanie niezwłocznie wysłany do Francji w charakterze posła pełnomocnego²². Analogicznie z czasu wstąpienia na tron Stanisława Augusta Poniatowskiego pochodzą relacje o zupełnie przeciwstawnej opozycyjnej aktywności magnatów sprzeciwiających się tej kandydaturze, jak w przypadku Piotra Potockiego, który nie dopuścił do rozpoczęcia obrad sejmiku w Haliczu w sierpniu 1764 r. i jeszcze tego samego dnia napisał manifest przeciwko sejmowi konwokacyjnemu²³.

¹⁹ BO, rkp. 580, k. 17. Z Warszawy, 9 II 1764.

²⁰ Ibidem, k. 22. Z Warszawy, 16 II 1764.

²¹ K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010, s. 214.

²² BO, rkp. 580, k. 102. Z Warszawy, 11 X 1764.

²³ W. Szczygielski, *Potocki Piotr*, PSB, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 124.

Zwyczajowo przy wymienianiu uczestników sejmików stosowano w gazetach zasady hierarchii urzędniczej, umieszczając na czele wykazu „Panów Senatorów”. Autorzy sugerowali tym samym ich dominujący wpływ na decyzje podejmowane przez pozostałych urzędników i szlachtę. W relacji z rady przedsejmikowej poznańskiej, która miała poprzedzać sejmiki przed sejmem konwokacyjnym 1764 r., podawano najistotniejsze ustalone punkty do przyszłej instrukcji sejmikowej: obiór królem Piasta, a nie cudzoziemca w czasie zbliżającej się elekcji, formę elekcji *viritim* oraz sposób działania sądów kapturowych²⁴.

Powolne zanikanie sejmików generalnych eliminowało je z kart relacji gazetowych. Długą tradycję obrad zachował zbierający się do pierwszego rozbioru generał Prus Królewskich²⁵. Specyfika tej prowincji, w której nie było zbyt licznej i wpływowej w skali kraju magnaterii, powodowała, że w sprawozdaniach z sejmików uwagi o udziale wysokich urzędników były dość rzadkie. W atmosferze sporów wyznaniowych przed rozpoczęciem sejmu w 1767 r., pod wężłem konfederacji radomskiej, donoszono, że Jerzy Detloff Flemming, wojewoda pomorski, zdążył pod Grudziądz na obrady generała pruskiego. Marszałek konfederacji toruńskiej Goltz pośpieszył tam natomiast z wykorzystaniem szybszej komunikacji pocztowej, aby nie spóźnić się na obrady tego sejmiku²⁶.

Wbrew panującej powszechnie zasadzie bezstronności w gazetach pisanych można spotkać przypadki wyjątkowego zaangażowania i umieszczania zdecydowanych sądów. Takim przykładem może być zjadliwy paszkwil krytykujący postawę magnatów w czasie sejmu repninowskiego z lat 1767–1768. Do wiadomości gazetowych z kwietnia 1768 r., przed kolejnym sejmem, dołączono tekst zatytułowany *Wiadomości przedsejmowe i posejmowe*. Sejm został tam określony jako „walny jarmark”, zaś tchórzliwą i sprzedajną postawę magnatów opisano jako niegodny handel i brak honoru:

Przedano na nim dla prywatnego zysku Wiarę Narodową i wymieniono wolność za niewolą. Podczciwość i cnotę za złoto. Narodowe prawa z bojaźni zagranicznej mocy złotnicy, stolarze, haftarze, snecerze, pieczętarze przedawali tu wiele buław, krzesel, lasek, gwiazd, orderów, pieczęci, infuł.

²⁴ AGAD, Archiwum Radziwiłłów Warszawskie (dalej: AR), dz. 34, rkp. 506, s. 1–2. Z Warszawy, 8 II 1764.

²⁵ Zob. S. Achremczyk, *Sejmik generalny Prus Królewskich w latach 1526–1772*, Olsztyn 2016.

²⁶ AGAD, AR, 34, 510, s. 1–2. Z Gdańska, 28 VIII 1767.

Za bohaterów uznano natomiast skazanych na internowanie²⁷.

Informacje o sejmikach stanowiły dowód sprawnego funkcjonowania szlacheckich instytucji przedstawicielskich – nawet w trudnych okresach walk i zamętu w kraju. Z okresu trwania konfederacji barskiej pochodzą informacje o prowadzeniu obrad sejmikowych, towarzyszące doniesieniom o przebiegu wojny konfederatów z wojskami rosyjskimi. Pisano o klęskach, ale i sukcesach, jak zdobycie zamku wawelskiego w Krakowie. Mimo niezwoływania w latach 1769–1772 sejmików przedsejmowych i wyboru posłów na sejm akcentowano w gazetach funkcjonowanie innych typów sejmików. Umieszczanie takich informacji było jednocześnie poświadczeniem utrzymywania niezachwianej pozycji szlachty i magnaterii w życiu politycznym, nawet mimo ciągłej obecności wojsk rosyjskich na ziemiach Rzeczypospolitej, toczących walki z konfederatami i niszczących dobra magnatów, którzy sprzyjali sprawie barskiej. Gazety pisane pełniły jeszcze jedną ważną funkcję w tym względzie. Mianowicie „Wiadomości Warszawskie”, jedyna w tym czasie stołeczna gazeta informacyjna, sprzyjająca Stanisławowi Augustowi, odnosiła się niechętnie do konfederacji barskiej, stosując celową strategię blokady informacyjnej. Tym samym gazety rękopiśmienne wypełniały prasową lukę informacyjną²⁸. Dowodem na to, że w Wielkim Księstwie Litewskim życie polityczne płynęło normalnym trybem, były dla przykładu informacje o przeprowadzeniu wyborów na sejmikach deputackich w Wilnie. Podawano dokładny skład przybyłych na czele z kasztelanem smoleńskim oraz nazwisko deputata wybranego na trybunał generalny litewski²⁹.

Po zakończeniu sejmu rozbiorowego szok szlachty po utracie wielu ziem i narzuconej przez zaborców Radzie Nieustającej sprawił, że sejmiki przedsejmowe w 1776 r. odbywały się w wyjątkowo niespokojnej atmosferze. Dochodziło do częstych zatargów z wojskiem rosyjskim. W specjalnej nocie dodanej do wiadomości gazetowych jeden z autorów poświęcił temu uwagę, wybierając trzy takie przypadki. W Wielkopolsce, na sejmiku gnieźnieńskim doszło do tumultu i rozdwójenia obrad: partia generała Lipskiego została w kościele farnym, zaś konkurencyjne stronnictwo Gurowskich obradowało w katedrze. Do największych napięć doszło jednak na Mazowszu. Przypadek z Ciechanowa musiał odbić się

²⁷ BC, rkp. 1699, s. 218–219.

²⁸ A. Kucharski, *Kwestia obrony kraju w gazetach rękopiśmiennych epoki konfederacji barskiej (1768–1772)*, w: *Między obowiązkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku, społeczeństwo w obronie państwa polsko-litewskiego*, red. A. Kalinowska et al., Warszawa 2018, s. 447–448.

²⁹ BK, rkp. 2109, k. 88–88v. Z Warszawy, 13 II 1772.

szerokim echem, gdyż opisywali go różni redaktorzy. Według relacji po zakończonej elekcji sejmikowej poseł zaatakował żołnierzy rosyjskich, w asyście których znajdował się jego sejmikowy adwersarz. W efekcie doszło tam do regularnych walk z oddziałami rosyjskimi, które otworzyły ogień do zgromadzonej szlachty, czego skutkiem było aż kilkanaście ofiar śmiertelnych po stronie polskiej i trzy po rosyjskiej³⁰. Informowano też o uniemożliwianiu wzięcia udziału w sejmikach nawet magnatom. Na sejmik w Winnicy nie został wpuszczony chorąży wielki koronny Stanisław Szczęsný Potocki, którego zmuszono do zawrócenia z drogi, wobec czego zrzekł się funkcji poselskiej³¹.

Sejmiki 1776 r. zostały też przedstawione w gazetach jako narzędzie wprowadzenia reform na skonfederowanym sejmie. Informowano zatem o niedopuszczaniu do składu poselskiego wybranych na rozdwojonych sejmikach. W tym kontekście wymieniono lidzkie, słonimskie i lubelskie. Dotyczyło to także posłów z innych sejmików, już prawomocnie wybranych, lecz „nie upodobanych”, czyli takich, którzy sprzeciwiali się konfederacji zawiązanej przez króla. Jednocześnie autor gazety odnosił się do projektów osłabienia władzy hetmańskiej i komunikował o zaproszeniu hetmanów, aby przystąpili do konfederacji: „jeśliby hetmani wzbranieli się przystąpić miano już regimentarów przygotowanych”³². Żywy oddźwięk wywoływała walka polityczna między obozem dworskim i Familją. Jako jej przykład gazeciarze podawali przypadek porażki na sejmiku województwa inflanckiego Adama Kazimierza Czartoryskiego, który „wysypawszy może z milion na konkurencję o poselstwo nie utrzymał się”. Wygrał kandydat królewski, ponieważ podskarbi litewski Antoni Tyzenhauz szlachtę „obietnicami łask i groźbą zemsty uchodził”. Zwycięstwo okazało się jednak połowiczne, gdyż „liczba przyjaciół Familii przewyższyła daleko liczbę przyjaciół dworskich”³³.

W gazetach z tego czasu podkreślano też istnienie silnej opozycji przeciwko projektom kodeksu praw, ułożonego w 1776 r. przez byłego kanclerza koronnego Andrzeja Zamoyskiego, oraz powszechny sprzeciw szlachty przeciw jego zapisom. Faktycznie kodeks został odrzucony przez sejm w 1780 r. Dwa lata wcześniej doszło w tej sprawie do obstrukcji sejmikowej. Sejmik ziemi drohickiej został zerwany przez partię Kuczyńskich – nie chcieli oni dopuścić do wyboru na posła

³⁰ *Korespondencja i gazetki rękopiśmienne Jędrzeja Kitowicza z lat 1771–1776*, oprac. i wyd. T. Ciesielski, S. Górzyński, F. Wolański, Warszawa 2017, s. 352–353.

³¹ BO, rkp. 592, k. 57. Nota do gazety. Z Warszawy, 17 VII 1776.

³² ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkp. 293, s. 227. W Warszawie, 29 VIII 1776.

³³ *Korespondencja i gazetki rękopiśmienne Jędrzeja Kitowicza z lat 1771–1776*, s. 354.

sędzię, o którym rozpowszechniano pogłoski bliskich związków z magnatem: „w Warszawie rezyduje i jakoby i on wchodził do układu praw JW. Zamoyskiego, który wszystka szlachta okrzyknęła”³⁴. W zmiennych realiach walki politycznej zwycięstwa poszczególnych obozów przeplatały się z ich klęskami, co skrętnie odnotowywano w gazetach. Relacja z sejmików ziemi warszawskiej w 1778 r. zawierała np. odniesienie do kalkulacji politycznych dotyczących obsady stanowiska marszałka. Sukces obozu dworskiego i wybór na posła księcia Stanisława Poniatowskiego, bratanka królewskiego, nie został jednak przekuty w trwalszą przewagę. Mimo przewidywań sekretarz wielki litewski Michał Jerzy Mniszech nie zyskał poparcia³⁵. Wyrazem bliskich związków tego magnata z królem było odznaczenie Mniszcha orderem Orła Białego w 1778 r. Faktycznie marszałkiem został jednak pisarz wielki litewski Ludwik Tyszkiewicz.

Okres panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, mimo postulowanych projektów reform, nie był wolny od negatywnych i powszechnych przejawów klientelizmu magnackiego w praktyce sejmikowej, które przybierały też skrajnie gwałtowne formy. Często wskazywano przy tym faktycznych magnackich prowodyrów takiego przebiegu obrad. Jak donoszono w 1784 r., w trakcie sejmiku przedsejmowego w Kamieńcu Podolskim rozegrała się krwawa walka dwóch partii, zakończona zwycięstwem cześnikowicza koronnego Potockiego, przy licznych ofiarach tej rozgrywki: dwóch zabitych i 20 rannych³⁶. W wielu przypadkach skala niepokojów była mniejsza. Niekiedy podkreślano „dosyć” pomyślne zakończenie obrad większości sejmików, jak w 1780 r. w Koronie, co oznaczało jedynie bardzo ograniczony zakres niepokojów. Po pełen wykaz wybranych posłów odsyłano wówczas do gazety drukowanej. Rywalizacja o wybór marszałka sejmikowego w Piotrkowie w tym samym roku, między stronnictwem dworskim i hetmańskim, jak zaznaczono, przebiegała w dość spokojnej atmosferze i została zakończona porażką kandydata hetmana Branickiego. W tej samej wiadomości donoszono o ofiarach wśród szlachty: zabitym i rannym podczas sejmików, odpowiednio łuckich i poznańskich³⁷. Nie zawsze otwarcie podkreślano ingerencję magnacką, dbając o zachowanie pozorów demokracji szlacheckiej. Wielokrotnie podkreślano jednak wielki wpływ obecnych magnatów na zgromadzoną brać

³⁴ BJ, rkp. 6799, k. 176v. Z Warszawy, 27 VIII 1778.

³⁵ Nie podawano jednak żadnych bliższych szczegółów ani argumentów, pisząc jedynie o niesprecyzowanych prognozach „spodziewają się tu”; BPAU-PANKr., rkp. 993, k. 179. Z Warszawy, 24 VIII 1778.

³⁶ BK, rkp. 1331, k. 60v. Z Warszawy, 28 VIII 1784.

³⁷ BK, rkp. 1332, k. 68–68v. Z Warszawy, 4 IX 1780.

szlachecką. Nadmieniano np., że w 1786 r. Aleksander Michał Sapieha, ostatni kanclerz wielki litewski, na sejmikach w Brześciu Litewskim „rej wodził”. Później zaś na sejmie złożył projekt, aby sejmiki obradowały tylko w dwóch miejscach: zamkach bądź kościołach³⁸. W realiach odbywania sejmików litewskich wpływ magnatów na wybór posłów sejmowych i deputatów trybunalskich był szczególnie przemożny i ewidentny w XVIII w. Kanclerz Aleksander Sapieha był też powszechnie znany ze stosowania politycznej protekcji. Na sejmiku deputackim w 1789 r. wybrano podstolego trockiego, kandydata, który był „mocno życzony od JO Xcia JMci Kanclerza WXLit”³⁹. Uwagę szlachty zebranej na sejmikach, a także autorów gazet, zwracała już sama absencja magnatów, często wysokich urzędników, szczególnie świeżo mianowanych. Dla przykładu nieobecność na sejmiku deputackim „gromnicznym” w Grodnie księcia podskarbiego wielkiego litewskiego Stanisława Poniatowskiego, bratanka polskiego króla, była pozorna, ponieważ chociaż przebywał w Warszawie, to „stoły jednak jego dla szlachty były otwarte”⁴⁰. Taka nieobecność magnata prawie zawsze kazała się domyślać jej politycznych przyczyn, lecz nie oznaczała jego rezygnacji z kaptowania stronników.

Zdecydowanie rzadziej i mniej obszernie niż o sejmikach poselskich gazety pisane donosiły o deputackich, innym typie sejmików, na których dokonywano wyborów szlacheckich reprezentantów. Z reguły wymieniano ich nazwiska lub przynajmniej urzędy i godności. Podawano także bardziej szczegółowe informacje z toku obrad, np. formułowanie postulatów wybierania na sejmikach deputackich „dystyngowanych osób”. Miało to gwarantować dobrą znajomość prawa pisanego i zwyczajowego, teoretyczną i praktyczną, np. zapisów statutów litewskich, co tłumaczono niewystarczającym stopniem egzekwowania tradycyjnych praw⁴¹. Ceremonialny charakter obrad generałów, na których prym wiodli wysocy urzędnicy i magnaci, znalazł swoje odzwierciedlenie w wielu gazetkach. W relacji z sejmiku generalnego województwa mazowieckiego⁴² podkreślano wielką pompę rozpoczęcia obrad w postaci procesyjnego wjazdu wojewody mazowieckiego, głównej postaci tego „kongresu”. Znamienne w tej relacji jest wyraźne zaznaczenie, że celebracja owego sejmikowego wydarzenia odbywała

³⁸ BK, rkp. 1327, k. 83–83v. Z Warszawy, 22 XI 1786.

³⁹ A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII wieku. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000, s. 63.

⁴⁰ BK, rkp. 1328, k. 16. Z Warszawy, 23 II 1785.

⁴¹ BK, rkp. 1332, k. 95. Z Warszawy, 25 XII 1780.

⁴² Zob. J.A. Gierowski, *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948.

się według wyraźnie zaplanowanego schematu symbolicznie łączącego miejską rezydencję magnacką z kościołem jako miejscem zgromadzenia szlachty. Trasa przejazdu wojewody wiodła bowiem z warszawskiego pałacu Radziwiłłów do kościoła augustianów, który był miejscem obrad. Po zakończeniu obrad deputackich uczestnicy mieli się z powrotem udać do pałacu radziwiłłowskiego, gdzie mieli być uroczystie podejmowani. W gazecie umieszczono wyraźne rozróżnienie na „Ichmościów JPP urzędników” oraz szlachtę. Następnego dnia miał się zaś odbyć sejmik gospodarczy⁴³. Zwyczajowa, nawet krótka, obecność magnatów na sejmikach deputackich, jako najwyższych urzędników w województwach czy ziemiach, uświetniała zgromadzenia powagą i majestatem najmożniejszych obywateli, co skrzętnie odnotowywano. Na sejmiki deputackie w Wilnie w 1779 r. przybył „Książę Jmć wojewoda wileński”. Zaznaczono jednak, że Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku” jedynie pozdrowił zebranych, po czym udał się pośpiesznie do swojej rezydencji w Nieświeżu. Dalszą część relacji zajął obszerny wykaz deputatów wybranych z poszczególnych ziem na nadchodzący trybunał litewski⁴⁴.

Podkreślano wielki autorytet magnatów, którzy samą swoją obecnością potrafili doprowadzić do pacyfikacji nastrojów w sytuacjach konfliktowych wynikłych podczas sejmików. Jednym z punktów zapalnych w końcu lat siedemdziesiątych stała się kwestia mundurów wojewódzkich. Do informacji o wybraniu na posła na sejmiku ziemi warszawskiej podkomorzego koronnego księcia Stanisława Poniatowskiego dołączono postanowienia instrukcji poselskiej. Jeden z podanych punktów mówił o prawie do noszenia mundurów wojewódzkich jedynie przez szlachtę posesjonatów⁴⁵. Względą jednolitość form i barw mundurów uważano za wyraz równości stanu szlacheckiego, której zaburzenie traktowano jako jedną z głównych przyczyn I rozbioru. Konflikt wokół używania drogich ozdobników w mundurach wojewódzkich odnosił się również do krytyki zbytniego wywyższenia magnaterii. Kwestię noszenia wojskowych szlifów naramiennych, wykonanych często ze złota i srebra, rozstrzygnęła ustawa antyzbytkowa przyjęta na sejmie w 1780 r., który zakazał tego zwyczaju⁴⁶. Wcześniej dochodziło jednak do zadrażnień na tym tle podczas różnych sejmików deputackich i przedsejmowych:

⁴³ BK, rkp. 1329, k. 51. Z Warszawy, 16 VII 1781.

⁴⁴ BK, rkp. 1333, k. 13–13v. Z Wilna, 13 II 1779.

⁴⁵ BJ, rkp. 6799, k. 178v. Z Warszawy, 20 VIII 1778.

⁴⁶ J. Możdżeń, *Mundury wojewódzkie a renesans polskiego stroju narodowego w epoce stanisławowskiej*, „Sensus Historiae”. Studia interdyscyplinarne 3, 2011, 4, s. 19–20.

Na tym sejmiku stanęło prawo, aby szlif obywatele województwa mazowieckiego nie używali. Na fundamencie tego prawa książdz exprowincjał augustiański szlify obdzierał obywatelom, ale żeby nie książę Stanisław i generał Mokronowski byliby obywatele dali temu prałatowi guzy⁴⁷.

Równoległe toczyła się dyskusja o wpływie cudzoziemszczyzny oraz modzie na powrót do noszenia rodzimego narodowego stroju szlacheckiego jako czytelnego wyrażania uczuć patriotycznych w przestrzeni publicznej i sejmikowej. Doniesienia gazetowe podawały przykłady takich, w gruncie rzeczy politycznych, deklaracji: „cały Dom Potockich wkrótce przebiera się po polsku”⁴⁸.

W gazetach wzmiankowano też porażki magnackiej opozycji antykrólewskiej. W 1782 r. na sejmiku krakowskim przepadła sprawa obrony interesów biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka, oponenta króla, który przeforsował w tym samym roku ubezwłasnowolnienie chorego biskupa, co wywołało z kolei sejmikową i sejmową batalię w tej kwestii. Klęskę opozycjonistów gazeciarsz tłumaczył złamaniem klasycznego układu oligarchicznego na sejmiku, dowodząc, że „wojewoda mało co znaczy”, a podkomorzy krakowski „tam przed wszystkimi senatorami góruje”⁴⁹. Co ciekawe, adresatem tej gazety, zredagowanej najprawdopodobniej piórem pijara Teodora Ostrowskiego, był chorąży nadworny koronny Adam Józef Mniszek, nowy człowiek w środowisku magnaterii, który rok później uzyskał tytuł hrabiowski. Sprawa Sołtyka, ciągnąca się zresztą przez kolejne lata na sejmikach i sejmach, ujawniła z dużą mocą wyrazistą różnicę między punktem odniesienia zwolenników dworu i magnackiej opozycji. Stronnicy króla często używali w swojej frazeologii sejmikowej hasła służby dla dobra publicznego i miłości Ojczyzny. Opozycjoniści zaś, powodowani prywatą, nieodmiennie odwoływali się tylko do programu obrony zagrożonych wolności, przywilejów i swobód obywatelskich⁵⁰.

Redaktorzy gazet pisanych starali się podawać rzetelne informacje. Chcieli jednak uczynić to możliwie najszybciej, aby zaspokoić ciekawość i głód informacji swoich odbiorców. Pośpiech często nie sprzyjał wiarygodności, a zdarzało się i celowe sięganie po niesprawdzone pogłoski czy nawet fałszywe plotki. Miało to

⁴⁷ BJ, rkp. 6799, k. 337. Z Warszawy, 20 VII 1780.

⁴⁸ BK, rkp. 1325, k. 41v. Z Warszawy, 24 V 1788.

⁴⁹ T. Ostrowski, *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, oprac. R. Kaleta, Wrocław 1972, s. 166.

⁵⁰ D. Rolnik, *Sejmiki poselskie drugiej połowy panowania Stanisława Augusta (1778–1793). O czynnikach i motywacjach decydujących o wyborze posłów sejmowych*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 338–339.

jednak najczęściej zastosowanie w odniesieniu do sytuacji i kwestii życia codziennego czy wręcz prywatnego, a w szczególności skandali obyczajowych czy spraw natury kryminalnej⁵¹. Relacjonowanie przebiegu obrad sejmikowych oraz udziału w nich magnatów z natury rzeczy wymagało od piszących większej precyzji, ponieważ podawane informacje można było dość łatwo skonfrontować z innymi źródłami. Pewności nie można było jednak uzyskać, prognozując przyszły rozwój wypadków. Obarczone dużą dozą błędu były szczególnie przewidywania gazetarzy, w jaki sposób wyniki elekcji sejmikowych wpłyną na kształt przyszłych obrad sejmowych. Wydaje się, że najwięcej wątpliwości budziło w tym względzie u redaktorów gazetowych opisywanie przypadków rozdawiania sejmików. Oczywiście mowa o redaktorach na tyle uczciwych i rzetelnych, aby wspominać o swoim wahaniu w kwestii ferowania ocen, obciążaniu odpowiedzialnością sprawców czy finale procedury legalizacji niezgodnego wyboru posłów na sejmie.

Dobrym przykładem tej tendencji jest sprawozdanie gazetowe z rozgrywki politycznej między dworem królewskim a opozycją magnacką w 1786 r. Celowe rozdwojenie sejmiku podolskiego w tym roku miało na celu osłabienie pozycji cieszącego się ogromnym poparciem szlachty na Podolu generała ziem podolskich Adama Kazimierza Czartoryskiego i uzyskanie dominacji przez zwolenników monarchy⁵². Przewidywania rozwoju sytuacji na sejmie 1786 r. wiązały się z opisem wyrafinowanej gry politycznej stronnictw, którą określano nawet jako sejmikową „arytmetykę”. Językiem u wagi w ówczesnych kalkulacjach prasy rękopiśmiennej był właśnie rozdwojony sejmik podolski oraz kwestia uznania legalności sejmiku zarówno regalistów, jak i stronników Czartoryskiego podczas przyszłych sejmowych rugów poselskich. W tym kontekście przewidywano, jak się później okazało – niesłusznie⁵³, brak uznania prawomocności wyborów dokonanych na obydwu sejmikach w celu zachowania równowagi sił między zwaśnionymi obozami. Autor gazety, którym był poeta i konfederat barski oraz urzędnik Departamentu Policji Rady Nieustającej Antoni Felicjan Nagłowski, należał raczej do dobrze zorientowanych w ówczesnej sytuacji. Dlatego też traktował chyba te zmienne prognozy pojawiające się w opinii publicznej w kategoriach politycz-

⁵¹ Zob. B. Popiołek, *Między prawdą a plotką. Prasa rękopiśmienna epoki saskiej jako źródło do historii mentalności*, w: *Sic erat in factis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, t. 2, red. E. Kościk, R. Żerelik, F. Wolański, Toruń 2012, s. 295–309.

⁵² A. Stroynowski, *Cele i skutki rozdwojenia sejmiku podolskiego w 1786 roku*, „Wieki Stare i Nowe” 8, 2019, 13, s. 103–104.

⁵³ W czasie sejmowych rugów poselskich uznano prawomocność wyboru posłów popierających króla. Wywołało to falę protestów i sporów oraz faktycznie uniemożliwiło dworowi królewskiemu przeprowadzenie na sejmie jakichkolwiek reform. Ibidem, s. 106–108.

nej naiwności ze strony niewyrobionych komentatorów. Wspominał bowiem, że wielu spodziewało się zawarcia ugody na sejmie ponad politycznymi podziałami, czego według nich wymagała trzeźwa ocena sytuacji i postawa prawdziwego patriotyzmu. Sam jednakże nie chciał zabierać rozstrzygającego głosu w tej sprawie, przedstawiając raczej ogólną atmosferę dyskusji i podzielone zdania w niejasnej sytuacji sporu parlamentarnego: „Już się mówi, że dla zobopólnej satysfakcyi sejmik podwójny podolski, ani ten ani ów, nie będzie na rugach legalizowany *ex cetera his similia praedicatur*. Ja przed niewodem ryb nie łowię”⁵⁴.

Dużym zainteresowaniem autorów gazet cieszyły się burzliwe dyskusje na temat planów reform ustrojowych wokół ostatecznego kształtu prawa o sejmikach, toczone w trakcie obrad Sejmu Wielkiego. W dziele propagowania reform ustrojowych w tej dobie wielkie zasługi oddał hrabia Jan Potocki wybrany na posła na sejmiku w sierpniu 1788 r. W następnym miesiącu założył w Warszawie drukarnię sejmową. Wielkie znaczenie sprawozdawczości prasowej tego magnata polegało na kolportowaniu postępowych pism politycznych w języku polskim oraz francuskojęzycznego czasopisma sejmowego „Journal Hebdomadaire de la Diète” z zadaniem oddziaływania na międzynarodową opinię publiczną⁵⁵. Głoszona tam konieczność podjęcia reform państwa dla wielu uczestników polskiego życia politycznego wydawała się oczywistością. Jednak konserwatywna część szlachty obwiała się uszczuplenia swoich przywilejów. Tym bardziej akcentowano tradycyjną równość szlachecką, począwszy od magnatów aż po szlachecką gołotę, i protestowano przeciw jej naruszaniu. Na sejmiku lubelskim w 1788 r. żądano nawet, żeby król zaprzestał nadawania zasłużonym orderów⁵⁶. Echem tych dyskusji były też doniesienia z 1789 r. o projektach wybierania magnackich senatorów przez sejmiki, nakładania na nich obowiązku przestrzegania punktów instrukcji oraz składania sprawozdań na sejmikach relacyjnych⁵⁷.

Główny spór wokół sejmików i wpływu magnaterii na kształt i przebieg ich obrad dotyczył jednak innej żywotnej kwestii. Było nią pozbawienie praw politycznych szlachty, która nie posiadała ziemi, czemu sprzeciwiała się opozycyjna partia hetmańska. Koniec grudnia 1789 r. przyniósł uchwalenie *Zasad do poprawy rzędu*. Jak twierdzi Wojciech Szczygielski, tę ustawę sejmową postrzegano jako realną możliwość ograniczenia czy wyeliminowania dominacji magnatów na

⁵⁴ BR, rkp. 1329, s. 89. Z Warszawy, 11 IX 1786.

⁵⁵ B. Goworko-Składanek, op. cit., s. 354–355.

⁵⁶ W. Bednaruk, *Sejmiki lubelskie w okresie stanisławowskim (1764–1794)*, Lublin 2011, s. 299–300.

⁵⁷ A. Lityński, *Sejmiki ziemskie 1764–1793. Dzieje reformy*, Katowice 1988, s. 166–167.

sejmikach. W krótkim czasie doprowadziła ona do aktywizacji prowincjonalnej szlachty w kwestii zwalczania tradycyjnych układów sejmikowych⁵⁸. Na przestrzeni lat 1790 i 1791, do czasu uchwalenia ustawy w marcu 1791 r., wielokrotnie wspomniano w gazetach o debatach dotyczących cenzusu majątkowego szlachty, ograniczającego dostęp do możliwości głosowania na sejmikach, a zatem realne zakończenie czy przynajmniej ograniczenie wpływów magnaterii. Przy wielu okazjach akcentowano ogólny sprzeciw partii hetmańskiej wobec takich projektów. Cytowano także konkretne wystąpienia sejmowe magnatów w tej sprawie. Ostateczne zwycięstwo partii reform było możliwe dzięki zabiegom proceduralnym i wykorzystaniu absencji głównych adwersarzy. Miał o tym zdecydować wyjazd do swoich dóbr marszałka wielkiego koronnego Michała Jerzego Mnischa i zastąpienie go przez marszałka nadwornego litewskiego Ignacego Potockiego. Dzięki niemu sejm uchwalił, że „szlachta nieposesjonaci nie będą wchodzić w czynności sejmików”⁵⁹.

Dyskusja nad prawem o sejmikach w końcu 1790 r. powodowała składanie oficjalnych protestów przeciwko machinacjom magnackim, o czym donosiły gazety. Przykładowo podawano przypadek województwa braclawskiego oraz sejmik opatowski. Wojewoda sandomierski miał złożyć manifest przeciw temu sejmikowi, „aby potomność wiedziała, że województwo sandomierskie nie było wolne od intryg i przemocy na sejmiku okazanej”⁶⁰. Jednocześnie pisano o wyraźnym i zdecydowanym sprzeciwie części magnatów wobec reformy zasad sejmikowania, której nie wahali się artykułować w obecności Stanisława Augusta. Podczas spotkania w gabinecie króla, w obecności marszałka nadwornego litewskiego Ignacego Potockiego, marszałka sejmowego Stanisława Małachowskiego, kasztelana czerskiego i marszałka konfederacji litewskiej Kazimierza Nestora Sapiehy, monarcha przedstawiał zebrany swoje polityczne plany i marzenia, których początkiem miała być nowa forma rządów zasadzająca się na reformie „urządzenia sejmików i sejmów”. Broniąc praw kardynalnych, królowi przeciwstawił się otwarcie w tym względzie Kazimierz Nestor Sapieha⁶¹. Podawano też przykłady ostentacyjnego oporu magnatów już po uchwaleniu prawa o sejmikach. Zaznaczano, że Stanisław Szczęśny Potocki, który obiecywał wrócić z Wiednia do Polski, dowiedziawszy się o odebraniu szlachcie nieposesjonatom praw wyborczych na

⁵⁸ W. Szczygielski, *Sejm a sejmiki. Studium z dziejów łagodnej rewolucji*, „Przegląd Nauk Historycznych” 4, 2005, 2(8), s. 52, 55–56.

⁵⁹ BK, rkp. 1334, s. 12. Z Warszawy, 9 II 1791.

⁶⁰ BK, rkp. 1637, k. 8. Z Warszawy, 20 XII 1790.

⁶¹ Ibidem, k. 14. Z Warszawy, 10 I 1791.

sejmikach, zmienił pierwotny zamiar i pojechał do Francji. W konkluzji tej historii redaktor gazety pokusił się o całkowicie negatywną i bardzo zdecydowaną ocenę klientelizmu magnackiego, włączania własnej służby do grona sejmikującej szlachty oraz instrumentalnego traktowania szlacheckiej gołoty, która „była zawsze narzędziem możniejszego do czynienia tego, co sobie ułożył, pomnażana lokajami, hajdukami i prostemi gburami w mundury na ten raz przybranemi”⁶². Zresztą przypadków takiej krytyki wykorzystywania szlachty bez ziemi przez magnatów, prowadzącego wręcz do jej zezwierzęcenia, redaktorzy gazetowi nie wahali się umieszczać w trakcie kampanii polemicznej w sprawie tej reformy. Odwoływano się do przypadków machinacji finansowych magnatów oraz wystawiania fałszywych kontraktów zastawnych czynszownikom, które ci po sejmikach musieli zwracać. Przytaczanie tak zdecydowanych opinii i dosadnych sformułowań można odczytywać jako element języka propagandowego i wyraźnego opowiadania się za nowelizacją prawa o sejmikach:

Mówią tu za wolnością szlachty ubogiej, lecz jakaż to wolność tej szlachty, oto za wydanym rozkazem od jakiego możnowładcy stawać musi poniewolnie na sejmikach dla poparcia jego interesów i życia częstokroć utracenia, pędzą ją jak bydło z jednego województwa do drugiego i takąż to wolność⁶³.

Żywy oddźwięk w prasie znalazły również sejmiki lutowe 1792 r., które w zamysle zwolenników reform miały być udanym referendum szlacheckiego poparcia dla Konstytucji 3 maja. Sejmiki z 14 lutego 1792 r. wywołały falę zainteresowania w całym kraju oraz agitację wszystkich znaczących sił politycznych⁶⁴. W szczególności drukowana „Gazeta Narodowa i Obca”, organ prasowy obozu patriotycznego, prezentowała wyraźnie skryształizowane nastawienie w tym względzie, zamieszczając nadinterpretację uchwał sejmikowych lub przemilczając negatywny stosunek szlachty do konstytucji. Symptomatyczne jest w tym wypadku sprostowanie relacji gazetowej z sejmiku lubelskiego, mówiącej o wysłaniu delegacji dziękczynnej do króla, które był zmuszony napisać Stanisław Kostka Potocki. Informował w nim mianowicie, że zgromadzeni jedynie zlecili takie podziękowania wybranym przez siebie posłom. Faktycznie zaś zaręczenia Konstytucji 3 maja dokonała tylko mała część sejmikujących⁶⁵.

⁶² Ibidem, k. 30v–31. Z Warszawy, 28 III 1791.

⁶³ Ibidem, k. 20. Z Warszawy, 31 I 1791.

⁶⁴ J. Sobczak, *Sejmik Kobryński 14 II 1792 r.*, „Studia Podlaskie” 4, 1993, s. 55.

⁶⁵ E. Kwiatkowska-Jeznach, op. cit., s. 58–59.

Relacje gazetowe z postawy szlachty wobec Konstytucji 3 maja, które były przygotowywane najprawdopodobniej dla wojewody krakowskiego Piotra Małachowskiego, akcentowały w początkowej fazie przede wszystkim poparcie dla ustawy rządowej. Wymieniano szereg sejmików, na których szlachta składała przysięgę na wierność konstytucji, m.in. w Krakowie, Wilnie, Grodnie, Chełmie, Brześciu Litewskim czy Sieradzu. Autor gazety przewidywał natomiast, że dojdzie do gorących dysput w tej kwestii w Lublinie, Trokach i Winnicy i w związku z tym napisał, że w wymienionych miejscach obrad „spodziewano się sejmików rozmownych”⁶⁶. Takie przewidywania wiązały się z niedawnymi wydarzeniami sejmowymi dotyczącymi degradacji przywódców magnackiej opozycji antykrólewskiej. W tym kontekście najbardziej symptomatyczna była informacja dotycząca reakcji sejmikowej na odebranie rang wojskowych Stanisławowi Szczęsnemu Potockiemu, generałowi armii koronnej. W dniu 27 stycznia 1792 r. sejm pozbawił buławy hetmańskiej Seweryna Rzewuskiego oraz generalstwa Stanisława Szczęsnego Potockiego. Król Stanisław August powiadomił Potockiego przez Józefa Rozana, jednego z jego konfidentów, o miesięcznym odroczeniu mianowania następcy na to stanowisko. Stronnicy Potockiego, który nie był obecny w izbie sejmowej na odczytaniu wyroku, podjęli zdecydowaną akcję propagandową na rzecz swojego patrona. Jednak z bardzo nikłymi skutkami próbowali agitować szlachtę przeciw konstytucji na sejmiku braclawskim oraz na Wołyniu i Podolu, kolportując jego drukowane listy oraz polemiczne broszury⁶⁷. W kolejnym numerze gazety, późniejszym o zaledwie kilka dni, odniesiono się bezpośrednio do tej sprawy. Jednak najpierw podkreślano już dla odmiany neutralną lub niechętną postawę sejmikującej szlachty, która albo nie składała przysięg na konstytucję, albo w laudach sejmikowych nie zamieszczano na ten temat żadnej wzmianki⁶⁸. W związku z tym więcej uwagi poświęcono w gazecie sytuacji w województwach braclawskim i wołyńskim, w których Potocki cieszył się największym poparciem. Potocki ludził się jeszcze wówczas pomyślnym załatwieniem swojej sprawy i cofnięciem dymisji, co miał mu nawet obiecywać król za uznanie konstytucji. Z relacji gazetowej wyłania się zatem obraz rozzuchwalenia samego Potockiego lekceważącego postanowienia wyroku sejmowego i jego klientów, którzy otwarcie sztydli

⁶⁶ Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka (dalej: LNNBU), f. 45, dz. 1, rkp. 137, s. 80. Ekscerpt listu z Warszawy, 18 II 1792.

⁶⁷ E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny*, PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 188.

⁶⁸ „W całym Księstwie Mazowieckim przysięgi na konstytucja nigdzie nie było”; LNNBU, f. 45, dz. 1, rkp. 137, s. 81. Ekscerpt listu z Warszawy, 22 II 1792.

z prawomocności odebrania mu rang wojskowych, opierając się na nadziejach braku powszechnego poparcia sejmikującej szlachty dla uchwalonej konstytucji: „W Włodzimierzu ani jotta o Konstytucji. W braclawskim, w winnicy przyjaciele JW. Potockiego ex generała śmiali się i mówili, że JP generał spokojny na to odsądzenie”⁶⁹. Jakkolwiek fakt, iż to wojewoda krakowski Piotr Małachowski był odbiorcą cytowanych gazet, nie jest bezsprzeczny, to jednak ton wypowiedzi, mało przychylny Konstytucji 3 maja, jest zgodny z polityczną postawą Małachowskiego. Znajdował się w gronie konsyliarzy konfederacji generalnej targowickiej razem z innymi członkami tej magnackiej rodziny, wojewodą mazowieckim Antonim Małachowskim oraz kanclerzem koronnym Jackiem Małachowskim⁷⁰.

Nie dysponujemy szerszym zasobem gazet pisanych z czasów ostatnich sejmików poselskich odbywanych przed sejmem rozbiorowym w Grodnie. Niewiele bowiem relacji tego typu przetrwało do czasów obecnych. Ogólnie stan zachowania gazet pisanych z dwóch ostatnich lat istnienia szlacheckiej Rzeczypospolitej jest dość nikły. Fatalne nastroje postępowo nastawionych magnatów po przegranej wojnie z Rosją w obronie Konstytucji 3 maja oddawały relacje z majowych sejmików 1793 r. W gazetach pisanych dla Ignacego Potockiego, współredaktora tekstu konstytucji, donosił o tym jego stały warszawski korespondent Jan Dembowski. Był to sekretarz Potockiego i niezwykle solidny informator, który używał dość familiarnego języka w swoich warszawskich relacjach kierowanych do protektora, co było zapewne dowodem jego bliskich związków z Ignacym Potockim⁷¹. Dembowski informował o atmosferze smutku i przygnębienia przed sejmem rozbiorowym 1793 r. Ze stron tych sprawozdań roztacza się obraz upadku państwa, niemocy jego struktur i administracji oraz całkowitego zdominowania życia sejmikowego przez rosyjskich zaborców. Sejmiki odbywały się wówczas w asyście rosyjskich „wojsk przyjacielskich”. Charakteryzowały się bardzo niską frekwencją, mimo że „Kozaki z pikami swymi, czyli drzewem wolności, pędzili szlachtę”⁷². Wskazanych z góry marszałków sejmikowych doprowadzano siłą na obrady w eskorcie wojskowej. O ten stan rzeczy Dembowski obwinił nieudolną i zdradziecką politykę przywódców konfederacji targowickiej – nazywał ich

⁶⁹ Ibidem, s. 82.

⁷⁰ D. Rolnik, *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792 – styczeń 1793)*, Katowice 2000, s. 162.

⁷¹ W. Jurkiewicz, *Korespondencja elit Polski stanisławowskiej. Analiza wybranych kręgów korespondencyjnych*, Bydgoszcz 1992, s. 92–93.

⁷² *Tajna korespondencja z Warszawy do Ignacego Potockiego 1792–1794*, oprac. M. Rymyszyna, A. Zahorski, Warszawa 1961, s. 198.

ironicznie za panegirykiem Aleksandra Michała Sapiehy, notabene marszałka Targowicy na Litwie, „cnotliwych ojczyzny mężów Kossakowskich, Branickiego i Szczęsnego”. W dalszej części gazety drwił z ich nieszczerych, lecz szeroko rozgłaszanych dążeń, jakoby do „wrócenia narodowi rządów i wielkości”. Nie przebierając w słowach, ocenił, że te ostatnie słowa kanclerza Sapiehy, pochodzące z jego testamentu, były już objawem czystego szaleństwa⁷³.

W podsumowaniu podjętych rozważań nad miejscem magnatów w gazetowych relacjach z sejmików w drugiej połowie XVIII w. można wskazać kilka istotnych ustaleń. Jako podstawowa instytucja szlacheckiego samorządu terytorialnego i ostoja ustrojowa państwa sejmiki, siłą rzeczy, musiały być opisywane, a przynajmniej wspomniane na kartach gazet pisanych, podobnie zresztą jak i drukowanych. Podawano zdawkowe informacje o zerwaniu, rozdzieleniu bądź dojściu do skutku sejmików czy ich zalimitowaniu. Zamieszczano też obszerne listy obranych w różnych województwach posłów, urzędników sądowych czy deputatów. W naturalny sposób były to niewaligiczne informacje o kształcie debaty parlamentarnej, stanowiące często wstęp do informowania o przebiegu sesji sejmowych. Niemożliwe było jednak w krótkim serwisie informacyjnym gazety pisanej zawarcie wiadomości o wszystkich sejmikach w Koronie i na Litwie. Z konieczności stosowano zatem mechanizmy selekcji treści, biorąc pod uwagę oczekiwania odbiorców gazet oraz rządziej, jak się zdaje, sympatie polityczne redaktora gazetowego. Chociaż zwykle wiemy o tym niewiele z powodu ich anonimowości. Można jednak dostrzec wykształcenie się specyficznej gazetowej geografii sejmikowej, która wynikała z realiów redagowania prasy rękopiśmiennej, pisanej przecież głównie z perspektywy stolicy. Dlatego istotnym czynnikiem była w tym przypadku na pewno odległość miejsca obrad sejmiku od Warszawy i co za tym idzie – tempo dostarczania informacji o szczegółach obrad. Nie mniej ważne było kryterium merytorycznej wagi informacji, która wyróżniała się spośród innych swoją ważnością oraz możliwością wpływania na realny układ sił politycznych w walce sejmowej. Innym czynnikiem była też sieć dostępnych korespondentów czy wreszcie równoległy przekaz prasy drukowanej, na którą niejednokrotnie się powoływano, odsyłając do niej czytelników po więcej informacji.

Dzięki brakowi cenzury można było w gazetach pisanych prezentować różne doniesienia, opinie, a nawet plotki, lecz było to istotne dla tematyki raczej obyczajowej niż polityczno-parlamentarnej. Pozwalało jednak niektórym gazeciarzom na nieograniczoną krytykę konfederatów targowickich. Aktywność magnatów

⁷³ Ibidem, s. 199.

w przebiegu bądź zrywaniu sejmików z ich inicjatywy czy generowaniu awantur sejmikowych relacjonowano z reguły beznamiętnie, nie formułując żadnych postulatów naprawy tego stanu rzeczy. Rolą gazet pisanych było bowiem uprawianie nie publicystyki, lecz raczej suchej sprawozdawczości. Dlatego twórcy gazet nie przewidywali więcej miejsca na szersze komentowanie sejmików. Magnaccy i szlacheccy czytelnicy oczekiwali od nich możliwie pełnej informacji o sejmikach w skali nie tylko lokalnej, lecz także ogólnokrajowej. Magnateria odgrywała kluczową rolę w funkcjonowaniu sejmików XVIII w., tej fundamentalnej instytucji monarchii mieszanej, pozwalającej u źródeł kontrolować system rządów i proces stanowienia prawa. To tłumaczy częste występowanie w relacjach gazetowych informacji o dużym wpływie jej reprezentantów na życie sejmikowe. Gazety pisane nie podawały szczegółowych informacji o zaangażowaniu magnatów w walkę polityczną na sejmikach. W takich relacjach z sejmików, które stanowiły tylko jeden z tematów gazetowych, podawano raczej jej efekty i podkreślano fakt, że głównymi aktorami lub sprawcami wydarzeń byli magnaci. Jednak dla doświadczonych szlacheckich statystów nawet skrótowe informacje o aktywności magnaterii pozwalały zorientować się w aktualnej sytuacji na scenie politycznej i powziąć przewidywania co do dalszych możliwych scenariuszy jej rozwoju.

Można zauważyć zmianę w relacjonowaniu przebiegu obrad sejmików przedsejmowych na kartach gazet rękopiśmiennych. W czasach saskich częstokroć mamy do czynienia po prostu ze zwykłym wyliczeniem posłów wybranych na sejm. Ta najbardziej oczywista prerogatywa sejmików przedsejmowych powodowała, że często autorzy gazet ograniczali się jedynie do podania wykazu posłów z poszczególnych ziem, nie wspominając w ogóle o dacie obrad sejmikowych ani żadnych szczegółach. Tak było chociażby w przypadku ostatniego sejmu epoki saskiej w 1762 r.⁷⁴ Być może taką skrótową formę relacji można traktować jako objaw lekceważenia roli sejmików elektorskich, które wprawdzie wybierały posłów, lecz ci i tak nie mogli odegrać żadnej istotnej roli parlamentarnej wobec częstego czy wręcz nagminnego zrywania obrad. Wzmiankowany warszawski sejm zwyczajny z 1762 r. był bowiem już ósmym z kolei zerwanym sejmem od 1750 r.⁷⁵ Świadomość całkowitego uwiądnienia działalności polskiego sejmu w końcu czasów saskich musiała w jakimś stopniu wpływać także na autorów gazet, którzy mogli nie widzieć w sejmikach przedsejmowych jakiegokolwiek potencjału zmian ustrojowych czy prawnych. Relacje gazetowe z czasów panowania Stani-

⁷⁴ BN w Warszawie, rkp. 3216, k. 48v. Z Warszawy, 26 VIII 1762.

⁷⁵ Sejm 1756 r. rozszedł się bez zagajenia obrad z powodu oblężenia króla Augusta III w Saksonii; W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948, s. 165–166.

sława Augusta Poniatowskiego niosą ze sobą już dużo większy zasób informacji i to o istotnym znaczeniu. W gazetach starano się odzwierciedlać dyskutowane projekty reform oraz przejawy natężonej walki politycznej faksji magnackich między sobą oraz ze stronnictwem dworskim. Kwestia obecności i aktywnego udziału magnaterii w życiu sejmikowym była ukazywana na tle nie tylko walk wewnętrznych, ale i dramatycznych zmagających o suwerenność państwa z agresorami zewnętrznymi w czasach konfederacji barskiej i sejmu rozbiorowego, a później wojny o zachowanie niepodległości. Z tego względu gazety pisane w ostatnich latach funkcjonowania państwa musiały zawierać zdecydowanie więcej szczegółów dotyczących ścierania się podczas obrad sejmików różnych fraksji politycznych. Relacje gazet pisanych, ze względu na swoją skrótowość, nie odsłaniały wszystkich kulisów walki politycznej i roli magnatów w życiu sejmikowym. W poznaniu tych mechanizmów odgrywają rolę raczej źródeł pomocniczych dla korespondencji czy literatury polemicznej. W gazetach pisanych są to często aluzje, jednak ewidentne dla dobrze zorientowanych czytelników, którzy potrafili się rozeznąć w meandrach polityki lokalnej oraz ogólnokrajowej. Mimo bezstronności dziennikarskiej, której wymagano od twórców gazet pisanych, zdarzały się jednak również przypadki otwartej krytyki postępowania magnatów. Dotyczyło to szczególnie tych gazeciarzy, którzy pozostawali w bardziej zażyłych relacjach ze swymi mocodawcami i cieszyli się ich większym zaufaniem.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów Warszawskie, dział 34, rkp.: 506, 510.

Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkp. 293.

Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Bartoszewiczów, rkp. 485.

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkp. 6799.

Biblioteka Książąt Czartoryskich, Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, rkp. 1699.

Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkp. 3216.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkp. 993.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, rkp.: 445, 446, 447, 1325, 1327, 1328, 1329, 1331, 1332, 1333, 1334, 1637, 2109.

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, rkp. 1329.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkp.: 580, 592.

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, f. 45, dz. 1, rkp. 137.

Źródła drukowane

- Korespondencja i gazetki rękopiśmienne Jędrzeja Kitowicza z lat 1771–1776*, oprac. i wyd. T. Ciesielski, S. Górzynski, F. Wolański, Warszawa 2017.
- Ostrowski T., *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, oprac. R. Kalleta, Wrocław 1972.
- Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, red. M. Dębowski, tłum. W. Brzozowski, wstęp A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2013.
- Tajna korespondencja z Warszawy do Ignacego Potockiego 1792–1794*, oprac. M. Rymyszyna, A. Zahorski, Warszawa 1961.
- „Wiadomości Warszawskie”, 27 VIII 1766, nr 69; Suplement.

Opracowania

- Achremczyk S., *Sejmik generalny Prus Królewskich w latach 1526–1772*, Olsztyn 2016.
- Bednaruk W., *Sejmiki lubelskie w okresie stanisławowskim (1764–1794)*, Lublin 2011.
- Dygdała J., *Czym są gazety pisane*, w: *Od Augusta Mocnego do Augusta III. Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732–1734*, oprac. J. Dygdała, Warszawa 2016.
- Gierowski J.A., *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948.
- Goworko-Składanek B., *Sprawozdawczość sejmowa na lamach urzędowej prasy specjalistycznej (na przestrzeni wieków)*, w: *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2017.
- Hombek D., *Dzieje prasy polskiej. Wiek XVIII (do 1795 r.)*, Kielce 2016.
- Jakubenas R., *Prasa Wielkiego Księstwa Litewskiego w II połowie XVIII wieku*, Kraków 2005.
- Jurkiewicz W., *Korespondencja elit Polski stanisławowskiej. Analiza wybranych kręgów korespondencyjnych*, Bydgoszcz 1992.
- Konopczyński W., *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948.
- Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991.
- Kucharski A., *Kwestia obrony kraju w gazetach rękopiśmiennych epoki konfederacji barskiej (1768–1772)*, w: *Między obowiązkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku, społeczeństwo w obronie państwa polsko-litewskiego*, red. A. Kalinowska et al., Warszawa 2018.
- Kuras K., *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010.
- Kwiatkowska-Jeznach E., *Sejmiki lutowe 1792 r. w relacjach „Gazety Narodowej i Obcej” i „Gazety Warszawskiej”*, „Acta Universitatis Lodzianensis”. Folia Historica 92, 2014.
- Lityński A., *Sejmiki ziemskie 1764–1793. Dzieje reformy*, Katowice 1988.
- Łojek J., *„Gazeta Warszawska” księdza Łuskiny 1774–1793*, Warszawa 1959.
- Maliszewski K., *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Toruń 2001.
- Maliszewski K., *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji o „theatrum mundi”*, Toruń 1990.
- Możdżeń J., *Mundury wojewódzkie a renesans polskiego stroju narodowego w epoce stanisławowskiej*, „Sensus Historiae”. Studia interdyscyplinarne 3, 2011, 4.

- Popiołek B., *Między prawdą a plotką. Prasa rękopiśmienna epoki saskiej jako źródło do historii mentalności*, w: *Sic erat in factis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, t. 2, red. E. Kościak, R. Żerlik, F. Wolański, Toruń 2012.
- Rolnik D., *Sejmiki poselskie drugiej połowy panowania Stanisława Augusta (1778-1793). O czynnikach i motywacjach decydujących o wyborze posłów sejmowych*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013.
- Rolnik D., *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792 – styczeń 1793)*, Katowice 2000.
- Rostworowski E., *Potocki Stanisław Szczęsny*, PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985.
- Sobczak J., *Sejmik Kobryński 14 II 1792 r.*, „Studia Podlaskie” 4, 1993.
- Stroynowski A., *Cele i skutki rozdzielenia sejmiku podolskiego w 1786 roku*, „Wieki Stare i Nowe” 8, 2019, 13.
- Szczygielski W., *Potocki Piotr*, PSB, t. 28, Wrocław 1984–1985.
- Szczygielski W., *Sejm a sejmiki. Studium z dziejów łagodnej rewolucji*, „Przegląd Nauk Historycznych” 4, 2005, 2(8).
- Szwaciński T., *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, KH 113, 2006, 1.
- Zakrzewski A., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII wieku. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000.

Abstract

Magnates in the messages of the Polish manuscript press about the sejmiks of the second half of the eighteenth century

Keywords: magnates, sejmiks, second half of the 18th century, written newspapers, manuscript press

The important issue of reports on the participation of magnates in the sejmik life of the noble Commonwealth, contained in manuscript newspapers, has not yet found its way into the scientific historical literature. Written newspapers, created in addition to the printed press, which appeared regularly in the second half of the 18th century, brought much information on the subject. Due to the richness of the source material, only accounts of magnate activity created on the basis of newspaper reports of pre-sejm and partially deputy sejmiks are presented. This is because these types of electoral sejmiks most revealed the influence of the magnates on the political life of the state. In a special way, the participation and role of the magnates in sejmik deliberations was raised in the last half-century of the noble Commonwealth. During the reign of Stanislaus Augustus Poniatowski, mentions of the mag-

nates' activities at sejmiks appeared when reporting on the proceedings of subsequent sessions. These were often lists of elected deputies and deputies. More extensive reports were also placed to inform readers about the most important issues in the sejmik context: reform projects, the formation of a political base, the struggles of the Bar Confederation and partition. Finally, the political struggle of the magnates themselves and their anti-royal, oppositional stance were often reflected in written newspapers. The issue of limiting magnate influence, manifested in the diametrical change of the law on assemblies, vigorously debated in the late 1880s and early 1890s, which was considered the foundation of the new parliamentary system, also had a great echo in the press.

Translated by Stefan Kubiak

Maciej Franz

Wydział Historii
Uniwersytet im. A. Mickiewicza
w Poznaniu

ORCID 0000-0002-9075-605X

**Obraz magnaterii i jej roli
na sejmikach w rękopisach
„młodej” szkoły lwowskiej****Słowa kluczowe:**Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, historiografia,
magnateria, Rzeczpospolita Obojga Narodów**Szkoła lwowska**

Narodziny polskiej historiografii związane są z połową XIX w. Nie wchodząc w spór, kto z polskich historyków zasługuje na miano tego pierwszego, można jednak dostrzec, że szczególnie ważne dla rozwoju historii były środowiska naukowe działające na terenie zaboru austriackiego. Względna autonomia, z jaką miano do czynienia na tym terytorium, na pewno sprzyjała rozwojowi badań historycznych. Jednym z tych środowisk było to skupione wokół Lwowa. To tam w 1886 r. założono Polskie Towarzystwo Historyczne i jednocześnie powołano do życia najważniejszy do dziś periodyk dla polskich historyków, czyli „Kwartalnik Historyczny”. Jego pierwszym redaktorem został Ksawery Liske, którego badania stały się inspiracją dla całego środowiska. Krytycyzm w badaniach, zwrócenie uwagi na źródła historyczne, a szczególnie na ich udostępnienie, przyczyniły się do intensywnego rozwoju i poszerzania kręgu badaczy. Do najważniejszych postaci tej rodzącej się lwowskiej szkoły historycznej, obok już wspomnianego Ksawerego Liskego¹, należeli: Szymon Askenazy, Oswald Balzer, August Bielowski, Ludwik Finkiel, Wojciech Kętrzyński, Karol

¹ W zbiorach archiwum po Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie odnajdujemy dwa rękopisy Ksawerego Liskego z 1862 r., Державний Архів Львівської Облaсті (dalej: DALO), f. 26, op. 11, sprawa 7, Ksawery Liske, *Stosunek dworu polskiego do wyboru Karola V i Konfederacja magnatów węgierskich w 1519 r.*

Szajnocha i Tadeusz Wojciechowski. Większość z nich nie doczekała odzyskania niepodległości i możliwości pracy na polskim Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie². Istotnym elementem rozwoju szkoły lwowskiej było powstanie i rozwijanie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie w 1817 r., który pełnił funkcję nie tylko narodowej biblioteki, ale także instytucji naukowo-badawczej i wydawniczej³. Bez tego ośrodka rozwój lwowskiej szkoły historycznej wyglądałby inaczej.

Obok krakowskiej, a następnie warszawskiej szkoły historycznej, to właśnie lwowskie środowisko historyczne trzeba uznać za najważniejsze dla rozwoju polskiej historiografii. Już w wolnej Polsce jego badania kontynuowali profesorowie Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Wśród nich do najważniejszych należeli Stanisław Zakrzewski⁴, Adam Szelągowski⁵ i Ludwik Kolankowski⁶. Kontynuowali oni dzieło swoich poprzedników. Ich kolejne prace naukowe na trwałe wpisywały się w dorobek polskiej historiografii. Jednak jeszcze ważniejsze, choć zdecydowanie mniej znane było ich zaangażowanie w rozwój młodych naukowców. Przyjmowani przez nich na seminaria młodzi ludzie mieli kontynuować ich dzieło. Z nich miała wykształcić się ta nowa, młoda fala lwowskiej szkoły historycznej, której dawano wszelkie szanse zarówno na potwierdzenie wyjątkowości lwowskiego środowiska naukowego, jak i pchnięcia do przodu badań nad dziejami państwa polskiego. Niestety wszystkie te zamierzenia brutalnie przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Dla większości uczniów lwowskich profesorów oznaczał on nie tylko kres nadziei na dalszy rozwój własnego warsztatu naukowego, ale często kres życia⁷.

² Tę wyjątkowość środowiska lwowskiego, mocno związanego z naukami historycznymi, oraz rolę i znaczenie Uniwersytetu Jana Kazimierza dostrzegł w swoim szkicu Stefan Ciara, opisując jego międzywojenne dzieje, S. Ciara, *Codziennie i niecodziennie sprawy lwowskich historyków w dobie II Rzeczypospolitej*, PH, 2007, 98/4, s. 505–511.

³ P. Sierżęga, *Inicjatywy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie w sprawie gromadzenia materiałów do historii Galicji*, „Galicja. Studia i Materiały”, 2017, 3, s. 414.

⁴ J. Pisulińska, *Stanisław Zakrzewski (1873–1936) i jego uczniowie*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 65, 2020, 1, s. 37–46.

⁵ W. Czapliński, H. Wereszycki, *Dorobek naukowy Adama Szelągowskiego*, KH, 69, 1962, 3, s. 615–636.

⁶ K. Górski, *Ludwik Kolankowski jako historyk*, w: *Z dziejów nauki polskiej. Księga pamiątkowa Towarzystwa Naukowego w Toruniu (1875–1975)*, red. A. Hutnikiewicz, L. Janiszewski, Warszawa 1975, s. 149–155.

⁷ O roli i znaczeniu lwowskiej szkoły historycznej pisali np. A. Stroynowski, *Lwowska szkoła badań nad epoką stanisławowską w okresie międzywojennym*, „Історичний архів.

Młoda szkoła lwowska

Każdy z trójki wskazanych wybitnych historyków lwowskich doczekał się swojego grona uczniów. Ludwik Kolankowski wśród nich na pewno umieściłby Ludwika Bazylowa⁸, Zofię Libiszowską⁹, Ewę Maleczyńską¹⁰, Jerzego Serczyka¹¹ i Andrzeja Tomczaka. Wspaniale kontynuowali oni pracę swojego mistrza. Do uczniów Adama Szelańgowskiego można zaliczyć choćby Józefa Grabowskiego¹², Jadwigę Lechicką¹³, Mariana Tyrowicza¹⁴ czy Henryka Wereszyckiego¹⁵.

Najprawdopodobniej najszerzy krąg uczniów zgromadził wokół siebie jednak profesor Stanisław Zakrzewski, który pomimo swoich zdecydowanych poglądów politycznych, jednoznacznie sytuujących go w obozie piłsudczyków, a następnie sanacji, przyjmował na swoje seminarium młodych adeptów sztuki historycznej, narodowości zarówno polskiej, jak i niemieckiej, ukraińskiej, żydowskiej czy ukraińskiej¹⁶. Jego śmierć, w marcu 1936 r., przyczyniła się do rozpadu tego śro-

Наукові студії”, 2013, s. 93–99 czy też A. Toczek, *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013.

⁸ W zbiorach po Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie zachował się oryginał rozprawy doktorskiej Ludwika Bazylowa, do której od momentu przejęcia dokumentacji przez władze sowieckie nikt nie zaglądał. Recenzentami byli profesor Stanisław Łempicki i profesor Teofil Modelski. Swoje recenzje ukończyli w połowie czerwca 1939 r. Był to ostatni doktorat z historii obroniony na tej uczelni przed wybuchem wojny, DALO, fond 26, opis 4, sprawa 95. W 1947 r. ukazało się kilkustronicowe streszczenie, a rok później artykuł na ponad 50 s. Rękopis zachowany w archiwum zawiera 341 s. Warto też dodać, że także on był uczniem Stanisława Zakrzewskiego, który przeszedł pod opiekę Ludwika Kolankowskiego po śmierci swojego pierwszego mistrza.

⁹ I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Zrozumieć sens historii. O profesor Zofii Libiszowskiej*, „Analecta”, 2000, 9/2(18), s. 63–87.

¹⁰ J. Leszczyński, *Ewa Maria Maleczyńska 31 V 1900 – 19 X 1972*, Sobótka, 28, 1973, 1, s. 147–152.

¹¹ A. Krawczyk, *Profesor Jerzy Strzelczyk (1927–2006)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 52, 2007, 2, s. 213–288.

¹² P. Hawryłyszyn, *Józef Grabowski – polski historyk sztuki i muzealnik*, Iwano-Frankiwsk 2022, <https://www.ckpide.eu/pl/aktualnosci/wydarzenia/5058-jozef-grabowski-polski-historyk-sztuki-i-muzealnik> (dostęp: 21.09.2022).

¹³ W archiwum dawnego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie zachował się rękopis tekstu Jadwigi Lechickiej poświęconego kwestiom ustrojowym Rzeczypospolitej z czasów panowania dynastii saskiej, DALO, f. 26, op. 11, sprawa 83.

¹⁴ O jego postaci i dorobku wspomina A. Świątek, *Nieznana praca o historii stosunków polsko-ukraińskich w Galicji autorstwa Mariana Tyrowicza w zbiorach Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 11, 2019, s. 99–123.

¹⁵ A. Nowak, *Henryk Wereszycki – historyk Galicji*, KH, 116, 2009, 2, s. 13–34.

¹⁶ Kwestie te przewijają się w korespondencji Stanisława Zakrzewskiego kierowanej do Franciszka Bujaka, J. Pisulińska, *Rzecz o przyjaźni i nauce historycznej. Listy Franciszka Bujaka*

dowiska. Na lwowskiej uczelni zabrakło bowiem historyka o tak szerokich horyzontach i gotowości współpracy, by przejąć jego uczniów. Dla tej młodej fali lwowskiej szkoły historycznej był to pierwszy cios. Następny przyszedł z wojną światową, która nie tylko zamknęła im możliwość dalszej pracy naukowej. Wielu z nich zginęło w czasie wojny, i to nie tylko ci narodowości żydowskiej. Polacy, którzy przetrwali wojnę, po jej zakończeniu, już w nowej Polsce, ludowej, często musieli ukrywać swoją lwowską przeszłość, która częściej prowadziła ich przed oblicze Urzędu Bezpieczeństwa i do więzień niż do pracy w instytucjach nauki lub kultury¹⁷.

Przed wszystkim ich dorobek naukowy z czasów lwowskich został „aresztowany” przez historię. Zajęcie Lwowa przez władzę sowiecką przyczyniło się do natychmiastowej sowietyzacji uniwersytetu¹⁸. Likwidacja wykładów w języku polskim była tu tylko początkiem wymazywania polskiej przeszłości tejże uczelni. Archiwum uniwersytetu zostało zajęte przez odpowiednie organy NKWD, które także po 1944 r. czyniły wszystko, by pamięć o jednej z najważniejszych z polskich szkół historycznych zniknęła w przeszłości¹⁹. Dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych doszło do przekazania spuścizny po Uniwersytecie Jana Kazimierza do Державного Архіва Львівської Облaсти (DALO). Ukraiński Uniwersytet Iwana Franki nie był zainteresowany tą przeszłością. Dla badaczy spoza Związku Sowieckiego teczki zdeponowane w DALO przez wiele lat były niedostępne. Realnie pełny dostęp do nich uzyskano dopiero po 1992 roku, już za wolnej Ukrainy. Ponad pół wieku, jakie minęło od wybuchu drugiej wojny światowej, wystarczyło, by o dokonaniach tej młodej fali lwowskich historyków zdołano zapomnieć. Ich rękopisy rozpraw doktorskich, wprawek seminaryjnych po prostu przestały

do Stanisława Zakrzewskiego w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, RDSG, 81, 2020, s. 361–397.

¹⁷ Przykładem takiej sytuacji był los Antoniego Łukaszewskiego, jednego z uczniów S. Zakrzewskiego, który w 1950 r. został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa i po oskarżeniu o wrogą działalność, czyli przynależność do Armii Krajowej, został skazany w tymże roku na 10 lat więzienia. Wyszedł po 5 latach. W toku śledztwa przyznał się jedynie do studiów magisterskich na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Bydgoszczy, sygn. IPN By 084/1189, k. 3–13; Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Lublinie, sygn. IPN Lu 08/187/1; ibidem, sygn. IPN Lu 08/226/6.

¹⁸ J. Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1939–1944*, „Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Historii Nauki”, 2005, 5, s. 105–128.

¹⁹ S. Kalbarczyk, *Czystka na uczelniach. Zagłada polskiego środowiska naukowego we Lwowie po '44*, „Biuletyn IPN”, 2011, 3, s. 69–73.

istnieć. Choć formalnie zachowane, to praktycznie nieobecne w historiografii²⁰. Wyrwane z dorobku polskiej kultury²¹.

Podjęmowane współcześnie starania, by dać szansę tym rękopisom na wpisanie ich do polskiego dorobku naukowego, pokazują nie tylko zakres badań podejmowanych przez ich autorów, ale również krąg ich zainteresowań, możliwości warsztatu naukowego.

Prezentowane w tym szkicu analizy oparto na kilkunastu rękopisach uczniów profesora S. Zakrzewskiego, tych, które związane są dziejami Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII–XVIII w. Ograniczone ramy przygotowywanego tekstu uniemożliwiają pełną analizę, teżby należałoby bowiem poddać co najmniej kilkadziesiąt rozpraw doktorskich zachowanych w rękopisach. Ostatecznie zdecydowano się uznać za reprezentatywne rękopisy skupiające się na konkretnych postaciach w historii. Stanisław Zakrzewski słynął bowiem nie tylko z zamiłowania do źródeł, przywiązania do ich badania, czego uczył swoich uczniów, ale także z doceniania roli i znaczenia intuicji w badaniu przeszłości. Od swoich uczniów oczekiwał prac przemyślanych, poddawał je wewnętrznej dyskusji na seminarium przez siebie prowadzonym. Jednocześnie nie ukrywał swojej fascynacji rolą jednostki w dziejach, silnej postaci, która potrafiła wpływać na losy

²⁰ Od kilku lat podejmowane są próby przywrócenia do dyskursu naukowego świadomości o wielkości zasobu archiwum dawnego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Zob. M. Franz, *W podróży dziejów, w poszukiwaniu zaginionej nowożytności*, w: *Migracje. Podróże w dziejach. Nowożytność. Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Franz, K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Toruń 2015, s. 45–55; idem, *Zapomniany fragment polskiej historiografii „na uchodźstwie”*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej”, 2017, 18, s. 63–71.

²¹ Warto wspomnieć, że podobny los dotknął także dokonania młodych adeptów szkoły wileńskiej, głównie uczniów profesora Stanisława Kościałkowskiego. Tu szczęśliwie część opracowań doktorskich została opublikowana, także dzięki osobistym staraniom promotora, czego przykładem może być opracowanie Marii Łowmiańskiej, *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, „Biblioteczka Wileńska”, nr 3, Wilno 1929. Dokumentacja jej rozprawy doktorskiej zachowała się w dobrym stanie, Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas (dalej: LCVA) w Wilnie, f. 175, op. 5 (IVB), sprawa 122. Jednocześnie spora część rozpraw doktorskich, które nie zostały opublikowane, nie zachowała się w rękopisach i w efekcie tego można je także uznać za straty w zakresie kultury i nauki polskiej. Przykładem może być rozprawa Jerzego Ordy poświęcona dziejom Pińska do połowy XVII w., także napisana pod opieką naukową S. Kościałkowskiego. Rękopis się nie zachował w teczce jego rozprawy doktorskiej, choć przetrwały dwie bardzo pozytywne jej recenzje, samego promotora z 5 XII 1932 r., LCVA, f. 175, op. 5 (IVB), sprawa 124, k. 20–21v, i prof. Stanisława Zajączkowskiego z 28 XII 1932 r., ibidem, k. 22–22v. Takich przypadków jest niestety więcej.

szerokich warstw społecznych. Dlatego inicjowane w jego otoczeniu rozprawy doktorskie tak często odnosiły się do konkretnych postaci historycznych, które autorzy rękopisów ukazywali na tle epoki i panujących w tym czasie stosunków politycznych i społecznych.

Maria Felicja Gruszkiewicz pod okiem promotora przygotowała rozprawę doktorską poświęconą osobie Andrzeja Morsztyna, podskarbiego wielkiego koronnego, i jego aktywności w czasie panowania króla Jana III Sobieskiego w kontekście ówczesnej polityki francuskiej²². Analizie zdecydowano się poddać także rękopis autorstwa Marii Mazurkiewicz, poświęcony stosunkom polsko-francuskim za panowania dwukrotnej królowej Polski Marii Ludwiki Gonzagi²³. Oprócz kobiet, mających jakże istotny wpływ na politykę tamtych czasów, uczniowie Stanisława Zakrzewskiego przyglądali się wielkim wodzom. Franciszek Wiśmierski swoje rozważania poświęcił hetmanowi kozackiemu Petrowi Doroszenko, wpisując jego osobę w czasy aktywności politycznej i panowania Jana III Sobieskiego²⁴. Ten niezwykle cenny rękopis doczekał się szczęśliwie współczesnego opracowania i edycji²⁵. Takowej nie doczekał się zaś na razie rękopis Bohdana Marii poświęcony postaci hetmana kozackiego Jana Wyhowskiego, ale odnoszący się do jego losów już po utracie hetmaństwa, gdy jako wojewoda kijowski ciągle starał się on nie tylko ingerować w losy ziem ukraińskich, ale aktywnie uczestniczyć w życiu politycznym Rzeczypospolitej²⁶.

Do grupy analizowanych rękopisów wpisano także ten poświęcony hetmanowi Mikołajowi Potockiemu, autorstwa Franciszka Owadiuka²⁷. Rękopis ten nie zachował się w całości, ale jego fragmenty ostatecznie scalono i niedawno opublikowano jako jednolity tekst²⁸. Do analizowanego kręgu badawczego zdecydowano się także włączyć rękopis Marii Dobrowolskiej, poświęcony udziało-

²² DALO, f. 26, op. 4, sprawa 225, Maria Felicja Gruszkiewicz, *Rola Andrzeja Morsztyna, podskarbiego wielkiego koronnego, w polityce francuskiej króla Jana III w latach 1674–1683*.

²³ DALO, f. 26, op. 4, sprawa 396, Maria Mazurkiewicz, *Stosunki Polski z Francją za czasów panowania Ludwika Marii Gonzagii od r. 1646–1659*.

²⁴ DALO, f. 26, op. 11, sprawa 367, Franciszek Wiśmierski, *Doroszenko na Sobieskiego w latach 1665–1676*.

²⁵ F. Wiśmierski, *Doroszenko za Sobieskiego w latach 1665–1676*, przygotował do druku i wstępem naukowym opatrzył M. Franz, Warszawa 2021.

²⁶ DALO, f. 26, op. 4, sprawa 433, Bohdan Maria, *Rola Jana Wyhowskiego wojewody kijowskiego od utraty hetmaństwa do śmierci w latach 1659–1664*.

²⁷ DALO, f. 26, op. 11, sprawa 1206, 1207, 1208, Franciszek Owadiuk, *O polskim hetmanie XVII wieku Mikołaju Potockim*.

²⁸ F. Owadiuk, *O polskim hetmanie XVII wieku Mikołaju Potockim*, opr., wstęp naukowy, przygotowanie do druku M. Franz, Warszawa 2021.

wi szlachty w powstaniu Bohdana Chmielnickiego²⁹. Praca ta szczęśliwie także doczekała się współczesnego opracowania i edycji³⁰.

Tych kilka rękopisów, zachowanych w różnym stanie, daje pewien pogląd na sposób spojrzenia uczniów Stanisława Zakrzewskiego na magnaterię Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a szczególnie na jej rolę na sejmikach ziemskich. Pozwalają one odpowiedzieć na pytanie, jakie źródła preferowali i do jakich docierali przedstawiciele młodej szkoły lwowskiej w toku swoich badań, na jakie kwestie zwracali uwagę i w jaki sposób dokonywali swoich analiz. Może to być punkt wyjścia do szerszych analiz, odnoszących się do ocen samej magnaterii, jej roli politycznej, znaczenia, wpływu na państwo czy też roli i znaczenia samych sejmików ziemskich oraz ustalenia, w jakim stopniu w tej fazie rozwoju polskiej historiografii zwracano odpowiednią uwagę na te kwestie.

Wskazane rękopisy w żaden sposób nie zamykają kręgu wszystkich interesujących nas tekstów. Zdecydowano się skorzystać z jeszcze kilku, które co prawda nie wyrastają wprost ze szkoły Stanisława Zakrzewskiego lub też brakuje co do tego absolutnej pewności, a jednak na pewno można je zaliczyć do efektów prac badawczych nowej, młodej fali lwowskich historyków. Przykładem może być opracowanie Fani Besenówny, poświęcone księżnej Franciszce Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej³¹, czy też Kazimierza Lewickiego, poświęcone osobie księcia Konstantego Ostrogińskiego i jego stosunkowi do unii brzeskiej³².

Można jednak mieć nadzieję, że pozwolą one choć na częściową analizę problemu, a więc ustalenie, w jakim stopniu przedstawiciele młodej fali lwowskiej szkoły historycznej w swoich badaniach naukowych dostrzegali wagę roli magnaterii na sejmikach ziemskich w dziejach Rzeczypospolitej i w jakim zakresie starali się to uwzględnić w podejmowanych przez siebie pracach badawczych. Oczywiście trzeba także pamiętać, że analizowany jest dość specyficzny fragment polskiej historiografii. Z jednej strony zasadniczo są to przygotowane i obronione rozprawy doktorskie, które pozostały w formie rękopisów. Tym samym ich autorzy nie mieli okazji do wprowadzenia kolejnych korekt, poprawek czy zmian po uzyskaniu recenzji czy też w toku przygotowywania ich do edycji. Tej bowiem

²⁹ DALO, f. 26, op. 4, sprawa 238, Maria Dobrowolska, *Udział szlachty w powstaniu B. Chmielnickiego (1648–1657)*.

³⁰ M. Dobrowolska, *Udział szlachty w powstaniu Bohdana Chmielnickiego (1648–1657)*, przygotował do druku i wstępem naukowym opatrzył M. Franz, Warszawa 2021.

³¹ DALO, f. 26, op. 4, sprawa 214. Swoją rozprawę napisała pod kierunkiem wybitnego lwowskiego językoznawcy i filologa, prof. Henryka Karola Gaertnera.

³² DALO, f. 26, op. 4, sprawa 357, Kazimierz Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogiński a unia brzeska 1596 r.*

w ówczesnej rzeczywistości naukowej najczęściej unikano. Z drugiej strony dobór tematyki badawczej nie był tu całkowicie efektem własnych pragnień i poszukiwań badawczych, ale jednak skutkiem spotkania tychże z oczekiwaniami opiekuna i promotora. Stanisław Zakrzewski, a także – jak można sądzić – pozostali naukowcy z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie mieli mocno skonkretyzowane własne koncepcje postrzegania przeszłości i w efekcie tego w istotny sposób wpływali na swoich uczniów. Tym samym analiza odnosi się do koncepcji podejmowanych nie tylko przez młodą falę lwowskiej szkoły historycznej, ale także jej międzywojennych mistrzów. Ustalenia płynące z tej analizy traktować więc będzie można jako szersze, odnoszące się, w części, do całej ówczesnej szkoły lwowskiej.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie był w dwudziestoleciu międzywojennym nie tylko jedną z największych i najważniejszych polskich uczelni, ale stanowił główny ośrodek badań nad dziejami Rzeczypospolitej Obojga Narodów w epoce nowożytnej³³. Naukowcy i ich uczniowie tego mieszczącego się w stolicy polskich Kresów Wschodnich uniwersytetu w naturalny sposób interesowali się losami ziem ukraińskich, jej magnaterii i całości państwa, jakże mocno zależnego od spokoju lub wojny na tych obszarach. Swoje badania zasadniczo opierali na lwowskim kręgu źródeł, a więc na archiwaliach dostępnych na miejscu, rzadziej decydując się na eksplorację zasobów warszawskich czy krakowskich archiwów. Jednocześnie, co też różni ówczesny warsztat badawczy od współczesnego, jako zasadnicze dla prowadzonych rozważań traktowano edycje źródłowe, które w sporej liczbie ukazały się w drugiej połowie XIX i w początkach XX w. Współcześnie z tych edycji korzysta się już zdecydowanie rzadziej. Praktycznie zamknięty był dla ówczesnych badaczy krąg źródeł znajdujący się w archiwach kijowskich, moskiewskich czy leningradzkich (współcześnie petersburskich). Miało to swój wpływ zarówno na warsztat naukowy, jak i na zakres możliwych ustaleń czy też analiz badawczych.

³³ Zdecydowanie mniej tego typu opracowań podejmowano w szkole wileńskiej. Choć i tu napotykałyśmy dwa bardzo cenne rękopisy, które można uznać za całkowicie zapomniane, a mające swoje znaczenie dla prowadzenia analiz nad dziejami ziem ukraińskich i Kozaczyzny, a zwłaszcza nad ich historyczną, kulturową rolę w budowie tożsamości i poczucia odrębności ludności ruskiej/ukraińskiej. Są to Wacław Ewgrudziwiczówny, *Ukrainizm w twórczości Michała Czajkowskiego*, doktorat obroniony na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, liczący 430 kart, napisany pod opieką naukową prof. Stanisława Kościakowskiego w 1932 r., LCVA, f. 175, op. 5 (IVB), sprawa 114, i Jadwigi Piotrowiczowej z Wokulskich, *Michał Czajkowski jako powieściopisarz*, liczący 312 kart, napisany pod opieką naukową prof. Stanisława Piłonia w 1930 r., ibidem, sprawa 126. Na szczęście oba rękopisy zachowały się w dobrym stanie i można z nich współcześnie korzystać.

Analiza rękopisów

Podstawą prowadzonych analiz stało się więc ostatecznie osiem rękopisów, z grupy blisko 40 do dziś pozyskanych ze zbiorów DALO. Jest to więc dwudziestoprocentowa reprezentacja posiadanego zespołu i – jak można sądzić – na tyle szeroka tematycznie, że pozwoli na pewne ogólniejsze wnioski odnoszące się do postrzegania roli i znaczenia sejmików ziemskich dawnej Rzeczypospolitej i aktywności na nich magnaterii.

Jedynym wybranym do analizy rękopisem odnoszącym do dziejów XVI w. jest dzieło Kazimierza Lewickiego poświęcone osobie księcia Konstantego Ostrogskiego i jego stosunku do unii brzeskiej³⁴. Zasadnicza większość rękopisu odnosi się do kwestii religijnych, stosunków między prawosławiem a katolicyzmem na ziemiach Rzeczypospolitej. Autor pracy jednoznacznie wskazuje na rolę i znaczenie działań ówczesnej magnaterii i to nie tylko swojego bohatera, ale także wysokiego duchowieństwa prawosławnego, wobec pojawiających się koncepcji unii czy następnie podjętych rozmów, rokowań. Jednocześnie nie wskazuje, by na tym etapie odwoływano się do sejmików ziemskich i decydowano się włączyć szlachtę ziem ruskich w proces decyzyjny czy też pozyskać jej poparcie dla swoich koncepcji polityczno-religijnych³⁵. Dopiero we fragmentach poświęconych staraniom podejmowanym przez księcia Konstantego Ostrogskiego przeciwko unii brzeskiej autor rękopisu zdecydowanie zwraca uwagę na rolę sejmików ziemskich wykorzystywanych przez magnata do właściwego układania decyzji na sejmy krajowe i tam podnoszenia kwestii unii oraz praw prawosławnych, unii się sprzeciwiających.

Nie stawiając żadnych tez, można jednoznacznie wskazać, że Kazimierz Lewicki postrzegał działania swojego bohatera na sejmikach ziemskich w ten sam sposób, co jego koledzy i koleżanki, w odniesieniu do postaci aktywnych politycznie w połowie XVII w. i drugiej jego części.

Jednym z wybranych rękopisów, ale odnoszących się do już późniejszej epoki, jest ten autorstwa Franciszka Owadiuka, który niestety nie zachował się w całości³⁶. W zachowanym dokumencie, na podstawie podjętej analizy, można do-

³⁴ DALO, f. 26, op. 4, sprawa 357, K. Lewicki, op. cit.

³⁵ Z wersją publikowaną można zapoznać się w Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, dział II, t. XI, z. 1, K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogiński a unia brzeska 1596 r.*, Lwów 1933. Publikacja ukazała się w rok po obronie i zawiera poprawki wykonane w efekcie zapisków recenzyjnych, które poczyniono, a które są widoczne na zachowanym rękopisie.

³⁶ Rękopis rozerwany na trzy części, mocno zdekompletowany, obecnie znajduje się w trzech teczkach. DALO, f. 26, op. 11, sprawa 1206, F. Owadiuk, op. cit., ibidem, f. 26, op. 11, sprawa 1207, F. Owadiuk, op. cit., ibidem, f. 26, op. 11, sprawa 1208, F. Owadiuk, op. cit..

strzec, iż jego autor doceniał rolę i znaczenie zarówno sejmików, jak i magnaterii biorącej w nich udział. Oczywiście odwoływał się do nich w kontekście biografii swojego bohatera. Nie bez powodu pisał więc, cytując wykorzystywane źródła, że „na sejmikach halickich obradują sami chlebojedcy Potockich”³⁷. Odnosił się do sejmików proszowickich i wagi na nich głosu Stanisława Koniecpolskiego czy też znaczenia postaw magnatów na sejmikach przedsejmowych³⁸.

Ostatnie dwa lata przed wybuchem powstania Bohdana Chmielnickiego, a więc okres 1646–1648, były czasem intensywnego sporu pomiędzy monarchą, Władysławem IV Wazą, a znaczącą częścią magnaterii i wspierającej ją szlachty, sporu dotyczącego królewskich planów wojny na południowym wschodzie, zatem przeciwko Chanatowi Krymskiemu, a może nawet i Turcji. W tym kontekście Franciszek Owadiuk bardzo wyraźnie wskazuje, że to właśnie sejmiki ziemskie były główną areną nacisku magnaterii i wspierającej ją szlachty na króla i jego współpracowników³⁹. W toku analizy autor rozprawy podkreśla inspirację magnatów w decyzjach podejmowanych na kolejnych sejmikach ziemskich, na przykład na sejmiku poznańskim – wojewody poznańskiego Krzysztofa Opalińskiego⁴⁰. Franciszek Owadiuk, próbując ukazać stopień skomplikowania ówczesnej sytuacji politycznej i pozycji jego bohatera, ówczesnego hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Potockiego, odwoływał się bezpośrednio do źródeł, pisząc tak:

W takim usposobieniu szlachty i senatorów odprawiły się sejmiki w dniu 11 kwietnia 1647 r[oku] poprzedzające sejm na dzień 2 maja br. Pod wpływem listów senatorskich sejmiki uchwały wręcz przeciwne instrukcje posłom aniżeli żądali tego w listach [Jerzy] Ossoliński i [Mikołaj] Potocki, tak że sejm odmówił królowi zwrotu wydatków nawet na zaciągi żołnierza z roku poprzedniego⁴¹.

W omawianej analizie Franciszek Owadiuk, jeden z ostatnich i najmłodszych uczniów profesora Zakrzewskiego, wyraźnie więc dostrzega, jak wielki wpływ wywierała magnateria na sejmiki ziemskie i jak poważnie traktowała je jako swoje forum budowy poparcia projektów politycznych jej miłych lub jako miejsce

W efekcie podjętych prac edycyjnych udało się zachowane części udostępnić czytelnikom, w możliwie kompletnej wersji, zob. przypis 28.

³⁷ F. Owadiuk, op. cit., s. 141.

³⁸ Ibidem, s. 221.

³⁹ Ibidem, s. 223.

⁴⁰ Ibidem, s. 224–225.

⁴¹ Ibidem, s. 228.

umożliwiający torpedowanie zamysłów, którym się sprzeciwiała, jednak nie zawsze osobiście, a często właśnie poprzez decyzje, instrukcje sejmikowe, które uchwalano pod jej wpływem i zobowiązywano do ich realizacji posłów kierowanych na sejmy.

Oczywiście król doskonale dostrzegał, jak ważną areną sporu politycznego w ówczesnej Rzeczypospolitej są sejniki, na co także jednoznacznie wskazywał Franciszek Owadiuk w swoim rękopisie:

król rozkazał hetmanowi [Mikołajowi] Potockiemu, ażeby rozesłał listy na wszystkie sejniki przestrzegające szlachtę, ażeby radzili nad bezpieczeństwem granic Rz[eczy]p[ospolitej] oraz ażeby uwzględniali życzenia królewskie. Hetman [Mikołaj] Potocki rozkaz królewski wypełnia wysyłając listy do sejmików dnia 29 marca 1647 z Baru⁴².

Pomimo że kwestie dotyczące roli magnaterii na sejmikach ziemskich były jedynie oboczną problematyką dla Franciszka Owadiuka, to jednak doceniał on znaczenie tejsze magnaterii i widział, że sejniki stawały się w połowie XVII w. jedną z najważniejszych aren politycznych wpływów i rywalizacji o nie.

Trochę inne podejście do poruszanej tu tematyki odnajdujemy w rękopisie rozprawy Marii Dobrowolskiej, poświęconej szlachcie i jej roli w siłach Bohdana Chmielnickiego⁴³. Co prawda sama autorka wskazuje na znaczenie dokumentów sejmikowych, z których korzystała zarówno w wersji archiwalnej, jak i już ówczesnie dostępnych edycji⁴⁴, ale nie unika także zdecydowanych osądów, które wpisują się w postrzeganie sejmików ziemskich jako miejsca realizacji interesów magnaterii Rzeczypospolitej:

Tak więc, ta drobna szlachta, dumna ze swoich rzekomo wpływów na sprawy polityczne państwa, będąc ślepym narzędziem w rękę możnowładców, którzy przy ich pomocy robili co chcieli po sejmikach prowincjonalnych⁴⁵.

W tym względzie, podobnie jak Franciszek Owadiuk, Maria Dobrowolska dostrzegała rolę i siłę oddziaływania magnaterii na sejniki ziemskie w połowie

⁴² Ibidem, s. 241.

⁴³ DALO, f. 26, op. 4, sprawa 238, M. Dobrowolska, op. cit., Opracowanie współczesne, zob. przypis 30.

⁴⁴ M. Dobrowolska, op. cit., s. 85.

⁴⁵ Ibidem, s. 115.

XVII w. i wykorzystywania ich do walki z koncepcjami wojennymi króla i jego najbliższych współpracowników, w tym kanclerza wielkiego koronnego Jerzego Ossolińskiego:

tymczasem sejmiki przedsejmowe ostro występowały przeciw kanclerzowi, jakoby on był główną przyczyną wojny a nawet w instrukcji na sejm dano specjalne polecenie, by sejm wyszukał głównego autora wojny i ukarał go⁴⁶.

Ponieważ jej rękopis to w dużej mierze unikalny indeks szlachty polskiej, która znalazła się po stronie Bohdana Chmielnickiego, liczba odpowiednich analiz funkcjonowania sejmików ziemskich jest mniejsza. Pomimo to można jednak postawić tezę, że jej sposób myślenia i postrzegania roli magnaterii na sejmikach ziemskich wpisywał się w ustalenia wielu innych przedstawicieli młodej lwowskiej szkoły historycznej.

Postać hetmana Jana Wyhowskiego wiąże się z dziejami Rzeczypospolitej Obojga Narodów drugiej połowy XVII w. Pomimo krótkiego okresu sprawowania samego urzędu hetmańskiego należał on do elity kozackiej, a poprzez uzyskanie godności wojewody kijowskiego z rąk króla Jana Kazimierza Wazy wpisał się w krąg magnaterii państwa polsko-litewskiego. Czasy jego działalności to okres ciągłych wojen, szczególnego zamieszania politycznego, a tym samym ogromnej aktywności zarówno sejmu walnego, jak i sejmików ziemskich. Bohdan Maria skupił uwagę na okresie, gdy Jan Wyhowski zrzekł się już formalnie swojej godności hetmańskiej. Jako wojewoda kijowski nie tylko należał do senatu Rzeczypospolitej, ale pozostawał także jedną z osób mających, lub choćby pragnących mieć, istotny wpływ na dalszy los ziem ukraińskich.

Autor rozprawy, przedstawiając podstawę źródłową swoich rozważań, wskazał na znaczenie instrukcji sejmików: braclawskiego, czernihowskiego, a przede wszystkim kijowskiego z lat 1661 i 1662, które pozyskał dzięki „Archiwowi Jugosławii”, którego część 2, tom II zawiera postanowienia oraz instrukcje sejmików województw południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w drugiej połowie wieku XVII⁴⁷. Interesowały go one w odniesieniu do działań samego Jana Wyhowskiego, dotyczących uznania i zatwierdzenia jego nadań ziemskich czy też zaopatrzenia Baru lub Lubomla. Bohdan Maria powraca do tych kwestii potem w tekście, opisując działania byłego hetmana kozackiego⁴⁸. Jednocześnie

⁴⁶ Ibidem, s. 215.

⁴⁷ DALO, f. 26, op. 4, sprawa 433, B. Maria, op. cit., k. XXVI.

⁴⁸ Ibidem, k. 129–130.

w odniesieniu do instrukcji sejmikowych wyraźnie korzysta z akt grodzkich, żydaczowskich⁴⁹ czy też zbiorów Archiwum Książąt Czartoryskich w Krakowie⁵⁰. To może wskazywać, że traktował ten rodzaj źródeł jako cenny i poszukiwał w nich informacji nie tylko o działalności bohatera, ale także jak była ona postrzegana przez szlachtę w kontekście wpływów innych magnatów koronnych.

Analizując wydarzenia grudnia 1659 r., Bohdan Maria przywołuje wydarzenia związane z sejmikiem szlachty wołyńskiej, który zwołany został do Łucka. Wyraźnie podkreśla znaczenie działań hetmana wielkiego koronnego Stanisława Rewery Potockiego i wojewody wołyńskiego Mikołaja Jerzego Czartoryskiego, którzy mieli decydujący wpływ na podejmowane decyzje⁵¹. O ile ten pierwszy na samym sejmiku się nie pojawił, przysyłając jedynie uniwersał, o tyle wojewoda wołyński wyraźnie kierował wszelkimi decyzjami, miał bowiem ogromny autorytet wśród szlachty wołyńskiej.

Bohdan Maria, kreśląc losy swojego bohatera, nie analizował jego aktywności na każdym kolejnym sejmiku. Wykorzystywał jednak informacje o niej w odniesieniu do spraw majątkowych. Jednocześnie nie uciekał od ukazania siły i wpływów magnackich na ówczesnych sejmikach ziemskich.

Franciszek Wiśmierski to kolejny z grona przedstawicieli młodej lwowskiej szkoły historycznej. Zachowany rękopis jego autorstwa odnosi się do losów aktywności politycznej hetmana kozackiego Petra Doroszenki, ze szczególnym naciskiem na jego związki z hetmanem wielkim koronnym, a następnie królem polskim Janem III Sobieskim⁵². Można uznać, że również on postrzegał działania magnaterii na sejmikach ziemskich jako budowanie poparcia dla siebie wśród braci szlacheckiej, dla własnych celów i założonych koncepcji politycznych:

[Jerzy] Lubomirski zagranicą we Wiedniu, Berlinie, Sztokholmie, rozpoczął agitację i werbunek. Wołał on na pomoc Tatarów i Kozaków, odradzał carowi zawarcie pokoju z Rz[ecz]p[ospo]l[i]tą, a agitatorzy jego, jątrzyli wojsko i sejm⁵³.

W ocenie Franciszka Wiśmierskiego sejmiki na pewno były także forum pakowania szlachty z magnaterią oraz szukania możliwości dalszej, bliskiej współ-

⁴⁹ Ibidem, k. 188.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Ibidem, k. 91.

⁵² DALO, f. 26, op. 11, sprawa 367, F. Wiśmierski, op. cit. Współczesna edycja tegoż rękopisu, zob. przypis 25.

⁵³ F. Wiśmierski, op. cit., s. 88.

pracy⁵⁴. W efekcie, na co zwraca uwagę autor rękopisu, brak uchwał, choćby w kwestiach wojskowych, czy podatków na ich utrzymanie, był formą gry z częścią magnaterii lub wysoko postawionych urzędników, mającą zmusić ich do działań oczekiwanych przez daną lokalną społeczność szlachecką⁵⁵. Za takimi działaniami najczęściej stali magnat lub rodzina magnacka, mający własne interesy i szerokie wpływy wśród lokalnej szlachty.

Druga połowa XVII w., jako czasy wielkich konfliktów Rzeczypospolitej, cieszyła się sporym zainteresowaniem historyków wywodzących się z szkoły lwowskiej. Jedną z młodych przedstawicielek tejże szkoły była Maria Mazurkiewicz, która pozostawiła po sobie rękopis rozprawy doktorskiej poświęconej działalności politycznej dwukrotnej królowej Polski Marii Ludwiki Gonzagi⁵⁶. Do kwestii sejmików ziemskich autorka rękopisu odniosła się po raz pierwszy przy okazji elekcji 1648 r., gdy bracia przyrodni poprzedniego króla, Jan Kazimierz Waza i Karol Ferdynand Waza, kierowali listy do sejmików, szukając na ich forum poparcia dla swoich kandydatur⁵⁷. Był to sygnał, że kandydaci do tronu dostrzegali znaczenie sejmików ziemskich. Autorka rozprawy potrafiła zaś właściwie odczytywać specyfikę ówczesnej sceny politycznej.

O ile o roli sejmu i trwających na nim sporach autorka rękopisu pisze wiele, podobnie jak o samej magnaterii i jej wpływach politycznych, o tyle charakteryzując królową i jej politykę, starcia na szczytach władzy, nie odnosi się do działań sejmików ziemskich. Królowej trudno było jednak oddziaływać na sejmiki i szlachtę na nich się zbiegającą. To jednak było „podwórko” magnaterii, a nie królowej, która musiała szukać poparcia w środowiskach raczej magnackich, a nie szlacheckich. Demokracja szlachecka stała się w tym czasie już tylko pozorem, prawdziwa władza należała do magnackich oligarchów.

Felicia Weisenfreind była kolejną uczennicą Stanisława Zakrzewskiego, która pod jego opieką naukową przygotowywała rozprawę doktorską poświęconą innej polskiej królowej, Marii Kazimierze Sobieskiej⁵⁸. Ten niezwykle ciekawy rękopis dotyczy ważnej postaci polskiej sceny politycznej drugiej połowy XVII w., która starała się wpływać na politykę Polski, jej sojusze polityczne, w tym także z Francją. Duża część narracji, mocno opartej na materiale źródłowym prowe-

⁵⁴ Ibidem, s. 109.

⁵⁵ Ibidem, s. 176.

⁵⁶ DALO, f. 26, op. 4, sprawa 396, M. Mazurkiewicz, op. cit.

⁵⁷ Ibidem, k. 96.

⁵⁸ DALO, f. 26, op. 4, sprawa 138, Felicia Weisenfreind, *Królowa Maria Kazimiera Sobieska ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-francuskich w latach 1674–1696*.

niencji francuskiej, koncentruje się wokół wielkiej polityki, stosunków dworu z magnaterią, sporów na forum sejmów, a jednocześnie nie przynosi rozważań na poziom sejmików ziemskich. To pośrednio potwierdza, że sejmiki ziemskie znajdowały się pod kontrolą magnaterii i to ona mogła swobodnie sterować opinią szlachty. Jeśli dwór w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVII w. chciał prowadzić swoją politykę, musiał szukać wsparcia u magnaterii, pozyskiwać ją i obłaskawiać. Na wsparcie średniej szlachty nie mógł liczyć, tę bowiem właśnie na forum sejmików kontrolowała magnateria. System zależności szlachty od magnaterii, tworzenia stronnictw i partii magnackich był już w tym czasie mocno zaawansowany⁵⁹.

W tej samej epoce historycznej osadzony jest rękopis autorstwa Marii Gruszkiewicz, poświęcony postaci podskarbiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna i roli, jaką odgrywał on w polityce francuskiej króla Jana III Sobieskiego⁶⁰. Autorka rozprawy, analizując tę postać i losy jej politycznego zaangażowania, wyraźnie odwoływała się do wydarzeń, jakie miały miejsce zarówno na sejmie walnym, jak i na sejmikach ziemskich, często wskazując, że szlachta się na nich gromadząca nie obdarzała zbyt wielkim zaufaniem samego Morsztyna i wyraźnie dystansowała się od profrancuskiej polityki króla. Wskazuje choćby na wydarzenia, do jakich doszło na sejmiku relacyjnym w Wielkopolsce w lipcu 1667 r., gdzie szlachta ubliżała samemu Morsztynowi⁶¹. Po powrocie z tej trudnej delegacji do Wielkopolski Morsztyn miał otrzymać godność podskarbiego od Jana Kazimierza Wazy.

Niewiele lepszy los spotkał Morsztyna w 1670 r. na sejmiku średzkim, gdzie pomiędzy szlachtą rozszedł się list podskarbiego do kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego, co o mały włos nie doprowadziło do krwawych wydarzeń. Silna w Wielkopolsce niechęć do frakcji profrancuskiej i sprzeciw wobec wszelkich zabiegów antykrólewskich były bardzo widoczne na sejmikach ziemskich i nie powstawały bez wyraźnej inspiracji części magnaterii wielkopolskiej.

Autorka rozprawy, skupiając się na meandrach wielkiej polityki, zasadniczo rozgrywającej się na dworze oraz kolejnych sejmach walnych, w swoich rozważaniach nie decydowała się zbyt często na analizę przebiegu obrad sejmików

⁵⁹ Przykładem opracowań odnoszących się do tych kwestii są prace Mariusza Sawickiego, zob. idem, *Stronnictwo dworskie w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648–1655*, Opole 2010; idem, *Dom Sapieżyński 1666–1685. Droga do hegemonii w Wielkim Księstwie Litewskim*, Opole 2016.

⁶⁰ DALO, f. 26, op. 4, sprawa 225, M.F. Gruszkiewicz, op. cit.

⁶¹ Ibidem, k. 68.

ziemskich czy też działań podejmowanych na nich przez ówczesną magnaterię. Jednak to, co odnajdujemy w zachowanym rękopisie, pozwala z dużą dozą pewności stwierdzić, że jej poglądy, czy sposób postrzegania tamtych czasów, nie odbiegały od konwencji przyjętej przez innych przedstawicieli i przedstawicielki młodej lwowskiej szkoły historycznej. Miało to szerszy kontekst i najpewniej przenosiło się także na analizy postaci historycznie związanych już z wiekiem XVIII.

Można, idąc za literaturą historyczną, przyjąć tezę, że procesy historyczne, które dostrzegalne były już w drugiej połowie XVII w., a w następnym stuleciu uległy jedynie zintensyfikowaniu, rola i znaczenie magnaterii na sejmikach ziemskich, tylko się wzmocniły. Fania Besenówna, pisząc swoją rozprawę doktorską poświęconą księżnej Franciszce Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej⁶², musiała poruszać się już w tej nowej, zmienionej sytuacji politycznej ówczesnej Rzeczypospolitej. Autorka jednak nie skupiała się na kwestiach kulturowych odnoszących się do dramatu antycznego i budowy sceny dramatycznej w Nieświeżu. Zrekonstruowała nie tylko funkcjonowanie samego teatru, ale także związki kolejnych przedstawień z teatrem włoskim, z jego twórcami i ich dziełami. Niestety, dla analiz politycznych wpływów magnaterii ten rękopis ma ograniczone znaczenie.

Wnioski

W pozyskanych rękopisach ze zbiorów DALO, a będących fragmentem archiwum dawnego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, nie udało się odnaleźć ani jednego opracowania, które byłoby bezpośrednio poświęcone funkcjonowaniu sejmików ziemskich i roli, jaką na nich odgrywała magnateria. W toku prowadzonej kwerendy nie udało się także potwierdzić istnienia w całym zespole takowego rękopisu. Podobne wnioski można wyciągnąć z analizy literatury poświęconej losom uniwersytetu, istniejących na nim szkół historycznych czy też przygotowywanym rozprawom doktorskim. To pozwala postawić tezę, że tego rodzaju opracowanie nie powstało w ramach młodej lwowskiej szkoły historycznej.

Jednocześnie podjęta analiza wybranych rękopisów pozwala uznać, że kwestia roli i znaczenia sejmików ziemskich była dostrzegana przez ówczesnych badaczy. Nie tylko analizowali oni przebieg sejmików pod kątem wydarzeń istotnych

⁶² DALO, f. 26, op. 4, sprawa 214, Fania Besenówna, *Księżna Franciszka Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa*.

dla przygotowywanej narracji, ale jednocześnie wyraźnie wskazywali na rosnącą z biegiem lat XVII w. pozycję magnaterii, która na sejmikach ziemskich była w stanie uzyskać takie ustalenia, jakie były dla niej korzystne.

Analizowane rozprawy, podejmujące szeroko rozumianą tematykę stosunków społeczno-politycznych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w drugiej połowie XVII w. i pierwszej połowie następnego stulecia, w naturalny sposób musiały skupiać się na różnych przedstawicielach magnaterii, której rola i siła polityczna rosły z każdym dziesięcioleciem. Niewątpliwie nie tworzą one całościowego obrazu tego środowiska, ale można je traktować jako studium przypadku. Tym bardziej że badania młodych historyków ze szkoły lwowskiej odnosiły się nie tylko do przedstawicieli magnaterii Rzeczypospolitej z wielkich rodów koronnych czy litewskich, ale także tych przedstawicieli społeczności kozackiej, którzy awansowali do środowiska magnackiego, uzyskując godności urzędnicze, i zyskiwali fotele senatorskie. Nie były to trwałe awanse do środowiska magnackiego, często brakowało im podbudowy ekonomicznej, by móc zrobić karierę. W efekcie ich potomkowie nie mieli szans na utrwalenie chwilowego sukcesu rodu.

Co warto podkreślić, te nagłe awanse społeczne nie oznaczały stworzenia znacznych wpływów politycznych ani trwałej budowy zaplecza w środowiskach szlacheckich. Musieli więc oni szukać wsparcia albo u monarchy, albo najważniejszych urzędników państwowych. Można zatem dostrzec, że ich rola, możliwości, a tym samym wpływ na funkcjonowanie i decyzje sejmików ziemskich były bardzo ograniczone. Decydowali się na występowanie jako strona prosząca częściej niż kreująca. To ich wyraźnie różniło od przedstawicieli magnaterii Rzeczypospolitej, wywodzących się z uznanych, wielkich rodów.

Można tylko domniemywać, jak dalej potoczyłyby się losy naukowe wielu z tych młodych historyków, którzy wyrastali z tradycji, warsztatu i doświadczeń szkoły lwowskiej, kontynuując prowadzone wcześniej badania, poszukując podobnych tematów historycznych czy też rozszerzając krąg zainteresowań. W lwowskim kręgu historyków nie tworzone syntez ukierunkowanych na ocenę roli i znaczenia magnaterii czy też jej wpływów na sejmikach ziemskich. W tym względzie konieczne okazały się dopiero badania podjęte po 1945 r., a faktycznie wiele lat później, gdy zwiększyła się dostępność do zespołów źródłowych położonych poza granicami państwa polskiego. Jednocześnie w pierwszej połowie XIX w. polscy historycy w mniejszym stopniu skupili swoją uwagę na pozyskaniu i edycji dokumentów sejmikowych. Co prawda, ukazała się część dokumentów sejmikowych w ramach wielkich projektów edycyjnych podjętych w cesarstwie rosyjskim, jednak ograniczały się one zasadniczo do tematyki ziem ukraińskich,

a więc sejmików, które były istotne dla prowadzonych w tym kraju badań prezentujących obraz łączności ziem południowo-zachodniej Rosji w jednym, wielkim carskim państwie.

Historycy szkoły lwowskiej korzystali z tego ogromnego dorobku edycyjnego, jaki zastali z prac podjętych w XIX i początkach XX w., ale sami szli własną drogą. Dla nich najważniejsze były losy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, z jej całością wyjątkowych i skomplikowanych dziejów.

Tym, na co jeszcze warto zwrócić uwagę, jest fakt dużej reprezentacji kobiet na seminarium naukowym profesora Zakrzewskiego, nad którymi pieczę po części przejął po jego śmierci profesor Adam Szelański. Zachowane do dziś, a praktycznie nieznane i nieobecne w dyskursie historiograficznym rękopisy rozpraw doktorskich charakteryzowały się dużą erudycją źródłową, szerokim odwoływaniem się do wydanych wcześniej edycji źródłowych, korzystaniem z literatury zarówno rosyjskiej, jak i polskiej oraz ruskiej/ukraińskiej. Pod tym względem ich opracowania wyraźnie sygnalizowały nie tylko kierunki podejmowanych badań, ale także jakość stosowanego warsztatu historycznego.

Pomimo upływu blisko stu lat poczynione ówczesnie obserwacje nie straciły wiele na swojej aktualności, wpisując się w całość dorobku polskiej historiografii.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Державний Архів Львівської Области Lwów

- f. 26, op. 4, sprawa 95, Ludwik Bazyłow, *Starania Stefana Batorego o koronę polską*;
- f. 26, op. 4, sprawa 138, Felicia Weisenfreind, *Królowa Maria Kazimiera Sobieska ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-francuskich w latach 1674–1696*;
- f. 26, op. 4, sprawa 214, Fania Besenówna, *Księżna Franciszka Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa*;
- f. 26, op. 4, sprawa 225, Maria Felicja Gruszkiewicz, *Rola Andrzeja Morsztyna, podskarbiego wielkiego koronnego, w polityce francuskiej króla Jana III w latach 1674–1683*;
- f. 26, op. 4, sprawa, 238, Maria Dobrowolska, *Udział szlachty w powstaniu B. Chmielnickiego (1648–1657)*;
- f. 26, op. 4, sprawa 357, Kazimierz Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski a unia brzeska 1596 r.*;
- f. 26, op. 4, sprawa 433, Bohdan Maria, *Rola Jana Wyhowskiego wojewody kijowskiego od utraty hetmaństwa do śmierci w latach 1659–1664*;
- f. 26, op. 11, sprawa 367, Franciszek Wiśmierski, *Doroszenko na Sobieskiego w latach 1665–1676*;

- f. 26, op. 4, sprawa 396, Maria Mazurkiewicz, *Stosunki Polski z Francją za czasów panowania Ludwika Marii Gonzagi od r. 1646–1659*;
- f. 26, op. 11, sprawa 7, Ksawery Liske, *Stosunek dworu polskiego do wyboru Karola V i Konfederacja magnatów węgierskich w 1519 r.*;
- f. 26, op. 11, sprawa 83, Joanna Lechicka, *Nieznany traktat ustrojowy z czasów saskich*;
- f. 26, op. 11, sprawa 1206, Franciszek Owadiuk, *O polskim hetmanie XVII wieku Mikołaju Potockim*;
- f. 26, op. 11, sprawa 1207, Franciszek Owadiuk, *O polskim hetmanie XVII wieku Mikołaju Potockim*;
- f. 26, op. 11, sprawa 1208, Franciszek Owadiuk, *O polskim hetmanie XVII wieku Mikołaju Potockim*.

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Bydgoszczy

sygn. IPN By 084/1189, *Dokumentacja w sprawie byłego członka AK na Lubelszczyźnie, dot.: Antoni Łukaszewski, imię ojca Stanisław, ur. 14-08-1899 r.*

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Lublinie

sygn. IPN Lu 08/187/1, *Sprawa obiektowa kryptonim „Ocean” prowadzona w latach 1944–1958 przez PUBP/Referat SB KPMO w Tomaszowie Lubelskim dot. członków AK z powiatu tomaszowskiego*;

sygn. IPN Lu 08/226/6, *Sprawa obiektowa kryptonim „Zdrajcy” prowadzona w latach 1945–1958 przez PUBP w Zamościu/Wydział III WUBP/KWMO w Lublinie dot. działalności „Inspektoratu Zamojskiego AK”*.

Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas w Wilnie

f. 175, op. 5 (IVB), sprawa 122, *Dokumentacja rozprawy doktorskiej Marii Łomiańskiej z Plackowskich*;

f. 175, op. 5 (IVB), sprawa 124, *Dokumentacja rozprawy doktorskiej Jerzego Ordy*;

f. 175, op. 5 (IVB), sprawa 114, *Dokumentacja rozprawy doktorskiej Wacławy Eydrygiewiczówny*;

f. 175, op. 5 (IVB), sprawa 126, *Dokumentacja rozprawy doktorskiej Jadwigi Piotrowiczowej z Wokulskich*.

Opracowania

Ciara S., *Codzienne i niecodzienne sprawy lwowskich historyków w dobie II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczny”, 2007, 98/4, s. 505–511.

Czapliński W., Wereszycy H., *Dorobek naukowy Adama Szelągowskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, 69, 1962, 3, s. 615–636.

Draus J., *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1939–1944*, „Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Historii Nauki” 2005, 5, s. 105–128.

Dobrowolska M., *Udział szlachty w powstaniu Bohdana Chmielnickiego (1648–1657)*, przygotował do druku i wstępem naukowym opatrzył M. Franz, Warszawa 2021.

Franz M., *W podróży dziejów, w poszukiwaniu zaginionej nowożytności*, w: *Migracje. Podróże w dziejach. Nowożytność. Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Franz, K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Toruń 2015, s. 45–55.

Franz M., *Zapomniany fragment polskiej historiografii „na uchodźstwie”*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej”, 2017, 18, s. 63–71.

- Górski K., *Ludwik Kolankowski jako historyk*, w: *Z dziejów nauki polskiej. Księga pamiątkowa Towarzystwa Naukowego w Toruniu (1875–1975)*, red. A. Hutnikiewicz, L. Janiszewski, Warszawa 1975, s. 149–155.
- Hawrylyszyn P., *Józef Grabowski – polski historyk sztuki i muzealnik*, Iwano-Frankiwno 2022, <https://www.ckpide.eu/pl/aktualnosci/wydarzenia/5058-jozef-grabowski-polski-historyk-sztuki-i-muzealnik> (dostęp: 21.09.2022).
- Kalbarczyk S., *Czystka na uczelniach. Zagłada polskiego środowiska naukowego we Lwowie po '44*, „Biuletyn IPN”, 2011, 3, s. 69–73.
- Krawczyk A., *Profesor Jerzy Strzelczyk (1927–2006)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 52, 2007, 2 s. 213–288.
- Leszczyński J., *Ewa Maria Maleczyńska 31 V 1900 – 19 X 1972*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 28, 1973, 1, s. 147–152.
- Łowmiańska M., *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, „Biblioteczka Wileńska”, nr 3, Wilno 1929.
- Nowak A., *Henryk Wereszycki – historyk Galicji*, „Kwartalnik Historyczny”, 116, 2009, 2, s. 13–34.
- Owadiuk F., *O polskim hetmanie XVII wieku Mikołaju Potockim*, opr., wstęp naukowy, przygotowanie do druku M. Franz, Warszawa 2021.
- Pisulińska J., *Rzecz o przyjaźni i nauce historycznej. Listy Franciszka Bujaka do Stanisława Zakrzewskiego w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, RDSG, 81, 2020, s. 361–397.
- Pisulińska J., *Stanisław Zakrzewski (1873–1936) i jego uczniowie*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 65, 2020, 1, s. 37–46.
- Sawicki M., *Dom Sapieżyński 1666–1685. Droga do hegemonii w Wielkim Księstwie Litewskim*, Opole 2016.
- Sawicki M., *Stronnictwo dworskie w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648–1655*, Opole 2010.
- Sierzęga P., *Inicjatywy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie w sprawie gromadzenia materiałów do historii Galicji*, „Galicja. Studia i Materiały”, 2017, 3, s. 414–438.
- Stasiewicz-Jasiukowa I., *Zrozumieć sens historii. O profesor Zofii Libiszowskiej*, „Analecta”, 2000, 9/2(18), s. 63–87.
- Stroynowski A., *Lwowska szkoła badań nad epoką stanisławowską w okresie międzywojennym*, „Історичний архів. Наукові студії”, 2013, s. 93–99.
- Świątek A., *Nieznana praca o historii stosunków polsko-ukraińskich w Galicji autorstwa Mariana Tyrowicza w zbiorach Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 11, 2019, s. 99–123.
- Toczek A., *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013.
- Wiśmierski F., *Doroszenko za Sobieskiego w latach 1665–1676*, przygotował do druku i wstępem naukowym opatrzył M. Franz, Warszawa 2021.

Abstract

The image of the magnates and their role at the assemblies in the manuscripts of the “young” Lvov school

Keywords: Jan Kazimierz University in Lviv, historiography, magnates, Polish-Lithuanian Commonwealth

A wave of young historians from the Jan Kazimierz University in Lviv, mainly from the school of prof. S. Zakrzewski, in her research she focused on the history of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 17th and 18th centuries. Many of their works were devoted to the magnates, their role and importance in the Polish-Lithuanian state. In their research, they also drew attention to its attitude to the role and importance of regional assemblies and the way they are used for their own politics. The vast majority of these considerations, thanks to the preserved manuscripts that are almost 100 years old, remain unknown, as well as the views or assessments they formulate. An attempt to show the findings of this “young” Lviv school may supplement the state of knowledge about Polish historiography, and at the same time show which accents were paid attention to at the time.

Wielkie Podlasie i nieco mniejsze

Emil Kalinowski

Łomżyńskie Towarzystwo
Naukowe im. Wagów
Instytut Historii
im. Tadeusza Manteuffla PAN
ORCID 0000-0002-7117-2104

„Szlachcic na zagrodzie równy województwie”? Mikołaj Kiszka i sejmiki podlaskie (1569–1587)*

Słowa kluczowe: Podlasie, wojewoda, Mikołaj Kiszka, sejmiki, szlachta

Pan na Ciechanowcu, najmłodszy syn starosty żmudzkiego i kasztelana trockiego, skoligacony z Giedyminowiczami, Radziwiłłami i Chodkiewiczami, najpierw krajczy, a potem podczaszy litewski, należał przed unią lubelską do ścisłej elity politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Lecz Mikołaj Piotrowicz Kiszka herbu Dąbrowa miał większe ambicje, które doprowadziły go do postąpienia na województwo podlaskie w maju 1569 r. Przyjęcie tego awansu wiązało się jednak z przejściem na stronę Polaków w gorącym czasie „gniewów o unię”. Jako Podlasianin z dziada pradiada, M. Kiszka większość swych dóbr posiadał w rodzinnym województwie, tam też dzierżył swoje królewszczyzny – starostwa drohickie i bielskie. Zostawszy wojewodą, dążył do uzyskania hegemonii nie tylko majątkowej, ale i politycznej w podlegającej mu krainie. Aby to osiągnąć, musiał objąć swymi wpływami szlachtę podlaską i jej sejmiki. Prześledzenie ich wzajemnych stosunków jest celem niniejszego artykułu.

* Publikacja powstała w ramach projektu programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018–2023, nr projektu 31H 17 04441 84.

* * *

Stan dotychczasowych badań nad postawionym tutaj problemem przedstawia się dość ubogo. Postać M. Kiszki, podobnie zresztą jak innych dostojników podlaskich z XVI w., nie wzbudziła większego zainteresowania wśród polskich historyków. Doczekał się jedynie krótkiego biogramu w *Polskim słowniku biograficznym*¹. Znacznie dłuższy tekst, kilkunastostronicowy podrozdział, poświęciła mu litewska badaczka w swym opracowaniu o rodzie Kiszaków². Również artykuł biograficzny o jego senatorskim koledze, kasztelanie podlaskim Macieju Sawickim, choć napisany w języku polskim, wyszedł spod pióra Litwinki³. Życiorys poprzednika M. Kiszki na województwie, Wasyla Tyszkiewicza, skreślił natomiast historyk ukraiński⁴. Co zaś do trzech sejmików Podlasia w interesującym nas okresie: w Drohiczynie, Mielniku i Brańsku – pisali o nich ogólnie Józef Geresz, Jerzy Urwanowicz i Ernest Szum, a bardziej szczegółowo Jan Siedlecki o brańskim⁵. Warto jeszcze wyróżnić jako szczególnie przydatne prace Ewy Dubas-Urwanowicz

¹ Z. Spieralski, *Kiszka Mikołaj h. Dąbrowa (zm. 1587)*, PSB, t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 512–513.

² N. Asadauskienė, *Kiškų giminė. LDK XV–XXII a. genealoginis tyrimas*, Vilnius 2003, s. 163–180.

³ R. Ragauskienė, *Maciej Sawicki (około 1530–1581) – klient Radziwiłłów z Podlasia*, w: *Szlachta i ziemiaństwo na pograniczach kulturowych dawnej Rzeczypospolitej od XVI do początku XX wieku*, red. D. Michaluk, K. Mikulski, Warszawa 2016, s. 23–40.

⁴ М. Тишкевич, *Василь Тишкевич, воевода підляшський, маршалок господарський і гетьман дворний В.Кн. Литовсько-руського (1523–1571). Історично-генеалогічна розвідка*, „Записки товариства імені Шевченка” 129, 1920, s. 1–32.

⁵ J. Siedlecki, *Sejmiki szlachty ziemi bielskiej w Brańsku w XVI–XVIII wieku*, PH 80, 1989, 2, s. 239–272; J. Geresz, *Sejmiki ziemskie na Podlasiu w I Rzeczypospolitej*, w: *Tradycje i współczesność samorządu terytorialnego na południowym Podlasiu. Materiały z sesji naukowej, która odbyła się 20 kwietnia 1998 roku w Siedlcach*, red. R. Dmowski, P. Matusak, Siedlce 2002, s. 11–26; J. Urwanowicz, *Funkcjonowanie sejmików podlaskich w XVI–XVIII wieku. Typowość czy specyfika?*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Janowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 105–120; idem, *Sejmiki podlaskie w XVI–XVIII w. a kształtowanie się Podlasia jako regionu*, w: *Konteksty regionalności. Badania interdyscyplinarne*, red. A. Kopiczko et al., Olsztyn 2019, s. 177–185; E. Szum, *Partycypacja szlachty podlaskiej we władzy sejmików ziemskich I Rzeczypospolitej*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 20, 2007, 1, s. 20–32; idem, *Sejmiki szlacheckie na Podlasiu w okresie I Rzeczypospolitej*, „Rocznik Białkopodlaski” 16, 2008, s. 21–46; idem, *Instytucjonalny aspekt władzy podlaskich sejmików szlacheckich w I Rzeczypospolitej*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 22, 2009, 1, s. 41–52; idem, *Podlaskie sejmiki ziemskie jako organ administracyjny samorządu szlacheckiego I Rzeczypospolitej*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 9, 2011, s. 7–24.

wicz, Leszka Kieniewicza, Edwarda Opalińskiego i Anny Pieńkowskiej⁶. Oczywiście jest, że piszący te słowa skorzystał również z wyników własnych dociekań⁷.

Baza źródłowa, na której oparto niniejsze rozważania, została w całości podana na końcu tekstu. Z uwagi na to, że korespondencja M. Kiszki poza pojedynczymi wyjątkami⁸ się nie zachowała, podstawowym typem wykorzystanych tu źródeł są wpisy w księgach sądowych podlaskich oraz wypisy z tychże. Pomocniczo i punktowo sięgnięto po inne zbiory archiwalne i biblioteczne, w przeważającej mierze – do czego przyczyniła się panująca od 2020 r. pandemia oraz sytuacja międzynarodowa w Europie Wschodniej – krajowe. W miarę możliwości starano się wyzyskać także opublikowane wydawnictwa źródłowe.

* * *

Mikołaj Kiszka nie stworzył, jak się zdaje, własnego stronnictwa wśród miejscowej szlachty tak w stołecznej ziemi drohickiej, jak i w pozostałych dwóch – mielnickiej i bielskiej. Brak przynajmniej przesłanek źródłowych za tym przemawiających. Pełniejsze naświetlenie tej kwestii wymagać będzie dalszych, bardziej pogłębionych badań, lecz już teraz można wysunąć pewne wstępne wnioski.

Najbliższe zaplecze M. Kiszki na przestrzeni lat składało się z różnego autorytetu osób spełniających dlań konkretne posługi, urzędników, formalnych sług i poddanych – od podupadłego finansowo członka rodu możnowładczego do sąsiadów, ubogich krewnych, bojarów putnych, a nawet Cyganów⁹. Dla przy-

⁶ E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewich po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998; E. Opaliński, *Elekcje wazowskie w Polsce. Stosunek szlachty do instytucji okresu bezkrólewia*, KH 92, 1985, 3, s. 533–547; L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000; A. Pieńkowska, *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego*, Pułtusk 2010.

⁷ E. Kalinowski, *Podlasiain Wielkopolaninem? Z nieznanych dziejów przynależności terytorialnej Podlasia po 1569 r.*, PH 106, 2015, 3, s. 421–440; idem, *Aktywność polityczna szlachty podlaskiej podczas pierwszego bezkrólewia*, KH 123, 2016, 2, s. 247–278; idem, *Szlachta ziemi bielskiej wobec bezkrólewi w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2020.

⁸ M. Kiszka do J. Chodkiewicza, Użyki, 3 VIII [w odpisie błędnie IX] 1572 (wypisy), BK, sygn. 11617, k. 52; tenże do tegoż, Użyki lub Woźniki? [w odpisie nieczytelnie], 15 XII 1572 (wypisy), ibidem, k. 60–61, 101–101v; J. Zamoyski do M. Kiszki, Knyszyn, 7 IX 1574, w: *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. 1: 1553–1579, wyd. W. Sobieski, Warszawa 1904 (dalej: AJZ), s. 72; M. Kiszka do J. Zamoyskiego, Biała, 19 XI 1574, w: ibidem, s. 86–87.

⁹ AGAD, Księgi ziemskie drohickie (dalej: Ks. ziem. droh.), sygn. 4, k. 219v; Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі [dalej: NGAB (Mińsk)], f. 1708, op. 1, sygn. 202, k. 716v; f. 1706, op. 1, sygn. 12, k. 573–573v, 1034v.

kładu: w latach 1563–1565 jego podstarościem drohickim był Mikołaj Hlebowicz zwany „Durnym”, wojewodzie połocki¹⁰; z kolei w latach 1573–1575 zboże spławił dlań Krzysztof Witanowski, mąż jednej z dalekich krewniaczek i współdziedziczek na Ciechanowcu¹¹. Elitę ludzi związanych z M. Kiszką stanowiła obsada sądu grodzkiego w Drohiczynie. Spośród jurystów drohickiego grodu tylko sędzia Jan Buyno¹² był wybierany przez szlachtę drohiczną na posła, za to co najmniej dwukrotnie – w 1566 r. na sejm litewski w Brześciu nad Bugiem i w 1570 na polsko-litewski do Warszawy¹³. Jako jedyny Podlasianin zjawił się także na sejmiku generalnym przedsejmowym województwa mazowieckiego w końcu 1571 r. Nawiasem mówiąc, Mazurzy spodziewali się kompletu podlaskich posłów i to raczej nie z poprzedniego sejmiku, lecz tych wybranych na następny¹⁴. Czy ta warszawska misja została podjęta na mocy uchwały sejmiku czy z woli pryncypała, starosty i wojewody? To pytanie, niestety, siłą rzeczy zawisnąć musi w próżni. Należy jednak odnotować, że Buyno miał silną osobistą pozycję i bynajmniej nie był uzależniony od M. Kiszki. Świadczy o tym fakt, że w latach 1568–1570 z sędziowaniem w drohiczyńskim grodzie łączył funkcję podstarościego jurydycznego w Mielniku z ramienia M. Sawickiego¹⁵. Także trzej bracia Jana doszli do pewnego znaczenia – Mikołaj był chorążym drohickim i mielnickim, posłem na sejm 1569 r., Łukasz podstarościem nowogródzkim tamtejszego wojewody i pana na Boćkach Pawła Sapiehy, a Piotr komornikiem ziemskim drohickim¹⁶.

¹⁰ AGAD, Ks. ziem. droh., sygn. 4, k. 43, 219v; NGAB (Mińsk), f. 1715, op. 1, sygn. 2, k. 118, 185v–186v.

¹¹ *Registra thelonei aquatici Wladislaviensis saeculi XVI*, wyd. S. Kutrzeba, F. Duda, Kraków 1915, s. 279, 300, 335; I. Kapica, *Herbarz* [–] (*dopełnienie Niesieckiego*), wyd. Z. Gloger, Kraków 1870, s. 72. Być może pochodził z Witaniowa w woj. lubelskim, por. ANK, Zbiór Zygmunta Glogera (dalej: ZZG), sygn. 20, s. 167; sygn. 36, s. 30; zob. SGK, red. B. Chlebowskiego, F. Sulimierskiego, W. Walewskiego, t. 13, Warszawa 1893, s. 627–628, s.v. Witaniów.

¹² O nim zob. E. Kalinowski, *Stanowisko posłów podlaskich w sprawie unii polsko-litewskiej na sejmie brzeskim w 1566 roku*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 21, 2022, 1, s. 29.

¹³ BK, sygn. 247, k. 122; *Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, red. I. Kaniewska, oprac. W. Uruszczak et al., Warszawa 2013, s. 199.

¹⁴ E. Kalinowski, *Podlasianin Wielkopolaninem?*, s. 426–427.

¹⁵ ANK, ZZG, sygn. 49, s. 80.

¹⁶ Ibidem, sygn. 32, s. 488; AGAD, Ks. ziem. droh., sygn. 4, k. 142; NGAB (Mińsk), f. 1715, op. 1, sygn. 4, k. 405v–406; *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, t. 8: *Urzednicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz et al., Kórnik 1994, s. 67; *Posłowie ziemscy*, s. 191.

Rekordzistami w posłowaniu z ziemi drohickiej w czasie sprawowania godności wojewódzkiej przez M. Kiszkę byli referendarz litewski, a potem wojski drohicki Sebastian Suchodolski (zm. ok. 1586) oraz chorąży drohicki i mielnicki Arnolf Hlebowicz (zm. ok. 1592). Pierwszy z nich reprezentował tutejszą szlachtę na co najmniej siedmiu sejmach (1570–1585), drugi przynajmniej na czterech (1576–1585) oraz być może na sejmiku generalnym w Nowym Mieście Korczyńskie, zwołanym zamiast sejmu walnego, gdzie wybrano go na poborcę drohickiego i mielnickiego (1577)¹⁷. Obaj byli też w tym okresie wybierani na deputatów województwa do Trybunału Koronnego: referendarz co najmniej dwukrotnie (1580/1581 i 1583/1584), a chorąży przynajmniej raz (1586/1587)¹⁸.

Z powodu dojmującego dla historyka niedoboru źródeł epistolarnych przesłanie stosunków między wojewodą a oboma aktywistami szlacheckimi jest wysoce utrudnione. Kwerenda w dostępnych obecnie księgach ziemskich i grodzkich drohickich z interesującego nas okresu oraz w wypisach Ignacego Kapicy pokazała niemal zupełny brak bezpośrednich odniesień M. Kiszki do tych postaci. Widać natomiast pewne związki między wojewodą a bliskimi drohickimi trybunów. Ojciec Hlebowicza, Mikołaj, jak już wspomniano, był pod koniec życia podstarościm drohickim. Różnego rodzaju interesy z M. Kiszką lub jego ludźmi mieli też dwaj bracia Suchodolskiego, Stanisław oraz ksiądz Walenty. Wydaje się – wniosując *ex silentio* – że relacje obu posłów-rekordzistów z magnatem były przynajmniej poprawne. Również w przypadku innych znanych posłów drohickich w latach 1569–1587¹⁹ na podstawie dostępnych źródeł nie jesteśmy w stanie stwierdzić ani bliższych kontaktów z M. Kiszką, ani zauważalnych konfliktów. Być może pewną wskazówką co do Hlebowicza jest fakt, że gdy w 1586 r. wraz z podkomorzym bielskim Krzysztofem Brzozowskim został wybrany na deputata trybunalskiego z Podlasia, na sejmiku obecny był wojewoda, który mógł przyczynić się do takiej decyzji szlachty²⁰. Warto jednakże pamiętać o prawdzie znanej badaczom zagadnienia klientelizmu w dawnej Rzeczypospolitej, iż więzi patronackie niekoniecznie „były na tyle wszechogarniające, że [--] mogą stanowić

¹⁷ *Posłowie ziemscy*, s. 199, 206, 241, 251, 262, 280, 292; R. Jaworski, *Spis posłów koronnych na sejm koronacyjny w 1574 roku*, KH 124, 2017, 2, s. 314; ASWK, t. 1: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 75.

¹⁸ *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. 1: 1578–1620, oprac. H. Gmiterek. Warszawa 2017, s. 63, 76; NGAB (Mińsk), f. 1715, op. 1, sygn. 94, k. 371–371v.

¹⁹ AGAD, Księgi grodzkie warszawskie. Libri donationum et perpetuarum transactionum (dalej: Ks. gr. warsz. don.), sygn. 6, k. 135v; *Posłowie ziemscy*, s. 206, 241, 262, 298; R. Jaworski, op. cit., s. 314.

²⁰ NGAB (Mińsk), f. 1715, op. 1, sygn. 94, k. 371–371v.

podstawę dla wyjaśnienia wszelkich aktywności ludzi występujących w rolach klientów lub patronów”²¹.

Sejmik ziemi bielskiej w Brańsku także miał swoich „dominatorów” w badanym okresie. Byli to jeżdżący na przemian na sejmy sędzic bielski, pisarz grodzki brański Andrzej Jałbrzyk Wyszyński (1574–1585) i tamtejszy sędzia grodzki Melchior Kostro (1576–1582), obaj związani ze starostą jurydycznym ziemi bielskiej, kasztelanem chełmińskim Janem Dulskim²². Każdy z nich posłował w owym czasie na cztery sejmy, a dodatkowo obydwaj zostali wybrani do reprezentacji ziemi bielskiej na zjazd pod Stężycą (1575)²³. Kostro był w późniejszym okresie (1589–1593) podstarościm drohickim syna wojewody, Mikołaja Kiszki juniora²⁴, trudno jednak ten stan rzeczy przenosić na czas wcześniejszy. Pozostaje więc znów skonstatować brak nieprzyjaźni z wojewodą, ale i brak bliskości, co ma zastosowanie także względem pozostałych znanych ówczesnych reprezentantów sejmowych ziemi bielskiej²⁵.

W najmniejszej z trzech ziem podlaskich, mielnickiej, nie było szlachciców wyraźnie dystansujących resztę w sprawowaniu mandatu posła. Lecz tu, podobnie jak w przypadku ziemi drohickiej, nie mamy danych o jej reprezentacji na dwóch sejmach (1579–1580 i 1581). Duży „mir” u miejscowej szlachty mieli Piotr Padkowski i Wojciech Dziadkowski, sędzia i podsędek ziemscy, którzy posłowali kilka razy i po 1569, i przed tą datą²⁶. Warto wspomnieć też Krzysztofa Orzeszkę, komornika ziemskiego mielnickiego, którego na sejmy wysyłano przynajmniej dwa razy (1578 i 1582), a poza tym także na zjazd stężycki (1575) oraz na sejmik generalny warszawski zwołany zamiast sejmiku (1582)²⁷. Orzeszko miał istotne koligacje – jego rodzonym wujem był kasztelan podlaski Adam

²¹ K. Żojdź, *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019, s. 65–66; A. Rachuba, [K. Żojdź, *Wszyscy ludzie króla* – recenzja], KH 129, 2022, 1, s. 238.

²² Por. Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro 1572–1576*, wyd. E. Kuntze, SRP, t. 22, Kraków 1917, s. 441.

²³ E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej*, s. 255.

²⁴ A. Jabłonowski, *Podlasie, cz. 3, Źródła dziejowe*, t. 17: *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6, Warszawa 1910, s. 248; ANK, ZZG, sygn. 17, s. 409.

²⁵ AGAD, Księgi grodzkie brańskie (dalej: Ks. gr. bran.), sygn. 8, k. 258–258v; Ks. gr. warsz. don., sygn. 6, k. 135v; ANK, ZZG, sygn. 15, s. 38, 317; NGAB (Mińsk), f. 1708, op. 1, sygn. 7, k. 334v; *Posłowie ziemscy*, s. 199, 207, 241, 251, 262, 280, 293; R. Jaworski, op. cit., s. 315; E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej*, s. 255, 259–260.

²⁶ BK, sygn. 247, k. 122; ANK, ZZG, sygn. 49, s. 80–81; *Posłowie ziemscy*, s. 206, 280, 293.

²⁷ AGAD, Ks. gr. warsz. don., sygn. 6, k. 135v; ANK, ZZG, sygn. 49, s. 81; *Posłowie ziemscy*, s. 262, 280.

Kosiński²⁸. Natomiast syn Krzysztofa, Stanisław, został wybrany na pisarza ziemskiego mielnickiego²⁹. Niestety o stosunkach z M. Kiszką wszystkich tych trzech kilkukrotnych posłów mielnickich jesteśmy w stanie powiedzieć tylko tyle, ile odnośnie do ich kolegów z ziem drohickiej i bielskiej. Warto zauważyć wpływ Sawickich na sejmik w Mielniku w owym czasie – posłami bywali tu i Maciej (1574), i jego syn Wojciech (1576), wcześniej zaś (1572) podstarości mielnicki Wojciech Biernacki³⁰.

Reasumując tę część rozważań, należy podkreślić, że pozostałe dwa sejmiki podlaskie wykazują ślady pewnej zależności od miejscowego starosty jurydycznego, najmniej zaś takich poszlak znajdujemy – o ile nie zwodzi nas brak źródeł – przy drohickim. Był to wszak czas, kiedy pojawiła się „magnateria rozumiana jako mechanizm polityczny”, a łaknący władzy senatorowie i możnowładcy stosowali już „taktykę narzucania się [--] całemu sejmikowi”³¹. Czy zatem wojewoda podlaski w przeciwieństwie do „sąsiadów” nie potrafił zjednywać sobie ludzi odpowiednio wpływowych i cenionych przez otoczenie? Spróbujemy przyjrzeć się temu problemowi przez pryzmat sejmików elekcyjnych.

Za czasów M. Kiszki jako wojewody doszło do kilku zmian na ziemskich urzędach sądowych na Podlasiu. Pierwszy senator województwa zwoływał *ex officio* sejmiki wyborcze, toteż nic dziwnego, że mógł chcieć wpływać na decyzje szlachty. Najwcześniej przeprowadzono wybór kandydatów na podsędkostwo bielskie (1569), potem na sędziostwo drohickie (1576), jeszcze w tym samym roku obierano kompetytorów na pisarstwo mielnickie, następnie zaś na trzy wakaty w ziemi bielskiej: pisarstwo (1578), podsędkostwo (1583) i znów pisarstwo (1585)³². Zwycięsko wyszli z owych szranków odpowiednio: niegdysiejszy burgrabia brański i podstarości milejczycki Hipolit Jankowski (Janikowski)³³, wcześniej pozostający bez urzędów Jan Grot i S. Orzeszko oraz chorąży bielski Jerzy Brzóska, cześnik podlaski Fabian Jałbrzyk Wyszyński, brat Andrzeja i wojski bielski Piotr Pietkowski. Najciekawsze z naszego punktu widzenia są nieco lepiej oświetlone źródłowo elekcje urzędnicze w ziemi bielskiej.

²⁸ Za zwrócenie mojej uwagi na to pokrewieństwo wdzięczny jestem T. Jaszczoltowi; zob. idem, „Szlachta ziemi drohickiej w XV i początkach XVI w. Zagadnienia społeczne, gospodarcze i genealogiczne”, praca doktorska obroniona na Uniwersytecie w Białymstoku, wersja elektroniczna udostępniona dzięki uprzejmości Autora, Białystok 2009, s. 369.

²⁹ ANK, ZZG, sygn. 49, k. 67.

³⁰ *Posłowie ziemscy*, s. 206, 251; R. Jaworski, op. cit., s. 315.

³¹ Por. L. Kieniewicz, op. cit., s. 210, 215, 253.

³² ANK, ZZG, sygn. 49, s. 81; *Urządnicy*, t. 8, s. 43–44, 50, 86, 109.

³³ Zob. ANK, ZZG, sygn. 15, s. 54; sygn. 18, s. 12.

Wybór na podsędką H. Jankowskiego wywołał wśród części szlachty bielskiej duże niezadowolenie. Zaprotestowała ona przeciwko bezprawnemu jej zdaniem wykreśleniu z grona kandydatów ówczesnego podstarościego brańskiego Marcina Mieńskiego. Wśród osób oskarżanych przez nią o takowe pogwałcenie wolności szlacheckich byli obecni wówczas w Brańsku niedawno mianowany kasztelan podlaski A. Kosiński oraz bliski współpracownik M. Kiszki – podwojewodzi podlaski Jerzy Łazowski³⁴. Podjęta przez nich akcja mogła być zatem inspirowana przez pana na Ciechanowcu.

Szlachta zebrana na sejmiku elekcyjnym w Brańsku w 1578 r. wyłoniła czterech kandydatów na pisarza ziemskiego: J. Brzósę, M. Kostro, P. Pietkowskiego i Stanisława Rytela. Jednak wojewoda forytował piątego – Adama Owsianego. Ojcem tego ostatniego był Tomasz, poprzedni pisarz bielski, który zrezygnował z urzędu ze względu na wiek³⁵; matką zaś Anna Wodyńska, skoligacona z Kosińskimi³⁶. Doszło do patowej sytuacji, w której Bielszczanie żądali zwołania nowego sejmiku i w tym celu w następnym roku skierowali specjalnych wysłanników do ojca niechcianego nominata, do wojewody i do króla. Owsianemu zarzuczano kupowanie głosów dla syna, a nawet skorumpowanie pierwszego senatora Podlasia, lecz starzec skwitował to krótko, mówiąc, że nie ma aż tylu pieniędzy³⁷. Mikołaj Kiszka w odpowiedzi na poselstwo wygłosił natomiast wielce charakterystyczną perorę, którą zdarzyło mi się już cytować we wcześniejszych publikacjach³⁸, lecz ze względu na znaczenie dla badanej problematyki warto jeszcze raz z uwagą się nad nią pochylić.

Wojewoda ogólnie wymawiał się brakiem listów królewskich oraz bliskością wyprawy wojennej, przez co nie mógł zwołać powtórnego zjazdu. Dorzucał jeszcze: „chociabych ja i teraz na waszę prośbę elekcyjną złożył, przedsię wy nie zgodzicie się, a co na pierwszej pięć było, to zaś na tej będzie sześć, abo i więcej”³⁹ (mowa tu o liczbie kandydatów). Odnosząc się do przebiegu poprzedniego sejmiku, wyrzucał szlachcie niesubordynację:

mianowałem z osoby mej trzech, ale jako pryncypał w tem tu kraju tego przestrzegam i na to *oculatus* chcę być, aby się *mea autoritate* nic nie ubliżyło, a cho-

³⁴ NGAB (Mińsk), f. 1706, op. 1, sygn. 2, k. 679–679v, 684.

³⁵ ANK, ZZG, sygn. 17, s. 279, 299.

³⁶ O tym: E. Kalinowski, *Stanowisko posłów podlaskich*, s. 32.

³⁷ NGAB (Mińsk), f. 1706, op. 1, sygn. 12, k. 214, 273.

³⁸ E. Kalinowski, *Ni wino, ni woda. Z alkoholowych dziejów szlachty bielskiej w XVI–XVII w.*, PH 108, 2017, 2, s. 237; idem, *Szlachta ziemi bielskiej*, s. 212.

³⁹ NGAB (Mińsk), f. 1706, op. 1, sygn. 12, k. 160v.

ciaż w waszem bielskiem powiecie osiadłości nie mam, jednak tam *pro officio suo* władzą mam. A gdyż ja mianował elekty *pro loco suo*, czemuście się wy ze mną zgodzić nie chcieli?⁴⁰

I chociaż przyznawał: „i ja to widzę przeciwko prawu i widzę, że słusznej rzeczy żądacie”, to nadal próbował brać Bielszczan pod włos, wskazując na odwołanie wymiaru sprawiedliwości i doradzając, aby „się na jednego zgodzili a do KJM posłali, żeby go apróbował, a niechajby to tak *pro hac vice* tylko było”⁴¹. Najciekawszy ustęp, w którym magnat wyraził swój stosunek do równościowej ideologii szlachty zacytujemy *in extenso*:

Ja mając między wami pierwsze miejsce, potem i drudzy dygnitarze, także urzędnicy ziemscy i przedniejsi szlachcicy moglibyśmy się zgodzić, ale jest wiele między szlachtą w odrapanych sukniach, co tylko za pługiem chodzą, i nie ma [taki szlachcic – EK] więcej jedno kij doma, nic nie rozumieją, jedno z kijem, gorzałki się opiwszy jako Turcy masłoku, nie mając w sobie żadnego *judicium* woła, wrzeszczy, „nie chcemy tego, etc.” I mamże ja na wrzasku tych szalonych przestawać? Azażby nie lepiej jednego rozumniejszego z braciej wybrawszy z każdej parafiej poruczyć to jemu, któryby rychlej przestał na wotum starszych, *quia multa sunt vocati, pauci vero electi*⁴².

Szlachta bielska odpowiedź wojewody potraktowała jako ciężką zniewagę, przeciwko której po odbyciu wreszcie powtórnego sejmiku elekcji zaniósł do grodu brańskiego protestację podpisaną przez wielką liczbę szlachciców – ponad 280⁴³. Ci wszyscy wystosowali specjalny, zredagowany w ostrym tonie list do wojewody, zakończony tymi słowami:

ponieważ się WM przeciwko prawu tak jasnemu zasadzić raczył, nie inaczej postąpić musimy z WMcią, jedno to odnieść [--] stanom wszystkim koronnem na sjem da Pan Bóg [przyszły – EK], a ci poznają, jeśliżechmy się domawiali i domawiać się będziemy nad prawo koronne pospolite; poznają też z osoby WMci,

⁴⁰ Ibidem, k. 160.

⁴¹ Ibidem, k. 160v.

⁴² Ibidem, k. 160.

⁴³ Por. E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej*, s. 212 – tu podana nieco mniejsza liczba uczestników na skutek problemów z odczytaniem źródła (głównie ze względu na miejsca w nim uszkodzone).

jak WM miłujesz Ojczyznę swoją i wolność jej; poznają i powinność WMci senatorską, której do tego czasu jakoś WM postrzegał⁴⁴.

Kopię tych pism dali swoim posłom na najbliższy sejm, zlecając im upomnie-
nie się o tę krzywdę. Na jednego z nich wybrano zresztą Hieronima Mieńskiego,
który był wcześniej wysłannikiem do M. Kiszki; drugim został A. Jałbrzyk Wy-
szyński⁴⁵. Nie jest obecnie znany żaden diariusz sejmu 1579–1580, który mógłby
przekazać ślady dyskusji o wypadkach w ziemi bielskiej na ogólnopaństwowym
forum⁴⁶. O ciężarze gatunkowym tej sprawy może dać wyobrażenie pełna obu-
rzenia reakcja na wystąpienie w jednej z konstytucji pod koniec XVII w. sformu-
łowania „mniejsza szlachta”⁴⁷. Być może, aby uniknąć eskalacji, zdecydowano
się na rozwiązanie polubowne – na sejmie król wyznaczył na nowego pisarza
J. Brzósę, a młodemu Owsianemu dostało się po nim „na otarcie łez” chorązo-
stwo bielskie⁴⁸. Miało to miejsce 10 i 11 grudnia 1579 r., toteż gdy niedługo potem
przez tydzień deliberowano nad artykułami poselskimi, wysłannicy ziemi biel-
skiej nie podnosili już tej kwestii, lecz inną, dotyczącą sprawowania jurysdykcji
nad szlachtą z okolic Tykocina przez starostę tykocińskiego⁴⁹.

Powołanie kilka lat później (grudzień 1583) na podsędką ziemi bielskiej F. Jał-
brzyka Wyszyńskiego⁵⁰ było chyba nie po myśli wojewody, gdyż elekt reprezento-
wał tę samą warstwę czupurnej szlachty parafialnej, z której wywodził się Brzóska.
Zwycięzca tej elekcji, sędzic bielski, cześnik podlaski, jak podał Bartosz Paproc-
ki, swego czasu „przy [Jakubie] Uchańskim arcybiskupie służył dworzańską”⁵¹,

⁴⁴ NGAB (Mińsk), f. 1744, op. 1, sygn. 7, k. 1–4.

⁴⁵ Ibidem, f. 1706, op. 1, sygn. 13, k. 160, 530.

⁴⁶ W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948, s. 142; *Chronologia sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1569–1793*, red. D. Kupisz, L.A. Wierzbicki, Warszawa 2021, s. 69–70.

⁴⁷ W. Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Kraków 1908, s. 75.

⁴⁸ AGAD, MK, sygn. 119, k. 304–305v; *Urządnicy*, t. 8, s. 37, 43.

⁴⁹ „Articuli omnium palatinatum, terrarum et dominiorum ad Regnum Poloniae pertinens unanimes consensu facti”, b. d. [XII 1579], BPAU-PANKr., sygn. 8375, Teki Rzymskie, sygn. 31, s. 194–200; bp G. A. Caligari do kard. T. Gallio, Warszawa, 28 XII 1579, w: *I.A. Caligarii nuntii Apostolici in Polonia epistolae et acta 1578–1581*, ed. L. Boratyński, *Monumenta Poloniae Vaticana* (dalej: MPV), t. 4, Cracoviae 1915, s. 349; zob. E. Kalinowski, *Starosta tykociński Łukasz Górnicki (1571–1603) wobec szlachty ziemi bielskiej. Konflikt w łonie elity w staropolskiej mikrospołeczności*, w: *Społeczeństwo a elity*, red. I. Dacka-Górzyska, A. Karpiński, *Społeczeństwo staropolskie. Seria nova*, t. 5, Warszawa 2018, s. 127–156.

⁵⁰ AGAD, MK, sygn. 129, k. 442; *Urządnicy*, t. 8, s. 50.

⁵¹ B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego [–] zebrane i wydane r. p. 1584*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 720.

co u dworu mogło zadziałać na jego korzyść, pomimo iż prymas zmarł parę lat wcześniej. Notabene, pierwsze roki sądowe ziemskie nowego urzędnika (styczeń 1584) się nie odbyły, ponieważ – jak wynika z manifestu zanesionego do brańskiego grodu przez sędziego ziemskiego Wojciecha Wyszczkowskiego – nie zjawił się wojewoda lub kasztelan, przed którym Wyszyński mógłby złożyć przysięgę. Sam zainteresowany wyjaśniał jednak, że stało się tak z powodu krótkiego czasu od otrzymania przezeń przywileju na urząd z kancelarii królewskiej, przez co nie był w stanie zaprosić któregoś z senatorów na uroczystość zaprzysiężenia⁵².

Gdy po kolejnych paru latach w 1585 r. zmarł J. Brzóska, pod koniec życia nękaną w jednej ze swych posiadłości przez M. Kiszkę i jego sługi⁵³, doszło do niejasnej sytuacji, o której niestety zachowało się bardzo mało źródeł. Oto bowiem znamy czterech kandydatów na zwolnione stanowisko pisarza bielskiego, wybranych przez szlachtę, jednak urząd przypadł ostatecznie w listopadzie tegoż roku piątemu szlachcicowi, wojskiemu bielskiemu P. Pietkowskiemu⁵⁴. Sejmik wyłonił natomiast następujących kompetytorów: wspomnianych trybunów bielskich A. Jałbrzyka Wyszyńskiego i M. Kostro oraz komornika ziemskiego bielskiego Kaliksta Wyszyńskiego i stolnikowica podlaskiego Walentego Mościckiego. Wszyscy oni wywodzili się z drobnej szlachty, ale w większości z rodzin o tradycjach urzędniczych. Pietkowski był synem sędzica bielskiego Baltazara i Anny z Grajewskich, utytułowanej rodziny z sąsiedniej ziemi wiskiej, mającej wśród swych członków również urzędników podlaskich, *secundo voto* starościny brańskiej Krzysztofowej Olędzkiej⁵⁵. Czy tym razem udało się wojewodzie przeformować swojego faworyta? Tego, niestety, przy obecnym stanie bazy źródłowej nie sposób rozstrzygnąć.

Skąd się wzięło tak negatywne nastawienie M. Kiszki do sejmikujących podlaskich szaraków? Odpowiedzi na to pytanie możemy poszukać w dziejach pierwszych dwóch bezkrólewii. Wojewoda był wówczas głównym animatorem życia politycznego na Podlasiu, a jego wysiłki miały na celu kilka ząbiebiających się kwestii. W latach 1572–1573 M. Kiszka starał się zjednoczyć i skłonić szlachtę podlaską do aktywnego działania na rzecz obrony przynależności województwa do Korony. A ta była wówczas zagrożona przez żądania litewskie, aby ziemie oderwane od Wielkiego Księstwa w 1569 r. na powrót do niego przyłączyć⁵⁶. Uzyskanie popar-

⁵² AGAD, Ks. gr. bran., sygn. 9, k. 283–283v.

⁵³ Zob. NGAB (Mińsk), f. 1744, op. 1, sygn. 8, k. 453–453v.

⁵⁴ ANK, ZZG, sygn. 17, s. 405; NGAB (Mińsk), f. 1744, op. 1, sygn. 9, k. 696.

⁵⁵ Zob. ANK, ZZG, sygn. 17, s. 136, 422; sygn. 55, s. 562.

⁵⁶ Zob. E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej*, s. 299–302.

cia może nie najbogatszej, ale licznej i bitnej szlachty z Podlasia automatycznie wzmocniłoby pozycję polityczną wojewody, na którego Litwini wywierali silną presję⁵⁷. Jeśli wierzyć oskarżeniom niechętnych mu adwersarzy, chciał jeszcze ugrać coś dla siebie prywatnie – chodziło o dzierżawę kleszczelewską w ziemi bielskiej, którą przejął po śmierci dotychczasowego posiadacza⁵⁸. Tak czy inaczej, głównie za jego sprawą w latach 1572–1573 zebrały się na Podlasiu łącznie cztery sejmiki wojewódzkie⁵⁹. Pewną rolę odegrał też kasztelan podlaski A. Kosiński, lecz wydaje się, że raczej zgodnie współpracował z M. Kiszką, aniżeli sam wychodził z inicjatywą.

Pierwszy zjazd Podlasiian, zwołany w odpowiedzi na postanowienia uchwały knyszyńskiej, pomimo iż ta nie przewidywała sejmików koronnych, a tylko litewskie, miał miejsce 15 września 1572 r. w Mielniku, skąd zachował się uniwersał podpisany przez obydwu senatorów województwa. Dokument, prócz wezwania do przeciwdziałania rewindykacyjnym planom Litwy, zawierał także ciekawy projekt udziału drobnej szlachty w elekcji. Otóż z każdej wsi szlacheckiej miano posłać jednego elektora wyróżniającego się odpowiednimi predyspozycjami osobistymi i zaopatrzonego w „naukę” od „braci”⁶⁰. Rozwiązanie to chyba nieprzypadkowo przypomina późniejszą, cytowaną już wypowiedź wojewody.

Kolejny generał podlaski miał się odbyć 13 grudnia, lecz z uwagi na niedostateczną frekwencję i „zapowietrzenie” w miejscu obrad – prawdopodobnie Drohiczyń lub Mielnik – wojewoda odroczył go na późniejszy o kilka dni termin⁶¹. Wówczas doszedł do skutku, a na nim Podlasianie przyjęli uchwałę kapturową z Koła oraz zaakceptowali decyzje zjazdu w Kaskach, wybierając reprezentantów na konwokację warszawską⁶².

Trzeci sejmik wojewódzki zebrał się w Drohiczyń 12 marca 1573 r. i zajął nie tylko kwestiami związanymi ze zbliżającą się elekcją, ale też ustrojem sądów i uchwaleniem konfederacji wojewódzkiej. Zarządzono także „okazowanie” popolitego ruszenia na Podlasiu, które miało być swego rodzaju demonstracją przeciwko możliwym prowokacjom ze strony Litwinów. Zarzucono poprzedni projekt wyprawy na elekcję, zastępując go zasadami przyjętymi od kilku dekad

⁵⁷ Por. M. Kiszka do J. Chodkiewicza, *Użyki lub Woźniki?*, 15 XII 1572 (wypisy), BK, sygn. 11617, k. 60–60v, 101.

⁵⁸ E. Kalinowski, *Aktywność polityczna*, s. 256–257.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 251–273.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 251.

⁶¹ M. Kiszka do J. Chodkiewicza, *Użyki lub Woźniki?*, 15 XII 1572 (wypisy), BK, sygn. 11617, k. 61, 101v.

⁶² E. Kalinowski, *Aktywność polityczna*, s. 253–254.

w ekspedycjach pospolitego ruszenia (służby ziemskiej) – jeden szlachcic miał być posłany z każdych 10 włók drobnoszlacheckich, lecz majątniejsi i urzędnicy powinni jechać osobiście⁶³.

Ostatni zjazd województwa podlaskiego w tym bezkrólewiu M. Kiszka zwołał już po wyborze nowego władcy w odpowiedzi na pogłoski o zagrożeniu moskiewskim. Ten jednak został faktycznie zbojkotowany przez ziemię bielską. Sejmiki przed koronacją we wrześniu 1573 r. odprawiły się dawnym trybem partykularnym – osobny w każdej z trzech ziem⁶⁴.

Być może także za sprawą M. Kiszki Podlasianie nie zawarli w swojej uchwale kapturowej z 1573 r. odniesienia do pokoju wyznaniowego, pomimo że konfederację warszawską podpisał podkomorzy drohicki Melchior (Malcher) Nieciecki, reprezentujący tam ziemię drohicką i mielnicką łącznie. Swego podpisu nie złożył natomiast Sebastian Brzozowski, podkomorzyc bielski, gorliwy katolik i przyszły dziekan gnieźnieński⁶⁵. Nawiasem mówiąc, Brzozowscy prawdopodobnie pozostawali w dobrych relacjach z M. Kizką, ponieważ podczas późniejszych niepokoїв z lat 1578–1579 nie przyłączyli się do opozycji przeciwko wojewodzie⁶⁶. Najjaskrawszym przykładem nieliczenia się przez pana na Ciechanowcu z prawami dysydentów było zburzenie latem 1573 r. powstającego dopiero w Drohiczynie pod auspicjami M. Sawickiego zboru kalwińskiego⁶⁷. Wydarzenie to, co ciekawe, nie odbiło się szerszym echem w Rzeczypospolitej, może ze względu na bezkrwawy przebieg oraz niepopularność „Matyska” wśród magnaterii. Jego osobistym wrogiem był np. marszałek wielki koronny Jan Firlej, skądinąd najgorliwszy obrońca protestantów w Koronie; bezgranicznie pogardzała nim też Anna Jagiellonka⁶⁸.

Drugie bezkrólewie, które nastąpiło po ucieczce Walezjusza z Polski, było czasem wzajemnych rozczarowań M. Kiszki i szlachty podlaskiej. Jesienią 1574 r. wojewoda odwołał ważny sejmik generalny niby to ze względu na swą chorobę, faktycznie zaś chodziło o jego prywatne konszachty z Janem Zamoyskim, któremu chciał dopomóc w zmaganiach ze Stefanem Bielawskim o starostwo kny-

⁶³ Ibidem, s. 256–265.

⁶⁴ E. Kalinowski, *Aktywność polityczna*, s. 273–274; idem, *Szlachta ziemi bielskiej*, s. 148–149.

⁶⁵ Por. E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej*, s. 259–260.

⁶⁶ Ibidem, s. 212.

⁶⁷ Ibidem, s. 217, 288.

⁶⁸ M. Sawicki do M. Radziwiłła „Rudego”, Knyszyn, 8 VII 1572, AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. V, sygn. 13980, s. 178; J. Leśniowski do J. Chodkiewicza, Warszawa, 1 I 1574 (wypisy), BK, sygn. 11617, k. 274.

szynskie⁶⁹. Natomiast gdy w przededniu wyjazdu pod Stężycę (1575) M. Kiszka zwołał generał w Drohiczynie w celu naradzenia się nad treścią listów od Henryka Walezego, został zignorowany przez szlachtę – lub może wieść przysłała za późno, gdy posłowie byli już w drodze na zjazd ogólnopolski⁷⁰. Kiedy wreszcie prymas zwołał zjazd konwokacyjny do Warszawy, Podlasianie, nie oglądając się na swego pierwszego senatora, zebrali się pod przywództwem kasztelana, którym od niedawna był M. Sawicki, co ubodło chyba dumę M. Kiszki. Na elekcję, ogłoszoną przez ową „kadłubową” konwokację prymasowską, podlaska brać ścierała bardzo opieszale, odbierając możnowładcy możliwość wyjazdu do obozu Rzeczypospolitej w licznej asystencji współziomków i w ogóle wystawiając złe świadectwo o swojej dbałości o obywatelskie prerogatywy⁷¹.

Na samym zjeździe elekcyjnym 1575 r. nie było lepiej. Szlachta ośmieliła się mieć inne zdanie niż podlascy senatorowie i większość jej nie poparła kandydatury habsburskiej. Czołowym stronnikiem batoriańskim na Podlasiu był chorąży bielski J. Brzóska, stąd może późniejsza niechęć do niego ze strony M. Kiszki. Co więcej, pomimo surowych uniwersałów grożących zwolennikom księcia siedmiogrodzkiego nawet konfiskatą majątków, wszystkie trzy ziemie – choć każda osobno – wysłały wiosną 1576 r. swoich posłów na krakowską koronację Stefana Batorego⁷². W końcu i sam wojewoda, rad nierad, zjawił się w Krakowie, bo w międzyczasie zaczęto się już przyglądać jego postępowaniu wobec mieszczan drohickich⁷³.

Początek rządów króla Stefana przebiegał na Podlasiu pod znakiem z jednej strony starań o uregulowanie kwestii sądownictwa apelacyjnego, z drugiej – konfliktu granicznego z litewskim województwem brześciańskim⁷⁴. Ta druga okoliczność mogła sprawić, że wbrew królewskim uniwersałom szlachta drohicka

⁶⁹ M. Kiszka do J. Zamoyskiego, Biała, 19 XI 1574, w: AJZ, t. 1, s. 86–87; M. Kiszka do szlachty mielnickiej, Woźniki, 23 XI 1574, AGAD, Ks. gr. miel., sygn. 1, k. 72; zob. E. Dubas-Urwanowicz, op. cit., s. 70.

⁷⁰ M. Kiszka do szlachty podlaskiej, Ciechanowiec, 30 IV 1575, AGAD, Ks. gr. miel., sygn. 1, k. 129; zob. E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej*, s. 152; por. E. Dubas-Urwanowicz, op. cit., s. 71–72.

⁷¹ Zob. M. Kiszka do szlachty podlaskiej, Grochów (k. Sokołowa Podlaskiego), 5 XI 1575, NGAB (Mińsk), f. 1706, op. 1, sygn. 12, k. 711–711v; por. E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej*, s. 152, 233, 316.

⁷² *Posłowie ziemscy*, s. 241; E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej*, s. 154, 260–261, 322.

⁷³ Ś. Orzelski, op. cit., s. 605–606, 627; E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej*, s. 153–154.

⁷⁴ E. Kalinowski, *Podlasianin Wielkopolaninem?*, s. 430; idem, *Szlachta ziemi bielskiej*, s. 155; D. Michaluk, *Ziemia mielnicka województwa podlaskiego w XVI–XVII wieku. Osadnictwo, własność ziemska i podziały kościelne*, Toruń 2002, s. 31–52.

i mielnicka nie posłała w 1577 r. swych reprezentantów na sejmik generalny wielkopolski do Koła, lecz na małopolski do Nowego Miasta Korczyna⁷⁵. Liczono być może na zbliżenie z Lublinianami, którzy już od pewnego czasu aktywnie uczestniczyli w sporze granicznym z Litwą⁷⁶. Na nowokorczyńskim generale rozpoczęto zapewne też rozmowy o przyłączeniu się Podlasia do wspólnego sądu *ultimae instantiae* województw lubelskiego i sandomierskiego. Aby jednak zatwierdzić tę decyzję, należało zebrać szlachtę podlaską na wspólnym sejmiku, co okazało się niełatwe i z powodu niskiej frekwencji datę zjazdu musiano przekładać – doszedł do skutku dopiero za trzecim razem⁷⁷.

Niewykluczone, że wojewoda miał ogólną koncepcję zastąpienia partykularnych ziemskich zgromadzeń szlachty jednym wojewódzkim, co znacznie ułatwiłoby mu wywieranie wpływu na podlaską politykę. Nie byłoby to czymś niezwykłym, zważywszy na równoległe ustalenie się na Wołyniu wspólnych zjazdów kilku powiatów w Łucku. Jednak tradycje odrębności i podmiotowości każdej z trzech ziem podlaskich, akcentowane zwłaszcza przez szlachtę bielską, wzięły górę⁷⁸. Tymczasem począwszy od roku 1578, trwałym elementem krajobrazu politycznego województw koronnych stały się sejmiki deputackie, które na Podlasiu stworzyły namiastkę generału, choć sami Podlasianie zdecydowali wówczas o przyłączeniu się do zjazdu generalnego Mazowszan w Warszawie⁷⁹.

Owe doświadczenia mogły zniechęcić możnowładcę z Ciechanowca do jego szlacheckich partnerów i spowodować tak gorzkie słowa pod adresem miejscowych szaraków. Ci nie pozostali dłużni, bo kilka lat później (1585) podniesiono kwestię dzierżenia przezeń starostwa drohickiego razem z godnością wojewody, co uznano za złamanie zasady o incompatibiliach⁸⁰. Dodatkowo odstręczył odeń szlachtę jego głośny konflikt z Ciecierskimi, w którym za adwersarzami ujmował

⁷⁵ Zob. E. Kalinowski, *Podlasianin Wielkopolaninem?*, s. 430.

⁷⁶ Zob. *Commissia albo proces graniczenia między woiewodztwem podlaskiem, a między woiewodztwem brzesckiem W. X. L. dla wiadomości, że te granice iuste et legitime stanęły*, b.m.d., [1622], BUW, sygn. Sd. 714.316, s. D4–D6, E; por. D. Michaluk, op. cit., s. 39.

⁷⁷ Laudum sejmiku woj. podlaskiego, Drohiczyn, 23 VIII 1577, AGAD, Ks. gr. miel., sygn. 1, k. 407–407v; Laudum jw., idem, 9 IX 1577, idem, k. 410v–414; to samo: BPAU-PANKr., sygn. 8355, Teki Pawińskiego, sygn. 38, cz. 2, k. 1–9.

⁷⁸ E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej*, s. 159–161.

⁷⁹ Idem, *Podlasianin Wielkopolaninem?*, s. 433.

⁸⁰ *Dyaryusze sejmowe r. 1585. W dodatkach: ulamki dyaryusza sejmowego roku 1582, akta sejmikowe i inne akta odnoszące się do sejmu 1585 roku*, wyd. A. Czuczynski, SRP, t. 18, Kraków 1901, s. 290.

się np. sejmik lubelski⁸¹, aczkolwiek znana nam instrukcja z Mielnika nie zawiera takich odniesień⁸². Jednakże u progu nowego bezkrólewia na początku 1587 r. M. Kiszka zdecydował, że – pomimo braku takiego wymogu w piśmie od prymasa – należy zebrać szlachtę całego województwa na sejmiku przedkonwokacyjnym, który zwołał do Brańska. Posunięcie to zostało zauważone i docenione przez nowszą polską historiografię⁸³. Pan na Ciechanowcu był prawdopodobnie obecny na sejmiku brańskim, gdzie wybrano go w skład sądu kapturowego ziemi drohickiej i zlecono mu zniesienie myt pobieranych na Podlasiu przez wojewodę sandomierskiego Stanisława Szafrąca⁸⁴. Mikołaj Kiszka uczestniczył następnie w konwokacji w lutym 1587 r., w czasie trwania której zmarł w podwarszawskim Ossowie⁸⁵.

* * *

Trudno o jednoznaczną ocenę wpływu wojewody na podlaskie życie sejmikowe. Największą przeszkodą jest dalece niekompletna baza źródłowa. Nieustannie skazani jesteśmy na ostrożne hipotezy i domysły. Pomimo to pewne wnioski nawet na tym etapie można już wysnuć. Wojewoda wyraźnie dążył do zdominowania Podlasian. Znamienne są słowa jego bratanka, krajczego litewskiego Jana Kiszki z 1576 r., złośliwie odmalowujące go jako „stryjaszka, któryby rad wszystko Podlasie osiadł”, w czym chodziło zapewne zarówno o pomnażanie majątków, jak i wpływów politycznych⁸⁶. Wydaje się jednak, że wojewoda podlaski nie był postacią szczególnie lubianą i popularną wśród szlachty. Zabrakło mu specyficznych umiejętności zjednywania sobie ludzi, z których słynął chociażby Mikołaj

⁸¹ Instrukcja sejmiku lubelskiego, Lublin, 6 XI 1584, w: *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1572–1632*, oprac. H. Gmiterek, Lublin 2016, s. 52; zob. *Dyaryusze sejmowe r. 1585*, s. 256, 391.

⁸² Instrukcja sejmiku mielnickiego, Mielnik, 31 X 1584, AGAD, Ks. gr. miel., sygn. 4, k. 494–499v.

⁸³ E. Opaliński, op. cit., s. 538; A. Pieńkowska, op. cit., s. 85–86, 101–102.

⁸⁴ Konfederacja województwa podlaskiego, Brańsk, 21 I 1587, NGAB (Mińsk), f. 1706, op. 1, sygn. 11, k. 143, 144v; por. VC, 2/2, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008, s. 79.

⁸⁵ *Dyaryusze sejmowe r. 1587: sejmny konwokacyjny i elekcyjny*, wyd. A. Sokołowski, SRP, t. 11, Kraków 1887, s. 19; M.K. Radziwiłł „Sierotka” do K. Radziwiłła „Pioruna”, Nieśwież, 28 II 1587, w: *Archiwum Domu Radziwiłłów. Listy ks. M.K. Radziwiłła Sierotki – Jana Zamojskiego – Lwa Sapiehy*, wyd. A. Sokołowski, SRP, t. 8, Kraków 1885, s. 29.

⁸⁶ J. Kiszka do J. Chodkiewicza, Lubcza, 10 III 1576, w: *Sprawy wojenne króla Stefana Bato-rego: dyaryusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. ks. I. Polkowski, Kraków 1887, s. 14; por. L. Kieniewicz, op. cit., s. 215.

Radziwiłł „Czarny”⁸⁷. Nie pomagały w tym cechy osobiste M. Kiszki, takie jak granicząca z pychą duma i wyniosłość połączona z co najmniej protekcyjnym, jeśli nie pogardliwym stosunkiem do drobnoszlacheckich „parafian”. Według opinii Stefana Batorego, którą ten zwierzył nuncjuszowi apostolskiemu, wojewoda podlaski miał być przy tym osobą „prostą i słabą”, przez co nie nadawał się do bardziej wymagających zadań i stanowisk wyższych ponad już piastowane⁸⁸. Chociaż M. Kiszka miał niewątpliwie poczucie senatorskiego obowiązku, jednocześnie nie stronił od prywaty i działań na granicy prawa. Mimo posiadania rozległych dóbr na Podlasiu, Wołyniu i na Litwie, zdaje się, że nigdy nie narzekał na nadmiar gotówki, dzięki której mógłby zjednywać sobie szlacheckich liderów. Nie miał też na tyle silnych wpływów na dworze monarszym, by móc skutecznie protegować kogoś na urzędy czy dzierżawy. W ostatecznym rozrachunku nie udało mu się osiągnąć tego, co jak się zdaje zamierzał – podporządkowania sobie szlachty podlaskiej i jej sejmików oraz uczynienia z nich narzędzia swej polityki. Ta bowiem, jeśli nie cała, to przynajmniej jej elita, wciąż zachowywała dużą niezależność i mogła wybrać sobie innego, sprawniejszego i wyżej notowanego na dworze protektora. W znacznej mierze przyczynił się do tego sam M. Kiszka i jego postawa, gdyż z dwóch staropolskich porzekadeł dotyczących się jego senatorskiej godności ewidentnie bliższe mu było nie „szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie”, lecz „co wolno wojewodzie, to nie tobie...”. Tymczasem nawet ci „w odrapanych sukniach, co tylko za pługiem chodzą”, mimo ubóstwa, mieli obywatelskie prerogatywy i własnych liderów gotowych bronić ich praw nawet przeciwko najmożniejszemu z Podlasiem.

Bibliografia

Źródła archiwalne i starodruki

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Radziwiłłów: dz. V, sygn. 13890;

Księgi grodzkie brańskie: sygn. 8, 9;

Księgi grodzkie mielnickie: sygn. 1, 4;

Księgi grodzkie warszawskie. Libri donationum et perpetuarum transactionum: sygn. 6;

⁸⁷ J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515–1565). Kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński*, (wyd. 2), Oświęcim 2020, s. 295.

⁸⁸ Zob. kard. A. Bolognetti do kard. T. Gallio, Lublin, 24 VIII 1584, w: *Alberti Bolognetti nuntii Apostolici in Polonia epistolarum et actorum*. p. 3, ed. E. Kuntze, MPV, t. 7, Cracoviae 1939–1950, s. 412.

Księgi ziemskie drohickie: sygn. 4;

Metryka Koronna: sygn. 119, 129.

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Zbiór Zygmunta Glogera: sygn. 15, 17, 18, 20, 32, 36, 49, 55.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku:

sygn. 247; 11617.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:

sygn. 8355 (Teki Pawińskiego nr 38); 8375 (Teki Rzymskie nr 31).

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego:

Sd. 714.316: *Commissia albo proces graniczenia miedzy woiewodztwem podlaskiem, a miedzy woiewodztwem brzesckiem W. X. L. dla wiadomości, że te granice iuste et legitime stanęły*, b. m. d., [1622].

Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (Mińsk):

f. 1706 (Księgi grodzkie bielskie): sygn. 2, 11, 12, 13;

f. 1708 (Księgi grodzkie brańskie): sygn. 7, 202;

f. 1715 (Księgi grodzkie drohickie): sygn. 2, 4, 94;

f. 1744 (Księgi ziemskie bielskie): sygn. 7, 8, 9.

Źródła drukowane

Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. 1: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932.

Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1572–1632, oprac. H. Gmiterek, Lublin 2016.

Alberti Bolognetti nuntii Apostolici in Polonia epistolarum et actorum. p. 3, ed. E. Kuntze, MPV, t. 7, Cracoviae 1939–1950.

Archiwum Domu Radziwiłłów. Listy ks. M.K. Radziwiłła Sierotki – Jana Zamoyskiego – Lwa Sapiehy, wyd. A. Sokołowski, SRP, t. 8, Kraków 1885.

Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, t. 1: 1553–1579, wyd. W. Sobieski, Warszawa 1904.

Dyaryusze sejmowe r. 1585. W dodatkach: ułamki dyaryusza sejmowego roku 1582, akta sejmikowe i inne akta odnoszące się do sejmu 1585 roku, wyd. A. Czuczynski, SRP, t. 18, Kraków 1901.

Dyaryusze sejmowe r. 1587: sejmy konwokacyjny i elekcyjny, wyd. A. Sokołowski, SRP, t. 11, Kraków 1887.

I.A. Caligarii nuntii Apostolici in Polonia epistolae et acta 1578–1581, ed. L. Boratyński, MPV, t. 4, Cracoviae 1915.

Kapica I., *Herbarz* [--] (*dopelnienie Niesieckiego*), wyd. Z. Gloger, Kraków 1870.

Orzelski Ś., *Bezkrólewia ksiąg ośmioro 1572–1576*, wyd. E. Kuntze, SRP, t. 22, Kraków 1917.

Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego* [--] *zebrane i wydane r. p. 1584*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858.

Regesta thelonae aquatici Wladislaviensis saeculi XVI, wyd. S. Kutrzeba, F. Duda, Kraków 1915.
Sprawy wojenne króla Stefana Batorego: dyaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586, wyd. ks. I. Polkowski, Kraków 1887.

Volumina Constitutionum, t. 2: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008.

Opracowania

- Asadauskienė N., *Kišką giminė. LDK XV–XXII a. genealoginis tyrimas*, Vilnius 2003.
- Chronologia sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1569–1793*, red. D. Kupisz, L.A. Wierzbicki, Warszawa 2021.
- Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. 1: 1578–1620, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 2017.
- Dubas-Urwanowicz E., *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólestwach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998.
- Geresz J., *Sejmiki ziemskie na Podlasiu w I Rzeczypospolitej*, w: *Tradycje i współczesność samorządu terytorialnego na południowym Podlasiu. Materiały z sesji naukowej, która odbyła się 20 kwietnia 1998 roku w Siedlcach*, red. R. Dmowski, P. Matusak, Siedlce 2002, s. 11–26.
- Jabłonowski A., *Podlasie*, cz. 3, *Źródła dziejowe*, t. 17: *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6, Warszawa 1910.
- Jasnowski J., *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515–1565). Kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński*, (wyd. 2), Oświęcim 2020.
- Jaszczołt T., „Szlachta ziemi drohickiej w XV i początkach XVI w. Zagadnienia społeczne, gospodarcze i genealogiczne”, praca doktorska obroniona na Uniwersytecie w Białymstoku – wersja elektroniczna udostępniona dzięki uprzejmości Autora, Białystok 2009.
- Jaworski R., *Spis posłów koronnych na sejm koronacyjny w 1574 roku*, KH 124, 2017, 2, s. 295–321.
- Kalinowski E., *Aktywność polityczna szlachty podlaskiej podczas pierwszego bezkrólestwa*, KH 123, 2016, 2, s. 247–278.
- Kalinowski E., *Ni wino, ni woda. Z alkoholowych dziejów szlachty bielskiej w XVI–XVII w.*, PH 108, 2017, 2, s. 233–262.
- Kalinowski E., *Podlasianin Wielkopolaninem? Z nieznanych dziejów przynależności terytorialnej Podlasia po 1569 r.*, PH 106, 2015, 3, s. 421–440.
- Kalinowski E., *Stanowisko posłów podlaskich w sprawie unii polsko-litewskiej na sejmie brzeskim w 1566 roku*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 21, 2022, 1, s. 21–49.
- Kalinowski E., *Starosta tykociński Lukasz Górnicki (1571–1603) wobec szlachty ziemi bielskiej. Konflikt w łonie elity w staropolskiej mikrospołeczności*, w: *Społeczeństwo a elity*, red. I. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Społeczeństwo staropolskie. Seria nova, t. 5, Warszawa 2018, s. 127–156.
- Kalinowski E., *Szlachta ziemi bielskiej wobec bezkrólestwa w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2020.
- Kieniewicz L., *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000.
- Konopczyński W., *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948.
- Michałuk D., *Ziemia mielnicza województwa podlaskiego w XVI–XVII wieku. Osadnictwo, własność ziemska i podziały kościelne*, Toruń 2002.
- Opaliński E., *Elekcje wazowskie w Polsce. Stosunek szlachty do instytucji okresu bezkrólestwa*, KH 92, 1985, 3, s. 533–547.
- Pieńkowska A., *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólestwa po śmierci Stefana Batorego*, Pułtusk 2010.
- Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, red. I. Kaniewska, oprac. W. Uruszczyk et al., Warszawa 2013.
- Rachuba A., [Karol Żojdź, *Wszyscy ludzie króla* – recenzja], KH 129, 2022, 1, s. 235–241.
- Ragauskienė R., *Maciej Sawicki (około 1530–1581) – klient Radziwiłłów z Podlasia*, w: *Szlachta i ziemiaństwo na pograniczach kulturowych dawnej Rzeczypospolitej od XVI do początku XX wieku*, red. D. Michałuk, K. Mikulski, Warszawa 2016, s. 23–40.

- Siedlecki J., *Sejmiki szlachty ziemi bielskiej w Brańsku w XVI–XVIII wieku*, PH 80, 1989, 2, s. 239–272.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. 13, Warszawa 1893.
- Smoleński W., *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Kraków 1908.
- Spieralski Z., *Kiszka Mikołaj h. Dąbrowa (zm. 1587)*, PSB, t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 512–513.
- Szum E., *Instytucjonalny aspekt władzy podlaskich sejmików szlacheckich w I Rzeczypospolitej*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 22, 2009, 1, s. 41–52.
- Szum E., *Partycypacja szlachty podlaskiej we władzy sejmików ziemskich I Rzeczypospolitej*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 20, 2007, 1, s. 20–32.
- Szum E., *Podlaskie sejmiki ziemskie jako organ administracyjny samorządu szlacheckiego I Rzeczypospolitej*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 9, 2011, s. 7–24.
- Szum E., *Sejmiki szlacheckie na Podlasiu w okresie I Rzeczypospolitej*, „Rocznik Białkopodlaski” 16, 2008, s. 21–46.
- Urwanowicz J., *Funkcjonowanie sejmików podlaskich w XVI–XVIII wieku. Typowość czy specyfika?*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 105–120.
- Urwanowicz J., *Sejmiki podlaskie w XVI–XVIII w. a kształtowanie się Podlasia jako regionu*, w: *Konteksty regionalności. Badania inter- i transdyscyplinarne*, red. A. Kopiczko et al., Olsztyn 2019, s. 177–185.
- Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, t. 8: *Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz et al., Kórnik 1994.
- Żojdź K., *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019.
- Тишкевич М., *Василь Тишкевич, воевода підляшський, маршалок господарський і гетьман дворний В.Кн. Литовсько-руського (1523–1571). Исторично-генеалогічна розвідка*, „Записки товариства імені Шевченка” 129, 1920, s. 1–32.

Abstract

„Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie” (nobleman at his croft is equal to voivode)? Mikołaj Kiszka and Podlasie sejmiks (1569–1587)

Keywords: Podlasie, voivode, Mikołaj Kiszka, sejmiks nobility

Mikołaj Kiszka, the first Podlasie voivode to hold office after the annexation to the Crown, although he could not compare in power or wealth with the Radziwills or Chodkiewiczzes, he counted among the magnates. In 1569–1587 he was an important figure in the local political jigsaw in Podlasie, striving to maintain his influence on the land and general sejmiks of his province, which, incidentally, he himself initiated on many occasions. He played a special role

during the so-called “long interregnum” (1572–1576), when he demonstrated not only his initiative and responsibility for the fate of Podlasie, but also his determination to activate the nobility under the threat of Lithuanian revisionism. Despite the huge shortcomings of the sources, particularly acute with regard to correspondence, one can be tempted to draw some conclusions about his position in Podlasie. Nothing indicates that he had a strong, consciously built political base in the province, as local noble leaders retained considerable independence or had ties with other potentates. Relations between the voivode and heirs from indigent local families, who resided in Podlasie in large numbers, were not harmonious. He expressed his disappointment with the attitude of the petty brotherhood in a peroration addressed to the deputies of the sejmik of the Bielsk region in 1579, when he postulated that they should send only specially selected representatives to the conventions, rather than participate in them in groups. It seems that the main obstacle to Kiszka achieving his goal of politically dominating Podlasie was his personal character traits, especially his inability to win the sympathy and support of other people and his lack of dexterity in political action.

Translated by Stefan Kubiak

Łukasz Gołaszewski

Wydział Prawa i Administracji UW

ORCID 0000-0001-9803-1355

Sprawy magnackie w instrukcjach sejmików ziemi bielskiej z przełomu XVI i XVII w. oblatowanych w księgach grodzkich brańskich*

Słowa kluczowe:

ziemia bielska, magnateria, sejmik w Brańsku, instrukcja sejmikowa, parlamentaryzm staropolski

Magnaci w różny sposób próbowali wpływać na działalność sejmików, aby przekonać zebraną szlachtę do swoich postulatów czy wsparcia konkretnych interesów osobistych. Ważnym źródłem pozwalającym na zidentyfikowanie sukcesów poszczególnych magnatów na konkretnych sejmikach są instrukcje sejmikowe. Mogły one zawierać wytyczne i opinie zgodne z sądami tego czy innego magnata, mogły też zalecać królowi i sejmowi jego osobę, jego sprawy prywatne. Dotyczyło to także magnackich klientów i przyjaciół. Naturalnie symptomatycznym zjawiskiem pozostaje brak odniesień do osoby czy postulatów konkretnych magnatów w instrukcjach sejmikowych.

Życie sejmikowe województwa podlaskiego wydaje się niedostatecznie rozpoznane, z różnych zresztą powodów, wśród których poczesne miejsce zajmują rozproszenie źródeł i ich trudna dostępność. Oczywiście nie należało ono do województw „górných”, a szlachta podlaska w przeciwieństwie do braci ze „starej” Korony nie mogła pochwalić się długą tradycją sejmikową. Mnogość zagadnień wymagających zbadania skłoniła do przyjrzenia się instrukcjom sejmiku ziemi bielskiej z Brańska z końca XVI i pierwszych dziesięcioleci XVII w., ingrosowanym do ksiąg grodzkich brańskich, pod kątem obecności w nich spraw i postu-

* Artykuł powstał na podstawie materiałów zebranych podczas realizacji projektu badawczego finansowanego w ramach konkursu PRELUDIUM 6 przez Narodowe Centrum Nauki (nr DEC-2013/11/N/HS3/04734).

latów, które mogły zostać zamieszczone pod wpływem oddziaływania magnatów. Ponieważ jest rzeczą sporną ustalenie, które fragmenty instrukcji powstały pod magnackimi auspicjami, zdecydowaliśmy się ograniczyć naszą analizę do postulatów zalecających posłom osobę czy sprawy konkretnych jednostek jako dotyczących ich żywotnych interesów. Dokumenty z ziemi bielskiej zostaną porównane z odpowiednimi instrukcjami wybranych ówczesnych sejmików: krakowskiego, poznańskiego i kaliskiego, lubelskiego, chełmskiego. Sejmik brański w tym okresie stanowi interesujący przedmiot badań także z uwagi na brak rodzimej magnaterii – znaczniejsze (jak na miejscowe warunki) dobra należały do rodów z Wielkiego Księstwa Litewskiego lub „starych” Koroniarzy, oni również trzymali dobra królewskie¹.

Instrukcja uchwalona na sejmiku ziemi bielskiej 14 stycznia 1595 r. dla posłów: Krzysztofa Brzozowskiego, podkomorzego bielskiego, i Wojciecha Siekluckiego, podkomorzego drohickiego², informuje nas, że posłowie najpierw mieli się starać o zadośćuczynienie przez króla paktom konwentom. Szlachta domagała się ponadto przeprowadzenia rozgraniczenia między Koroną a Litwą³, zgodziła się na zwołanie sejmiku nadzwyczajnego do Drohiczyna w sprawie poborów. Stwierdziła, że dzierżyciele królewscy nie respektują granic uczynionych przez komisarzy królewskich, a niektórzy jeszcze uzyskują przywileje na dobra szlacheckie wbrew przywilejowi podlaskiemu⁴. Te sprawy poleciła załatwić swoim

¹ O magnaterii oraz średniej szlachcie w ziemi bielskiej zob. E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej wobec bezkrólewia w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2020, s. 90–95 (tam dalsza literatura).

² Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (Mińsk, dalej: NHAB), f. 1708, op. 1, d. 13, k. 556–558v. Pod instrukcją podpisali się Jan Jałbrzyk Wyszeński, chorąży ziemi bielskiej, Fabian Jałbrzyk Wyszeński, podsędek ziemi bielskiej, Wawrzyniec Domanowski, Andrzej Niewiarowski, Melchior Wroczeński, Pantaleon Zaleski, Mikołaj Łupieński, Marcin Brzeźnicki, Stanisław Rytel, Matys Mroczek, Nikodem Zaleski, Kalikst Wyszeński, Adam Gołębiewski, Krzysztof Markowski, Andrzej Rytel, Jan Wojno, komornik ziemski, Matys Domanowski, Marcin Wyszeński, Michał Łupieński, Mikołaj Piekutowski, Baltazar Rytel, Jerzy Brzeźnicki, Sebastian Bajkowski, Franciszek Wyszeński, Adam Mroczek, Szczęsny Wiszowaty, Krzysztof Pęski, Mikołaj Rzepny, Erazm Piotraszko, Wawrzyniec Brzóska.

³ Ten postulat wraca bardzo często w instrukcjach sejmikowych. Spory dotyczące przebiegu granicy wiązały się z przynależnością dóbr choroskich i zabłudowskich, powoływane zaś komisje albo nie zbierały się, albo nie były w stanie doprowadzić do rozstrzygnięć. Zob. więcej: E. Kalinowski, op. cit., s. 60–67, a także A. Wilkiewicz-Wawrzyńczykowa, *Spory graniczne polsko-litewskie w XV–XVII w.*, „Wiadomości Studium Historii Prawa Litewskiego”, t. 1, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1938, s. 179–198.

⁴ Wspomniano tu przywilej inkorporacji Podlasia do Korony Polskiej. Na naruszenie jego postanowień, w tym związane z uzyskiwaniem nadań dóbr szlacheckich pod tytułem kró-

posłom w pierwszej kolejności, dając im moc zupełną, i innymi się wcześniej nie zajmować. Gdy ten cel zostanie osiągnięty, to w tych innych sprawach posłowie mieli naradzić się z pozostałymi posłami (w przedmiocie bezpieczeństwa kraju, swawoli ukraińskiej i tumultu gdańskiego) z mocą całkowitą. Ponadto szlachta nie zgodziła się na skrócenie sejmu, zażądała przeprowadzenia lustracji królewszczyzn, objaśnienia konstytucji o akcesoriach (czy opłaty za wyroki dotyczą tylko Trybunału Koronnego, czy także niższych sądów), aby pamiętnego nie płacono od akcesoriów w sądach niższych, tylko od ostatecznego wyroku.

Wracając do spraw lokalnych, podkreślono konieczność rozwiązania sprawy szkód pogranicznych wyrządzonych niektórym przez mieszkańców Prus Książęcych i osądzenia na sejmie różnych spraw, w tym kryminalnych. Skarżąc się na brak soli koronnej, poproszono o zgodę na wwożenie soli pruskiej. Sejmikujący zalecili do łask królewskich Pawła Raczka, dworzanina i rotmistrza, oraz Wojciecha Siekluckiego, podkomorzego drohickiego. Wracając do problemów z rozgraniczeniem dóbr, wniesiono, aby szlachcie Łapom i Daniłowskiem oddano włączone do starostwa suraskiego Daniłowo. Pewne problemy wywoływało funkcjonowanie sądownictwa szlacheckiego – żądano, aby roki ziemskie w Brańsku, Surażu i Tykocinie po ich wznowieniu rozpoczynano od rozstrzygania spraw z tej parafii, na której przerwano sądzenie, utworzenia grodu w Tykocinie (z powodu dalekiej i złej drogi do Brańska), wreszcie odbywania podlaskich sejmików deputackich na przemian w Drohiczynie i w ziemi bielskiej (w Bielsku albo Brańsku)⁵. Domagano się także ukrócenia praktyki wykorzystywania wybrańców z dóbr królewskich do gwałtów wszczynanych przez tenentariuszy przeciwko szlachcie, jak również zniesienia wszelkich przeszkód w żegludze Narwią, tak faktycznych (upustów, jazów), jak i prawnych, w tym nałożenia kar na przeszkadzających⁶. Wstawiono się także za obecnym na sejmiku Fabianem Jałbrzykiem Wysznieńskim, podsędkiem ziemi bielskiej, poborcą w latach 1581–1583 powiatów drohickiego i mielnickiego, prosząc, aby

lewszczyzn, szlachta ziemi bielskiej skarżyła się wielokrotnie, także podczas bezkrólewia. Zob. więcej: E. Kalinowski, op. cit., s. 105, 294–295.

⁵ Sejmik deputacki dla całego Podlasia odbywał się w Drohiczynie, wybierając dwóch deputatów, co przy trzech ziemiach (bielskiej, drohickiej i mielnickiej), na które dzieliło się województwo, wywoływało spory wokół kandydatur. Od 1611 r. jeden z deputatów wybierany był przez szlachtę drohicką, a drugi naprzemiennie przez bielską i mielnicką, co niezupełnie satysfakcjonowało licznych Bielszczan. Zob. J. Urwanowicz, *Funkcjonowanie sejmików podlaskich w XVI–XVIII wieku. Typowość czy specyfika?*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski i A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 110.

⁶ Chodzi tu najpewniej o powołujących się na przysługujące im prawa do pobierania myt czy cel.

wynagrodzono mu pewne straty. Na zakończenie szlachta poleciła posłom poprzeć zarzuty i skargi współbraci z sejmiku drohickiego. Widzimy zatem, że w omawianym dokumencie nie znalazły się żadne instancje za przedstawicielami magnaterii. Co chyba ważniejsze, sejmikujący oczekiwali od swoich posłów rozwiązania lokalnych bolączek i to w pierwszej kolejności, w sprawach ogólnopaństwowych nie zajmując zdecydowanego stanowiska i zdając się na uzgodnienie poglądów podczas sejmu.

Sejmikowi przedsejmowemu ze stycznia 1600 r. towarzyszył zbrojny najazd na Brańsk urządzony przez Tomasza Rytela, pisarza ziemskiego bielskiego, i Adama Domanowskiego wespół z banitami i proskrybowanymi – przynajmniej w świetle złożonej w sobotę 15 stycznia przez sejmikujących protestacji. Przybysze mieli zająć kwatery przy kościele, a ks. Andrzej Frankowski w obawie przed tymi ludźmi zamknął świątynię, sejmik musiał zatem odbyć się na cmentarzu wokół kościoła. Niemniej zgodnymi głosami wybrano dyrektora, czyli marszałka, oraz posłów na sejm: Marcina Brzozowskiego, podstolego podlaskiego, i Mikołaja Wyszowskiego, zaś legatem królewskim był Łukasz Górnicki, starosta tykociński. Sejmik postanowił jednak przenieść się do grodu w Brańsku⁷. Instrukcja sejmikowa, również z 15 stycznia 1600 r.⁸, rozpoczyna się od tradycyjnego podziękowania królowi za czynione starania wokół dobra Rzeczypospolitej, by przejść do oczekiwań Bielszczan wobec spraw rudymenarnych: zadośćuczynienia recesom poprzednich sejmów (co interesujące prócz konfederacji – oczywiście warszawskiej – i procesu *inter dissidentes de religione*) i poprzednim konstytucjom (zwłaszcza o wykupie dóbr zastawionych i lustracji dóbr królewskich), ustalenia warunków realizacji paktów konwentów (zwłaszcza co do Estonii), zapewnienia respektowania postanowień przywileju inkorporacji województwa podlaskiego do Korony Polskiej. Co do postulatów zawartych w instrukcji królewskiej, to posłowie mieli pójść za zgodą wszystkich stanów, zachowując prawa i wolności oraz godność osoby królewskiej, acz Bielszczanie życzyli sobie raczej uzgodnienia pokoju z sąsiadami niż wojny. Ze spraw ogólnej natury wrócił postulat przeprowadzenia rozgraniczenia Podlasia z Wielkim Księstwem Litewskim, sejmikujący chcieli także potrzebnej poprawy Trybunału Koronnego, korektury praw, zabezpieczenia przed awanturami i napaściami podczas sądów, sejmików czy komisji. Nowością był postulat

⁷ Zob. NHAB, f. 1708, op. 1, d. 86, k. 5v–6v i 9; z urzędników wymienieni w protestacji Krzysztof Brzozowski, podkomorzy, Melchior Kostro, sędzia ziemscy bielscy. W związku z tym tumultem własny protest złożył też pleban brański, ks. Frankowski – zob. *ibidem*, k. 14v.

⁸ *Ibidem*, k. 9–14. Podpisali ją i dostarczyli do grodu: Krzysztof Brzozowski, podkomorzy, Melchior Kostro, sędzia ziemi bielskiej, Hieronim Mieński i Marcin Faszczewski.

powstrzymania składania protestów przeciwko konstytucjom, czynionym – według instrukcji – zawsze z pobudek prywatnych i szkodzącym zgodzie publicznej. Powołano się przy tym na przykład ostatniego posła ziemi bielskiej, Tomasza Rytela, o którego różnych czynach na sejmie i po powrocie z niego mówił na sejmiku drugi poseł, podkomorzy Krzysztof Brzozowski – nic dziwnego zatem, że sejmikujący żądali, aby obecny sejm sądził sprawę Brzozowskiego przeciw Rytelowi.

Pozostałe postulaty zebranych w Brańsku odnosiły się do spraw lokalnych: uspokojenia krzywd pogranicznych, których pograniczna szlachta doznaje od mieszkańców Prus Królewskich, wprowadzenia alternaty przy wyborze podlaskich deputatów (tak jak w województwie mazowieckim), obmyślenia skutecznego karania swawolników i bandytów (którzy ostatnio licznie wystąpili), ustalenia taksy wpisów ziemskich i grodzkich, zapewnienia, aby pisarz ziemski bielski na przyszłość zawsze był na rokach i leżeniu ksiąg, zapewnienia soli koronnej oraz ewentualnego dopuszczenia przywożenia soli pruskiej przez szlachtę i chłopów. Żądano także, aby mieszczenie bielscy nie wywozili skór na sprzedaż do cudzych ziem, i podniesiono, że wielkie bezprawie cierpi szlachta w okolicy Tykocina (chodzi tu niewątpliwie o działania starosty Łukasza Górnickiego, zresztą legata królewskiego na tym sejmiku, który uznawał okolicznych ziemian za podległych jurysdykcji starościńskiej). Wśród petitów znalazły się: życzenie zapewnienia wojewodzie podlaskiemu godnej gospody, na której brak się często skarżył, sprawy wojewodziny mazowieckiej (młyny na Bugu i suma arendy starostwa stanisławskiego), potwierdzenie na pisarstwie ziemskim drohickim Albrychta Irzykowicza, sprawy Raczków, także Łapów i Daniłowskich (oczywiście wieś Daniłowo zabrana do starostwa suraskiego), ustalenie, o co można pozywać mieszczan do ziemstwa i grodu (to w związku ze skargą mieszczan bielskich), postulat, aby w sprawach o głowę i rany szlachcica bądź chłopca z mieszczaninem odbywało się skrutynium, prośba mieszczan Knyszyna, aby nie pociągano ich do płacenia większego czopowego z domów rynkowych i ulicznych, niż to wynika z przywileju i deklaracji królewskiej, prośba wszystkich miast, aby kancelarie ziemskie i grodzkie nie brały od nich więcej niż przepisano, a także, aby również podniesiono im główszczyzny jak szlachcie i chłopom.

Widzimy zatem, że znalazły się tu także problemy ogólne, ale wskazane przez miasta ziemi bielskiej, nie przez samą szlachtę. Ta poleciła posłom wykonać instrukcję, dając jednak moc ograniczoną i przychyłając się do ogólnej zgody. Wyraźnie wsparła interesy magnackie w przypadku Janusza Zasławskiego, wojewody podlaskiego; wojewodzina mazowiecka to zapewne pochodząca z podlaskiej rodziny Katarzyna z Kosińskich Kryska. Zaznaczyć jednak trzeba, że sprawy, które

można uznać za wyraźny wpływ magnaterii, trudno znaleźć także w instrukcji średzkiej (która, acz obszerniejsza, poruszająca więcej spraw ogólnopaństwowych, też zawiera postulaty w sprawach lokalnych)⁹. W instrukcji zaś powtórnego sejmiku proszowickiego z 3 lutego 1600 r. znalazło się życzenie, aby król uspokoił waśnie między znamienitymi ludźmi, w tym też Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, wojewody wileńskiego, a także poparcie dla starań prawnych kasztelana wiślickiego Mikołaja Ligeży¹⁰.

Instrukcja poselska sejmiku odbytego w Brańsku 8 stycznia 1601 r. została oblatowana do ksiąg grodzkich następnego dnia¹¹. Dowiadujemy się z niej, że jednomyślnie obrano posłami Marcina Brzozowskiego starostę brańskiego, podstolego podlaskiego, i Tomasza Rytela, pisarza ziemskiego bielskiego, a ponieważ nastąpiło to już po zachodzie słońca, odłożono spisanie instrukcji na dzień następny (uczyniono to w kościele brańskim jako zwyczajowym miejscu), zastrzegając, aby posłowie nie odważyli się występować przeciwko jej artykułom i dawnym statutom. W samej instrukcji szlachta poleciła podziękować królowi oraz hetmanom koronnym wielkiemu i polnemu (Janowi Zamoyskiemu i Stanisławowi Żółkiewskiemu), posłom zaś udzieliła mocy ograniczonej do działania na sejmie – najpierw miała bowiem zostać przeprowadzona lustracja zgodnie z ostatnim recesem i konstytucją 1598 r.¹² Szlachta żądała ponownie wprowadzenia alternaty w wyborze deputatów na Trybunał Koronny z województwa podlaskiego na wzór mazowieckiego, uskutecznienia komisji granicznej z Wielkim Księstwem Litewskim, a także powołania drugiej, z Księstwem Pruskim z powodu krzywd z obu stron. Posłowie mieli się zgodzić na pobór, jeśli takie będą potrzeby Rzeczypospolitej i zgoda wszystkich stanów, a wskazany przez króla na sejmiku generalnym warszawskim poborca, a nie inny, ma ten pobór wybierać. Wreszcie sejmikujący żądali gwarancji bezpieczeństwa sądów i sejmików ziemskich.

⁹ ASWP, t. 1, cz. 1, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957, s. 219–224.

¹⁰ ASWK, t. 1: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 237. Co ważne, na jednego z posłów został wybrany Kacper Dembiński, podkomorzy mielnicki.

¹¹ NHAB, f. 1708, op. 1, d. 91, k. 2v–4v. Oblaty dokonali: Krzysztof Brzozowski, podkomorzy, Melchior Kostro, sędzia bielski, Hieronim Mieński, Przeclaw Irzykowicz, Baltazar Wyszkowski, Trojan Wyszeński, komornik ziemski bielski, Adam Mieński, komornik polny graniczny ziemi bielskiej, Bernard Brzozowski, Jakub Mystkowski, Bartłomiej Brzozowski, Felicjan Makowski, Andrzej Łapiński, Piotr Czaczkowski, Andrzej i Stanisław Frankowscy, Tomasz Uszeński, Pantaleon Modzelewski, Stanisław Zieleźnicki, Mikołaj Kamieński, Baltazar Proseński, Piotr Popławski i inni niewymienieni z imienia i nazwiska.

¹² Najpewniej wspomniano tu ustawę sejmu 1598 r., którą zapewniono wyznaczenie lustratorów na kolejnym sejmie – VC 2/2, s. 238.

W petitach wniesiono, aby nie pozywano szlachty o jej dobra do sądu zadwor- nego wbrew konstytucji sejmu koronacyjnego (wskazując osoby dotknięte taką praktyką)¹³, szlachta tykocińska i rajgrodzka nie podlegała jurysdykcji starosty tykocińskiego, by tzw. akta gasztoldowskie z zamków w Tykocinie i Rajgrodzie starostowie tamtejsi przekazali do akt ziemskich tykocińskich, ustalono według propozycji terminy sądów ziemskich tykocińskich, wyasygnowano fundusze na przepisanie ksiąg ziemskich bielskich z Brańska i zbudowanie „sklepu” dla ich przechowywania, zaradzono brakowi soli koronnej (a w razie braku tejże wolno było wwozić z Gdańska i Prus sól zamorską grudową). Wskazano też, że w konstytucji 1598 r.¹⁴ opuszczono kocze sędziego ziemskiego bielskiego, których sąd ziemski lubelski nie oddaje, a sędzia jest pozywany *pro gravamine* i dla skasowania apelacji na Trybunał, zatem winny mu być przez ziemstwo lubelskie oddawane po odebraniu tak jak podkomorzemu, staroście czy podstaroścemu. Zastrzeżono przy okazji, że posłom nie wolno nic nowego stanowić nad dawne prawa (tak co do sądów ziemskich, jak i leżenia ksiąg) zgodnie z mocą ograniczoną. Na koniec znajdujemy życzenia w sprawach szczegółowych: aby w odesłanej do sądu sejmowego sprawie Albrycht Irzykowicz został utrzymany na pisarstwie ziemskim drohickim, aby starosta drohicki mógł mieć surogatora na sądy grodzkie na okres trzech lat, aby Łapom i Daniłowskiem zwrócono Daniłowo, aby sądzono sprawę Jana Raczki i jego żony o zabicie ich teścia i ojca, Górskiego, aby ustanowiono komisje w sprawie Irzykowiczów z Dzięciołowa z leśnictwem bielskim. Zatem szlachta znów podkreśliła sprawy, na których jej najbardziej zależało (tym razem była to lustracja królewskiej, stawiając je na ostrzu noża. Pozostała zawartość instrukcji została zdecydowana zdominowana przez problemy bliskie Bielszczanom, którzy zarazem dość elastycznie podeszli do sprawy podatków.

Kolejna instrukcja sejmiku brańskiego została oblatowana w środę 1 stycznia 1603 r., sejmik odbył się dzień wcześniej, a posłami zgodnie obrano Krzysztofa Brzozowskiego, podkomorzego bielskiego, i Pawła Szczawińskiego¹⁵. W instrukcji szlachta tradycyjnie dziękowała królowi i hetmanom, następnie po raz kolejny do-

¹³ Konstytucja ta dotyczyła m.in. pozwów kierowanych do sądów zadwornych przeciwko szlachcie z okolic Rajgrodu i Tykocina, dawnej szlachcie zależnej, wbrew przywilejowi inkorporacji Podlasia do Korony Polskiej – zob. *ibidem*, s. 79–80.

¹⁴ Zob. *ibidem*, s. 242. Konstytucja ta, wobec braku odpowiedniej regulacji w ustawach z 1578 r. tworzących Trybunał Koronny, nakazała, aby sądy ziemskie miejsca odbywania sesji trybunałskich przekazywały tym urzędnikom kocze należne podkomorzemu, starostom, podstarościm czy sędziom grodzkim.

¹⁵ NHAB, f. 1708, op. 1, d. 20, k. 12–13v – oblaty dopełnili Tomasz Rytel, pisarz ziemski bielski, Jan Szczawiński, Baltazar Pietkowski, Stanisław Mężeński, stolnik łomżyński, Adam

magą się zabezpieczenia swych praw określonych w przywileju inkorporacyjnym województwa podlaskiego i skasowania pozwów zadwornych, a po zaspokojeniu jej żądań w tym przedmiocie posłowie mieli uzgodnić rozwiązanie problemów wskazanych w instrukcji królewskiej z reprezentantami innych województw, co istotne – z mocą zupełną. Wśród szczegółowych postulatów powtarzają się znane z poprzednich instrukcji: zabezpieczenie bezpieczeństwa sądów lokalnych i sejmików, przeprowadzenie alternatywy wyboru deputata z Podlasia, dokończenie korektury praw, dokonanie rozgraniczenia Podlasia z Litwą; zastrzeżono, że wybór poborcy ma nastąpić w Brańsku. W petitach również znajdujemy znajome życzenia, zagadnienia i prośby: aby nie pozywano za dworem szlachtę o jej dobra, sprawę szlachty tykocińskiej i rajgrodzkiej oraz jurysdykcji, akt zamkowych tykocińskich i rajgrodzkich, aby hetman wielki litewski i wojewoda wileński (Krzysztof Radziwiłł „Piorun”) otrzymał nagrodę za działania wojenne i zwrócono wydatki własne jego oraz pisarza polnego (posłowie mają porozumieć się z Litwinami), sprawy solne (skład w Drohiczyne, możliwość korzystania z soli zamorskiej), zmiany terminów roków w Tykocinie, zniesienie poradnego ze szlachty ziemi bielskiej. Wśród zaleceń w interesie jednostek warto wyróżnić prośby za Stanisławem Mężeńskim, stolnikiem łomżyńskim (zresztą obecnym na sejmiku) do króla w jego sprawie, za Łapami i Daniłowskimi o Daniłowo, za Janem Kostro, który pod Kokenhausen został postrzelony, stracił konie i rynsztunek, aby za to otrzymał nagrodę. Na koniec wymieniono jeszcze m.in. postulaty, aby leżenie ksiąg odbywało się przed sesją Trybunału, aby surowiej karać szkodników leśnych, aby rozstrzygnąć sprawę podsędka banity, przez którego nie ma roków ziemskich, aby złożono elekcję kandydatów na podsędkostwo bielskie, gdyż upłynęły dwa lata od ukarania banicją obecnego podsędka. Wreszcie wiemy, że do sejmiku wniesiono również inne prośby od szlachty i miast – też zlecono posłom, aby je popierali na sejmie „za instancją stron”. Widzimy zatem, że poza podziękowaniem dla hetmanów jedyny postulat, który mógł być inspirowany przez magnata lub jego stronników, wiązał się z nagrodą lub zwrotem kosztów dla Radziwiłła „Pioruna”. Analogiczny postulat znalazł się także w instrukcji średzkiej¹⁶, a szlachta lubelska wniosła o zwrot sum i nagrody dla wszystkich hetmanów i Jana Potockiego, starosty kamienieckiego oraz pisarza polnego koronnego, prosząc także o wynagrodzenie zasług – obecnego na sejmiku – wojewody

Mieński, komornik polny bielski, Jan Grabowski, Adam Domanowski, Marcin Faszczewski, Krzysztof Markowski, Adam Czajkowski, Sebastian i Jan Bajkowsy.

¹⁶ ASWP, t. 1, cz. 1, s. 258 (wstawiono się także za Maciejem Dembińskim, wojewodą parnawskim, i Jakubem Potockim, generałem ziem podolskich).

lubelskiego Marka Sobieskiego¹⁷. Sejmikujący w Proszowicach oczekiwali zaś wdzięczności królewskiej wobec obu hetmanów koronnych: Jana Zamoyskiego i Stanisława Żółkiewskiego, nie omieszkali też przedstawić posłom długiej listy petitów, w tym w sprawach kasztelana krakowskiego księcia Janusza Ostrogskiego, wojewody wileńskiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, starosty żmudzkiego Jana Karola Chodkiewicza czy Potockich, a także podkomorzego mielnickiego Kacpra Dembińskiego¹⁸. Co ważne, artykuł instrukcji proszowickiej dotyczący spławiania artykułów budowlanych rzeką Ropą został oprotestowany w imieniu Mikołaja Ligęzy, kasztelana wiślickiego, starosty bieckiego i Mikołaja Spytka Ligęzy, kasztelana czchowskiego, starosty żydaczowskiego, jako wpisany wbrew zdaniu większości sejmikujących, sama zaś rzeka miała być niezdatna do spławu, a sprawa forsowana przez pewnych mieszczan z Bieczna¹⁹. Wynika z tego niedwuznacznie, że różne okoliczności mogły wpływać na zawartość instrukcji sejmikowej i nawet wpływowe osoby nie zawsze były w stanie jej dopilnować. W przypadku sejmiku brańskiego trudno stwierdzić, w jakim stopniu stronnicy Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” zadbali o korzystny dla swego patrona zapis, nie można jednak tego wykluczyć²⁰. Nie ulega jednak wątpliwości, że wieści o sukcesach hetmana w wojnie inflanckiej (szlachta ujęła się m.in. za kombatantem spod Kokenhausen) musiały przychylnie usposobić sejmikujących do jego osoby.

Pod datą 21 sierpnia 1611 r. w księdze grodzkiej brańskiej znajdujemy jedynie punkty do instrukcji²¹. Na posłów wybrano Stanisława Tarusę i Adama Mieńskiego, podsędka bielskiego, który był również marszałkiem sejmiku. Dokument ten polecił posłom po podziękowaniach nie przystępować do propozycji sejmowej, tylko zadbać, aby król w przyszłości nie zwoływał nadzwyczajnych sejmików, zwłaszcza w sprawie poboru. Posłowie mieli też najpierw rozwiązać

¹⁷ *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1572–1632*, oprac. H. Gmiterek, Fontes Lublinenses, t. 7, Lublin 2016, s. 115, 120.

¹⁸ ASWK, t. 1, s. 243–244, 247–249.

¹⁹ Ibidem, s. 245, 249–251. Odpowiednia konstytucja została uchwalona na sejmie zwyczajnym 1613 r. – VC 3/1, s. 123. Postulat wolnego spławu Ropą i kary na powstrzymujących go pojawił się jednak w instrukcji proszowickiej z 1616 r. – zob. ASWK, t. 1, s. 364.

²⁰ Wszak do „Pioruna” od kilkunastu lat należała włość orlańska w ziemi bielskiej, a od końca XVI w. także dobra zabłudowskie graniczące z Podlasiem – zob. np. E. Kalinowski, op. cit., s. 91, a przede wszystkim M. Sierba, *Radziwiłłowskie dobra Orla (1585–1695)*, Białystok 2017, s. 23–39, 41–46, 53–62 (dzieje tych dóbr do połowy XVII w.).

²¹ NHAB, f. 1708, op. 1, d. 27, k. 37v–38v. Oblaty dokonali tylko niektórzy spośród deputatów wyznaczonych do sporządzenia artykułów: Krzysztof Brzozowski, podkomorzy bielski, Adam Domanowski, Wojciech Brzozowski, podstarości brański, nie stawili się zaś posłowie oraz Baltazar Wyszkowski.

sprawę osobnego sejmiku deputackiego w Brańsku albo Bielsku dla ziemi bielskiej z powodu odległości do Drohiczyna i wielkości ziemi. Żądano także, aby poborcy czynili sprawozdania z poboru także miejscowej szlachcie (gdyż o osobę poborcy dochodzi do kłótni przy wyborze posłów), aby przyszły poborca ze sweo wynagrodzenia dał 2000 zł na budowę lamusa w grodzie w Brańsku na księgi grodzkie i ziemskie. Wskazano również, że niektóre miasta, jak Bielsk, trzymają duże części puszczy, z których nie płacą poborów – postulowano, aby to uległo zmianie. Wreszcie żądano zapewnienia bezpieczeństwa sądów i skarżono się, że sądy domagają się nadmiernego pamiętnego – szlachta chciała zatem ustalenia stawek od poszczególnych rodzajów wpisów²². Po załatwieniu tych spraw posłowie mogli przystąpić do instrukcji królewskiej i działać w porozumieniu z kolegami z izby, ale nie wolno im było wprowadzać żadnych nowości w prawie pospolitym, wolnościach i prerogatywach szlachty, a także w darowaniu lenn, szczególnie zaś wyrażać zgody na konstytucje mające posmak władzy absolutnej – wyraźnie podkreślono, że władza posłów jest ograniczona i nie mogą oni przekraczać woli sejmikujących. Nic dziwnego, że mieli po sejmie na pierwszych rokach grodzkich lub ziemskich zdać sprawę z czynności. Tym razem nie zdecydowano się na dodanie protestów prywatnych, podkreślając, że jest zwyczajna droga dochodzenia krzywd. Postulaty Bielszczan wydają się w ogólnych zarysach bardzo podobne do wyrażanych w poprzednio omawianych instrukcjach. Dla odmiany szlachta lubelska znacznie obszerniej i szczegółowo odniosła się w swojej instrukcji do różnych spraw bieżących; przedstawiła wiele rozmaitych postulatów, ale trudno wskazać te odnoszące się wprost do interesów konkretnych magnatów. Wśród licznych petitów – gdzie przeważają zasłużeni żołnierze i wdowy – znajdujemy jednak wstawiennictwo za wojewodzianką sandomierską Maryną Mniszchówną, aby król uwzględnił jej interesy w rokowaniach z Moskwą²³. Zaś szlachta chełmska zaleciła królowi hetmana Żółkiewskiego oraz wojewodę sandomierskiego Jerzego Mniszcha²⁴.

Krótką instrukcją z 30 listopada 1613 r. została przygotowana dla zgodnie wybranych na posłów Krzysztofa Brzozowskiego, podkomorzego bielskiego

²² Podobne postulaty w tym samym czasie podnoszono na sąsiednim Mazowszu. O regulacjach dotyczących opłat i kar sądowych oraz praktyce zob. A. Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648). Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Warszawa 2013, s. 150–156.

²³ *Akta sejmikowe województwa lubelskiego*, s. 197.

²⁴ *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, opr. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, *Fontes Lublinenses*, t. 5, Lublin 2013, s. 113–114, 116.

i Stanisława Wyszkowskiego²⁵. Oprócz tradycyjnego podziękowania królowi szlachta wyraziła sprzeciw wobec sejmów trzytygodniowych i poprosiła o rozdanie wakansów, zwłaszcza hetmaństwa koronnego (wakującego wszak od 1605 r.). Poleciała posłom nie zajmować się podatkami, gdyż pobory poprzedniego sejmu miały wystarczyć na opłacenie zaciągów; zamiast tego sugerowała konieczność przesłuchania podskarbich i wejżenia w kwity poborców. Mikołaj Irzykowicz, syn wojskiego mielnickiego z roty nieboszczyka Chomętowskiego, znalazł się w niewoli u Turków, szlachta zażądała zatem, aby król przeznaczył sumę z poborów na jego wykupienie. Wreszcie, skoro sejm zwołano w jednej sprawie, posłowie nie mieli godzić się na konstytucje i na odbywanie sądów. Być może charakter sejmu, który miał rozwiązać problem opłacenia zaciągniętych wojsk, wpłynął na niechęć do zamieszczania w instrukcji mniej istotnych postulatów; jednak w również krótkiej instrukcji lubelskiej znalazło się zalecenie królowi Jakuba Potockiego wojewody braclawskiego²⁶.

Niezbyt rozbudowaną instrukcję z 17 stycznia 1615 r. przekazano jednomyślnie wybranym posłami bielskimi Stanisławowi Skaszewskiemu, chorążemu zakroczymskiemu, i Sebastianowi Brzozowskiemu²⁷. Po zwyczajowym wyrażeniu podziękowania królowi, sejmikujący wyrazili życzenie, aby posłowie porozumieli się z posłami województw górnych w sprawie zadośćuczynienia paktom konwentom. Zgodnie z obietnicą królewską sejm miał się zająć egzorbitancjami, zatem szlachta nie zgodziła się na pobory, które by zachęcały do wojny ofensywnej. Wciąż nierozwiązany pozostawał problem wyboru deputatów podlaskich: domagano się rozwiązania sprawy awantury i gwałtów na sejmiku drohickim, a także przyznano ziemi bielskiej możliwość wyboru jednego deputata w Brańsku, co miało rozwiązać problemy na przyszłość. W sprawie zagrożenia zewnętrznego posłowie winni naradzić się z województwami górnymi w sprawie odpowiednich remediów, prócz poborów, a następnie przedstawili je szlachcie. Posłom dano moc ograniczoną, która sprowadzała się do braku zgody na pobory. Ponadto polecono posłom upomnieć się o wypłacenie sobie należnych im salariów, sprawić,

²⁵ AGAD, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 30, k. 562v–563; edycja: J. Siedlecki, *Sejmiki szlachty ziemi bielskiej w Brańsku w XVI–XVIII wieku*, PH 80, 1989, 2, s. 260–261. Artykuły podpisali Baltazar Wyszkowski, chorąży, Melchior Kostro, sędzia, Adam Mieński, podsędek, Adam Domanowski, podwojewodzi ziemi bielskiej.

²⁶ *Akta sejmikowe województwa lubelskiego*, s. 206.

²⁷ NHAB, f. 1708, op. 1, d. 30, k. 25–26v. Oblaty dokonali Tomasz Rytel, pisarz ziemski bielski jako marszałek, Adam Mieński, podsędek ziemi bielskiej, Samuel Wyszkowski, Marcjan Wiszowaty. Oprócz nich deputatami do spisania artykułów instrukcji był także Krzysztof Brzozowski, podkomorzy bielski.

aby według dawnego zwyczaju i prawa koczki przypadały stronom, a nie sędziemu bielskiemu (uchwalona bez wiedzy posłów konstytucja 1613 r. w tej sprawie winna zostać zniesiona²⁸), uskutecznilo komisję pruską, poborcy 1613 r. spokojnie wybierali czopowe w ramach arend. Na koniec wniesiono, aby osądzono sprawy Kacpra Dembińskiego, podkomorzego mielnickiego, eksces niewymienionego z imienia Strużewskiego tudzież dóbr Pawła Burzyńskiego. Nie sposób zidentyfikować w niej spraw, które można uznać za wprowadzone pod wpływem wielmożów. Wiele petitów korzystnych dla magnaterii (np. Stanisława Żółkiewskiego, księcia Janusza Radziwiłła), także lokalnej, znajdujemy w instrukcji średzkiej²⁹, a także w lubelskiej (podziękowanie hetmanom Żółkiewskiemu i Chodkiewiczowi, a także magnatom z Ukrainy „za ratunek w wielkim niebezpieczeństwie ukraińskim”, wśród petitów instancje za księciem Januszem Radziwiłłem, referendarzem litewskim Aleksandrem Gosiewskim, starostami chmielnickim Mikołajem Strusiem i kamienieckim Walentym Aleksandrem Kalinowskim, wojewodzie lubelskim Jakubem Sobieskim, ale też Dembińskim, podkomorzym mielnickim)³⁰.

Ostatnia ze znalezionych przez nas instrukcji, z 8 marca 1616 r., została przeznaczona dla zgodnie wybranych posłów Jana Zrzobka, cześnika podlaskiego, i Marcjana Wyszowatego³¹. Zadeklarowawszy wdzięczność królowi, szlachta zastrzegła, że posłowie nie mają dopuszczać, zgodnie z tradycją województwa, żadnych przedłożeń godzących w wiarę katolicką, prawa kościołów i duchownych ani też spraw nieporuszonych w instrukcji królewskiej. Otrzymali oni moc zupełną, aby z posłami górnych województw ustalić postępowanie w sprawie obrony i wyprawy królewicza do Moskwy. Na pobór jednak się nie zgodzono, chyba że inne województwa będą innego zdania, to wtedy posłowie mają sprawę do szlachty odnieść. Ze spraw ogólnych sejmikujący żądali, aby rozdano na początku sejmku wakaty, egzorbitancje zostały naprawione, a w izbie poselskiej tylko posłowie mogli być obecni. Przechodząc do spraw lokalnych, zaczęto od postulatu przyznania ziemi bielskiej deputata w Trybunale, żądano, aby konstytucja 1613 r. o koczach

²⁸ Zapewne chodzi o ustawę, którą zezwolono podkomorzym, sędziom ziemskim i starostom odbierać należne sobie po rozpoznaniu apelacji koczki przez pełnomocników – zob. VC 3/1, s. 138. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ta konstytucja została źle zinterpretowana przez sejmikujących.

²⁹ ASWP, t. 1, cz. 1, s. 466–467.

³⁰ *Akta sejmikowe województwa lubelskiego*, s. 225–226.

³¹ NHAB, f. 1708, op. 1, d. 30, k. 625v–628. Oblaty w grodzie brańskim dokonali Samuel Wyszowski jako marszałek, Stanisław Skaszewski, chorąży zakroczyński, Wojciech Brzozowski, podstarości brański, Sebastian Brzozowski, wyznaczeni na deputatów do jej sporządzenia.

nie rozciągała się na województwo podlaskie (jako sprzeczna ze zwyczajem dawnym i statutem 1523 r., a posłowie bielscy zgody na nią nie wyrazili), powołano komisje rozgraniczeniowe, okazowanie odbywało się pod Surazem, nie Drohiczynem, sól według konstytucji 1613 r.³² dostarczano do Drohiczyna (a w wypadku jej braku, aby można było korzystać, jak na Litwie, z pruskiej soli), rozliczono podskarbiego koronnego. Wyjątkowo urzędnicy ziemscy z powodu choroby pisarza nie mogli złożyć przysięgi na leżeniu ksiąg, szlachta chciała zatem, aby księgi ziemskie mogły zostać otwarte wobec nadchodzącej sesji Trybunału. Ponadto zalecono posłom szereg drobniejszych spraw: aby szlachta z parafii w Kobylinie nie w Surazę, tylko Tykocinie była sądzona po wszystkich innych, aby na sejmie sądzono sprawę plebana kobylińskiego z Makowskimi o okrwawienie kościoła i zranienie pewnych osób, aby zniesiono prawa uszczuplające dochody starostwa drohickiego, aby na sejmie sądzono sprawę Mieleszkowej z Pawłem Konieckim o porwanie, aby przedstawiono niewinność szlachty parafii rajgrodzkiej, na której dochodzą swoich krzywd Prusacy, aby posłowie zatroszczyli się o dobra Pawła Burzyńskiego, aby zwrócili się do króla w sprawie praktyki egzekwowania srogich praw uchwalonych ostatnio przeciwko konfederatom, aby miasta Bielsk i Brańsk były zachowane w przywilejach podatkowych, aby ostatecznie osądzono sprawę Kadłubowskiej ze starostą brańskim, aby zakazano i surowo karano fałszowanie monety, aby król nakazał obowiązanym naprawę mostu złotoryjskiego zniesionego przez powódzie. Tym razem zatem sejmikujący w Brańsku nie zalecili królowi żadnego magnata ani jego spraw. Instrukcja średzka, tradycyjnie znacznie obszerniejsza, tym razem wśród petitów niewątpliwie „magnackich” wymienia postulat wstawienia się za hetmanem Żółkiewskim³³. Takie samo życzenie znalazło się w instrukcji proszowickiej, w Proszowicach bowiem zebrana szlachta poleciła na początku sejmu dokonać zaległych rozliczeń ze Stanisławem Warszyckim, podskarbisem koronnym, i spowodować prędkie uwolnienie z niewoli Mikołaja Strusia, wśród petitów zamieszczając m.in. wstawiennictwo za potomkami Marka Sobieskiego³⁴. Podobnych postanowień – dotyczących osób spoza ziemi czy województwa – zabrakło w instrukcji lubelskiej, która – jak się wydaje – zaleciła miejscowych zasłużonych i pokrzywdzonych³⁵. Zaś szlachta chełmska poleciła posłom podziękować wojewodzie ruskiemu Janowi Daniłowiczowi za jego starania około bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, ponadto zaleciła królowi wydobyć

³² Zob. VC 3/1, s. 132.

³³ ASWP, t. 1, cz. 1, s. 489–490.

³⁴ ASWK, t. 1, s. 358–359, 362–363.

³⁵ *Akta sejmikowe województwa lubelskiego*, s. 234.

z niewoli moskiewskiej starosty chmielnickiego Mikołaja Strusia, wreszcie wniosła o nagrody dla Jana, kasztelana chełmskiego, i Wacława (marszałka sejmiku, wybranego na posła) Zamoyskich³⁶.

Podzielamy stanowisko Emila Kalinowskiego, który analizując postawy szlachty bielskiej w dobie bezkrólewki podczas zajmującego nas okresu, zauważył koncyliacyjną, pacyfistyczną i wyczekującą postawę, zastrzegając, że można ją różnie interpretować: albo jako wyraz zacofania i peryferyjności, albo świadomości własnych możliwości i ograniczeń³⁷, odnosząc je do obrazu sejmikujących w Brańsku, wyłaniającego się po lekturze odnalezionych w tamtejszych księgach grodzkich instrukcji sejmikowych. Bielszczanie niewątpliwie nie byli skłonni występować z samodzielnymi propozycjami rozwiązania różnych bolączek Rzeczypospolitej, nie odnosili się bezpośrednio do problemów zawartych w legacjach królewskich, unikali poruszania zagadnień dotyczących polityki zagranicznej, polecając swoim posłom współdziałanie w tych sprawach z kolegami wybranymi przez szlachtę z innych województw. Bardzo mocno natomiast domagali się od własnych reprezentantów załatwienia problemów trapiących ich ziemię, czy to *stricte* lokalnych (jak dotrzymanie postanowień przywileju inkorporacyjnego), czy też związanych z trudnościami bądź potrzebami ogólnokrajowymi (jak chociażby przeprowadzenie lustracji królewszczyzn, różne egzorbitancje lub wykorzystanie podatków). Na tle zachowanych instrukcji innych koronnych sejmików, zwłaszcza czołowych (Proszowice, Środa), szlachta bielska (a na pewno członkowie deputacji do opracowania instrukcji) nie wyróżniała się inicjatywą czy szerokością spojrzenia. Sądzimy, że istotne znaczenie odgrywało w tym przypadku także nie tak duże doświadczenie parlamentarne Bielszczan wobec „starszej” Korony. Może to tłumaczyć brak zainteresowania magnaterii sejmikiem w Brańsku, z którego wynikała niewielka liczba interwencji sejmikujących na rzecz magnatów. Gwoli sprawiedliwości wypada jednak zauważyć, że w wybranych jako materiał porównawczy instrukcjach innych sejmików tego rodzaju postanowienia też nie zawsze pojawiały się w dużej liczbie i zwykle dotyczyły osób związanych z daną ziemią. Niemniej uwzględnienie dwóch zjawisk: mocno wyważonego stanowiska prezentowanego na przełomie XVI i XVII w. przez szlachtę ziemi bielskiej i braku większych dóbr prywatnych w jej granicach może skłaniać do przyjęcia hipotezy, że (niezależnie od zainteresowania magnatów wyrażeniem przez sejmiki poparcia dla ich interesów) sejmik w Brańsku dla ówczesnych wielmożów nie

³⁶ *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej*, s. 123–124.

³⁷ Zob. E. Kalinowski, op. cit., s. 306.

jawił się jako atrakcyjne miejsce zdobywania i gruntowania wpływów³⁸. Należy mieć nadzieję, że rychłe ogłoszenie drukiem akt sejmików podlaskich umożliwi nie tylko weryfikację powyższej hipotezy, lecz także zapoczątkuje badania nad meandrami polityki magnatów wobec zgromadzeń szlachty podlaskiej.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: Księgi grodzkie brańskie, sygn. 30.
Nacyjanalny Historyczny Archiu Belarusi w Mińsku (Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, Мінск.): f. 1708, op. 1, d. 13, 20, 27, 30, 86.

Źródła drukowane

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego, t. 1, cz. 1, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957.
Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. 1: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932.
Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1572–1632, opr. H. Gmiterek, *Fontes Lublinenses*, t. 7, Lublin 2016.
Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668, opr. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, *Fontes Lublinenses*, t. 5, Lublin 2013.
Volumina Constitutionum, t. 2, vol. 2: 1587–1609, opr. S. Grodziski, Warszawa 2008; t. 3, vol. 1: 1611–1626, opr. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2010.

Opracowania

Kalinowski E., *Szlachta ziemi bielskiej wobec bezkrólewi w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2020.
Moniuszko A., *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648). Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Warszawa 2013.
Siedlecki J., *Sejmiki szlachty ziemi bielskiej w Brańsku w XVI–XVIII wieku*, PH 80, 1989, 2.
Sierba M., *Radziwiłłowskie dobra Orla (1585–1695)*, Białystok 2017.
Urwanowicz J., *Funkcjonowanie sejmików podlaskich w XVI–XVIII wieku. Typowość czy specyfika?*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski i A. Klonder, Bydgoszcz 2004.
Wilkieicz-Wawrzyńczykowa A., *Spory graniczne polsko-litewskie w XV–XVII w.*, „Wiadomości Studium Historii Prawa Litewskiego”, t. 1, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1938.

³⁸ W literaturze wskazuje się, że Radziwiłłowie birzańscy zaczęli wykorzystywać więzi ze swymi podlaskimi klientami do celów politycznych, poczynając od lat dwudziestych XVII w. – zob. J. Urwanowicz, op. cit., s. 115.

Abstract

Magnate affairs in the instructions of the sejmiks of the Bielsk Land from the turn of the 16th and 17th centuries, recorded in the Brańsk town books

Keywords: Bielsk Land, magnates, sejmik in Brańsk, sejmik instructions, Old Polish parliamentarism

The article analyzes the instructions of the sejmik of the Bielsk land from the late 16th and early 17th centuries registered in the Brańsk town books in terms of the presence in them of provisions instructing deputies to claim rewards for the magnate or to support some of his cause. These instructions were compared with analogous documents of the Proszowice, Środa, Lublin and Chelm sejmiks. Against this backdrop, the Sejmik of Brac appears as an assembly that rarely patronized magnates (although in the corresponding instructions of other sejmiks the relevant provisions appeared with varying frequency), who most likely did not seek to obtain such patronage at it.

Translated by Stefan Kubiak

Jerzy Urwanowicz

Supraśl

ORCID 0000-0002-7545-9591

**„Byłem przez głos pański
upewnionym, że z ziemi
drohickiej na poselską
funkcję wyznaczony będę...”¹.
Jan Klemens Branicki wobec
sejmików (1724–1767)***

Słowa kluczowe: Jan Klemens Branicki, sejmiki, stronnictwo, klientelizm

Badania, które wykorzystują jako podstawę źródłową obszerną korespondencję adresowaną do konkretnej osoby, mają już swoją tradycję i zawoocowały efektami naukowymi. Wystarczy przypomnieć tu prace Jerzego Ronikiera w odniesieniu do Adama Sieniawskiego, Urszuli Augustyniak (Krzysztof II Radziwiłł) i Wojciecha Tygielskiego (Jan Zamoyski)². Podążając tym tropem metodologicznym, podjąłem próbę zbadania polityki sejmikowej Jana Klemensa Branickiego na podstawie przysyłanych do niego listów.

Zespół Archiwum Roskiego, przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych, liczy sobie ponad 8100 jednostek archiwalnych. Korespondencja do Jana Klemensa Branickiego stanowi znaczącą jego część. Jest to potężny zbiór

* Publikacja powstała w ramach projektu programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018–2023, nr projektu 31H 17 04441 84.

¹ AGAD Roskie. Koresp., XIV/39, s. 4–5, I. Morawski do J.K. Branickiego, Drohiczyn, 28 X 1767.

² J. Ronikier, *Adam Sieniawski i jego regimentarza. Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706–1725*, Kraków 1992; U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001; eadem, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2004; W. Tygielski, *Listy – ludzie – władza. Patronat Jana Zamoyskiego w świetle korespondencji*, Warszawa 2008.

listów, na który składa się ponad 1400 j.a. (głównie jeden korespondent na jednostkę, lecz zdarzają się jednostki archiwalne zawierające listy od kilku korespondentów)³. Próbką badawczą przeprowadzona została na podstawie ok. 850 j.a. (ok. 60% całości korespondencji). Ponadto kwerenda objęła też listy do hetmana znajdujące się w AGAD w Zbiorze Anny Branickiej⁴ oraz wydane listy Wojciecha Jakubowskiego, który był wojskowym i dyplomata francuskim (pracował dla „*Secrèt du roi*”) związanym z dworem Branickiego⁵. Zakres chronologiczny artykułu wyznaczają daty pierwszej i ostatniej wzmianki dotyczącej sejmików, występujących w korespondencji.

Listy dotrwały do naszych czasów w dobrym stanie, jak się wydaje – bez większych strat. Te zaś – jeśli wystąpiły – miały raczej charakter losowy. Pozwala to na postawienie hipotezy, że dane statystyczne uzyskane na podstawie tych źródeł są wiarygodne.

Z liczby przebadanych korespondentów zaledwie 91 (10,6%) zawarło w swych listach przynajmniej po jednej wzmiance odnoszącej się do sejmików. Łącznie dostarczyli oni do kancelarii Branickiego 204 informacje dotyczące tych zgromadzeń. Niewątpliwie zaskakuje relatywnie niewielka grupa informatorów sejmikowych na tle ogólnej liczby korespondentów. Także liczba informacji nie jest zbyt duża.

Dominująca pozycja majątkowa i społeczna zajmowana przez Jana Klemensa Branickiego na Podlasiu, Białystok jako główna rezydencja hetmana i centrum administracyjne jego działalności zarówno publicznej, jak i prywatnej, pozwalają przypuszczać, że właśnie sejmiki podlaskie powinny być naturalnym polem obserwacji i podejmowanych działań. I tu drugie, jeszcze większe zaskoczenie. Jedynie 13 korespondentów przesłało mu informacje na temat przynajmniej jednego z sejmików odbywających się w Drohiczynie, Mielniku czy Brańsku. Stanowi to 14,4% informatorów sejmikowych i – raptem – 1,5% wszystkich korespondentów. Informatorzy od sejmików z terenu Podlasia dostarczyli łącznie 23 wzmianki: 10 dotyczyło sejmików drohickich, 3 mielnickich, 8 brańskich i 2 „podlaskie” (bez bliższego określenia ziemi, której dotyczą).

³ Na podstawie tego korpusu listów charakterystykę klienteli hetmana przeprowadziła T. Zielińska (*Klientela w otoczeniu Jana Klemensa Branickiego kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego około połowy XVIII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 209–223).

⁴ AGAD, ZAB, nr 347, 353, 486, 487, 488, 489. Znajdują się tu listy od 44 korespondentów.

⁵ W. Jakubowski, *Listy [--] do Jana Klemensa Branickiego*, oprac. J. Bartoszewicz, Warszawa 1882; w Archiwum Roskim nie ma listów Jakubowskiego do Branickiego; E. Aleksandrowska, *Jakubowski Wojciech*, PSB, t. 10, Wrocław 1962, s. 396–397.

Jak informacje dotyczące sejmików podlaskich sytuują się w geografii doniesień sejmikowych obejmujących całą Rzeczpospolitą? Zdecydowanie przeważają informacje odnoszące się do sejmików koronnych. Jest ich łącznie 192. Na temat sejmików litewskich znalazło się zaledwie 12 wzmianek. Pośród odnotowanych wzmianek znajduje się 13 informacji nt. sejmików koronnych bez ich bliższej identyfikacji oraz 3 dotyczące nieznanych z nazwy sejmików litewskich.

Rzuca się w oczy niewielka liczba danych odnoszących się do Wielkiego Księstwa Litewskiego, zwłaszcza – co zaskakuje – z powiatów sąsiadujących z województwem podlaskim. Po dwie informacje pochodzą z sejmików kowieńskiego i grodzieńskiego; jedna z brzeskiego (pamiętnikarz Marcin Matuszewicz zawiadomił listownie Branickiego o zerwaniu przedsejmowego sejmiku brzeskiego⁶). Ponadto jedna wzmianka dotyczy sejmiku żmudzkiego. Franciszek Piłsudski, płk wojsk litewskich, poinformował z Rosień, że przedsejmowy sejmik z 1758 r. doszedł i posłami obrani zostali Zaranek, porucznik petyhorski i Giełgud, stolnik oszmiański⁷. Po jednej informacji mamy odnośnie do sejmików nowogródzkiego (rozdwojonego), brasławskiego i mińskiego.

Te dwa ostatnie sejmiki przywołane zostały w kontekście dramatycznych wydarzeń i ofiar śmiertelnych. J.A. Braun donosił Branickiemu:

Z Wilna mam *particulariter*, iż tam do prezentacy w Trybunale przyprowadzono ciała zabitych, *idque* w Brasławiu jmp. Ksawerego Ciechanowieckiego starościca mścislawskiego. W Mińsku jmp. [Mikołaja] Bohuszewicza, gdzie jmp. Wołodkowicza i innych porąbano. A w Brasławiu z pięciu ludzi, jak słyhać, zabito, ale jeszcze nie przywieziono do prezentacy, tylko dwóch sług jmp. [Józefa] Strutyńskiego starosty szakinowskiego (który się ucieczką do Inflant salwował) przyprowadzono i wielu drugih wziętych.

Krwawe wydarzenia związane z przedsejmowym sejmikiem brasławskim z 1756 r., odnotowane też w *Diariuszu* przez Matuszewicza, były konsekwencją rywalizacji pomiędzy stronnictwem radziwiłłowskim (z Ciechanowieckimi na czele) a Familją (gdzie rej wodzili Strutyńscy). Stronnicy Familii, nie mając przewagi na sejmiku, doprowadzili do jego zerwania. Już po sejmiku doszło do

⁶ AGAD, Roskie. Koresp., XIII/53, s. 15–16, M. Matuszewicz do J.K. Branickiego, Kalwaria, 8 IX 1758.

⁷ Ibidem, XV/57, s. 1, F. Piłsudski do J.K. Branickiego, Rosień, 21 VIII 1758.

strzelaniny, w której zabity został Ciechanowiecki⁸. Na temat okoliczności śmierci Bohuszewicza na przedsejmowym sejmiku mińskim w tymże roku nic bliżej nie wiadomo, ponad to, że nie trafiła ona na wokandę trybunalską⁹.

Spośród sejmików koronnych najwięcej informacji (17) odnosi się do sejmiku średzkiego gromadzącego szlachtę dwóch województw wielkopolskich. Wzmianek o sejmiku województwa sieradzkiego jest 11, po 9 mają województwa krakowskie i bełskie, po 8 sandomierskie i (co stanowi pewne zaskoczenie) sejmik księstwa zatorskiego i oświęcimskiego, po 7 województwo kijowskie i ruskie, po 6 ziemia halicka, województwo braclawskie, łęczyckie, ziemia wieluńska oraz określane jako „pruskie” bez bliższych atrybucji, po 5 województwo podolskie, wołyńskie, rawskie i lubelskie, po 4 województwo płockie, malborskie i pomorskie, po 3 województwa kujawskie, ziemia dobrzyńska, generał pruski i ziemia lwowska, po 2 województwo chełmińskie, ziemia chełmska, ziemia zakroczymska, ziemia różańska i sejmiki objęte ogólnym mianem „mazowieckich”, wreszcie jeden raz są wzmiankowane sejmiki ziem: nurskiej, warszawskiej, sochaczewskiej, gostyńskiej, wyszogrodzkiej i czerskiej. W tym zestawieniu znalazła się zdecydowana większość koronnych zgromadzeń sejmikowych. Zabrakło jedynie wzmianek o sejmikach z trzech ziem mazowieckich: ciechanowskiej, liwskiej i łomżyńskiej. Sejmik średzki wyróżniał się niewątpliwie liczbą wzmianek. Liczba danych na temat pozostałych sejmików była dosyć zrównoważona. Nie wygląda na to, by Branicki interesował się szczególnie doniesieniami z jakiegoś konkretnego sejmiku, łącznie z sejmikami podlaskimi.

Warto odpowiedzieć na pytanie, czy wystąpiła regionalna koncentracja wzmianek sejmikowych? Jak zaznaczyłem wcześniej, 23 wzmianki dotyczyły trzech sejmików na Podlasiu.

W odniesieniu do sejmików z terenu Mazowsza dotarło do Białegostoku 21 informacji. Jest to relatywnie mała liczba, zważywszy, że na sejmiki województw rawskiego i płockiego przypada łącznie 9 wzmianek, pozostałe odnoszą się aż do 9 (spośród 12) sejmików województwa mazowieckiego.

⁸ Ibidem III/53, s. 29–30, J.A. Braun do J.K. Branickiego, b.m.d. [Grodno?, IX? 1756]; M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 1, oprac. B. Królikowski, Z. Zielińska, Warszawa 1986, s. 707–709; H. Lulewicz et al., *Dzieje rodziny Ciechanowieckich herbu Dąbrowa*, red. A. Rachuba, Warszawa 2013, s. 252–253.

⁹ M. Matuszewicz (op. cit., s. 505, 563, 575) ze zgrozą i oburzeniem kilkakrotnie, bez podania dat, wymienia ofiary śmiertelne na sejmikach litewskich (wśród nich i Bohuszewicza), których sprawcy nie ponieśli kary.

Z terenu Prus Królewskich wpłynęło łącznie 19 wzmianek: po 4 dotyczą województw malborskiego i pomorskiego, 2 – chełmińskiego, 3 – generału pruskiego i 6 określonych ogólnikowo jako „pruskie”, wszakże bez ich bliższej specyfikacji.

Na temat obrad sejmiku średzkiego wpłynęło 17 wzmianek dotyczących dwóch województw wielkopolskich – poznańskiego i kaliskiego.

O sejmikach województwa sieradzkiego i ziemi wieluńskiej napłynęło łącznie 17 wzmianek. A jeszcze po sąsiedzku znajdujący się sejmik województwa łęczyckiego został odnotowany w 6 wzmiankach.

Sejmik proszowski łącznie z zatorskim zostały skwitowane 17 wzmiankami, identyczną liczbą, co sam sejmik średzki. Nie jest to znaczący rezultat, zważywszy, że pozycja Branickiego opierała się w województwie krakowskim nie tylko na znajdującym się tu majątku, lecz także na sprawowanych urządach senatorskich: wojewody, później kasztelana krakowskiego.

Trzyście informacji odnosi się łącznie do województw sandomierskiego i lubelskiego.

Sejmik wiszeński łącznie z sejmikami ziemi halickiej i lwowskiej odnotowane zostały w 16 wzmiankach. Ponadto sejmiki województwa bełskiego i ziemi chełmskiej doczekały się w relacjach informatorów 11 wzmianek.

Łącznie 13 wzmianek dostarczyli korespondenci odnośnie do sejmików województw ukraińskich, kijowskiego i braclawskiego.

Na temat sejmików z Wołynia i Podola informatorzy przysłali zgodnie po połowie wzmianek, co dało ogółem 10 informacji.

Najmniej wzmianek odnosi się do Kujaw i ziemi dobrzyńskiej: razem zaledwie 9 wzmianek.

Odnotowane wielkości wskazują raczej na duże rozproszenie wzmianek sejmikowych w badanej korespondencji niż ich jakąś regionalną koncentrację, a także na ich względnie równomierne rozłożenie. Można więc uznać, że J.K. Branicki nie zajmował się polityką sejmikową w skali regionalnej.

Porównanie geografii informacji sejmikowych z geografiami rozmieszczenia dóbr własnych i dzierzonych przez Branickiego królewszczyzn również nie przynosi jednoznacznych rozstrzygnięć. Włości hetmana znajdowały się na Podlasiu (dobra białostockie, starostwo brańskie, starostwo i leśnictwo bielskie), w województwie krakowskim (Branice i Ruszcza, ważne, bo świadczące o „starożytności” domu i zarazem gniazdo rodowe oraz tzw. dobra krzesłowe – uposażenie urzędów wojewody i kasztelana krakowskiego, sprawowanych przez Branickiego), w województwie ruskim (z kluczem tyczyńskim oraz starostwem mościskim na czele) oraz na Ukrainie (dobra biliłowskie z intratnym starostwem bohusław-

skim w województwie kijowskim)¹⁰. Można byłoby się spodziewać, że posiadany majątek powodował troskę o własne interesy, zapewniał wpływy i tym samym powinien skutkować większą liczbą informacji na temat sejmików. Tymczasem niezupełnie tak było. Z tych terenów dotarło do kancelarii hetmana łącznie 70 informacji, co daje ok. 36,5% wszystkich doniesień sejmikowych z terenu Korony. Korelacja pomiędzy stanem posiadania majątkowego Branickiego a liczbą informacji sejmikowych z terenów, na których owe majątki były usytuowane, jest zauważalna, ale nie dominująca.

Relatywnie dużo informacji docierało z Prus Królewskich (gdzie Branicki nie miał interesów gospodarczych – poza sławem zboża i drewna do Gdańska). Zaskakująco mało wzmianek pochodziło z Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Zważywszy na potencjał sejmikowy Mazowsza, można rzec, że względnie niewiele było także informacji z tego regionu.

Warto przyjrzeć się ilościowemu usytuowaniu wzmianek sejmikowych na osi czasu. W zakreślonych przez ramy chronologiczne 45 latach obserwacji udało mi się odnotować – przypominam – łącznie 192 informacje dotyczące sejmików koronnych. Podczas 16-letniego periodu, przypadającego na lata dwudzieste i trzydzieste XVIII w., mamy do czynienia z 6 zaledwie wzmiankami. Niewiele bogatsza (9 wzmianek) była dekada lat czterdziestych. Wyraźny skok ilościowy wystąpił w latach pięćdziesiątych – 114 wzmianek. W ciągu 9 lat, przypadających na lata sześćdziesiąte, nastąpił jednak znaczący spadek informacji – do 63. Daje to odpowiednio 60% i ok. 33% wszystkich wzmianek! Należy dodać, że wahania w liczbie wzmianek nie mają korelacji z jakimś radykalnym wzrostem czy spadkiem liczby listów wpływających do kancelarii Branickiego; zachowana korespondencja dopływała w ilościach dosyć zrównoważonych w każdym z czterech wyłonionych podokresów.

Do interesujących wniosków prowadzi analiza korelacji pomiędzy liczbą napływających informacji sejmikowych a awansem Branickiego na kolejne stanowiska. Nie widać wzrostu liczby wiadomości po objęciu urzędu hetmana polnego koronnego (od 1735 r.) czy funkcji senatorskiej – wojewody krakowskiego (od 1746 r.). Zdecydowany skok liczby wiadomości (do 10) nastąpił w roku 1752, gdy otrzymał on buławę wielką. Apogeum miało miejsce w latach: 1754 (39 wzmianek), 1755 (14 informacji) i 1756 (23 wzmianki). W kolejnych latach

¹⁰ T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej: funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Warszawa 1977, s. 121, 124, 128; Z. Michalczyk, A. Oleńska, P. Jamski, *Tyczyn miastem Jana Klemensa Branickiego. Dzieje i znaczenie fundacji artystycznych*, Rzeszów–Tyczyn 2009, s. 39–47.

tego dziesięciolecia wzmianki napływały na stałym poziomie 7–8 informacji rocznie. Początek lat sześćdziesiątych przyniósł pewien wzrost (14 informacji w 1760 i 16 w 1761 r.). Ale już awans w 1762 r. na pierwsze świeckie krzesło senatorskie, kasztelanii krakowską, nie zaowocował wzrostem liczby wiadomości, lecz ich raptownym spadkiem – zaledwie do trzech. Ten niski poziom (1–5 wiadomości rocznie) utrzymywał się przez pozostałe lata z jednym wyjątkiem: w 1767 r. do Białegostoku dotarło 10 informacji dotyczących sejmików.

Z przedstawionego zestawienia wynika dowodnie, że buława wielka otrzymana przez Branickiego stała się tym czynnikiem, który spowodował bardzo wyraźny wzrost strumienia informacji. Ale – moim zdaniem – nie wynikało to ze wzrostu aktywności hetmana w realizacji polityki sejmikowej. Było to raczej oczekiwanie ze strony nastawionych antydworsko lub antyfamilijnie środowisk republikańskich, że „wódz” (jak określano – niekiedy aprobująco, niekiedy ironicznie – Branickiego) zacznie robić z tych wiadomości polityczny użytek i dlatego były mu one dostarczane. Tym bardziej że sam Branicki stwarzał ku temu pozory. Jak bowiem określał przy okazji mianowania Wacława Rzewuskiego na hetmaństwo polne: kiedy się jest hetmanem polnym, stoi się po stronie dworu. Hetman wielki stoi po stronie Rzeczypospolitej¹¹. Ponieważ jednak Branicki na drodze ku aktywizowaniu potencjalnych stronników zachowywał się biernie, strumień informacji w latach sześćdziesiątych wyraźnie osłabł. Nawet w momencie apogeum politycznego znaczenia Branickiego, gdy po wyjeździe Augusta III do Drezna w marcu 1763 r. hetman stał się – obok prymasa Władysława Łubieńskiego i marszałka wielkiego koronnego Franciszka Bielińskiego – jednym z kierowników spraw państwowych, do Białegostoku dotarło zaledwie 5 informacji sejmikowych. Tyle samo w 1764 r., gdy aspirował do osiągnięcia tronu.

Wzrost napływających do Białegostoku informacji sejmikowych, spowodowany otrzymaniem przez Branickiego urzędu hetmana wielkiego w 1752 r., miał apogeum w latach 1754–1756. Wpływ miała na to dezorganizacja stronnictwa Potockich, gdy rozgrywka polityczna toczyła się w trójkącie: partia dworska (Henryk Brühl, Jerzy Mniszech) – Familia – Białystok¹². Na intensywność wieści sejmiko-

¹¹ E. Rostworowski, *Francja, Polska i podlaski Wersal*, w: *Polska czasów saskich*, red. M. Wrzosek, Białystok 1986, s. 38–49; J. Urwanowicz, *Z królem. Wpływ regalizmu Branickich Gryfitów na karierę rodu w XV–XVIII wieku*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2021, s. 472.

¹² Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983, s. 328–333; M. Czeppe, *Kamaryla pana na Dukli: kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750–1763*, Warszawa 1980, s. 248–250.

wych wpływało także zaangażowanie Branickiego w walkę polityczną o ordynację ostrogską, spowodowaną przez tzw. transakcję kolbuszowską. Branicki, pod pretekstem zabezpieczenia interesu Rzeczypospolitej (dobra ordynackie miały wystawiać 600 żołnierzy do wojska koronnego), sprzeciwił się tej transakcji i rozkazał wojskom pod komendą Andrzeja Mokronowskiego zająć Dubno, główny ośrodek ordynacji, w 1754 r. Jeszcze na wiosnę 1758 r. bronił on Dubna przed wojskami Stanisława Lubomirskiego¹³. Sprawa ta zaś bardzo absorbowała ówczesną opinię publiczną. Współgra to np. z intensywną akcją sejmikową prowadzoną w tym okresie przez wojewodę bełskiego Antoniego Potockiego. Informował on o niej obszernie Branickiego. Między innymi poprzez Stanisława Nieszawskiego porozumiewał się z hetmanem na temat współdziałania na sejmikach¹⁴.

Po analizie wpływu przestrzeni i czasu na docieranie informacji sejmikowych do kancelarii hetmana należy zająć się ich zakresem merytorycznym. W trwającej, a wciąż nierozstrzygniętej dyskusji, czy mamy do czynienia z jednym sejmikiem, który ma do wypełnienia różne funkcje (teza sformułowana przez Adama Lityńskiego¹⁵), czy też występują różne rodzaje sejmików, jak twierdzi wcześniejsza historiografia i część badaczy współczesnych, opowiadam się za stanowiskiem A. Lityńskiego. Na marginesie: jestem też zwolennikiem poglądu Stanisława Płazy, który głosi, że każdy sejmik był zjazdem, ale nie każdy zjazd – sejmikiem¹⁶.

Łącznie wyłowilem 231 adnotacji odnośnie do funkcji pełnionych przez sejmiki. Pośród informacji pojawiających się w korespondencji dominuje funkcja wyboru deputatów do Trybunału. Doliczyłem się 104 wzmianek dotyczących sejmików deputackich. Prymat sejmików deputackich nad innymi nie powinien być zaskoczeniem. Odbywane corocznie i obradujące w stałych terminach były najczęstszymi zgromadzeniami sejmikowymi. Ponadto terytorialnie rozproszony majątek J.K. Branickiego powodował, że pojawiało się wiele spraw sądowych, które swój finał znajdowały w Trybunale Koronnym (głównie w Lublinie, w mniej-

¹³ AGAD, Roskie. Koresp., XIV/30, A. Mokronowski do J.K. Branickiego; M. Czeppe, op. cit., s. 45–51.

¹⁴ AGAD, Roskie. Koresp., XVI/20, s. 42–48, A. Potocki do J.K. Branickiego, Pieczyńska, 3 VII 1754, 11 X 1754.

¹⁵ A. Lityński, *Z problematyki klasyfikacji sejmików ziemskich*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Prace Prawnicze” 1, 1970, 5, s. 89–105; M. Zwierzykowski, *Klasyfikacja sejmików na przykładzie funkcjonowania sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732, w: O prawie i jego dziejach księgi dwie*, ks. I, red. M. Mikołajczyk et al., Białystok–Katowice 2010, s. 589–594.

¹⁶ S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa 1984, s. 16–17.

szym stopniu w Piotrkowie). Dlatego dobrze było mieć przychylnych sędziów deputatów trybunalskich. W odniesieniu do tych właśnie sejmików widać najwięcej zaangażowanych przez Branickiego fachowców od wpływu na sejmiiki. Takim był np. Leon Kuczyński, klient Branickiego, sam także deputat do Trybunału w Lublinie, dogląający spraw hetmana. W latach 1746–1762 wywierał on wpływ na sejmiiki deputackie Podlasia i Mazowsza (bez konkretnych desygnatów)¹⁷. Znaczenie tych sejmików, temperaturę ich obrad podkreśla fakt, że jedyna informacja zawarta w analizowanej korespondencji, dotycząca krwawej burdy na sejmikach koronnych, odnosi się do sejmiku deputackiego ziemi halickiej i osławionego starosty kaniowskiego Mikołaja Bazylego Potockiego, który jakoby „siedmdziesiąt szlachty zrąbał”, spośród których „już dwóch zmarło”. Jakkolwiek incydent pasuje do profilu psychologicznego starosty kaniowskiego, to zdaje się, że tym razem nie miał on jednak miejsca¹⁸.

Funkcji przedsejmowej sejmików dotyczą 82 informacje. Ale już tylko dwie odnoszą się do sejmików relacyjnych. Nic w tym dziwnego, skoro sejmy z tego okresu były notorycznie zrywane. Równocześnie w korespondencji widać, że podczas sejmików przedsejmowych i relacyjnych koncentrowała się walka polityczna.

Siedem notatek odnosi się do zjazdów szlacheckich, podczas których doszło do zawiązania konfederacji (*tempore interregnum*, radomskiej, barskiej).

Łącznie 31 adnotacji związanych jest z sejmikami gospodarskimi, przy czym na tę liczbę składają się zjazdy dokładnie tak określane (11). Natomiast 15 sejmików zostało nazwanych „komisarskimi” (ponieważ podczas sejmiku gospodarskiego wybierano także komisarzy do Trybunału Skarbowego w Radomiu). Zaś pięć zjazdów określonych zostało jako „boni ordinis” (nie należy ich utożsamiać z komisjami *boni ordinis* powołanymi za panowania Stanisława Augusta). One również mogły być łączone z sejmikami gospodarskimi, chociaż funkcjonowały także jako samodzielne zjazdy. Antoni Prochaska określa je jako uchwały „sądów

¹⁷ AGAD, Roskie. Koresp., XI 29, s. 3–5, 7–9, 10–20, 25, 30–38, 41–45, 50–52, L. Kuczyński pisał listy do J.K. Branickiego głównie z Korczewa, ale także z Drohiczyna i Lublina w latach 1746–1762.

¹⁸ Ibidem, VII 40, s. 9–10, J. Gruszecki, z Gródka, 1 X 1749. Lauda halickie nie potwierdzają tego faktu. Są w nich tylko manifestacje przeciwko obiorowi deputata na Trybunał Koronny (15 IX 1749) i komisarza na Trybunał Radomski (17 IX 1749), *akta grodzkie i ziemskie z Archiwum Państwowego we Lwowie*, t. 25: *Lauda sejmikowe halickie 1696–1772*, wyd. W. Hejnosz, Lwów 1935, s. 478. Brak potwierdzenia sejmikowej siekaniny w innych źródłach. Nie pisze nic na ten temat Z. Zielińska, autorka biogramu starosty kaniowskiego (*Potocki Mikołaj Bazyl*, PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984–1985, s. 113–115).

boni ordinis” lub uchwały „sądów *reddendarum rationum*”¹⁹. Można byłoby sądzić, że hetmana powinny interesować wybory komisarzy do Trybunału Skarbowego w Radomiu, który zajmował się też rozliczeniami z wojskiem, zaś od 1717 r. zasiadali w nim przedstawiciele wojska. Tymczasem zaledwie 15 odnotowanych sejmików „komisarskich” nie wskazuje na jakieś istotne nimi zainteresowanie.

Jedynie trzykrotnie wymienione zostały sejmiki elekcyjne (w jednym przypadku była to nieskuteczna prośba o protekcję na urząd sądowy²⁰). Nie udało się ustalić funkcji czterech zjazdów szlacheckich. Jedna wzmianka odnosi się do przedsejmowej instrukcji od koła wojskowego.

Warto rozważyć zagadnienie, w jakim stopniu korespondencja do hetmana pozwala na uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy Branicki usiłował prowadzić politykę sejmikową i czy potrafił to robić. Trochę światła rzuca na to informacja z początków kariery, pochodząca spoza kręgu jego korespondentów. Branicki trzykrotnie, w latach 1722, 1724 i 1726, był wybierany na posła na sejm z ziemi bielskiej – a więc z naturalnego matecznika swoich wpływów. Podczas wyborów na sejmiku przed sejmem 1724 r. miał jednak miejsce znamieny incydent. Ponieważ zerwany został sejmik w pierwszym terminie, trzeba było go zwołać ponownie. Stało się to jednak z naruszeniem procedur, jako że zwołujący go uniwersał królewski nie został „promulgowany *per parochiam*”, zaś oblatowany w urzędzie grodzkim został dopiero w dniu obrad. Dlatego przybyli na sejmik nieliczni uczestnicy „*per litteras privatis convocati*”. Przypadkowo znalazł się tu Stanisław Gąssowski, skarbnik bielski, który jechał do swego folwarku pod Brańskiem. Za protestował przeciwko temu zgromadzeniu i wyszedł z obrad. Zgromadzeni, na czele z klientem Branickiego Kazimierzem Karwowskim podstarościm, zarazem sędzią grodzkim brańskim (a więc podwładnym i nominatem Branickiego jako starosty brańskiego), zapewne też marszałkiem sejmiku, „spostponowali” jego „głos wolny”. Napisał więc skargę do Jana Szembeka, kanclerza wielkiego koronnego²¹. Wojciech Kriegseisen, przytaczając ów incydent, określa ową sytuację jako

¹⁹ *Akta grodzkie i ziemskie z Archiwum t.z. Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 23: *Lauda sejmikowe wiszeńskie, lwowskie, przemyskie i sanockie 1731–1772*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1928 – „Uchwały ziemian lwowskich”, 21 III 1757, s. 353–358, oraz „Uchwały ziemian lwowskich”, 26 III 1759, s. 378–386.

²⁰ AGAD, Roskie. Koresp., VII/32, s. 1, Stanisław Grabowski, b.m., 20 III 1754 prosi o protekcję i pierwszeństwo na liście kandydatów na podsędkostwo ziemskie poznańskie.

²¹ BC., 517, nr 77, k. 437–438, S. Gąssowski do kanclerza wielkiego koronnego Jana Szembeka, z Lublina, 24 IX 1724. K. Karwowski obszernie informował Branickiego nt. sejmików okresu interregnum, AGAD, Roskie. Koresp. IX/24, s. 1-10, K. Karwowski do J.K. Branickiego, z Brańska, 25 II 1733.

„ukradzenie sejmiku”, gdyż Branicki, by osiągnąć cel, jakim była funkcja poselska, musiał uciec się do naginania procedur²².

Przywołana sytuacja pokazuje, że chorąży koronny znał mechanizmy walki sejmikowej (*per fas et nefas*). Miał do tego odpowiednich wykonawców (klient i podwładny Karwowski). Ale miał też ograniczenia: nie był w stanie przeforsować swej kandydatury za pierwszym podejściem. Musiał uciekać się do działań na pograniczu prawa, by tego dokonać za drugim razem. Gąssowski, niski rangą urzędnik ziemi bielskiej, postawił się lokalnemu potentatowi w obliczu jego sojuszników. Świadczy to o jeszcze niezbyt silnej pozycji Branickiego w tym czasie w ziemi bielskiej.

Inny przykład i negatywnego, i pozytywnego działania na forach sejmikowych: Andrzej Boryczewski informował hetmana, że wspólnie z Zaszczyńskim, sędzią mielnickim, zerwali przed obiorem marszałka sejmik deputacki i komisarzki ziemi mielnickiej, „gdyż naszego nie znajdowaliśmy *subiectum*”. Natomiast na sejmiku drohickim udało się przeforsować stosowną kandydaturę, najwyraźniej odpowiadającą Branickiemu²³.

Wreszcie *casus* związany z cytatem przytoczonym w tytule mego artykułu. Ignacy Morawski faktycznie został posłem na sejm z roku 1767/68 z ziemi drohickiej – być może – dzięki protekcji Branickiego. Ale jeśli tak, to był to raczej gest przyjaźni hetmana wykonany wobec Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku”. Morawski bowiem z radziwiłłowskiego klienta stał się szwagrem Radziwiłła (żonatym z Teofilą, jego siostrą). Tak więc tytułowy „głos pański”, upewniający go o obiorze na funkcję poselską, był to głos Radziwiłła, a nie – jak można byłoby sądzić – Branickiego. Został też Morawski konsyliarzem z ziemi drohickiej przy konfederacji radomskiej, której Radziwiłł był marszałkiem. Podczas sejmku kwaterował w pałacu Radziwiłła przy Krakowskim Przedmieściu²⁴.

Na pytanie dotyczące umiejętności prowadzenia polityki sejmikowej przez Branickiego można więc odpowiedzieć twierdząco, ale tylko w odniesieniu do sfery taktyki. Nie widać natomiast w tej polityce realizacji jakichkolwiek celów strategicznych. Wydaje mi się, że takich celów po prostu nie realizował.

²² W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 176–178.

²³ AGAD, Roskie. Koresp., III/40, s. 33, A. Boryczewski do J.K. Branickiego, Mielnik, 26 IX 1755.

²⁴ AGAD, ZP, nr 122, k. 46v, 141 i nn.; Z. Zielińska, *Morawski Ignacy Feliks*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976, s. 718–719.

Z zaprezentowanych konstatacji wynika zaś kolejne pytanie: czy hetman miał ludzi odpowiedzialnych za realizację planów sejmikowych?

Podkomorzy nurski Stanisław Brzezieński napisał do Branickiego w typowej, banalnej sprawie uzyskania protekcji hetmana do króla, w celu otrzymania nominacji na urzędy ziemskie. Na pierwszej stronie listu znalazła się (podkreślona) adnotacja sekretarza: „[podkomorzy] na sejmik nurski i różański; podkomorzyc – na zakroczymski”²⁵. Być może to Maciej Starzeński, sekretarz Branickiego, wpadł na pomysł i zadysponował, że Brzezieński będzie obsługiwał interesy hetmana na dwóch sejmikach mazowieckich, jego syn zaś na jednym. Raczej była to decyzja hetmana, którą jego sekretarz przyjął do realizacji.

Nie jest jasne, czy Brzezieńscy mieli *ad hoc*, jednorazowo wywdzięczyć się Branickiemu prowadzeniem akcji sejmikowej za protekcję, czy też wcześniej lub później byli wykorzystywani do takich celów. Nie ulega wątpliwości, że Starzeński miał potencjał i możliwości, aby inspirować i koordynować działalność sejmikową na dworze białostockim.

Sam Starzeński posłował z ziemi bielskiej na sejmy 1748, 1756 i 1760 r. W 1763 r. obiecywał Mniszchowi „czuwać” nad sejmikami deputackimi na Podlasiu i w ziemi dobrzyńskiej. W grudniu 1763 r. wraz z Andrzejem Mokronowskim czynił starania na rzecz interesów hetmana na generale pruskim w Grudziądzu. Wraz z Mokronowskim uzyskał mandat ziemi bielskiej na sejmiku przedkonwokacyjnym w 1764 r. Prawdopodobnie to obaj posłowie – z inspiracji Branickiego – napisali dla siebie instrukcję poselską na sejm konwokacyjny. W planach Branickiego Mokronowski miał zostać marszałkiem skonfederowanego sejmiku konwokacyjnego²⁶. Jak się wydaje, Starzeński nie miał jakiegось autonomii czy samodzielności w organizowaniu akcji sejmikowej. Był – co zrozumiałe – realizatorem decyzji Branickiego. Ale miał też możliwości bycia ogniwem pośrednim: przekazywania woli patrona wykonawcom w terenie oraz koordynowania działania. Trudno ustalić dlaczego, ale Branicki nie powierzył mu takiej roli. Być może rzeczywiście „nie miał do niego zaufania, ale nie potrafił bez niego się obyć”²⁷. Hetman wolał zajmować się – lub raczej: nie zajmować się – polityką sejmikową osobiście, ze szkodą dla tej polityki.

²⁵ AGAD, Roskie, Koresp., IV/3, s. 1–4, S. Brzezieński do J.K. Branickiego, [b.m.], 29 VII 1754.

²⁶ AGAD, Roskie, Koresp., XXII/10, M. Starzeński do J.K. Branickiego; M. Matuszewicz, op. cit., t. 2, s. 456; E. Rostworowski, *Mokronowski Andrzej*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976; Z. Zielińska, *Starzeński Michał Maurycy*, PSB, t. 42, Warszawa 2003–2004, s. 412–416; T. Szwaciński, *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, KH 113, 2006, 1, s. 19–56.

²⁷ T. Zielińska, *Klientela*, s. 219.

Wykonawcy polityki sejmikowej Branickiego najczęściej robili to incydentalnie, przy okazji prowadzenia innych działań na rzecz patrona. Nieliczni tylko byli aktywni na polu sejmikowym częściej i w dłuższym okresie. Taką osobą był – wspomniany wcześniej – Leon Kuczyński. Józef Mogilnicki, starosta nie-szawski, w latach 1754–1763 obszernie informował hetmana o sytuacji na sejmikach sieradzkim, łączyckim, wieluńskim, kujawskim i rawskim. Lecz jego zaangażowanie miało wyraźnie charakter osobisty i dobrowolny. Uskarżał się bowiem w jednym z listów do hetmana, że nie doczekał się od niego dyspozycji dotyczącej działania na sejmikach, chociaż się tego po Branickim spodziewał²⁸. Można jeszcze zaliczyć tu Marcina Łopuskiego, łowczego ciechanowskiego. Był on przede wszystkim plenipotentem prawnym do spraw rozpatrywanych przed Trybunałem w Lublinie, ale i przed sądami grodzkimi Drohiczyzna i Brańska. Zachowało się 71 jego listów do Branickiego, pisanych w latach 1747–1766, głównie w Lublinie. Ale jak na tak pokaźny pakiet korespondencji, zawarł w nim raptem 11 wzmianek dotyczących sejmików (5 dotyczyło sejmików lubelskich; 4 podlaskich, w tym 2 drohickich; po 1 malborskim i sandomierskim). Co ciekawe, większość informacji pochodzi z lat 1754–1756 i tylko jedna z 1760 r. Wśród tych wzmianek Łopuski – podobnie jak wspomniany wcześniej Mogilnicki – pisał do hetmana m.in. o „plancie” i oczekiwaniach na „dyspozycyje” dotyczące sejmików deputackich²⁹.

Rzuci się w oczy brak wykorzystania przez Branickiego potencjału, jaki tkwił w najliczniejszej i najbardziej zdyscyplinowanej grupie klientów, którą stanowiła kadra oficerska i podoficerska armii koronnej³⁰. Jest to tym bardziej zaskakujące, że wojsko dysponowało dogodnym kanałem do przesyłania informacji – pocztą wojskową. Kapitan Jan Lindsay, dowódca garnizonu w Bohusławiu, był zarazem gubernatorem (ekonomem) należącego do hetmana starostwa bohusławskiego, dostarczał mu informacji gospodarczych. Ani razu nie napomknął na temat sejm-

²⁸ AGAD, Roskie. Koresp., XIV/29 s. 120–124, J. Mogilnicki do J.K. Branickiego, z Pułdowa, 8 VIII 1759. Był autorem 81 zachowanych listów do hetmana.

²⁹ AGAD, Roskie. Koresp., XIII/3, s. 71–88, 92–94, 125–130, 140–142, 189–195, 208–210, M. Łopuski do J.K. Branickiego.

³⁰ Problematyka związana z klientelą wojskową znalazła wyraz m.in. w przywołanych już pracach J. Ronikiera i U. Augustyniak (*vide* przyp. 2), jak też: U. Augustyniak, *Klientelizm w wojsku litewskim pierwszej poł. XVIII wieku* w: *Patron*, s. 11–22; A. Rachuba, *Klientela hetmańska w armii litewskiej z lat 1648–1667*, w: *Patron*, s. 23–36; M. Nagielski, *Jerzy Lubomirski i jego wpływ w armii koronnej jako przykład patronatu wojskowego w XVII wieku*, w: *Patron*, s. 37–56; M. Wagner, *Dwór wojskowy i klientela hetmańska Stanisława Jabłonowskiego w końcu XVII wieku*, w: *Patron*, s. 57–66.

mików województwa kijowskiego, co byłoby rzeczą naturalną, wręcz oczywistą³¹. Najwyraźniej Branicki tego nie oczekiwał. Hetman wykorzystywał klientelę wojskową do spraw gospodarczych w należących doń dobrach, do zarządu majątkami. Ale też wysługiwał się nimi w sprawach drobnych, takich jak handel splotnymi produktami z dóbr, nadzorowanie robót w realizowanych przez hetmana inwestycjach w parkach czy rezydencjach rozsianych po terenie Rzeczypospolitej³².

Podsumowując, należy stwierdzić, że geograficzny zasięg informacji sejmikowych napływających do Białegostoku, obejmujący (oprócz trzech mazowieckich) wszystkie sejmiki koronne i nieliczne litewskie, jak też stosunkowo małe zróżnicowanie liczebności wzmianek, wyznaczają horyzont zainteresowań Jana Klemensa Branickiego. Nie widać, by jego uwaga koncentrowała się na konkretnym regionie Korony. Zaskoczenie stanowi fakt, że Podlasie – wydawać by się mogło – matecznik wpływów hetmana, nie wyróżnia się jakoś zdecydowanie w liczbie wzmianek. Relatywnie mało wzmianek dotarło z sejmików mazowieckich. Na tym tle zaskakuje stosunkowo duża liczba wzmianek z sejmików pruskich. Zdziwiała też nadreprezentacja wzmianek z mało znaczącego sejmiku zatorskiego. Nie potrafię znaleźć wytłumaczenia tych rezultatów.

Można zauważyć jedynie pewną – niezbyt intensywną – korelację zachodzącą pomiędzy geografiami majątków hetmana (województwa podlaskie, krakowskie, ruskie, kijowskie) a liczbą wzmianek o sejmikach z tego obszaru. Z jednej strony potencjał gospodarczy mógł stymulować do działania klientów i „przyjaciół” na forum sejmikowym, z drugiej zaś – sprawy majątkowe wymagały troski o „właściwą” obsadę funkcji deputata do Trybunału Koronnego.

Bo też wzmianki na temat sejmików deputackich dominują nad informacjami o sejmikach poselskich. Częściowo było to rezultatem dużej – na tle innych zgromadzeń – częstotliwości obrad sejmików deputackich, ale też powodów wspomnianych wcześniej: rozrzucone terytorialnie dobra generowały mnogość spraw sądowych, których trzeba było dopilnować. Warto wszakże zauważyć, że nie tylko sejmiki poselskie stanowiły forum walki politycznej. Toczyła się ona również podczas sejmików deputackich.

Lata pięćdziesiąte XVIII w. wyróżniają się obfitością wzmianek sejmikowych na tle innych dekad w zakreślonych ramach chronologicznych. Wzrost liczby docierających do Białegostoku informacji sejmikowych wywołany został przez osiągnięcie przez Branickiego buławy wielkiej koronnej. Ten fakt spowodował wzrost

³¹ AGAD, Roskie. Koresp., XII/1; oficerem był również Andrzej Lindsay (ibidem, XII/1a).

³² T. Zielińska, *Klientela*, s. 211–213.

oczekiwań ze strony antydworsko lub antyfamilijnie usposobionych republikantów i stanowił formę nacisku na zwiększone zaangażowanie się w sprawy polityczne. Strumień informacji spowodowała też dekompozycja stronnictwa Potockich i bardziej aktywne zaangażowanie się Branickiego w polityczną rozgrywkę z jednej strony z dworem królewskim, z drugiej zaś – z Familiją. Inną przyczyną wzrostu częstości dopływu informacji było uczestnictwo hetmana w politycznej i majątkowej rozgrywce prowadzonej wokół ordynacji ostrogskiej. Ponieważ ze strony Branickiego następowała zbyt słaba reakcja na dopływ informacji, nie podejmował on szerszych działań w celu ich pozyskiwania, wykazywał się słabym sprawstwem na gruncie politycznym, liczba doniesień o sejmikach zaczęła zdecydowanie spadać.

Jędrzej Kitowicz pośród „czterech partii” nadających ton życiu politycznemu w ostatnich latach rządów Augusta III wymienił na drugim miejscu (po „dworskiej”) – „hetmańską”, przed Potockimi i Familiją³³. Z mniejszym przekonaniem wszakże zauważył też stronnictwo Branickiego Matuszewicz³⁴. Uważam, że było to jednak stronnictwo na glinianych nogach. Z analizy korespondencji wynika, że hetman znał wprawdzie mechanizmy walki sejmikowej i potrafił je wykorzystywać, ale czynił to doraźnie, bez szerszego planu politycznego. Świadczy o tym dowodnie niewykorzystanie potencjału politycznego tkwiącego w klienteli wojskowej. Wiedział, jak sformować stronnictwo polityczne i z pewnością nie zabrakło by mu do tego ani środków, ani stronników. W jego otoczeniu byli ludzie (M. Starzeński, A. Mokronowski i inni), którzy potrafiliby zrealizować plany polityczne, gdyby zechciał je sprecyzować i wcielić w życie. Tymczasem Branicki zadowalał się doraźną taktyką sejmikową, w mniejszym stopniu kreśleniem i realizacją planów strategicznych. Polityka nie była pierwszym wyborem w jego działalności. Brakowało mu też energii do działania na tym polu. Łatwo się zrażał i wycofywał w trakcie prowadzonej akcji. Być może wpływ na taką postawę miały cechy osobowościowe Branickiego lub poziom jego intelektu. Heinrich Gross, poseł rosyjski, określał hetmana jako człowieka „sriedniego uma”³⁵. Jak najgorszą opinię o politycznych działaniach Branickiego, także o tym, iż otaczał się słabymi ludźmi, wyrażał Jan Benjamin Steinhauser³⁶.

Nawet tak – wydawałoby się – ważna sprawa, jak ogłoszenie kandydatury Jana Klemensa Branickiego do tronu Rzeczypospolitej po śmierci Augusta III, nie była

³³ J. Kitowicz, *Opis obyczajów*, Wrocław 1970, s. 193.

³⁴ M. Matuszewicz, op. cit., t. 2, s. 457 i nn.

³⁵ M. Czeppe, op. cit., s. 112.

³⁶ J. Dygdała, *Obserwacje i opinie sasko-polskiego konsyliarza Jana Beniamina Steinhausera o schyłku panowania Augusta III i o elekcji Stanisława Augusta*, KH 111, 2004, 3, s. 45–62.

w stanie skłonić go do bardziej energicznej politycznej aktywności na swoją własną rzecz. „*Venez Monseigneur, venez au plutôt à Varsovie, on attend votre Altesse avec impatians*”, gdyż „*on prépare les propositions et les universaux pour les diétines*”. Aby województwa myślały *de alia forma consiliorum* w Polsce i o ubezpieczeniu w kraju, pod które aukcja wojska podchodzi” – przynaglał hetmana Wojciech Jakubowski po śmierci króla³⁷. Zaś Branicki zwlekał i z przyjazdem, i działaniem. Przed konwokacją 1764 r. i podczas niej „było po stronie partii hetmańskiej dużo prawdy i energii w słowach; atoli do czynu nie było czy zdolności, czy odwagi” – stwierdził Władysław T. Kisielewski³⁸.

Już niemal 90 lat temu Władysław Konopczyński postawił tezę, że Branicki „na sejmikach też miał przyjaciół, ale stronnictwa politycznego utworzyć ani prowadzić nie umiał”³⁹. Zachowuje ona swoją aktualność po dziś dzień. Poprzez analizę korespondencji do hetmana udało mi się – jak sądzę – ją uzupełnić, doprecyzować.

Z zachowanej korespondencji dowodnie wynika, że główne zainteresowania Branickiego ogniskowały: realizacja założeń parkowych i rezydencjonalnych, aktywność fundatorska prowadzona przede wszystkim w Białymstoku i dobrach białostockich, ale też w tyczyńskich⁴⁰, oraz działalność gospodarcza na terenie rozsianych po Koronie majątków. Akcje sejmikowe nie doczekały się tak dokładnych, niemal codziennych relacji, jak przesyłane do rąk Branickiego niemal codzienne „rapporta z fabriki”. Nie doczekały się tak sumiennych i licznych sprawozdań, jak te, które związane były z działalnością gospodarczą i funkcjonowaniem majątków.

W listach pisanych do Branickiego w odniesieniu do spraw gospodarczych w nich poruszanych znajduje potwierdzenie znana opinia Juliana Ursyna Niemcewicza, iż hetman to może „nie najbogatszy, ale najrzędniejszy w Polszcze magnat”⁴¹. Można też w tym zbiorze listów do hetmana na temat materii politycznych, także sejmikowych, znaleźć akceptację dla słów Emanuela Rostworowskiego, który, oceniając zabiegi Branickiego o koronę królewską, celnie je podsumował: „Wersal podlaski jako monument polityczny okazał się zamkiem z bitej śmietany”⁴².

³⁷ W. Jakubowski, op. cit., s. 64–65, z Warszawy, 26 X 1763.

³⁸ W.T. Kisielewski, *Reforma książąt Czartoryskich na sejmie konwokacyjnym roku 1764*, Sambor 1880, s. 210.

³⁹ W. Konopczyński, *Branicki Jan Klemens*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 404–407.

⁴⁰ Szeroko dokumentuje i analizuje tę działalność A. Oleńska w pracy *Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny”. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011, passim.

⁴¹ J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, Gdańsk 2000, s. 48. Zaczepnięty od Niemcewicza cytat wykorzystała w tytule swej pracy E. Kowecka, *Dwór „najrzędniejszego w Polszcze magnata”*, Warszawa 1999.

⁴² E. Rostworowski, *Francja*, s. 49.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD).

Archiwum Roskie. Korespondencja (Roskie. Koresp.)

III/40, III/53, IV/3, VII/32, VII/40, XI 29, XII/1, XII/1a, XIII/3, XIII/53, XIV/29, XIV/30, XIV/39, XV/57, XVI/20, XXII/10.

Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej (ZAB)

347, 353, 486, 487, 488, 489.

Zbiór Popielów (ZP)

122.

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (BC)

517.

Źródła drukowane

Akta grodzkie i ziemskie z Archiwum Państwowego we Lwowie, t. 25: *Lauda sejmikowe halickie 1696–1772*, wyd. W. Hejnosz, Lwów 1935.

Akta grodzkie i ziemskie z Archiwum t.z. Bernardyńskiego we Lwowie, t. 23: *Lauda sejmikowe wiszeńskie, lwowskie, przemyskie i sanockie 1731–1772*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1928.

Jakubowski W., *Listy [--] do Jana Klemensa Branickiego*, oprac. J. Bartoszewicz, Warszawa 1882.

Kitowicz J., *Opis obyczajów*, Wrocław 1970.

Matuszewicz M., *Diariusz życia mego*, t. 1 i 2, oprac. B. Królikowski, Z. Zielińska, Warszawa 1986.

Niemcewicz J.U., *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, Gdańsk 2000.

Opracowania

Aleksandrowska E., *Jakubowski Wojciech*, PSB, t. 10, Wrocław 1962.

Augustyniak U., *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001.

Augustyniak U., *Klientelizm w wojsku litewskim pierwszej poł. XVIII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 11–22.

Augustyniak U., *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2004.

Czeppe M., *Kamaryla pana na Dukli: kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750–1763*, Warszawa 1998.

Dydała J., *Obserwacje i opinie sasko-polskiego konsyliarza Jana Beniamina Steinhausera o schyłku panowania Augusta III i o elekcji Stanisława Augusta*, KH 111, 2004, 3, s. 45–62.

Kisielewski W.T., *Reforma książąt Czartoryskich na sejmie konwokacyjnym roku 1764*, Sambor 1880.

Konopczyński W., *Branicki Jan Klemens*, PSB, t. 2, Kraków 1936.

Kowecka E., *Dwór „najrządniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1999.

- Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991.
- Lityński A., *Z problematyki klasyfikacji sejmików ziemskich*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Prace Prawnicze” 1, 1970, 5, s. 89–105.
- Lulewicz H. [et al.], *Dzieje rodziny Ciechanowieckich herbu Dąbrowa*, red. A. Rachuba, Warszawa 2013.
- Michalczyk Z., Oleńska A., Jamski P., *Tyczyn miastem Jana Klemensa Branickiego. Dzieje i znaczenie fundacji artystycznych*, Rzeszów–Tyczyn 2009.
- Nagielski M., *Jerzy Lubomirski i jego wpływy w armii koronnej jako przykład patronatu wojskowego w XVII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 37–56.
- Oleńska A., *Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny”. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011.
- Plaża S., *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa 1984.
- Rachuba A., *Klientela hetmańska w armii litewskiej z lat 1648–1667*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 23–36.
- Ronikier J., *Adam Sieniawski i jego regimentarza. Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706–1725*, Kraków 1992.
- Rostworowski E., *Francja, Polska i podlaski Wersal*, w: *Polska czasów saskich*, red. M. Wrzosek, Białystok 1986.
- Rostworowski E., *Mokronowski Andrzej*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976.
- Szwaciński T., *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, KH 113, 2006, 1.
- Tygielski W., *Listy – ludzie – władza. Patronat Jana Zamoyskiego w świetle korespondencji*, Warszawa 2008.
- Urwanowicz J., *Z królem. Wpływ regalizmu Branickich Gryfitów na karierę rodu w XV–XVIII wieku*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2021, s. 455–477.
- Wagner M., *Dwór wojskowy i klientela hetmańska Stanisława Jabłonowskiego w końcu XVII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 57–66.
- Zielińska T., *Klientela w otoczeniu Jana Klemensa Branickiego kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego około połowy XVIII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 209–223.
- Zielińska T., *Magnateria polska epoki saskiej: funkcje urzędów i królewskiczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Warszawa 1977.
- Zielińska Z., *Morawski Ignacy Feliks*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976.
- Zielińska Z., *Potocki Mikołaj Bazyl*, PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984–1985.
- Zielińska Z., *Starzeński Michał Maurycy*, PSB, t. 42, Warszawa 2003–2004.
- Zielińska Z., *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983.
- Zwierzykowski M., *Klasyfikacja sejmików na przykładzie funkcjonowania sejmiku województwa poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, w: *O prawie i jego dziejach księgi dwie*, ks. I, red. M. Mikołajczyk et al., Białystok–Katowice 2010, s. 589–594.

Abstract

**“I was by the voice of the lord assured that from the land of Drohiczyn I would be appointed to the deputy function...”.
Jan Klemens Branicki and the sejmiks (1724–1767)**

Keywords: Jan Klemens Branicki, sejmiks, partisanship, clientelism

On the basis of information from correspondence addressed to Jan Klemens Branicki, an analysis of the sejmik policy of the Great Hetman of the Crown was carried out. The research sample was carried out on the basis of about 850 archival units (which is about 60% of the total correspondence from the Roski Archive ensemble stored at the Central Archives of Historical Records).

The research has shown that the geographic range of sejmik information coming to Białystok, covering almost all Crown and few Lithuanian sejmiks, as well as the relatively small variation in the number of mentions, mark the horizon of Jan Klemens Branicki's interest. It is not apparent that his attention was focused on any particular region of the Crown. It comes as a surprise that Podlasie, the motherland of the Hetman's influence, does not stand out in the number of mentions. One can only note a certain, not very intense, correlation occurring between the geography of the Hetman's estates (Podlasie, Kraków, Ruthenia, Kiev provinces) and the number of mentions of sejmiks from this area.

An analysis of the chronology of the inflow of sejmik mentions leads to the conclusion that the quantitative increase was caused by Branicki's nomination to the office of the Grand Hetman of the Crown in 1752. The increase in the number of information was not the result of the Hetman's efforts, but of the expectations of the opponents of the royal party and the Familia that he would stand at the head of a political grouping. Due to Branicki's passivity, the flow of information ceased.

Mentions of deputation sejmiks dominated over information on parliamentary sejmiks. This was partly the result of the high, compared to other assemblies, frequency of sejmiks of deputies. It is also worth noting that not only the deputy sejmiks provided a forum for political struggle. It also took place during deputy sejmiks.

Branicki knew the mechanisms of the sejmik struggle and was able to use them. However, he did so *ad hoc*, without a broader political plan. He knew how to form a political party and lacked neither the means nor the partisans to do so. He was content with *ad hoc* sejmik tactics, and to a lesser extent with the implementation of strategic plans. Correspondence to the Hetman

indicates that it was not politics that was the first choice in his activities, but economic affairs and investments in his numerous residences. He also lacked the energy to act in the political field. He was easily discouraged and withdrew in the course of an ongoing action.

Translated by Stefan Kubiak

Irena Ławrowska

Uniwersytet w Białymstoku
ORCID 0009-0008-8442-0972**Internalizacja prawa
magdeburgskiego przez
mieszkańców Brześcia
Litewskiego w XIV–XVIII w.*****Słowa kluczowe:**

internalizacja, prawo magdeburgskie, wójtowie, XIV–XVIII wiek, Paulus Czarny, rada miejska, wybory, obywatele, przysięga, Jagiełło, Witold, Żydzi, działalność magistratu, Brześć Litewski, urzędnicy, przestrzeń, Rynek

„Szlachetna i mała rzecz jest Wolność [--] na wielkiej łaski od Boga danym klejnotom, nad którą żadna rzecz milszego sobie nie ma. Bo jeśli że On, najwyższy Nieba i Ziemie Pan, znalazł to w Siebie, że ona najczelniejsza Jego kreatura, nie mogła się niczemu inszemu więcej radować, jedno [--] z niewoli wiecznej [--] Wyzwoleniu, tedyś też, to rzecz jest pewna, iż wszystkie insze drobniejsze kreatury / nic milszego także nad Wolność [--] mieć nie mogą”.

O, najpiękniejsza Swoboda, ty droższa niż Złoto

Przytoczone motto to słowa Cypriana Bazylika (1535–1591), pochodzące z wydanej w Brześciu Litewskim powieści o bohaterze walczącym o wolność Albańczyków. Ukazała się ona w pełnym dramacie roku 1569, kilka miesięcy po akcie unii (lubelskiej) i powołaniu do życia Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1795)¹. Przemiany przestrzenne Brześcia Litewskiego w tym okresie, które są głównym tematem moich badań, w wielkim stopniu sta-

* Artykuł powstał w ramach projektu Of the Polish National Agency for Academic Exchange (NAWA). Solidarni z Białorusią.

¹ *Historia o żywocie y zacnych sprawach Jerzego Kastryota, ktorego [--] Szkanderbegiem zową [--] napisana od Maryna Barlecyusa. Przydane są ktmu o oblężeniu y dobywaniu Szkodry Księgi troie. Z łacińskiego ięzyka na polski przelożone przez Cypryana Bazylika, Brześć Litewski 1569, s. AIII.*

nowiły odzwierciedlenie zmian, jakie zachodziły w strukturze prawnoustrojowej, zapoczątkowane przez przyznanie miastu przywileju na prawo niemieckie lub magdeburskie².

Rzeczywisty prawnoustrojowy układ Brześcia w dobie późnego średniowiecza zaprezentowali radni Brześcia, broniąc w sądach asesorskich jego swobody:

Miasto, jeszcze za Pogan i mieszkania Jadwigów, na Podlasiu założone, zamkom przyległym i Kraju ubezpieczającym obronę [--] nadania żadnego wolności i praw magdeburskich nie miało, ale tylko dispositioni starostów i oficjalistów zamkowych na ten czas podlegał³.

Przez prawie cztery stulecia Brześć rozwijał się jako miasto opierające się na prawach obowiązujących w Rusi Halicko-Wołyńskiej i Halicko-Włodzimierskiej i należał do ważniejszych ośrodków administracyjnych razem z miastami czerwieńskimi⁴. Już od XI w. dominowała tu religia chrześcijańska, rozwijało się piśmiennictwo⁵. Dołączenie do Wielkiego Księstwa Litewskiego w roku 1320 przyspieszyło wzrost roli Brześcia jako miasta handlowego i komunikacyjnego. W dniu 15 sierpnia 1390 r. na Wawelu w obecności Spytka Melsztyńskiego (1364–1399), wojewody krakowskiego, Piotra Kmity (1348–1409), kasztelana lubelskiego, przyszłego wojewody krakowskiego i całego dworu królewskiego, Władysław Jagiełło radykalnie zmienił ustrój prawny Brześcia i jego mieszkańców⁶. Przywilej nadany miastu w sierpniu 1390 r. był poprzedzony fundacją katolickiej parafii pw. św. Krzyża w 1389 r. i przywilejem z 1388 r. nadanym Żydom⁷.

² I. Ławrowska, *Brześć Litewski (1569–1795). Przemiany przestrzenne i architektura*, t. 1, Warszawa 2006, s. 203–204.

³ NHAB, kmf-18-1-427, k. 42.

⁴ Granica wschodnia grodów czerwieńskich biegła wzdłuż rzek: Górnego Dniestru, Wereszycy, Peltwi, Styru i Bugu. Miasta czerwieńskie: Bełza (XI w.), Chełm (X w.), Czerwień (981 r.), Drohobycz (XI–XII w.), Lwów (1256), Łuck (1085), Przemyśl (981), Szumsk (1149) i Trembowla (1097). Zob. A. Janeczek, *Miasta Rusi Czerwonej w nurcie modernizacji. Kontekst reform XIV–XVI w.*, КНKM 1995, 1, s. 55–66.

⁵ W wykopaliskach dziedzina dawnego Brześcia znalezione liczne przedmioty kultu, za: П.Ф. Лысенко, *Берестье*, Минск, 1985, s. 388. Zob. ibidem, il.: 181, 183, 184, 229; М.В. Довнар-Запольский, *Акты Литовско-русского государства*, Вып. 1. (1390–1529 г.), Москва, 1899, № 1, с. 13.

⁶ I. Jaworski, *Studia nad ustrojem miast na prawie niemieckim w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Jagiellońskiej*. Odbitka z „Wileńskiego Rocznika Prawniczego”, Wilno 1931, s. 29.

⁷ T. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława Jagiełły (1386–1434)*, Wrocław 1983, s. 91.



Il. 1. Alexander Vitoldus Magnus Dux Lithuaniae, fundator praepositurae Brestensis, 1412 r. Portret ks. Witolda z kościoła oo. Augustianów w Brześciu. Replika XVIII w. przechowywana w Muzeum Narodowym w Wilnie

Nie był to przywilej lokacyjny w ścisłym znaczeniu tego słowa, raczej ewolucja jego struktury prawnoustrojowej i przestrzennej⁸. Jak zauważyła Tetiana Goszko, odwołując do badań Benedykta Zientary, taki sposób lokacji dotyczy wielkich handlowo-rzemieślniczych centrów⁹. Władysław Jagiełło wyzwolił „obywateli i mieszczan, cudzoziemców, Polaków i Rusinów, każdego stanu” spod jurysdykcji wojewodów, kasztelanów, starostów, sędziów, podsędków i oficjałów, czyniąc ich podległymi sądowi wójtowskiemu¹⁰. Współcześni badacze dostrzegli, że było to minimum swobód, jakie mogło otrzymać miasto na prawie magdeburskim, oparte na *Spectrum Saxonicum*¹¹. Na skutek otrzymanego prawa zmienił się porządek zarządzania, opracowano metody rozwiązywania konfliktów między poszczególnymi grupami ludności, otworzyły się możliwości dalszego urbanistycznego rozwoju miasta.

Mieszkańcy miasta z trudem uczyli się tych nowych praw oraz wolności i niełatwo im było korzystać z nich. Wielki książę litewski Witold Kiejstutowicz 15 stycznia 1408 r. potwierdził przywilej Władysława Jagiełły, przybliżając Brześć w prawach miejskich do Lublina, ale jednocześnie wyjmując spod jurysdykcji magdeburskiego prawa grupę mieszkańców miasta – wyznawców prawosławia. Był to precedens w kształtowaniu odrębnego systemu zarządzania miastem, w którym już osiedliła się wspólnota żydowska, a chrześcijańska wspólnota podzielona została na tych stosujących prawa „teutońskie” i tych stosujących dawne prawa „ruskie”¹². Obecnie trudno ustalić, jaka była przyczyna takiej decyzji księcia Wi-

⁸ Por. I. Ławrowska, *Analysis of the Territorial layout of Brest-Litovsk (XIV–XVI century)*, w: *Structural Analysis of Historical Constructions*, red. J. Jasieńko, Wrocław 2013, s. 1220–1230; Protokół Sądów zadwornych assessorskich w sprawie Brześcia. 1766–1771 r., Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi (dalej: NHAB), kmf. 18, op. 1, d. 427, k. 1–1263; Dekret assessoryalny z dn. 30 IV 1771 r. dla miasta Brześcia, BN, sygn. 30006, mf, k. 41–50.

⁹ Т. Гошко, *Антропология міст і міського права на руських землях у XIV – першій половині XVII століття. Звичай і права. Джерела, коментарі, дослідження, у двох томах*, т. I, Київ 2019, s. 406, za: B. Zientara, *Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne miasta w dobie lokacji*, w: *Miasta doby feudalnej w Europie Środkowo-Wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Roslanowski, Warszawa 1976, s. 78–80.

¹⁰ K. Pietkiewicz dzieli miasta na trzy typy: 1. korzystające z prawa magdeburskiego i posiadające wszystkie organy samorządowe; 2. te, w których władzę sprawował wójt, ale nie zostały utworzone organy samorządowe; 3. miasta na prawie ruskim albo litewskim. Zob. K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka. Studia nad dziejami państwa i społeczeństwa na przełomie XV i XVI wieku*, Poznań 1995, s. 174.

¹¹ I. Jaworski, op. cit., s. 29–31.

¹² Ibidem, s. 32; I. Ławrowska, *Monaster Św. Semiona w Brześciu wg źródeł archiwum RGADA Moskwa, RGWA Moskwa, RGIA Petersburg i NHAB Mińsk*, w: *Wielkie powroty. Tom rozpraw międzynarodowej konferencji naukowej*, Jableczna 2021, s. 713–742.

tolda. Podjął ją prawie kilka dni po trudnych i nieskutecznych negocjacjach o rozgraniczeniu terytorium między Koroną a posiadłościami zakonu krzyżackiego. Pełnił funkcję pośrednika między królem Jagiełłą a Ulrichem von Jungingenem, mistrzem zakonu (1407–1410). Być może, jak zauważył Andrzej Janeczek, wielki książę litewski próbował zmniejszyć napięcie powstałe w wyniku nowego zjawiska w miastach Rusi Czerwonej: „trudnego współżycia różnych kulturowo grup w obrębie ciasnej przestrzeni miasta [--] zorganizowanego podług niedostosowanego do takich potrzeb prawa [--] odmienności języka, obyczajów i sposobu życia”¹³. W każdym razie po 18 latach od pierwszego nadania prawa magdeburskiego mieszkańcy Brześcia podzieleni zostali według kilku systemów sądownictwa¹⁴.

Rada miejska, wspomniana w przywileju, od 22 lipca 1440 r. ewoluowała przez kilka stuleci¹⁵. Iwo Jaworski, powołując się na zapisy ksiąg grodzkich z lat 1485 i 1505, słusznie zauważył, że w pierwszych latach posiadała ona tylko jednego burmistrza, co według niego rzadko wówczas się zdarzało¹⁶. Jednak nie dostrzegł, że część miasta znajdowała się pod sądem ciwuna z własnym zarządem. Powrót części mieszkańców do stosowania prawa magdeburskiego według przywileju nadanego przez Aleksandra Jagiellończyka w 1495 r. spowodował zmianę wyborów rady miejskiej i jej burmistrzów: od strony „rzymskiej” – wyznania rzymskiego (katolickiego), a od strony „ruskiej” – religii greckiej (prawosławnego)¹⁷.

W dniu 8 sierpnia 1496 r. wielki książę nadał miastu statut wójtowski, w którym uściślił uprawnienia jurysdykcyjne i zagwarantował urzędowi wójta dochody z dwóch karczem, ul. Wójtowskiej oraz dwóch młynów na Bugu i Muchawcu. Nadał również wójtowi brzeskiemu dobra: Kurnicę, Skorbowicze, Lipowicze, Zbirohi i inne, zezwalając na zamianę tych dóbr i sprzedaż urzędu wójtowskiego¹⁸.

¹³ A. Janeczek, op. cit., s. 63.

¹⁴ Książęcy zastępcy i ciwuni sprawowali władzę w części miasta znajdującej się „pod litewskim prawem”, a magistrat z wójtem na czele w części znajdującej się „pod prawem magdeburskim”. Zob. P. Баравы, op. cit., s. 45, 46; *Przywilej lokacyjny miasta Lublina z 1317 roku*, tłum. G. Jakimińska, Lublin 1997; T. Trajdos, op. cit., s. 88; Н. Сліж, *Гарадзенскі бурмістроўска-радзецкі суд: суадносіны судовай практыкі з магдэбурскім правам (1639–1642 гады)*, „Палітычная сфера”, № 22-23б, 2014–2015, с. 35–51; NHAB f. 1786, op. 1, d. 2, k. 978.

¹⁵ М.В. Довнар-Запольский, *Акты Литовско-русского государства*, Вып. 1. (1390–1529 г.), Москва 1899, № 13, с. 16–18.

¹⁶ I. Jaworski, op. cit., s. 34.

¹⁷ Biblioteka Akademii Nauk Litwy im. Wróblewskich (dalej: LMAVB), f. 1–29. <https://elibrary.mab.lt/handle/1/20793> (dostęp: 18.11.2023).

¹⁸ NHAB, f. 18, op. 1, spr. 427, k. 51. Według Lustracji 1566 r. wójtowi przyznano także dochody z wagi miejskiej.

Działo się to po bezprecedensowym wygnaniu z miasta Żydów i powołaniu na urząd wójta dziedzicznego Pawła Czarnego na Opatkiewiczach (Paulus de Opatkowice haeres) – mieszczanina krakowskiego¹⁹. Zapoznany z procedurą stosowania prawa magdeburskiego wójt Paulus jako pierwszy skorzystał z przywileju wójtowskiego. Nie wiemy, jak w istocie wyznaczenie go na wójta wpłynęło na rozwój procedur prawa miejskiego oraz pojawienie się różnorodnych uściśleń w organizacji sądowej i administracyjnej miasta²⁰. Jego działalność z pewnością znajdowała się pod stałą presją następstw wspomnianych dziejów, wygnania i powrotu Żydów, którym towarzyszyły konflikty i trudne negocjacje o własność tak wspólnotową, jak i prywatną²¹. Może dlatego po dziesięciu latach wójtem został Abraham Józefowicz – ochrzczony Żyd, a po nim w roku 1519 przyjął wójtostwo jego brat Michel, pozostając w wierze mojżeszowej²².

Prawny ustrój miasta kształtował się dalej pod wpływem energicznych procesów administracyjno-politycznych i zmniejszenia królewskich dóbr²³. Zezwolenie

¹⁹ K. Pietkiewicz, op. cit., s. 178. LMAVB, f. 43, op. 6161, k. 1.

²⁰ Kraków otrzymał przywilej lokacyjny w roku 1257. Por. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 63; NHAB, f. 18, op. 1, spr. 427, k. 52. W 1625 r. te dwa stanowiska jednocześnie piastował Ostafi Tyszkiewicz, a w 1750 Michał Czartoryski, podkanclerz WKL i starosta brzeski. Urząd wójtowski czasem łączono z urzędem starościńskim lub wojewódzkim. AWAK, t. 6, s. 266–267.

²¹ Por. Wyrok wójtowi berestejskiemu Pawłu z Żydami o dom w Brześciu, 7 VI 1507 r., ML, Petersburg 1903, t. 20, ks. 2, zar. 9, s. 539. Т. Забелла, *Места Берасцейскае ў XVI ст. (сацыяльна – эканамічны нарыс)*, „Запіскі аддзелу гуманітарных навук. Працы класы гісторыі”, Мінск 1929, т. 3, кн. 8, s. 22.

²² С. Бершадский, *Аврам Езофович Ревикович, подскарбий земский член Рады ВКЛ. Отрывок из истории внутренних отношений Литвы в начале XVI века*, Kiev 1888, s. 53; M. Horn, *Żydzi i mieszczaństwo na służbie królów polskich i wielkich książąt litewskich w latach 1386–1506*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1985, 3–4 (135–136), s. 14; idem, *Żydzi i mieszczaństwo na służbie celskiej Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta*, ibidem, 1987, 1(141), s. 14; Т. Забелла, op. cit., s. 94; Краткая Еврейская Энциклопедия (dalej: КЕЭ), т. 1, s. 535.

²³ Pomiędzy XV a drugą połową XVI w. w powiecie brzeskim Jagiellonowie rozdali około 2/3 dóbr królewskich, dzieląc je pomiędzy magnaterię, drobną szlachtę, duchowieństwo i parafie, wg: A. Wawrzyńczyk, *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*, Wrocław 1951, s. 99; J. Ochmański, *Dawna Litwa. Studia historyczne*, Olsztyn 1986, s. 165; R. Szczygieł, *Lokacje miast w Polsce w XVI wieku*, Lublin 1989, s. 102; T. Zarębska, *Początki polskiego piśmiennictwa urbanistycznego*, Warszawa–Łódź 1986. Mikołaj Naruszewicz w liście z 11 VI 1569 r.: „Brześć Litewski i Kijów, Pińsk także, aż po Jasiolde rzekę ograniczają (Wołynianie) do Korony, a zwłaszcza pan Bokiej, którego panowie Polacy, dla wielkiej wiadomości rzeczy, kroniką zowią...”, cyt. za: S. Wyslouch, *Rozwój granic i terytorium powiatu kobryńskiego do połowy XVI wieku*, Wilno 1930, s. 25.



Il. 2. Bartłomiej Groicki, *Artykuły prawa magdeburskiego które zową Speculum Saxonum, z łacińskiego języka na polski przelożone y znowu drukowane z 1560 r. wydane w Brześciu Litewskim przez Stanisława Marmeliusa w drukarni M.K. Radziwiłła Czarnego*

Źródło: <https://wbc.poznan.pl/dlibra/publication/511685/edition/472702/content>.

na wymianę gruntów folwarcznych na grunty i place miejskie przyczyniło się do powiększenia własności prywatnej i duchownej w granicach miasta²⁴. W obrębie miasta erygowano liczne jurydyki, na których osiedlono robotników i rzemieślników²⁵. Ci przybysze, którzy osiedlili się w mieście i pracowali w nim, np. prowadząc szynk lub uprawiając rzemiosło, dowodząc zarazem fachowej uczciwości i wierności miastu poprzez wnoszenie do skrzyni miejskiej pewnej sumy, składali przysięgę, uzyskując prawo do korzystania ze swobód miejskich²⁶.

Źródła archiwalne XVII w. eksponują istniejącą praktykę nadania obywatelstwa Brześcia Litewskiego²⁷. W księgach grodzkich z lat 1624–1649 znajdują się protokoły przysięgi na wierność miastu kilku przybyszy. Jeden z protokołów notuje:

Przed Urzędem Burmistrzowskim i Radzieckim w miejscu królewskim Brzeskim na zwykłym miejscu sądowym stanąwszy Ławryn Jaskowicz Gancarz i Leszko Olexiewicz Szklarz jako nowe mieszczanie na wierność Miastu Brześciu [Przysięgę] wykonali podług prawa magdeburskiego przy bytności Panów Cechmistrzów Gancarskich i Bracia [--] którą Przysięga do ksiąg miejskich Brzeskich zapisana²⁸.

Ciekawa jest kariera obywatelska Giovanniego Malinverniego (†1664) – architekta pochodzenia włoskiego²⁹. Przybył on do Brześcia przed 29 stycznia 1634 r. Tuż przed 1639 r. złożył przysięgę i otrzymał obywatelstwo Brześcia Litewskiego, a 20 marca 1644 r. za pewne zasługi dla miasta został uwolniony od szafarstwa, zaś 21 maja 1646 r. został wybrany na stanowisko burmistrza brzeskiego³⁰.

²⁴ J.I. Kraszewski, *Przywileje miasta Brześcia*, w: idem, *Obrazy z życia i podróży*, Wilno 1842, s. 174–177.

²⁵ *О мещанах города нашего Виленского и иных городах наших, как шляхце справедливость от них осуществлена должна быть*, арт. 35. *О слугах и людях шляхты и челяди домашней, которые в города уходят*, арт. 35, 38, w: Статут ВКЛ, 1588, Минск 1989, s. 371–372.

²⁶ W końcu XVI w. tylko 1/14 część mieszkańców Brześcia była poddana jurysdykcji miejskiej, reszta – 13 części – to poddani jurydyk: starościńskiej, pańskiej, szlacheckiej i duchowej, zob. З. Копыцкий, *Экономическое развитие городов Белоруссии в XVI – первой половине XVII в.*, Минск 1966, s. 38.

²⁷ Zob. J. Sadownik, *Przyjęcia do prawa miejskiego w Lublinie w XVII wieku*, Lublin 1938.

²⁸ НАНВ ф. 1786, оп. 1, д. 4, к. 24.

²⁹ Giovanni Malinverne (Maluardus, Maliverna), zob.: S. Kłosowski, *Z problematyki artystycznej kolegiaty Św. Trójcy w Olyse*, w: *Олика та Радзівілли в історії України, Польщі й Білорусі*, укладач Л.А. Понедельник, Łuck 2018, s. 33–52.

³⁰ S. Kłosowski, *Giovanni Malinverne da Piuro. Costruttore della collegiata di Olyka*, „Plurium”, 9, 2016, s. 27–53; idem, *Kościół siostr Brygidek w Grodnie. Uwagi do atrybucji*, „Краязнаўчыя запіскі”, 12 (2019), s. 50–78. НАНВ, ф. 1786, оп. 1, кс. III, к. 239г.

Internalizując prawo magdeburgskie, mieszkańcy Brześcia apelowali i odwoływali się do niego w sprawach prywatnych i społecznych³¹.

Artykuły prawa magdeburgskiego które zowa Speculum Saxonum, z łacińskiego języka na polski przełożone y znowu drukowane..., przetłumaczone i wydane przez Bartłomieja Groickiego (1534–1605), wydane zostały w brzeskiej drukarni Radziwiłłowskiej w roku 1560 przez Stanisława Marmeliusa († ok. 1580)³². Rok później w tejże drukarni ukazała się *Ustawa Prawa Polskiego dla pamięci krótko napisane*, opracowana przez Jana Pałczowskiego (Pałczewskiego)³³.

Mieszczanie ściśle strzegli nadanych im swobód, pragnąc ich poszerzenia. W roku 1539 postanowili oni na wzór Lublina, miasta bliskiego Brześciowi i spokrewnionego z nim, oraz innych miast królewskich wykupić wójtostwo, co niewątpliwie było korzystne dla dalszej ewolucji struktury prawnoustrojowej miasta. Przeszkodą dla skutecznego rozwiązania stała się prowadzona w tym okresie państwowa polityka ograniczenia swobód ekonomicznych miast magdeburgskich. Obywatelom Brześcia udało się jednak wynegocjować wybór landwójta i doprowadzić do jego przysięgi przed miastem³⁴. Próby jakichkolwiek ignorancji lub zmniejszenia praw obywatelskich wywoływały w społeczeństwie gorące protesty. W roku 1633 królewski dekret odzwierciedlił konflikt zaistniały między wojewodą Tyszkiewiczem i mieszczanami brzeskimi, „abyście [on] nie do czego nie interesował, oprócz sądów”³⁵. Kiedy w roku 1643 wójt Ostafian Juriewicz Tyszkiewicz Łohojski, ignorując obowiązujący porządek, wyznaczył na landwójta Pawła Jahółkiewskiego, oburzeni obywatele miasta zażądali zaprzysiężenia Jahółkiewskiego przed miastem, który to uczynił³⁶.

Wybory 10 radców do rady miejskiej odbywały się corocznie, z reguły w marcu, w obecności cechów, szlachty i mieszczan, jurydyk zamkowych, książeńcych,

³¹ NHAB, f. 18, op. 1, spr. 427, k. 51. K. Pietkiewicz, op. cit., s. 178; AWAK, t. 6, s. 260.

³² Na stronie tytułowej cytat: „Vicit Leo de tribu Juda, Radix David!”, zob. *Artykuły prawa magdeburgskiego, które zowa Speculum Saxonum, z łacińskiego języka na polski przełożone y znowu drukowane*, wyd. B. Groicki, Brześć 1560. <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/511685/edition/472702/content> (dostęp: 18.11.2023).

³³ *Ustawy Prawa Polskiego dla pamięci krótko napisane*, Brześć 1561, s. 89. PAN, Poznań, BK, Stare druki, sygn., Cim.F.4178; <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/493560/edition/455338/content?ref=struct> (dostęp: 18.11.2023); W. Kowalski, *Krakowski drukarz Stanisław Marmelius i jego księgozbiór (1571)*, OiRP 62, 2018, s. 5–45.

³⁴ Przedtem według przywileju od 1511 r. składał on przysięgę tylko wójtowi, który go wyznaczał. Zob. З. Копыцкий, *Социально-политическое развитие городов Белоруссии в XVI – первой половине XVII в.*, Минск 1975, s. 142–143.

³⁵ LMAVB, f. 43-6125, k. 1.

³⁶ З. Копыцкий, *Социально-политическое развитие*, s. 94.

pańskich i duchowych³⁷. Według porządku prawa magdeburskiego do rady miejskiej „mają być obierani ludzie dobre, mądrzy lat zupełnych, przynajmniej i we dwudziestu i pięć lat, w mieście osiedli, nie bardzo bogaci, ani też ubodzy”³⁸. Właśnie takie cechy obserwujemy wśród radnych brzeskich: niezbyt bogaci, ale nie biedni, najczęściej rzemieślnicy, do których w połowie wieku XVI należało niemal 45% mieszkańców Brześcia³⁹. Mniejszą liczbowo, ale potężniejszą grupę polityczną stanowili w Brześciu kupcy, co prawda często łączący zawód kupca z rzemieślnictwem, wynajmując faktorów lub mając wspólników⁴⁰.

Prawdziwość i zgodność wyboru rady miejskiej notował w protokole woźny powiatowy. Przysięga radnych przed wójtem i miastem oznaczała, że rada miejska jest praworzędna i przejmuje swoje obowiązki⁴¹. W raporcie z dnia 8 marca 1589 r. Jan Kasporowicz Ostromeczowski – woźny powiatu brzeskiego – przedstawiając procedurę wyborów burmistrzów i radców Brześcia, wymienił obecnych przy wyborach urzędników: Ostafia (Eustachego) Tyszkiewiczza (1571–1631) – wójta dziedzicznego i Jana Hornowskiego – namiestnika Jana Kiszki, wojewody brzeskiego. Przed publicznym zatwierdzeniem wyboru, w obecności cechów wyposażonych w atrybuty własnych cechów: chorągwie i bębny, wójt osądził nieporządek, do którego doszło podczas kadencji poprzednich burmistrzów⁴². Po roku swej kadencji burmistrzowie publicznie raportowali o rachunkach, potrzebach i wydarzeniach w mieście w obecności deputatów ulic magdeburskich⁴³.

W pierwszej połowie XVII w. rada miejska miała dość rozwiniętą strukturę z wójtem, landwójtem, dwoma burmistrzami, ławnikami, podsędkiem, pisarzem grodzkim. W składzie wójtowskiej administratury działali wiceregent wójtowski, pisarz wójtowski oraz instygator⁴⁴. W roku 1622 Marek Janowicz, notariusz, podpisał się pod świadectwem: „Locus sigilli. Ex mandat[um] D[ominorum]

³⁷ NHAB, f. 1786, op. 1, d. 1, k. 418; NHAB, f. 1786, op. 1 d. 2, k. 23, k. 193, k. 387–388, k. 795–796. Zob. H. Сліж, op. cit., s. 38–39; З. Копыцкий, *Социально-политическое развитие*, s. 39; AWAK, t. 6, s. 381.

³⁸ *O Radzie miejskiej, w: Porządek sądów i spraw miejskich prawa magdeburskiego*, 1616. Przedruk w Przemysłu, 1760, s. 8.

³⁹ Т. Забелла, op. cit., s. 95. Н. Галімава, *Развіццё рамёстваў і гандлю*, w: *Памяць. Брэст. Гісторыка – дакументальная хроніка гарадоў Беларусі*, Мінск, 1997, s. 51–54. AWAK, t. 6, s. 380.

⁴⁰ Testament Stanisława Bobrowskiego, w: NHAB, f. 1786, op. 1, d. 2, k. 336.

⁴¹ M. Borucki, *Temida staropolska*, Warszawa 1979, s. 40.

⁴² AWAK, t. 6, 1589, s. 26.

⁴³ З. Копыцкий, *Социально-политическое развитие*, s. 94.

⁴⁴ AWAK, t. 6, s. 289; posadę instygatora miejskiego piastował Jan Bilkowicz, AWAK, t. 6, s. 47.

Proconsul[um] Consulum[ue] Ciuitatis Brestensis. Marcus Janowic notarius m[anu] p[ropri]a[e]”⁴⁵. System ustroju prawnego Brześcia przez kilka stuleci ewoluował i pewne jego przepisy stanowiły wzór dla organizacji systemu prawnego w innych miejscowościach⁴⁶.

W początku wieku XVI na obszarach ziem brzeskich powstało województwo podlaskie, w którego strukturze znalazło się starostwo brzeskie. Po kilku administracyjnych reformach przeprowadzonych przez Zygmunta I Starego oraz jego następcy Zygmunta Augusta, Brześć, w strukturze administracyjnej W.Ks.Lit., zajął pozycję stolicy województwa brzeskolitewskiego z dwoma powiatami: pińskim i brzeskim⁴⁷. Pierwszym wojewodą został Jury Wasilewicz Tyszkiewicz⁴⁸.

O urzędach i urzędnikach

Potrzebę szczegółowego omówienia całego dworu rycerskiego województwa brzeskiego prostują opracowania Metryki Litewskiej, konsekwentnie opracowy-

⁴⁵ В. Александрович, *Берестейский маляр зі Львова Іван Новосельски*, „Пам’ятки України” 2002, 3–4, s. 159–161.

⁴⁶ Акты Юго Западной России (dalej: АЮЗР), т. 1, ч. 5, с. 109–110.

⁴⁷ Według uchwały Zygmunta Augusta z dnia 30 IV 1565 r. danej na sejmie w Piotrkowie, powiaty dawnego województwa trockiego: brzeski, kobryński i kamieniecki połączone zostały w powiat brzeski, ML 59, k. 103v–109; ibidem, k. 64, k. 282–287; AGAD, AR, dz. II, nr 45, za: D. Konieczna, *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzeskokujawskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013, s. 19.

⁴⁸ Andrzej Rachuba zauważył, że wojewoda brzeski nie miał uprawnień starosty sądowego, por. *Urzędnicy, Litwa*, s. 17, natomiast Tyszkiewicz łączył funkcje wojewody i wójta, przy którym działał sąd ławniczy i podstarościński, wg: NHAB, kmf-18-1-427, k. 342. Według Lustracji starostwa brzeskiego z roku 1566 posiadał wolny plac „na wójtostwo” w drugiej pierzei rynku, zob. *Описание староства бресткого*, s. 205. Wojewodowie brzeskolitewscy: Marcin Tyszkiewicz h. Leliwa (1569), Gabriel Hornostaj h. Centaurus (†1578), Mikołaj Sapieha h. Lis (1588), Krzysztof Zienowicz h. własny (od 1589), Hieronim Chodkiewicz (do 1617 r.), Jan Eustachy Tyszkiewicz h. Leliwa (1625 –†1631), Aleksander Radziwiłł h. Trąby (1635), Jan Rakowski h. Trzywdar (przed 1638), Mikołaj Sapieha h. Lis (przed 1642), Teofil Tryzna h. Gozdawa (†1645), Jędrzej Massalski h. własny (1648), Maksymilian Brzozowski h. Jastrzębiec (†1650), Józef Klonowski h. Nałęcz (1653), Aleksander Ludwik Radziwiłł (do 1654), Kazimierz Jewłaszewski h. własny (1662), Malcher Stanisław Sawicki h. Cholewa (†1667), Stanisław Massalski (przed 1670 r.), Krzysztof Piekarski h. Topór (przed 1672), Sanguszko (?) (XVII w.), Jan Kuncewicz h. Łabędź (roku nie podano), Stefan Kurcz h. Kurcz (†1702), Krzysztof Komorowski h. Pobóg (1703), Władysław Jozafat Sapieha h. Lis (†1733), Adam Tadeusz Chodkiewicz h. Gryff (1734), Jan Sołłohub (1749), Karol Sapieha h. Lis (1749), Jan Horain (1768–1776), Mikołaj Łopaciński (1777), Jan Tadeusz Zuberg (1778), wg: K. Niesiecki SJ, *Herbarz polski*, t. 1, Lipsk 1839–1846, s. 210–211.

wane w ostatnim dziesięcioleciu przez kilka zespołów badawczych⁴⁹. Drukiem wydano już pod redakcją Andrzeja Rachuby *Spisy urzędników ziemi brzeskiej i Rejestry podymnego województwa brzeskolitewskiego 1669–1690*⁵⁰. W Instytucie Historii Akademii Nauk Białorusi przygotowywane są do wydania *Protokoły Dekretu oczywistego w sprawie miasta Brześćcia (1766–1771)*⁵¹. Wiedzę o urzędach i urzędnikach wzbogaciły wartościowe badania nad ustrojem i funkcjonowaniem brzeskolitewskiego sejmiku w latach 1565–1763, przeprowadzone przez Dianę Konieczną. Dostrzegła ona w Brześciu racjonalne podejście do stosowania prawa. Argumentowała ten wniosek tym, że sejmik wprowadzając wbrew przepisom kilku sędziów grodzkich do sądu skarbowego, rekompensował w ten sposób brak kompetencji u sędziów odpowiadających regułom⁵². To spostrzeżenie wskazuje również na internalizację prawną urzędników lokalnych, deputowanych i całej ziemi brzeskiej.

Intensywność komunikacyjna i różnorodność handlowa często wymagały szybkiej interwencji prawnej. Na jarmarkach pojawiały się tłumy ludzi, wielu z przybylszy, w tym Żydzi, podpadało pod sądownictwo ziemskie. A zdarzały się gwałty, pobicia, oszustwa, kradzieże i inne wydarzenia wymagające wdrożenia sądowego. Tego rodzaju incydenty wyjaśniano w wojewódzkich i miejscowych sądach w ciągu 24 godzin, zwykle w obecności trzech osób: sędziego, podsędka i pisarza⁵³.

Pisarz ziemski, według przepisów Statutu z 1576 r., wybierany był na to stanowisko przez sejm szlachecki i zatwierdzany przez króla⁵⁴. Wymagano od niego biegłej orientacji w ustawodawczych aktach i statutach, więc miał być osobą nie tylko dobrze wykształconą w dziedzinie prawa, ale też znający różne języki, obyczaje, geografię, miernictwo itp. W 1595 r. posadę brzeskiego pisarza ziemskiego zajmował Lew Pocięj, syn Lwa Patejewicza Tyszkowicza, dworzanina królowej Bony i pisarza królewskiego i brat Adama (Hipacego) Pocięja, sędziego ziem-

⁴⁹ W roku 1791 województwo brzeskolitewskie obejmowało terytorium o powierzchni 756 mil², 48 miast, 63 056 dymów, 301 188 mieszkańców, za: J. Leleweł, *Geografia. Opisanie krajów polskich*, Poznań 1859, s. 59.

⁵⁰ *Urzednicy, Litwa*, t. 8, s. 405.

⁵¹ „*Protokół Dekretu oczywistego w sprawie miasta Brześćcia, zaczawszy od roku 1766 aż do roku 1771 do dnia 30 aprila, przez pięć kadencji consecutive w sądzącej się, w sądach J.K.Mci zadwornych asesorskich W.X.L.*” sporządzony został pod prezenturą Józefa z Dowojnowów Sołłohuba – wojewody witebskiego, za pisarstwem Gedeona Jeleńskiego – pisarza Dekretowego WKL, wg: NHAB, kmf 18-1-427. Józef Antoni Dowojna Sołłohub (1709–1781), Gedeon Jeleński (1721–1798).

⁵² D. Konieczna, op. cit., s. 156.

⁵³ AWAK, t. 2, s. 149; AWAK, t. 3, s. 308.

⁵⁴ M. Borucki, op. cit., s. 39.

skiego brzeskiego, wykształconego na dworze królewskim i kalwinisty Mikołaja Radziwiłła Czarnego, później znanego jego polemistę i hierarchę Cerkwi Unickiej (1596–1613). Po nim stanowisko to przez kilka dziesięcioleci piastował ród Pocijów⁵⁵. Posada pisarza zazwyczaj była początkiem dalszej kariery szlacheckiej. Ze stanowiska kancelisty Zygmunt Kazimierz Hornowski (†1686) awansował na podstarostę, Konstanty Jan Szujski został pisarzem Wielkiego Księstwa Litewskiego⁵⁶. Osoby zajmujące stanowisko sędziów, pisarzy, starostów piastowały również wyższe urzędy w państwie⁵⁷.

Nieprzeciętnych zdolności urzędniczych wymagała również ekonomia brzeska, utworzona w celu rekompensaty rozdania dóbr królewskich w roku 1589, łącząca 70 kluczy (czyli zespołów folwarcznych), położonych blisko siebie w cyrkumferencji Brześcia i wspólnie stamtąd zarządzanych⁵⁸. W końcu swojej kariery

⁵⁵ Wśród pisarzy brzeskich spotkamy również: Przesława Garbowskiego (1601), Jana Manczaka (do 1692 r.), Hieronima Kazimierza Dąbrowskiego (1692), Grzegorza Kazimierza Tokarzewskiego, Ignacego Wyganowskiego (1765). ML, Rejestry podymnego województwa brzeskolitewskiego 1669–1690, s. 73, 79, 87; AWAK, t. 4, s. 579.

⁵⁶ ML, Rejestry podymnego, s. 39, 79.

⁵⁷ Sapiehowie: Lew (1557–1633) – kanclerz WKL, ekonom brzeski (1618–1633); Kazimierz Leon (1609–1656) – sekretarz królewski i ekonom brzeski od 1649 r.; Jan Fryderyk – pisarz pol. koronny i starosta brzeski (1697–1751); Stefan Pac (1587–1640) – referendarz wielki litewski, sekretarz królewski i starosta brzeski; Ludwik Pocij (1664–1730) – hetman wielki litewski, strażnik litewski pisarz ziemski; Aleksander Hilary Połubiński – marszałek WKL i ekonom brzeski w okresie 1657–1679 (M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, PSB, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 358–363). Stefan Pac h. Gozdawa (1587–1640) – podskarbi, podkanclerz, podkomorzy brzeski; w 1620 r. rozgraniczał Podlasie i Województwo Brzeskie, za: W. Czaplinski: *Pac Stefan*, PSB, t. 24/4, z. 103, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1979, s. 748–749.

⁵⁸ Rewizja z 1566 r. określiła również posiadłości miejskich folwarków, wśród których: Jaskowy, folwark złotnika Andrzeja Kozłowskiego, folwark Lauryna Wasilewicz, folwark Połczyckiego, folwark Żukowskiego, folwark Gardzijewskiego, folwark Zawijkowskiego, folwark Kacielnickiego oraz folwarki wolne: Pianowskiego, Zawijkowskiego i Kacielnickiego. Szlachta dążyła do bezpośredniego udziału w życiu gospodarczym, w związku z czym obok prywatnych folwarków powstawały dwory brzeskiej szlachty: Kamienica Szlachecka i Tryszyn Szlachecki, który w XVI w. był własnością Piotra Piekarskiego. Istniał także Tryszyn Cerkiewny (w 1497 r. nastąpił podział dóbr tryszyńskich). Zob. A. Wawrzyńczyk, op. cit., s. 99; J. Ochmański, op. cit., s. 165. Ekonomia brzeska, utworzona w 1589 r., stanowiła rekompensatę za poniesione przez dwór królewski straty. W jej skład wchodziło około 70 kluczy, czyli zespołów folwarków położonych blisko siebie i wspólnie zarządzanych, który przekazywał zamkowi brzeskiemu „królewszczyznę”. Zob. *Брест. Энциклопедический справочник*, Минск 1986, s. 396. W skład ekonomii brzeskiej wchodziły miasta: Radzyń, Wochyń, Dywin, Bielsk, Błudzień, Białowieża, Włodawa, Wolczyn, Narew, Kobryń, Rożany, Łomazy, Antopol, Wysokie itd. AGAD, dz. kart., sygn. 291/13.

politycznej zarządzał ekonomią brzeską Lew Sapieha, który z troską o skarbie państwa szczerze napisał do krewnego, że nie może zostawić jej na długo, bo „kradną”. Z tym problemem, jednak o znacznie większej skali, skutecznie walczył, nie zapominając o własnym interesie, w drugiej połowie XVIII w. Jan Jerzy Detloff Flemming (1699–1771), podskarbi W.Ks.Lit. i starosta grodowy brzeski.

Ten skuteczny urzędnik, napędzając skarbonkę królewską, zbudował własne latyfundium pod samym Brześciem, przywłaszczając między innymi znaczną ilość gruntów miejskich, znajdujących się za Bugiem, za które zobowiązany był wpłacić 23 kwietnia 1772 r. do skrzyni miejskiej 3500 zł. Przeprowadził totalną modernizację przestrzeni w cyrkumferencji zamku brzeskiego i mostu Bużańskiego, wygrał sprawę przeciwko miastu przy rozgraniczeniu ziemi należącej ekonomii brzeskiej i miasta⁵⁹.

Wszystkie modernizacje wymagały odpowiednich środków, znaczy podwyższenia podatków, zbiórek, a było ich sporo. Oprócz szelężnego, podymnego, mostowego wprowadzano inne okolicznościowe zbiórki. Po wojnie, która przyczyniła się do rozebrania kościoła św. Jana Chrzyciela i św. Anny, król przeznaczył 500 zł corocznych wypłat dla oo. Bernardynów brzeskich⁶⁰. Na początku XVIII w. na mieszkańców powiatu brzeskiego wprowadzony został dodatkowy podatek 2 gr z dymu na rekonstrukcję u tychże oo. Bernardynów, zniszczonej przez burzę kopuły ich kościoła, w którym najczęściej odbywały się sejmiki brzeskolitewskie. W 1722 r. z dymu zbierano po 1 zł na odbudowę nowej sali sądowej i 7 gr z dymu na uroczystości kanonizacji Stanisława Kostki u oo. Jezuitów⁶¹. Koniec XVIII w. przyniósł Brześciowi wiele przemian terenowych: zmieniono dyrektorię Bugu i Muchawca, przekształcono dawne kanały, zbudowano wiele nowych świątyń, do których zbudowania angażowano wybitnych inżynierów i architektów. Z tego powodu na liście urzędów często wspomniane są takie, jak urzędy horodniczego, mostowniczego czy budowniczego. W kontekście badań nad przestrzenią miasta zdewastowanego nie można było ominąć urzędów związanych z zarządzaniem terytorialnym: mierniczych (geometrów) lub kartografów, którzy przygotowywali i rejestrowali zachodzące przemiany przestrzenne. Zgodnie z przywilejem króla

⁵⁹ Flemming zmarł 12 XII 1771 r., więc obowiązek przejęła spadkobierczyni – Izabela Dorota z Flemmingów Czartoryska. NHAB, f. 18, op. 1, d. 427, k. 1156; VL 7, s. 22–23; NHAB, kmf 18-1-427, k. 1176.

⁶⁰ *Klasztory bernardyńskie w Polsce i w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria 1985, s. 27.

⁶¹ NHAB, f. 1705, op. 1, d. 41, k. 405–408; NHAB, f. 1705, op. 1, d. 43, k. 207–213, 215–218, za: D. Konieczna, op. cit., s. 145. AWAK, t. 6, s. 440.

Jana Kazimierza z 22 marca 1662 r. funkcję mierniczego brzeskiego powierzono Kazimierzowi Szokalskiemu-Gośniewskiemu, który po pięciu latach (1667) objął posadę mierniczego ekonomii brzeskiej⁶². W drugiej połowie XVIII w. podział włók pomiędzy ekonomią a miastem przeprowadzili komornicy razem z wyznaczonymi podkomorzymi i komisarzami sądu asesorskiego W.Ks.Lit. W trakcie zaś projektowania i budowania kanału królewskiego pracował tu znakomity osiemnastowieczny królewski kartograf i inżynier Franciszek Florian Czaki⁶³.

Dynamizm szlachty brzeskiej w internalizacji prawnej wynikał między innymi z własnych interesów. Wielu z posłów, przedstawicieli znanych rodów magnackich W.Ks.Lit., po unii lubelskiej, na mocy której część ziem brzeskich przeszła do Korony, skupiało się na kształtowaniu nowych latyfundiów w powiecie brzeskim: Radziwiłłowie w Białej, Sapiehowie w Kodniu, Pocielowie w Różance, Flemmingowie w Szereszowie, Włodawie, później także w Terespolu, który następnie przeszedł w ręce Czartoryskich, posiadających Wołczyn. Wielu z nich posiadało w Brześciu własne jurydyki, do których zarządzania angażowani byli posiadacze praw miejskich, ci zaś z kolei stawali się promotorami internalizacji prawnej wśród przybyszów.

Działalność rady miejskiej

Działalność brzeskiej rady miejskiej opierała się na głównych punktach *Zwierciadła saskiego*⁶⁴. Już na początku swej działalności polityczne aspiracje brzeskiego magistratu ogniskowały się wokół zwiększenia praw i swobód miejskich, starań o nowe przywileje, które umożliwiłyby zwiększenie dochodów do skarbonki miejskiej. Cała procedura rozpoczynała się od odpowiednio uzasadnionej prośby rady miejskiej, skierowanej do władcy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tu w rachubę wchodziło wzorowanie się na swobodach innych miast lub nadzwyczajne wydarzenia. W przypadku zniszczeń powodziowych, pożarowych czy wojennych w celu

⁶² AGAD, AR, dz. X, sygn. 278; ML, Rejestry podymnego, s. 41, 77. Stanowisko to piastował również Piotr Adam Łużyński.

⁶³ NHAB, kmf 18, op. 1, d. 427, k. 1177. Zob. *Franciszek Florian Czaki*, „Mówią Wieki” 1978, 8, https://www.wilanow-palac.pl/franciszek_florian_czaki_kartograf_i_inzynier_w_xviii_wieku.html (dostęp: 18.11.2023).

⁶⁴ *Zwierciadło saskie* zawierało następujące regulacje prawa ziemskiego: 1. zamianę rządu ziemskiego na rządzenie niemieckie (magdeburgskie); 2. uwolnienie mieszkańców miasta od jurysdykcji wojewodów; 3. uznanie prawa wójta do sądzienia mieszkańców; 4. określenie zakresu jurysdykcji prawa niemieckiego; 5. określenie pełnomocnictw wójta i jego odpowiedzialności wobec starosty.

uzyskania przywileju należało dokładnie oszacować skalę strat miasta i ludności, zaprotokołować je przez woźnego i poddać dalszym procedurom. W lipcu 1613 r. do sądu mielnickiego rajca brzeski Stanisław Kurzelewski wniósł skargę podpisaną przez Grzegorza Piotrowicza – burmistrza brzeskiego i rajców: Wasila Hacıuka, Hrehora Omelanowicza i Guryna Fedoriwicza, w której oprócz ogólnych wiadomości o wydarzeniu dodano listę szczegółowych strat zarówno prywatnych, jak i publicznych⁶⁵. W podobnych sytuacjach zawsze istniała możliwość szybkiego odnowienia miasta i w konsekwencji – napelnienia skarbonki miejskiej.

Miasto czerpało dochody z kilku źródeł: postrzygalni, wagi miejskiej, arendy, czynszu pod zabudowę, ogrodów, włók, młynów, browarów, dwóch słodowni miejskich⁶⁶, folwarków miejskich, szynku, podatków drogowych i mostowych. Wysokość opłat rocznych z placów sadzibnych w mieście wynosił 0,5 grosza lit. za pręt uliczny oraz za pręt placu ogrodowego 0,25 grosza lit.⁶⁷ Podatek z placów mieszkalnych całego miasta przynosił rocznie 12 kop gr litewskich, przy tym, że w Rynku koszt placów był nieco wyższy od przeciętnych placów w mieście (0,7 gr litewskich za pręt uliczny).

W połowie XVI w. roczny dochód prętowy z całego miasta stanowił około 220 kop gr litewskich. Był to dochód nierówny, zależał od kondycji ekonomicznej miasta i mieszczan. Kahał brzeski, według przeliczeń w wieku XVIII, miał wносить corocznie do skrzynki miejskiej za place czynszowe i prętowe, cmentarze na Piaskach i na ul. Przeorskiej, place na ul. Piaseckiej w tym pl. Kośmodemjanowski, na przedmieściach, wspólnie z browarami, woskobojnią – sumę około 680 kop gr litewskich (1700 zł)⁶⁸. Według Rewizji ekonomii brzeskiej 1668 r. suma dochodów z Brześcia, arendy z młynów, mostów, grobli i szynku oraz placów miejskich wynosiła 4080/:6/:4⁶⁹. Intraty ekonomii brzeskiej w tym samym roku z miasta „arendy i placów rybaków na Bugu i rybaków Rzeczyckich” – 4100/:6/:4⁷⁰.

⁶⁵ AWAK, t. 33, s. 196.

⁶⁶ Znajdowały się „nad przekopem” przy moście Bużańskim, gdzie w roku 1525 miasto zgorzało, odbudowane po pożarze, zostały dołączone do zamku w okresie starostwa Mikołaja Radziwiłła Czarnego (1549–1565). Za: *Описание староства берестейского в 1566 г.*, s. 231, NHAB, kmf_18-1-427, k. 141–143.

⁶⁷ Por. Tablica V. Monety rachunkowe polskie i litewskie, w: E.T. Massalski, *Tablice porównawcze wszystkich wiadomych monet, wag i miar, wyrachowanych na monety, wagi i miary nowe Francuskie, nowe Polskie i Rosyjskie*, Petersburg 1834, s. 58.

⁶⁸ NHAB, kmf 18-1-427, k. 293–295. Sumy wypłat w roku 1771 zostały całkowicie pokryte obligacjami, danymi brzeskiemu kahałowi magistratem za różne pożyczki i wypłaty. Ibidem, k. 314.

⁶⁹ NHAB, f. 1928, op. 1, spr. 36, k. 5.

⁷⁰ Ibidem, k. 86.

Szczegółowe znaczenie dla budżetu miejskiego miał przywilej z 1511 r., zezwalający na prowadzenie jarmarków trzy razy w roku bez wnoszenia opłat do skarbu królewskiego⁷¹. Zapewnił on większą samodzielność rady, a w rezultacie owocność jej działalności.

Dbając o rozwój Brześcia, Zygmunt I na mocy swego przywileju z dnia 25 lipca 1525 r. po niszczącym pożarze w czerwcu tegoż roku zwolnił mieszkańców miasta od wszystkich opłat i podatków na 10 lat⁷². W związku z czym wszystkie dochody zostały przekierowane na odnowienie i budowę mostów, wykonanie przekopu między zamkiem a miastem, wzniesienie wałów. Pogorzelncom na podstawie wyliczeń straconego przez ogień majątku zezwolono na wyrąb drzewa puszczańskiego na odbudowę domów i dworów prywatnych. Podobna sytuacja zdarzyła się w roku 1568. Można było oczekiwać od monarchy prerogatywy dla pogorzelnców, natomiast następcą tronu Zygmunt August, dając mieszczanom przywilej na 9 lat, zarządził, aby nie tylko zrekompensować straty, ale definitywnie zwiększyć przeciwpożarową trwałość miasta, zalecając im budownictwo murowane. Według tego zalecenia część przestrzeni miejskiej została zabudowana domami trwalszej konstrukcji, a ulice w ciągu dwudziestu lat całkiem zabrukowano gładem⁷³.

Wraz z tym niezmiennie powiększała się liczba jurydyk (do końca XVI w. – głównie prywatnych, od początku XVII – duchowych) *de facto* gwarantowała luki w budżecie miejskim⁷⁴. Od płacenia podatków do skrzynki miejskiej zostały odcięte liczne miejskie place.

Prawie po 100 latach na skutek wygnania Żydów z Brześcia, wbrew wymianom i podpisaniem dwustronnych ugód, wciąż trwały konflikty między ludnością chrześcijańską a żydowską. W dniu 14 kwietnia 1589 r. woźny powiatowy Jan Ostromeczowski zanotował spór o łaźnie między radnymi dwóch kadencji, wyznawców wiary „rzymskiej” i „greckiej”. Dopytywał ich instygator królewski i W.Ks.Lit. – Malcher Kamiński⁷⁵. Powodem konfliktu był dochód z łaźni, który przechodził dotąd na szpital św. Ducha, a radni spróbowali dowieść, że dochód

⁷¹ A. Wilkiewicz-Wawrzyńczykowa, *Spory graniczne polsko-litewskie w XVI–XVII w.*, „Wiadomości Studium Historii Prawa Litewskiego U.S.B. Wilno”, 1938.

⁷² LMAVB, f. 43-6125.

⁷³ *Энциклопедический справочник*, s. 15.

⁷⁴ W źródłach wspomniane są jurydyki Biskupskie, konwentów katolickich, Radziwiłłów, a wśród innych także Andrzeja Łozy, od którego nazwiska pochodzą nazwy ulicy: Łozeczka, Nałozki, za: *Документы Московского Министерства Юстиции*, т. I, Москва 1897, s. 215. NHAB, kmf. 18-1-427, k. 750.

⁷⁵ LMAVB, f. 43-6125. Podobno w tym samym czasie Kamiński dostarczył do Brześcia dekret królewski dotyczący nieporządku wokół miasta.

miał iść do skarbonki miejskiej. Spór ten był skutkiem rozłamów społecznych, jakie zaszły w okresie między 1495 a 1512 r., za kadencji wójta Pawła Czarnego Opatkowicza. Łażnia ta już w roku 1495 została odebrana wspólnocie żydowskiej. Rozwiązanie tego konfliktu bez pomocy władzy królewskiej było niemożliwe⁷⁶.

Po pożarze w 1637 r. rada miejska i starsi kahału brzeskiego podpisali ugodę:

aby według dawnych zwyczajów i pakt z miastem, strony tych placów postawionych, po terazniejszym pogorzeniu znowu na swym miejscu wolno kramy budować było, tak mieszczanom, jako i Żydom, a nikt nad dawnym pomiarem i dawne siedlisko więcej przyjmować niema, także i wżwyz nad pierwsze pobudowanie dachów chrześcijanie i Żydzi podnosić nie mają, a dla lepszego bezpieczeństwa obwarowania tych kramów, bramy do zamykania z obu stron pobudowane i każdego czasu otwarte, wyciąwszy niedziele i święta uroczyste, od kościoła Rzymskiego postawione, bądź mają⁷⁷.

Według ugody, podpisanej przez obie strony, mieszczanie i Żydzi mieli wspólnie naprawiać i oczyszczać obiekty komunikacyjne: drogi, groble, mosty⁷⁸.

Od połowy XVII w. w aktach sądów grodzkich konsekwentnie pojawiają się zapisy o pożyczkach rady miejskiej, zastawach publicznego majątku, sprzedaży czy bezpłatnego oddania placów miejskich. Rozdając i sprzedając ratuszowe grunty, magistrat starał się zachować dawny porządek, opisywał warunki ich sprzedaży i dalszego wykorzystania, ograniczał swobodę korzystania z placów oraz określał porządek zabudowy i podwyższał czynsz. Miejski plac przy ul. Kowalskiej magistrat oddał Nachmanowi Szłomowiczowi w dzierżawę za czynsz w wysokości 8 zł polskich, co było o 240 razy powyżej średniego podatku niż podatek pręto-
wy, ale zwolnił go od innych miejskich podatków⁷⁹. W 1644 r. magistrat oddał

⁷⁶ AWAK, t. 6, s. 47. W 1495 r. łaźnia żydowska przeszła na własność wspólnoty szpitala św. Ducha i po 1505 r. została zamieniona na inną. W Lustracji starostwa 1566 r., dokonanej przez Dymitra Sapiechę, występują dwie łaźnie: jedna św. Ducha, druga – miejska, ale z uzupełnieniem: „jeśli będzie zbudowana”. Każdej dochód miał wynosić 20 gr litewskich. Kosztów żywności w starostwie brzeskim w tym okresie nie udało się ustalić, dla porównania: w Sieradzu około 1540 r. chleb żytni kosztował 1/10 gr, koszt racji dziennej personelu folwarcznego wynosił w województwie sieradzkim 0,30 gr, w starostwie korczyńskim, w latach 1538–1556 – 0,14 gr, za: A. Wyczański, *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1969, s. 162–163.

⁷⁷ AWAK, t. 6, s. 290–291.

⁷⁸ С. Бершадский, *Документы и регесты*, t. 1, s. 324; Т. Забелла, op. cit., t. 3, kn. 8, s. 111; AWAK, t. 5, s. 38.

⁷⁹ AWAK, t. 6, s. 312.

w dzierżawę szereg miejskich budynków (budę sienną i jatki rzeźnicze), a także arenę na myto brukowe i mostowe za 500 zł rocznie dla Szmerka Jakubowicza i Mojszy Józwowicza⁸⁰. Miejski magistrat szukał każdej możliwości zwiększenia budżetu w celu odnowienia majątku publicznego. Dnia 15 maja 1641 r. rada miejska przyjęła uchwałę o miejskich składkach na budowę ratusza. Nie zebrawszy jednak potrzebnej sumy, magistrat w sierpniu 1641 r. pożyczył 800 zł od Pawła Rakowicza Jagońkowskiego i Rainy Krassowskiej – mieszczan brzeskich. Pożyczka została wzięta pod zastaw wioski Kozłowicze i dworu w samym mieście przy ul. Zauhryniec Mały na trzy lata⁸¹.

Rozpocząwszy budowę ratusza, magistrat oddał piwnicę pod ratuszem w dzierżawę Szymonowi Szłomczycowi – Żydowi brzeskiemu „oraz jego towarzyszom”. Zadaniem Szłomczycza natomiast było odbudowanie ratusza zgodnie z określonym projektem. Jednocześnie zarząd zastrzegł, że wynajmujący nie ma prawa do handlu w ratuszu „na górze”⁸². Wkrótce po tym, w roku 1642 podpisania ugody na podział kosztów wystawienia „wspólnej ściany” przy miejskim ratuszu domagał się od magistratu Jonas Mojżeszowicz, który budował nowe kramy⁸³.

Architekt Malinverno, który zapewne był autorem projektu tego obiektu, został zwolniony od szafarstwa (1644) za wystawienie własnym kosztem 1,5-łokciowego muru ratuszowego⁸⁴. W celu ukończenia budowy tegoż ratusza magistrat znalazł oryginalny sposób na sfinansowanie okna w nowo wybudowanym budynku na koszt jubilera brzeskiego Hanusa Mittnacha, upokarzanego w taki sposób przez sąd ławniczy za niegodny uczynek (1642 r.)⁸⁵.

Oddając za zasługi na wieczne czasy plac przy ul. Kowalskiej mieszczaninowi brzeskiemu Grycowi Lewkowiczowi, a później sprzedając plac Andrzejowi Iwaszkiewiczowi, mieszczaninowi brzeskiemu, magistrat skonkretyzował ograniczenia Lewkowiczowi: „aby ten plac nigdy nie sprzedawano i nie wypuszczano pod zastaw”⁸⁶, a Iwaszkiewiczowi – „tego gruntu nikomu w obce ręce, duchowieństwu, ani szlachcie, żadnym prawem zawodzić, ani legować nie ważyli się, tylko mieszczaninowi prawa magdeburckiego, pod utraceniem tego gruntu”⁸⁷.

⁸⁰ Ibidem, s. 441–442.

⁸¹ Ibidem, s. 387–389.

⁸² Ibidem, s. 395.

⁸³ NHAB, f. 1786-1-2, k. 59.

⁸⁴ NHAB, f. 1786-III, k. 239, za: S. Kłosowski, *Włoscy architekci i muratorzy z Piuro i ich działalność w Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku*, „Polonika” 2022, s. 188.

⁸⁵ AWAK, t. 6, s. 413–414.

⁸⁶ Ibidem, s. 311.

⁸⁷ Ibidem, s. 324.

Akta grodzkie ukazują jeszcze jeden ważny wątek codziennych trosk rady miejskiej: bezpieczeństwo przeciwpożarowe, sanitarne i drogowe. Jednym ze świadectw takiej troski jest Akt daniny z dnia 13 września 1641 r. zezwalający Artiomowi Wołczkowi na postawienie jednego Pnia Rzeźnickiego. Rada miejska zezwalając rzeźnikowi postawić Pień „na gruncie ratuszowym w rynku leżące, w targu rzeźnickim”, wskazała, że ma postawić go na miejscu, które przedtem trzymał „zeszły z tego świata nieboszczyk Jasko Żywiek”. Przy tym rada obarczyła rzeźnika dożywotnią odpowiedzialnością za ów Pień i targ rzeźniczy⁸⁸. Jak wiadać, po śmierci „opiekuna” po zezwolenie mógł zwrócić się rzeźnik, należący do cechu rzeźnickiego, jako ten posiadający odpowiednią wiedzę fachową⁸⁹. Magistrat, rozpatrując prośbę cechu kuśnierskiego na wystawienie w rynku budy dla sprzedaży towarów cechowych, zapisał:

Między sklepikami chrześcijańskimi i żydowskimi zezwolili wybudować budę [--] jednak, aby przestronność szeroka w koło budy, jako wozem y szerzy objechać może, jakoby innym kamienicom ciśnienia i zaciemnienie ku przeszkodzie nie była⁹⁰.

Należy zaznaczyć, że istniała dosyć rozwinięta praktyka odpowiedzialności prawnej mieszczan i radnych za przyjęte postanowienia. Wspólną deklarację o akceptacji postanowień rajców mieszczanie brzescy złożyli 15 kwietnia 1663 r.:

My mieszczanie, niżej na podpisach wyrażeni i wszytka rzeczpospolita miejska Brzeska, ze wszystkimi jurydykami, do miasta JKM Brześcia przynależącymi, czynimy wiadomo tym naszym pismem asekuracyjnym, iż panów radnych miejskich Brzeskich nie mamy odstępować, jeśli by gdziekolwiek trafiło się w sądzie, sprawy strony pogłównego, na miasto Brześć należące, mieć – odstępować onych nie powinniśmy, y owszem wszyscy obopólnie, jeden przy drugim stać, na to składkę dawać i tej sprawy popierać⁹¹.

Radni byli również rozsądnie odpowiedzialni za własną decyzję, a w razie niemożliwości dotrzymania warunków ugody kompensowali ją, zamieniając na nową. Świadczy o tym następujący cytat:

⁸⁸ NHAB, f. 1786, op. 1, d. 2, k. 918.

⁸⁹ Budy rzeźnicze chrześcijańskie i żydowskie znajdowały się na obrzeżach miasta obwałowanego.

⁹⁰ AWAK, t. 6, s. 392.

⁹¹ AWAK, t. 3, s. 394.

w pewnych gruntach ratusznych kramy w rzędzie kramnic przekupskich w rynku zbudowaliśmy, między ktoremi kramnicami miejsce kramniczne Froimka Jakubowicza żyda brzeskiego zajeliś my, daliśmy na zamianę insze miejsce kramniczną w mieście brzeskim w Rynku leżące w Rzędzie kramnic szwieckich ob. między kramnice Szay Abramowicza, żyda brzeskiego, a w drugą stronę – kramnice Lejzera Lejserowicza⁹².

Na podstawie stosownego pełnomocnictwa rady 4 maja 1641 r. magistrat zezwolił miejskiemu młynarzowi Kalichowi Siemionowiczowi na wykopanie nowego rowu, który miał doprowadzać wodę do młyna kozłowskiego. Możliwość pogorszenia się jakości gruntów sąsiednich folwarków na skutek obniżenia poziomu wód gruntowych w tym wypadku była dość prawdopodobna. Magistrat przyjął odpowiedzialność za podjętą decyzję i zobowiązał się do rozstrzygnięcia problemu, jeśli taki powstanie, nie naruszając interesów młynarza, i w protokole dodał: „a któremu by mieszczaninowi krzywda była, zastępować powinni będziemy”⁹³.

Odpowiedzialność rady miejskiej przechodziła z pokolenia na pokolenie zarówno radnych, jak i mieszczan. Tak została odwołana pretensja magistratu miejskiego do wspólnoty żydowskiej w wieku XVIII o obligacje na sumę 90 544 zł polskich, wydane przez magistrat wspólnocie żydowskiej w XVII stuleciu⁹⁴.

Procedura przyjęcia i zatwierdzenia postanowień prawdopodobnie składała się z kilku etapów. Rada miejska przedstawiała na sejmiku wojewódzkim określony problem, który następnie był dołączany do instrukcji na sejm. Tam był referowany przez posłów województwa, a w wypadku jego uchwalenia wracał do miejskiego magistratu i województwa w formie królewskiego uniwersału. Oto przykład takiej procedury. Przywilej króla Władysława IV na budowę i remont wspólnej budy, za której wykorzystanie należało wpłacać czynsz do miejskiej skarboxy, w 1650 r. otrzymał cech kuśnierzy i szewców. Jednak jeszcze w 1641 r. rada miejska wydała im pozwolenie na tę budowę⁹⁵. Tak również było z uchwałą sejmu o nowej lokalizacji żeńskiego klasztoru św. Franciszka III reguły Sióstr Bernardynek pokutujących w Brześciu⁹⁶. Sejm, który odbywał się w okresie od

⁹² NHABM, f. 1786-1-3, k. 79–80.

⁹³ AWAK, t. 6, s. 383.

⁹⁴ NHAB, kmf 18, op. 1, k. 314, s. 427.

⁹⁵ AWAK, t. 6, s. 356, 392.

⁹⁶ Por. *Metryka albo Księga, w której się zamyka przyjęcie klasztoru panińskiego ś. Franciszka III reguły Sióstr Bernardynek pokutujących w Brześciu [--] za przełożęństwa Wielebney IMci Matki*

11 lipca do 17 marca 1659 r. zatwierdził „nowe założenie klasztoru dawnej fundacji [--] na drugim miejscu w wałach blisko kościoła Ojców Bernardynów”. Przy czym, jak widać z dokumentu, dokładnie podano miejsce budowy klasztoru, przyczyny jego przeniesienia i określono nowe majątności, które przechodzą na własność klasztoru: „szlacheckie, miejskie i od innych jurydyk nabyte”⁹⁷.

Taką samą kolejność zastosowano przy zmianie lokalizacji izby sądowej⁹⁸. Została ona przeniesiona jeszcze przed 1661 r. z zamku do „okopu”⁹⁹. Natomiast w 1671 r. magistrat złożył prośbę, aby dwór marszałka W.Ks.Lit. Aleksandra Hilariego Połubińskiego stał się zamiast zamku miejscem przeprowadzania sądowych posiedzeń sądowych. W zamian zobowiązano się wybudować nowy dwór na koszt majątku królewskiej ekonomii¹⁰⁰.

W ten sam sposób działał magistrat również i później. W 1735 r., kiedy trynitarze wprowadzili się do dawnego kościoła św. Barbary w Brześciu, magistrat zlecił posłom województwa, aby przedstawili na sejmie prośbę o pozostawienie trynitarzy na tym samym miejscu, ponieważ „sami rekonstruowali kościół, wybudowali i ufundowali”¹⁰¹. Prawdopodobnie posłom nie udało się tym razem osiągnąć pożądanego rezultatu, gdyż w krótkim czasie sejmik znowu zwracał się z tą samą prośbą, wymieniając tym razem imię i stanowisko fundatora Piotra Oziębłowskiego, wojskiego brzeskiego¹⁰². W 1740 r. nowo wybudowany klasztor trynitarzy przechodził taką samą procedurę legalizacji przebudowy¹⁰³. Z podanych przykładów wynika, że w praktyce deputaci województwa brzeskiego przedstawiali do zatwierdzenia królowi i sejmowi *res facta*.

Regulacja procesu zabudowy miasta, kontrola odległości między budynkami w celu bezpieczeństwa przeciwpożarowego i swobodnej komunikacji zajmuje znaczące miejsce w działalności magistratu. Generał Grabowski w swoim *Projekcie Ostrożności od ognia w Brześciu* (1771) wspomina porządek, którym posługiwał się magistrat brzeski w walce z pożarami: według „dawnego prawa i zwyczaju – Wartą nocną w mieście trzymać należałoby za tym, aby każda ulica miała swego Wartownika. Ten całą noc po ulicy przechodząc się, powinien na-

Elżbiety Weresczyńskiej [Wereszczyńskiej] w roku pańskim wypisana 1726–1830, rkp. BOZ 198, k. 1.

⁹⁷ VL, 4, s. 319.

⁹⁸ VL, 2, s. 182; AGAD, AR, dz. II, teka 1430, k. 6.

⁹⁹ BN, mf 13790, k. 628. Описание староства берестейского, 1566, s. 442.

¹⁰⁰ AGAD, AR, dz. II, teka 1430, s. 6.

¹⁰¹ AWAK, t. 4, Vilna 1870, s. 517.

¹⁰² Ibidem, s. 544.

¹⁰³ Ibidem, s. 533.

głędac po Domach na Ostrożność z Ogniem y na wygaszenie Onego o pewney wyznaczoney Godzinie”¹⁰⁴.

Zagospodarowanie terytorium miasta było prowadzone przez radę pragmatycznie i dobrze kontrolowane. Magistrat rzetelnie odnajdywał i ograniczał nielegalne operacje nabywania działek gruntowych w mieście, choć kontrola ta przez mieszkańców miasta odbierana była czasem dość ostro, bo nieruchomości były najbardziej dogodną inwestycją, przynoszącą dobry zysk¹⁰⁵. W roku 1638 rozpoczął się proces sądowy między magistratem a augustianami, jezuitami, dominikanami, bazylianami i brygidkami. Magistrat w skardze sądowej stwierdził, że podczas budowy klasztorów zakonnicy naruszyli ustaloną strukturę przebiegu ulic, zajęli place magdeburgskie oraz domy mieszkańców miasta i podporządkowali ich swej jurysdykcji, a tym samym zwiększyli ciężar podatkowy dla innych mieszkańców¹⁰⁶. Natomiast w roku 1670 przedstawił on prośbę do sejmu o zezwolenie zamiany placów konwentu św. Brygidy. Wyszczególnienie, zaznaczone w prośbie: „na place cerkiewne albo żydowskie” – wskazuje, że zarząd był dość konsekwentny w swych postanowieniach i prośbach, gdy chodziło o interesy miejskie¹⁰⁷. Jednak ustępował pod uciskiem władzy królewskiej, co można dostrzec na przykładzie kupna placów dla przyszłej rozbudowy kościoła ss. Brygidek (1638–1669)¹⁰⁸. Kiedy już w roku 1684 kartuzi z naruszeniem obowiązującego prawodawstwa nabyli na tym samym przedmieściu Piaski plac, wolny od czynszu i miejskich składek, magistrat złożył nowy protest i wygrał sprawę.

W 1726 r. rada miejska przez marszałka województwa brzeskiego kolejny raz złożyła protest przeciw przeszkodom, które w komunikacji miejskiej powodowała rozbudowa nowych świątyń, nawet takich jako parafialny kościół¹⁰⁹. W 1764 r. brzeski magistrat wniósł zaś do instrukcji dla posłów na sejm obowiązek głosowania przeciwko uchwale szlachcica Kości fundującego dla brzeskich oo. Bazylianów dwór z placem oraz przeciwko tworzeniu z klasztoru brzeskiego siedziby archimandryty¹¹⁰.

Wdrożenie magistratu do rozwiązania konfliktów było konieczne z powodu nielegalnego zasiedlania dworów i kamienic. W roku 1661 magistrat rozpatrywał

¹⁰⁴ BN, nr 664, mf 19144 (BN), k. 367–405.

¹⁰⁵ AWAK, t. 6, Vilna 1872, s. 399.

¹⁰⁶ Я.Н. Мараш, *Ватикан и католическая церковь Белоруссии (1569–1795)*, Минск 1971, s. 69–70; NHAB Gr, f. 1275, op. 1, d. 21, k. 842, 846, 849.

¹⁰⁷ AWAK, t. 4, s. 83.

¹⁰⁸ Archiwum Diecezjalne w Siedlcach, sygn. D-159, k. 42, 42v.

¹⁰⁹ AWAK, t. 4, s. 448.

¹¹⁰ Ibidem, s. 576.

skargę parafian cerkwi św. Paraskiewy (Piatenki) złożoną na brzeską mieszczańkę Marynę Matysowiczową, która wprowadziła się do domu przy ul. Piaseckiej, przekazanego przez zmarłą Apolonię Fedorowną Gładką cerkwi. Po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu stron rada przyznała zgodnie z testamentem zmarłej dom cerkwi¹¹¹. Natomiast gdy magistratowi nie starczało własnych pełnomocnictw, sytuacja rozwiązywana była przy pomocy władzy królewskiej. W tym samym roku szlachcianka z rodu Kopciów wbrew prawu zajęła kamienicę Żyda Szawła i opuściła ją tylko pod groźbą zawartą w liście królewskim, że w przeciwnym wypadku król nałoży na nią odpowiednią karę¹¹².

Znane są też przypadki prób ograniczenia praw mieszczań na wykorzystanie placów. Radca rady miejskiej Wacław Barszczewski, mimo swej posady i wcześniejszych zasług wobec miasta, zmuszony był złożyć apelację u króla w sprawie budowy nowych budynków po pożarze na swym własnym placu. Nie znamy argumentów rady miejskiej, jednak król rozstrzygnął problem na korzyść Barszczewskiego¹¹³.

W końcu XVIII w. Brześć, tak jak wiele innych miast Rzeczypospolitej, znalazł się w skomplikowanej sytuacji społecznej. Przez sześć lat toczyła się rozprawa w sprawie Brześcia w sądach zadwornych asesorskich W.Ks.Lit. (1766–1771). Protokół sporządzony pod prezydencją Józefa z Dowojnów Sołłohuba (1709–1781), wojewody witebskiego, zawiera 1200 stron z opisem przywilejów, granic miejskich, sądowych rozpraw miasta z ekonomią i magnaterią zarówno litewską, jak i koronną¹¹⁴. Wszelkoniem została zbadana i zweryfikowana wielkość zajmowanych placów przez liczne klasztory i jurydyki, co w konsekwencji miało uregulować i zwiększyć sumę pieniędzy wpływających do skrzyni miejskiej¹¹⁵.

Wśród wielu rozpraw sądowych, zaprotokołowanych w sądzie asesorskim, bardzo wymowna w kontekście zagadnienia internalizacji prawnej jest sprawa odzyskania przestrzeni, na której zaczęło się rozwijać miasto na prawie magdeburskim, a mianowicie rynku miejskiego. Chodziło już nie tylko o zapełnienie skrzynki miejskiej, ale o ład przestrzenny i estetykę miasta. Zlikwidowane zostało 6 karczm ulokowanych w obrębie rynku: pod samym ratuszem – karczma wjezdna Lejby Szulijmowicza, położona blisko niej karczma Wolfa Dawidowicza,

¹¹¹ AWAK, t. 6, 1872 r., s. 397–398.

¹¹² AWAK, t. 5, s. 163.

¹¹³ Prawdopodobnie dom ten spłonął w pożarze 1638 r., AWAK, t. 6, s. 350.

¹¹⁴ NHAB, kmf 18, op. 1, d. 427; З. Копыцкий, op. cit., c. 123.

¹¹⁵ RGADA, 1603-5-3071, k. 27/16.

karczmy wjezdne nieznanego bliżej Linga, Rusieckiego¹¹⁶, pisarza ziemskiego Buchowieckiego¹¹⁷, pułkownika królewskiego Kościa¹¹⁸. Ten sam los czekał dawny Dom Szynkowy pod ratuszem, własność Lejby Abramowicza, zbudowany w roku 1641 oraz dwór pisarza grodzkiego województwa brzeskiego Ignacyusza Wyganowskiego († po 1780) i domy Wysockiego, Borowikowej, Szkutnika i Szewca¹¹⁹. Jeśli chodzi o prawa własności, to według dekretu królewskiego śródrynkowa zabudowa została otaksowana przez specjalnie powołaną Komisję i po wypłacie sum należących się właścicielom – rozebrana. Każdy właściciel zrujnowanych nieruchomości po rozprawie otrzymywał rekompensatę w wysokości od 100 do 1100 zł polskich¹²⁰. Lejbkowi Abramowiczowi przysądzono 300 zł polskich, Buchowieckiemu za plac i karczmę – 600, Kości – 800¹²¹.

Źródła nie wspominają o konfliktach pomiędzy magistratem i właścicielami w trakcie burzenia dawnych dworów i domów, choć niektóre sprawy toczyły się dość długo. Właściciele, podobno, szukali pretekstu do odwołania sprawy. Na przykład lustrator dzierżaw i wójtostw magdeburskich sytuowanych w województwie brzeskim Ignacyusz Wyganowski († po 1780), nie przyjmując sumy w wysokości 900 zł polskich i 8 talarów bitych, przyznanych mu za plac i za budynki dworu na nim zbudowanych, zatrzymywał możliwość zniesienia, odwołując się do warunku „po wypłaceniu przyznanej summy”¹²². Po długim czasie Wyganowski „*omnem superficiem* dworu swego z tego placu [--] sam zniósł, a plac do posesji miasta *ad planicium* Rynku przyłączył”¹²³.

Po wyzwoleniu śródrynkowej przestrzeni sąd asesorski zobowiązał magistrat brzeski do wymierzenia miejsca na „klatki i kramki kuśnierskie, garbarskie, gancarskie i innych rzemiosł, miejsca dla piekarek z chlebami i pirogami siedzących,

¹¹⁶ Wspomniany w Protokole sądów asesorskich jako kasztelan miński, jednak był nim Stefan, który zmarł w 1670 r., prawdopodobnie karczmę trzymał jego syn Stanisław obożny litewski – Franciszek. Zob. A. Rachuba, *Rusiecki Stanisław*, PSB, t. 33, Wrocław 1991–1992; NHAB, f. 18, op. 1, d. 427, k. 320.

¹¹⁷ Prawdopodobnie chodzi o Pawła Buchowieckiego, pisarza ziemskiego województwa brzeskiego, który był posłem na sejm w roku 1761, a w 1764 podpisał elekcję Stanisława Augusta. Za: W. Konopczyński, *Buchowiecki Stanisław*, PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 77.

¹¹⁸ Być może chodzi o spadkobiercę po Teodorze Kości Zbirohowskim, sędzi grodzkim brzeskim († druga połowa XVII w.), lub po Antonim, koniuszym brzeskim, wg: *Urzędnicy, Litwa*, t. 8, s. 103, 199.

¹¹⁹ NHAB, f. 18, op. 1, d. 427, k. 338.

¹²⁰ Ibidem, k. 326.

¹²¹ Ibidem, k. 331.

¹²² AWAK, t. 4, s. 578.

¹²³ NHAB, f. 18, op. 1, d. 427, k. 328.

dla sprzedających krupy, mąki, aleje, ryby, cebule, warzywa ogrodowe”, a król zaapelował o zbudowanie sukiennic dla sprzedaży towarów szlacheckich, zezwalając okresowo zastąpić je ławkami na rynku Żydowskim¹²⁴.

Po tym, jak miasto potwierdziło status miasta królewskiego, senatorzy, urzędnicy, rycerstwo i szlachta województwa brzeskiego zgłaszały narastające problemy¹²⁵.

Dalsze katastrofalne wydarzenia, których konsekwencje, jak widzimy, dotąd nie zostały pokonane, zupełnie zmieniły ustrój prawny Brześcia. Już po kilku latach po III rozbiórce Rzeczypospolitej prawa miejskie zupełnie zlikwidowano, dawni obywatele zostali wypchnięci ze swojego miasta przez tłumy przybyszów niezaprzyjawnionych z prawem miejskim i swobodami, które ono dawało.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD)

AGAD, AR, dz. X, sygn. 278; AR, dz. II, sygn. 45, Dz. kart. sygn. 291/13.

Archiwum Diecezjalne w Siedlcach, sygn. D-159.

Biblioteka Narodowa (BN)

BN, nr 664, mf 19144,

BN, Zb. sp., sygn. 31814, k. E 2.

Litewska Biblioteka Akademicka im. Wróblewskich w Wilnie (LMAVB)

LMAVB, f. 1–29,

LMAVB, f. 43–6125.

Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi (NHAB)

NHAB, f. 18, op. 1, spr. 427,

NHAB, f. 1705, op. 1, d. 41,

NHAB, f. 1705, op. 1, d. 43,

NHAB, f. 1786, op. 1, d. 1,

NHAB, f. 1786 op. 1, d. 2,

NAHB, f. 1786, op. 1, d. 3,

NHAB, f. 1786, op. 1, d. 4.

Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Grodnie (NHAB Gr)

NHAB Gr, f. 1275, op. 1, d. 21.

Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych (RGADA)

RGADA, 1603-5-3071.

¹²⁴ Ibidem, k. 228.

¹²⁵ BN, Zb. sp., sygn. 31814, k. E 2.

Źródła drukowane

- Akta Prawne, opr. Henryk Litwin, Kijów 2019.
- Artykuły prawa magdeburgskiego które zową Speculum Saxonum, z łacińskiego języka na polski przelożone y znouwu drukowane*, wyd. Bartłomieja Groickiego, Brześć 1560.
- Porządek sądów i spraw miejskich prawa magdeburgskiego w Koronie Polskiej w Krakowie drukowany roku 1616. Przedruk w Przemyślu, 1760.
- Prośba od miasta JKMcI Brześcia do Prześwietnych Stanów Rzeczypospolitej, BN, sygn. 31814.
- Protokół Sądów zadwornych asesorskich w sprawie Brześcia 1766–1771, NHAB, f. 18, op. 1, d. 427, k. 1–1263.
- Dekret asesoryalny z d. 30/4 1771 r. dla miasta Brześcia, Mf (BN 30006), k. 41–50.
- Przywilej lokacyjny miasta Lublina z 1317 roku*, tłum. Grażyna Jakimińska, Lublin 1997.
- Ustawy Prawa Polskiego dla pamięci krótko napisane*, Brześć 1561.
- Volumina Legum. Przewodnik praw Staraniem XX pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, t. 4: (1641–1668), Petersburg 1859.
- Wyrok wojtu berestejskiemu Pawłu z Żydami o dom w Brześciu, 7 VI 1507 r., Metryka Litewska (ML), Petersburg 1903, t. 20, ks. 2, zap. 9, s. 539.
- Акты Виленской Археографической комиссии (AWAK), t. 3, t. 5, t. 6, 1872 g.
- Археологический сборник документов относящихся к истории Северо-Западной Руси (ASZR)*, т. 7, собранный в Несвиже, 1870.
- Описание староства Берестейского 1566 г., Документы Московского архива Министерства юстиции*, т. 1, Москва 1897, с. 205–448.

Opracowania

- Barletius M., *Historia o żywocie y zacnych sprawach Jerzego Kastrjota, którego pospolicie Szkan-derbegiem zową*, przeł. C. Bazylik, Brześć 1569.
- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.
- Borucki M., *Temida staropolska*, Warszawa 1979.
- Horn M., *Żydzi i mieszczenie na służbie królów polskich i wielkich ksiąząt litewskich w latach 1386–1506*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1985, 3–4 (135–136).
- Horn M., *Żydzi i mieszczenie w służbie celnej Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1987, 1(141).
- Janeczek A., *Miasta Rusi Czerwonej w nurcie modernizacji. Kontekst reform XIV–XVI w.*, KHKM 1995, 1, s. 55–66.
- Jaworski J., *Studia nad ustrojem miast na prawie niemieckim w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Jagiellońskiej*, Wilno 1931, s. 27–35.
- Klasztory bernardyńskie w Polsce i w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, OFM, Kalwaria 1985.
- Kłosowski S., *Giovanni Malinverne da Piuro. Costruttore della collegiata di Olyka*, „Plurium” 9, 2016, s. 27–53.
- Kłosowski S., *Włoscy architekci i muratorzy z Piuro i ich działalność na ziemiach Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku*, „Polonika” 2022.

- Kłosowski S., *Z problematyki artystycznej kolegiaty Św. Trójcy w Olyse*, w: *Оліка та Радзівілли в історії України, Польщі й Білорусі*, red. К.О. Миколаївна, Łuck 2018, s. 33–52.
- Konieczna D., *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzeskolitewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013.
- Kowalski W., *Krakowski drukarz Stanisław Murmelius i jego księgozbiór (1571)*, OIRP 62, 2018.
- Kraszewski J.I., *Przywileje miasta Brześćcia*, w: idem, *Obrazy z życia i podróży*, Wilno 1842, s. 174–177.
- Ławrowska I., *Analysis of the Territorial layout of Brest-Litovski (XIV–XVI century)*, w: *Structural Analysis of Historical Constructions*, ed. J. Jasięńko, Wrocław 2013, s. 1220–1230.
- Ławrowska I., *Monaster Św. Symeona w Brześciu wg źródeł archiwum RGADA Moskwa, RGWIA Moskwa, RGIA Petersburg i NHAB Mińsk*, w: *Wielkie powroty, tom rozpraw międzynarodowej konferencji naukowej. O dziełach sztuki, zbiorach bibliotecznych, archiwalnych i świętościach polskiego prawosławia utraconych i wywiezionych w czasie I i II wojen światowych*, red. P. Archimandryta et al., Jableczna 2021, s. 713–739.
- Mossalski E., *Tablice porównawcze wszystkich wiadomych monet, wagi miar, wyrachowanych na monety, wagi i miary nowe Francuskie, nowe Polskie i Rosyjskie*, Petersburg, w drukarni Karola Kraya, 1834.
- Ochmański J., *Dawna Litwa. Studia historyczne*, Olsztyn 1986.
- Pietkiewicz K., *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka. Studia nad dziejami państwa i społeczeństwa na przełomie XV i XVI wieku*, Poznań 1995.
- Sadownik J., *Przyjęcia do prawa miejskiego w Lublinie w XVII wieku*, Lublin 1938.
- Szczygiel R., *Lokacje miast w Polsce w XVI wieku*, Lublin 1989.
- Trajdos T., *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława Jagiełły (1386–1434)*, Wrocław 1983.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. 8: Ziemia brzeska i województwo brzeskie. XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2020.
- Wawrzyńczak A., *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*, Wrocław 1951.
- Wilkiewicz-Wawrzyńczykowa A., *Spory graniczne polsko-litewskie w XVI–XVII w.*, „Wiadomości Studium Historii Prawa Litewskiego U.S.B Wilno” 1938.
- Wyczański A., *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1969.
- Wyczawski H., OFM, *Klasztory bernardyńskie w Polsce i w jej granicach historycznych*, red. ks. H.E. Wyczawski, Kalwaria 1985.
- Wysłouch S., *Rozwój granic i terytorium powiatu Kobryńskiego do połowy XVI wieku*, Wilno 1930.
- Zarębska T., *Początki polskiego piśmiennictwa urbanistycznego*, Warszawa–Łódź 1986.
- Zientara B., *Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne miast w dobie lokacji*, w: *Miasta doby feudalnej w Europie Środkowo-Wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Roslanowski, Warszawa 1976, s. 67–99.
- Александрович В., *Берестейский маляр зі Львова Іван Новосельски*, „Пам’ятки України” 2002, 3–4, s. 159–161.
- Баравы Р., *Атрыманне магдебурскага права Берасцем і палітычная барацьба ў княстве літоўскім на мяжы XIV–XV ст.*, „Беларускі гістарычны агляд”, 1994, т. 1, ч. 1.
- Бершадский С., *Аврам Езофович Ревикович, подскарбий земский член Рады ВКЛ. Отрывок из истории внутренних отношений Литвы в начале XVI века*, Киев 1888.
- Бершадский С., *Документы и материалы для истории евреев в России, Документы и регесты к истории литовских евреев (1550–1569)*, т. 2, Санкт Петербург 1882.

- Бершадский С., *Документы и регесты к истории литовских евреев (1388–1550)*, т. 1, Санкт Петербург 1882.
- Галімава Н., *Развіццё рамёстваў і гандлю, „Памяць. Гісторыка – дакументальныя хронікі гарадоў і раёнаў Беларусі”*, Мінск 1997, кн. 1, с. 51–52.
- Гошко Т., *Антропология міст і міскаго права на рускіх землях у XIV-першай паловіні XVII століття*, Кіів 2019.
- Довнар-Запольский М., *Акты Литовско-русского государства*, Вып. 1. (1390–1529 г.), Москва 1899, № 1.
- Забелла Т., *Места Берасейскае ў XVI ст. (сацыяльна-эканамічны нарыс)*, „Запіскі аддзелу гуманітарных навук”, Мінск 1929, т. 3, кн. 8, Працы класы гісторыі.
- Копыцкий З., *Социально-политическое развитие городов Белоруссии в XVI – первой половине XVII в.*, Минск 1975.
- Копыцкий З., *Экономическое развитие городов Белоруссии в XVI – первой половине XVII в.*, Минск 1966.
- Краткая Еврейская Энциклопедия*, т. 1, Иерусалим 1976.
- Лысенко П., *Берестье*, Минск 1985.
- Мараш Я., *Ватикан и католическая церковь в Белоруссии 1569–1795 г.*, Минск 1971.
- Матарас В., *Органы ўлады ў ВКЛ (XIV–XVI ст.)*, „Беларускі Гістарычны часопіс” 2000, № 3. *Памяць. Брэст. Гісторыка – дакументальная хроніка гарадоў Беларусі*, Мінск 1997.
- Сліж Н., *Гарадзенскі бурмістраўска-радзеецкі суд: суадносіны судовай практыкі з магдэбургскім правам (1639–1642 гады)*, „Палітычная сфера. Гісторыя: літаратура, права, палітыка” 2014–2015, № 22–23, с. 35–51.
- Энциклопедический справочник город Брест*, Брест 1986.

Abstract

Internalization of Magdeburg Law by the citizens of Brest-Litovsk in the 14th–18th centuries

Keywords: internalization, Magdeburg law, aldermen, XIV–XVII c., Paulus the Black, city council, elections, citizens, oath, Jagiello, Vytautas, Jews, magistrate activity, Brest Litvsk, officials, space, Market

The privilege received on 15 May, 1390 marked the beginning of vigorous processes of internalization of Magdeburg law by the citizens of Brest-Litovsk. The town's geographic location, administrative affiliation, and political status were reflected in the city's management and spatial development practices.

Translated by Stefan Kubiak

Janusz Roszko

Uniwersytet w Białymstoku
ORCID 0000-0001-5800-466X

Produkcja alkoholi w dobrach białostockich Izabeli Branickiej u schyłku XVIII w.

Słowa kluczowe:

produkcja alkoholi, Białystok, Izabela Branicka, browar, piwo, gorzałka, miód pitny, historia gospodarcza

Niniejszy artykuł ma za zadanie przeanalizowanie aktywności gospodarczej własności ziemskiej, będącej w posiadaniu (pod zarządem) Izabeli Branickiej z Poniatowskich w sferze produkcji alkoholi. Głównym obiektem badawczym będą dobra białostockie, ze szczególnym uwzględnieniem samego miasta Białystok.

W artykule zostaną przedstawione również możliwości produkcyjne, a także ilość wytworzonych trunków, na przykładzie należącego do Izabeli Branickiej browaru skarbowego. Podjęta będzie próba wyjaśnienia, czy browary były wyłącznie producentami piwa, czy też prowadziły inną produkcję związaną z propinacją dworską Branickiej, a także ustalenia, ile w Białymstoku działało browarów skarbowych, ponieważ według inwentarza z 1771/1772 r.¹ figurowały tu dwa browary skarbowe należące do dworu białostockiego. Zanalizowany zostanie rodzaj prowadzonej produkcji w tych miejscach, z wyszczególnieniem produkowanych gatunków alkoholi, jak również poczyniona próba wyliczenia kosztu jednostkowego wyprodukowanych alkoholi.

Cezura czasowa publikacji obejmuje okres ostatnich dwudziestu lat XVIII w., jak również pierwsze lata wieku XIX, wiąże się ona z okresem, kiedy Izabela Branicka była dożywnią posesorką dóbr białostockich (1771–1808)².

¹ AGAD, Archiwum Roskie, sygn. 122.

² K. Łopatecki, *O instytucji dożywocia na przykładzie małżeństwa Jana Klemensa i Izabeli Branickich*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 9, 2016, z. 1, s. 39–66.

Badania dotyczące tej sfery historii gospodarczej stają się w ostatnich latach coraz bardziej popularne. Wiek XX na gruncie polskim reprezentują tacy znakomici badacze jak Maria Bogucka³ w odniesieniu do Prus Królewskich, a w szczególności Gdańska. Nie mniej ważnymi historykami gospodarczymi byli: zajmujący się obszarem Prus Królewskich Antoni Mączak⁴, dla gospodarki folwarcznej i konsumpcji żywności w Koronie Andrzej Wyczański⁵. Następne pokolenie badaczy reprezentowane jest przez Andrzeja Klondera⁶, który również zajmuje się w swoich badaniach historyczno-gospodarczych terenami Prus Królewskich. Najmłodsze pokolenie reprezentuje Dorota Lewandowska-Diaz, która porusza tematykę spożycia wina⁷. Od strony historyczno-kulturowej na temat związany z problematyką alkoholu, w interesującym mnie okresie, pisze Jerzy Besala⁸.

Przy pisaniu artykułu wykorzystany został inwentarz dóbr dojlidzkich, który znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku. Został on sporządzony na polecenie księcia Krzysztofa II Radziwiłła, przy okazji wydzierżawiania dóbr dojlidzkich arianinowi Samuelowi Przypkowskiemu przez Macieja Berzanskiego i Adama Skorobohatego z odbitą na końcu inwentarza pieczęcią rodową Przypkowskiego i odręcznym podpisem⁹. Podstawą analizy produkcji były za-

³ M. Bogucka, *Elementy wczesnego kapitalizmu i preburżuazji w gdańskim browarnictwie XV–XVIII w.*, ZH 21, 1956; eadem, *Gdańsk jako ośrodek produkcyjny w XIV–XVII w.*, Warszawa 1962; eadem, *Handel zagraniczny Gdańska w pierwszej połowie XVII w.*, Wrocław 1970; eadem, *Z zagadnień techniki rzemiosła w Gdańsku w XVII w.*, „Studia z Dziejów Rzemiosła i Przemysłu” 1964, 4, s. 31–52.

⁴ A. Mączak, *Między Gdańskiem a Sundem: studia nad handlem bałtyckim od połowy XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1972; idem, *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach malborskich w początkach XVII w.*, Warszawa 1962; idem, *Mieszkańcy Malborka w 1570 r.*, ZH 25, 1960, 3–4.

⁵ A. Wyczański, *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1969; idem, *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500–1580*, Warszawa 1960.

⁶ A. Klonder, *Browarnictwo w Prusach Królewskich (2. połowa XVI–XVII w.)*, Wrocław 1983; idem, *Napoje fermentacyjne w Prusach Królewskich w XVI–XVII wieku (produkcja – import – konsumpcja)*, Wrocław 1989.

⁷ D. Lewandowska-Diaz, *Historia kulturowa wina francuskiego w Polsce od połowy XVII wieku do początku XIX wieku*, Warszawa 2014.

⁸ J. Besala, *Alkoholowe dzieje Polski. Czasy Piastów I Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Poznań 2015.

⁹ AA Białystok, Inwentarz imienia Doilid, 1629 r.

chowane – w formie kopii cyfrowych oraz fotokopii – archiwalia z AGAD¹⁰, wykorzystano także inwentarze wydane drukiem¹¹.

Dużą pomocą okazało się opracowanie Karola Łopateckiego i Wojciecha Walczaka *Pałac Branickich w Białymstoku*¹², a zwłaszcza rozbudowany wstęp oraz opublikowany tam inwentarz z 20 września 1645 r.

Krótki zarys dziejów dóbr białostockich

Białystok jest typowym miastem podlaskim, które powstało na bazie wcześniejszej osady wiejskiej. Najstarsze wzmianki o tej ziemi pochodzą z lat 1433–1440, kiedy to Jakub Raczko Tabutowicz otrzymał nadanie nad rzeką Białą od Zygmunta Kiejstutowicza lub jego syna Michała Bolesława Zygmuntowicza¹³. Jakub doczekał się czterech synów: Jundziłły, Michny, Waclawa i Jana. Umierając, majątek przekazał dwóm najstarszym synom: Jundziłło odziedziczył dobra dojlidzkie, natomiast białostockie przypadły młodszemu z braci Michnie. Michno wychowywał synów – Mikołaja i Stanisława. Mikołaj, który ukończył Akademię Krakowską w stopniu bakałarza sztuk wyzwolonych i nazywany był później z tej racji Bakałarzewiczem (miano to noszą później jego potomkowie), odziedziczył dobra białostockie. Najstarsze wzmianki odnotowane w dokumentach pochodzą z czasów zarządzania dobrami Mikołaja Michnowicza Raczkowicza. Wystawiony został wówczas dokument sygnowany datą dzienną 29 lutego 1514 r., którego treść dotyczyła sporu prawnego pomiędzy nim a Aleksandrem Chodkiewiczem, jest to zarazem pierwszy potwierdzony dokument źródłowy dotyczący dóbr białostockich¹⁴. Mikołaj Raczkowicz doczekał się jedynego potomka płci męskiej, który otrzymał imię po ojcu. Mikołaj Bakałarzewicz syn objął pełnię praw do ojcowizny po spląceniu dwóch sióstr – Anny Gąsowskiej i Zofii Kuncewicz¹⁵. Zmarł między 1543 a 1547 r., nie doczekawszy się syna, osieracając jedyną córkę Elżbietę.

¹⁰ AGAD, Archiwum Białostockie Branickich, sygn. 36; AGAD, Archiwum Roskie – Korespondencja, sygn. LXIV/92; AGAD, Archiwum Roskie, IV/10, XVII/16, CXX/7 (stara sygn.), 122 (sygn. tymczasowa, dawniej przechowywana pod nr. 82).

¹¹ K. Łopatecki, W. Walczak, *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1: *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2012.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem, s. 13.

¹⁴ J. Maroszek, *Rewelacyjne odkrycie nieznanych najstarszych dokumentów dla Białegostoku*, „Białostoczczyzna” 53, 1999, s. 19.

¹⁵ Idem, *Dzieje Białegostoku w latach 1547–1692*, w: *Historia Białegostoku*, red. nauk. A.C. Dobroński, Białystok 2021, s. 53–54.

Dobra białostockie przypadły żonie Katarzynie z Wołłowiczów, która powtórnie wyszła za mąż za Piotra Wiesiołowskiego h. Ogończyk¹⁶, oboźnego koronnego, na którego rzecz zrzekła się praw do majątku białostockiego. Małżonkowie dochowali się dwóch synów – Piotra i Jana. Piotr (starszy) zmarł w roku 1556, a opiekunem prawnym, siostry i siostrzeńców, został Ostafi Wołłowicz – brat Katarzyny, zagorzały zwolennik reformacji. Wysłał on Piotra i Jana na studia do Tybingi w Niemczech, gdzie kształcili się w duchu reformacji. Podczas pobytu synów w Tybindze umarła ich matka, pozostawiając testament, w którym podzieliła dobra pomiędzy braci i ich przyrodnią siostrę Elżbietę Bakałarzewiczownę. Na wieść o śmierci matki do kraju powrócił młodszy z braci – Jan, który zmarł już w roku 1570. Dobra przypadały starszemu bratu – Piotrowi¹⁷.

Piotr Wiesiołowski młodszy miał dwóch synów: Krzysztofa i Mikołaja oraz trzy córki – Annę, Halszkę i Katarzynę. Piotr umarł w 1621 r., a majątek przejęli Krzysztof z Mikołajem i przez dziewięć lat zarządzali nim wspólnie. Podziału prawnego majątku dokonano 28 stycznia 1630 r. Krzysztof Wiesiołowski od tej chwili stał się głównym właścicielem Białegostoku i zarazem ostatnim z rodu Wiesiołowskich. Po jego śmierci w 1637 r. dobra białostockie zgodnie z testamentem Krzysztofa miały stać się uposażeniem szpitala wojskowego w Tykocinie i częścią tamtejszego starostwa, pomimo istnienia prawnych spadkobierców w osobach wnuków Hieronima Kazimierza i Władysława Jerzego, synów Anny, zamężnej z Janem Józefowiczem Chaleckim.

Starostami tykocińskimi i zarazem zarządcami dobrami białostockimi było sześć osób. Pierwszym starostą był Mikołaj Ostroróg (25 X 1645–1651), poseł na sejm, podczaszy koronny, regimentarz. Następnie urząd objął Wojciech Wessel (1651–26 VIII 1656 – formalnie do śmierci). Kolejnym starostą tykocińskim był niesławny Janusz Radziwiłł (1655–26 I 1657), który umarł w Tykocinie. Po Radziwiłł na urzędzie starosty zasiadł Paweł Sapieha, który 27 stycznia 1657 r. zdobył zamek w Tykocinie (1657–1658). Piątym starostą został Stefan Czarniecki, sprawując tę godność od 10 listopada 1659 (realnie od 4 IV 1660) do 13 kwietnia 1661 r., kiedy to król Jan Kazimierz za zasługi nadał Czarnieckiemu na własność starostwo tykocińskie wraz z dobrami białostockimi. Łącznie przez 16 lat (1645–1661) dobra zarządzane były przez pięciu starostów. Stefan Czarniecki tego samego roku, w którym otrzymał starostwo w wieczyste władanie, podzielił dobra pomiędzy dwie córki: Konstancję Leszczyńską i Katarzynę Aleksandrę Branicką – od 1654 r. żonę Jana Klemensa Branickiego i to ona otrzymała większość majątku¹⁸.

¹⁶ K. Łopatecki, W. Walczak, op. cit., s. 15, przyp. 19.

¹⁷ Ibidem, s. 15.

¹⁸ Ibidem.

Branicki zmarł 9 lutego 1673 r., pozostawiając po sobie dwójkę dzieci: Stefana Mikołaja Branickiego i Konstancję Tekłę. Katarzyna Aleksandra, żona J.K. Branickiego, przekazała majątność jednemu synowi Stefanowi, spłacając wcześniej dzieci swojej siostry Konstancji Leszczyńskiej i ich ojca, Wacława Leszczyńskiego. Stefan Branicki przed ożenkiem z Katarzyną Scholastyką Sapieżanką spłacił swoją siostrę Konstancję. Stefan Branicki doczekał się z małżonką Scholastyką Sapieżanką pięcioro dzieci – czterech córek: Krystyny, Konstancji, Elżbiety i Urszuli, oraz syna Jana Kazimierza (drugie imię zostało zmienione na Klemens)¹⁹, urodzonego 21 września 1689 r., ostatniego dziedzica Białegostoku. Jan Klemens Branicki w wieku 14 lat został uznany przez Augusta II za pełnoletniego. Ojciec Jana Klemensa, Stefan, zmarł w 1709 r., gdy ten miał 20 lat, ale dopiero w wieku 31 lat, po śmierci matki, przejął zarząd nad dobrami rodzowymi (w 1720 r.). Złote czasy dla miasta przypadły na czas rządów Jana Klemensa Branickiego. Powstał wtenczas pałac, który zachował się w tym kształcie do czasów współczesnych, jak też całe założenie miejskie, które w większości widoczne jest do dnia dzisiejszego (okolice Starego Rynku).

Branicki zmarł bezpotomnie (pomimo trzykrotnych ożenków) 9 października 1771 r. i po jego śmierci dobra trafiły pod zarząd, na prawie dożywocia, ostatniej żonie Izabeli Branickiej z d. Poniatowskiej. Bezpośrednią spadkobierczynią Jana Klemensa Branickiego była siostrzenica Teresa, córka siostry Krystyny Sapieżanki, żona Joachima Karola Potockiego, która zmarła w 1777 r. Po jej śmierci prawa do spadku przypadły Feliksowi, Janowi oraz Mariannie Franciszce Tekli z Potockich²⁰. Izabela Branicka kontynuowała dzieło swojego męża, czuwając nad rozwojem miasta. Zabiegała m.in. (po trzecim rozbiorze, gdy północna część Podlasia – zabużańska – przypadła królowi pruskiemu) o umiejscowienie w swoich dobrach stałych urzędów administracji pruskiej, co nastąpiło w połowie 1797 r., gdy Białystok stał się stolicą departamentu Prus Nowowschodnich²¹.

Władze pruskie zainteresowane były wykupem miasta i początkowo 1 marca 1803 r. Izabela wydzierżawiła Białystok, a od 1 kwietnia 1803 r. miasto i pałac miały przejść na własność króla Prus dopiero po jej śmierci. Sprzedaż odbyła się za zgodą spadkobierców Branickiego – Potockich, co nastąpiło w kwietniu 1803 r. Król Prus Fryderyk Wilhelm III nie cieszył się długo własnością. Po podpisaniu bowiem w 1807 r. pokoju w Tylży między Rosją, Prusami i Francją departament białostocki przypadł Rosji, a sam pałac 2 marca 1809 r. przeszedł w ręce cara

¹⁹ Ibidem, s. 19.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem, s. 21, przyp. 40 i 41.

Aleksandra I za kwotę 97,5 tys. rubli. Izabela Branicka była ostatnią polską właścicielką Białegostoku²².

Kształtowanie się infrastruktury Białegostoku

Początki miasta są ściśle związane z wybudowaniem pierwszego dworu (obecnie na tym miejscu stoi pałac Branickich), który został wzniesiony przez wspomnianego wcześniej Jakuba Rączkę Tabutowicza dla jego syna Michny w wyniku podziału dóbr pomiędzy dwóch najstarszych synów, co miało miejsce ok. 1450 r.²³ Chociaż dobra dojlidzkie są starsze od białostockich, to te drugie zyskały na znaczeniu i w późniejszym okresie intensywnie się rozwijały, stając się za rządów J.K. Branickiego głównym ośrodkiem życia administracyjnego i politycznego tej części kraju. Oprócz wsi Dojlidy równie starymi osadami są Starosielce i Horodniany, których lokacja jest potwierdzona w dokumencie rozgraniczającym z 29 marca 1533 r.²⁴ Antoni Oleksicki wysunął tezę, iż ludność osiedlona wokół dworu białostockiego pochodziła właśnie ze Starosielców, co wydaje się prawdopodobne, zważywszy na samą nazwę wsi, którą można tłumaczyć, jako Stare Siolo, czyli starą wieś²⁵.

Szlaki komunikacyjne biegnące wokół nowo wybudowanego dworu białostockiego nie były nadmiernie rozwinięte. Pierwszym wzmiankowanym szlakiem była „droga pana Chodkiewicza” z połowy XV w., która przebiegała ze wschodu na zachód z Supraśla, poprzez Karakule, Sowlany, Bagnówkę i źródła Choroszczy, gdzie łączyła się z „drogą suraską” i dalej biegła w kierunku Suraża. Dzisiaj pozostałością tego szlaku komunikacyjnego jest ciąg ulic Pałacowa–Słonimska. Młodszym traktem jest droga prowadząca do Wasilkowa, nazywana też „szlakiem suraskim”, która przebiegała przez Białystok ciągiem dzisiejszych ulic: Rynek Kościuszki, Suraska, Mazowiecka, Wiejska i Kawaleryjska. Natomiast droga tykocińsko-choroska przebiegała (obecnie już niewidoczna) Lipową, przy cerkwi, następnie w kierunku wzgórza z kaplicą Marii Magdaleny, przez Krupniki, Choroszcz, by zakończyć się w Tykocinie. W wyniku poczynionych zmian w za-

²² Ibidem, s. 23.

²³ T. Wasilewski, *Białystok w XV–XVIII w.*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białystok*, t. 1, red. J. Antoniewicz, Białystok 1968, s. 108.

²⁴ Ibidem, s. 107.

²⁵ A. Oleksicki, *Rozwój przestrzenny i struktura ludności Białegostoku w XVIII wieku*, w: *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, red. A. Wyrobisz, Warszawa 1981, s. 32.

łożeniu miejskim w XVIII w. szlak ten stracił wcześniejsze znaczenie, jego wylot skierowano na Choroszcz, w stronę kaplicy świętoroskiej²⁶.

Kolejną (prawdopodobnie najmłodszą) drogą był szlak łączący Białystok ze starszymi Dojlidami, które zostały sprzedane Chodkiewiczom w 1541 r. Przebiegała ona mniej więcej zgodnie z trasą dzisiejszej ul. Branickiego, z tym że w pobliżu pałacu nie skręcała w prawo, lecz prowadziła wzdłuż jego północno-wschodniej ściany, dalej zaś biegła po grobli zaznaczonej na planie Beckera z końca XVIII w., po czym w pobliżu wzgórza kościelnego dochodziła do szlaku wiodącego z Supraśla w kierunku rozwidlenia dróg w Rynku²⁷.

Wraz z objęciem dóbr przez Wiesiołowskich w 1547 r. nastąpił szybki rozwój osady. Białystok w roku 1578 składał się z 78 włók osiadłych, były tu także karczma i dwa młyny. Lata następne przyniosły stagnację, a nawet pewien regres w rozwoju miejscowości: w 1580 r. włók było jeszcze 70, w 1591 r. zaś zostało już tylko 40²⁸. Może było to spowodowane zbyt wysokimi kosztami budowy murowanego dworu prowadzonej przez P. Wiesiołowskiego, które według A. Oleksickiego mogły osłabić ekonomicznie inwestora.

Piotr Wiesiołowski młodszy w 1602 r. dobudował cztery parterowe alkierze do prostokątnej kamienicy. Natomiast w roku 1617²⁹ rozpoczął budowę, w miejsce drewnianego kościoła (który prawdopodobnie spłonął, a wzniesiony mógł być jeszcze przez Bakalarzewiczów przed 1547 r.), murowanej świątyni³⁰.

Antoni Oleksicki twierdzi, iż plac wokół kościoła był centralną częścią miasta, w którym spotykało się na pięć dróg: z Wasilkowa, Dojlid, Choroszczy i Suraza. Znajdowała się tu także większość ówczesnej zabudowy, pełnił on również funkcję targowiska. Sprytem wykazał się Wojciech Beynart, kanonik wileński, zarazem proboszcz białostocki, który dzięki swej zapobiegliwości przed zmianą właściciela dóbr białostockich, Stefana Czarnieckiego, zabezpieczył własne interesy, uzyskując potwierdzenie u króla Jana Kazimierza wcześniejszych nadań Wiesiołowskich. Doprecyzowano wówczas lokalizację dóbr kościelnych, znajdujących się między dzisiejszą dzielnicą Białostoczek a granicą miasta, znaną w przybliżeniu z planu Beckera z 1799 r. Wtedy to powstała jurydyka kościelna składająca się z placu wokół kościoła i plebanii oraz pastwisko o powierzchni 3 morg. Proboszcz uzyskał także dziesięcinę jedynie z pszenicy i owsa z dóbr królewskich Wielki Białystok,

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem, s. 33.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Zob. ibidem, s. 36, przyp. 36.

³⁰ Ibidem, s. 35.

Zawady, Bojary, Starosielce, Supraśl *alias* Usowicze oraz Bojary Miłosze³¹. Kolejnymi przywilejami królewskimi, jakie uzyskał ks. Beynart, były prawa: propinacji trunków, wolnego handlu dla osadników i poddanych kościelnych, wchodów do lasów białostockich, zniesienia wszelkich obciążeń publicznych oraz wyłączenie spod prawa starościańskiego. Istnieje przypuszczenie, że na przełomie XVII i XVIII w. dokonano wymiany pastewnika, który będąc pod jurysdykcją kościelną, rozbijał jedność gospodarczą Białegostoku. Zyskiwał na tym też kościół, scalając swoje grunta w jedną całość, która ciągnęła się od świątyni do wsi Białystok³². Istnieje jeszcze jedno nadanie kościołowi białostockiemu z 20 kwietnia 1626 r., którego tutorami było małżeństwo Jadwigi Kłodnickiej i Stanisława Pajewskiego. Uposażyli oni kościół gruntem Jarosówka oraz dwiema włókami pomiędzy granicami i miedzami białostockimi i wasilkowskimi.

Józef Maroszek twierdzi, iż prawa miejskie nadane zostały Białemustokowi w 1692 r. (nie jest znana data dzienna wydarzenia) i odnosiły się do części miasta leżącej na lewym brzegu rzeki Białej, należącego do Korony, natomiast prawa część miasta leżała w Wielkim Księstwie Litewskim. Intensywny rozrost miasta w latach trzydziestych XVIII w. na prawym brzegu rzeki wymusił objęcie prawem miejskim magdeburskim również mieszkańców Nowego Miasta, co nastąpiło 1 lutego 1749 r.³³ Można powiązać z tym wydarzeniem rozbudowę pałacu Branickich przez Tylmana z Gameren w 1691 r. na polecenie Stefana Mikołaja Branickiego³⁴.

Rozbudowa pałacu w 1692 r. zmusiła do wprowadzenia nowej organizacji przestrzennej miasta, powstaje wtenczas m.in. ul. Zamkowa. Główne prace przy rozbudowie miasta rozpoczęto około roku 1726 za ostatniego z rodu Gryfitów J.K. Branickiego. Wytyczono nowe osie urbanistyczne i zakończono obracanie frontu pałacu, z czego większość ówczesnych założeń architektonicznych przetrwało do czasów obecnych. Rozplanowano miasto wzdłuż osi północny wschód – południowy zachód, drogą z Wasilkowa do Suraża, w mniejszym stopniu do Tykocina. Utworzył się specyficzny układ komunikacyjny – w niedużej odległości od siebie powstały dwa alternatywne węzły drogowe. Starszy układ wyglądał w ten sposób, iż z obecnego Rynku Kościuszki wychodziło pięć dróg. Młodszy

³¹ Ibidem, s. 38.

³² Ibidem, s. 36–38.

³³ J. Maroszek, *Ponowienie praw miejskich Białegostoku*, „Białostoczczyzna” 3, 1998, s. 11; K. Łopatecki, *Ustrój XVIII-wiecznego miasta Białystok*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 14, 2015, 1, s. 351–355.

³⁴ J. Maroszek, *Ponowienie*, s. 5.

układ z kolei powstał w wyniku niekontrolowanego rozwoju osady w wieku XVII. W jego okolicach założono cerkiew unicką, a także ulokowano cmentarz żydowski³⁵. Miasto tworzyło plan o kształcie kwadratu, z czego południowo-zachodni bok tworzyła rezydencja z parkiem, resztę samo miasto z trzema dzielnicami: powiązane z dworem Nowe Miasto (ul. Kleindorf, Nowe Miasto, Zamkowa i Bojarska), chrześcijańska (północne zaplecze rynku, okolice ul. Wasilkowskiej, jurydyki farna i unicka oraz przedmieścia) oraz żydowska – pozostała część miasta oraz część Przedmieścia Wasilkowskiego. Odstępstwem od „zasady kwadratu” były Przedmieścia Choroskie i Pieczurskie³⁶. Na podstawie posiadanych materiałów A. Oleksicki twierdzi, iż Braniccy widzieli dalszy rozwój miasta nie przez przyłączanie nowych terenów, a poprzez intensyfikację dalszej zabudowy³⁷.

Browary dóbr białostockich

Najstarszym zachowanym dokumentem źródłowym opisującym browar w granicach administracyjnych obecnego Białegostoku jest inwentarz dóbr dojlidzkich z 17 listopada 1629 r., spisany przez Macieja Berzanskiego i Adama Skorobohatego. Dobra należały wówczas do księcia Krzysztofa II Radziwiłła, zwanego Młodszym i zostały wydzierżawione Samuelowi Przypkowskiemu, poecie i pastrowi ariańskiemu³⁸. Sam opis browaru nie jest zbyt rozbudowany i brzmi następująco:

Browar nowo zbudowany do połowy nowymi dranicami nakryty, izdeb przeciwko sobie 2, niedokończonych. Ożnica [suszarnia słodu – J.R.] na słody. Studnia z drzewa do niej wiadro zelaznemi obręczami okowane³⁹.

Z przytoczonego fragmentu inwentarza wynika, że browar był nowo wybudowany, jeszcze nieukończony, dwuizbowy z suszarnią słodu i ze studnią, co może świadczyć o umiejscowieniu w dość dużej odległości od cieków wodnych⁴⁰.

³⁵ A. Oleksicki, *Rozwój*, s. 42.

³⁶ Ibidem, s. 44.

³⁷ Ibidem, s. 45.

³⁸ J. Maroszek, *Pięć wieków Ziemi Juchnowieckiej*, Juchnowiec Kościelny 2013, s. 198. J. Maroszek podaje omyłkowo Krzysztofa Radziwiłła Pioruna, który w tym czasie już nie żył (zm. w 1603 r.).

³⁹ AA w Białymstoku, Inwentarz imienia Doilid, 1629 r., k. 3.

⁴⁰ Biorąc pod uwagę, że wtenczas transportowano wodę z dalszej odległości w beczkach, na wozach lub ręcznie w wiadrach, to logiczne wydaje się korzystanie ze studni, która była „pod ręką” i miała wystarczającą ilość i jakość wody.

Źródło z 1771/1772 r. także wspomina o browarze w dobrach dojlidzkich. Z opisu wynika, iż nie znajdował się on na terenie folwarku, tylko umiejscowiony był już między karczmą a dworem⁴¹ i według zapisu z inwentarza wyglądał następująco:

z tej karczmy wyszedłszy a idąc ku cerkwi browar z słodownią spichlerzem i wołownią dranicami kryty do którego wrota z deseczek prostych na biegunach z zaszczepką żelazną, każdą, jedną przy wrotach pierwszych do spichlerza, drugie od wołowni do ściany browarnej przybudowanej do słodowni w których obojgu połąp z dylów bez podłogi w słodowni piec murowany do suszenia słodu, i krzesła [s] na połąpie także na słód, powróciwszy ze słodowni do browaru *exposito* [naprzeciwko? – J.R.] pierwszych wrota do wołowni, w której także wrota także bez żadnego żelaza w tył wołowni; ta wołownia reperacyi w dachu potrzebna reszta zaś jeszcze dobre, skąd powróciwszy wzad studnia dylami ocembrowana ale zawalona *exposito* [naprzeciwko? – J.R.] zaś browaru stodoła z szopą wraz budowany słomą kryta mocno zrujnowaną, do stodoły są wrota z deszczek na biegunie, do szopy zaś wrota mniemasz i nic niewarta. Ogród pod tymi budowliskami będący do karczmy nadany żerdziami ogrodzony. Szynkarzem w tej karczmie Daniel Hup który szynkuje ordynaryjne piwo i gorzałkę ma z piwa garniec dziesiąty a z gorzałki piętnasty, siano i owies dla podróżnych swoje sprzedaje. Naczynia karczemne ze skarbu dane. Garcy drewnianych dwanaście, półgarncówek dziewiętnaście, kwart drewnianych trzy, konwi do piwa toczenia dwie, szynkwias jeden⁴².

Pierwsza natomiast wzmianka źródłowa o istnieniu browaru w samym Białymstoku pochodzi z inwentarza majątku Białystok, spisane go 20 września 1645 r., który nie zachował się w oryginale, a znany jest z uwierzytelnionej kopii, oblatowanej w księgach grodzkich brańskich 28 września 1645 r.⁴³, przechowywanej w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Mińsku⁴⁴. Autorami inwentarza byli Andrzej i Paweł Koryccy, na zlecenie Hieronima Kazimierza i Jana Władysława Choleckich. Spisany inwentarz posłużył Choleckim w dochodzeniu

⁴¹ A. Oleksicki, *Białostockie tradycje browarnictwa*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” 1998, s. 77.

⁴² AGAD, Archiwum Roskie, sygn. 122, k. 372v–373.

⁴³ K. Łopatecki, W. Walczak, op. cit., s. 119.

⁴⁴ Нацыянальны гістарычны архів Беларусі, Мніск, Фонд 1708, опис 137, к. 93–95; s. 119; K. Łopatecki, W. Walczak, op. cit., s. 119, przyp. 1.

swoich praw do spadku po Piotrze Wiesiołowskim (Młodszym), na sejmiku ziemskim w uzyskaniu poparcia szlachty ziemi bielskiej w staraniach roszczeniowych na sejmie krajowym, do którego zresztą nie doszło z powodu najazdu Szwedów⁴⁵.

Według zapisu browar znajdował się przy ówczesnym dworze białostockim, co było wówczas często praktykowane. Browary dworskie nie miały dużych możliwości przerobowych i zazwyczaj produkowały na potrzeby własne domowników i służby lub też dla austerii będących w posiadaniu właścicieli majątku. Przybliżając wygląd browaru dworskiego, zacytuję fragment kopii inwentarza:

Browar, w którym izba z piecem, ławy wkoło, okna złe. Łaźnia, w której piec, kocioł zamurowany i blacha miedziana wkoło pieca, okna z okiennicami. Ozdowania, tok do moczenia siodu pod dobry piec, ławki dwie, komora przy ozdobnie na statki browarne, w której cebra, szaflików, wanien [--] tubków sztuk piętnaście, beczek i baryłek dziewięć, kadź piwna [--] robienia piwa kotłów nie masz, koryt dwa, kozów dwa, [drzwi] wszystkie u browaru na zawiasach z wrzeciędzami i kłó[dkami] [o]krowana⁴⁶.

Browar we dworze Wiesiołowskich podczas spisywania inwentarza wydawał się użytkowany, o czym może świadczyć nie tylko wyposażenie stałe w postaci „kotła zamurowanego”, ale także pełne wyposażenie „ruchome” w postaci cebrów, szaflików i beczek itp., które były niezbędne przy produkcji piwa.

Kolejnym dokumentem źródłowym jest inwentarz dóbr białostockich z lat 1771–1772, spisany po śmierci Jana K. Branickiego. Dokument ten jest obszernym źródłem, z którego możemy czerpać wiedzę o liczbie browarów, ich stanie technicznym, a także o własności i przynależności narodowościowej czy religijnej⁴⁷ rzemieślników białostockich, zajmujących się produkcją i rzemiosłem związanymi ze wszystkimi profesjami uprawianymi w mieście. Prawdopodobnie browar opisywany w inwentarzu z roku 1771/1772 może nie być tym samym budynkiem, o którym mowa w spisie z 1645 r., ale stał w tym samym miejscu. Omawiana budowla występuje tu jako „browar skarbowy stary”, co dowodziło istnienia wówczas drugiego browaru będącego własnością Branickich, a opisany został w inwentarzu jako „browar skarbowy nowy”. Jan Glinka twierdził, iż browar „skarbowy stary”

⁴⁵ K. Łopatecki, W. Walczak, op. cit.

⁴⁶ Ibidem, s. 124.

⁴⁷ W inwentarzu występuje podział religijny: na chrześcijan i Żydów. Chrześcijanie nie są tu ujęci wyznaniowo, tak że nie dowiemy się, ile osób przynależało do konkretnej konfesji wyznaniowej.

z 1771 r. znajdował się w białostockim folwarku dworskim, przy stawie – będącym spiętrzeniem rz. Białej (od północy), od południa – zwierzyńca danieli, od zachodu – wojskowego placu ćwiczeń i od wschodu – warzywnika. Był umiejscowiony praktycznie naprzeciwko wylotu ul. Kleindorf (obecnie ul. Elektryczna), położonej pomiędzy ul. Nowe Miasto i ul. Przedmieście Warszawskie (obecnie ul. Warszawska) a ulicą bez nazwy (pokrywającej się z biegiem dzisiejszej ul. J.K. Branickiego), która kończyła się na stawie, na rz. Białej⁴⁸.

Podług inwentarza z 1771 r. stary browar prezentował się następująco:

Browar stary skarbowy drewniany a ś[r]odkiem pruskim murem budowany dachówką kryty z kominami dwoma murowanymi na dach wywiedzionymi, i wystawką z obu stron do którego wchodząc sieni wielkiej, drzwi podwójne na zawiasach z klamką i skoblem okienko nad niemi w ołów opravione, sień brukowana pieców murowanych trzy, z kotłami miedzianymi, na prawej stronie od łąki izdebka do której drzwi na zawiasach z zamkiem okno jedno w ołów opravne, piec biały ordynaryjny posadzka z cegły na tejże stronie z sieni izba do rozszczenia⁴⁹ słoðu od podwórza tylnego, do której drzwi na zawiasach z zamkiem, posadzka z cegły połąp z tarcic okno jedno w ołów opravione o dwu kwaterach. Piec prosty, komin takiż, przy tej izbie słodownia gontami kryta w której piec duży murowany, posadzka z cegły. Idąc z słodowni przez sień schody na górę do suszarni na lewej zaś stronie z sieni wielkiej schody na górę z drzwiami zamczystemi gdzie słoð zsypują izba od tylnego podwórza, gdzie piwo młode stawiają w które okno jedno w drewno opravne posadzka z cegły połąp z tarcic, wychodząc z browaru przez sień⁵⁰.

Na podstawie analizy wyposażenia browarów w obu inwentarzach można stwierdzić, że liczba kotłów warzelnych zwiększyła się do trzech w roku 1771 r., gdy tymczasem w 1645 r. odnotowano tylko jedno takie naczynie. Można wywnioskować z powyższego, że browar z 1771 r. potroił swoje moce produkcyjne względem browaru z 1645 r. (zakładając, że kotły w obu browarach były jednakowej wielkości). Zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż w browarze skarbowym starym w 1771 r. jeszcze produkowano piwa. Wnioski te można wysnuć na podstawie wymienionych w inwentarzu naczyń potrzebnych do warzenia piwa,

⁴⁸ M.J. Lech, *Dzieje Białegostoku w XVIII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*, t. 1, Białystok 1968, s. 142.

⁴⁹ Tu prawdopodobnie chodzi o rościenie, czyli słodowanie ziarna, zob.: W. Niedźwiedzki, K. Król, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1909, hasło: „Rościć”, s. 567.

⁵⁰ AGAD, Archiwum Roskie, sygn. 122, s. 78–78v.

które w razie zaprzestania tu produkcji zostałyby przeniesione do nowego browaru. Można założyć, iż wówczas główny ciężar produkcji przejął nowy browar na Przedmieściach Warszawskich – leżących na przedłużeniu ul. Nowe Miasto, za Bramą Warszawską.

Browar skarbowy nowy, jak wyżej wspomniano, położony był poza centrum miasta. Zostało to podyktowane tym, iż w roku 1753 wybuchł dwukrotnie pożar, co skłoniło Branickiego do wprowadzenia prawa ogniowego. W rezultacie przeniósł on wszystkie zakłady rzemieślnicze korzystające z ognia na obrzeża miasta, z dala od centrum i pałacu⁵¹.

Inwentarz z 1771/1772 r.⁵² bardzo szczegółowo opisuje browar skarbowy nowy, dlatego wymienię tylko najważniejsze części tego zakładu produkcyjnego, istotne dla tego artykułu. Był to budynek murowany z czerwonej cegły, do którego wchodziło się z długiego i wąskiego podwórka. W głównej izbie „pieców dużych, do warzenia piwa dwa, u jednego blacha żelazna, piecyk pomniejszy, do gotowania chmielu koryt dużych dębowych w ziemie wkopanych, do spuszczenia piwa dwie pompa”. Były tu dwa piece, zapewne z kotłami do gotowania piw, w tym z małym do chmielu. Dalej idąc: „izba wielka i długa do stawiania piwa z beczkami”, „ze sklepu powracając na prawej ręce izba duża, bednarska”, „z tej izby alkierz do którego drzwi pojedyncze”, „z alkierza komora, do której drzwi także jak w alkierzu”, „ku podwórzowi tylnemu z tego korytarz a kuchenka mała do której drzwi pojedyncze”, „naprzeciwko której znowu drzwi pojedyncze takie jak inne do sieni przed słodownią, po schodkach na dół idąc”, „z której słodownia wielka drzwi do niej pojedyncze”, „piec kafli zielonych komin kopiasty, skrzynia do zalewania siodu smok przez którego idzie woda od pompy, posadzka z cegły drzwi pojedyncze z słodowni do sieni”, „na zad wychodząc piec do suszenia siodu, u którego blacha żelazna, tudzież duże blachy pomniejsze do dymu wypuszczenia, z tej że sieni schody na górę, gdzie suszarnia do siodu na lasach w której podłoga z tarcic”, „połap glino ulepiony, drzwi pojedyncze, z suszarni pod strychem”, „i tamże miejsce do zsypywania zboża, do tej na lewej ręce drzwi pojedyncze”, „spichlerz górny do zsypywania zboża”, „i podłoga z tarcic miejscowione pod strychem, do chowania chmielu”, „powracając z pod strychu przez spichlerz górny na dół schody do sieni tarcicami obite”, „w sieniach zaś samych, połap dubeltowy z tarcic; ten cały Browar ab extra, dachówką kryty kominów na dach wyprowadzonych, dużych, i nad suszarnią z kapą wszystkich murowanych”.

⁵¹ A. Oleksicki, *Białostockie*, s. 74.

⁵² AGAD, Archiwum Roskie, sygn. 122, k. 187–190.

Tak pokrótce wyglądał browar wewnątrz. Spis podaje jeszcze stan naczyń, z których można wywnioskować rodzaj produkcji:

W browarze nowym dopiero opisanym.

Kocioł miedziany jeden kocioł snadni [tu w znaczeniu – prosty – J.R.] stary jeden, kocioł mały do smażenia chmielu jeden, kadzi dużych mających na sobie po dwa obręcze żelaznych, dwie, kadzi małych z których na jednej obręcz żelaznej jeden dwie Skrzynie do moczenia jęczmienia jedna [--] Panew duża miedziana, do robienia piwa jedna, kocioł średni stary jeden kocioł mały stary, do smażenia chmielu jeden, kadzi dużych, mających na sobie po dwa obręcze żelazne, dwie, kadzi inniejszy pobodniesz na sobie mających po dwa obręcze żelaznych dwie⁵³.

Inwentarz z 1771/1772 r. podaje oddzielnie pomieszczenia z opisem wyposażenia (budowlanego), a dopiero w ostatniej jego części wymienia naczynia służące do produkcji piwa, nie ma mowy ani o alembikach, ani o kwaśnikach. Według tego spisu inwentarzowego w 1771/1772 r. istniały 33 browary⁵⁴, w tym dwa były skarbowe (dworskie), jeden należał do mieszczanina, prawdopodobnie jedynego chrześcijanina wśród browarników – Bieleckiego, pozostałe 30 browarów należało do Żydów⁵⁵. Jan Wąsicki twierdzi, że po upływie niespełna 30 lat, pod zarządem pruskim w 1800 r., browarów było 15, resztę (15) stanowiły gorzelnie⁵⁶. Może to świadczyć o przekształceniu się części browarów w gorzelnie lub też we wcześniejszym spisie nie wyróżniano ich, traktując je na równi z browarami. Zaistniałą sytuację można wytłumaczyć w jeszcze jeden sposób, mianowicie taki przyrost gorzelni względem browarów może wynikać ze skrupulatności urzędników Kamery Pruskiej, dokonujących spisu rzemieślników białostockich.

Wnioskując z powyższego, można stwierdzić, że największą grupą narodowościową zajmującą się browarnictwem byli Żydzi, którzy posiadali 90% ogółu browarów. Sądząc po zapisach w inwentarzu z 1771/1772 r., były to browary o niedużej wydajności, zazwyczaj małe przydomowe drewniane manufaktury, które są opisywane w następujący sposób: „od Rynku kromik [niedaleko – J.R.] dalej spichlerzyk

⁵³ AGAD Archiwum Roskie, sygn. 122, k. 51–52.

⁵⁴ Ibidem; A. Oleksicki, *Socjotopografia Białegostoku w XVIII wieku w świetle inwentarza miasta z 1771/1772 i planu Beckera z 1799*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, red. H. Majecki, Białystok 1985, s. 47, 51; por. M.J. Lech, op. cit., s. 142.

⁵⁵ A. Oleksicki, *Socjotopografia*, s. 47.

⁵⁶ J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament białostocki*, Poznań 1964, s. 51–52.

dranicami kryty. Ku Zatylniej ulicy browar pod dranicami i studnia z żurawiem, oparkowania [ogrodzenia – J.R.] w tyle żadnego nie masz⁵⁷. I jeszcze inny fragment:

od Tylnej ulicy po lewej stronie browar stary i drwalnia dranicami kryte studnia z żurawiem, poprzek tego podwórza spichlerz nowy z wystawką dranicami kryty, przy którym stajnia na prawej zaś stronie spichlerzyk stajenka i komorka dranicami kryte⁵⁸.

Największe skupisko tych małych browarów żydowskich odnotowano przy ulicach: Browarnej, Suraskiej i Zatylniej nad Rowem⁵⁹.

Zastanawiające jest, że w obu inwentarzach nie wspomina się nic o urządzeniach do mielenia słodu! Prawdopodobnie po obróbce ziarna – słodowaniu i późniejszym wysuszeniu transportowano sód do dalszej obróbki – mielenia, poza browar, do któregoś z młynów dworskich, być może do młyna wołowego lub dużego przy stawie pałacowym. Sytuacja ta zmieniła się między rokiem 1771 a 1802. W weryfikacji inwentarzy wymieniany jest orfowy⁶⁰ młynek do słodu, co świadczy, że produkcja musiała być na tyle duża, iż nie opłacało się transportować słodu w celu zmielenia poza browar, a przerabiano go na miejscu⁶¹.

Browary powstawały nie tylko w samym Białymstoku, lecz umiejscawiano je także we wszystkich miastach podlaskich, których właścicielką była Izabela Branicka. Znajdowały się m.in. w Choroszczy i Tykocinie. Według zapisków były to nowo wybudowane obiekty: „w Choroszczy z całym zabudowaniem nowo wymurowany. W Tykocinie browar skarbowy de nowo erygowany i naczynie do niego przysposobione⁶². Istniała jeszcze gorzelnia w Trzywieży w Puszczy Ładzkiej, o której wspomina w swojej pracy Alina Sztachelska-Kokoczka⁶³. Nadmieniam

⁵⁷ AGAD, Archiwum Roskie, sygn. 122, k. 84v.

⁵⁸ Ibidem, k. 88.

⁵⁹ Oleksicki podaje nazwę ulicy Zatylniej nad Rowem, ale na planie Beckera, a konkretnie kopii wykonanej przez J. Glinkę, taka ulica nie występuje. Prawdopodobnie chodzi tu o ulicę Zatylną [Podłużną] Drugą, co by zgadzało się ze wspomnianą lokalizacją nad strumieniem.

⁶⁰ Prawdopodobnie chodzi tu o orfowanie – inaczej czyszczenie zboża tudzież słodu. Zapewne młynek ten miał podwójne zadanie – oczyszczenie z osuszonych korzonków powstałych w czasie słodowania ziarna, które są niepożądane w dalszym procesie produkcji piwa i późniejsze zmielenie, ześrutowanie słodu.

⁶¹ AGAD, Archiwum Białostockie Branickich, sygn. 36, k. 78.

⁶² Ibidem, k. 127.

⁶³ A. Sztachelska-Kokoczka, *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006, s. 116 – nie można przenieść całkowicie danych z pracy A. Sztachelskiej-Kokoczki na ni-



II. 1. Plan Białegostoku G. Beckera z 1799 r., opracowany przez J. Glinkę z zaznaczonymi browarami

Źródło: http://szlak.uwb.edu.pl/pobierz/plan_beckera.jpg (dostęp: 11.06.2019).

ona, iż istniały browary przy folwarkach: białostockim, dojlidzkim (wcześniej już wspomniany), sobolewskim (nawet dwa, chociaż w spisie inwentarzowym z 1802 r. figuruje tylko jeden: „browarek z dylow w węgiel lat 10-ciu wybudowany dranicami kryty w którym kocioł wmurowany wartości tal. 180 do grzania wody na parzenie plew dla wołów”⁶⁴). Analizując archiwalia z zasobów AGAD dotyczących Białegostoku i okolic, nasuwa się wniosek, iż pod koniec XVIII w. następowała centralizacja produkcji piwa i wódki w browarach i gorzelniach skarbowych. Przykładem takim może być zarówno połączenie produkcji piwa i gorzałki w browarze białostockim nowym, jak i wybudowanie podobnych obiektów w Choroszczy i Tykocinie. Przed rokiem 1772 Tykocin posiadał 23 browary, które były umiejscowione w samym mieście, natomiast na 22 wsie hrabstwa przypadały tylko cztery browary⁶⁵. Istniały także pomniejsze browary żydowskie, ulokowane przy karczmach wiejskich dóbr białostockich.

Słodownie nierozzerwalnie związane były z browarami. W browarach skarbowych mieściły się one w tym samym kompleksie budynków, co browar. Natomiast browary pomniejsze, przeważnie żydowskie, prawdopodobnie korzystały ze słodów produkowanych w wyspecjalizowanych zakładach, przeznaczonych tylko i wyłącznie do ich wytwarzania. W inwentarzu wymieniono pięć tego typu miejsc: cztery z nich znajdowały się na przedmieściu Suraskim i jedna na Zatylniej Podłużnej Drugiej. Natomiast A. Oleksicki wymienia sześć takich zakładów, z których cztery sąsiadowały bezpośrednio z browarami⁶⁶. Dziwi tak mała liczba słodowni, wytłumaczeniem tej sytuacji może być fakt, iż w inwentarzu często przy opisie browarów wymieniane są słodownie, w których browarnicy produkowali słód na swoje potrzeby, zmniejszając w ten sposób koszty własnej produkcji. Wyprodukowane słody najprawdopodobniej były przerabiane w miejskich młynach należących do dworu.

Zdolności produkcyjne browaru białostockiego skarbowego nowego

Określenie rzędu produkcji ówczesnych browarów białostockich w skali rocznej obarczone jest dużym błędem. Wynika to z tego, iż mało jest wiarygodnych

niejszą pracę z powodu wcześniejszego okresu chronologicznego jej publikacji, dane te są przytaczane dla nakreślenia złożoności i ogromu problemu związanego z opisaniem całości produkcji alkoholi i ich późniejszej redystrybucji w dobrach białostockich.

⁶⁴ AGAD, Archiwum Roskie, Archiwum Rodzinno-Majątkowe, sygn. 36, k. 16.

⁶⁵ A. Oleksicki, *Socjotopografia*, s. 48.

⁶⁶ Ibidem.

źródeł podających rząd produkcji podlegającej opodatkowaniu podatkiem czo-powym⁶⁷. Takimi źródłami są dokumenty opisujące propinację skarbową Izabeli Branickiej, znajdujące się w AGAD, w zespole Archiwum Roskiego⁶⁸. Uchwycenie pozostałej produkcji browarów będących w rękach żydowskich praktycznie jest niemożliwe i opierać się może jedynie na szacunkach. Ewentualnie można spróbować użyć metody przeliczenia kwot arendy propinacyjnej wykupywanej przez kahał białostocki od Branickiej na zdolności produkcyjne poszczególnych browarów żydowskich, rozlokowanych w mieście i okolicznych wsiach. Nie zobrazuje nam to oczywiście rozbitcia produkcji na poszczególne trunki, tylko może ogólnie przybliżyć ogół produkcji, za który musiano się rozliczać ze skarbem dworskim Branickiej.

Piwo

Pierwszą metodę możemy określić mianem „pojemnościowej”. Podstawą obliczania wielkości produkcji piwa za pomocą tej metody są rozmiary naczyń używanych do warzenia piwa, będących na wyposażeniu browarów, a także czas potrzebny na „wybicie” jednej warki piwa, pomniejszony o czas nieefektywny wynikający z niedziel i świąt kościelnych, czyli mówiąc współczesnym językiem – czas wolny od pracy. Czas potrzebny do wybicia jednej warki za pomocą stosowanej wówczas metody wahał się od 16 do 20 godzin⁶⁹! Dla uśrednienia wyników przyjmijmy czas ok. 18 godzin. Następnym krokiem jest określenie pojemności kotłów warzelnianych, będących na wyposażeniu browarów skarbowych, co niestety nastrocza pewne trudności, ponieważ komisarze spisujący wyposażenie browarów nie byli precyzyjni, używając do określenia pojemności kotłów określeń: „duży”, „średni” czy też „mały”. Nie znając wielkości kotłów, w które były wyposażone browary dworskie, nie możemy dokładnie wyliczyć ich wydajności metodą „pojemnościową”, ale szacunkową wydajność już tak. Spróbuję wyliczyć produkcję maksymalną dla białostockiego browaru dworskiego nowego o dwóch kotłach, przy założeniu, że w tym czasie nie gotowano „brahi” na gorzałkę. Zakładając, że dni „roboczych” w roku 1794 było 250, to:

⁶⁷ Więcej na temat tego podatku: K. Boroda, *Geografia historyczna Królestwa Polskiego w XVI wieku*, IBNDKE, Białystok 2016, s. 50–54.

⁶⁸ AGAD, Archiwum Roskie, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 640.

⁶⁹ J. Sroczyński, *Nowy Piwowar czyli teoretyczno-praktyczna sztuka wyrabiania rozmaitych gatunków piwa angielskiego i sławniejszych trunków słodowych tudzież nowo wynalezionych rodzajów piwa w większej i mniejszej ilości*, Warszawa 1821, s. 76.

- $250 \text{ dni} \times 24 \text{ h} = 6000 \text{ h}$;
- $6000 \text{ h} : 18 \text{ h}$ (czas wybicia 1 warki) = ok. $333,3^{70}$ warek rocznie z 1 kotła;
- $333,3 \text{ warek} \times 2 \text{ kotły} = 666,6 \text{ warek/rok}$;
- $666,6 \text{ warek} \times 942,5 \text{ l}$ (poj. jednej warki) = $630270,3 \text{ l}$ piwa rocznie;
- $630270,3 : 100 \text{ (hl)} = 6302,7 \text{ hl}$ piwa rocznie z jednego browaru (przy założeniu, że w obu kotłach warzelnianych produkowano piwo).

Jeżeli założymy, że w jednym kotle gotowano piwo, a w drugim „brahę” na gorzałkę, to: $6302,7 \text{ hl} : 2 \text{ kotły} = 3151,35 \text{ hl}$ piwa rocznie z jednego kotła.

Używając drugiej metody, powiedzmy – „surowcowej”, opartej na ilości zużytego jęczmienia do wyprodukowania konkretnej ilości piwa, zakładając, że zboże to zostało przerobione na sład, a następnie na piwo lub gorzałkę w browarze (zarazem gorzelnia, jak to miało miejsce w browarze białostockim skarbowym nowym). Szacunkowo przybliży nam to skalę produkcji w manufakturach produkujących piwo u schyłku XVIII w.

Korzystając z rachunków przedstawionych Izabeli Branickiej przez komisarza Lubowickiego za rok 1794⁷¹, do produkcji piwa zużyto 984 korce (przyjmijmy za miarę korce „nowe” warszawskie, co daje $70 \text{ o}60,8 \text{ kg}$) jęczmienia⁷². Z tego zboża otrzymano taką samą ilość słodu, a dało to ilość w piwie: 971 miar ($183 \text{ o}33 \text{ l}$). Wynika z tego, że z 1 korca produkowano ok. $0,685$ beczki piwa⁷³. Przyjmując, że 1 korzec jest równy w przybliżeniu $71,2 \text{ kg}^{74}$, a miara = $188,5 \text{ l}^{75}$, można już próbować oszacować proporcję słodu do piwa w produkcji browarów. Idąc tym tropem i zgodnie z wcześniejszymi założeniami odnośnie do przeliczników miar stosowanych w Białymstoku w XVIII w., wyliczam roczną produkcję.

Wiedząc, że w 1794 r. zużyto jęczmienia do produkcji piwa 984 korce, wyliczamy, ile na korzec przypada kilogramów:

⁷⁰ Takie założenie ilości wybitych warek przyjmuje się za prawdopodobne ze względu na liczbę (2 szt.) posiadanych naczyń (kisztochów) do wychładzania brzezki przed zadaniem drożdży, co nawet hipotetycznie mogło jeszcze zwiększać hipotetycznie produkcję.

⁷¹ AGAD, Archiwum Roskie, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 640, k. 213.

⁷² Być może chodzi tu o korzec skarbowy warszawski, 1 korzec skarbowy warszawski = $120,605 \text{ l}$; por. I. Ichnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003, s. 48, tab. 25. Komisarz Lubowicki opisuje Izabeli Branickiej w swojej korespondencji problem z miarami w Białymstoku; AGAD, Archiwum Roskie – Korespondencja, zespół nr 336, sygn. LXIV/92, k. 104–105.

⁷³ Tu chodzi prawdopodobnie o miarę wyrażoną w beczkach, 1 beczka staropolska = $271,36 \text{ l}$; I. Ichnatowicz, A. Biernat, op. cit., s. 48, tab. 26.

⁷⁴ Wyliczenia własne na podstawie danych zaczerpniętych ze strony internetowej: <https://rolniczy.wordpress.com/2011/01/08/57/> (dostęp: 11.06.2019).

⁷⁵ AGAD, Archiwum Roskie – Korespondencja, zespół nr 336, sygn. LXIV/92, k. 212–213.

- 1 korzec = 114,98 l zboża⁷⁶: 1,615 uśredniony współczynnik gęstości dla suchego ziarna jęczmienia. Daje nam to jęczmienia 71,2 kg;
 - Zamieniamy jednostki miar z korca na kg, mnożąc ilość korców jęczmienia przez masę 71,2 kg (masa objętości 1 korca);
 - 984 korce \times 71,2 kg = 70060,8 kg (70,06 t).
- Mając ustaloną wartość dla jednej miary (188,5 l), możemy ustalić, ile wyprodukowano piwa w litrach, wiedząc, że w 1794 r. wyprodukowano 971 miar piwa;
- wyliczamy teraz ilość piwa w litrach wyprodukowaną w 1794 r.;
 - 971 miar \times 188,5 l = 1830,335 l / 100 (hl) = 1830,335 hl;
 - uzyskano roczną kwotę produkcji dla browaru białostockiego w ilości piwa = **1830,335 hl** (por. tab. 2).

Można zauważyć, że różnice w obliczeniach w obydwu przypadkach znacznie od siebie odbiegają. Według metody „pojemnościowej” można stwierdzić, zakładając, że produkcja odbywa się tylko w jednym kotle, iż jest ona niemal dwukrotnie wyższa niż ta obliczona metodą „surowcową” (3142 hl : 1830,335 hl – proporcja 1,71 : 1).

Lata 1792–1794 był dla Polski niespokojne, czasem wojny polsko-rosyjskiej i insurekcji kościuszkowskiej, czego wynikiem był w roku 1795 trzeci rozbiór Polski, i zapewne znacząco odbiło się to na produkcji browarów białostockich, z powodu problemów z dostawą surowców, zniszczenia w majątku lub nałożonych kontrybucji.

Potwierdzenie problemów produkcyjnych spowodowanych tymi dwoma działaniami zbrojnymi znajdziemy w korespondencji komisarza białostockiego Michała Lubowickiego, który opisuje przejście wojsk rosyjskich przez Białystok. Rosjanie pod dowództwem generała Denisowa⁷⁷ wkroczyli do miasta w piątek 13 lipca 1792 r. ok. godziny piętnastej 1792 roku w sile 1000 żołnierza. Najpierw „przyszli Kozacy, a za nimi nadciągnął generał Denisow z strzelcami, dragonami i karabinierami z dwoma 6 funtowymi armatami”⁷⁸. Armia rosyjska poczyniła duże szkody we włościach białostockich, sobolewskich i choroskich, wypasając paszę dla bydła i nakładając duże kontrybucje wojenne w postaci furazu na mące

⁷⁶ Problem ze stosowaniem miar w dobrach białostockich opisuję szerzej w artykule: J. Roszko, *Sprzedaż alkoholi w karczmach i szynkach białostockich pod koniec XVIII wieku*, „Studia Podlaskie” 2021, 29, s. 88–89.

⁷⁷ Lubowicki ma na myśli prawdopodobnie generała Fiodora Denisowa, który walczył w wojnie polsko-rosyjskiej w 1792 r. Mniej prawdopodobne jest, że był to jego bratanek Adrian.

⁷⁸ AGAD, Archiwum Roskie – Korespondencja, sygn. LXIV/92, k. 126.

i krupach. Nie oszczędziła też włościan, od których pobierano spyzę. Częściowo udało się zmniejszyć Lubowickiemu wielkość kontrybucji z 50 beczek mąki żytniej na 48 i kilku beczek krup kosztem prezentów z piwnicy I. Branickiej danych generałowi i oficerom. W ciągu niedzieli i poniedziałku przybyło niemal 10 tys. Rosjan i 40 armat, pojawił się też generał Kreczetnikow z innymi generałami, co jeszcze w większym stopniu pogorszyło sytuację⁷⁹.

Według Zbigniewa Kuchowicza stosunek ziarna do wyprodukowanego piwa wynosił 100 kg na 400 l piwa⁸⁰ (proporcja 1 : 4), którą można przyjąć jako racjonalną w okresie od XVI do XVIII w. Pokrywa się to z moimi wyliczeniami (proporcja 1 : 4,1 zob. tab. 2) dla danych z białostockiego browaru dworskiego. Różnica może wynikać z rodzajów produkowanych piw – białego i dubeltowego. Bo czym większy udział piwa lepszej jakości, o większej zawartości ekstraktu, tym więcej jęczmienia trzeba do jego wyprodukowania (zob. tab. 3). Kuchowicz mógł przyjąć do wyliczeń większy udział piw ordynaryjnych w ogólnej produkcji browaru, co może znacząco wpływać na współczynnik proporcji.

Koszty produkcji

Poniżej zamieszczam zestawienie produkcji browaru skarbowego dla Białegostoku z wyszczególnieniem użytego jęczmienia i wyprodukowanego z niego piwa, co miało na celu obliczenie hipotetycznych kosztów produkcji (zob. tab. 1 i 2). Podczas eksploracji zasobu Archiwum Roskiego – Korespondencji natrafiłem na zasób z zestawieniami wpływów i kosztów propinacji białostockiej. Pomimo iż jest on bardzo dobrze zachowany, to niestety posiada luki czasowe. Dużo problemów nastręczyło skompilowanie pełnego okresu rozliczeniowego dla roku 1796, który jako jedyny jest najbardziej kompletny z wyjątkiem dwóch miesięcy – marca i kwietnia. Lukę tę, dla zachowania wiarygodności obliczeń, uzupełniłem podobnymi miesiącami z roku następnego, tj. 1797. Nie jest to najlepszy sposób operowania danymi, ponieważ miesiące w ciągu dwóch lat mogą się bardzo różnić między sobą, ale przynajmniej oddana zostanie sezonowość produkcji, ponieważ na ten czas przypada zarówno przednówek, jak i Święta Wielkanocne.

⁷⁹ Ibidem, k. 126–128.

⁸⁰ Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie: XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 39; por. A. Wyczański, *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1969, s. 188.

Tabela 1. Zestawienie wielkości produkcji browaru białostockiego nowego za 1794 r.

Rok	Rodzaj piwa			Ilość jęczmienia zużytego do produkcji (korce)	Ilość jęczmienia zużytego do produkcji (kg)	Ilość piwa (miary)	Suma piwa (miary)	Ilość piwa (l)	Suma piwa (l)	Proporcja słodu/piwa (sumaryczna bez wyszczególniania na gatunki)	Koszt jednostkowy (zł)	Cena zł za litr/kg	Cena z rozbiciem na gatunki piwa (zł)	Sumaryczna cena piwa (zł)
	piwo białe	piwo dubeltowe	piwo ordynaryjne											
1794				984	75679,14	70	971	13 195	183033,5	0,413472	36	0,190678	2520	17 532
						350		65 975			24	0,127119	8400	
						551		103 863,5			12	0,063559	6612	

Źródło: AGAD, Archiwum Roskie, Akta Rodzinno-Majątkowe, sygn. 640, k. 46.

Tabela 2. Wielkość i koszty produkcji w browarze skarbowym nowym w 1793 r.

Rok	Rodzaj piwa/surowce/robocizna	Ilość jęczmienia/ chmielu (kg)	Ilość piwa (l)	Proporcja słodu/piwa z uwzględnieniem gatunków	Proporcja słodu/piwa (sumaryczna bez wyszczególniania na gatunki)	Koszt jednostkowy (złp)	Jednostka miary w źródle	Cena złp za litr/kg	Suma za całość piwa (złp)	Cena jęczmienia w rozbiciu na gatunki (złp)	Całość (złp)	Zysk brutto (cena piwa – koszt jęczmienia, chmielu, robocizny) Z(złp)	Koszt brutto produkcji piwa bez rozbięcia na gatunki (złp/l)
1793	Piwo białe	17 843,05	29 218	1,64	2,42	36	miara	0,19	5580	2557	29 532	12 037,50	0,06
	Dubeltowe	56 220,99	118 755	2,11		24	miara	0,13	15 600	8043			
	Póldubeltowe	40 608,32	130 065	3,20		12	miara	0,06	8352	5809			
	Jęczmien (sumarycznie)	114 672,36	-	-	-	11	korzec	0,15	-	-	16 409	-	-
	Chmiel	1037,36	-	-	-	8	kamień	0,62	-	-	640	-	-
	Robocizna	-	-	-	-	-	-	-	-	-	445,50	-	-
	Suma wszystkich kosztów	-	-	-	-	-	-	-	-	-	17 495	-	-

Źródło: AGAD, Archiwum Roskie, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 640, k. 42, 142.

Koszt wytworzenia obliczony został na przykładzie produkcji piwa, które stanowi zdecydowaną większość ówczesnego wytwórstwa. Do policzenia kosztów uwzględniłem surowce (jęczmień i chmiel), robociznę, na którą składa się płaca pisarza browarnego, mistrza browarnego, piwowarów i pacholków. Doliczona została płaca częściowa młynarza wołowego, który najprawdopodobniej pracował na miejscu w browarze. Nie uwzględniłem podatków – czopowego i ceł, które występują w źródle jako pruskie i polskie, z powodu niemożliwości rozdzielenia ich kwotowo na produkcję i import. Wielkość podatku czopowego odpowiada mniej więcej kwocie robocizny, co pozwoli na pominięcie rozbijania tych kwot między poszczególne człony propinacji. Z tego samego powodu pominąłem koszty transportu, który występuje pod jedną pozycją, dla ekspediowania trunków pomiędzy szynkami, a także sprowadzanie wina z Królewca⁸¹. Nieujęte zostały także koszty opału, który dostarczany był do browaru z lasów prywatnych Branickiej na zasadzie pańszczyzny sprzężajnej, chociaż I. Branicka wzmiankuje w swoich zaleceniach kierowanych do M. Lubowickiego następująco:

8^{go} Gdy zajdzie w rachunkach propinacyjnych, wielki wydatek na drwa, aby i w tym i taniej dogodzić potrzebie i ulżyć wydatkom, w części przez ekonomikę, w części przez wczesne zakontraktowanie, ułoży się naprzód JPan Lubowicki Komisarz z P. Korynskim, wiele ten i w jaki sposób dostarczyć drew z lasu mojego pańszczyzna bojarską obowiązuje się, i ten układ zdeterminowany dla pewności, na czym będzie można polegać, ma być mojej bytności niezwłocznie uczyniony i podpisany!

Po wtóre, pomiarkuje JP. Komisarz, czyli nie można będzie o resztę drew, jakowego zyskownego uczynić kontraktu ogólnie; mówią, że i z Lasów Królewskich mają drwa przedawć?

Po trzecie, trzeba, aby skład na drwa był determinowany pod zamknięciem, bo tak wydatek onego, będzie mógł być do proporcji i potrzeby, uregulowany⁸².

Koszt jednostkowy wyprodukowania 1 l piwa jest wartością uśrednioną dla wszystkich trzech rodzajów piwa wyszczególnionych w tabeli i wyniósł 0,06 zł/l. Analizując tabelę 1, można zauważyć, iż piwo półdubeltowe produkowane było

⁸¹ Sprowadzaniu wina do Białegostoku zajmował się niejaki p. Szezyba, który regularnie udawał się po nie do Królewca; AGAD, Archiwum Roskie – Korespondencja, sygn. LXIV/92, k. 154.

⁸² AGAD, Archiwum Roskie, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 640, k. 10.

po kosztach, w stosunku 0,06 : 0,06 zł/l (1 : 1). Zarazem odwracając analizę, otrzymujemy różnicę w kosztach jednostkowych na gatunek, z którego wynika:

- ażeby wyprodukować 1 l piwa białego należało wydać na jego produkcję więcej o 0,13 złp/l;
- analogicznie dla piwa dubeltowego różnica wynosi 0,06 zł/l;
- najtańsze jest piwo półdubeltowe, którego koszty równoważą się z zyskiem (0,06 – 0,06 zł = 0), co świadczy, że producent nie musiał do niego dokładać.

Zestawienie tych dwóch wartości obrazuje porównanie średnich kosztów do najniższego cenowo piwa. Inaczej mówiąc, wyliczając koszty produkcji proporcjonalnie do każdego z gatunków, otrzymalibyśmy rzeczywisty koszt przypisany poszczególnym gatunkom piw. Według powyższych obliczeń trzy razy droższym w produkcji było piwo białe, a dwukrotnie piwo dubeltowe. Stosunki słodu do piwa są następujące: 1 : 3,2 (piwa półdubeltowego), 1 : 2,11 (piwa dubeltowego) i 1 : 1,64 (piwa białego), przy uśrednionej proporcji 1 : 2,4, co może świadczyć o wysokiej jakości piwa białostockiego, o której to wspomina A. Sztachelska-Kokoczek w swojej pracy⁸³. Natomiast w roku 1794 ta proporcja wyniosła 1 : 41, ale tu prawie dwukrotną przewagę miało piwo ordynaryjne⁸⁴ (zob. tab. 2.), które można porównać do cienkusa o mniejszej zawartości ekstraktu i alkoholu.

Tabela 3. Hipotetyczna ilość wyprodukowanego piwa z 100 kg słodu

Rodzaj piwa	Ilość słodu (kg)	Współczynnik wydajności (słodu/piwa)	Cena (złp) za (l)	Ilość piwa (kg słodu × współczynnik wydajności) w litrach
Piwo białe	100	1,64	0,19	162
Piwo dubeltowe		2,11	0,13	211,22
Piwo półdubeltowe		3,20	3,2	320,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie: AGAD, Archiwum Roskie, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 640, k. 46.

Na koszty produkcji składają się następujące czynniki:

- cena surowców użytych do produkcji alkoholu, w naszym przypadku będzie to jęczmień przy piwie i żyto przy gorzałce (cena zboża jest zmienna, a jej najwyższa wartość przypadła na przednówek, aż do pierwszych omłotów, analogicznie najniższa – zaraz po zbiorach);

⁸³ A. Sztachelska-Kokoczek, op. cit., s. 124.

⁸⁴ Zapewne piwo ordynaryjne jest tożsame z piwem półdubeltowym, wyszczególnianym w zestawieniu z roku 1793.

- komponenty, przyprawy – przy piwie chmiel, przy gorzałce cukrowej – cukier, a przy likierach – skórki owoców cytrusowych, korzenie itp.;
- robocizna pisarza, mistrza browarniczego, piwowarów, młynarza i pacholców, chmielarza;
- obciążenia podatkowe (czopowe, cła, inne podatki specjalne);
- transport z miejsca produkcji do miejsca sprzedaży;
- energia (tu cena drewna i koszty z tym związane).

Poniżej zamieszczam tabelę z wyszczególnionymi kosztami, jakie udało się odnaleźć w źródłach będących w moim posiadaniu (tab. nr 4).

Po wykonaniu obliczeń okazało się, że do wyprodukowania 295,32 hl piwa, 219,18 hl gorzałki i 18,96 hl miodu pitnego, (533,46 hl produktu), których wartość wynosiła 53 346 złp, koszty wyprodukowania stanowiły 36% (19 324 złp). Zysk wyniósł 34 022 złp w skali roku, tyle powinno wpłynąć z propinacji do kasy skarbowej dworu białostockiego. Całkowity udział kosztów w produkcji propinacyjnej trunków wyniósł w tym wypadku 56,8%.

Podczas liczenia kosztów nie dodawałem kosztu energii potrzebnej do wyprodukowania tej ilości alkoholu z tego prostego powodu, iż browar był zaopatrywany w drewno z prywatnych lasów Izabeli Branickiej, do którego pozyskania i transportu wykorzystano pańszczyznę bojarską, o czym jest mowa w zaleceniach Branickiej wydanych M. Lubowickiemu, komisarzowi białostockiemu, o czym była mowa wcześniej⁸⁵.

Ten zestaw kosztów nie uwzględnia nakładów na uprawę i obróbkę chmielu (w analizowanym przypadku mamy zakupiony chmiel), a wiemy, że uprawa taka znajdowała się na pewno w folwarku wysokostockim⁸⁶. W ogrodach folwarków sobolewskiego i dojlidzkiego uprawiano także anyż potrzebny do produkcji anyżówki⁸⁷, który pozyskiwany z własnych upraw (podobnie jak w wypadku chmielu) mógł obniżyć koszty wytwarzania.

Wzór na koszt produkcji: $U_k = (K_p : W_g) \times 100$ – gdzie:

U_k (%) – udział kosztów

K_p – koszty produkcji = 19 324 złp

W_g – wyrób gotowy = 34 022 złp

U_k (%) = $(19\ 324 : 34\ 022) \times 100 = 0,567985 \times 100 = 56,798\%$

⁸⁵ AGAD, Archiwum Roskie, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygn. 640, k. 7–11.

⁸⁶ A. Sztachelska-Kokoczka, op. cit., s. 122.

⁸⁷ Ibidem.

Tabela 4. Koszt produkcji alkoholu w 1793 r. w browarze białostockim skarbowym, nowym

Koszty produkcji alkoholi w dobrach białostockich I. Branickiej w roku 1793				
Rodzaj kosztu		Kwota poniesiona (złp.)	Produkcja (l)	Kwota (złp.)
Zboża	jęczmień	16 410	Piwo	
	żyto	842	białe	5580
Dodatki	chmiel	640	dubeltowe	15 600
	cukier	279	półdubeltowe	8352
	anyż	329	Gorzalki	
	skórka pomarańczy	10	ordynaryjnej	20 985
	korzeń fiołkowy	12	cukrowej	933
Robocizna	pisarz browarny	115	Miód pitny	
	majster browarniany	66	biały	1026
	parobkom browarnym	233	krasny	870
	młynarzowi wołowemu	31		
Podatki	czopowe	357		
Suma kosztów		19 324	Suma produkcji	53 346
Produkt gotowy (produkcja – koszt) w (złp.)		34 022	Udział kosztów (%)	56,80%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: AGAD, Archiwum Roskie, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, sygnatura 640.

Gorzalka

Alina Sztachelska-Kokoczka wspominała o możliwości istnienia produkcji gorzalki w browarach i po części miała rację, przynajmniej w odniesieniu do okresu zawierającego się pomiędzy spisami inwentarzy z 1771 i 1802 r. oraz późniejszego, gdzie inwentarz z marca 1802 r. wspomina „o alembikach małych”, „trąbnikach do tychże”, „czapkach do tychże”. Świadczy to o tym, iż między rokiem 1771 a 1802 browar białostocki nowy wyposażony został w wyżej wymienione urządzenia i wytwarzano tam gorzalkę oraz różnego rodzaju likiery produkowane na bazie wódki. Według spisu propinacji białostockiej odnotowano niespełna 700 l takich trunków, jak: gorzalka ordynaryjna (192 l), gorzalka cukrowa (340 l), arak (139 l) i likier „niezmiernie drogi” – pod tą nazwą zapewne kryją się wówczas modne nalewki owocowe, takie jak cytrynówki, pomarańczówki itp., 6,45 zł/l dwukrotnie droższych od gorzalki cukrowej (23 l).

Gorzalkę trudniej jest wyliczyć, ponieważ proces jej wytwarzania diametralnie różni się od produkcji piwa z powodu dodatkowego procesu technologicznego – destylacji. Wiedząc, że po fermentacji „roboty” ma ok. 10–12% alkoholu,

możemy szacunkowo wyliczyć wydajność z jednego kotła gorzalczanego, przy założeniu, że ten kocioł ma pojemność 942,5 l:

- posłużymy się wcześniej wyliczoną wydajnością roczną dla 1 kotła, przy produkcji piwa, która wynosiła 3151,35 hl rocznie;
- proces destylacji: 3151,35 hl „roboty” \times 0,11 alkoholu (zawartość alkoholu w „robocie” uśredniona) = 346,64 hl 100% alkoholu.

Z tej ilości otrzymamy odpowiednio:

- okowita: 346,64 hl : 0,7 (70% zawartości alk.) = 495,2 hl;
- gorzałka prosta, ordynaryjna (prostka) = 346,64 hl : 0,2 (20% zawartości alk.) = 1733,2 hl.

Miód pitny

Podobnie jak w wypadku gorzałki można założyć, że w nowym browarze skarbowym sycono miody, na co dowodem jest zapis w inwentarzu o treści: „kwaśników do robienia miodów szt. 4”⁸⁸, a chodzi tu najprawdopodobniej o kadzie, w których fermentowały miody. Spis propinacyjny z 1793 r. wspomina o dwóch rodzajach miodów produkowanych w browarze nowym skarbowym: „miodzie białym” i „miodzie krasnym”.

Tego pierwszego wyprodukowano 1893 l i sprzedano do propinacji, uzyskując kwotę 1026 złp. (0,54 złp/l). Natomiast „miodu krasnego” wyprodukowano tylko 473 l, na łączną kwotę 870 złp. (1,84 złp/l), ale obciążył on stan magazynowy browaru, ponieważ, jak wynika ze źródła, nie został sprzedany, być może musiał jeszcze „dojrzeć”. Efektem ubocznym sycenia miodów był wosk, którego uzyskano ok. 14 kg i sprzedano za kwotę 77 złp, co daje 5 zł i 15 gr za kilogram.

Wino

Niestety wina w Białymstoku nie produkowano. Niewątpliwie głównym tego powodem był „surowy” klimat, zdecydowanie niesprzyjający uprawie winorośli. Co prawda istnieją podejrzenia o próbach uprawy i tłoczenia wina w Białymstoku, o czym wspomina Martyna Bielska w swoim artykule zamieszczonym na portalu „Histmag”. Zajmować się miał tym niejaki Larosa, lecz jest to raczej legenda niż rzeczywista działalność⁸⁹. Tym bardziej że wiemy, iż na tym wzgó-

⁸⁸ Ibidem, sygn. 36, k. 121.

⁸⁹ M. Bielska, *Co pito na dworze Branickich*, <https://histmag.org/Co-pito-na-dworze-Branickich-1146/2> (dostęp: 11.06.2019).

rze lokowany był cmentarz rzymskokatolicki jeszcze za życia J.K. Branickiego. W czasach współczesnych Branickiemu słowem winiarnia określano wymiennie gorzelnie i browary, o czym informuje nas A. Sztachelska-Kokoczek⁹⁰. Podczas zarządu dobrami białostockimi przez Izabelę Branicką wino sprowadzano wyłącznie z zagranicy i w razie zakupu beczkowanym rozlewano je do butelek, ale czy rozlewanie wina z beczek do butelek można uznać za namiastkę produkcji?

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

- AA Białystok, Inwentarz imienia Doilid, 1629 r.
AGAD, Archiwum Białostockie Branickich, sygn. 36.
AGAD, Archiwum Roskie – Korespondencja, sygn. LXIV/92.
AGAD, Archiwum Roskie, IV/10, XVII/16, CXX/7 (stara sygn.), 122 (sygn. tymczasowa, dawniej przechowywana pod nr. 82).

Źródła drukowane

- Łopatecki K., Walczak W., *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1: *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2012.
Sroczyński J., *Nowy Piwowar czyli teoretyczno-praktyczna sztuka wyrabiania rozmaitych gatunków piwa angielskiego i sławniejszych trunków słodowych tudzież nowo wynalezionych rodzajów piwa w większej i mniejszej ilości*, Warszawa 1821.

Opracowania

- Besala J., *Alkoholowe dzieje Polski. Czasy Piastów I Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Poznań 2015.
Bogucka M., *Elementy wczesnego kapitalizmu i preburżuazji w gdańskim browarnictwie XV–XVIII w.*, ZH 21, 1956.
Bogucka M., *Gdańsk jako ośrodek produkcyjny w XIV–XVII w.*, Warszawa 1962.
Bogucka M., *Handel zagraniczny Gdańska w pierwszej połowie XVII w.*, Wrocław 1970.
Bogucka M., *Z zagadnień techniki rzemiosła w Gdańsku w XVII w.*, „Studia z Dziejów Rzemiosła i Przemysłu” 4, 1964.
Boroda K., *Geografia historyczna Królestwa Polskiego w XVI wieku*, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2016.
Ihnatowicz I., Biernat A., *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003.
Klonder A., *Browarnictwo w Prusach Królewskich (2. połowa XVI–XVII w.)*, Wrocław 1983.
Klonder A., *Napoje fermentacyjne w Prusach Królewskich w XVI–XVII wieku (produkcja – import – konsumpcja)*, Wrocław 1989.

⁹⁰ A. Sztachelska-Kokoczek, op. cit., s. 121.

- Kuchowicz Z., *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975.
- Lech M.J., *Dzieje Białegostoku w XVIII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*, t. 1, Białystok 1968.
- Lewandowska-Diaz D., *Historia kulturowa wina francuskiego w Polsce od połowy XVII wieku do początku XIX wieku*, Warszawa 2014.
- Lopatecki K., *O instytucji dożywocia na przykładzie małżeństwa Jana Klemensa i Izabeli Branickich*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 9, 2016.
- Lopatecki K., *Ustrój XVIII-wiecznego miasta Białystok*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 14, 2015.
- Lopatecki K., Walczak W., *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1: *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2012.
- Maroszek J., *Dzieje Białegostoku w latach 1547–1692*, w: *Historia Białegostoku*, red. A.C. Dobrański, Białystok 2021.
- Maroszek J., *Pięć wieków Ziemi Juchnowieckiej*, Juchnowiec Kościelny 2013.
- Maroszek J., *Ponowienie praw miejskich Białegostoku*, „Białostoczczyzna” 3, 1998.
- Maroszek J., *Rewelacyjne odkrycie nieznanych najstarszych dokumentów dla Białegostoku*, „Białostoczczyzna” 53, 1999.
- Mączak A., *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach malborskich w początkach XVII w.*, Warszawa 1962.
- Mączak A., *Mieszkańcy Malborka w 1570 r.*, ZH 25, 1960, 3–4.
- Mączak A., *Między Gdańskiem a Sundem: studia nad handlem bałtyckim od połowy XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1972.
- Oleksicki A., *Białostockie tradycje browarnictwa*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” 1998.
- Oleksicki A., *Rozwój przestrzenny i struktura ludności Białegostoku w XVIII wieku*, w: *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, red. A. Wyrobisz, Warszawa 1981.
- Oleksicki A., *Socjotopografia Białegostoku w XVIII wieku w świetle inwentarza miasta z 1771/1772 i planu Beckera z 1799*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, red. H. Majecki, Białystok 1985.
- Roszko J., *Sprzedaż alkoholi w karczmach i szynkach białostockich pod koniec XVIII wieku*, „Studia Podlaskie” 2021, 29.
- Sztachelska-Kokoczek A., *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006.
- Wasilewski T., *Białystok w XV–XVIII w.*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białystok*, Białystok 1968.
- Wąsicki J., *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament białostocki*, Poznań 1964.
- Wyczański A., *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1969.

Strony internetowe

- <https://histmag.org/Co-pito-na-dworze-Branickich-1146/2> (dostęp: 11.06.2019).
- <https://rolniczy.wordpress.com/2011/01/08/57/> (dostęp: 11.06.2019).
- http://szlak.uwb.edu.pl/pobierz/plan_beckera.jpg (dostęp: 11.06.2019).

Abstract

Alcohol production in the Białystok estates of Izabela Branicka at the end of the 18th century

Keywords: alcohol production, Białystok, Izabela Branicka, brewery, beer, bitters, mead, economic history

The article presents an analysis of the volume of production of alcoholic products, using the example of the New Treasury Brewery, owned by the court of Izabela Branicka, née Poniatowska, in the town of Białystok at the end of the eighteenth century. The source material analyzed refers to the years 1793–1794. This text is also an attempt to show the variety of the assortment produced at the brewery, broken down by the types of alcohol produced, as well as to calculate the cost of production and the income generated.

Translated by Stefan Kubiak

Indeks osobowy

- Abramowicz Lejb 457
Abramowicz Szaja 453
Achremczyk Stanisław 120, 218, 220, 223, 226,
238, 245, 248, 252, 299, 301, 303, 309, 311, 331
Alabiano Garcia 48, 58
Aleksander I, car rosyjski 468
Aleksander Jagiellończyk, król polski 437
Aleksandrowska Elżbieta 414
Alexandrowicz Stanisław 62
Alexy Robert 75
Aniszczenska J. 193
Ankwicz Józef 161
Ankwicz Tadeusz 170
Anna Habsburżanka, 1. żona Zygmunta III
Wazy 39
Anna Jagiellonka, królowa polska 59, 387
Antoniewicz Jerzy 468
Anusik Zbigniew 25, 300, 302, 315
Arystoteles 253
Asadauskienė Nijolė 376
Askenazy Szymon 351
August II, król polski 117, 255, 467
August III, król polski 61, 117–124, 128, 129,
160, 183, 204, 345, 419, 427
Augustyniak Urszula 25, 126, 207, 220, 413,
425
Axer Jerzy 253
Axerowa Anna 253
Bachman Adam 173
Badeni Stanisław 165, 170–174, 308
Badyna Piotr 248, 251
Bajkowski Jan 404
Bajkowski Sebastian 398, 404
Bakałarzewiczowa Katarzyna zob. Wiesio-
łowska Katarzyna z d. Wołłowicz, 1. voto
Bakałarzewiczowa
Bakałarzewiczowie, rodzina 469
Bakałarzewiczówna Elżbieta 465, 466
Balzer Oswald 216, 351
Bandtkie Jan Wincenty 215
Bańkowski Piotr 129
Baranowscy, rodzina 18
Baranowski Jan 287
Barberini Francesco 42
Bardach Juliusz 217–219, 268, 288
Barłowska Maria 238, 244, 254
Bartnicki Andrzej 221
Bartoszewicz Agnieszka 14

- Bartoszewicz Julian 243, 244, 414
 Barwicka Aleksandra 25
 Barycz Henryk 180–184
 Bazylik Cyprian 433
 Bazyłow Ludwik 353
 Becker G. 469, 477, 478
 Bednarski Stanisław 242, 250, 254
 Bednaruk Waldemar 220, 339
 Bernatowicz Tadeusz 249
 Berzanski Maciej 464, 471
 Besala Jerzy 464
 Besenówna Fania 357, 366
 Betlej Andrzej 238, 249
 Beynart Wojciech 469, 470
 Bielawski Stefan 387
 Bielińscy, rodzina 325
 Bieliński Franciszek 329, 419
 Bieliński Piotr 144, 146
 Bielowski August 351
 Bielska Martyna 489
 Bielski Joachim 51, 53, 59, 60, 63, 66–68
 Bieniaszewski Adam 50
 Bieńkowski, pisarz grodzki 250
 Biernacki Witold 95
 Biernacki Wojciech 381
 Biernat Andrzej 481
 Bilkowicz Jan 442
 Bilek Jan 138
 Bis Magdalena 14
 Błażowski Marcin z Błażowa 181
 Bleszyński Józef 161
 Bniński Łukasz 147, 149, 151, 152
 Bobiatyński Konrad 17, 25
 Bobrowicz Jan Nepomucen 278
 Bobrownicki Antoni 161
 Bobrowski Stanisław 442
 Bobrzyński Michał 215
 Bodniak Stanisław 40, 180
 Bogucka Maria 239, 438, 464
 Bohuszewicz Mikołaj 415, 416
 Boksza Paweł 58
 Bolognetti Alberto 41
 Bona Sforza, królowa polska 444
 Bondyra Wiesław 73, 221, 282, 406
 Boratyński Ludwik 384
 Borchowie, rodzina 310
 Borkowska Urszula 239
 Boroda Krzysztof 480
 Borowikowa, mieszczańka 457
 Borucki Marek 442, 444
 Boryczewski Andrzej 423
 Borzęcki, podstolic 170
 Borzimiński Mateusz 208
 Bosek Romuald 221
 Brandys Marian 309
 Branicy, rodzina 18, 467, 470, 471, 473
 Branicka Anna 414
 Branicka Elżbieta 467
 Branicka Izabela z d. Poniatowska 463–492
 Branicka Katarzyna Aleksandra z d. Czar-
 niecka 466, 467
 Branicka Katarzyna Scholastyka z d. Sapie-
 żanka 467
 Branicka Katarzyna z d. Engelhardt 302
 Branicka Konstancja 467
 Branicka Konstancja Tekla 467
 Branicka Krystyna 467
 Branicka Urszula 467
 Branicki Franciszek Ksawery 133, 138–140,
 302, 308, 309, 312, 314, 315, 344
 Branicki Jan Klemens, marszałek nadworny
 koronny 466, 473
 Branicki Jan Klemens, hetman wielki koron-
 ny 298, 306, 329, 334, 413–432, 467, 468,
 470, 473, 475, 489
 Branicki Stefan Mikołaj 467, 470
 Braszczewski Wacław 456
 Braun J.A. 415, 416
 Briquet Charles-Moïse 57
 Brodacki Jakub 65, 66
 Bronicki Bonifacy 161
 Bruchl zob. Brühl Henryk
 Brückner Aleksander 254
 Brühl Fryderyk Alojzy 306
 Brühl Henryk 350, 419
 Brykowska Maria 47–53, 57, 58, 61, 62
 Brzezieńscy, rodzina 424
 Brzezieński Stanisław 424
 Brzezina-Scheuerer Katarzyna 238
 Brzeźnicki Jerzy 398
 Brzeźnicki Marcin 398
 Brzostowski Jan Władysław 244

- Brzozecki Sławomir 186
 Brzozowscy, rodzina 386
 Brzozowski Artur 25, 224
 Brzozowski Bartłomiej 402
 Brzozowski Bernard 402
 Brzozowski Jacek 23
 Brzozowski Krzysztof 379, 398, 400, 401, 403, 405–407
 Brzozowski Maksymilian 443
 Brzozowski Marcin 400
 Brzozowski Sebastian 386, 407, 408
 Brzozowski Wawrzyniec 328
 Brzozowski Wojciech 408
 Brzóska Jerzy 381, 382, 384, 385, 388
 Brzóska Wawrzyniec 398
 Buchowiecki Paweł 457
 Buchwald-Pelcowa Paulina 180, 182, 183, 185, 188
 Buczaczy, rodzina 18
 Buczek Włodzimierz 24
 Bujak Franciszek 180, 353
 Bukar Seweryn 307
 Burda Bogumiła 303
 Burkietowicz Anna 218
 Burzyński Paweł 408
 Butterwick Richard 118, 125, 133, 301
 Buyno Jan 378
 Buyno Łukasz 378
 Buyno Mikołaj 378
 Buyno Piotr 378
 Bykowsy, rodzina 18
 Byliński Janusz 25, 40, 82
 Bystrzanowscy, rodzina 172
 Bystrzanowski Kajetan 170
 Bystrzanowski Sebastian 161
 Byszewski Arnold 148, 149
 Bzowski Antoni 161
 Bzowski Jacek 161, 171, 173

 Caccamo Domenico 44
 Caetani Enrico 39
 Caligari Giovanni Andrea 384
 Cavazza Girolamo 44
 Cecylia Renata, królowa polska, żona Władysława IV 279
 Cedrowski Albrycht 244

 Cefali Sebastiano 42–44
 Chachaj Marian 25
 Chachulski Tomasz 251
 Chalecka Anna z d. Wiesiołowska 466
 Chalecki Hieronim Kazimierz 466, 467
 Chalecki Jan Józefowicz 466
 Chalecki Władysław Jerzy 466
 Charski Józef 161
 Chlebowski Bronisław 378
 Chłapowski Krzysztof 53, 145, 279
 Chmara Adam 127, 298
 Chmielewska Mieczysława 85
 Chmielnicki Bohdan 44, 95–116, 357, 360–362
 Chodkiewicz Adam Tadeusz 443
 Chodkiewicz Aleksander 465
 Chodkiewicz Hieronim 443
 Chodkiewicz Hrehory 194
 Chodkiewicz Jan Karol 377, 386, 387, 390, 405, 408
 Chodkiewicz Krzysztof 89, 104
 Chodkiewiczowie, rodzina 18, 23, 375, 469
 Chodynicki Henryk 217
 Choińska-Mika Jolanta 218, 220, 221, 243
 Choleccy, rodzina 472
 Cholecki Jan Władysław 472
 Chomętowski 407
 Chomiński Franciszek Ksawery 301
 Chreptowicz Joachim 305, 307
 Chrościcki Juliusz A. 47–53, 57, 58, 61, 62, 238, 241, 248
 Chrzanowski Zygmunt 250
 Chrzęszczewski Antoni 312
 Chwalibóg Józef 170, 171
 Chynczewska-Hennel Teresa 17, 26, 37, 38, 41, 42, 217
 Ciara Stefan 352
 Ciągwa Józef 216
 Ciechanowieccy, rodzina 415
 Ciechanowiecki Ksawery 415, 416
 Ciecierscy, rodzina 389
 Cieciszowski Adam 172, 174
 Ciesielski Tomasz 17, 26, 128, 221, 222, 226, 303, 333
 Cieszkowski Ludwik 312
 Ciszewska Małgorzata 242, 244
 Contarini Ambrogio 44

- Cyceron 253
 Cywiński Radomir 127, 160
 Czacki Feliks 162, 168
 Czacki Franciszek 137
 Czaczkowski Piotr 402
 Czajkowski Adam 404
 Czaki Franciszek Florian 447
 Czamańska Ilona 269, 271, 274, 275, 277, 278, 286, 288
 Czanturyja Jurij 200
 Czapiuk Alina 26
 Czaplicki Józef 161
 Czaplicki Michał 167
 Czaplński Władysław 77, 78, 88, 97, 217, 220, 285, 352, 445
 Czapscy, rodzina 18, 119
 Czapski Jan Ansgor 259
 Czarniecki Stefan 466, 469
 Czartoryscy, rodzina 18, 127, 129, 130, 132, 133, 160, 248, 249, 293, 301, 312, 447
 Czartoryska Izabela Dorota z d. Flemming 446
 Czartoryski Adam Kazimierz 133, 140, 241, 300, 301, 308, 313–315, 330, 333, 338
 Czartoryski August Aleksander 133, 300, 306, 329, 330
 Czartoryski Michał Fryderyk 119, 133, 300, 306, 438
 Czartoryski Mikołaj Jerzy 363
 Czartoryski Teodor 129, 130
 Czema Fabian 88
 Czepe Maria 17, 26, 117, 119, 122, 128, 160, 303, 311, 419, 420, 427
 Czermak Wiktor 112
 Czermiński Franciszek 161
 Czetwertyński Aleksander 249
 Częścik Łucja 110–112
 Czuczynski Aleksander 389
 Czwojdrak Bożena 222
- Dacka-Górzyńska Iwona M. 17, 126, 238, 242, 260, 384
 Dajnowicz Małgorzata 324
 Danieluk Janusz 17, 22
 Danilczyk Adam 127, 131, 159, 164, 194, 313, 314
 Daniłowicz Jan Mikołaj 89, 409
- Daniłowicz Piotr 277
 Daniłowscy, rodzina 399, 401, 403, 404
 Darowski Adam 311
 Darowski Jan 161, 170
 Darowski Szymon 161, 171
 Davio Giovanni Antonio 37
 Dawidowicz Wolf 456
 Dąbkowski Przemysław 75
 Dąbrowska Małgorzata 312
 Dąbrowski Hieronim Kazimierz 445
 Dąbrowski Janusz Stanisław 103, 112
 Dąbscy, rodzina 119
 Dąbski 171
 Deboli Antoni Augustyn 138, 141, 164
 Dembiński Ignacy 161, 170
 Dembiński Kacper 405, 408
 Dembiński Maciej 404
 Dembiński Stanisław 173
 Dembowski Florian 171
 Dembowski Franciszek 161
 Dembowski Jan 343
 Denhoff Kacper 83
 Denhoff Stanisław 84
 Denhoff Władysław 83
 Denhoff Zygmunt 83
 Denisow Adrian 482
 Denisow Fiodor 482
 Dębicki Ludwik Zygmunt 301, 311
 Dębiński (Dembiński) Jan z Dębian 254
 Dębiński Ignacy 170
 Dębowski Marek 328
 Dihm Jan Tytus 299
 Długosz Jan 180, 183, 184
 Długosz Józef 26
 Dmowski Rafał Leszek 376
 Dobiecki Andrzej 165, 166, 168, 169
 Dobiecki Franciszek 166
 Dobiński Krzysztof 171
 Dobroński Adam Czesław 12, 465
 Dobrowolska Maria 356, 357, 361
 Dogrumowa Maria Teresa 313
 Domanowski Adam 400, 404, 405, 407
 Domanowski Matys 398
 Domanowski Wawrzyniec 398
 Dorobisz Janusz 26, 80
 Doroszenko Petro 356, 363

- Draus Jan 354
 Drozdowski Mariusz Robert 17, 26, 96, 98, 99,
 101, 103, 104, 107, 109, 113
 Drucki-Sokoliński Jan 89
 Drużbacki Marian 161
 Drzewiecki Józef Borsza 147
 Drzewiecki Kasper 161
 Dubas-Urwanowicz Ewa 11–13, 15–17, 22, 23,
 26, 41, 48, 50, 52, 53, 57, 62, 63, 66, 68, 126,
 131, 219, 224, 225, 227, 298, 300, 377, 378,
 388, 414, 419
 Dubrawski Franciszek 102, 112
 Duda Franciszek 378
 Duda Paweł 269
 Dufour Piotr 246
 Dukwicz Dorota 126–128, 130, 131, 134–137,
 299, 304
 Dulski Jan 64, 380
 Duniewska Zofia 75
 Dunin-Karwicki Jan Nepomucen 168, 169
 Dunin-Szpot Tomasz 167
 Duodo Pietro 39
 Dużyk Józef 183
 Dworzaczek Włodzimierz 76–78, 80–82, 86,
 129, 135, 136, 216, 402
 Dybaś Bogusław 27, 218
 Dydyński Paweł 66
 Dygdała Bogusław 27
 Dygdała Jerzy 27, 123, 128–130, 137, 146, 149,
 218, 303, 327, 427
 Dymnicka-Woloszyńska Hanna 128, 305
 Dywan Tomasz 27
 Dziadkowski Wojciech 380
 Działyński Mikołaj 88, 89
 Działyński Paweł 88, 89
 Działyński Tytus 181, 216
 Dziekoński Antoni 305
 Dzięgielewska Bogumiła 17
 Dzięgielewski Jan 17, 27, 58, 65, 66, 219, 225
- Ehrenkreutz Stefan 398
 Elert Piotr 42
 Epiktet 257
 Estreicher Karol 179, 182, 186, 188, 239
 Estreicher Stanisław 187
 Eygrydiewiczówna Wacława 358
- Falniowska-Gradowska Alicja 53
 Faszczewski Marcin 400, 404
 Fedoriwicz Guryn 448
 Felkerzambowie, rodzina 310
 Ferdynand II Habsburg, cesarz 270
 Ferenc Marek 112
 Ferreri Zachariasz 37
 Fidiusz 257
 Fiedorczyk Piotr 220
 Figura-Osełkowska Emilia 301
 Filipczak Witold 17, 128, 132, 159, 160, 163–165,
 218, 220, 297, 299, 302, 303, 305, 312, 313
 Filipczak-Kocur Anna 27, 217, 222, 226
 Filonardi Mario 37, 42, 43
 Finkiel Ludwik 351
 Firlej Jan 387
 Firlej Zbigniew 100
 Firlejowie, rodzina 18
 Fissau Ludwik de 172
 Fiszerowa Wirydianna 306, 308, 311
 Flemming Jan Jerzy Detloff 250, 300, 331, 446
 Flemmingowie, rodzina 447
 Franczak Grzegorz 49
 Frankowski Andrzej 400, 402
 Frankowski Stanisław 402
 Franz Maciej 17, 27, 96, 101, 355–357
 Fredro Andrzej Maksymilian 260
 Friedrich Karen 198
 Fryderyk Wilhelm III, król pruski 467
 Fundowicz Sławomir 75
- Gaertner Henryk Karol 357
 Gallio Tolomeo 384
 Gałaj-Dempnik Renata 245, 301
 Gałuszka Justyna 17
 Garbowski Przesław 445
 Gardziejewski, właściciel folwarku 445
 Garnysz Maciej 161
 Gawron Przemysław 17, 27, 221
 Gawroński Franciszek Rawita 95
 Gąsiorowski Antoni 160
 Gąsowska Anna 465
 Gąssowski Stanisław 422, 423
 Gembicki Jan 99
 Gembicki Piotr 104, 279
 Geresz Józef 376

- Giedyminowicze, dynastia 375
 Gielgud, stolnik oszmiański 415
 Gierowski Józef Andrzej 117, 118, 217, 218, 222, 245, 335
 Gieysztor Aleksander 436
 Gintel Jan 39
 Głabisz Grzegorz 17, 129, 130, 136, 141, 144–146, 148, 150, 151, 153, 159, 222, 304, 310
 Glinka Jan 473, 477
 Gliszczyński Michał 53
 Gloger Zygmunt 378
 Gładka Apolonia Fedorowna 456
 Głębocki Karol 170, 171
 Gmiterek Henryk 218, 273, 282, 379, 390, 405, 406
 Gniewosz Mikołaj 104
 Gniński Jan 254
 Godlewski Łukasz 17, 23, 27
 Goliński Janusz 253
 Goltz Jerzy Wilhelm 331
 Gołaski Janusz 47
 Gołaszewski Łukasz 17
 Gołębiewski Adam 398
 Gombin Krzysztof 238, 242
 Gosiewski Aleksander 408
 Goszczyński Artur 269, 285–288, 290
 Goszko Tetiana 436
 Goworko-Składanek Beata 324, 339
 Gozimirski Walenty 147
 Góralski Zbigniew 306
 Górecki Wojciech 188
 Górka Stanisław 50, 53, 59, 62, 64, 68
 Górnicki Łukasz 400, 401
 Górską Magdalena 259
 Górski Józef 161
 Górski Konrad 352
 Górski, teść Jana Raczki 403
 Górzyński Sławomir 333
 Grabowski Józef 353
 Grabowski Stanisław 422
 Grabowski, generał 454
 Graczyk Waldemar 27
 Gramlich Jakub Dawid de 168, 172
 Griniewicz Wasilij 205
 Grocholski, sędzia ziemski 248
 Grochowski Stanisław 277
 Grochulska Barbara 301, 309
 Grodzicki Michał 161
 Grodzicki Stanisław 58
 Grodziski Stanisław 390
 Groicki Bartłomiej 439, 441
 Gröll Michał 246
 Gross Heinrich 427
 Grot Jan 381
 Gruszecki J. 421
 Gruszkiewicz Maria Felicja 356, 365
 Gryko-Andrejuk Beata 17, 22, 27
 Grzembki Gabryel 161
 Grześkowiak-Krwawicz Anna 123, 253, 329, 334
 Grzybowski Stanisław 27, 297
 Grzymułtowski, rodzina 18
 Grzymułtowski Krzysztof 254, 365
 Gurowscy, rodzina 136, 138, 140, 141, 143, 149, 151, 153, 332
 Gurowski Aleksander 135
 Gurowski Melchior 135
 Gurowski Rafał 134, 135
 Gurowski Władysław 130, 134, 135, 144, 147, 152
 Guzowski Piotr 15, 23, 28, 41, 27, 227
 Habsburgowie, dynastia 38
 Hacıuk Wasil 448
 Hanejko Eugeniusz 38
 Haratym Andrzej 52, 193, 194
 Hauser Roman 75
 Hawryłyszyn P. 353
 Heidenstein Jan 182
 Heidenstein Reinhold 53, 57, 59, 60, 62, 63, 67, 181–183
 Hejdensztejn zob. Heidenstein Reinhold
 Hejnosz Wojciech 421
 Hennel Andrzej 17
 Henryk Walezy, król polski i francuski (Henryk III) 61, 387, 388
 Herburt Jan Szczęsny 183, 184, 254
 Herciuk Dymitro 301
 Hlebowicz Arnolf 379
 Hlebowicz Mikołaj „Durny” 378, 379
 Holdys Sybill 267
 Hombek Danuta 323

- Horain Jan 443
 Horn Maurycy 438
 Hornostaj Gabriel 443
 Hornowski Jan 442
 Hornowski Zygmunt Kazimierz 445
 Horwat Jerzy 273, 274
 Hundert Zbigniew 17
 Hup Daniel 472
 Hutnikiewicz Artur 352
 Hylzen Jan 260
- Ihnatowicz Ireneusz 481
 Irzykowicz Albrycht 401, 403
 Irzykowicz Jerzy Monwid 85
 Irzykowicz Mikołaj 407
 Irzykowicz Przeclaw 402
 Irzykowiczowie, rodzina 403
 Iwanowski Eustachy 313
 Iwaszkiewicz Andrzej 451
- Jabłonowscy, rodzina 18
 Jabłonowski Aleksander 380
 Jabłonowski Antoni 172
 Jabłonowski Antoni Barnaba 137, 152
 Jabłonowski Jan Kajetan 248
 Jagiellonowie, dynastia 438
 Jagońkowski Paweł Rakowicz 451
 Jahółkiewski Paweł 441
 Jakimińska Grażyna 437
 Jakimowicz Kamil 17
 Jakimowicz Wojciech 75
 Jakliński Tomasz 170
 Jakubenas Regina 326
 Jakubowicz Froimek 453
 Jakubowicz Szmerek 451
 Jakubowski Wojciech 414, 428
 Jamski Piotr 418
 Jan II Kazimierz, król polski 43, 76, 84, 85, 89, 90, 98, 104–108, 186, 362, 364, 365, 447, 466, 468
 Jan III Sobieski, król polski 83, 86, 90, 260, 356, 363, 365
 Janas Eugeniusz 52
 Janeczek Andrzej 434, 437
 Janikowski K. 313
 Janiszewski Leszek 352
- Janiszewski, pisarz grodzki 244
 Jankowski (Janikowski) Hipolit 381, 382
 Jankowski Aleksander 220, 244, 376, 399
 Jankowski Czesław 168, 169
 Janowicz Marek 442, 443
 Januszewska Aleksandra 306
 Jarczykowa Mariola 28
 Jaroszek Jan 76, 78, 81, 88, 274
 Jasięko Jerzy 436
 Jaskowicz Ławryn 440
 Jaszczółt Tomasz 381
 Jaworski Iwo Leopold 434, 436, 437
 Jaworski Rafał 379–381
 Jazłowieccy, rodzina 18
 Jączyński Rafał 271
 Jeleński Gedeon 444
 Jewłaszewski Kazimierz 443
 Józefowicz Abraham 438
 Józefowicz Michel 438
 Józwowicz Mojsze 451
 Juda Maria 182
 Jurgaitis Robertas 220
 Jurkiewicz Wojciech 128, 343
 Jusiak Paweł 28
 Jusupović Monika 17, 128, 159, 310, 312
- Kacielnicki, właściciel folwarku 445
 Kaczmarczyk Janusz 99, 104
 Kaczorowski Włodzimierz 25, 28, 40, 51, 58, 66, 67
 Kaczurba Adam 245
 Kaczyńska Ewa 244
 Kadłubowska 409
 Kadulska Irena 248, 250
 Kalbarczyk Sławomir 354
 Kalenkiewiczówna A. 299
 Kaleta Roman 164, 307, 337
 Kalinka Walerian 305, 309
 Kalinowska Anna 332
 Kalinowski Emil 17, 66, 377, 378, 380, 382–389, 398, 399, 405, 410
 Kalinowski Marcin 278, 291
 Kalinowski Walenty Aleksander 408
 Kamieński Andrzej 284
 Kamieński Mikołaj 403
 Kamiński Malcher 449

- Kamler Anna 28
 Kamler Marcin 225, 249
 Kanecki Oskar 27
 Kaniewska Irena 378
 Kapica Milewski Ignacy 378, 379
 Karaś Kazimierz 127
 Karkocha Małgorzata 25, 308
 Karol Ferdynand Waza, król polski 39,
 104, 106, 107, 364
 Karp Maurycy Franciszek 246
 Karpiński Andrzej 14, 126, 131, 384
 Karpowicz Mariusz 249
 Karwowski Kazimierz 422, 423
 Katarzyna II, caryca rosyjska 133, 142, 143,
 145, 302
 Kazanowski Adam 97, 104, 278–284, 286, 288
 Kazanowski Aleksander Dominik 278
 Kazimierz Waza, król polski 290
 Kaźmierczyk Adam 28
 Kądziała Łukasz 126, 302, 303
 Kempa Tomasz 28, 29
 Kęszycki Franciszek Ksawery 140, 144, 146,
 304
 Kętrzyński Wojciech 351
 Kielbik Jerzy 223, 301, 311
 Kieniewicz Leszek 377, 381, 390
 Kisiel Adam 98–104, 284
 Kisielewski Władysław T. 428
 Kiszka Jan Stanisławowicz 52, 390, 442
 Kiszka Krzysztof 89
 Kiszka Mikołaj Piotrowicz 375–395
 Kiszka Mikołaj, młodszy 380
 Kiskowa Elżbieta z d. Ostrogska 52
 Kiskowie, rodzina 18, 376
 Kitowicz Jędrzej 245, 427
 Klemens VII, papież 38
 Klonder Andrzej 29, 220, 244, 376, 399, 464
 Klonowski Józef 443
 Kluszewski Jan 161
 Klaczewski Witold 52, 96, 97, 103, 113
 Kłodnicka Jadwiga zob. Pajewska Jadwiga
 z d. Kłodnicka
 Kłodziński Adam 215
 Kłosowski Stanisław 440, 451
 Kmita Piotr 434
 Kobierecki Michał 243
 Kochowski Wespazjan 188, 189
 Koczowski Filip 167
 Kodzik Joanna 237–239
 Kolankowski Ludwik 352, 353
 Kołłątaj Jan 161
 Kołodziej Robert 17, 89, 273, 284
 Kołodziejczyk Dariusz 237
 Komarzewski Jan 168, 172
 Komorowski Krzysztof 443
 Konarski Stanisław 123
 Koniecki Paweł 409
 Koniecpolscy, rodzina 289
 Koniecpolski Aleksander 113, 284–289, 291
 Koniecpolski Krzysztof 100
 Koniecpolski Stanisław 41, 84, 89, 99, 285, 360
 Konieczna Diana 221, 240, 249, 251, 443, 444,
 446
 Konopczyński Władysław 122, 123, 130, 131,
 133–136, 138, 302, 345, 384, 428, 457
 Kopciowie, rodzina 456
 Kopczyński Michał 65, 66
 Kopeć Jan Karol 76
 Kopiczko Andrzej 376
 Kopiec Jan 38
 Korczak Lidia 29
 Koreccy, rodzina 278
 Korecki Samuel 278
 Korpowski (Karpiowski?) 201
 Korwin-Szymanowski Michał 224
 Korycki Andrzej 472
 Korycki Paweł 472
 Koryński 485
 Korytko Andrzej 17
 Korytkowski Piotr 147
 Korytowski Augustyn 161
 Korytowski Rajmund 161
 Kosińscy, rodzina 382
 Kosińska Rozalia 128
 Kosińska Urszula 127
 Kosiński Adam 381, 382, 386
 Kosman Marceli 14, 29
 Kossakowscy, rodzina 344
 Kossakowski Józef 311
 Kossow Sylwester 112
 Kossowski Roch 168
 Kossowski Stanisław 304

- Kostro Jan 404
 Kostro Melchior 380, 382, 385, 400, 402, 407
 Kościalkowski Stanisław 128, 134, 200, 310–312, 355, 358
 Kościelniak Karol 29, 224, 355
 Kościk Elżbieta 248, 251, 303, 338
 Kot Stanisław 250
 Kotarbski, książdz 248
 Kotowicz Andrzej 85
 Kowalska E. 221
 Kowalski Waldemar 441
 Kowecka Elżbieta 311, 428
 Kowecki Jerzy 218
 Kozłowski 172
 Kozłowski Andrzej 445
 Kozyrski Robert 218, 221
 Koźmian Andrzej Alojzy 314
 Koźmian Kajetan 309, 311, 314
 Krakowski Bernard 133, 297, 304–309
 Krasicki Ignacy 309
 Krasieńscy, rodzina 18
 Krasieński Kazimierz 164
 Krassowie, rodzina 245
 Krassowska Raina 451
 Kraszewski Ignacy 284
 Kraszewski Józef Ignacy 141, 307, 312, 440
 Krawczyk A. 353
 Krechowicki Iwan 112
 Kreczownikow Michaił 483
 Krieseisen Wojciech 120, 126, 216–218, 221–226, 239, 267, 268, 324, 422
 Krokosz Paweł 17, 20, 29
 Kromer Marcin 45, 179–181
 Król Andrzej 218
 Król Kazimierz 474
 Królikowski Bohdan 298, 416
 Krupa Jacek 29, 225
 Krysa Katarzyna z d. Kosińska 401
 Krysztopa-Czupryńska Barbara 17
 Krzycki Józef 147–149
 Krzywicki, komornik radomski 166
 Krzywonos Matys 102
 Kubala Ludwik 96, 104, 269, 270
 Kubliccy, rodzina 310
 Kucharski Adam 29, 332
 Kucharski Tomasz 51
 Kuchowicz Zbigniew 483
 Kuczyńscy, rodzina 333
 Kuczyński Leon 421, 425
 Kuczyński Wiktoryn 243
 Kulesza-Woroniecka Iwona 29
 Kumulovic Aleksander 39
 Kuncewicz Jan 443
 Kuncewicz Zofia 465
 Kuntze Edward 380
 Kupczewska Marta 16, 17, 22, 23, 29, 126, 225
 Kupisz Dariusz 73, 384
 Kuras Katarzyna 15, 29, 127, 129, 160, 330
 Kurcz Stefan 443
 Kurdwanowski K. 313
 Kurosz Stanisław 67
 Kurzelewski Stanisław 448
 Kutrzeba Stanisław 378, 379, 402
 Kuźmina Dariusz 215–217, 219, 222
 Kwak Jan 81
 Kwiatkowska-Jeznach Eliza 324, 326, 341
 Kwilecki Adam 147, 149
 Kwitnicka E. 196, 197
 Lanckoroński Antoni Józef 161, 165–169
 Larosa 489
 Laskowski Stanisław 105
 Latacz Eugeniusz 84
 Laucevičius Edmundas 54, 56, 57
 Lawrowska zob. Ławrowska Irena
 Lech Marian J. 474, 476
 Lechicka Jadwiga 353
 Lehmanowie, rodzina 18
 Lejserowicz Lejzer 453
 Lelewel Joachim 444
 Lepszy Kazimierz 182
 Leszczyńscy, rodzina 77, 78, 88, 135
 Leszczyńska Konstancja z d. Czarniecka 466, 467
 Leszczyński Andrzej 76, 77, 1004, 112
 Leszczyński Bogusław 77–81, 99, 104
 Leszczyński Jerzy 76
 Leszczyński Józef 220, 249, 353
 Leszczyński Przemysław Paweł 78, 80
 Leszczyński Rafał Andrzej 254
 Leszczyński Rafał, kasztelan śremski 78
 Leszczyński Rafał, wojewoda bełski 42, 77, 78

- Leszczyński Rafał, wojewoda brzeski 82
 Leszczyński Wacław 78, 80, 467
 Leszczyński Władysław 78
 Leśniowski J. 387
 Leśnodorski Bogusław 268
 Lewandowska-Diaz Dorota 464
 Lewandowska-Malec Izabela 73
 Lewicki Kazimierz 357, 359
 Lewkowicz Gryc 451
 Libiszowska Zofia 353
 Libiszowski Jacek 167
 Libiszowski Leon 166
 Lichański Jakub Zdzisław 237, 252
 Liedke Marzena 15, 29
 Ligęza Mikołaj 402, 405
 Ligęza Mikołaj Spytek 405
 Lileyko Jerzy 238
 Lindsay Andrzej 426
 Lindsay Jan 425
 Ling, karczmaz 457
 Link-Lenczowski Andrzej K. 29, 30, 118
 Linowski Aleksander 170, 174
 Lipiński Kazimierz 314
 Lipski Antoni 167
 Lipski Filip 275
 Lipski Jan 130, 133, 140–142, 144, 145, 147, 149, 151, 152, 332
 Liske Ksawery 351
 Litwin Henryk 30, 38, 221, 270, 278
 Lityński Adam 123, 217, 220, 222, 223, 226, 339, 420
 Liwiusz 253
 Lob Mikołaj 181
 Lolo Radosław 17, 30, 216
 Lubomirscy, rodzina 18, 23, 88, 133
 Lubomirska Konstancja z d. Ligęzanka 84
 Lubomirski Aleksander Michał 100
 Lubomirski Hieronim Augustyn 84
 Lubomirski Jerzy Sebastian 84, 100, 101, 363
 Lubomirski Stanisław Herakliusz 42, 133, 139, 145, 300, 301, 307
 Lubowicki M. 481, 482, 485, 487
 Ludwik XIV, król francuski 86
 Lulewicz Henryk 30, 48, 50, 52, 58, 60, 81, 130, 193, 194, 207, 208, 221, 303, 304, 337, 416
 Łapiak Dorota 17
 Łapiński Andrzej 402
 Łapot Mirosław 301
 Łapowie, rodzina 399, 401, 403, 404
 Łappo Iwan 195, 198
 Łatak Kazimierz 216
 Ławrowska Irena 434, 436
 Łazowski Jerzy 382
 Łącki Adam Dezydery Sariusz 161, 167
 Łempicki Stanisław 353
 Łętowski Aleksander 171, 172
 Łętowski Stanisław 172
 Łojek Jerzy 301, 325
 Łopacińscy, rodzina 119
 Łopaciński Mikołaj 443
 Łopatecki Karol 16, 17, 22, 23, 30, 48, 58, 62, 126, 225, 242, 463, 465, 466, 470, 472, 473
 Łopuski Marcin 425
 Łoski (Laski?) Adam 250
 Łoś Wincenty 304
 Łowmiańska Maria 355
 Łoza Andrzej 449
 Łoziński Władysław 184
 Łubieńscy, rodzina 18
 Łubieński Maciej 98, 99, 104
 Łubieński Stanisław, biskup płocki 41
 Łubieński Władysław 119, 308, 419
 Łukaszewski Antoni 354
 Łupieński Michał 398
 Łupieński Mikołaj 398
 Łużecki Karol 85
 Łużyński Piotr Adam 447
 Maciejewski Janusz 252
 Maciejewski Marian 311
 Maciejowscy, rodzina 18
 Maciszewski Jarema 207
 Macuk Andrej 17, 30, 193, 194, 204, 225, 226, 304
 Majecki Henryk 476
 Majewski Grzegorz 248
 Makilla Dariusz 17, 20, 30, 215–217, 219, 222
 Makowscy, rodzina
 Makowski Felicjan 402
 Makowski Szymon 188
 Maksymilian Habsburg 63, 68

- Malczewski Adam 147, 148
 Malec Jerzy 217
 Maleczyńska Ewa 353
 Malinverne Giovanni (Maluardus, Maliver-
 no) 440, 451
 Maliszewski Kazimierz 323, 327
 Małachowscy, rodzina 18, 119, 163, 304, 305,
 313
 Małachowski Adam 118, 160, 243
 Małachowski Antoni 146, 152, 304, 305, 308,
 311, 315, 343
 Małachowski Jacek 162, 167, 304, 305, 308,
 315, 343
 Małachowski Jan 119
 Małachowski Jan Nepomucen 167
 Małachowski Mikołaj 304
 Małachowski Piotr 160–163, 165, 170, 172–174,
 305, 342, 343
 Małachowski Stanisław Nałęcz 304, 305, 307,
 340
 Małecki Antoni 252, 253
 Manczak Jan 445
 Manyś Bernadetta 30, 238
 Mańkowski Tadeusz 301
 Marchwiński Roman 47
 Marescotti Galeazzo 41
 Maria Bohdan 356, 362, 363
 Maria Kazimiera d'Arquien, królowa polska
 364
 Maria Ludwika Gonzaga, królowa polska
 356, 364
 Markiewicz Mariusz 20, 30, 120, 122, 238, 240
 Markowski Krzysztof 398, 404
 Marmelius Stanisław 439, 441
 Maroszek Józef 465, 470, 471
 Marszalska Jolanta M. 17, 31
 Maryna Mniszchówna, caryca rosyjska 406
 Masini Krzysztof 43
 Maskiewicz Bogusław Kazimierz 285, 291
 Maskiewicz Samuel 285, 291
 Massalscy, rodzina 18
 Massalski Andrzej 88
 Massalski Edward Tomasz 448
 Massalski Jędrzej 443
 Massalski Józef 299
 Massalski Michał Józef 252
 Massalski Stanisław 443
 Mattias Medyceusz, książę Toskanii 43
 Matusak Piotr 376
 Matuszak Tomasz 221
 Matuszczyk Ewa 17
 Matuszewicz Marcin 241, 245, 249, 250, 252,
 298, 300, 304, 306, 307, 310, 313, 415, 416,
 424, 427
 Matuszkiewiczowie, rodzina 119
 Matwijowski Krystyn 222
 Matwijów Maciej 85, 240, 242, 243, 252, 254
 Matysiak Joanna 31
 Matysowiczowa Maryna 456
 Mazur Karol 218
 Mazurkiewicz Maria 356, 364
 Mączak Antoni 312, 464
 Melsztyński Spytek 434
 Memmo Marcantonio 184
 Męciński Stanisław 170
 Mężeński Stanisław 403, 404
 Mężyński Andrzej 254
 Miaskowski Franciszek Salezy 137, 147
 Michalczewski Antoni 161
 Michalczyk Zbigniew 418
 Michalski Jerzy 122, 126, 127, 130, 132, 135,
 138–141, 144–146, 150, 159, 217, 300, 301, 312
 Michaluk Dorota 376, 389
 Michał Bolesław Zygmunto wicz, książę Rusi
 Czarnej 465
 Michał Korybut Wiśniowiecki, król polski
 43, 86, 182
 Michałowski Antoni 170, 171, 173
 Michałowski Józef 161
 Michałowski Witalij 31
 Mieleškowa 409
 Mieleškowie, rodzina 209
 Mielżyński Józef Klemens 129, 130, 136, 138,
 140–146, 148–150, 153, 154, 304
 Mielżyński Maciej 130
 Mieński Adam 402, 404, 405, 407
 Mieński Hieronim 384, 400, 402
 Mieński Marcin 382
 Mieroszewski Jan 161
 Mieroszewski Wojciech 161
 Mierzejewski J. 313
 Mierzewski Józef 139, 140

- Mijakowski Jacek (Jacynt) Marcin 185, 186
 Mikołajczyk Marian 420
 Mikorski Franciszek Ksawery 147
 Mikulski Krzysztof 376
 Mikulski Waldemar 201
 Mikułowski Antoni 168, 169
 Milewski Dariusz 51
 Miodowski Adam 324
 Mironowicz Antoni 31
 Misiowski Jacenty 172
 Misiurek Jerzy 179
 Mittnacht Hanus 451
 Mizerniuk Natalia 31
 Mizgier Mikołaj 201
 Młodziejowski Andrzej 136, 138, 140, 143, 144,
 146–151, 154
 Mniszchowie, rodzina 119
 Miniszech, chorąży nadworny koronny 241
 Mniszech Franciszek Bernard 100
 Mniszech Jerzy, wojewoda sandomierski 406
 Mniszech Jerzy August Wandalin 117–119, 122,
 123, 146, 149, 419, 424
 Mniszech Michał Jerzy Wandalin 305, 307,
 334, 340
 Mniszek Adam Józef 337
 Modelski Teofil 353
 Modlibowski, ksiądz 248
 Modzelewski Pantaleon 402
 Modzelewski Wincenty 168
 Mogilnicki Józef 425
 Mohylowie, rodzina 18
 Mojżeszowicz Jonas 451
 Mokronowski Andrzej 298, 337, 420, 424, 427
 Mokronowski Ludwik 250
 Mokronowski Wojciech 250
 Mokrzecki Stanisław Krzysztof 85
 Molski Ksawery 140
 Moniuszko Adam 221, 406
 Morawski Ignacy 413, 423
 Morawski Kazimierz Marian 301
 Morstin Jan 161
 Morstin Joachim 161
 Morstin Wojciech 161
 Morsztyn Jan Andrzej 356, 365
 Morsztyn, starosta 170
 Mosbach August 284
 Moskorzowski Andrzej 254
 Moszczeński Adam 128, 170
 Moszczeński Andrzej 161
 Moszczyński Adam 171, 172
 Mościcki Henryk 128
 Mościcki Walenty 385
 Motyl Karol 239
 Możdżeń J. 336
 Mórawski Karol 58
 Mreńca Elżbieta 222
 Mroczek Adam 398
 Mroczek Matys 398
 Mrokowski Józef 251
 Mucante Giovanni Paolo 39, 40
 Müller W. 136
 Mycielscy, rodzina 142
 Mycielski Józef 137, 142
 Mycielski Stanisław 147
 Mystkowski Jakub 402
 Myszkowscy, rodzina 18, 113
 Myszkowski Stanisław 181
 Myszkowski Władysław 112, 113
 Nagielski Mirosław 31, 221, 242, 283, 302, 425,
 445
 Nagłowski Antoni Felicjan 338
 Nahnit Czerkas 112
 Narbut Piotr 199
 Naruszewicz Mikołaj 438
 Nassau-Siegen Karol de 314
 Naworski Zbigniew 218
 Nestorenko Maksym 112
 Nieciecki Melchior (Malcher) 386
 Niedźwiedzki Władysław 474
 Niedźwiedź Jakub 50
 Niemcewicz Julian Ursyn 299, 301, 305, 311,
 428
 Niemirycz Stefan 268
 Niesiecki Kasper 278, 443
 Nieszawski Stanisław 420
 Niewiadomski Zygmunt 75
 Niewiarowski Andrzej 398
 Nieżyrowski Adam 144
 Nizio Krystyna 254
 Noailles Emmanuel Henri de 215
 Nowacki Józef 75

- Nowak-Dłużewski Juliusz 307
 Nowak-Romanowicz Alina 300
 Nowakowski M. 239
- Obremski Krzysztof 260
 Obuchowicz Teodor Michał 100, 102
 Ochmann Stefania 88, 98, 108
 Ochmański Jerzy 438, 445
 Ochocki Jan Duklan 302, 310–312, 315
 Ogińscy, rodzina 18, 119
 Ogiński Hrehory 168, 173
 Ogiński Michał Kazimierz 205, 300
 Ogonowski Zbigniew 188
 Ogrodzki Jacek 127, 140
 Okęcki Antoni Onufry 161
 Okęcki Józef 250
 Okolski Szymon 270
 Okoń Danuta 301
 Olechowski, kanonik 169
 Oleksicki Antoni 468, 469, 471, 472, 475–477, 479
 Oelkowiczowie, rodzina 18
 Oleńska Anna 31, 418, 428
 Olexiewicz Leszko 440
 Olędzka Anna z d. Grajewska, 1. voto Pietkowska 385
 Olędzki Krzysztof 385
 Olszewski Henryk 123, 222
 Olszewski Piotr 304
 Olszowski Andrzej 188
 Omelanowicz Hrehor 448
 Opalińscy, rodzina 77, 88
 Opalińska Katarzyna z d. Leszczyńska 86
 Opaliński Adam 76, 77
 Opaliński Andrzej 52, 57, 60, 61, 64, 67, 69, 77
 Opaliński Edward 17, 31, 66, 74, 131, 218, 221, 270, 377, 390
 Opaliński Jan 77, 79, 86
 Opaliński Jan Piotr 77, 86, 89
 Opaliński Krzysztof 77, 79, 81, 360
 Opaliński Łukasz, młodszy 78, 79, 100, 104, 282
 Opaliński Łukasz, starszy 58, 67, 77, 82
 Opaliński Piotr, krajczy koronny 77
 Opaliński Piotr, wojewoda łęczycki 76, 77
 Opaliński Piotr, wojewoda poznański 77, 82
- Opaliński Piotr Adam 77, 79
 Opalek Mieczysław 184
 Opas Tomasz 216
 Opatkowicz zob. Paweł Czarny na Opatkiewiczach
 Oporin Jan 179
 Oraczewski Feliks 171
 Orłowski Jan 314
 Orzechowski Stanisław 185
 Orzelski Świętosław 252, 380, 388
 Orzeł Joanna 245, 254
 Orzeszko Krzysztof 380, 381
 Orzeszko Stanisław 381
 Ossoliński Jerzy 89, 95–116, 269–271, 273, 276, 285, 360, 362
 Ossoliński Józef Kajetan 164, 165, 168, 169
 Ossoliński Krzysztof 89
 Ossolińscy, rodzina 18
 Ostrogscy, rodzina 18
 Ostrogscy-Zaslawscy, rodzina 18
 Ostrogski Janusz 52, 68, 88
 Ostrogski Konstanty Wasyl 52, 59, 88, 357, 359
 Ostromeczowski Jan 442, 449
 Ostroróg Mikołaj 466
 Ostrowski Daneykowicz Jan 254, 255
 Ostrowski Teodor 337
 Ostrowski Tomasz 161, 164, 169, 173
 Oświęcim Stanisław 112, 113
 Otfinowscy, rodzina 172
 Otfinowski Aleksander 161
 Otfinowski Józef 161
 Otfinowski Maciej 171
 Otwinowski August 171
 Owadiuk Franciszek 356, 359–361
 Owsiany Adam 382, 384
 Owsiany Tomasz 382
 Oziębłowski Piotr 454
 Ozorowski Edward 185
 Ożarowski Onufry 170, 171
 Ożarowski Piotr 161, 162, 165, 170–174
 Ożóg Kazimierz 38
- Pac Krzysztof Zygmunt 100
 Pac Stefan 445
 Pacowie, rodzina 18, 81
 Padkowski Piotr 380

- Pajewska Jadwiga z d. Kłodnicka 470
 Pajewski Stanisław 470
 Pałczowski (Pałczewski) Jan 441
 Pałucki Władysław 67
 Panin Nikita 136, 137
 Paprocki Bartosz 384
 Partyka Joanna 238, 242
 Parys Adam 161
 Pastorius Joachim 108
 Paweł Czarny na Opatkiewiczach (Paulus de Opatkowice haeres) 438, 450
 Pawiński Adolf 217, 220, 241, 245
 Pawluczuk Urszula Anna 31
 Pelc Janusz 241, 252–254
 Pendzich Barbara 198
 Perlakowski Adam 132, 221
 Perthés Karol de 63, 64
 Petrykowski, komornik ziemski 251
 Pęski Krzysztof 398
 Pęski Walenty 254, 255
 Pianowska, właścicielka folwarku 445
 Piątkowski Sebastian 218
 Piechowski Józef 312
 Piekarski Krzysztof 443
 Piekarski Piotr 445
 Piekosiński Franciszek 217
 Piekutowski Mikołaj 398
 Pieńkowska Anna 48, 51, 57–59, 62, 377, 390
 Pieńkowski Maciej A. 68
 Pietkiewicz Krzysztof 96, 436, 438, 441
 Pietkowska Anna zob. Olędzka Anna z d. Grajewska
 Pietkowski Baltazar 385, 403
 Pietkowski Piotr 381, 382, 385
 Pietraszko Erazm 398
 Pietrzak Jarosław 238
 Pietrzak Michał 268
 Pigoń Stanisław 250, 358
 Pilarczyk Zbigniew 355
 Piłsudski Franciszek 415
 Piotrkowczyk Andrzej 186
 Piotrowicz Grzegorz 448
 Piotrowiczowa Jadwiga z d. Wokulska 358
 Piotrowska-Kielb Anna 31
 Piramidowicz Dorota 31
 Pisulińska Joanna 352, 353
 Piwarski Kazimierz 254
 Plater 311
 Płaza Stanisław 74, 217, 267, 420
 Płytkiewicz Siergiej 208
 Pocij Adam (Hipacy) 444
 Pocij Lew 444
 Pocij Ludwik 445
 Pocijowie, rodzina 447
 Podlecka Anna 22
 Politius Jan (Policus) 184
 Polkowski Ignacy 390
 Polczycki, właściciel folwarku 445
 Połubiński Aleksander Hilary 85, 445, 454
 Pomykaj Stanisław 220
 Poniatowscy, rodzina 18, 127, 160
 Poniatowski Michał 160, 170, 172, 303, 307, 311
 Poniatowski Stanisław, bratanek Stanisława Augusta 305, 306, 308, 309, 334–337
 Poniatowski Stanisław, ojciec Stanisława Augusta 328
 Poniński Adam 130, 134, 138, 299
 Popiel Paweł 166
 Popiołek Bożena 31, 32, 338
 Popławski Piotr 402
 Popowska Bożena 222
 Poraziński Jarosław 238, 239, 245, 259, 260
 Possevino Antonio 39
 Potemkin 311
 Potiomkin Grigorij 133, 138
 Potkowski Edward 216
 Potoccy, rodzina 18, 23, 90, 133, 337, 360, 405, 427, 467
 Potocka Marianna Franciszka Tekla 467
 Potocka Teresa z d. Branicka 467
 Potocki Antoni 420
 Potocki Feliks 467
 Potocki Franciszek Salezy 119
 Potocki Ignacy 133, 140, 301, 302, 307, 340, 343
 Potocki Jakub 404, 407
 Potocki Jan, wojewoda braclawski 404
 Potocki Jan 246, 339
 Potocki Jan Alojzy 467
 Potocki Jerzy Michał 302
 Potocki Joachim Karol 467
 Potocki Mikołaj 98, 291, 356, 360, 361

- Potocki Mikołaj Bazyl 421
 Potocki Piotr 330
 Potocki Stanisław Ignacy 301, 302
 Potocki Stanisław Kostka 169, 308, 309, 314, 326, 334, 341
 Potocki Stanisław Rewera 363
 Potocki Stanisław Szczęsny 302, 309, 312, 313, 333, 340, 342, 344
 Potocki Teodor 170
 Prażmowski Mikołaj 254
 Prochaska Antoni 185, 217, 220, 273, 421, 422
 Proseński Baltazar 402
 Protasowicz 244
 Przebendowski Ignacy 170
 Przepiórka Grzegorz Andrzej 32
 Przerembski Adam 162
 Przedziecki Aleksander 278, 305
 Przyboś Adam 51, 97, 186–189, 269
 Przyboś Kazimierz 217, 226
 Przyjemski Stanisław 58
 Przyjemski Wojciech 180
 Przyłuski Jakub 219
 Przyłuski Józef 251
 Przypkowski Samuel 464, 471
 Pstrokoński Stanisław 97
 Pszonka Adam 100
 Ptaszyński Maciej 14
 Ptaśnik Jan 184
 Puchowski Kazimierz 242, 250, 251
 Pułaski Kazimierz 314
 Puteo Jakub 180
 Putorowie, rodzina 310
- Rachuba Andrzej 17, 32, 52, 76, 81, 193–196, 198, 201, 203–206, 208, 218–220, 226, 302, 380, 416, 425, 443, 444, 457
 Raczek Paweł 399
 Raczko Jan 403
 Raczkowicz Mikołaj Michnowicz 465
 Raczkowie, rodzina 401
 Raczyńska Teresa z d. Moszczeńska 140
 Raczyński Edward 306
 Raczyński Kazimierz 129, 133, 136, 138, 140–153, 303, 304, 311
 Radaman Andrej 17, 22, 193, 194, 207, 220
 Radbruch Gustav 75
- Radoliński Kasper 130
 Radoński Kazimierz 147, 148
 Radziejowski Stanisław 41
 Radziwiński Józef 304
 Radziwiłł Albrycht Stanisław 41, 51, 58, 79, 88, 97–101, 105, 108, 110, 111, 113, 269, 271, 275–278, 280, 284, 286, 288–291
 Radziwiłł Albrycht Władysław 79
 Radziwiłł Aleksander Ludwik 76, 78, 79, 87, 274–277, 443
 Radziwiłł Andrzej 59, 60, 69
 Radziwiłł Bogusław 75, 76, 87, 84, 85
 Radziwiłł Dominik Mikołaj 76
 Radziwiłł Janusz 75, 84, 88, 100, 104–106, 113, 408, 466
 Radziwiłł Jerzy 59, 81
 Radziwiłł Karol Stanisław „Panie Kochanku” 81, 300, 307, 336, 423
 Radziwiłł Krzysztof Mikołaj „Piorun” 75, 81, 87, 390, 404, 405, 471
 Radziwiłł Krzysztof 42, 67, 78, 80, 81, 87–89, 254, 413, 464, 471
 Radziwiłł Michał Kazimierz 76, 78, 81, 119
 Radziwiłł Mikołaj „Czarny” 181, 391, 439, 441, 445, 448
 Radziwiłł Mikołaj „Rudy” 387
 Radziwiłł Mikołaj Krzysztof „Sierotka” 59, 79, 81, 390, 402, 405
 Radziwiłł Stanisław 79
 Radziwiłł Zygmunt Karol 87, 89
 Radziwiłłowa Franciszka Urszula z d. Wiśniowiecka 357, 366
 Radziwiłłowa Teofila z d. Morawska 423
 Radziwiłłowie, rodzina 18, 19, 23, 50, 56, 59, 81, 87, 88, 90, 336, 447, 449
 Radziwonka Rafał 61
 Ragauskienė Raimonda 376
 Rahoza Hrehory 194
 Rakowski Jan 443
 Rangoni Claudio 40
 Rawita-Gawroński Franciszek zob. Gawroński Franciszek Rawita
 Repnin Iwan 134–136
 Rędziński Kazimierz 301
 Robak Piotr 308
 Robortello Francesco 180

- Ročko Agata 244
 Rogaliński Kasper 136, 139, 144, 146, 147, 151, 153
 Rogaliński Piotr 144, 147
 Rogoski (Roguski) Józef 250
 Rok Bogdan 32
 Rolle Józef Antoni 310, 311
 Rolle K. 128
 Rolnik Dariusz 17, 32, 122, 125, 127, 130–132, 137, 221, 298, 299, 303, 312, 337, 343
 Roman Stanisław 215
 Romaniuk Przemysław Piotr 52, 193, 194
 Romański Romuald 269
 Ronikier Jerzy 413, 425
 Roslanowski Tadeusz 436
 Rosner Andrzej 305
 Rostkowski Grzegorz 242
 Rostworowski Emanuel 117, 121–123, 129, 301, 342, 419, 424, 428
 Roszak Stanisław 245
 Roszko Janusz 482
 Rozan Józef 342
 Ruciński Henryk 32
 Rudnicki Kazimierz 160
 Rudowski Nikodem 161
 Rudziński Kazimierz 250
 Rusiecki Franciszek 457
 Rusiecki Stanisław 457
 Rusiecki Stefan 457
 Russocki Mikołaj 170
 Rutkowski Henryk 52
 Rutki Welamin 42
 Rybiński Jacek Józef 118
 Rymszyna Maria 127, 343
 Ryszkowski Antoni 161
 Rytel Andrzej 398
 Rytel Baltazar 398
 Rytel Stanisław 382, 398
 Rytel Tomasz 400–403, 407
 Rzączyński Gabriel 242, 256, 258, 260
 Rzeczycki Andrzej 182
 Rzepny Mikołaj 398
 Rzewuski Franciszek 127
 Rzewuski Seweryn 169, 301, 342
 Rzewuski Wacław 119, 419
 Rzońca Jan 32
 Sadownik Jerzy 440
 Sajkowski Alojzy 77, 285
 Saldern Kasper von 134, 136
 Salis Jan 186
 Salustiusz 253
 Samsonowicz Henryk 438
 Sanguszko 443
 Sanguszko Adam 104
 Sapieha Aleksander 242, 305
 Sapieha Aleksander Michał 335, 344
 Sapieha Dymitr 450
 Sapieha Franciszek Stefan 76
 Sapieha Jan Fryderyk 242, 260, 445
 Sapieha Jerzy 260
 Sapieha Józef 260
 Sapieha Karol 443
 Sapieha Kazimierz Leon 100, 101, 112, 200, 445
 Sapieha Kazimierz Nestor 303, 308, 309, 314, 315, 340
 Sapieha Lew 59, 76, 81, 199, 205, 206, 445, 446
 Sapieha Michał 260
 Sapieha Mikołaj 443
 Sapieha Paweł 85, 104, 378, 466
 Sapieha Piotr 260
 Sapieha Władysław Jozafat 443
 Sapiehowie, rodzina 18, 84, 85, 88, 119, 127, 227, 260
 Sapieżanka Krystyna 467
 Sapieżanka Scholastyka zob. Branicka Katarzyna Scholastyka
 Sapieżyna Elżbieta z d. Branicka 303
 Sarbiewski Balcer 105
 Sawiccy, rodzina 381
 Sawicka Beata 17, 32
 Sawicki Maciej „Matysek” 376, 378, 381, 387, 388
 Sawicki Malcher Stanisław 443
 Sawicki Mariusz 17, 104, 221, 302, 303, 365
 Sawicki Wojciech 381
 Schulz Fryderyk 305
 Szczbina z Kaniowa 112
 Serczyk Jerzy Włodzimierz 353
 Serczyk Władysław 101, 104
 Seredyka Jan 83, 88, 89
 Siedlecki Ja 84, 218, 376, 407

- Siek Bartłomiej 101
 Sieklucki Wojciech 398, 399
 Sielski Aleksander 102
 Siemieński Józef 220
 Siemionowicz Kalich 453
 Siemoński Józef 168
 Sieniawscy 18, 83
 Sieniawski Adam 413
 Sieniawski Adam Mikołaj 83
 Siennicy, rodzina 18
 Sierba Michał 405
 Sierżęga Paweł 352
 Siess-Krzyszkowski Stanisław 241
 Siniarska-Czaplicka Jadwiga 54, 57
 Sipayłło Maria 78
 Skarbek Jan 147
 Skaszewski Stanisław 407, 408
 Skiepjani Anastazja 33
 Skorobohaty Adam 464, 471
 Skotnicki Kajetan 161
 Skotnicki Konstanty 168, 169
 Skowron Ryszard 38, 238, 240
 Skowroński Piotr 126, 130, 136, 159
 Skórzewscy, rodzina 119
 Skórzewski Józef 147, 148, 152
 Skórzewski Michał 148, 149
 Skórzewski Paweł 147
 Skrzypek Marian 254
 Skulski Michał 250
 Skwara Marek 242
 Slioriunas Gintautas 33
 Šmigelskytė-Stukienė Ramunė 304
 Smoleński Władysław 246, 384
 Smoliński Mariusz 249
 Sobczak Jacek 221, 341
 Sobiecki Waław 377
 Sobiescy, rodzina 18
 Sobieski Jakub, król polski 188
 Sobieski Jakub, ojciec Jana III 254, 260, 275, 277, 285, 408
 Sobieski Jan zob. Jan III Sobieski, król polski
 Sobieski Marek 405, 409
 Sobieski Waław 297
 Sobieszczański Franciszek Maksymilian 51
 Sobolewski Stanisław 250
 Sochaniewicz Stefan 217
 Sokolnicki Franciszek 144
 Sokołowski August 60, 390
 Sokołowski Michał 194
 Solikowscy, rodzina 18
 Solikowski Jan Dymitr 53, 59, 62
 Solohub Jan 443
 Solohub Józef Antoni Dowojna 444, 456
 Sołtyk Kajetan 160–164, 169, 171, 173, 174, 311
 Sołtyk Maciej 127, 160–168, 174
 Sołtyk Michał 162
 Sołtyk Tomasz 161–163, 166
 Sołtykowie, rodzina 18, 119
 Soltys A. 126, 128
 Sosin S. 220
 Sosnowski Józef 127
 Sosnowski, pisarz litewski 241
 Sowa Jan Jerzy 17
 Sparre Axel 284
 Spieralski Zdzisław 376
 Sroczyński Jakub 480
 Srogosz Tadeusz 33, 128
 Stackelberg Otto Magnus von 131–133, 135–145, 149–151, 299, 302
 Stadnicki Franciszek 170
 Stadnicki Ignacy 161, 170, 171
 Stanisław August Poniatowski, król polski 123, 125–174, 299, 300, 304–306, 310, 326, 328, 330, 334, 340–342, 346
 Stanisław Kostka św. 446
 Staniszewski Zygmunt 250
 Stankiewicz Teodor 244
 Starzeński Józef 133
 Starzeński Maciej 424, 427
 Stasiewicz Krystyna 120, 238
 Stasiewicz-Jasiukowa Irena 353
 Staszewski Jacek 129
 Stefan Batory, król polski 47, 68, 82, 182, 388, 391
 Steinhauser Jan Benjamin 427
 Stempkowscy, rodzina 18
 Stempkowski Józef 305, 310, 311, 315
 Stetkiewiczowie, rodzina 18
 Stojek-Sawicka Karolina 33
 Stolicki Jarosław 33, 112, 225
 Stompór-Lesiecka Kaja 242
 Strogonowowie, rodzina 18

- Stroynowski Andrzej 17, 33, 103, 125, 220, 237, 238, 245, 297–304, 306–309, 311, 314, 338, 352
- Struś Mikołaj 408, 409
- Strutyńscy, rodzina 415
- Strużewski 408
- Strzelecka Małgorzata 245
- Stulgis Magdalena 16, 17, 22, 23
- Sucheni-Grabowska Anna 217
- Suchodolski Andrzej 205
- Suchodolski Sebastian 379
- Suchodolski Stanisław 379
- Suchodolski Walenty 379
- Suchodolski Wojciech Walerian 313
- Sulimierski Filip 378
- Sułkowsy, rodzina 130, 135, 136, 138, 141, 143, 144, 148, 150, 151, 325
- Sułkowski Antoni 135, 136, 142, 144, 147, 304
- Sułkowski August 135, 138, 139, 142, 144, 147, 148, 304
- Sychowicz Krzysztof 33
- Syrokomla Władysław 53
- Syta Krzysztof 33
- Szadurscy, rodzina 310
- Szafraniec Stanisław 53, 390
- Szajnocha Karol 280, 281, 285, 352
- Szamocki Wojciech 251
- Szaniawski Stanisław 161
- Szastouski Kastuś 204
- Szawel, właściciel kamienicy 456
- Szczawiński Jan 403
- Szczawiński Paweł 403
- Szcząska Zbigniew 139
- Szczepankowska Irena 239
- Szczepanowski Józef 161, 167
- Szczuka Stanisław 259
- Szczygielski Wojciech 136, 220, 304, 305, 315, 330, 339, 340
- Szczygieł Ryszard 438
- Szczytnicki Stefan 147
- Szlągowska Krystyna 20, 33
- Szlągowski Adam 352, 353, 368
- Szeliha Jan 184
- Szeyba, handlarz winem 485
- Szlichtyng Jonasz 187–189
- Szłomczyc Szymon 451
- Szłomowicz Nachman 450
- Szokalski-Gośniewski Kazimierz 447
- Szoldrski Andrzej 275
- Sztachelska-Kokoczka Alina 477, 486–488, 490
- Szujski Konstanty Jan 445
- Szulimowicz Lejb 456
- Szułajeu Andrej 204
- Szum Ernest 376
- Szutkiewicz Bartosz 33
- Szwaciński Tomasz 304, 329, 424
- Szydłowski Teodor 250
- Szymanowski Franciszek 161
- Szymanowski Melchior 250
- Szymczak Marek 303
- Szyndler Bartłomiej 304, 305, 307
- Szyszkowski Piotr 275
- Ślaski Bogusław 161
- Ślaski Marcin 161, 171, 172, 174
- Śreniowski Stanisław 220
- Świątek Adam 353
- Świejkowski (Świeykowski) Leonard Marcin 127
- Świeykowscy, rodzina 18
- Świeykowski Leonard 313
- Świeykowski Marcin 298
- Tabutowicz Jakub Raczko 465, 468
- Tabutowicz Jan 465
- Tabutowicz Jundziłło 465
- Tabutowicz Michno 465, 468
- Tabutowicz Mikołaj Bakalarzewicz 465
- Tabutowicz Stanisław 465
- Tabutowicz Waclaw 465
- Tadeusiewicz Hanna 184
- Talik Maria 221
- Tarnawski Gabryel 161
- Tarnowski Teodor 279
- Tarusa Stanisław 405
- Tatarkiewicz Władysław 252
- Tatarnikaŭ Paweł 194, 196, 198
- Tazbir Janusz 218
- Ternes Jerzy 218, 220, 282, 406
- Tęczyńscy, rodzina 18
- Tęgowski Jan 33

- Thurzonowie, rodzina 18
 Tiepolo Giovanni 44
 Toczek Alfred 353
 Tokarzewski Grzegorz Kazimierz 445
 Tomaszek Andrzej 271
 Tomczak Andrzej 353
 Tomczyk Gabriela 306
 Tomkiewicz Władysław 101, 104, 270, 271, 273, 275–279, 284–286, 288
 Torres Giovanni de 38, 44
 Trajdos Tadeusz 434, 437
 Trawicka Zofia 217, 219
 Treichel Irena 184
 Trojanowski Jan 167
 Trubiecki Aleksiej Nikiticz 200
 Tryzna Gedeon Michał 104
 Tryzna Teofil 443
 Trzebiński Ignacy 171
 Turnowie, rodzina 119
 Turowski Kazimierz Józef 384
 Twardowski Andrzej 100
 Twardowski Ignacy 118, 130, 137, 138, 146
 Tworowscy, rodzina 18
 Tygielski Wojciech 225, 413
 Tylicki Piotr 182
 Tylman z Gameren 470
 Tyrowicz Marian 353
 Tyszkiewicz (Łohojski) Ostafian Juriewicz 438, 441–443
 Tyszkiewicz Antoni Jan 100
 Tyszkiewicz Jan Eustachy 443
 Tyszkiewicz Janusz Skumin 88
 Tyszkiewicz Jerzy 41, 104
 Tyszkiewicz Ludwik 305, 308, 315, 334
 Tyszkiewicz Marcin 443
 Tyszkiewicz Wasyl 376
 Tyszkiewiczowie, rodzina 18
 Tyszkowicz Lew Patejewicz 444
 Tyzenhauz Antoni 299, 306, 310–312, 333

 Uhrowiecki Mikołaj 52
 Ujma Magdalena 33, 68, 218, 221, 239
 Ulfeldtowie, rodzina 18
 Ulrich von Jungingen 437
 Uniechowski 244
 Urban VIII, papież 269, 270
 Urban Waclaw 221
 Urbonaitė Dalia 51
 Uruszczak Waclaw 216–220, 247, 378
 Urwanowicz Jerzy 11–17, 22, 23, 33, 41, 126, 131, 220, 224, 225, 227, 298, 300, 302, 376, 399, 411, 414, 419
 Uszeński Tomasz 402

 Vallery-Radot Jean 47, 49
 Vasiliauskas A. 198
 Vernot Nicolas 252
 Vidoni Pietro 42, 43
 Vimina Alberto 44, 45
 Vinnyczenko O. 218
 Visconti Honorato 41, 42
 Volkaū M. 199, 203

 Wachtler Kasper 182
 Wagner Marek 33, 34, 130, 221, 303, 304, 337, 425
 Walczak Wojciech 242, 465, 472, 473
 Walewski Cyprian 180
 Walewski Józef 170, 171
 Walewski Michał 161, 169–174
 Walewski Władysław 378
 Walezjusz zob. Henryk Walezcy
 Walicki Bazyli 161
 Wanickówna Helena 300, 305
 Warszycy Stanisław 409
 Wasiak Kornelia 17
 Wasiak Radosław 17
 Wasilewicz Lauryn 445
 Wasilewski Tadeusz 34, 76, 85, 103, 104, 106, 283, 285, 468
 Wasiucionek Michał 237, 239
 Wawrzyńczyk Alina 438, 445
 Ważyńscy, rodzina 119
 Wąsicki Jan 476
 Wąsowicz 167
 Weisenfreind Felicia 364
 Werdum Ulrich von 51
 Wereszycka Helena 128
 Wereszycki Henryk 352, 353
 Wessel Wojciech 466
 Weysenhoffowie, rodzina 310
 Wężyk Jan 41

- Widacki Jan 269, 276
 Wieczorek Agnieszka 245
 Wielogłowscy, rodzina 172
 Wielogłowski, burgrabia zamku krakowskiego 170
 Wielopolscy, rodzina 119
 Wielopolski Józef 161
 Wielowiejski Józef 161
 Wielowiejski, pisarzewicz krakowski 170
 Wierzbicki Leszek A. 34, 73, 221, 384
 Wierzchlejewski Felicjan 147
 Wiesiołowscy, rodzina 466, 469, 473
 Wiesiołowska Anna zob. Chalecka Anna z d. Wiesiołowska
 Wiesiołowska Halszka 466
 Wiesiołowska Katarzyna 466
 Wiesiołowska Katarzyna z d. Wołłowicz, 1. voto Bakalarzewiczowa 466
 Wiesiołowski Jan 466
 Wiesiołowski Krzysztof 58, 466
 Wiesiołowski Mikołaj 466
 Wiesiołowski Piotr, ojciec 466, 469
 Wiesiołowski Piotr, syn 466, 469, 473
 Wijaczka Jacek 308
 Wilczek-Karczewska Magdalena 34
 Wilkiewicz-Wawrzyńczykowa Alina 398, 449
 Wislocki Antoni 164–166
 Wislocki Jerzy 135
 Wisner Henryk 78, 81, 82, 185, 193, 220
 Wiszowaty Marcjan 407, 408
 Wiszowaty Szczęsny 398
 Wiślicz Tomasz 131
 Wiśniewski Krzysztof 34, 58
 Wiśniowieccy, rodzina 18, 274, 277, 278, 284, 286, 288
 Wiśniowiecka Anna 274, 275
 Wiśniowiecka Barbara Konstancja 274, 275
 Wiśniowiecka Helena 273
 Wiśniowiecka Katarzyna Eugenia z d. Tyszkiewicz, 2. voto Radziwiłłowa 273, 274
 Wiśniowiecka Raina z d. Mohylanka 278
 Wiśniowiecki Aleksander 274
 Wiśniowiecki Dymitr Jerzy 274, 275
 Wiśniowiecki Janusz 273–276
 Wiśniowiecki Jeremi Michał 103, 104, 107, 112, 113, 269–295
 Wiśniowiecki Jerzy 274
 Wiśniowiecki Jerzy, brat Michała 278
 Wiśniowiecki Konstanty, wojewoda ruski 274, 275
 Wiśniowiecki Konstanty Krzysztof 274, 275
 Wiśniowiecki Michał 278
 Witanowski Krzysztof 378
 Witold Kiejstutowicz, wielki książę litewski 435, 436
 Witte Józef 314
 Witusik Adam Andrzej 103, 104
 Wituski Marcin 279
 Władysław II Jagiełło, król polski 434, 436, 437
 Władysław IV Waza, król polski 65, 75, 84, 95 97, 186, 269, 275, 276, 278, 280, 284, 288, 289, 360, 453
 Włodarczyk Jerzy 217, 245, 254
 Wodyńska Anna 382
 Wodzicki 172
 Wojciechowski Tadeusz 352
 Wojczenko Jaśko 112
 Wojno Jan 398
 Wojtyska Henryk Damian 38
 Wolański Filip 122, 131, 248, 251, 303, 333, 338
 Wolff Józef 276
 Wolski Marian 17, 34, 52
 Wolter (Voltaire, właśc. François-Marie Arouet) 251
 Wołczuk Artium 452
 Wołłowicz Kazimierz 205
 Wołłowicz Ostafi 194, 466
 Wołodkowicz 415
 Wołodkowicz, horodniczy 244
 Wołoszyński Roman 314
 Wołuński, komornik graniczny 251
 Wójcik Zbigniew 103, 104, 106, 131, 221
 Wroczeński Melchior 398
 Wrona Janusz 218
 Wroniszewski Łukasz 220
 Wróbel Andrzej 75
 Wróblewski Łukasz 128
 Wrzosek M. 419
 Wyczański Andrzej 450, 464
 Wyczawski Hieronim E. 179, 185, 446
 Wyganowski Ignacy (Ignacjusz) 445 457

- Wyganowski, brat Ignacego, jezuita 250
 Wyhowski Jan 356, 362
 Wyrobisz Andrzej 13, 14, 468
 Wyslouch Seweryn 438
 Wysocki Samuel 259
 Wysocki, właściciel domu 457
 Wyszeński zob. Wyszyński
 Wyszkowski Baltazar 402, 405, 407
 Wyszkowski Mikołaj 400
 Wyszkowski Samuel 407, 408
 Wyszkowski Stanisław 407
 Wyszkowski Wojciech 385
 Wyszomirska Monika 123
 Wyszyński (Wyszeński) Andrzej Jałbrzyk 380, 381, 384, 385, 398
 Wyszyński (Wyszeński) Fabian Jałbrzyk 381, 382, 385, 398, 399
 Wyszyński (Wyszeński) Franciszek 398
 Wyszyński (Wyszeński) Kalikst 385, 398
 Wyszyński (Wyszeński) Marcin 398
 Wyszyński (Wyszeński) Trojan 402
 Wyśmierski Franciszek 356, 363
- Zabiello Michał 311
 Zachariasz Igor 75
 Zachwatowicz Jan 48
 Zackiewicz Grzegorz 12
 Zadzikowie, rodzina 18
 Zahorski Andrzej 343
 Zając Paweł 150
 Zajączek Józef 313
 Zajączkowski Stanisław 355
 Zakrzewski Andrzej B. 14, 17, 195, 207, 218, 220, 226, 304, 335
 Zakrzewski Ignacy Wyssogota 144, 146, 152
 Zakrzewski Ludwik 144, 146, 152
 Zakrzewski Stanisław 352–358, 360, 364, 368
 Zakrzewski Tadeusz 144
 Zakrzewski, sędzia ziemski wschowski 248
 Zaleski Aleksander 106
 Zaleski Bronisław 300, 305, 314
 Zaleski Nikodem 398
 Zaleski Pantaleon 398
 Załuscy, rodzina 18
 Załuski Teofil Wojciech 161
 Załuski, starosta chęciński 171
- Zamoyscy, rodzina 18, 19, 291
 Zamoyska Katarzyna z d. Ostrogska 277
 Zamoyski Andrzej 308, 333, 334
 Zamoyski Jan, kanclerz wielki koronny 51–53, 57, 59, 60, 62, 63, 67, 68, 182, 252, 377, 387, 388, 402, 405, 413
 Zamoyski Jan, kasztelan chełmski 410
 Zamoyski Stefan 112
 Zamoyski Tomasz 87, 88, 268, 268, 279
 Zamoyski Wacław 410
 Zaranek, porucznik petyhorski 415
 Zaremba Jan 147
 Zaremba Stanisław 97, 100, 107
 Zaręba Jan 161
 Zarębska Teresa 438
 Zasławski Janusz 401
 Zawadzki Jarosław 34, 201
 Zawadzki Józef 246, 302
 Zawadzki Wacław 305
 Zawijkowski, właściciel folwarku 445
 Zawisza Krzysztof 100, 243, 244
 Zbarascy, rodzina 18, 273
 Zbaraski Janusz 50
 Zbaraski Jerzy 88, 254
 Zbaraski Krzysztof 89, 254
 Zbihorowski-Kością Antoni 457
 Zbihorowski-Kością Teodor 457
 Zboiński Jan Nepomucen 164, 165, 167, 168
 Zborowscy, rodzina 13, 18, 50, 51, 53, 60, 62, 64, 68, 182
 Zborowski Andrzej 50
 Zborowski Jan 50
 Zborowski Samuel 68, 69
 Zebrzydowscy, rodzina 18
 Zebrzydowski Mikołaj 87
 Zieleński Paweł 171
 Zieleźnicki Stanisław 402
 Zielińska Ewa 126, 134, 141, 144, 149, 151, 164
 Zielińska Teresa 34, 298, 414, 418, 426
 Zielińska Zofia 122, 126–128, 131, 133, 134, 298, 301–303, 312, 416, 419, 421, 423, 424
 Zieliński Wojciech 167
 Zienkiewicz Krzysztof 443
 Zienkowska Krystyna 128, 129
 Zienowicz Jerzy 63
 Zientara Benedykt 436

- Zientarski Piotr 222
 Zimmermann Marian 75
 Ziober Aleksandra 17
 Złomska Małgorzata 160
 Zrzobek Jan 408
 Zuberger Jan Tadeusz 443
 Zwierzykowski Michał 17, 128–130, 135, 222,
 223, 273, 284, 303, 304, 420
 Zydek Sylwia 34
 Zygmunt I Stary, król polski 443, 449
 Zygmunt II August, król polski 180, 193, 207,
 443, 449
 Zygmunt III Waza, król polski 39, 58, 63, 66,
 73, 80, 183, 184, 199, 208, 278
 Zygmunt Kiejstutowicz, wielki książę litew-
 ski 465
- Żeleński Franciszek 161
 Żelewski Roman 51, 97, 269
 Żeński Krzysztof 85
 Żerelik Rościśław 248, 251, 303, 338
 Żeromska-Ciesielska Monika 244
 Żojdź Karol 126, 380
 Żółkiewski Stanisław 14, 402, 405, 406, 408,
 409
 Żukowski Jacek 238
 Żukowski, właściciel folwarku 445
 Żywiek Jasko 452
 Żyżemski Jarosz (Hieronim) 81
- Александрович В. 443
 Аляхновіч Р. 195
- Барабой А.З. 102
 Баравы Р. 437
 Бершадский С. 438, 450
 Бутіч І.Л. 102, 113
- Вінніченко О. 286
- Галімава Н. 442
 Гмітерек Г. 286
 Голінский М. 289
 Гошко Т. 436
 Груша А. 195
 Гусакаў У.Р. 303
- Дашкевич Н.П. 279
 Довнар-Запольский М.В. 434, 437
 Доўнар А. 195
- Забелла Т. 438, 442, 450
 Зашкільняк Л. 286
 Заяць А. 286
 Заяць О. 289
- Касцюк М.П. 207
 Катренко А.Н. 102
 Квитницкая Е.Д. 197, 198
 Компан Е.С. 102
 Копыцкий З. 440–442, 456
 Краўцэвіч А. 197
 Крив’якевич И. 113
 Кулаковський П. 282, 286, 287
 Купчинський О. 286
- Лаппо И.И. 194, 195, 207, 208
 Латушкін А.М. 62
 Лысенко П.Ф. 434
 Любавский М.К. 194, 207
- Макараў М.Д. 62
 Максимов П.Н. 197, 198
 Мальцев А. 200
 Мараш Я.Н. 455
 Мацук А. 205, 207, 208
 Мелешко В.И. 199
 Міхнюк У.М. 194
- Нарбут П. 199
 Николайчик Ф. 279
- Плыткевіч С. 208
 Понедельник Л.А. 440
- Радаман А. 195, 199, 207, 208
 Рудницький Ю. 269
- Скеп’ян А.А. 303
 Сліж Н. 437, 442
 Сокал С.Ф. 196
 Спиридонов М.Ф. 194
 Супрун В. 198, 206

Татарнікаў П. 194, 196, 198

Тишкевич М. 376

Федорук Я. 289

Чантурия Ю.В. 200, 202

Шумейка М.Ф. 194

Яковенко Н. 286

Янушкевіч А.М. 196

Янушкевіч Я.Я. 194

Ясинский М.Н. 279

Indeks geograficzny

- Antopol 445
Augustów 14, 16
Austria 139
- Bagnówka 468
Bar 361, 362
Baranów 112
bełskie, województwo 88, 273, 277, 287, 289, 325, 416, 417
Belz 182, 273, 276, 277, 282, 287, 289, 434
Berdyczów 244
Berlin 363
Biała 377, 388, 447
Biała, rzeka 470, 474
Biała Krynica 274
białocerkiewskie, starostwo 302
Białoruś 433
Białowieża 14, 15, 445
Białystok 13–15, 20, 21, 414, 416, 419, 426, 428, 463–472, 477–479, 481–483, 485, 489
Biecz 180, 405
Bielsk 85, 399, 406, 409, 445
bielska, ziemia 66, 84, 85, 377, 380, 381, 384, 386, 387, 397–399, 401, 405–408, 422, 424
bielski, powiat 383
bielskie, starostwo 375, 417
Białóż 181
Błudzień 445
Bobryk 285
Boćki 378
Bohusław 425
bohusławskie, starostwo 417, 425
Bojary 470
Bojary Miłosze 470
Borkowice 304
borysowskie, starostwo 283
braclawskie, województwo 248, 290, 329, 340, 342, 343, 416, 417
Branice 417
Brańsk 85, 376, 380, 382, 390, 397, 399–404, 406, 407, 409, 410, 414, 422, 425
brańskie, starostwo 85, 417
Brasław 283, 415
brasławski, powiat 88, 283
Bruszykowo 168
brzeski (brześciański), powiat 194, 438, 443, 446, 447
brzeskie, starostwo 443
brzeskie, województwo zob. brzeskolitewskie, województwo

- brzeskolitewskie (brzeskie), województwo 79, 87, 241, 443–445, 457
 Brześć zob. Brześć Litewski
 Brześć Litewski (Brześć) 76, 249, 335, 342, 378, 433–449, 452–454, 456, 458
 Bug, rzeka 378, 401, 434, 437, 446, 448
 Bydgoszcz 21, 354
 bystryckie, starostwo 81
- Cesarstwo Niemieckie zob. Niemcy
 Cesarstwo Rosyjskie zob. Rosja
 Chełm 282, 342, 434
 chełmińskie, województwo 88, 89, 416, 417
 chełmska, ziemia 89, 416, 417
 chęciński, powiat 169
 Chocim 111
 Chorel, rzeka (Choroł) 286
 Choroł, miasto (Choroł) 286–291
 Choroł zob. Choroł
 Choroszcz 468, 469, 477, 479
 Ciechanowiec 12, 14, 16, 17, 22, 375, 378, 382, 387–390
 ciechanowska, ziemia 416
 Ciechanów 332
 Czarnawczyce 249
 Czarne, Morze 96
 Czechowce 274
 Czechy 57
 czernichowskie, województwo 329
 Czersk 283
 czerska, ziemia 67, 325, 416
 Czerwień 434
 Częstochowa 21
- Daniłowo 399, 401, 403, 404
 Dniepr, rzeka 113
 Dniestr, rzeka 434
 Dobromil 183, 184
 dobrzyńska, ziemia 88, 416–418, 424
 Dojlidy 468, 469
 Drezno 419
 drohicka, ziemia 333, 377, 379–381, 387, 399, 423
 drohickie, starostwo 375, 389
 Drohiczyn 84, 376, 378, 386–389, 398, 399, 404, 406, 409, 413, 414, 421, 425
- Drohobycz 434
 Dubno 420
 Dywin 445
 Dziewiatkowicze 208, 209
 Dzieciołowo 403
- Estonia 400
 Europa 57, 126, 245
 Europa Wschodnia 20, 377
- Francja 57, 84, 330, 341, 467
 Frankfurt 181, 182
- Galicja 163
 Gameren 470
 Gdańsk 43, 57, 109, 184, 283, 331, 403, 418, 464
 Gniezno 147, 149, 151
 gnieźniński, powiat 147, 149
 gnieźnińskie, województwo 135, 149, 153, 154
 gostyńska, ziemia 416
 Grochów 388
 Grodno 311, 335, 342, 343, 416
 Grody Czerwieńskie 434
 grodzieński, obwód 209
 grodzieński, powiat 89
 Grodzieńszczyzna 14
 Gródek 421
 Grudziądz 252, 331, 424
- Hadziacz 267, 279, 285–291
 halicka, ziemia 416, 417, 421
 Halicz 330
 Hiszpania 98
 Holandia 98, 187
 Horodniany 468
- Imperium Rosyjskie zob. Rosja
 inflanckie, województwo 333
 Inflanty 20, 62, 172, 310, 415
 Italia 38
- Jampol 274
 Jarosówka 470
 Jasiolda, rzeka 438
 Jazdów 50

- kaliski, powiat 147
 kaliskie, województwo 86, 120, 135, 153, 154,
 283, 330, 417
 Kalisz 147, 149, 303
 Kalwaria 415
 Kamienica Szlachecka 445
 Kamieniec Podolski 316, 329, 334
 kamieniecki, powiat 443
 Kamień 50, 60
 Kamion (Kamionka) 61
 Kamionkowskie, Jezioro 61
 Kaniów 112
 Karakule 468
 Kaski 386
 Katowice 21
 Kazimierz 172
 kcyński, powiat 147, 149
 Kielce 21
 kijowskie, województwo 312, 329, 416–418,
 426
 Kijowszczyzna 278, 289, 292
 Kijów 20, 21, 101, 102, 285, 438
 Knyszyn 377, 387, 401
 knyszyńskie, starostwo 387
 Kobryń 249, 445
 kobryński, powiat 443
 Kobylin 409
 Kodeń 447
 Kokenhausen (Koknese) 404, 405
 Koknese zob. Kokenhausen
 Kolonia 179–181
 Koło 386, 389
 Konin 147, 149
 koniński, powiat 147
 Konstantinów 101
 Koprzywnica 168
 Kopyś 76
 Korczew 421
 korczyńskie, starostwo 450
 Korona zob. Korona Polska
 Korona Polska (Korona, Królestwo Polskie)
 11, 18, 21, 61, 73, 74, 76, 79, 109, 118, 119, 132,
 167, 181, 195, 207, 219, 240, 270, 272, 302–305,
 326, 334, 344, 385, 387, 397, 398, 400, 403,
 410, 418, 426, 428, 437, 438, 447, 464, 470
 Korsuń 95, 98, 102
 Korzenny Las 279
 Kościan 146, 149, 248
 kościański, powiat 146, 248
 Kozaczyzna 44, 103, 106, 109, 110, 358
 Kozłowice 451
 krakowskie, starostwo 172
 krakowskie, województwo 84, 159, 160, 169,
 170, 173, 174, 187, 243, 283, 287, 289, 416,
 417, 426
 Kraków 20, 21, 37, 57, 161–163, 165, 169, 173,
 181, 182, 184, 186, 188, 195, 279, 332, 342, 363,
 388, 438
 Krasnystaw 102
 Kresy Wschodnie 358
 Królestwo Polskie zob. Korona Polska
 Królewiec 485
 Krupniki 468
 Krymski, Chanat 360
 Księstwo Mazowieckie 342
 Księstwo Pruskie zob. Prusy Książęce
 kujawskie, województwo 416
 Kujawy 119, 417, 418
 Kurnica 437
 Kurozwęki 162, 163, 165, 166
 Ladzka, Puszcza 477
 Lepiosy 249
 Lida 290
 lidzki, powiat 89
 Lipowicze 437
 Litwa zob. Wielkie Księstwo Litewskie
 liwska, ziemia 329, 416
 lubelskie, województwo 378, 389, 416, 417
 Lubelszczyzna 291
 Lublin 21, 102, 274, 276, 277, 282, 287, 291,
 314, 316, 342, 354, 390, 391, 420–422, 425,
 436, 441
 Luboml 362
 Lusławice 187
 lwowska, ziemia 416, 417
 Lwów 103, 351–355, 358, 359, 366, 434
 Łabuń 311
 łęczyckie, województwo 67, 329, 416
 Łomazy 445
 łomżyńska, ziemia 416

- Łódź 21, 327
 Lubnie 269, 271–273, 275–285, 289, 291, 292
 Luck 286, 291, 363, 389, 434
 łukowska, ziemia 314

 Malbork 283
 malborskie, województwo 88, 89, 416, 417
 Małopolska (prowincja małopolska) 20, 88,
 119, 159, 168, 218, 243, 272, 281, 292
 małopolska, prowincja zob. Małopolska
 mazowieckie, województwo 63, 66, 67, 328,
 335, 337, 378, 401
 Mazowsze 20, 159, 218, 224, 243, 283, 325, 332,
 406, 416, 418, 421
 Men, rzeka 182
 mielnicka, ziemia 377, 380, 387, 399
 Mielnik 376, 378, 381, 386, 390, 414, 423
 Mińsk 20, 21, 193, 207, 244, 283, 377–380, 382,
 384, 385, 388, 390, 398, 415, 472
 miński, powiat 194
 mińskie, województwo 283
 Moskiewskie, Państwo zob. Rosja
 Moskwa 20, 21, 100, 101, 138, 279, 406, 408
 mościskie, starostwo 417
 mozyrski, powiat 89, 300
 mozyrskie, starostwo 81
 Mozyrz 81
 Muchawiec, rzeka 249, 437, 446

 nakielski, powiat 143, 147
 Narew, miasto 445
 Narew, rzeka 399
 Nedryhajłów 289
 Newel 113
 Nieborów 165
 Niemcy (Cesarstwo Niemieckie) 84, 182, 466
 Niemen, rzeka 193
 Nieśwież 336, 366
 niżyńskie, starostwo 81
 Nowa Warszawa 57, 65, 67
 Nowe Miasto Korczyn 379, 389
 nowogródzki, powiat 89, 193, 194, 207
 nowogródzkie, województwo 193, 194, 207,
 300
 nurska, ziemia 416

 Odra, rzeka 182
 Olkuskie, Góry 173
 Opatkiewice 438
 Opatów 164–168, 188, 249, 304
 Opole 21
 Orzyca, rzeka 286
 Ossolin 270, 271
 Ossowo 390
 ostrskie, starostwo 81
 oszmiański, powiat 89, 194
 Otwock 329

 Parkany 83
 Paryż 47, 57, 69
 Peltew, rzeka 434
 perejasławskie, starostwo 286
 Petersburg 134, 138, 140, 141
 Pieczyska 420
 Piławce 103, 106
 Pińsk 355, 438
 piński, powiat 443
 Piotrków (Piotrków Trybunalski) 21, 193, 216,
 334, 421, 443
 Piotrków Trybunalski zob. Piotrków
 plockie, województwo 63, 89, 273, 325, 329,
 416
 Podlasie 14, 20, 90, 243, 375, 376, 379, 381, 382,
 385, 386, 388–391, 398–400, 403–405, 414,
 416, 417, 421, 424, 426, 434, 445, 467
 podlaskie, województwo 66, 85, 375, 387, 397,
 400, 402, 404, 409, 415, 426, 443
 Podkamień 274
 Podole 338, 342, 417
 podolski, powiat 89
 podolskie, województwo 302, 329, 416
 podolskie, ziemia 313
 Polska 20, 21, 37–39, 42–44, 79, 182, 252, 340,
 352, 354, 364, 387, 428
 pomorskie, województwo 83, 136, 416, 417
 Poznań 21, 57, 135, 141, 143, 146, 148–151, 153,
 303, 441
 poznański, powiat 146
 poznańskie, województwo 120, 153, 154, 283,
 330, 417
 Praga, wieś 50

- Proszowice 171, 173, 186–188, 272, 283, 287,
 289, 405, 409, 410
 Prusy 119, 135, 139, 143, 403, 467
 Prusy Królewskie 20, 123, 218, 331, 401, 417,
 418, 464
 Prusy Książęce (Księstwo Pruskie) 85, 399,
 402
 Prusy Nowoschodnie 467
 Przemyśl 434
 Pułłów 425
 Puławy 301, 329
 Pułtusk 21
 pyzdrowski, powiat 147
 Pyzdry 147, 148

 Raciąż 273
 Radom 328, 421, 422
 radomskie, województwo 169, 304
 Radzyń 445
 Rajgród 85, 403
 Raków 43
 Rawa 173
 rawskie, województwo 325, 416
 Rekiwo zob. Rykijew
 Rekiów zob. Rykijew
 Republika Wenecji zob. Wenecja
 Rogalin 144, 146, 151
 Ropa, rzeka 405
 Rosienie 415
 Rosja (Cesarstwo Rosyjskie, Imperium Ro-
 syjskie, Państwo Moskiewskie) 126, 133,
 269, 279, 302, 308, 310, 313, 343, 367, 368,
 467
 Rożany 445
 Różan 283
 Różanka 447
 różańska, ziemia 416
 Rumneńszczyzna 279
 Rumno 267, 278–284, 286, 288
 rumskie (rumieńskie), starostwo 279, 283
 ruskie, województwo 83, 109, 241, 416, 417,
 426
 Ruszcza 417
 Ruś 218
 Ruś Czerwona 437
 Ruś Halicko-Włodzimierska 434
 Ruś Halicko-Wołyńska 434
 Rykijew (Rykijów, Rekiów, Rekiwo) 246
 Rykijów zob. Rykijew
 Rzeczpospolita (Rzeczpospolita Obojga Na-
 rodów) 18, 20, 23, 37, 40–45, 47, 48, 57, 62,
 73, 74, 83, 86, 89, 95–98, 100–103, 105–114,
 119–122, 126, 128, 129, 133, 134, 140, 143, 168,
 170, 172, 180, 181, 185–187, 203, 215–219, 222,
 223, 226, 227, 237, 241, 248, 251, 253, 255,
 260, 270, 272, 279, 281, 282, 284, 287, 288,
 297, 298, 308, 309, 323, 325, 332, 343, 351,
 353, 355–359, 361–364, 366–368, 379, 387,
 388, 400, 402, 409, 410, 415, 419, 420, 426,
 433, 456, 458
 Rzeczpospolita Obojga Narodów zob.
 Rzeczpospolita
 Rzeczpospolita Wenecka zob. Wenecja
 rzeczycki, powiat 300
 Rzesza Niemiecka (Rzesza) 57, 270
 Rzym 38, 39, 42–44, 186, 253, 269–271

 Saksonia 345
 sandomierskie, województwo 63, 89, 159,
 160, 163, 166, 168, 169, 174, 304, 340, 389,
 416, 417
 Sandomierz 168
 Sądowa Wisznia 241, 273, 276, 286, 330
 Siebież 113
 Siedlce 21, 455
 Siedmiogród 104
 Sieradz 342, 450
 sieradzkie, województwo 120, 304, 416, 417,
 450
 Skaryszew 50, 61
 Skorbowicze 437
 Słonim 193, 196–198, 200–204, 206–208
 słonimskie, starostwo 199, 203
 słonimski, powiat 185, 193, 194, 203, 204, 206,
 208, 209
 słonimski, rejon 209
 smoleńskie, województwo 207
 sochaczewska, ziemia 67, 325, 416
 Sokal 102
 Sokółów Podlaski 388
 Stara Warszawa 57, 61, 65, 67, 69
 Starosielce 468, 470

- Stężyca 380, 388
 Styr, rzeka 434
 Suła, rzeka 286, 289, 290
 Supraśl 14, 15, 468–470
 Sowłany 468
 suraskie, starostwo 399, 401
 Suraż 399, 409, 468–470
 Szadek 283, 304
 Szczara, rzeka 201, 205
 Szereszów 447
 Sztokholm 363
 Szumsk 434
 Szwecja 80, 81, 86, 88

 śremskie, starostwo 82
 Środa 77, 86, 143, 150, 154, 183, 283, 410

 tczewski, powiat 83
 Terespol 447
 Tomaszów Mazowiecki 21
 Toruń 21, 186
 Toskania 43
 Trembowa 434
 Troki 342
 trockie, województwo 76, 443
 Tryszyn Cerkiewny 445
 Tryszyn Szlachecki 445
 Trzywieża 447
 Turcja 38, 86, 104, 108, 109, 360
 Tybinga 466
 Tykocin 85, 384, 399, 401, 403, 404, 409, 466, 468, 470, 477, 479
 tykocińskie, starostwo 466
 Tylawa 274
 Tylża 467

 Ukraina 90, 95–99, 103, 105–107, 109, 112, 278, 329, 354, 408, 417
 ukraińskie, ziemie 358, 362, 367
 upicki, powiat 89
 Usowicze 470
 Użyki 377, 386

 Wałbrzych 21
 Wąlczyk 146
 walecki, powiat 143, 146

 Warszawa 21, 37, 40, 43, 47, 48, 50, 51, 55–57, 59, 61–64, 69, 70, 76, 97, 106, 107, 136, 142, 145, 146, 148–151, 165, 186, 224, 249–251, 279, 288, 290, 308, 312, 323, 325, 327, 329–337, 339–342, 344, 345, 377, 378, 384, 387–389, 428
 warszawska, ziemia 67, 250, 325, 329, 330, 334, 336, 416
 Warta, rzeka 80
 Wasilków 468–470
 Wąchock 168
 Wenecja (Republika Wenecji, Rzeczpospolita Wenecka) 37–39, 44, 184, 186
 Wereszyca, rzeka 434
 Węgry 57
 Wiedeń 38, 270, 340, 363
 Wielka Woła 67, 168
 Wielki Książ 173
 Wielkie Księstwo Litewskie (Litwa) 12, 18, 20, 21, 57, 59, 60, 70, 73, 74, 79, 88, 89, 109, 118, 119, 132, 159, 167, 181, 186, 193–195, 200, 203, 204, 206–208, 218, 227, 240, 251, 273, 283, 299, 300, 303–305, 332, 344, 375, 385, 386, 389, 391, 398, 400, 402, 404, 409, 415, 434, 443, 447, 470
 Wielkopolska 20, 77, 78, 80, 88, 104, 119, 125, 129, 130, 133–136, 138, 140, 142, 143, 146–148, 150, 151, 153, 154, 159, 216, 218, 223, 302, 303, 330, 332, 365
 wieluńska, ziemia 416, 417
 Więzowiec 244
 wileński, powiat 89, 207
 wileńskie, województwo 207, 300
 Wilno 20, 21, 48, 57, 180, 207, 242, 258, 332, 336, 342, 355, 358, 415, 435
 wilkomirski, powiat 88, 89
 Winnica 248, 249, 290, 333, 342, 343
 wiska, ziemia 385
 Wisła, rzeka 51, 60–63, 70
 Wiślica 168
 Wiśnia 273, 277, 282, 286, 290
 Wiśniowiec 269, 271–273, 275–285, 289, 291, 292
 Wiśniowiecczyzna 278, 279, 286, 289, 291
 Witaniów 378
 witebskie, województwo 207

- Wizna 283
Włochy 43
Włodawa 445, 447
Włodzimierz 343
Wochyń 445
Wola, wieś 51, 63, 64
Wolczyn 445, 447
wołkowyski, powiat 88
Wołyń 102, 342, 389, 391, 417
wołyńska, ziemia 270
wołyńskie, województwo 88, 109, 272, 342, 416
Woźniki 377, 386, 388
Wrocław 21, 98
Wschowa 141, 146, 150
wschowska, ziemia 146, 248
Wysokie 445
wyszogrodzka, ziemia 329, 416
Zakliczyn 187
zakroczymska, ziemia 416
Zamość 184, 292
Zawady 470
Zbaraż 274
Zbirogi zob. Zbirohi
Zbirohi (Zbirogi) 437
Zborów 110–113
Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (Związek Sowiecki) 354
Związek Sowiecki zob. Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
Żerniki 147, 149
Żółte Wody 95, 102
Żyrowice 250
Żytomierz 268, 287, 312

W serii wydawniczej
„Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku”
ukazały się:

Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku,
red. J. Urwanowicz, przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego,
Białystok 2003, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku,
red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, Wydawnictwo DiG.

Fundator i mecenas. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku,
red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2011,
Wydawnictwo Trans Humana.

Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku,
red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, Wydawnictwo Avalon.

Honestas et turpitudine. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku,
red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz,
Białystok 2019, Polskie Towarzystwo Historyczne.

Wobec sejmików. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku, t. 1,
red. M. Kupczewska, K. Łopatecki, Białystok 2024, Polskie Towarzystwo
Historyczne, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy.

Wobec sejmików. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku, t. 2,
red. M. Kupczewska, K. Łopatecki, Białystok 2024, Polskie Towarzystwo
Historyczne, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy.